

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 października 2021 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2021



## SPIS TREŚCI

### 39. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 13 października 2021 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Marta Kubiak . . . . .	4
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz . . . . .	5
Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	5
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin . . . . .	6
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	6
Poseł Joanna Mucha . . . . .	7
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk . . . . .	7
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	7
Poseł Robert Winnicki . . . . .	8
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	8
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne</b>	
Poseł Sprawozdawca Patryk Wicher . . . . .	8
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	9
Poseł Marek Hok . . . . .	10
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	11
Poseł Jan Szopiński . . . . .	11
Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	12
Poseł Robert Winnicki . . . . .	12
Poseł Wojciech Maksymowicz . . . . .	13
Poseł Jan Szopiński . . . . .	13
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	13
Poseł Zdzisław Wolski . . . . .	13
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	14
Poseł Grzegorz Rusiecki . . . . .	14
Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . .	14
Poseł Elżbieta Gelert . . . . .	15
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	15
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	15
Poseł Paweł Rychlik . . . . .	15
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	16
Poseł Dariusz Klimczak . . . . .	16
Poseł Mateusz Bochenek . . . . .	16
Poseł Mariusz Gosek . . . . .	16
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski . . . . .	17
Poseł Patryk Wicher . . . . .	19

<b>Punkt 2. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Anna Paluch . . . . .	19
Poseł Maciej Górski . . . . .	22
Poseł Aleksander Miszański . . . . .	22
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	23
Poseł Anita Sowińska . . . . .	24
Poseł Jan Szopiński . . . . .	24
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	24
Poseł Krzysztof Bosak . . . . .	25
Poseł Joanna Mucha . . . . .	26
Poseł Jan Szopiński . . . . .	27
Poseł Rafał Adamczyk . . . . .	27
Poseł Mariusz Kałużny . . . . .	27
Poseł Magdalena Filiks . . . . .	27
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	28
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	28
Poseł Dobromir Sośnierz . . . . .	28
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	29
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	29
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	29
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	30
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	30
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba . . . . .	30
Poseł Anna Paluch . . . . .	32
Poseł Przemysław Koperski . . . . .	33
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektó- rych innych ustaw</b>	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska . . . . .	33
Poseł Krzysztof Janusz Kozik . . . . .	36
Poseł Mirosława Nykiel . . . . .	36
Poseł Dariusz Wieczorek . . . . .	37
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	38
Poseł Krzysztof Tuduj . . . . .	39
Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . .	40
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	41
Poseł Franciszek Sterczewski . . . . .	41
Poseł Jan Szopiński . . . . .	41
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	41

Posel Marek Rutka .....	42
Posel Tomasz Piotr Nowak .....	42
Posel Robert Obaz .....	42
Posel Aleksandra Gajewska .....	42
Posel Zdzislaw Wolski .....	43
Posel Mirosław Suchoń .....	43
Posel Janusz Kowalski .....	43
Posel Jakub Rutnicki .....	44
Posel Mirosława Nykiel .....	44
Posel Grzegorz Gaża .....	44
Posel Urszula Zielińska .....	44
Posel Grzegorz Wojciechowski .....	45
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek .....	45
Posel Krzysztof Grabczuk .....	45
Posel Aleksander Miszalski .....	45

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 3. porządku dziennego (cd.)**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska .....	46
--	----

#### **Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie**

Posel Sprawozdawca	
Kazimierz Gwiazdowski .....	49
Posel Jerzy Małecki .....	49
Posel Klaudia Jachira .....	49
Posel Daria Gosek-Popiołek .....	50
Posel Urszula Pasławska .....	50
Posel Krzysztof Tuduj .....	51
Posel Jarosław Sachajko .....	52

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 4. porządku dziennego (cd.)**

Posel Małgorzata Tracz .....	52
Posel Mirosław Suchoń .....	53
Posel Stefan Krajewski .....	53
Posel Urszula Pasławska .....	54
Posel Krzysztof Gawkowski .....	54
Posel Rafał Adamczyk .....	54
Posel Jan Szopiński .....	54
Posel Jarosław Rzepa .....	54
Posel Katarzyna Kretkowska .....	55
Posel Dariusz Kurzawa .....	55
Posel Jarosław Sachajko .....	56
Posel Marek Dyduch .....	56
Posel Krystyna Skowrońska .....	56
Posel Grzegorz Wojciechowski .....	56
Posel Małgorzata Pępek .....	57
Posel Magdalena Filiks .....	57
Posel Romuald Ajchler .....	57
Posel Aleksandra Gajewska .....	57
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka .....	58

#### **Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta. ....	60
Posel Filip Kaczyński .....	60
Posel Zofia Czernow .....	61
Posel Anita Sowińska .....	62
Posel Krzysztof Paszyk .....	62
Posel Jakub Kulesza .....	63
Posel Mirosław Suchoń .....	63
Posel Rafał Adamczyk .....	64
Posel Mirosław Suchoń .....	64
Posel Jan Szopiński .....	64
Posel Małgorzata Pępek .....	64
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski .....	65
Posel Andrzej Szlachta .....	65

#### **Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym**

Posel Sprawozdawca	
Aleksander Mrówczyński .....	66
Posel Piotr Król .....	66
Posel Karolina Pawliczak .....	66
Posel Stefan Krajewski .....	67
Posel Dariusz Joński .....	67
Posel Mirosław Suchoń .....	67
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber .....	68
Posel Aleksander Mrówczyński .....	68
Posel Rafał Adamczyk .....	69
Posel Dobromir Sośnierz .....	69
Posel Karolina Pawliczak .....	69
Posel Jan Szopiński .....	69
Posel Franciszek Sterczewski .....	69
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber .....	70

#### **Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Katarzyna Czochara. . .	71
Posel Anita Kucharska-Dziedzic .....	71
Posel Krzysztof Szulowski .....	72
Posel Jerzy Hardie-Douglas .....	73
Posel Dariusz Klimczak .....	74
Posel Anna Wojciechowska .....	75
Posel Franciszek Sterczewski .....	75
Posel Elżbieta Gelert .....	75
Posel Katarzyna Czochara .....	76
Posel Rafał Grupiński .....	76
Posel Krystyna Skowrońska .....	76
Posel Anna Ewa Cicholska .....	77
Posel Paweł Rychlik .....	77

Posel Krzysztof Szulowski. ....	77
Posel Magdalena Filiks. ....	77
Posel Dariusz Klimczak. ....	78
Posel Wojciech Maksymowicz. ....	78
Posel Zdzislaw Wolski. ....	78
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Slawomir Gadomski. ....	79
Posel Krystyna Skowronska. ....	81
Posel Katarzyna Czochara. ....	81

**Punkt 8. porzadku dziennego: Sprawozda-  
nie Komisji Obrony Narodowej o posel-  
skim projekcie ustawy o zmianie ustawy  
o Agencji Mienia Wojskowego**

Posel Sprawozdawca Pawel Hreniak. ....	82
Posel Wojciech Kossakowski. ....	82
Posel Joanna Kluzik-Rostkowska. ....	83
Posel Pawel Krutul. ....	83
Posel Jan Szopiński. ....	84
Posel Radoslaw Lubczyk. ....	84
Posel Krzysztof Tuduj. ....	85
Posel Miroslaw Suchoń. ....	85
Posel Jan Szopiński. ....	86
Posel Rafal Adamczyk. ....	86
Posel Anna Wojciechowska. ....	86
Posel Iwona Maria Kozłowska. ....	86
Posel Franciszek Sterczewski. ....	86
Posel Magdalena Filiks. ....	87
Posel Krystyna Skowronska. ....	87
Posel Szymon Pogoda. ....	88
Posel Joanna Fabisiak. ....	88
Posel Miroslaw Suchoń. ....	89
Posel Anna Kwiecień. ....	89
Posel Radoslaw Lubczyk. ....	89
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz. ....	89
Posel Joanna Fabisiak. ....	91

**Punkt 9. porzadku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
o poselskim projekcie ustawy o zmianie  
ustawy o ochronie gruntów rolnych  
i leśnych**

Posel Sprawozdawca Leszek Galembe. ....	91
Posel Kazimierz Gołojuch. ....	92
Posel Iwona Maria Kozłowska. ....	92
Posel Jan Szopiński. ....	93
Posel Michal Urbaniak. ....	94
Posel Joanna Mucha. ....	94
Posel Jaroslaw Sachajko. ....	94
Posel Jan Szopiński. ....	95
Posel Iwona Maria Kozłowska. ....	95
Posel Anna Wojciechowska. ....	95
Posel Magdalena Filiks. ....	96
Posel Miroslaw Suchoń. ....	96
Posel Marek Dyduch. ....	96
Posel Leszek Galembe. ....	96
Posel Jaroslaw Sachajko. ....	97
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński. ....	97
Posel Leszek Galembe. ....	98

**Punkt 10. porzadku dziennego: Spra-  
wozдание Komisji Kultury i Środków  
Przekazu o poselskim projekcie uchwa-  
ły w sprawie ustanowienia roku 2022  
rokiem Marii Konopnickiej**

Posel Sprawozdawca Paulina Matysiak. ....	98
Posel Dominika Chorościńska. ....	99
Posel Małgorzata Kidawa-Błońska. ....	100
Posel Paulina Matysiak. ....	100
Posel Bożena Żelazowska. ....	101
Posel Krzysztof Tuduj. ....	101
Posel Miroslaw Suchoń. ....	102
Posel Jan Szopiński. ....	103
Posel Klaudia Jachira. ....	103
Posel Joanna Fabisiak. ....	103
Posel Krystyna Skowronska. ....	103
Posel Miroslaw Suchoń. ....	104
Posel Franciszek Sterczewski. ....	104

**Punkt 11. porzadku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Kultury i Środków Prze-  
kazu o poselskich projektach uchwał  
w sprawie:**

— **ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy  
Rutkiewicz,**

— **ustanowienia roku 2022 rokiem Wandy  
Rutkiewicz**

Posel Sprawozdawca Jacek Świat. ....	104
Posel Anna Pieczarka. ....	105
Posel Piotr Adamowicz. ....	106
Posel Magdalena Biejat. ....	106
Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. ....	107
Posel Jaroslaw Rzepa. ....	107
Posel Dobromir Sośnierz. ....	108
Posel Tomasz Zimoch. ....	109
Posel Jan Szopiński. ....	110
Posel Joanna Fabisiak. ....	110
Posel Miroslaw Suchoń. ....	110
Posel Krzysztof Grabczuk. ....	111
Posel Tomasz Zimoch. ....	111
Posel Jacek Świat. ....	111

**Punkt 12. porzadku dziennego: Sprawoz-  
danie Komisji Kultury i Środków Prze-  
kazu o poselskich projektach uchwał  
w sprawie:**

— **ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa  
Rufina Wybickiego,**

— **ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa  
Wybickiego**

Posel Sprawozdawca Bożena Żelazowska. ....	112
Posel Slawomir Skwarek. ....	112
Posel Kazimierz Plocke. ....	113
Posel Joanna Senyszyn. ....	113
Posel Marek Biernacki. ....	114
Posel Michal Urbaniak. ....	114
Posel Michal Gramatyka. ....	115
Posel Joanna Senyszyn. ....	115
Posel Jan Szopiński. ....	115
Posel Rafal Adamczyk. ....	116



Poseł Artur Łacki. ....	116
Poseł Mirosław Suchoń. ....	117
<b>Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej</b>	
Poseł Sprawozdawca Urszula Augustyn. ...	117
Poseł Violetta Porowska. ....	118
Poseł Monika Wielichowska. ....	118
Poseł Monika Falej. ....	118
Poseł Bożena Żelazowska. ....	119
Poseł Mirosław Suchoń. ....	120
Poseł Jan Szopiński. ....	120
Poseł Iwona Maria Kozłowska. ....	120
Poseł Mirosław Suchoń. ....	121
<b>Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników</b>	
Poseł Sprawozdawca Marek Suski. ....	121
Poseł Agnieszka Soin. ....	123
Poseł Piotr Adamowicz. ....	124
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska. ....	124
Poseł Paulina Matysiak. ....	124
Poseł Jarosław Rzepa. ....	125
Poseł Michał Urbaniak. ....	125
Poseł Michał Gramatyka. ....	126
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska. ....	126
Poseł Jan Szopiński. ....	126
Poseł Jarosław Rzepa. ....	126
Poseł Mirosław Suchoń. ....	127
Poseł Piotr Adamowicz. ....	127
Poseł Maciej Konieczny. ....	127
Poseł Monika Wielichowska. ....	127
Poseł Adrian Zandberg. ....	128
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska. ....	128
Poseł Franciszek Sterczewski. ....	128
Poseł Katarzyna Kretkowska. ....	128
Poseł Marek Suski. ....	129
Poseł Adrian Zandberg. ....	130
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty. ....	131
<b>Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o pilnym rządowym projekcie ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej</b>	
Poseł Sprawozdawca Michał Jach. ....	132
Poseł Arkadiusz Czartoryski. ....	132
Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska. ....	133
Poseł Tomasz Szymański. ....	135
Poseł Paweł Krutul. ....	136
Poseł Jan Szopiński. ....	137
Poseł Maciej Konieczny. ....	137

Poseł Maciej Gdula. ....	138
Poseł Radosław Lubczyk. ....	138
Poseł Urszula Nowogórska. ....	140
Poseł Jarosław Rzepa. ....	140
Poseł Krzysztof Tuduj. ....	141
Poseł Michał Urbaniak. ....	142
Poseł Krystian Kamiński. ....	142
Poseł Tomasz Zimoch. ....	143
Poseł Mirosław Suchoń. ....	143
Poseł Magdalena Sroka. ....	145
Poseł Janusz Kowalski. ....	145
Poseł Czesław Mroczek. ....	146
Poseł Jan Szopiński. ....	146
Poseł Jarosław Rzepa. ....	146
Poseł Mirosław Suchoń. ....	146
Poseł Tomasz Szymański. ....	147
Poseł Rafał Adamczyk. ....	147
Poseł Urszula Nowogórska. ....	147
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz. ....	147
Poseł Paweł Krutul. ....	148
Poseł Radosław Lubczyk. ....	148
Poseł Krzysztof Grabczuk. ....	148
Poseł Katarzyna Kotula. ....	148
Poseł Maciej Lasek. ....	149
Poseł Daria Gosek-Popiołek. ....	149
Poseł Konrad Frysztak. ....	149
Poseł Katarzyna Ueberhan. ....	150
Poseł Cezary Grabarczyk. ....	150
Poseł Karolina Pawliczak. ....	150
Poseł Katarzyna Kretkowska. ....	150
Poseł Katarzyna Maria Piekarska. ....	151
Poseł Magdalena Biejat. ....	151
Poseł Mateusz Bochenek. ....	152
Poseł Paulina Matysiak. ....	152
Poseł Małgorzata Pepek. ....	152
Poseł Monika Falej. ....	153
Poseł Andrzej Szewiński. ....	153
Poseł Dariusz Wieczorek. ....	153
Poseł Kazimierz Plocke. ....	153
Poseł Magdalena Filiks. ....	154
Poseł Artur Łacki. ....	154
Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska. ....	154
Poseł Witold Zembaczyński. ....	155
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Wąsik. ....	155
<b>Oświadczenia</b>	
Poseł Małgorzata Gosiewska. ....	158
Poseł Jan Szopiński. ....	159
Poseł Władysław Kurowski. ....	160
Poseł Grzegorz Lorek. ....	161
Poseł Jacek Kurzępa. ....	161
Poseł Patryk Wicher. ....	162
Poseł Bartłomiej Dorywalski. ....	163
Poseł Dariusz Olszewski. ....	164
Poseł Sławomir Skwarek. ....	164
Poseł Anna Pieczarka. ....	165

Posel Zbigniew Ziejewski . . . . .	166
Posel Teresa Hałas . . . . .	167
Posel Krzysztof Tuduj . . . . .	167
Posel Fryderyk Kapinos . . . . .	168
Posel Franciszek Sterczewski . . . . .	169
Posel Teresa Pamula . . . . .	170
Posel Artur Łacki . . . . .	170

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Posel Małgorzata Pepek . . . . .	173
Posel Mirosław Maliszewski . . . . .	173
Posel Rafał Adamczyk . . . . .	173
Posel Waldemar Andzel . . . . .	174
Posel Magdalena Filiks . . . . .	174
Posel Jarosław Gonciarz . . . . .	175
Posel Norbert Kaczmarczyk . . . . .	175
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	176





*(Początek posiedzenia o godz. 10 min 04)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Małgorzata Gosiewska i Włodzimierz Czarzasty)*

## **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Roberta Gontarza, Martę Kubiak, Paulinę Matysiak i Michała Urbaniaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Robert Gontarz i Marta Kubiak.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Robert Gontarz i Paulina Matysiak.

Protokół 38. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! Proszę o powstanie.

*(Zebrani wstają)*

Wysoka Izbo! 4 października br. zmarł Zbigniew Pacelt, poseł na Sejm V, VI i VII kadencji, olimpijczyk, trener i działacz sportowy. Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

*(Chwila ciszy)*

*(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)*

*(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)*

*(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)*

*(Posłowie: Amen.)*

Dziękuję bardzo.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Ignacego Łukasiewicza, druki nr 1136, 1317, 1355 i 1548,

— Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Polskiego Romanizmu, druki nr 1347 i 1578,

— Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Mackiewicza, druki nr 1351 i 1600.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022, druk nr 1630.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1633.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne,

— o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1618 i 1645.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników, druk nr 1653.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

**Marszałek**

— o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych,

— o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego,

— o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1591, 1655, 1656 i 1634.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w przypadkach sprawozdań z druków nr 1655, 1656 i 1634 Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poprawce zgłoszonej w drugim czytaniu komisijnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2021 r., druk nr 1626.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentów Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził debatę średnią w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw:

— budżetowej na rok 2022,

— o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2022,

a także wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji dotyczącymi ratyfikacji umów międzynarodowych oraz uchwał w sprawie patronów roku 2022, a także uchwały w rocznicę powstania KOR.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie zagrożenia pozycji Polski w Unii Europejskiej oraz wpływu polityki rządu w stosunkach z instytucjami Unii Europejskiej na wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego, począwszy od klimatu, poprzez edukację, samorząd, po rolnictwo, inwestycje, rozwój oraz bezpieczeństwo Polski, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Marta Kubiak:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia komisji:

— Etyki Poselskiej – godz. 10.30;

— Finansów Publicznych – również godz. 10.30;

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11;

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 11;

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11;

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11;

— Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – godz. 11;

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – również godz. 11;

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 13;

— Obrony Narodowej – godz. 13;

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 14;

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14;

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 14;

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 14;

— Spraw Zagranicznych – godz. 14;

— Ustawodawczej – godz. 14;

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 16;

— Zdrowia – godz. 16;

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 17;

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17;

— Finansów Publicznych – godz. 17.30;

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 18;

— Zdrowia – godz. 20.

W dniu dzisiejszym odbędą się również posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Zmiany Ordynacji Wyborczej na Ordynację Mieszaną – godz. 10.30;

— Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – godz. 11;

— Parlamentarnego Zespołu ds. Budowy Drogi Ekspresowej S12 – godz. 11;

— Parlamentarnego Zespołu ds. Trójmorza – godz. 11.30;

— Parlamentarnego Zespołu Tradycji i Pamięci Żołnierzy Wyklętych – godz. 12;

— Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki – godz. 13.

Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Mamy wnioski formalne.

Pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Proszę bardzo.

**Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o odroczenie obrad do czasu, kiedy z Instytutu Pamięci Narodowej wpłynie wniosek do Wysokiej Izby o przeprowadzenie zmian osobowych w Kolegium IPN-u polegających na wykluczeniu z tego kolegium Krzysztofa Wyszukowskiego (*Oklaski*) za jego skandaliczną wypowiedź zrównującą bohatera powstania warszawskiego, żołnierkę AK panią Wandę Traczyk-Stawską z mordercą Polaków Dirlewangerem.

To jest rzecz absolutnie niedopuszczalna. Jeśli tego nie zrobimy, jeśli ten człowiek nadal będzie piastował funkcje publiczne, to chcę powiedzieć, że ci, którzy są przeciwko temu usunięciu, nie mają już więcej prawa ani do tych barw, ani do tego znaku. To jest automatyczne wykluczenie się ze wspólnoty. (*Oklaski*)

(*Poseł Teresa Wargocka*: Chyba żartujesz.)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

I jeśli jest tak (*Dzwonek*), że w tej chwili pan Bąkiewicz i pan Wyszukowski są tak naprawdę...

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:**

...tą istotą polityki Prawa i Sprawiedliwości, to pan bardzo nisko upadł, panie Jarosławie Kaczyński. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Bardzo nisko upadł.

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Ponieważ pierwsza część wniosku o odroczenie jest regulaminowa, druga już nie, w związku z tym poddam ten wniosek pod głosowanie.

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Całość jest regulaminowa.)

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Panie Kaczyński, odwagi!)

Bardzo proszę państwa posłów po lewej stronie o zachowanie powagi.

(*Głos z sali*: Po prawej...)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Nie wstyd panu?)

(*Głos z sali*: Pani nas wspomina, a...)

(*Głos z sali*: Pajace.)

(*Głos z sali*: Lewą marsz.)

Głosowało 429 posłów. 198 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

(*Poseł Paweł Olszewski*: Wstyd, panie Kaczyński, wstyd!)

Sejm wniosek odrzucił.

(*Poseł Cezary Grabarczyk*: Hańba!)

Panie pośle...

(*Poseł Adam Szłapka*: Hańba! Po której stronie stoicie?)

(*Głos z sali*: Hańba jest to, że nie chcemy odroczenia posiedzenia Sejmu.)

Proszę bardzo, z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

(*Poseł Adam Szłapka*: Po której stronie stoicie?)

Panie pośle...

(*Poseł Adam Szłapka*: Wiecie, gdzie stoicie?)

(*Głos z sali*: Przede wszystkim to pana wina.)

(*Głos z sali*: Pani marszałek...)

(*Głos z sali*: Do pracy leniuchy. Do pracy.)

(*Głos z sali*: Pani marszałek...)

Panie pośle, proszę zważać na to, co pan mówi, bardzo pana proszę, dobrze? A poza tym, proszę państwa, bardzo proszę zwracać się do wszystkich z szacunkiem...

(*Poseł Rafał Grupiński*: To pani powinna w tej sprawie reagować.)

Ja do wszystkich państwa mówię: panie pośle albo pani poseł, a nie po nazwisku.

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Paszyk, wniosek formalny.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Droga Pani Marszałek! Drogi Panie Premierze! Drogi Panie Wicepremierze Sasin! Drogi Panie Prezesie! Drogi Panie Marszałku! Przepraszam, pani marszałek, za tę formę, ale w Polsce zrobiło się tak drogo, że myślę, że w tej Izbie często będziemy posługuwać się tego typu zwrotami. (*Oklaski*)

Podwyżki gazu, w gminie Kaźmierz i Tarnowo Podgórne w Wielkopolsce nawet o 170%. Paliwo – 6 zł i drożej.

Panie premierze Sasin, ten pana prąd niestety ciągle drogi. A już w szczególności jest skandal po słowach pana prezesa w Przysusze. Nawozy sztuczne, coś, co dla rolników jest dzisiaj podstawową sprawą – 300%. Tak nie może być.

Dlatego, pani marszałek, zgłaszam wniosek formalny o przerwę i rzetelną informację rządu na temat podejmowanych kroków przeciwko drożyznie, która zalewa Polskę. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, o głos poprosił pan wicepremier Jacek Sasin.

Bardzo proszę. *(Oklaski, gwar na sali)*

*(Poseł Adam Szłapka: Nie będzie droższy prąd. Kłamać!)*

Proszę państwa, wy się chcecie czegoś dowiedzieć?

**Wiceprezes Rady Ministrów,  
Minister Aktywów Państwowych  
Jacek Sasin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle... *(Gwar na sali)*

**Marszałek:**

Przed chwilą padł wniosek, więc proszę dać się panu premierowi wypowiedzieć, dobrze? *(Głos z sali: Rząd przewalił 70 mln.)*

**Wiceprezes Rady Ministrów,  
Minister Aktywów Państwowych  
Jacek Sasin:**

Jeśli pan mówi dzisiaj o drogim gazie, to tak, rzeczywiście gaz podrożał. O 941% zdrożał gaz w Europie, na giełdach europejskich, na których musi się zaopatrywać Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo.

*(Głos z sali: To jeszcze stare umowy.)*

A wiecie państwo dlaczego zdrożał? Bo daliście, tak, wy daliście... Donald Tusk jako przewodniczący Rady Europejskiej pozwolił Rosjanom szantażować Europę *(Wesołość na sali)*, nie sprzeciwiając się budowie Nord Stream 2. *(Burzliwe oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

*(Poseł Grzegorz Schetyna: A Kaczyński się cieszy.)*

*(Głos z sali: Hańba!)*

To jest prawdziwy powód tego, co dzisiaj przeżywamy. I dzisiaj robimy wszystko, żeby te podwyżki Polaków nie dotknęły. I proszę nie kłamać, bo gaz nie zdrożał w tej chwili. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie podniosło ceny. *(Gwar na sali)* Dzisiaj niweluje te podwyżki własnymi staraniami. *(Oklaski)* Jeśli pan mówi o podwyżce w niektórych gminach, to one zostały wprowadzone przez prywatne firmy, a nie przez PGNiG.

*(Głos z sali: Kłamie!)*

I proszę nie kłamać. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Padł wniosek o przerwę, w związku z tym poddam...

*(Poseł Krzysztof Paszyk: Sprostowanie.)*

Panie pośle, to nie jest dyskusja.

Padł wniosek o przerwę, w związku z tym poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

*(Poseł Rafał Grupiński: 4 Sasiny wyszły.)*

Kto się wstrzymał?

*(Poseł Adam Szłapka: A pietruszka jest droga, bo co?)*

*(Głos z sali: Bo Nord Stream.)*

*(Poseł Adam Szłapka: 70 mln przelaliście.)*

Głosowało 426 posłów. 202 – za, 221 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja. *(Gwar na sali)*

*(Poseł Joanna Borowiak: Ciszej!)*

*(Głos z sali: Maseczka! Gdzie jest maseczka?)*

*(Głosy z sali: Maseczka!)*

**Poseł Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże!

Wysoka, pełna hipokryzji Izbo! *(Wesołość na sali)* Przecież na Konwencji Seniorów nie respektujecie tych rytuałów, które naprawdę mają charakter quasi-religijny, jeśli nie są świadectwem szczytowego zakłamania.

Wnioskuje o zamknięcie obrad *(Wesołość na sali)* i niewracanie Wysokiej Izby do pracy, zanim pani marszałek nie wyjmie z zamrażarki projektu ustawy: stop segregacji sanitarnej. *(Oklaski)* Segregacja to dyskryminacja, zatem to łamanie praw i przyrodzonych, i konstytucyjnych. Wyjmijcie zatem ten projekt, który się już dobrze schłodził, bo leży kwartał w lodówce u pani marszałek. Procedujmy nad nim i wtedy, zabezpieczysz prawa i wolności Polaków *(Dzwonek)* w tym zasadniczym punkcie, możemy procedować. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, informuję pana, że ten wniosek nie będzie głosowany, ponieważ na tym posiedzeniu mamy ustawę budżetową i w tym momencie, przy ustawie budżetowej...

*(Poseł Grzegorz Braun: Złożyłem wniosek.)*

...taki wniosek jest nieuprawniony. Proszę zerknąć do regulaminu. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Bądź pozdrowiony, Grzegorz.)* *(Wesołość na sali)*

Pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Proszę.

**Posel Joanna Mucha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zastanawiam się przez ostatnie dni, jak to się stało...

*(Posel Piotr Kaleta: Naprawdę?)*

...że 12 lat temu śp. prezydent Lech Kaczyński podpisał traktat lizboński. *(Oklaski)*

*(Posel Joanna Borowiak: Skandal!)*

Jak to się stało, skoro dzisiaj państwo z PiS-u próbujecie przekonać nas o tym, że traktat lizboński jest sprzeczny z polską konstytucją? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Głosy z sali: Skandal!)*

Czy pan prezydent Lech Kaczyński nie był świadomy tego, że traktat lizboński jest sprzeczny z polską konstytucją? *(Oklaski)* Czy nie znał tego traktatu? Czy nie znał polskiej konstytucji?

*(Głos z sali: Nie kłam!)*

A może jest zupełnie inaczej? Może traktat lizboński był zgodny z polską konstytucją – on się nie zmienił, polska konstytucja również się nie zmieniła – i nadal jest zgodny z polską konstytucją? *(Oklaski)* Nie wyprowadzajcie nas państwo z Unii Europejskiej krok po kroku... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

**Posel Joanna Mucha:**

...bo w ten sposób zdradzacie najgłębszą rację stanu Polski.

**Marszałek:**

Pani poseł...

**Posel Joanna Mucha:**

Jeśli nie w imieniu...

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, nie złożyła pani żadnego wniosku formalnego.

*(Posel Barbara Bartuś: Oświadczenia są na zakończenie, nie na rozpoczęcie.)*

*(Posel Joanna Borowiak: No właśnie, oświadczenia.)* Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica. Proszę.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia obrad i wprowadzenie do porządku obrad informacji ministra kultury o sposobie wydatkowania środków z Funduszu Patriotycznego.

W ostatnią niedzielę na placu Zamkowym w Warszawie mogliśmy zobaczyć twarz prawdziwego patriotyzmu, uczestniczkę powstania warszawskiego, która miała odwagę stanąć i bronić interesu Polek i Polaków *(Oklaski)*, bronić obecności Polski w Unii Europejskiej. Ale widzieliśmy też twarz nienawiści, twarz ataków na bohaterkę, twarz ataku na polski patriotyzm. Ten człowiek nie pojawił się na placu Zamkowym przypadkiem.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: A gdzie pani Kasia?)*

Jego liczne organizacje odwołujące się do brunatnej, faszystowskiej tradycji są sownie finansowane przez ministra kultury.

*(Posel Adam Szlapka: Przez Kaczyńskiego.)*

Do tej pory – w kwocie 3 mln zł, a dziś dowiadujemy się z mediów, że na pana Bąkiewicza w ministerstwie kultury czekają kolejne 4 mln. *(Dzwonek)* Domagamy się natychmiastowych...

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Wniosek nie do głosowania, ponieważ nie jesteśmy w trakcie żadnej dyskusji.

*(Posel Robert Winnicki: Wniosek przeciwny.)*

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

*(Posel Robert Winnicki: Wniosek przeciwny.)*

*(Poruszenie na sali)*

Panie pośle, proszę na razie zejść.

Pan poseł Kowalski.

**Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Droga niedouczone i pełna hipokryzji Platformo Obywatelska! Dzisiaj macie te flagi Unii Europejskiej, a wczoraj wasz poseł pan Tomasz Nowak w komisji, kiedy mówiliśmy o wysokich cenach gazu, o szantażu Putina, co zaproponował? Powiedział, że chcecie jako Platforma Obywatelska kupować więcej gazu od Putina Gazociągiem Jamalskim. To właśnie zaproponowaliście.

*(Głos z sali: Skandal!)*

Pamiętam rok 2010, kiedy Donald Tusk uzależniał nas od rosyjskiego gazu. To dzięki śp. prezydentowi Kaczyńskiemu nie mamy kontraktu do roku 2037, nie mamy kontraktu przesyłowego do roku 2045.

*(Posel Cezary Grabarczyk: A byłoby taniej!)*

**Posel Janusz Kowalski**

Mówicie o Europie, a chcecie, dokładnie, rosyjskiego gazu. Proszę sobie odsłuchać. Wczoraj proponowaliśmy, żeby uzależnić Polskę od rosyjskiego gazu. My chcemy, szanowni państwo, renegocjować politykę klimatyczną...

(*Posel Rafał Grupański*: Wy nic nie chcecie. Kasy chcecie.)

...bo to właśnie dzisiaj Europejska Partia Ludowa, której szefem podobno jest Donald Tusk, odpowiada za wysokie ceny energii w Europie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Tomasz Piotr Nowak*: Pani marszałek, państwo moje nazwisko.)

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę siadać.  
Padł wniosek przeciwny.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawda jest taka, pani poseł, że to, co was najbardziej boli, to fakt, że patriotyczne organizacje narodowe... (*Poruszenie na sali*)

(*Część posłów skanduje*: Stop dla faszystów! Stop dla faszystów! Stop dla faszystów!)

...ubiegają się o środki na równych prawach. Jak to może być, że pieniądze idą nie tylko do lewicy? To jest wasza hipokryzja.

A jeśli chodzi o to, co dzieje się na demonstracjach, to przypominam wszystkim demokratom w tej Izbie, że mamy wolność zgromadzeń w tym kraju. Jeśli Tusk organizuje swoje zgromadzenie, to ktokolwiek inny też może zorganizować swoje zgromadzenie.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Ale prawa nie wolno łamać.)

Wy chcielibyście, żeby tylko jedna opcja miała głos w tym kraju. Tak nie będzie. My do tego nie dopuścimy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Marszałek:**

Proszę państwa, pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Rozumiem, że pan był wywołany. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Nie!)

Nie?

Proszę, nie...

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Byłem wymieniony z nazwiska i było potwierdzone... Pan Kowalski nadużył tego wystąpienia, oczerniając i Platformę Obywatelską, i mnie w tym momencie. Nie można pozwalać na takie kłamstwa. (*Poruszenie na sali*) Wczoraj zadałem bowiem proste pytanie. Proste pytanie: Jeśli gaz będzie drożał i będzie drożał coraz bardziej, i będziemy mieli tylko Baltic Pipe, i będziemy mieli gaz LNG, który w tej chwili też drożeje, i statki z gazem nie dopływają do gazoportu, tylko płyną w kierunku azjatyckim, to czy ze względu na ceny gazu i coraz większe uzależnienie od gazu, energetyki, gdy gaz będzie przejściowym paliwem, nie należy nie zamykać po prostu Jamału? (*Gwar na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani ich uspokoi.)

To jest pytanie o cenę gazu. Chodzi o to (*Dzwonek*), żeby gaz był tańszy, a nie droższy, żebyśmy nie byli uzależnieni... (*Oklaski*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę państwa, na tym zakończyliśmy wnioski formalne.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne** (druki nr 1568 i 1618).

Proszę pana posła Patryka Wichra o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przychodzi mi w zaszczytce przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne, druk nr 1568.

W czasie prac komisji rozpatrywaliśmy projekt z niniejszego przedstawionego druku. Sprawozdanie, które jest w druku nr 1618, zawiera oczywiście informację zarówno o przyjęciu trzech poprawek zgłoszonych w czasie posiedzenia komisji, jak i, Wysoka Izbo, dyskusji nad tym projektem. Najważniejszym przesłaniem tego projektu jest oczywiście dostosowanie rozporządzenia i przepisów... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę państwa posłów o spokój na sali.  
Proszę pozwolić panu posłowi wygłosić swoje wystąpienie.

Bardzo proszę o ciszę.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca Patryk Wicher:**

...dostosowanie przepisów po wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej ze Wspólnoty do tego, żeby można było korzystać z rzeczonych świadczeń zdrowotnych w systemie transgranicznym bez zmian po tym wydarzeniu.

Ponadto, tak jak wspominałem, w czasie prac komisji zgłoszono trzy poprawki. Po art. 2 zgłoszono dopisanie art. 2a, w którym to, moi drodzy państwo, zasadniczo doprowadzono do doprecyzowania przepisów, dokładnie momentu, od którego liczy się termin, w którym podmiot odpowiedzialny może złożyć wniosek o objęcie finansowaniem leku lub środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego stosowanego w ramach programu lekowego lub chemioterapii, dla którego nie wydano kolejnej decyzji o refundacji.

Następną poprawką była poprawka dotycząca dodanego art. 2b. Tutaj dopuściliśmy kolejne zawody medyczne, zresztą świetnie przygotowane, do możliwości wykonywania szczepień przeciwko grypie, a więc oczywiście dopuszczamy ratowników medycznych do możliwości wykonywania szczepień, a do kwalifikacji dopuszczamy też pielęgniarki, felczerów i ratowników medycznych.

Trzecia poprawka to była poprawka dotycząca art. 2c, dodanego, w którym, moi drodzy państwo, w największym skrócie uregulowaliśmy sytuację leczenia uzdrowiskowego w naszym kraju po okresie pandemicznym. Moi drodzy państwo, jak wiecie, Narodowy Fundusz Zdrowia pozwolił przetrwać branży dzięki decyzji o możliwości pobierania 1/12 zaliczek zakontraktowanych środków. Dzisiaj podejmujemy decyzję w tej poprawce o tym, żeby te środki mogły być zwrócone czy też pozostawione w tych jednostkach na poziomie 70% tzw. kosztów stałych. Chodzi o zapłatę za gotowość do świadczenia tych usług. Przypominam, że to jest jedyna branża, która była administracyjnie przez 7 miesięcy zamknięta w tym okresie. W związku z tym pozostałe 30% będzie do odrobienia do 31 grudnia 2023 r. albo też do zwrotu środków. To już będzie zależało od dyirekcji poszczególnych placówek. Oczywiście w toku prac, a także już po pracy komisji pojawiły się kolejne propozycje zmian, które będą dzisiaj zgłaszane w kolejnych poprawkach.

Dlatego też bardzo proszę w imieniu Komisji Zdrowia, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt ustawy załączony we wspomnianym druku. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Projekt ten ma na celu dostosowanie przepisów do stanu prawnego, przepisów ustawy o świadczeniach finansowanych ze środków publicznych do stanu prawnego powstałego w związku z wystąpieniem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej, jak również z koniecznością dostosowania przepisów umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej. W związku z powyższym należy wprowadzić odpowiednie przepisy, które dają gwarancję korzystania ze świadczeń zdrowotnych obywatelom Zjednoczonego Królestwa, którzy przebywają na terenie naszego kraju. Jest to więc dostosowanie przepisów do umowy o wystąpieniu.

Ponadto, tak jak poseł sprawozdawca przedstawił, ustawa zawiera zmiany w Prawie farmaceutycznym, m.in. daje możliwość dopuszczenia do obrotu produktów leczniczych, w tym szczepionek w opakowaniach z opisem anglojęzycznym w sytuacjach, kiedy dochodzi do rażącego braku tego produktu leczniczego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zostały wniesione również poprawki, o których mówił poseł sprawozdawca, mianowicie wprowadzono zmiany w ustawie o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi, gdzie wprowadzono dodatkowy zapis mówiący o tym, że ratownicy medyczni mogą wykonywać szczepienia ochronne, natomiast dołożono kolejny zapis, na podstawie którego pielęgniarki, położne, jak również farmaceuci mogą dokonywać kwalifikacji do szczepienia przeciwko grypie osób dorosłych, czyli tu jest takie rozszerzenie kompetencji tychże osób.

Ten projekt zawiera oczywiście zmiany dotyczące finansowania leczenia uzdrowiskowego, tak jak zostało to przedstawione na posiedzeniu komisji. Lecznictwo uzdrowiskowe niestety z powodów epidemicznych nie mogło realizować swoich zadań, nastąpiło znaczne zmniejszenie przychodów, w wielu przypad-



**Posel Józefa Szczurek-Żelazko**

kach doprowadzało to do utraty płynności finansowej. W związku z tym podjęto decyzję o tym, aby dokonać zmiany sposobu finansowania świadczeń z zakresu leczenia uzdrowiskowego w okresie pandemii. Na tej podstawie te podmioty będą mogły uzyskać dodatkowe środki finansowe w wysokości 70% stawki miesięcznej. A więc te przepisy wychodzą daleko naprzeciw zarówno społeczeństwu, jak również podmiotom leczniczym, które świadczą usługi medyczne w tym zakresie. Projekt jest bardzo dobry, pozytywnie opiniowany przez klub Prawo i Sprawiedliwość. Klub Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu.

Niemniej jednak chcielibyśmy na tym etapie procedowania złożyć jeszcze trzy dodatkowe poprawki, mianowicie 1. poprawka dotyczy ustawy o działalności leczniczej. W tej ustawie chcielibyśmy dokonać zmiany dotyczącej przywrócenia dodatku wyjazdowego przyznawanego wcześniej na podstawie już nieobowiązującej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej pracownikom zatrudnionym w zespołach ratownictwa medycznego. Wspomniana przeze mnie ustawa, która już nie obowiązuje, dawała możliwość przyznania 30-procentowego dodatku ratownikom zespołów ratownictwa medycznego. Ta ustawa przestała obowiązywać, a ratownicy utracili możliwość uzyskania tych środków. W związku z tym chcielibyśmy, aby dzięki tej poprawce została wprowadzona zmiana w ustawie o działalności leczniczej i ten dodatek został przywrócony.

Ponadto proponujemy jeszcze zmiany w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem i zwalczaniem chorób zakaźnych. Ta zmiana odnosi się do doprecyzowania sposobu finansowania właśnie tych świadczeń uzdrowiskowych w różnych rodzajach świadczeń uzdrowiskowych. Dlatego też wymaga to zmiany ustawy. Taką poprawkę chcielibyśmy zgłosić.

I jeszcze kolejna poprawka, poprawka 3., która związana jest bezpośrednio z poprawką 1., mianowicie proponujemy, aby ten 30-procentowy dodatek, o którym mówiłam, zawarty w ustawie o działalności leczniczej wszedł w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, przepraszam, aby ten dodatek wszedł w życie od 1 października 2021 r. (*Dzwonek*), czyli ten dodatek miałby obowiązywać już od października. Jest to też jeden z elementów realizacji oczekiwań środowiska, który jest przedmiotem sporu między komitetem protestacyjnym a rządem. Rząd realizuje postanowienia, których realizację zadeklarował. M.in. ten dodatek zostaje przywrócony, czyli pensje ratowników od 1 października 2021 r. po przyjęciu przez Wysoką Izbę tej poprawki wzrosną o 30%.

Pani Marszałek! Na pani ręce chciałabym złożyć te trzy poprawki. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, dziękuję, pani posel.

Bardzo proszę, pan posel Marek Hok, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marek Hok:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Projekt zawiera przepisy dostosowujące prawo polskie do stanu prawnego powstałego w związku z wystąpieniem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej w zakresie uprawnień dotyczących korzystania ze świadczeń zdrowotnych w sytuacjach transgranicznych na zasadach obowiązujących w ramach unijnych przepisów o koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego.

Projekt dotyczy wprowadzenia możliwości korzystania z tych świadczeń w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej na zasadach analogicznych do tych, które obowiązywały przed wyjściem tego kraju z Unii Europejskiej. Nowe przepisy będą miały pozytywny wpływ z punktu widzenia zabezpieczenia dostępu do szczepień przeciwko COVID-19, a ponadto cudzoziemcy objęci ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania legalnej pracy w Polsce, którzy nie mogą uzyskać statusu osób objętych ubezpieczeniem zdrowotnym, uzyskają ten status.

Wysoka Izbo! Wydawałoby się, że jest to oczywiście bardzo potrzebna ustawa i bardzo na czasie, ale w trakcie debaty nad tą ustawą i teraz w trakcie wystąpienia pani przedstawicielki Prawa i Sprawiedliwości okazuje się, że ta ustawa była tylko początkiem wielkich zmian, które państwo proponujecie, a te zmiany zupełnie wykraczają poza zakres nowelizacji ustawy matki, którą mieliśmy przyjąć. W związku z tym myślę, że aktualnie jest zapotrzebowanie na zmiany dotyczące finansowania dodatków dla ratowników medycznych, dodatków COVID-owych i nagle te wrzutki państwo robicie które nie pojawiały się w czasie prac Komisji Zdrowia. Mamy ustawę o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Ustawa jest z roku 2008 i mówi o możliwości szczepień wykonywanych nie tylko przez lekarzy, pielęgniarzy, położne i ratowników medycznych, ale również przez farmaceutów. Rozszerzacie państwo swoją poprawką, bardzo zasadną zresztą, zapis dotyczący kwalifikacji do tych szczepień przez farmaceutów. Również propozycje dotyczące finansowania lecznictwa uzdrowiskowego pojawiły się nagle i zniechcane, ponieważ ustawa, nad którą procedowaliśmy, w ogóle nie zawierała tego typu zapisów. Ponieważ środowisko lecznictwa uzdrowiskowego zgłaszało wiele

**Posel Marek Hok**

krotnie do Ministerstwa Zdrowia problem z rozliczeniem tych zaliczek, 1/12, które otrzymywały przez wiele miesięcy, znalazło się to w tej poprawce. Poprawki, które zgłosiła pani poseł Szczurek-Zelazko, o dodatkach COVID-owych, o ratownikach medycznych są zupełnie wyjęte z kapelusza, ponieważ o nich w ogóle nie mówiliśmy na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Te poprawki zostały zgłoszone dzisiaj i w ogóle nie były konsultowane z Komisją Zdrowia.

(Głos z sali: To źle?)

Dziwię się, że tę bardzo potrzebną ustawę dotyczącą dostosowania prawa polskiego do sytuacji po wyjściu Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej wykorzystujecie państwo do załatwienia doraźnych potrzeb środowiska, które napiera z każdej strony, jeżeli chodzi o finansowanie ochrony zdrowia.

Mimo bardzo zaskakujących poprawek, zwłaszcza tych, które były zgłoszone w druku podkomisji, zreferowane przez posła sprawozdawcę, jesteśmy w stanie poprzeć tę ustawę. Poprawki, które wprowadziło i próbuje wprowadzać PiS i pani poseł Szczurek-Zelazko, nie były w ogóle konsultowane z Komisją Zdrowia i myślę, że dzisiaj podczas prac Komisji Zdrowia te poprawki będą jeszcze analizowane. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Główna zmiana proponowana w projekcie ustawy jest wyczekiwana przez kilkaset tysięcy Polek i Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Ułatwia również podróże turystyczne, wymianę, wyjazdy biznesowe, bo przedłuża wzajemne bezpłatne świadczenia między Polską a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej zgodnie z protokołem w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego do umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Zjednoczonym Królestwem z dnia 1 października 2021 r. Przy okazji trochę żalu, dlaczego dopiero teraz. Zasada nieretroakcji, czyli prawa obowiązującego wstecz, jest łamana w tym wypadku zasadnie. Ale trwało to niemal rok.

Wątpliwości budzi wyłącznie zapis ustawy mówiący o tym, że ludzie niemający obywatelstwa w Unii Europejskiej, a więc i w Polsce czy w krajach EFT-y, ale niemający również w Polsce prawa stałego pobytu czy zatrudnienia, natomiast pracujący w Polsce, za których pracodawca płaci składki zdrowotne, będą

objęci bezpłatnym leczeniem. I pewnie dobrze, jeżeli to będzie na terenie Polski. Mam pytanie do pana ministra czy prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, jak szacują, ile będziemy musieli wydać pieniędzy, bo zapewne będziemy musieli, jeżeli ta grupa ludzi będzie leczyla się poza granicami Polski, czyli w tym przypadku konkretnie w Wielkiej Brytanii czy Irlandii.

Drugą ważną składową jest zmiana Prawa farmaceutycznego. W zasadzie jest to sprawa oczywista, bo w sytuacjach nagłych prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych będzie mógł czasowo wydawać zezwolenie na sprowadzanie szczepionek bez wymaganych naszym prawem opisów na opakowaniu w języku polskim czy również w ulotkach. I to nie budzi wątpliwości. Pytanie do pana ministra: Czy nie będzie to wykorzystywane przez koronasceptyków, a szczególnie antyszczepionkowców? Jak będziecie reagowali, kiedy pojawiają się nieuzasadnione zarzuty, że, o proszę, truje nas nie wiadomo nawet czym, bo nie będzie tam nic napisane?

W czasie, tu już wspomniał mój przedmówca... W trakcie posiedzenia komisji przy okazji parę rzeczy było wrzuconych i ten proces trwa dalej. M.in. zasadne jest, żeby ułatwić szczepienia na COVID, również na grype, poszerzając krąg ludzi uprawnionych do kwalifikacji o ratowników medycznych, o farmaceutów po odpowiednich przeszkoleniach. To nie budzi wątpliwości. Nad innymi poprawkami będziemy dyskutowali. Również ułatwienia dotyczące wniosku o objęcie finansowaniem leku lub środka spożywczego specjalnego przeznaczenia w ramach programu lekowego lub chemioterapii to sprecyzowanie istniejących zapisów. Ułatwi to podejmowanie kolejnych decyzji o objęciu refundacją leków dostępnych na terytorium RP, a dla których nie ma jednocześnie alternatywnej opcji terapeutycznej. Jest to również nowa korzystna zmiana. Mój kolega kontynuował będzie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wartość zrealizowanych świadczeń leczenia uzdrowiskowego w roku 2020 w stosunku do roku 2019 zmniejszyła się o blisko 50%.

W roku 2019 z leczenia uzdrowiskowego skorzystało 400 tys. Polaków, podczas gdy w roku 2020 było to jedynie 200 tys. Spowodowało to istotne perturbacje w funkcjonowaniu uzdrowisk, również na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Tę sprawę sygnalizowały mi uzdrowiska z Wienca-Zdroju, Ino-

**Posel Jan Szopiński**

wrocławia i Ciechocinka. Stąd też mój klub z uznaniem przyjmuje poprawkę dotyczącą wprowadzonych w tej ustawie rozwiązań zakładających pokrycie kosztów funkcjonowania uzdrowisk i utrzymywania ich gotowości do udzielania świadczeń w okresie trwającej epidemii. Mój klub za tym rozwiązaniem, bardzo dobrym dla uzdrowisk, będzie głosował. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt rządowy teoretycznie ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i dotyczy wprowadzenia możliwości korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej w Wielkiej Brytanii. Natomiast włożony jest do tego projektu szereg poprawek. Teoretycznie, oprócz tych, które dzisiaj zostały przedstawione, wszystkie należałoby przyjąć, zwłaszcza jedną z tych poprawek, dotyczącą oceny celowości inwestycji. Chodzi o poprawę błędnych przepisów, które ja krytykowałem dwukrotnie z tej mównicy – raz jako przedstawiciel jednego klubu – ponieważ te przepisy, dwukrotnie zmieniane, ograniczają, w moim przekonaniu, w przekonaniu naszego klubu, swobodę prowadzenia działalności gospodarczej i centralizują system ochrony zdrowia.

Druga kwestia omawiana w komisji to szczepienia przeciwko grypie i rozszerzenie wachlarza szczepień, wachlarza zawodów uprawnionych do kwalifikowania do szczepień przeciwko grypie. Cieszę się, że ten przepis będzie mógł wreszcie mieć szansę wejść w życie. Ja tylko przypominam, że zarówno farmaceuci, jak i pielęgniarki upominali się o to od samego początku. Stety czy niestety na fali zmian, bardzo radykalnych, których dokonywaliśmy podczas pandemii COVID-u, także rządzący zrozumieli, że zmiany muszą nastąpić również w obszarze szczepienia przeciwko grypie. Uważam, że trzeba oddać prawdę na tym posiedzeniu i przypomnieć, kto zabiegał o tego typu przepisy od bardzo dawna. Chciałbym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w Ogólnopolski Program Zwalczenia Grypy, zarówno z rady naukowej, jak i wszystkim tym, którzy współpracują z ogólnopolskim programem, ale także Izbą Aptekarską i innymi środowiskami, które od dawna walczyły o to, żeby zmieniać przepisy, tak aby skuteczniej można było szczepić.

Oczywiście poprawka dotycząca branży sanatoryjnej także jest pożądana i wyczekiwana od dawna.

Była wskazywana również przez mój klub, przez PSL i inne kluby opozycyjne podczas procedowania tzw. tarcz antykryzysowych. Dobrze, że przyszła refleksja, mimo że późno, ponieważ branża sanatoryjna bardzo tego oczekuje.

Uwaga ogólna – sądzę, że niniejsza nowelizacja jest swego rodzaju nauczka i przestroga dla wszystkich, którzy chcą iść drogą Wielkiej Brytanii, wyjść z Unii Europejskiej. Problem, który dzisiaj rozwiązujemy, jest jednym z bardzo wielu. Jeszcze więcej jest nierozwiązywalnych, kiedy opuszcza się Unię Europejską. Mam nadzieję, że każdy, kto wnikliwie obserwuje zmiany legislacyjne i zmiany prawodawstwa w związku z opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, wie, jakie kłopoty z tym się wiążą. Nie tylko te medialne, o których się mówi w głównych wydaniach wiadomości, faktów, że potrzebne jest wojsko, żeby dostarczać paliwo na stacje, ale także dotyczące spraw, które dla naszego życia i dla naszej przyszłości, czyli zdrowia, są niezwykle ważne.

Do reszty kwestii ustosunkuję się w serii pytań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska jest najbardziej proimigranckim krajem w Europie, i to od wielu lat. Ze statystyk Eurostatu wynika, że przyjmujemy znacznie więcej, ok. 25%, wszystkich imigrantów, którzy przybywają do Unii Europejskiej spoza jej granic. Więcej znacznie niż Niemcy, niż Hiszpania, które są na drugim i trzecim miejscu. Jest to znak firmowy polityki rządu PiS – podmiana demograficzna, zmiana populacyjna w naszym narodzie. Niestety za tą zmianą nie idą żadne rozwiązania w kierunku integracji, asymilacji, w kierunku ograniczenia wprowadzenia czasowego chociażby moratorium imigracyjnego związanego z tym, że po prostu duża emigracja to w przyszłości duże problemy. I co się dzieje przy ustawie, wydawałoby się niewinnej, przy ustawie, która ma ułatwić życie Polakom mieszkającym na Wyspach po brexicie? Otóż w tej ustawie rząd przemycił jeden punkt. Ten punkt, w którym dodatkowe świadczenia, dodatkowe ubezpieczenia, będą przysługiwać tym, którzy nawet nie mają zezwolenia na pobyt w Polsce lub wizy w celu wykonywania pracy. Szanowni państwo, mamy już umowę z Ukrainą, która zakłada, że niezależnie od tego, ile tak naprawdę lat – właściwie miesięcy – przepracował Ukrainiec w Polsce, to dostaje najniższą polską emeryturę. Oczywiście Polak może dostać ją na Ukrainie, tylko ona jest wielokrotnie niższa.



**Posel Robert Winnicki**

Szanowni Państwo! Kolejną horrendalną niesprawiedliwością, kolejnym aktem totalnie proimigranczej polityki rządu jest to, co znajduje się w tej ustawie. Dlatego składamy jako Konfederacja poprawkę wykreślającą ten zapis i apelujemy do rządu, żebyście przestali, jeśli chodzi o oświatę, uczelnie, ochronę zdrowia czy emerytury stawiać imigrantów wyżej niż Polaków. To jest naprawdę skandaliczne. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.  
Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Maksymowicz, Polska 2050.

**Posel Wojciech Maksymowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Regulacje wprowadzane w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych i ustawy – Prawo farmaceutyczne niewątpliwie są konieczne. Jest to konsekwencja wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Stwarza to konieczność dostosowania naszych przepisów do zmian, które nastąpiły w wyniku decyzji Brytyjczyków o brexicie. Znacznie utrudniają one współpracę z tym państwem w zakresie wzajemnej opieki społecznej i opieki zdrowotnej. Niewątpliwie w ten sposób zabezpieczamy interesy naszych obywateli, którzy na stałe czy na dłuższy czas przebywają w Wielkiej Brytanii.

Inne regulacje dotyczą ułatwień, jeśli chodzi o szczepienia, czy problemów branży sanatoryjnej. Niewątpliwie są zasadne i dlatego też Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera przedłożoną ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze zapisać do zadania pytania? To ostatni moment.  
Jeżeli nie, zamykam listę.  
Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pan poseł Jan Szopiński, Lewica.  
1 minuta na zadanie pytania.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, jaki jest faktyczny powód gloryfikowania Wielkiej Brytanii i wielokrotnego wymieniania tego kraju w ustawie? W ustawie wymieniamy kraje należące do Unii Europejskiej oraz pozostałe kraje, z którymi

mamy podpisane inne umowy. Od dnia wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii pozostaje ona krajem pozaukijnym, podobnie jak dziesiątki innych. Zatem jeśli uwzględnimy porozumienia przejściowe, to możemy te kwestie – jak się wydaje – uregulować uchwałami. Proponowane regulacje zmuszą nas za jakiś czas – gdy okres przejściowy się zakończy – do wprowadzania kolejnych zmian w polskim ustawodawstwie. Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wszyscy wiedzą, ja również, że zdrowie jest najważniejsze. Dzisiaj debatujemy nad ważnym projektem ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Panie Ministrze! Prosiłbym, żeby wyjaśnił pan prostymi słowami, żeby Polki i Polacy zrozumieli, czemu w przypadku szczepionek dopuszczacie państwo możliwość dołączania do nich opisów w języku obcym z wyłączeniem obowiązku ulotki w języku polskim. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! COVID a grypa. W tym roku obserwujemy dziwny przebieg grypy. Już we wrześniu była duża kumulacja zachorowań, a zawsze pojawiała się po Nowym Roku. Wiemy oczywiście, że nie ma czasu na omawianie szczegółów tego, jak groźna jest jednoczesna infekcja, jeśli chodzi o grypę i COVID. W ustawie mamy zresztą ułatwienia dotyczące szczepień na grypę. W tym roku, w przeciwieństwie do roku poprzedniego, znowu bardzo mało osób się szczepi. W poprzednim sezonie pobiliśmy polski rekord, który i tak na tle Unii Europejskiej i świata wypadł bardzo nędznie. W tym roku początek szczepień na grypę jest fatalny. Jakiego działania zamierza podjąć rząd, żeby zachęcać ludzi do szczepienia się nie tylko na COVID, lecz także na grypę? Przypominam, że można to robić jednocze-

**Posel Zdzisław Wolski**

śnie. Jestem zaszczepiony na COVID trzecią dawką oraz zaszczepiony na gripę, ale ja niewiele znacę. Być może pan minister powinien namówić, nie wiem, pana prezydenta, premiera, ważnych ludzi (*Dzwonek*), by zaszczepili się na gripę z dużym rozgłosem medialnym. Może to coś da. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przy okazji nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej chciałabym zapytać o aktualną sytuację na naszej wschodniej granicy. Niezależnie od sposobu rozwiązania problemu uchodźców przedostających się przez granicę do Polski i jednocześnie na teren Unii Europejskiej istnieje konieczność udzielenia im pomocy medycznej. W związku z tym, że ministerstwo i tak zaproponowało zmiany i rozszerzyło zakres tego projektu, chciałam zapytać: Czy resort nie dostrzega potrzeby uregulowania kwestii objęcia opieką medyczną uchodźców? Chodzi szczególnie o dzieci, kobiety, osoby starsze, chorych, którzy koczują w lasach. Czy nie należy znaleźć wreszcie rozwiązań prawnych, jeśli chodzi o tę sytuację?

Ostatnio docierają do nas informacje, że na wezwanie karetek pogotowia przyjeżdża Straż Graniczna. Jak te osoby mają być objęte opieką? W jaki sposób chcecie ich państwo wspierać? Jak długo mamy otrzymywać (*Dzwonek*) informacje o tragediach, które rozgrywają się na wschodniej granicy? Bardzo proszę o informację na piśmie, panie ministrze. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przy okazji procedowania nad tą ustawą chciałbym zapytać o kwestię świadczeń zdrowotnych oraz leków, które są udostępniane obywatelom polskim za granicą. Jak duża jest to skala? W jakich krajach przede wszystkim Polacy realizują te świadczenia? Jakże to są świadczenia? Dlaczego nie mogą tych

świadczeń realizować na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej? Na jaką kwotę one opiewają?

A ponieważ został dzisiaj wywołany również temat ratownictwa medycznego – jest 13 października, światowy Dzień Ratownictwa Medycznego, w Polsce ustanowiony ustawą – chciałbym przy tej okazji bardzo serdecznie podziękować ratownikom medycznym, wyrazić ogromne uznanie dla ich pracy i przekonanie, że będzie ona doceniona również w formie finansowej. Bardzo dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Nie ma pana posła.

(*Głos z sali: Jest.*)

Jest? Przepraszam.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Jestem jak najbardziej, tylko jestem malutki.*)

Bardzo proszę, panie pośle. Przepraszam, nie zauważyłam.

(*Głos z sali: Pomóc panu?*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Dziękuję.*)

Proszę bardzo.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niejaki Lejba Bronsztejn znany pod pseudonimem Lew Trocki twierdził, że w państwie socjalistycznym jak ktoś nie będzie grzeczny, to nie da mu się pracować i umrze z głodu. Stwierdzamy właśnie, że w dzisiejszych czasach można komuś nie pozwolić pracować, czego partia Korwin nie rozumie. Jeżeli nie pozwolimy pracować, to będzie się robił tylko czarny rynek. Ale stwierdzamy jednocześnie, że osoba, która takiego prawa pracy nie ma, może jednocześnie być ubezpieczona z tytułu pracy. No to zdecydujmy się.

Panie Ministrze! Pytam: Czy żyjemy w kraju faszystowskim, gdzie można człowiekowi nie pozwolić pracować, czy w kraju wolnym, gdzie człowiek może pracować i wtedy można pobierać od niego składkę? Jak można pobierać składkę od kogoś, kto nie jest legalnie upoważniony do pracy?

Proszę państwa, co do problemu wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, to przypominam, że ze Związku Sowieckiego ludzie też potrafili wyjść. Trudno było, ale niektórzy wyszli. (*Dzwonek*) Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Elżbieta Gelert:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Zapewne wiele zapisów w tej ustawie jest korzystnych i bardzo dobrze, że one się pojawiły. Natomiast to, co mnie bardzo zaniepokoiło, to wystąpienie pani poseł Szczurek-Żelazko, która mówi o powrocie do 30% dodatku dla ratowników medycznych.

A więc pytam: Dlaczego tylko tyle i dlaczego tylko ratownicy? Powołuje się pani na to, że kiedyś była taka ustawa. Oczywiście, że kiedyś była ustawa, która to dawała, ale nie dawała tylko ratownikom, dawała również pielęgniarcom anestezjologicznym, pielęgniarcom psychiatrycznym itd. Czy do tego wrócimy, czy dalej będziemy wkładać kij w mrowisko?

Danie takiego dodatku tylko i wyłącznie jednej grupie na pewno spowoduje bardzo duże niezadowolenie. Myślę, że prace pewnie trwają, o czym też się dowiemy w ostatniej chwili. Wrzuca się, powiedzmy, do ustawy, która już została przepracowana, poprawkę, która pierwotnie w ogóle nie miała nic wspólnego (*Dzwonek*) z tą ustawą. Pani jako pielęgniarka wie, że niezadowolenie pielęgniarzek z tego, że pewne grupy zawodowe będą miały dużo większe przywileje niż one, do niczego dobrego nie doprowadzi w służbie zdrowia. I myślę, że pielęgniarki po dzisiejszej debacie, która na pewno będzie jeszcze prowadzona na posiedzeniu Komisji Zdrowia, wyrażą swoje zdanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy jest projektem, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu środowisk, pielęgniarstwu również, bo w tym przypadku zwiększamy kompetencje zawodowe. Natomiast jeśli chodzi o uposażenia, to myślę, że pan minister za chwilę o tym powie, bo negocjacje w tej sprawie trwają i zapewne niebawem zakończą się podpisaniem porozumienia.

Panie Ministrze! Ta poprawka, którą złożyłam, mówi o zwiększeniu wynagrodzeń ratowników medycznych wykonujących swoje zadania w zespołach ratownictwa medycznego a nie na oddziałach psychiatrycznych. Następuje zwiększenie wynagrodzenia o 30%. Czy prawdą jest, że od 1 października nastąpił wzrost wyceny dobokaretki zarówno w przypadku karetki P, czyli podstawowej, jak i w przypadku karetki specjalistycznej? Te kwoty to ok. 1 tys. zł czy 1300 zł. Czy prawdą jest, że ten wzrost wynagrodzeń pozwoli dysponentom (*Dzwonek*) ratownictwa medycznego dokonać tej zmiany, o której mowa w przedłożonej poprawce? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Ta poprawka Prawa i Sprawiedliwości jest niczym innym jak realizacją porozumienia zawartego przez Komitet Protestacyjny Ratowników Medycznych i Związek Pracodawców Ratownictwa Medycznego. Chciałbym prosić o potwierdzenie, że to jest wdrożenie w życie tego rozwiązania. Przypomnę jednak, że to rozwiązanie nie jest akceptowane przez większą grupę ratowników medycznych. Chodzi o ponad 13-tysięczną grupę, której rzeczywiście, tak jak była tu dzisiaj mowa z okazji światowego Dnia Ratownictwa Medycznego, należą się słowa szacunku i uznania za wszystko, co robią na rzecz bezpieczeństwa zdrowotnego Polek i Polaków.

Ta ustawa wprowadza również możliwość przeprowadzenia szczepienia przeciwko grypie przez farmaceutów, jeśli spełnią oni określone kryteria. Chciałbym zapytać wobec powyższego: Czy w aptece będzie można otrzymać (*Dzwonek*) szczepienie przeciwko grypie wykonane przez farmaceutę i na podstawie jego opinii? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pandemia z jednej strony spowodowała swego rodzaju zastój, z drugiej strony wiele oddziałów, placówek medycznych nie mogło przyjmować pacjentów, realizować swoich zadań. Najbardziej dotknęło to miejsca uzdrowiskowe, uzdrowiska, ale decyzją pana premiera Mateusza Morawieckiego został umorzony zwrot niewykorzystanej przez te uzdrowiska refundacji.

Mam pytanie, panie ministrze: Czy również w innych placówkach – mam na myśli poradnie psychiatrii stacjonarnej, oddziały psychiatrii stacjonarnej – ten zwrot niewykorzystanej refundacji został umorzony? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.



**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o kwestię szczepień w kontekście farmaceutów. Otóż w wielu miejscach w Polsce jest problem z dostępnością aptek po, powiedziałbym, standardowych godzinach pracy. Okazuje się, że samorząd ma problem z zapewnieniem odpowiedniej ilości dyżurów i są takie miejsca w Polsce, w których nie tylko nie można się zaszczepić, ale wręcz również nie można zakupić odpowiednich lekarstw, co zarówno w przypadku szczepień, o których mowa w tej ustawie, jak i zakupu lekarstw jest niezwykle istotne.

A więc pytanie: Czy ministerstwo zamierza w jakikolwiek sposób doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie właśnie takiego problemu, czyli zostanie zapewniony odpowiedni wachlarz i poziom dyżurów, tak aby Polacy mogli zaszczepić się nie tylko w standardowych godzinach pracy, ale także w tych godzinach, które są bardziej sprzyjające (*Dzwonek*) dla nich osobiście? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze dwa pytania do pana wiceministra, dotyczące poprawek zgłoszonych przed chwilą przez panią poseł z Prawa i Sprawiedliwości.

Pierwsze pytanie dotyczy szczegółów dotyczących sposobu finansowania świadczeń uzdrowiskowych. Zanim przejdziemy na posiedzenie komisji, dobrze by było, jakby pan minister w serii odpowiedzi przedstawił kilka dodatkowych informacji.

Druga sprawa także dotyczy poprawki. Chciałem zapytać o pieniądze, jakie pójdą za kwalifikowaniem do szczepień nowych zawodów. Ale także chciałem zapytać pana ministra: Czy prowadzone są w resorcie prace nad jednoczesnym szczepieniem przeciwko grypie i COVID? Mówi się o tym już na wielu konferencjach, m.in. mówiono o tym na konferencji, której organizatorem był Ogólnopolski Program Zwalczenia Grypy, tam była przedstawiona taka rekomendacja.

Na koniec oczywiście także najlepsze życzenia dla ratowników medycznych. (*Dzwonek*) Wykonujecie naprawdę bardzo ciężki zawód, słabo opłacany, odpowiedzialny, związany ze stresem. Wielkie podziękowania dla was i życzenia, żeby wszystkie wasze kłopoty się skończyły, a wasze wyzwania i plany były zrealizowane jak najszybciej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziś faktycznie dzień szczególny, Dzień Ratownictwa Medycznego, dzień ludzi, którzy walczyli i walczą każdego dnia o nasze zdrowie i życie. Obserwowaliśmy to w sposób szczególny w dobie pandemii koronawirusa, gdy im dziękowaliśmy, gdy tak wiele ciepłych słów pod ich adresem się pojawiało. Tym bardziej bulwersujące jest to, że musimy obserwować obrazki, gdy ci ludzie muszą walczyć o godziwe wynagrodzenia za tę ciężką, odpowiedzialną, niezwykle odpowiedzialną pracę. Dlatego też dzisiaj potrzebujemy systemowych rozwiązań dotyczących nie tylko wynagrodzeń ratowników medycznych, ale także tych wszystkich ludzi, którzy troszczą się, dbają o nasze zdrowie i życie, bo ich praca, ich poświęcenie są zdecydowanie bezcenne.

Stąd też pytanie: Czy (*Dzwonek*) takie prace trwają, aby kompleksowo przeprowadzić reformę w obszarze wynagradzania ochrony zdrowia? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Mariusz Gosek:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja przede wszystkim w tym wielkim dniu, Dniu Ratownictwa Medycznego, chciałem podziękować wszystkim ratownikom medycznym za ich posługę, bo to ciężka służba i te podziękowania ze wszech miar są słuszne, zasadne i właściwe. Chciałem podziękować też panu ministrowi i całemu zespołowi Ministerstwa Zdrowia za procedowany projekt ustawy, bo wiem właśnie dzisiaj ratownicy doczekali się, że będzie ta podwyżka 30% od kwoty zasadniczej, od kwoty bazowej wynagrodzenia. Myślę, że to jest wielki dzień dla ratowników medycznych.

Ale chciałem też podziękować panu ministrowi za sytuację związaną z uzdrowiskami. Wiemy, że sytuacja w uzdrowiskach nie była łatwa i okres pandemii spowodował zastopowanie świadczeń zdrowotnych,



**Posel Mariusz Gosek**

które były świadczone w placówkach uzdrowiskowych. Doszło do tego umorzenia. Bez tego na pewno uzdrowiska by sobie nie poradziły. Panie ministrze, bardzo serdecznie za to dziękuję. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Macieja Miłkowskiego o odpowiedź na pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dziękuję bardzo za te pytania, które zostały przedstawione. Dziękuję za co do zasady pełną zgodę wszystkich klubów poselskich na procedowanie nad tą ustawą i na jej akceptację. Oczywiście będziemy jeszcze dzisiaj rozmawiali, ponieważ zostały zgłoszone bardzo istotne de facto trzy zakresy poprawek, co do których też były pytania bieżące przez państwa zadawane.

Tak że to może tak na wstępie. Będę odpowiadał po kolei na pytania poszczególnych posłów.

Pan poseł Szopiński zapytał, dlaczego jest to aż w randze ustawy realizowane dla obywateli Wielkiej Brytanii oraz Irlandii Północnej. Jesteśmy zobowiązani traktatami. Jesteśmy w Unii Europejskiej i wszystkie prawa dotyczące świadczeń rzeczowych są uregulowane w traktacie o Unii Europejskiej w odniesieniu do państw, które były stowarzyszone. W związku z tym jeśli Wielka Brytania z Irlandią Północną wychodzi, musimy to dookreślić ustawą. Wszystkie zapisy, które odnoszą się do Unii Europejskiej, dodajemy po prostu również Wielkiej Brytanii, żeby nie było problemów z zabezpieczaniem rzeczowym na identycznych zasadach, jak jest to w przypadku obywateli Unii Europejskiej. Ponieważ Narodowy Fundusz Zdrowia jest jednocześnie instytucją łącznikową, która odpowiada za rozliczenia międzynarodowe, za rozliczenia z innymi państwami, do tych państw powrócą Wielka Brytania i Irlandia. Te rozliczenia są realizowane na bieżąco. Tego w ogóle nikt nie widzi, ale każdy pacjent jest rozliczany, jeśli chodzi o wykonanie świadczeń. Tak samo jak w Polsce osoby leczą się w trybie planowym, mając zgodę swoich ubezpieczycieli. Również w trybie nagłym realizacja tych świadczeń jest zawsze realizowana i świadczeniodawcy otrzymują wynagrodzenie za realizację świadczeń.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Rafała Adamczyka, dlaczego ulotki w języku polskim w przypadku szczepionek nie są możliwe, to co do zasady, jeśli chodzi o lecznictwo szpitalne, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, ma prawo wydawać takie zgody. Nie ma takiego prawa jedynie w odniesieniu do lecznictwa ambulatoryjnego. Wiadomo, że szczepionki są podawane praktycznie głównie w lecznictwie ambulatoryjnym. W związku z tym zgodnie z dzisiejszym prawem nie można wydać na to zgody, a rzecz dotyczy głównie szczepionek, nie w odniesieniu do szczepień populacyjnych, gdyż ta poprawka nie dotyczy szczepień populacyjnych, czyli szczepień z programu szczepień ochronnych i szczepień zalecanych, tylko pozostałych. To są szczepionki wyjazdowe, szczepionki szczególne, których wykorzystuje się często niewielkie ilości – poniżej 1000. W związku z tym przygotowanie maszyny do produkcji polskich ulotek, polskich opakowań jest zbyt kosztowne i uniemożliwiałoby to dopuszczenie tych szczepionek na polskim rynku.

Oczywiście było jeszcze pytanie, czy nie obawiamy się, że to jakoś wzmocni ruch antyszczepionkowy. Oczywiście nie, tak jak powiedziałem, to są wyjątkowe szczepionki i jeśli tego nie zrobimy, to firmy przedstawiły nam kalkulację, że będą miały problem z wprowadzeniem leków, szczepionek na rynek polski. Czyli chodzi tu o bezpieczeństwo szczepień. Ale jak mówię, nie dotyczy to trybu szczepień ochronnych, w związku z tym nie obawiamy się tego zjawiska w tym zakresie.

Jak wygląda sprawa: COVID a grypa. Pan poseł Wolski, jak również pan poseł Dariusz Klimczak pytali się o jednoczasowe szczepienie na gripę i COVID. Zalecenia od zawsze były takie, że na początku odstęp był wymagany, gdyż nie wiedzieliśmy, jak to wygląda, czy nie ma jakichś interakcji, ale praktycznie już od pół roku jest jasne stanowisko, że można te szczepienia wykonywać jednoczasowo. Wiem, że teraz podmioty lecznicze szykują się do tego, jeśli chodzi o trzecią dawkę, że będą szczepiły np. swoich pracowników jednocześnie trzecią dawką i szczepionką na gripę, gdyż szczepionki na gripę państwo zabezpieczyło dla poszczególnych grup uprawnionych. Te grupy są dosyć szerokie, to odbywa się poza zwykłym kanałem dystrybucyjnym, jaki był do tej pory, czyli poza aptekami i poza pracodawcami, którzy wykupywali usługę świadczenia zdrowotnego w postaci szczepienia. Dodatkowo Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych bezpłatnie wydaje szczepionki podmiotom uprawnionym, czyli dla personelu zatrudnionego w podmiotach leczniczych, w aptekach, pacjentom opieki długoterminowej i z domów pomocy społecznej, wszystkim pacjentom powyżej 75. roku życia, jak również nauczycielom, wychowawcom ze szkół. Tak że te osoby są uprawnione do zaszczepienia z puli szczepionek zakupionych przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych i ten kanał jest już uruchomiony. Wszystkie informacje można pozyskać na stronach internetowych. Informacja jest pełna w tym zakresie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski**

Jeśli chodzi o pytanie pani Kozłowskiej na temat nielegalnych imigrantów, to jak państwo wiedzą, tak jak powiedziałem wcześniej, dlaczego jest to ustawowo dookreślone dla Wielkiej Brytanii – w trybie nagłym każda osoba ubezpieczona ma prawo do świadczeń zdrowotnych, również osoba nieubezpieczona w Polsce. W niektórych przypadkach nawet osoby nieubezpieczone w przypadku chorób zakaźnych mają prawo, w niektórych przypadkach nawet obowiązek, podjęcia leczenia. Tak jest np. w przypadku gruźlicy. Wtedy każdemu udziela się świadczeń zdrowotnych na koszt państwa.

Jakie koszty przewidujemy, jeśli chodzi o tę ustawę. Musiałbym odpowiedzieć na piśmie, ale to pod kątem danych rozliczeniowych, które do tej pory były pomiędzy Wielką Brytanią i Irlandią Północną. Szacujemy, że koszty tej ustawy nie zmieniają się w stosunku do tego, co było do tej pory, czyli nie ma dodatkowych kosztów tej ustawy.

Było pytanie o dzisiejsze poprawki. Jeśli o nie chodzi, to mamy zgłoszone – tak jak powiedziałem – trzy poprawki. Dostałem cztery poprawki formalne i jedna z nich jest związana z pierwszą poprawką. Wielu z państwa wypowiadało się na temat tych poprawek. Bardzo serdecznie dziękuję pani poseł Szczurek-Żelazko, która ma dobre wyczucie, pracowała w Ministerstwie Zdrowia i jednocześnie jako dyrektor szpitala, również jako normalny pracownik medyczny i jest aktualnie z państwem posłem, dlatego wie i odczuwa, co jest istotne i ważne. Dziękuję bardzo za te poprawki, które zostały zgłoszone. Będziemy nad nimi dyskutować na dzisiejszym posiedzeniu komisji.

Pierwszy cykl poprawek dotyczy uruchomienia z powrotem 30-procentowego dodatku do stawki godzinowej dla członków zespołu ratownictwa medycznego zatrudnionego w zespołach ratownictwa. Nie dotyczy to zespołów transportowych. Zespół ratownictwa składa się z dwóch bądź z trzech osób, czyli jest pielęgniarka systemu bądź ratownik systemu lub dwie pielęgniarki, dwóch ratowników i dodatkowo kierowca. Z tego wynika, że to jest dla wszystkich członków niezależnie od tego, czy osoby są zatrudnione na umowę o pracę czy na umowę cywilnoprawną, i tutaj jest przedstawione uzasadnienie.

Z tą poprawką jest przedstawiona poprawka 3., która mówi, że ta poprawka, ten dodatek wyjazdowy, powinna wejść 1 października br.

2. poprawka jest to de facto poprawka do poprawki, o której mówiło tutaj wielu z państwa, czyli poprawka o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem, zwalczaniem COVID. To tzw. tarcza dla ochrony zdrowia, dla leczenia uzdrowiskowego, która pozwala na nieprzekazywanie części środków finansowych otrzymanych za okresy, w których były podjęte decyzje administracyjne, aby zamknąć i unieruchomić te ośrodki, do wyso-

kości 70% kosztów stałych. Z tego, co jeszcze tutaj widzę, poprawka idzie dziś dalej, jeśli chodzi o uzdrowiska, mówi o tym, że w pozostałych okresach 2020 r. było częściowe niedowyożnienie, ponieważ wiemy, że skoro okres przyjmowania pacjentów rozpoczął się 15 czerwca ub.r., to żaden z podmiotów nie miał 100-procentowego obłożenia, dlatego że pacjenci odmawiali leczenia, pacjenci musieli być przetestowani, a organizacyjnie to było bardzo trudne. Częściowo również ten zakres będzie przedstawiony ze środków funduszu COVID.

Dotyczy to też dodatkowych trzech zakresów świadczeń związanych z całodobowym udzielaniem świadczeń zdrowotnych w warunkach stacjonarnych bądź całodobowych w zakresie opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień. Tutaj właśnie wielokrotnie mieliśmy informację o braku możliwości wykonania, odrobienia świadczeń zdrowotnych, gdyż jest to finansowane osobodniem, liczbą dostępnych łóżek. Jest zabezpieczona maksymalna liczba osób i nie można przyjąć na jedno łóżko dwóch osób w tym samym czasie, tak że jest to... To samo dotyczy rehabilitacji leczniczej w warunkach stacjonarnych i świadczeń zdrowotnych, kontraktowanych odrębnie całodobowych świadczeń.

3. poprawka jest poprawką klubu Konfederacji. Przedstawił ją pan Jakub Kulesza, dotyczy zniesienia jednego z artykułów do tej ustawy, i przedstawił pan uzasadnienie do tego.

Jeśli chodzi o kolejne pytania, to pytał pan Klimczak. Ocena celowości inwestycji. To jest doprecyzowane w ustawie. Ustawa brexitowa co do zasady związana z brexitem plus te dodatkowe poprawki. Były tam jeszcze drobne poprawki redakcyjne dotyczące oceny celowości inwestycji, tzn. że jeśli jakaś inwestycja została wybudowana z negatywną oceną celowości inwestycji, to do tej pory było tak, że w okresie 5 lat od daty pozwolenia na budowę nie można było otrzymać pozwolenia na użytkowanie. Ale są również inne tryby, które nie były uwzględnione, czyli to jest poprawka techniczna.

O poprzedniej poprawce dotyczącej farmaceutów (*Dzwonek*) i ratowników już mówiłem. Środki finansowe dla ratowników są zabezpieczone, zostały przekazane przez wojewodów w bieżących płatnościach, tzn. najpierw wojewodowie...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Maciej Miłkowski:**

...przekazują to do NFZ-u, a później NFZ do podawców.



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze jeszcze sprawozdawca komisji pan poseł Patryk Wicher.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na wstępie bardzo dziękuję za tę dyskusję, za głosy aprobaty i pochwały oraz za rozwiązania dotyczące leczenia uzdrowiskowego czy też wsparcia stacjonarnej rehabilitacji, stacjonarnej psychiatrii i inne rozwiązania, które dodatkowo proponujemy w niniejszym druku, zgłoszone w poprawkach w pierwszym czytaniu, ale także oczywiście w poprawkach, które pojawiły się na tym posiedzeniu, nad którymi będziemy pracować na najbliższym posiedzeniu Komisji Zdrowia.

Jako sprawozdawca Komisji Zdrowia chciałbym podkreślić, że wiele z tych poprawek, wiele z tych rozwiązań wymagało długich negocjacji, rozmów zarówno w Komisji Zdrowia, jak i w zespołach parlamentarnych, także zespole, którym mam przyjemność kierować: Parlamentarnym Zespole ds. Lecznictwa Uzdrawiskowego i Mundurowej Służby Zdrowia, jak również z przedstawicielami NFZ, na czele z panem prezesem Bernardem Waśko oraz obecnym tu panem ministrem Maciejem Miłkowskim.

Moi drodzy państwo, rozwiązania wspierające te branże są bardzo istotne i tak naprawdę ratują te branże. Zacznę od leczenia uzdrowiskowego i od 70-procentowej opłaty za gotowość, za koszty stałe, z rozszerzeniem dotyczącym okresów podstawowych i okresów dopełniających, kiedy faktycznie tzw. niedojazdy w przypadku tych placówek były duże – to jest coś, co ratuje te ośrodki. Pozostałe 30% będzie możliwe do odpracowania, tak jak już wspominałem w pierwotnym swoim wystąpieniu, w okresie aż do 31 grudnia 2023 r., co jest bardzo istotne dla tej branży. Moi drodzy państwo, wymienię oczywiście rozwiązania dotyczące stacjonarnej rehabilitacji, która potrzebuje pomocy – jak wiemy, jest to bardzo istotna gałąź dla osób, które są dotknięte różnymi schorzeniami, wypadkami, także osób starszych – jak również stacjonarnej psychiatrii, która też stanowi bardzo newralgiczny punkt, który dzisiaj trzeba wspierać.

W wyjątkowym dniu dzisiejszym – święta ratowników medycznych – jest też dobra wiadomość dla osób, które pracują w zespołach ratowniczych: będą miały 30-procentowy dodatek. To jest bardzo istotne wsparcie systemu ratownictwa w naszym kraju. I tu wyrazy podziękowania dla ludzi, którzy pomagają w ratowaniu ludzkiego życia, za ich służbę.

Moi drodzy państwo, przypominam także, że ufamy naszej kadrze medycznej, bardzo w nią wierzymy, w jej kompetencje, jesteśmy z niej dumni, i w związku

z tym pojawiły się też poprawki związane z rozszerzeniem zakresu szczepień. Do szczepień dopuszczamy m.in. ratowników medycznych, a do kwalifikacji felczerów, pielęgniarki czy farmaceutów. Mam nadzieję, moi drodzy państwo, że to rozszerzenie pomoże upowszechnić szczepienia w naszym kraju i przyczyni się do zwiększenia dostępu do tych szczepień.

Kończąc, serdecznie dziękuję za dyskusję, za pytania, za przedstawione rozwiązania. Mam nadzieję, że na posiedzeniu komisji, kiedy będziemy pracowali nad poprawkami zgłoszonymi na tym posiedzeniu, ta atmosfera będzie utrzymana i razem wypracujemy najlepsze rozwiązania dla tych branż. Jeszcze raz serdecznie dziękuję i myślę, że jutro – w trzecim czytaniu – uchwalimy te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1652.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1588 i 1645).**

Bardzo proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawiam

**Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ten wpłynął do Sejmu w dniu 15 września 2021 r. i 21 września został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W dniu 30 września komisja po zakończeniu pierwszego czytania zdecydowała, że szczegółowe prace nad projektem zostaną przeprowadzone w podkomisji stałej do spraw monitorowania gospodarki odpadami. To miało miejsce 6 października, natomiast sprawozdanie komisji ochrony środowiska zostało przyjęte w dniu wczorajszym – 12 października – 26 głosami za, bez głosów przeciwnych i przy jednym głosie wstrzymującym.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy wdraża cztery dyrektywy Unii Europejskiej: dyrektywę 94/62/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 1994 r. w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych, dyrektywę Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie składowania odpadów, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającą niektóre dyrektywy i dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/19/UE z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Wszystkie wymienione dyrektywy zostały znulizowane w 2018 r. dyrektywami opublikowanymi w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej z 14 czerwca 2018 r.

Nowelizacja przepisów unijnych w dziedzinie gospodarki odpadami dotyczy uściślenia przepisów wprowadzających gospodarkę w obiegu zamkniętym. Mianowicie wyznacza się cele w zakresie przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych do roku 2025, roku 2030 lub roku 2035.

Wyznacza się cele dotyczące recyklingu odpadów opakowaniowych do 2025 r. i 2030 r., a także redukcji składowania odpadów komunalnych – do roku 2035.

Dla wprowadzenia nowelizacji wymienionych dyrektyw projekt dokonuje zmian w siedmiu ustawach.

Art. 1 zawiera 44 zmiany do ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Dodaje się wyłączenie spod przepisów tej ustawy materiałów paszowych, które nie zawierają produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, oraz wyłączenie dotyczące gospodarowania odpadami z położonego na lądzie przemysłu wydobywczego, z poszukiwania, wydobywania, przetwarzania i magazynowania surowców mineralnych. Zmienia się definicje bioodpadów, gospodarowania odpadami i zapobiegania powstawaniu odpadów oraz odpadów komunalnych. Dodaje się definicje odpadów innych niż niebezpieczne, odpadów budowlanych i rozbiórkowych, odpadów żywności, systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta, odzysku materiałów, prac ziemnych i wypełniania wyrobisk.

Dodaje się nowy rozdział 2a, zatytułowany: „Zapobieganie powstawaniu odpadów”, gdzie w dodawanym art. 19a są wyliczone w otwartym katalogu me-

tody tego zapobiegania, takie jak promowanie i wspieranie zrównoważonych modeli produkcji i konsumpcji, zachęcanie do projektowania, wytwarzania i korzystania z zasobooszczędnych, trwałych, nadających się do naprawy, ponownego użycia i modernizacji produktów.

Kolejnym działaniem wymienionym w art. 19a to jest wspieranie dostępności części zamiennych, instrukcji obsługi, informacji technicznych, sprzętu lub oprogramowania pozwalających na naprawę i ponowne użycie produktów, zmniejszenie powstawania odpadów w przemyśle, wydobywaniu kopalin, budowie, rozbiorce i wytwórczości, zmniejszenie wytwarzania odpadów żywności, promowanie darowizn żywności i innych form jej redystrybucji, a także opracowanie i wspieranie kampanii informacyjnych podnoszących poziom świadomości w tym zakresie.

Wysoka Izbo! W związku z wymogami dyrektywy 2008/98/WE rozszerza się nie tylko przepisy dotyczące zapobiegania powstawaniu odpadów, ale i zakresu planów gospodarki odpadami. Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek tworzenia planów zapobiegania powstawaniu odpadów żywności, a także programów zapobiegania powstawaniu odpadów, co powinno dotyczyć bardzo różnych dziedzin aktywności gospodarczej, procesów produkcyjnych czy usług. Działania określone w programie zapobiegania powstawaniu odpadów będą projektowane na podstawie danych i informacji przekazywanych corocznie przez poszczególne resorty ministrowi klimatu i środowiska. Zakres i forma tychże danych mogą zostać określone przez ministra klimatu i środowiska rozporządzeniem. W taki też sposób będą prowadzone monitoring realizacji wyznaczonych w planie zadań i raportowanie do Komisji Europejskiej.

W „Krajowym planie gospodarki odpadami” oraz wojewódzkich planach gospodarki odpadami będą musiały zostać uwzględnione rozwiązania dotyczące odpadów zawierających znaczne ilości surowców krytycznych, trudno dostępnych, których pozyskanie jest związane ze skomplikowanymi i trudnymi dla środowiska działaniami. W wojewódzkim planie gospodarki odpadami ponadto będą zawarte oceny istniejących systemów zbierania odpadów, w tym z zakresu selektywnej zbiórki odpadów, a także informacje o wszelkich odstępstwach przyznanych zgodnie z przepisami Unii Europejskiej. To tyle, jeżeli chodzi o zmiany w ustawie o odpadach.

Art. 2 zawiera 14 zmian do ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Celem nadrzędnym wprowadzanych regulacji jest zmniejszenie do roku 2035 ilości składowanych odpadów do 10%, zgodnie z zapisem art. 5 ust. 5 dyrektywy 1999/31/WE w sprawie składowania odpadów.

W zmianie 3 do art. 3b ustawy o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach ustala się cele pośrednie tychże poziomów składowania: 30% wagowo rocznie w latach 2025–2029, 20% wagowo rocznie w latach 2030–2034 i 10% wagowo rocznie w roku 2035 i na-



**Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

stępnym latami. Te zapisy mają charakter dopełniający, bo obowiązujący już system ustala wymóg zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny i wyższe stawki za składowanie, zwłaszcza za składowanie odpadów nieprzetworzonych. Zapisy ustawowe wymagające od gmin prowadzenia recyklingu i innych procesów odzysku również działają w ten sposób. Chodzi o to, żeby maksymalną ilość odpadów poddać odzyskowi, zebrać selektywnie. Wtedy w oczywisty sposób to, co pozostaje do składowania, zmniejsza się. Określenie tych poziomów ma charakter uściślający, a ich osiągnięcie wymaga bardzo skomplikowanych i systemowych działań prowadzonych przez gminy.

Reasumując, samo nałożenie limitów nie wystarczy, należy podwyższać poziom recyklingu, przetwarzania odpadów, żeby osiągnąć zmniejszenie ilości składowanych odpadów. Ponieważ wprowadzono definicje odpadów budowlanych i rozbiórkowych, które włączono w zakres odpowiedzialności gminy, zostały doprecyzowane obowiązki gminy w zakresie odbierania i przekazywania sprawozdań co do odpadów budowlanych i rozbiórkowych powstających w gospodarstwach domowych.

Art. 3 dotyczy ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o bateriach i akumulatorach i wprowadza zmiany dotyczące sprawozdawczości za pomocą bazy danych odpadowych w unormowanym w tej ustawie zakresie.

Art. 4 wprowadza zmiany do ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach. Dodawany art. 25a nakłada na dostawców wyrobów określonych w art. 3 pkt 33 rozporządzenia WE nr 1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady obowiązek przekazywania wymaganej przez art. 33 tego rozporządzenia stosownej informacji do Europejskiej Agencji Chemikaliów. Z kolei dodawany art. 54a zawiera przepis dotyczący kar nakładanych za nieprzekazywanie ww. informacji, który jest wymagany przez art. 9 ust. 1 dyrektywy odpadowej. Tyle odnośnie do zmian w tej ustawie.

Art. 5 zawiera 23 zmiany do ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. Z uwagi na zmiany dyrektywy 94/62/WE zostają zmienione definicje odpadów opakowaniowych, opakowań wielokrotnego użytku i opakowań wielomateriałowych. Poziomy recyklingu zgodne z art. 6 dyrektywy 94/62/WE zostaną transponowane do polskiego prawa tak jak dotychczas, przez zmiany w ustawie o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, tj. art. 20 i załącznik nr 1, natomiast coroczne stopniowe zwiększanie poziomów recyklingu, tak aby osiągnąć poziomy określone w dyrektywie na rok 2025 i rok 2030, zostanie określone w rozporządzeniu. Ponadto przepisy precyzują sposób pomiaru masy odpadów poddanych recyklingowi. Nastąpi to podczas wprowadzania odpadów do procesów recyklingu, po ich wcześniejszym poddaniu wszystkim koniecznym czynnościom kontrolnym, sortowaniu i innym czynnościom

wstępnym, a także przy wykorzystaniu narzędzi, jakie daje baza danych odpadowych. Chodzi o to, aby ująć w statystykach tylko te odpady, które rzeczywiście zostaną przerobione. Z ustawy zostaną usunięte odniesienia do odzysku, w tym do dokumentów DPO i EDPO, ponieważ w znowelizowanej dyrektywie zostały określone wyłącznie poziomy recyklingu. A zatem w ustawie o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi zostaną określone tylko poziomy recyklingu, z wyłączeniem odzysku innego niż recykling. Tyle, jeśli chodzi o zmiany w ustawie o gospodarce opakowaniami.

Art. 6 projektu dotyczy ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Zawiera on przepisy uściślające sposób określania masy odpadów poddanych recyklingowi.

W art. 7 zmienia się ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

W art. 8 zmienia się ustawę z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Art. 9–18 zawierają przepisy przejściowe.

Art. 19 stanowi, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2022 r., z wyjątkiem zmian 35. i 40. w art. 1, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2023 r.

Tu chcę zwrócić państwa uwagę na to, że w trakcie prac w podkomisji wprowadzono do ustawy 18 poprawek legislacyjnych i trzy poprawki merytoryczne. Ostatnia z tych poprawek merytorycznych dotyczyła właśnie art. 14 i art. 19. W rządowym przedłożeniu termin wejścia w życie przepisów był określony na 30 dni, a teraz ten termin jest dłuższy. W związku z tym zmniejszyły się odstępnictwa od głównego terminu wejścia w życie ustawy. Są to tylko zmiany 35. i 40. w art. 1, które jak powiedziałam, wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2023 r. Wszystkie pozostałe przepisy ustawy wchodzi od 1 stycznia przyszłego roku.

Jeszcze zwróć uwagę na ostatnią poprawkę, która została wprowadzona na etapie przygotowywania sprawozdania komisji. Ona dotyczy art. 9 ust. 2 i stanowi, że do sporządzanego po raz pierwszy krajowego programu zapobiegania powstawaniu odpadów, o którym mowa w art. 34a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, czyli ustawy o odpadach, nie stosuje się przepisów art. 36a tej ustawy. Chodzi o to, że obecnie obowiązuje krajowy plan gospodarki odpadami przyjęty uchwałą Rady Ministrów z lipca 2016 r. Ze względu na konieczność aktualizacji w trybie 6-letnim powinien on zostać znowelizowany do czerwca przyszłego roku. W związku z tym, że o prawie 3 miesiące opóźniliśmy termin wejścia w życie ustawy, nie będzie zachowana procedura określona w art. 36a ustawy, ale sytuacja jest korzystna dla wszystkich podmiotów zobowiązanych, bo *vacatio legis* jest dłuższe.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proszę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu komisji z druku nr 1645. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Maciej Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maciej Górski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1588 jest transpozycją pakietu dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady UE, pakietu dyrektyw odpadowych. Pani poseł sprawozdawca Anna Paluch tak szczegółowo omówiła tę ustawę, że ręce same składają się do oklasków. Mnie nie pozostaje nic innego, jak tylko to podsumować i przypomnieć, jakie ustawy zostały zmienione tą ustawą. Są to ustawy odpadowe.

Ustawa składa się z 19 artykułów. W ośmiu pierwszych artykułach zmienia się poszczególne ustawy. I tak w art. 1 zmienia się ustawę o odpadach z 2012 r. Tu zmian jest najwięcej, bo aż 44. Art. 2 – ustawa o czystości i porządku w gminach z 1996 r. Tu jest 14 zmian.

Art. 3 – ustawa o bateriach i akumulatorach z 2009 r., tu są dwie zmiany. Ustawa o substancjach chemicznych i ich mieszaninach – dwie zmiany, art. 4. W art. 5 jest zmieniana ustawa o gospodarowaniu opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. Tu jest bardzo dużo zmian, bo aż 13, a to jest stosunkowo młoda ustawa. W art. 6 zmienia się ustawę z 2015 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, tu są 4 zmiany. Art. 7 to zmiana ustawy z 2019 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, natomiast art. 8 zmienia ustawę z 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Artykuły od 9 do 19 są artykułami przejściowymi.

W ustawie są zawarte trzy załączniki do niej. Załącznik nr 1 to niewyczerpujący wykaz procesów odzysku – 13 tych procesów na tę chwilę zostało wymienionych – załącznik nr 2 to są przykładowe instrumenty ekonomiczne i inne środki, które mają zachęcać do stosowania zhierarchizowanych sposobów postępowania z odpadami – tych propozycji jest 15 – załącznik nr 3 natomiast zawiera określenie poziomu recyklingu odpadów opakowaniowych.

Ustawa ma na celu podniesienie poziomu recyklingu i ponownego użycia odpadów, co w konsekwencji przyczyni się do zmniejszenia ilości odpadów, a tym samym ich wpływu na środowisko, do zmniejszenia zużycia surowców naturalnych oraz do zwiększenia dostępności surowców pozyskanych z odzy-

sku. Jest to dobra ustawa. Pani poseł sprawozdawca o tym nie wspomniała, ale prace nad tą ustawą przebiegały w bardzo dobrej atmosferze, poprawek było niewiele. Myślę, że większość klubów parlamentarnych zgadza się z treścią tej ustawy. Jest to dobra ustawa i klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za tą ustawą. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Aleksander Miszalski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej co do projektu ustawy.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2020 r. w Polsce zostało zebranych 13 mln t odpadów komunalnych. To wzrost względem roku poprzedniego o 3%; w 2010 r. było 10 mln t takich odpadów. Niestety ten wzrost jest coroczny, a stopień odzysku to na ten moment 59%, z tego 27% to recykling, 12% to biologiczne przetwarzanie, 20% przekształcanie termiczne, a niestety reszta, czyli 41%, zalega na 1700 ha składowisk rozsianych po całej Polsce. W 2025 r. według przepisów unijnych mamy osiągnąć poziom recyklingu wynoszący 55%. Owszem, zmiana przepisów z 2021 r., pewne nowe metody obliczania, dodanie do tego bioodpadów czy tekstyliów trochę ułatwiają osiągnięcie tego celu statystycznego, ale nie stanowią o realizacji celu najważniejszego, czyli celu środowiskowego, ochrony naszego środowiska. Do tego są potrzebne konkretne ustawy, konkretne działania.

Niestety ta ustawa to jedynie kosmetyczne zmiany. To są zmiany definicji, to są zmiany celów, ale to nie są realne, kompleksowe zmiany systemu gospodarowania odpadami. Zresztą wiadomo, z czego to wynika – to jest dostosowanie się do czterech dyrektyw, które zostały znowelizowane w połowie 2018 r. A więc taki jest cel ustawy, ale świata ona nie zbawi. Co więcej, trochę czasu, bo 3 lata, zajęło też dostosowanie się do tych dyrektyw i to są 3 lata stracone.

Niestety w zakresie recyklingu jesteśmy w Europie w ogonie stawki. Na pewno to widzicie, bo to podkreślacie. To cieszy. Mówicie też o konieczności chociażby napisania ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej czy też ustawy o systemie kaucyjnym. Tak że zauważacie problem, ale czy na pewno traktujecie go poważnie, panie ministrze? Bo w 2019 r. ponoć rozpoczęliście prace nad ustawą o rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej, a później słyhać o niej tylko wtedy, gdy słyszymy o nowych terminach, w których się nią w końcu zajmiemy, czyli 2020 r., 2021 r. I kwartał 2022 r. to najnowszy termin, ale ja bym się



### **Posel Aleksander Miszalski**

z panem ministrem założył, bo może to pana i zespół trochę też zmotywuje do pracy, że nie będzie to też I kwartał 2022 r. Jeśli będzie, to oczywiście super. Przyjmuje pan taki zakład?

(*Głos z sali:* Już pan przegrał, bo jest akurat już w podpisie.)

To super, to się bardzo cieszę.

Dodatkowo gminy, samorządy zgłaszają też inny problem, to, że komunalna gospodarka odpadami powinna być traktowana jako holistyczny system, czyli utrzymanie czystości w gminach, ustawa o odpadach, wszystkie te nowelizacje, tymczasem niestety tak się nie dzieje. Te ustawy często są procedowane, poprawiane nie kompleksowo, tylko osobno.

Natomiast wracając do projektu. Wymieniacie tam różnego rodzaju zachęty do stosowania hierarchii postępowania z odpadami, m.in. jest na liście tych instrumentów darowizna środków spożywczych i odpadów spożywczych. To dobrze, ale czemu nie rozszerzamy tego również np. na elektroniczne produkty, które też można by przekazywać?

Mam jeszcze parę krótkich pytań odnośnie do tych innych instrumentów, m.in. chodzi o opłaty za składowanie i spalanie odpadów. Czy ich wzrost nie będzie wpływać na wzrost ceny odbioru odpadów? Zmniejszenie ilości odpadów mieszanych – jak chcielibyście to osiągnąć? Jakie to konkretnie miałyby być systemy umożliwiające to zmniejszanie? System zwrotu kaucji i inne środki zachęcające do wydajnego zbierania zużytych produktów. I to też super, bo to działa w wielu krajach Europy, ale u nas tylko to zapowiadacie i cały czas to nie działa. Czemu? Należyte planowanie inwestycji w infrastrukturę gospodarowania odpadami, w tym z wykorzystaniem funduszy unijnych. Więc pytanie: Czy jakieś błędy zostały popełnione w kwestii dotychczasowego planowania? Czy ministerstwo je dostrzega?

I ostatnia rzecz, o którą chciałbym zapytać, to zrównoważone zamówienia publiczne zachęcające do lepszego gospodarowania odpadami i wykorzystania produktów i materiałów pochodzących z recyklingu.

Panie Ministrze! Rok temu pytałem rząd o program dla szkół. To jest program unijny, program, w którym dostarcza się dzieciom owoce, warzywa, komponenty mleczne, w sumie 300 mln porcji, i często bez sensu niestety opakowane plastikiem. Pytałem, postulowałem, by rząd zmienił sposób opakowania tych komponentów owocowo-warzywnych na bardziej ekologiczne i przyjazne dla środowiska. I wie pan, panie ministrze, jaką dostałem odpowiedź? Że nie, ponieważ kosztowałoby to więcej. (*Dzwonek*) A więc zalecałbym wdrożenie tego punktu przede wszystkim w innych ministerstwach i przekonywanie ich do stosowania tej zachęty.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze tę ustawę, natomiast zachęcamy do bardziej zdecydowanych i konkretnych działań w zakresie gospodarki odpadami. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

### **Posel Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To naprawdę kroczy w dobrym kierunku. My chcielibyśmy, panie ministrze, nie spacerować sobie spokojnie, ale pobiec w kierunku zamkniętego systemu gospodarki odpadami. Oczekujemy od pana ministra zdecydowanych działań. Niewątpliwie za zasługę należy uznać fakt, że pan minister bierze osobiście udział w posiedzeniach komisji, co nie jest standardem w Prawie i Sprawiedliwości, ale to jest trochę za mało, żebyśmy doszli do tych celów, które sami sobie wyznaczamy i które wyznacza nam Unia Europejska.

Ta ostatnia nowelizacja wprowadza dopłaty do zadań, które mogą realizować jednostki samorządu terytorialnego. Panie ministrze, pan ma świadomość, że będziecie dzielić Polaków na gorszych i lepszych. Niektóre samorządy po prostu nie mają środków finansowych, żeby dopłacać do gospodarki odpadami. Co więcej, to jest znowu przerzucanie ciężaru odpowiedzialności na jednostki samorządu terytorialnego, a ten ciężar powinien spoczywać na panu, panie ministrze. Ten system powinien się bilansować.

Ostatnia nowelizacja to zagrożenie, że mieszkańcy będą przez wasze decyzje płacić za odpady 150 zł miesięcznie. To nie w tym kierunku powinno iść. 150 zł miesięcznie, panie przewodniczący. Dzisiaj pytamy, gdzie jest rozszerzona odpowiedzialność producentów, gdzie jest system kaucyjny. I w nowelizacji ustawy, którą pan przedstawił, znajdujemy odpowiedzi na te pytania, ale w załączniku nr 2. To są raptem delikatne rekomendacje.

A co z systemem zero waste? Dlaczego nie wprowadziliście bonusów dla tych mieszkańców, którzy już dzisiaj w praktyce stosują tę zasadę i nie wytwarzają odpadów albo w całości je zagospodarowują? Państwo nie macie niestety odpowiedzi na to pytanie. Mam nadzieję, że pan minister przynajmniej odpowie na pytanie dotyczące współspalania odpadów w obecnych instalacjach w cementowniach.

Panie ministrze, na końcu chcę powiedzieć, że wprawdzie to nie jest bieg, to jest tylko drobny kroczyk, ale we właściwym kierunku, dlatego zgadzamy się z ogólnymi kierunkami, które pan przedstawił.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Stanowisko klubu...



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Aha, tu jeszcze w drugiej części...

(Poseł Przemysław Koperski: Ale nie, to jeszcze jest druga część.)

W drugiej części pani poseł Anita Sowińska, klub Lewica.

Bardzo proszę.

(Poseł Przemysław Koperski: I jeszcze pan Jan Szopiński.)

Na razie nie mam tego zgłoszenia.

(Poseł Anita Sowińska: Było inaczej wyświetlone na...)

**Poseł Anita Sowińska:**

Szanowana Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przez lata Prawo i Sprawiedliwość przekonywało nas, że winę za wzrost cen odpadów ponoszą samorządy. Najbardziej winne były te samorządy, gdzie rządziła opozycja, a niewinne były te samorządy, gdzie rządził PiS. Tyle że to niestety nie trzymało się kupy, bo wzrost cen za wywóz odpadów był wszędzie. Teraz my to wiemy, wiemy, że to była po prostu nieprawda i że polska gospodarka odpadami wymaga gruntownych systemowych zmian. Zmarnowano niestety kilka lat na odsuwanie od siebie problemu i na bicie piany w mediach.

Dobrze, że ta ustawa jest przygotowana. Jednak miejmy świadomość, że to jest tylko rama, to jest pusta rama bez obrazu. Dopiero wtedy, gdy tę ustawę wypełnimy prawdziwymi rozwiązaniami, np. rozszerzoną odpowiedzialnością producencką, czyli mechanizmami finansowymi... Musimy wiedzieć, ile będzie płacił producent za opakowanie plastikowe czy metalowe, czy szklane, czy wielomateriałowe. Musimy to wiedzieć. Musimy wiedzieć, jak będzie wyglądał system kaucyjny, czy będzie dotyczył tylko butelek szklanych czy również plastikowych i opakowań aluminiowych, ile będzie wynosić ta kaucja. Na te wszystkie pytania trzeba odpowiedzieć, bo inaczej to tylko będzie pusta rama. (Oklaski)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Mamy wymieniony cały szereg działań, dokładnie 12 punktów, które skupiają się na promowaniu określonych zachowań. Mamy tworzyć kampanie informacyjne, promować i wspierać. I teraz są takie pytania. Czy być może celem powstania takich zapisów jest przygotowanie gruntu do tworzenia kolejnych funduszy celowych oraz tworzenia dodatkowych ob-

ciążeń dla producentów, bo przecież za te działania informacyjne i promocyjne ktoś będzie musiał zapłacić? A jedynym beneficjentem, jak się wydaje, takich zapisów są agencje reklamowe, które być może będą otrzymywały lukratywne zlecenia od rządu. Czy w związku z tym samorządy mogą być również beneficjentami środków na promocję? Zatem pozostaje pytanie, czy autorzy projektu mają pewne konkretne rozwiązania dla polskich samorządów i polskich mieszkańców i proponują zapisanie w polskim prawie (*Dzwonek*), że najlepszym sposobem ograniczenia ilości odpadów jest dążenie do...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Jan Szopiński:**

...ograniczenia ich wytwarzania, a tak być przecież nie powinno. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Andrzej Grzyb.

Zapraszam.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Przepraszam najmocniej.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Jestem kobietą.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Jeszcze raz przepraszam najmocniej za przejęzyczenie. Czasami się tak zdarza w ferworze.

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Pakiet czterech dyrektyw, których celem jest wprowadzenie gospodarki w obieg zamknięty, do tego jeszcze dyrektywa o jednorazowych plastikach i szereg innych regulacji są podstawą do tego, żeby dokonać zmiany, która jest prezentowana w tymże projekcie ustawy. Dyrektywy dotyczyły m.in. sprawy opakowań, odpadów opakowaniowych, składowania odpadów, a przede wszystkim zaś ograniczenia składowa-

**Posel Andrzej Grzyb**

nia odpadów, jak również zużytego sprzętu elektronicznego.

Celem całego pakietu było przejście – myślę, że z tym się absolutnie wszyscy zgadzamy – od modelu linearnego rozwoju gospodarczego do modelu cyrkularnego i w konsekwencji przede wszystkim do ograniczenia strumienia odpadów. Chodzi nie tyle o ich zagospodarowanie, co przede wszystkim o ograniczenie strumienia. Przecież taki powinien być sens. Z jednej strony prewencja, z drugiej strony powtórne użycie, a wszystko to, co nie daje się powtórnie użyć, ma podlegać recyklingowi, oczywiście z wyjątkiem odpadów resztkowych, całej frakcji podsitowej, która może być użyta jedynie do celów energetycznych.

Celem tego pakietu jest przede wszystkim redukcja odpadów komunalnych. Oczywiście dobrze, że wprowadzamy przy tej okazji definicję odpadu komunalnego w sposób ujednolicony we wszystkich państwach członkowskich. Zresztą zrobiliśmy to wcześniej w nowelizacji wyłączającej m.in. odpady sektora budowlanego, które też były w tym strumieniu. Chodzi również o daleko idące obowiązki związane z wyłączeniem ze strumienia odpadów opakowań, nawet do 85% w niektórych asortymentach. Oczywiście w okresach do roku 2025 i do roku 2035.

Jednocześnie wprowadza się wspólną metodę kalkulacji we wszystkich państwach członkowskich, jak również obowiązek prowadzenia selektywnej zbiórki bioodpadów, bowiem niestety bioodpady składowane na wysypiskach sprawiają nam czasami dużo więcej problemów, w szczególności poprzez emisję metanu, co podnosi, że tak powiem, poziom emisji, który jest w naszych krajach członkowskich, a z drugiej strony są jednocześnie bardzo cennym surowcem z punktu widzenia chociażby naszej polityki energetycznej państwa, w której zapowiada się wykorzystanie nawet do 4 mld m<sup>3</sup> biogazu albo, inaczej mówiąc, podczyszczonego biogazu, czyli biometanu, który jest kalkulowany jako gaz zeroemisyjny. Uważam, że to jest bardzo ważne wyzwanie.

Jednocześnie też jesteśmy zobowiązani po roku 2027 wycofać instalacje przetworzenia odpadów na rzecz selektywnej zbiórki w miejscu ich powstawania, a więc tam, gdzie konsument, względnie producent wytwarza te odpady. Chodzi też o to, żeby nie było wtórnej przeróbki odpadów.

Chcę też zwrócić uwagę, że ograniczenie odpadów składowanych na składowiskach to jest jedno z najważniejszych zadań, które ma wynikać ze zmian, które określamy gospodarką w obiegu zamkniętym. Jeszcze raz powtarzam: redukcja, ponowne użycie i recykling. To są trzy hasła, które w hierarchii postępowania z odpadami też w tej ustawie powinny być umieszczone. Ale czy to jest wystarczające? Do tego wszystkiego musi być jeszcze włączona praktyka.

Zmiany dotyczą nie tylko implementacji, ale przede wszystkim zmian w szeregu obecnie obowiązujących ustaw. W odniesieniu do implementowanych dyrek-

tyw w zmienianych ustawach chciałbym podkreślić przede wszystkim znaczenie, które dotyczy zapobiegania powstawaniu odpadów. Mówię to po raz drugi, bowiem prewencja jest najtańszą metodą ograniczenia ilości odpadów, w tym przez ekoprojektowanie, przez ponowne użycie, przez naprawialność produktów.

Myślę, że nad tym powinniśmy bardzo poważnie popracować, ponieważ regulacje nie do końca odpowiadają na te pytania. W szczególności dotyczy to sprzętu elektrycznego, elektronicznego, tekstyliów, mebli, ale również materiałów budowlanych.

Oczywiście rozszerzona odpowiedzialność producenta i zobowiązanie do opracowania krajowego programu zapobiegania powstawaniu odpadów, w tym odpadów żywnościowych. *(Dzwonek)* W Polsce mamy rocznie 9 mln t odpadów żywnościowych. Odpady żywnościowe to nie tylko zużyta energia, surowce, ale przede wszystkim to duże środowiskowe zagrożenie, a jednocześnie potencjał produkcyjny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Bosak w imieniu koła Konfederacja.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Krzysztof Bosak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mamy do czynienia z wdrożeniem kolejnych przepisów prawa europejskiego, więc musi być ciekawie, musi być daleko od rzeczywistości, daleko od realiów i dokładnie tak jest.

Ekologia to ważny temat. Chcielibyśmy, żeby nasz kraj był jak najczystszy, natomiast pytanie, czy Unia Europejska nam w tym pomoże. Okazuje się, że będziemy wdrażać cztery różne dyrektywy unijne, będziemy ujednolicać metody liczenia, będziemy zmieniać limity. Ale czy my w ogóle spełniliśmy już limity, które w tej chwili mamy nałożone? Chyba nie za bardzo. Czy mamy dokładnie koncepcję, jak osiągnąć to, co jest założone w tych przepisach prawa? Z debaty wynika, że nie. Czy przedsiębiorcy wiedzą, na czym ma polegać rozszerzona odpowiedzialność producentów, a rząd ma koncepcję, jaką odpowiedzialność wymusić, i ma policzone, jakie to wygeneruje koszty dla całego społeczeństwa? Wydaje mi się, że nie.

Czy rząd ma pomysł, co samorządy, gminy – na które nakłada obowiązek, że w 2035 r. procent składowania ma być zaledwie 10%, co oznacza, że sprawa 90% pozostałych odpadów spadnie na gminy – co mają z tym zrobić i za jakie pieniądze? Już w tej chwili podwyżki cen wywozu odpadów poszybowały w górę: średnio pomiędzy majem 2020 r. a majem 2021 r. to jest 27% – w ekstremalnych przypadkach to było znacznie ponad 100%. Dla przykładu od 1 lipca mieszkańcy gminy Żelów zapłacili za wywóz odpa-

**Posel Krzysztof Bosak**

dów 150% więcej. Jakie będą skale podwyżek cen produktów i podwyżek cen składowania odpadów i ich recyklingu po tych zmianach? Nie usłyszałem tego w wystąpieniach posłów opcji rządzącej, którzy ten projekt zachwalali. Mamy za to dumę z tego, że będziemy mieć ujednolicone w skali kontynentu sposoby liczenia tych rzeczy. No, od liczenia śmieci nie będzie mniej.

Ta cała koncepcja rozszerzonej odpowiedzialności producentów i przerzucenia na producentów kosztów recyklingu w zarysie brzmi bardzo ciekawie, ale jest to prawdziwa rewolucja. Przedsiębiorcy mają już nie zajmować się wytwarzaniem produktów możliwie jak najtaniej i efektywnym ich sprzedawaniem, tylko mają się zająć, jak rozumiem, oczyszczaniem kraju ze śmieci, którymi stają się produkty, opakowania, które sami wytwarzają. W tym samym czasie Unia Europejska czy rząd promują elektromobilność, podczas gdy czas przydatności tych aut, jeśli chodzi o możliwość ich reperywania, jest znacznie krótszy niż w przypadku zwykłych aut spalinowych, mamy skrócony czas użytkowania różnych produktów i nic się z tym nie robi, jeszcze te trendy są twórczo rozwijane z każdym kolejnym rokiem.

Słowo o tych limitach, żeby nasi wyborcy, obywatele w ogóle dowiedzieli się, o czym tu mówimy. Recykling tworzyw sztucznych – obecnie norma, której, zdaje się, nie spełniamy, to jest 30%, w 2029 r. to ma być 54%, ponad połowa. Recykling stali – obecnie ta norma to jest 55%, w 2028 r. to ma być 78%. Papiery i tektury – 66%, w 2029 r. – 83%. (*Dzwonek*) Życzę szczęścia tym, którzy wierzą, że to się uda w tym tempie osiągnąć.

Pani Marszałek! Składamy dwie poprawki do tej ustawy, jedną redakcyjną i drugą wydłużającą vacatio legis, tak żeby wszyscy, których to będzie dotyczyć, mogli się w ogóle do tych przepisów przygotować.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko koła Polska 2050 przedstawi pani poseł Joanna Mucha.

(*Posel Krzysztof Bosak*: ...czy jakiś podpis mogę dostać, że to zostało złożone?)

Panie pośle, normalna praktyka jest taka, że złożył pan, już jest to...

(*Posel Krzysztof Bosak*: Dobrze. Dziękuję.)

Podpis jest należyty tutaj, tak? Dobrze.

Bardzo proszę.

**Posel Joanna Mucha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się z tego, że w tej debacie wszyscy się zgadzamy z całą pewnością, na pewno, co do kierunku, w jakim powinniśmy wszyscy pójść. Ta ustawa przez nas wszystkich zo-

stała oceniona raczej pozytywnie. To, z czym mamy problemy, to raczej to, w jaki sposób ona zostanie wdrożona, i to, czy w wystarczającym stopniu zaspokaja te potrzeby, które teraz przed nami wszystkimi stoja.

Muszę oczywiście się skracać ze względu na to, że czas dla kół 3 minuty to jest bardzo mało.

Cztery dyrektywy tutaj wdrazamy i calość tego procesu idzie w kierunku wdrazania czegoś, co na świecie staje się już rzeczą zupełnie normalną – chodzi o circular economy, czyli gospodarke o obiegu zamkniętym jako nasz cel, do którego dazymy. A ta gospodarka o obiegu zamkniętym oznacza, po pierwsze i w największym stopniu, zapobieganie powstawaniu odpadom, czyli redukcję ich powstawania już na najwcześniejszym etapie. Dopiero drugim celem jest powtórne użycie tych odpadów, które zostają wdrożone do tej naszej cyrkulacji, i na końcu jest recykling. W idealnym świecie nie byłoby prawie zupełnie tych odpadów, które byłyby w inny sposób przetwarzane. Oczywiście nie wspominam w tej chwili o bioodpadach i o tym wszystkim, o czym mówił mój przedmówca pan poseł Grzyb, ale to są chyba kwestie oczywiste.

Natomiast czego nie ma w tych ustawach? Nie ma wsparcia dla opakowań wielorazowych, takiego systemowego, ze strony ministerstwa wsparcia dla producentów i dla tej produkcji, która jest realizowana w opakowaniach wielorazowych. Nie ma określenia minimalnych poziomów opakowań wielorazowych, czyli produkcji właśnie w opakowaniach wielorazowych. Nie ma rozszerzonej odpowiedzialności producentów, co wszyscy moi przedmówcy podkreślali, a jest to jedna z najważniejszych kwestii. Ekomodulacja, czyli zróżnicowanie stawek w zależności od tego, jakiej jakości jest opakowanie, materiał, z którego to opakowanie jest wytworzone – to też tutaj zupełnie nie występuje. I systemy kaucyjne, które były już wielokrotnie wymieniane.

Jest wiele dobrych rzeczy w tej ustawie, natomiast, tak jak już również moi przedmówcy powiedzieli, ustawa swoje, a życie swoje. Bo niestety cały czas wytwarzamy coraz więcej odpadów, niestety powtórne wykorzystanie i recykling to coś, co jeszcze u nas się na dobre nie zagnieździło, a większość odpadów ląduje na składowiskach, które od czasu do czasu płoną. Nawet świetne ustawy nie zapobiegna temu, że nie ma prawdziwej determinacji i prawdziwej strategii co do tego, żeby te rozwiązania wprowadzać w życie.

Zagłosujemy za tą ustawą (*Dzwonek*), ale mając pełną świadomość, że to są rozwiązania niewystarczające i na pewno sama ustawa nie zmieni rzeczywistości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.  
Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.  
Pierwsze pytanie zada pan poseł Jan Szopiński,  
klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moi wyborcy pytają, czy nie jest to tak, że tworzymy regulacje, które pociągają za sobą kolosalne koszty, które teoretycznie nakładają na obywateli obowiązek segregacji śmieci, nie nakładając jednocześnie na zarządców substancji mieszkaniowej obowiązku zabezpieczenia właściwych miejsc ich składowania.

Chciałbym zapytać: Czy rząd przewiduje jakieś regulacje w tej kwestii? Czy macie państwo opracowany projekt rozwiązujący problem pojemników stojących na miejskich chodnikach i podwórkach? Bo jest to tak, że mieszkańcy mają sortować śmieci, w sytuacji gdy czasami podczas jednej nocy zostają one całkowicie wymieszane i częściowo rozsypane przed pojemnikami. Stąd też problem, którego do tej pory nikt nie rozwiązał. Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mamy tworzyć kampanie informacyjne, promować i wspierać zrównoważone modele produkcyjne oraz – to chyba najbardziej kuriozalny zapis – w ramach metod zapobiegania powstawaniu odpadów mamy dążyć do przeciwdziałania powstaniu tych odpadów.

Panie Ministrze! Czy rząd pomoże samorządom finansowo w ramach prowadzonych przez nie kampanii informacyjnych i czy będzie stworzony rządowy fundusz celowy, z którego te samorzady mogłyby skorzystać? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Mariusz Kałużny, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Nie ma?

(Poseł Mariusz Kałużny: Jestem, jestem. Czuwam tu już od rana.)

Jest pan poseł.

**Poseł Mariusz Kałużny:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przeglądałam się pracy pana ministra od kilkunastu miesięcy i wiem, że troska o dobre i uczciwe gospodarowanie to dla niego najważniejsza rzecz. Uczciwe gospodarowanie, a niestety przez lata widzieliśmy, jak było z tym uczciwym gospodarowaniem: wjeżdżające z Niemiec TIR-y ze śmieciami, powstające nielegalne wysypiska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Teraz coraz więcej.)

Za Platformy Obywatelskiej były nielegalne wysypiska w Polsce.

Szanowna Pani! Wie pani, ile nawiązki wpłacili przestępcy środowiskowi w 2014 r.? 1400 zł. Zarobili miliony, jak nie miliardy, a wpłacili do państwa 1 tys. zł. Tak było za waszych rządów.

(Głos z sali: Więcej wjeżdża za waszych rządów.)

Rozwiązania, które dzisiaj proponujemy, są dobre, ale przede wszystkim, to co powiedziałem, ważne są uczciwy obieg i gospodarowanie odpadami.

Dlatego kieruję pytanie do pana ministra: Czy w pana propozycjach jest zwiększenie kary dla przestępców środowiskowych? Bo to jest klucz. Nie zrobimy w Polsce porządku ze śmieciami, jeśli przestępcy nie będą płacili (*Dzwonek*) grubych pieniędzy i trafiali do więzienia.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję. Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Mariusz Kałużny:**

Za Platformy Obywatelskiej było inaczej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Filiks z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Magdalena Filiks:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Uczciwie by było powiedzieć, że za waszych rządów wjeżdża do Polski tyle śmieci, ile w historii nigdy nie wjeżdżało. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Bzdura! Kłamie pani.)

(Poseł Anna Paluch: Kłamie pani.)

**Posel Magdalena Filiks**

Natomiast cieszę się, że przyjmujemy po tych 3 latach dyrektywy unijne, tyle że sprostanie tym wymogom unijnym po prostu już jest i będzie wielkim wyzwaniem, głównie obciążającym niestety samorządy.

Stąd moje trzy pytania. Pierwszym wielkim problemem jest brak rozwiązań dotyczących obowiązku kaucyjnego, zresztą najlepiej widać to w lasach i na naszych ulicach. Stąd moje konkretne pytanie: Na jakim etapie jest projekt ustawy o systemie kaucyjnym?

Drugie, analogiczne pytanie: o projekt rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej, którego nadal nie ma. Chciałabym wiedzieć, kiedy będzie i na jakim etapie są prace.

I trzeci bardzo ważny temat to gospodarka bioodpadami. Tutaj mimo rozporządzenia z 2019 r. jako kraj nie radzimy sobie z tym tematem systemowo, co bezpośrednio przekłada się tak naprawdę na ceny odczuwane przez każdą Polkę i każdego Polaka, którzy za te śmieci płacą, i przez budżety samorządów.

I teraz te trzy problemy systemowo nierozwiązane (*Dzwonek*) powodują...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Magdalena Filiks:**

...że przyjęcie tych dyrektyw unijnych naprawdę niewiele zmieni, jeśli chodzi o ceny i sprawność zarządzania systemem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W dniu wczorajszym mieszkańcy Przysieki Polskiej w gminie Śmigiel protestowali przeciwko ciągle powtarzającym się pożarom na wysypisku śmieci. Smród, pożary, hałas – tak mieszkańcy mówią często o tych miejscach, gdzie są składowane odpady. Pysząca, powiat śremski, Przysieka Polska, wiele innych miejsc. Pan minister odpowiadał już na moje interpelacje w tej sprawie.

Niestety w ostatnich latach, szanowni państwo, za czasów rządów zarówno PiS-u, jak i Platformy Obywatelskiej ze 150 t do 450 t wzrosła ilość odpadów, które można legalnie importować za zgodą in-

spektora ochrony środowiska do Polski. Chodzi o niektóre rodzaje odpadów, z których odzyskuje się inne surowce. (*Dzwonek*)

Chciałbym zapytać: Czy te nowe rozwiązania...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

...spowodują, że te dzieci, które protestują na ulicach, będą mogły żyć w Przysiece zdrowo? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zdaję sobie sprawę, że ta ustawa jest dosyć techniczna i jej celem jest wykonanie prawa Unii Europejskiej, ale ponowne użycie, ponowny recykling odpadów komunalnych to jest dobry kierunek. W efekcie zmniejszamy ilość wytwarzanych odpadów ogólnie. Ale właśnie: Co z tymi odpadami, co z tymi śmieciami, które już zalegają w Polsce i często zalegają na nielegalnych składowiskach?

Dwa przykłady, panie ministrze, dwa przykłady z wielu. Nielegalne składowisko odpadów w Łanętach w powiecie kutnowskim. Mimo że nie ma już zezwolenia na składowanie odpadów, odpady zalegają i zagrażają zdrowiu mieszkańców. Drugi przykład: na łódzkim Widzewie składowane są góry niebezpiecznych odpadów.

Czy ministerstwo zamierza podejmować takie działania, by właśnie takie miejsca likwidować, by właśnie takie miejsca uprzątnąć? I czy samorządy mogą liczyć na pomoc w tym zakresie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Wytrwale zmierzamy w kierunku, w którym niestety to ponowne wykorzystanie odpadów jest prowa-

### **Posel Dobromir Sośnierz**

zione wyłącznie na papierze. Ilość biurokracji, jaka już w tej chwili jest wdrożona, powoduje, że to wszystko przestaje się w ogóle opłacać. Jeszcze parę lat temu się opłacało, a teraz w wyniku wdrażania kolejnych regulacji, kolejnych durnych dyrektyw unijnych to w ogóle przestaje się opłacać.

Czy jest pomysł, jak tutaj pójść w przeciwnym kierunku niż ten, który narzuca nam Unia Europejska? Domyślam się, że pewnie nie, bo po prostu żeglujemy z prądem tak jak zawsze. Jeśli ja przy oddawaniu głupiej myszki muszę się legitymować na wysypisku, to po prostu człowiekowi się odechciewa. W związku z tym albo to znacząco zderegulujemy, albo to nie będzie działało, albo działało tylko na papierze.

No i osławiony punkt w tej ustawie: wprowadzający produkty w opakowaniach jest obowiązany zapewnić recykling odpadów opakowaniowych takiego samego rodzaju jak odpady opakowaniowe powstałe z tego samego rodzaju opakowań jak opakowania, w których wprowadził produkty do obrotu, z uwzględnieniem art. 18. (*Dzwonek*) Nie piszecie prawa dla obywateli, tylko chyba dla własnych urzędników, ale obawiam się, że oni tego nie rozumieją. Konfederacja złożyła poprawkę redakcyjną do tego punktu.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, koło Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiele samorządów planuje budowę instalacji do termicznego przetwarzania odpadów. Te instalacje powodują znaczące koszty do poniesienia na etapie inwestycyjnym, ale również później w trakcie eksploatacji, jak pokazują różnego rodzaju doświadczenia. Nie bez znaczenia jest przyjęta moc i kalkulacja dotycząca kosztów funkcjonowania. W związku z tym, że ta ustawa zmierza de facto do tego, aby ograniczyć ilość odpadów, które podlegają takiemu, powiedziałbym, termicznemu przetwarzaniu czy jakiemuś innemu bezpowrotnemu zagospodarowaniu, czy ministerstwo, rząd planuje przyjęcie jakiegokolwiek polityki dotyczącej rozmieszczenia i ilości tych instalacji? Ponieważ jeżeli rzeczywiście dojdzie do wybudowania ich tylu, o ilu się mówi (*Dzwonek*), w ramach tych inwestycji samorządowych, to będzie to oznaczało drastyczny wzrost bezprzedmiotowy opłat za gospodarkę odpadami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy to jest dobry kierunek, ale to wciąż za mało. Po pierwsze, ilość odpadów komunalnych w Polsce każdego roku wzrasta. Po drugie, recykling jest niestety wciąż na dość niskim poziomie. Po trzecie, jest to bardzo duże obciążenie dla samorządów, a jeśli jest to obciążenie dla samorządów, to jest to obciążenie dla mieszkańców naszych miejscowości, naszych wsi i gmin.

My dzisiaj potrzebujemy kompleksowego rozwiązania. W tej ustawie tego brakuje. Po pierwsze, musimy zwrócić uwagę na większą odpowiedzialność producentów. Producenci już w momencie, kiedy wytwarzają dany produkt, muszą również ponosić pewne konsekwencje. Po drugie, kaucja – może nie tyle sama kaucja, co cały system kaucji – powinna dotyczyć nie tylko opakowań szklanych, ale również wszystkich pozostałych. Po trzecie, prewencja i informacja (*Dzwonek*) mogą naprawdę wnieść bardzo dużo dobrego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Kontynuując wypowiedź mojego kolegi klubowego, chciałam zapytać pana ministra, kiedy, w jakim stopniu i jak będziecie państwo współpracować z samorządem, aby można było rozwiązać problem m.in. spalarni śmieci. To jest rzecz, która... Samorządy m.in. podejmowały indywidualnie takie przedsięwzięcia. Moje miasto takie przedsięwzięcie złożyło do programu inwestycji lokalnych i nie wiedzieć dlaczego nie otrzymało wsparcia. Jakie środki?

Druga rzecz. Na jakim etapie państwo będziecie... Dyrektywa dyrektywą, nie zgadzam się z państwem posłami, którzy mówią, że bez dyrektyw byśmy to zrobili. Bez dyrektyw my nic nie robimy. Bez żadnej dyrektywy. Chociaż są dyrektywy, to również tego nie robimy. To cechuje tę ekipę rządzącą. Chciałabym od pana ministra usłyszeć, ile postępowań toczy się w związku z wwożeniem śmieci (*Dzwonek*) i dlaczego tak dużo śmieci w ostatnich 6 latach wjechało do Polski? Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewica.  
Zapraszam.

**Poseł Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytania dotyczące tej tabeli, którą pan minister był uprzejmy załączyć do nowelizacji ustawy. Pan był uprzejmy wrzucić taką propozycję w pkt 12: zachęty gospodarcze dla organów jednostek samorządu terytorialnego wspierające zapobieganie powstawania odpadów. Jakie zachęty gospodarcze pan chce przekazać, nie wiem, radnym, radnym gminy? Panie ministrze, gdyby pan był uprzejmy trochę to rozszerzyć. Komu? Wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi? Gdyby pan był uprzejmy rozszerzyć to, o co panu chodzi w pkt 12.

Druga rzecz. Chciałby pan te zachęty gospodarcze przekazać również administracji rządowej w województwie. Czyli co? Wojewodzie również chce pan przekazać jakieś zachęty gospodarcze? Gdyby pan był uprzejmy coś więcej powiedzieć, bo radni pytają, wójtowie pytają, co pan ma na myśli, jakie zachęty gospodarcze chce pan do radnych skierować. (*Dzwonek*) Dziękuję uprzejmie.

(*Poseł Anna Paluch: Słabe.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.  
Zapraszam.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Tym razem już poprawnie, pani marszałek.

Mam pytanie do pana ministra. Po pierwsze, czy rząd lub pan minister w jakiś sposób dokonał refleksji nad poselskim projektem ustawy, który klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, Koalicji Polskiej złożył, jeżeli chodzi o system kaucyjny przy opakowaniach? Wydaje mi się, że to jest jeden z podstawowych elementów, które powinniśmy wdrożyć.

Pytanie drugie dotyczy zmiany 15., chodzi o pkt 4. Mianowicie jest tam takie stwierdzenie: środki zachęcające do selektywnego zbierania bioodpadów w celu ich kompostowania, fermentacji lub przetwarzania w inny sposób. Czy pod pojęciem biofermentacji lub fermentacji ministerstwo rozumie również biogazyfikację? Dlatego że dyrektywa zawiera akurat ten sposób możliwości przetworzenia, nie tylko na biokompost, ale również w kierunku odzyskania energii z bioodpadów ze sfery komunalnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Jacka Ozdobę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Jacek Ozdoba:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Na wstępie chciałbym powiedzieć, że tematyka związana jest z zakładem z posłem Miszałskim, jeżeli dobrze pamiętam – w przyszłym roku będzie mi wisiąło piwo w systemie kaucyjnym, dlatego że jesteśmy przed konsultacjami, przed pokazaniem tego projektu. Planujemy, że od przyszłego roku ten system będzie już wdrażany, będzie dość długie *vacatio legis* z uwagi na to, że nie chcemy niszczyć tego, co w tej chwili stworzyli przedsiębiorcy. To jest taka propozycja, która na pewno będzie zadowalająca. Liczę na poparcie Platformy Obywatelskiej.

Co do kwestii importu, to jestem zdumiony. Rozumiem, że Platforma Obywatelska to nie są mistrzowie edukacji...

(*Głos z sali: Zajmij się swoją edukacją.*)

...nie są mistrzowie w zakresie Prawa ochrony środowiska, ale ja panu posłowi proponuję wejście na stronę [www.gios.gov.pl](http://www.gios.gov.pl). Jak pan tam wejdzie, kliknie w tę stronę... Te krzyki w tę stronę czy te okrzyki, które tutaj padają... To pan zobaczy, że pan po prostu kłamie. Jeżeli chodzi o import odpadów, byście się wstydzieli, bo przed 2018 r. absolutnie przywożono wszystko. Te dzisiejsze zinwentaryzowane wysypiska śmieci, o których była mowa, to są wieloletnie zaniechania rządów Platformy Obywatelskiej. Nie wiadomo, z jakiego powodu wpuszczaliście wszystko. Nie było żadnej kontroli, Inspekcja Ochrony Środowiska de facto była w rozsypce, finansowanie było co chwilę dokręcane, co chwilę dodawano nowe kompetencje. To dzisiaj inspektorzy zarabiają lepiej, to dzisiaj główny inspektor ochrony środowiska ma nowe instrumenty, nowe uprawnienia.

Pan czy pani mówią o kwestiach związanych z importem. Wie pan, jak było za rządów Platformy Obywatelskiej? Jak ktoś prowadził składowisko, to gdy miała być kontrola, to 7 dni wcześniej trzeba było napisać, że będzie kontrola, czy on robi nielegalną działalność, czy popełnia przestępstwo.

(*Poseł Anna Paluch: Tak jest.*)

To jest logika Platformy Obywatelskiej, żeby informować przestępcę o tym, że będzie kontrolowany? To jest pana sposób na funkcjonowanie w kwestiach środowiskowych? I pan ma czelność dzisiaj krzyczeć,



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba**

że my wwozimy na terytorium Polski jakiekolwiek odpady? Pan nie odróżnia np. surowców. Pan chce wyjścia z Unii Europejskiej. Siedzicie, obławowaliście się tymi flagami Unii Europejskiej, a nie rozumiecie, czym jest np. transgraniczne przemieszczanie odpadów zgodnie z procedurami. Bo jeżeli przyjeżdża recyklat, coś do odzysku i jest na to zgoda, to tego potrzebuje polska gospodarka. To nie jest tak, jak wy chcecie tę swoją propagandę uprawiać, że przywożone jest np. coś na składowisko odpadów, czyli na wysypisko, czy też jest do termicznego gospodarowania. To zostało zakazane. Zachęcam do przejrzania ustaw i zobaczenia, jakie przepisy zostały wprowadzone za rządów Zjednoczonej Prawicy. Pani może kiwać, że jest inaczej, ale tak jest, taki jest stan faktyczny.

Jeżeli mowa o przepływie swobodnych towarów, to jest to Unia Europejska. Po co macie tyle tych frazesów (*Oklaski*), tyle krzyków związanych z konstytucją, z Unią Europejską, jak chcecie na tej sali mówić o tym, że chcecie wyjścia Polski z Unii Europejskiej. Naprawdę, jest to coś nieprawdopodobnego.

Co do systemu kaucyjnego. Poseł nie wie, jak jest tworzony w Polsce system prawa, w jaki sposób przebiega rządowy proces legislacyjny. To ja pani pomogę. Na początku, jak pani została posłem, to dali coś takiego jak taką małą książeczkę. I w tej książeczce...

(*Posel Joanna Jaśkowiak*: Proszę odpowiadać na pytania.)

...ma pani taki harmonogram, w jaki sposób wygląda tworzenie prawa w Polsce. Jak jest np. inicjatywa rządowa, to jest cała ścieżka i ta ścieżka jest teraz realizowana, i pani tego nie zauważa. Zachęcam poza tą Izbą, poza tą telewizją i poza krzykami o Unii Europejskiej i konstytucji, żeby zobaczyć, jakie są projekty. Jak one trafiają do Sejmu, to pani jako poseł – mam nadzieję, że będzie pani pracowita tak samo pan poseł – i złoży jakieś poprawki.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle...

Panie ministrze, proszę jednak zmienić sposób wypowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:**

Ale nie, w ogóle nie składacie.

Dobrze, to odnosząc się do pytania dotyczącego kwestii 150 zł. Ręce opadają. No był facet na posiedzeniu komisji – 150 zł górna granica, a on mówi, że będzie koszt 150 zł. To ja już w ogóle nic z tego nie rozumiem. Jeżeli ktoś przychodzi na posiedzenie ko-

misji, pracuje jako poseł, to co, nie zauważył tego? Uchwalili to? Przecież zagłosowaliście za, to o co wam chodzi. To ja wam pomogę. 150 zł to jest górna granica. Wiecie, co oznacza górna granica? Że ktoś może zapłacić mniej, ale nie może zapłacić więcej, bo my chronimy polskie rodziny. Wy o nich nie myślicie, wy je wyzywacie. Wy kiedyś mówiliście, że jak ktoś ma więcej niż dwoje dzieci, to jest patologia. Ja tak nie uważam. Ja chronię polskie rodziny, bo uważam, że ta drożyzna im się po prostu nie należy.

(*Głos z sali*: Co za kłamstwa opowiada.)

Że należy stawiać na polską rodzinę. Wy stawiacie na co innego.

Co do rozszerzonej odpowiedzialności producenta, to, jak już wspomniałem, jest proces legislacyjny. Czekają na poprawki, czekają na waszą intensywną pracę intelektualną, mam nadzieję, tak samo jak kwestia związana z systemem kaucyjnym, o czym już wspominałem, więc półtoralitrowe butelki szklane wielorazowego użytku, butelki PET do 3 l to jest nasz punkt wyjścia i takie propozycje przedkładamy. Za kilka dni pokażemy ten projekt publicznie, na razie jest to wpis do wykazu prac rządu, i będziemy mogli konsultować.

Co do kwestii zalegających odpadów. Dziękuję bardzo pani poseł Paulinie Matysiak za to bardzo ważne pytanie. Jest możliwość refinansowania z art. 26a ustawy o odpadach. Problem polega na tym, że tych pieniędzy przez wiele lat nie było. Mówiliście o walce z przestępcami, tylko że chyba akurat oni mieli komfort.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Ostatnie 6 lat.)

To ja pani powiem. Przez 10 lat przestępcy środowiskowi wpłacili na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska 1 mln zł. W 2014 r. – 1500 zł. Gdyby te pieniądze były nagromadzone, to dzisiaj nie mielibyśmy problemu z refinansowaniem. Dlatego największa nowelizacja od lat 90., którą mam przyjemność prowadzić, zakłada obligatoryjność wpłat od przestępców na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Abyśmy mogli systematycznie sprzątać to, co przez wiele lat było nagromadzone, a tych miejsc jest bardzo dużo, bo zinventaryzowanych jest ponad 800 – 400 odpadów niebezpiecznych i ponad 400 odpadów, które przez wiele lat zalegały. Pomagamy samorządom, chcemy, aby się tak też stało.

Co do pani poseł Filiks, to również zachęcam do wejścia na tę stronę, tam odpowiednio znajdują się odpowiedzi przygotowane przez zespół merytoryczny. Mam nadzieję, że pani się z nimi zapozna i nie będzie wprowadzała opinii publicznej w błąd.

Poseł Sośnierz mówił o kwestiach regulacyjnych. Tu niestety, ale musimy... Potrzebujemy może nie tyle biurokracji, potrzebujemy przystępnych systemów, tak jak baza danych odpadowych, po to, aby uszczelniać szarą strefę. Ta myszka, o której pan mówi, nie może trafiać do lasu. Ona musi trafić zgodnie z procedurą, więc ona musi być ułatwiona. Rozumiem ideę i tam, gdzie jest możliwość swobody, bę-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba**

dziemy ją dawali, ale trzeba pamiętać o tym, że dbałość o środowisko jest bardzo ważna.

Odnosnie do kwestii instalacji do termicznego zagospodarowania i finansowania to mam do was prośbę. Geniusz Donald Tusk, cała ta strategia europejska niech pomoże nam w tej sprawie. Mówcie jednym głosem, jaki jest interes Polski, i mówcie o tym, żebyśmy mogli finansować ze środków publicznych i środków europejskich tego typu obiekty. Przykładem chociażby rezygnacji z dotacji unijnych jest instalacja do termicznego zagospodarowania w Warszawie, gdzie pani prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz informowała ówczesną panią minister Bieńkowską o tym, że rezygnuje z dotacji unijnych. Dzisiaj pan prezydent Trzaskowski chce tej instalacji, bo rozumie, że ponad 50% kosztów zagospodarowania odpadów dla gminy to są odpady termiczne. Te, które trafiają do termicznego zagospodarowania. Dlatego zachęcam was, żebyście pomagali, a nie przeszkadzali. Wejdźmy w jedną koalicję i mówmy jednym głosem. Mam nadzieję, że tak się stanie.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, to oczywiście, jak jeden z posłów zaznaczył, odpowiemy na piśmie.

Co do wątku związanego z tymi pojemnikami na ulicy itd. to ten system organizuje gmina. Są gminy, które doskonale sobie radzą. Żeby być obiektywnym, powiem, że to są też gminy, gdzie rządzi np. Platforma Obywatelska. Widziałem takie pojemniki, np. w systemie podziemnym. Znajduje się dofinansowanie i ta organizacja wygląda całkiem przyzwoicie. Nie chcemy wchodzić odgórnie, regulacyjnie. Przynajmniej ja nie jestem zwolennikiem tego, żeby państwo wszystko regulowało. Gminom dajemy bardzo dużą możliwość. Dzisiaj tak naprawdę gminy będą decydować o tym, co mieści się w granicach dbania o środowisko i w kwestii regulacji unijnych. Czym większa przestrzeń dla nich, tym lepiej. Dlatego zmieniliśmy częstotliwość, zmieniliśmy możliwość odstępowania od odbioru bioodpadów, jeżeli jest kompostowanie, żeby te poziomy były lepsze, żeby te środowiskowe kwestie były lepsze.

Wiele apeli, które płynęły ze strony samorządów, zostało zrealizowanych. W tej chwili najważniejsze zadanie poza tym pakietem odpadowym, który w tej chwili jest przedmiotem obrad parlamentu, to kwestia związana z systemem kaucyjnym, o którym wspominałem – sądzę, że będzie duże poparcie całej opozycji w tym zakresie – oraz oczywiście kwestia rozszerzonej odpowiedzialności producenta. To jest bardzo ciężki projekt, nie ukrywam. Jak widać, żaden z poprzednich rządów tego nie zrobił, a ta sprawa wymaga uregulowania. To wymaga uszczelnienia, bo uszczelnienie daje gwarancję, że te wymogi odnośnie do poziomów też będą spełniane i nie będziemy żyli w fikcji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

O głos poprosiła również pani poseł Anna Paluch, sprawozdawca komisji.

Zapraszam.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Atmosfera pracy nad projektem z druku nr 1588 zarówno w podkomisji, jak i w komisji była spokojna, można nawet powiedzieć: lekko senna. Opozycja nie składała żadnych poprawek, bez głosu sprzeciwu przyjęła poprawki rządzącej większości. Natomiast dyskusja na sali plenarnej jest bardzo mocno upolityczniona. Zachęcam państwa jednak do merytorycznej dyskusji, bo te rytualne narzekania, szukanie przysłowiowej dziury w całym nie pomagają. Niektórzy posłowie zabierający głos w dyskusji nawet nie zauważyli, że definicja rozszerzonej odpowiedzialności producenta znajduje się w ustawie, a nie w załącznikach. Informuję pana posła Koperskiego, że w art. 1 w zmianie 3. jest dodawany pkt 28a, który te definicje zawiera. W ustawie, panie pośle, a nie w załącznikach. Ten przerost formy nad treścią, to wymachiwanie gadżetami – dużo gadżetów, mało konkretów – nie służy budowaniu opinii o Sejmie jako o miejscu merytorycznej dyskusji.

Szanowni Państwo! Były tu artykułowane wątpliwości. Mówiono, że ustanawiamy limity i rzucamy gminy na głęboką wodę, nie przejmując się tym, jak one te limity osiągną. Powiem jeszcze raz, bo już to mówiłam, przedstawiając sprawozdanie dotyczące druku nr 1588, że te zapisy ustanawiające limity, i ten 10-procentowy limit na rok 2035, i następne, mają charakter dopełniający, bo już jest system, który ustala selektywną zbiórkę. Przecież w 2019 r. te ustawy, które zmieniamy w art. 7 i art. 8, przynosiły bardzo dużo zmian, które nakładały obowiązek selektywnej zbiórki odpadów w gospodarstwach domowych, selektywnej zbiórki przez gminy. Wszystkie te kwestie stopniowego budowania systemu od lat są wdrażane. Jest zróżnicowanie stawek opłat za składowanie odpadów segregowanych i niesegregowanych. Wszystkie te rzeczy pozwalają osiągnąć te poziomy.

Informuję państwa posłów, że w Polsce jest 2026 punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Właśnie selektywna zbiórka jest receptą na zmniejszenie kosztów, proszę państwa, bo wszystko to, co zostanie zebrane selektywnie, doczyszczane, poddane recyklingowi bądź przywrócone do ponownego użycia, zmniejsza ilość tych odpadów, które muszą być deponowane za wysoką opłatą. To jest droga do

## **Posel Anna Paluch**

właściwego postępowania z odpadami i do zmniejszenia kosztów gospodarowania odpadami.

Proszę państwa, te wszystkie katastroficzne, kassandryczne wizje... Podam państwu trochę danych. Opakowania z tworzyw sztucznych, obowiązujący poziom recyklingu był 23,5%, a rzeczywisty, osiągnięty – 35,2%. Opakowania z aluminium, poziom obowiązujący – 51%, osiągnięto 52,5%. Opakowania z papieru i tektury, wymóg był 61%, osiągnięto – 83%. Opakowania ze szkła, wymóg – 61%, osiągnięto prawie 62%. Wszędzie te poziomy są przekraczane. Wszystkie te narzędzia, które konsekwentnie budujemy w ostatnich latach... Baza danych odpadowych uwiarygadnia wszystkie przepływy w sferze gospodarki odpadami. Pozwala, po pierwsze, eliminować przypadki niewłaściwego postępowania z odpadami i przestępstw, a po drugie, doszczelnić system.

Pani poseł Filiks podawała nieprawdziwe dane. Informuję panią poseł Filiks, że w 2009 r. importowano do Polski 1117 tys. t odpadów. Kto wtedy rządził? Odpowiedzcie sobie państwo. W 2010 r. importowano do Polski 1016 tys. t odpadów. W 2011 r. to było 1602 tys. t odpadów. Kto wtedy rządził, proszę państwa? Tego rekordu nikt do tej pory nie pobił. Może najpierw zapoznajcie się z danymi statystycznymi, z tym, jakie mieliście osiągi w importowaniu odpadów za waszych rządów, a potem kłamcie, bo to jest jasna ilustracja tego, że kłamstwo ma krótkie nogi. A w 2016 r.? 256 tys. t odpadów, proszę państwa. Przestańcie państwo kłamać, bo to jest przeciwnie skuteczne.

Kwestia rozwiązania problemu spalarni odpadów. Przypominam, że w ostatnich miesiącach, zmieniając prawo, rozbiliśmy ten monopol RIPOK-ów, który uniemożliwiał budowanie spalarni odpadów. Usunęliśmy z ustawy ten 30-procentowy limit, bo wspieramy selektywną zbiórkę odpadów, która pozwala na osiągnięcie tych wszystkich poziomów, których osiągnięcia wymaga prawo unijne. Więc, proszę państwa, dziękuję za konstruktywne głosy wspierające ustawę, które padły. Proszę państwa, to jest implementacja dyrektyw, więc nie spodziewamy się, żeby werbalni zwolennicy Unii Europejskiej tego nie poparli. Dziękuję za głosy poparcia, ale, proszę państwa, operujcie prawdziwymi danymi i nie kłamcie z mównicy, bo nie ma to większego sensu. Dziękuję bardzo.

Oczywiście nad poprawkami pochylimy się na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W trybie sprostowania o głos prosił pan poseł Przemysław Koperski.

Pół minuty.

## **Posel Przemysław Koperski:**

Serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Przewodnicząca! Chciałem tylko przypomnieć, że ustawa jest z 1990 r., więc może nie wszyscy do niej sięgają. Ustawa o samorządzie gminnym w art. 11a wyraźnie mówi, jakie są organy samorządu terytorialnego. Są organy wykonawcze i są organy uchwałodawcze. Organem uchwałodawczym jest rada gminy, wykonawczym – wójt. Ustawa w ust. 3 mówi, że są to również burmistrz i prezydent miasta. Jako były samorządowiec zwracam na to uwagę. Dziękuję uprzejmie.

(Poseł Anna Paluch: Co to ma do rzeczy?)

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1633).**

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu do spraw odnawialnych źródeł energii pana Ireneusza Zyskę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Rady Ministrów wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1633.

Rynek transportu na świecie ulega dynamicznym zmianom. Stoimy w obliczu rewolucji, która zmieni nasze myślenie o środkach transportu i paliwach wykorzystywanych w tym sektorze. W coraz większym stopniu będziemy używać niskoemisyjnych paliw alternatywnych, w tym energii elektrycznej i wodoru. W efekcie będziemy oddychać lepszym powietrzem. Ograniczymy liczbę zachorowań na choroby układu oddechowego, układu krążenia oraz dołożymy cegieł



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Ireneusz Zyska**

kę do zatrzymania zmian klimatycznych. Osiągniemy to przez ograniczenie emisji szkodliwych substancji emitowanych z pojazdów samochodowych takich jak tlenki azotu NO<sub>x</sub>, cząstki stałe, pyły zawieszone oraz ograniczenie emisji dwutlenku węgla.

Rozwój elektromobilności jest korzystny również dla rozwoju innowacyjnego przemysłu. Warto podkreślenia jest to, że polska pozycja w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o eksport autobusów elektrycznych, wyraźnie się umocniła. Poziom globalnego eksportu wzrósł z 10% w 2017 r. do blisko 50% w roku 2020. Tym samym Polska stała się największym eksporterem autobusów elektrycznych w Unii Europejskiej. Wyprzedziliśmy Belgię, która odpowiada za 36% unijnego eksportu w tym sektorze.

Największym producentem autobusów elektrycznych w Polsce jest firma Solaris, która dotychczas pozyskała zamówienia na ponad 1 tys. pojazdów elektrycznych. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego w 2020 r. polscy producenci dostarczyli do zagranicznych odbiorców autobusy elektryczne o wartości ok. 220 mln euro, co oznacza wzrost o ponad 50%, licząc rok do roku.

Polska ma szansę stać się również europejskim hubem, jeśli chodzi o produkcję akumulatorów do samochodów elektrycznych. Zapotrzebowanie na baterie w Europie będzie w najbliższych latach gwałtownie rosnąć. Analitycy rynku szacują, że w 2025 r. wyniesie ono ok. 300 GWh, w roku 2030 już 700 GWh, a w roku 2035 ponad 1300 GWh. Kilka dużych koreańskich firm zdecydowało się ulokować swoje fabryki w naszym kraju. Może nie będę wymieniał ich nazw, ale, szanowni państwo, są to przedsięwzięcia o łącznej wartości ponad 7 mld zł.

Warto wspomnieć o fabryce LG Chem pod Wrocławiem, która obecnie zatrudnia ponad 10 tys. osób. Po osiągnięciu w najbliższym czasie docelowej mocy produkcyjnej, która ma wynieść 100 GWh, będzie to jeden z największych zakładów produkujących baterie do samochodów elektrycznych na świecie.

Polski rząd, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego stwarza najlepsze warunki do inwestowania w naszym kraju m.in. dla branż z obszaru elektromobilności, autobusów elektrycznych, ale także przemysłu bateryjnego. Dzięki tym inwestycjom w roku 2020 Polska była największym eksporterem akumulatorów litowo-jonowych spośród państw Unii Europejskiej. Wartość eksportu wyniosła blisko 4 mld euro, co stanowiło 1,7% ogólnej wartości polskiego eksportu. W porównaniu z rokiem 2019 eksport zwiększył się o prawie 2 mld euro, co było największym rocznym wzrostem sprzedaży zagranicznej pojedynczej pozycji w statystyce polskiego handlu zagranicznego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce od roku 2018 obowiązuje ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych, która reguluje zasady funkcjonowania rynku oraz wyznacza cele do osiągnięcia.

W związku z ciągłym rozwojem elektromobilności w Polsce i na świecie konieczna jest modyfikacja i uzupełnienie obowiązujących przepisów.

Celem zmian jest stworzenie jak najlepszych regulacji dla rozwoju elektromobilności – zarówno dla samych obywateli, jak i dla rynków, dla przedsiębiorców, którzy rozwijają tę branżę.

W związku z tym projekt nowelizacji ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, który mam zaszczyt przedstawiać Wysokiej Izbie, obejmuje zmianę zasad dotyczących ustanawiania stref czystego transportu, możliwość ich utworzenia na terenie wszystkich gmin oraz określenia indywidualnych uprawnień do wjazdu. Strefy będą tworzone na mocy uchwały rady gminy, która będzie określała zasady ich funkcjonowania. Tak więc decyzje o utworzeniu strefy czystego transportu, jak również określeniu zasad jej funkcjonowania, korzystania z niej, a także wyłączeń poszczególnych osób, podmiotów, instytucji w zakresie korzystania z danej strefy podejmuje rada gminy w trybie podjętej uchwały.

Proponujemy nowe rozwiązania dotyczące limitu amortyzacji pojazdów spalinowych oraz niskoemisyjnych, wprowadzenie stałej stawki amortyzacji dla pojazdów napędzanych wodorem na poziomie 225 tys. zł – obecnie limit dla pojazdów elektrycznych również wynosi 225 tys. zł – ponadto obniżenie limitu amortyzacji dla pojazdów emitujących więcej niż 50 g/km CO<sub>2</sub> od 1 stycznia 2026 r. z obecnych 150 tys. zł do 100 tys. zł. Dajemy, Wysoka Izbo, bardzo długie vacatio legis, 5 lat, tak aby wszyscy, którzy używają pojazdów z silnikiem konwencjonalnym dla celów prowadzonej działalności gospodarczej, mogli podjąć decyzję, zaplanować zakup samochodu, który jest nisko- bądź zeroemisyjny.

Ponadto proponujemy wprowadzenie definicji i przepisów umożliwiających rozwój gospodarki wodorowej, definicji stacji tankowania wodoru, zaprojektowanie przepisów regulujących funkcjonowanie infrastruktury do tankowania wodoru, ułatwienie instalacji w budynkach wielorodzinnych punktów ładowania pojazdów elektrycznych, implementację do polskiego prawa dyrektywy nr 1161 z 2019 r. w sprawie promowania ekologicznie czystych i energooszczędnych pojazdów transportu. Przepisy mają na celu zwiększenie udziału pojazdów nisko- i zeroemisyjnych w prowadzonych postępowaniach przetargowych. Implementujemy też do polskiego porządku prawnego dyrektywę nr 944 z 2019 r. w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej. Przepisy zakazują posiadania przez operatorów systemu dystrybucji energii elektrycznej elektroenergetycznych stacji ładowania pojazdów ze względu na ich uprzywilejowaną pozycję. Skutkuje to zniesieniem mechanizmu interwencyjnego przewidzianego w ustawie, zgodnie z którym OSD miały budować stacje ładowania pojazdów w wybranych miastach w Polsce. Ponadto implementujemy do polskiego prawa dyrektywę nr 844 z 2018 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Przepisy te określają obowiązek

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska**

instalacji punktów ładowania oraz kanałów na przewody i kable elektryczne w projektowanych i remontowanych budynkach. Chodzi oczywiście o instalacje do ładowania pojazdów elektrycznych.

Projekt nowelizacji został poddany szerokim konsultacjom społecznym. Zgłoszonych zostało wiele uwag zarówno ze strony obywateli, jak i urzędów państwowych. Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że przedstawiony projekt w sposób wyważony ujmuje wszystkie przedstawione postulaty, starając się pogodzić często sprzeczne interesy. Chciałbym w tym miejscu też bardzo serdecznie podziękować organizacjom pozarządowym, stowarzyszeniom skupiającym interesariuszy z branży elektromobilności, ale także organizacjom, których działaniem przewodnim jest troska o jakość, o czyste powietrze w Polsce, za znakomitą współpracę, za wiele rozmów, konsultacji w trybie urzędowym, ale także w trybie bezpośrednim – spotkania w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, które dały w efekcie doskonałe brzmienie tego projektu ustawy.

Nowelizacja jest kolejnym punktem w procesie realizacji konsekwentnej polityki wsparcia prowadzonej przez rząd w zakresie rozwoju elektromobilności w Polsce. Stabilne wpływy finansowe pozwoliły na uruchomienie przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dwóch programów, programu „Zielony transport publiczny” adresowanego do jednostek samorządu terytorialnego, który to program dofinansowuje zakup autobusów z napędem elektrycznym i z napędem wodorowym oraz infrastruktury do ładowania i tankowania tych pojazdów, oraz programu „Mój elektryk” dedykowanego zarówno dla osób fizycznych, dla odbiorców indywidualnych, jak i dla firm, dla instytucji, w którym zostało zaprojektowane dofinansowanie do zakupu samochodów elektrycznych.

W styczniu 2021 r. przeprowadzony został nabór wniosków o dofinansowanie z programu priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Zielony transport publiczny”, którego budżet wynosił 1100 mln zł, a środki mogą zostać przeznaczone na zakup zeroemisyjnego taboru oraz infrastruktury do ładowania bądź też tankowania wodorem tych pojazdów. Dodatkowo udostępniono 200 mln zł w ramach tego programu na pożyczki dla jednostek samorządu terytorialnego, pożyczki niskooprocentowane, które mogą stanowić uzupełnienie finansowania danego projektu. Nabór cieszył się ogromnym zainteresowaniem i został zamknięty, uwaga, po 14 dniach od jego uruchomienia w związku z wyczerpaniem środków. To pokazuje też, że zarówno program, jak i działania podejmowane systemowo przez rząd spotykają się z akceptacją samorządów, spotykają się z akceptacją beneficjentów. Oczywiście pracujemy nad kontynuacją tego programu, który będzie realizowany w dalszej kolejności. Aktu-

alnie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej już ogłosił drugą fazę tego programu. Budżet tej fazy wynosi 1 mld zł z przeznaczeniem na dotacje oraz 200 mln zł z przeznaczeniem na pożyczki. Nabór wniosków jest prowadzony w trybie konkursowym od 1 września do 20 grudnia 2021 r. To właśnie w tej chwili polskie gminy, polscy samorządowcy w trosce o jakość obsługi transportowej w swoich miastach, w swoich gminach składają wnioski do programu „Zielony transport publiczny”.

Innym programem, o którym wspomniałem, jest „Mój elektryk”. Obecnie skierowany jest do osób fizycznych. Mając na uwadze, że to przedsiębiorcy nabywają większość nowych pojazdów w Polsce, w niedługim czasie uruchomione zostaną nabory skierowane również do przedsiębiorców. Chcę powiedzieć, że to nie wynika z jakiegoś opóźnienia czy też zwłoki po stronie ministerstwa bądź też narodowego funduszu, a jedynie z niezbędnej i obowiązkowej notyfikacji przepisów o pomocy publicznej, w przypadku której w tej chwili jesteśmy w fazie końcowych uzgodnień z Komisją Europejską.

Należy zaznaczyć, że głównym sposobem nabywania pojazdów przez przedsiębiorców jest leasing, dlatego też program „Mój elektryk”, oprócz wsparcia dotyczącego nabycia, obecnie realizuje również dopłaty do tzw. leasingowych opłat, co spotyka się z dużym zainteresowaniem i akceptacją ze strony przedsiębiorców. Dofinansowanie dostępne będzie również dla jednostek samorządu terytorialnego, stowarzyszeń, rolników i związków wyznaniowych. Budżet programu wynosi 500 mln zł.

Kolejne 800 mln zł w ramach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostanie przeznaczone na wsparcie rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych. Aktualnie oczekujemy na zgodę Komisji Europejskiej na udzielenie wsparcia, czyli akceptację warunków pomocy publicznej. Łącznie środki, jakie zostaną przeznaczone na rozwój elektromobilności, to 3800 mln zł w ciągu najbliższych kilku lat.

Na koniec chciałbym podkreślić, że celem projektu nowelizacji ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych jest przyspieszenie rozwoju elektromobilności oraz całego sektora transportu zero- i niskoemisyjnego w Polsce. Zaproponowane przepisy są pozytywnie oceniane przez samych przedsiębiorców działających w tym sektorze, ale także, jak wcześniej wspomniałem, przez organizacje okołobiznesowe, organizacje pozarządowe, skupiające interesariuszy rynku, ale również organizacje, których główną troską i obszarem aktywności jest działanie na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce.

Samorządowcy oczekują wprowadzenia przepisów dotyczących stref czystego transportu i zapowiadają ich wprowadzenie w swoich miastach. Dlatego naszym wspólnym celem jest jak najsprawniejsze procedowanie nad tym projektem na etapie prac w parlamencie.



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
i Środowiska Ireneusz Zyska**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Uprzejmie proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Krzysztof Janusz Kozik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Janusz Kozik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1633.

Elektromobilność jest dziedziną, która rozwija się dynamicznie na całym świecie. Wprowadzane są coraz nowsze rozwiązania, które mają na celu przyczynić się do neutralności klimatycznej transportu oraz zwiększenia poziomu ekologii w tym sektorze. Przez okres obowiązywania ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych do zawartych w niej rozwiązań zgłaszanych było wiele postulatów i uwag co do treści jej przepisów.

Projektowana nowelizacja ma na celu wyjście na przeciw oczekiwaniom społecznym oraz dostosowanie się do coraz szybszego rozwoju branży motoryzacyjnej, a także ma służyć jeszcze lepszemu wsparciu rozwoju elektromobilności oraz infrastruktury paliw alternatywnych, a tym samym zachęcić konsumentów do zakupu pojazdów napędzanych tymi paliwami. Chodzi także o dostosowanie obowiązujących przepisów do założeń zawartych w ogłoszonej przez ministra klimatu i środowiska dziesiątce dla elektromobilności. Ponadto projektowana ustawa w zakresie swojej regulacji transponuje do polskiego prawa dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w przypadku szeroko rozumianej efektywności energetycznej. W kontekście proponowanych rozwiązań w zakresie objętym ww. projektem ustawy należy przyjąć, że są to działania mające na celu zmniejszenie poziomu emisji, szczególnie w centrach miast, gdzie jest on najwyższy. Jest to działanie uzasadnione ze względów zdrowotnych i ekologicznych.

Projektowane zmiany to przede wszystkim: doprecyzowanie zasad dotyczących ustanawiania stref czystego transportu, możliwość ich utworzenia na terenach wszystkich gmin, określenie indywidualnych uprawnień do wjazdu, wprowadzenie ułatwień w procesach planowania i projektowania punktów ładowania w budynkach wielorodzinnych, w tym określenie obowiązku zapewnienia odpowiedniej mocy przyłączeniowej dla budynków, wprowadzenie ułatwień w uzyskiwaniu zgody na instalację punktu ładowania na nowych parkingach wielostanowiskowych we wspólnotach i spółdzielniach mieszkaniowych, dookreślenie uprawnień Urzędu Dozoru Technicznego oraz Transportowego Dozoru Technicznego w zakresie przeprowadzania badań i kontroli infrastruktury paliw alternatywnych, doprecyzowanie kwestii związanych ze stacjami ładowania, w tym z ich budową, zmiana definicji stacji ładowania, wprowadzenie obowiązku uzyskiwania indywidualnych kodów identyfikacyjnych, chodzi o numery EIPA, uznanie kodu uzyskanego w innym państwie Unii Europejskiej oraz określenie zasad amortyzacji pojazdów niskoemisyjnych. Szczególnie warto podkreślić wprowadzenie przepisów umożliwiających rozwój infrastruktury tankowania wodoru, a w konsekwencji rozwój gospodarki wodorowej, wprowadzenie możliwości udzielania wsparcia finansowego, w przypadku gdy przedsiębiorca nie kupuje pojazdu, a korzysta z leasingu, a także wdrożenie dyrektyw Parlamentu Europejskiego nr 2019/1161 i 2019/944 oraz 2018/844.

Projektowane zmiany mają również na celu wprowadzenie ułatwień w uzyskaniu zgody na instalację punktu ładowania na parkingach wielostanowiskowych we wspólnotach lub spółdzielniach mieszkaniowych. Należy jasno doprecyzować, w jakich przypadkach możliwa jest odmowa udzielenia takiej zgody. Dodatkowe przepisy powinny nakładać obowiązek planowania rozwoju stacji ładowania przy projektowaniu osiedli mieszkaniowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję niezwłoczne kontynuowanie prac legislacyjnych nad omawianym projektem ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przestawi pani poseł Mirosława Nykiel. Bardzo proszę.

**Poseł Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić oświadczenie odnośnie do druku nr 1633 – projektu ustawy o zmianie ustawy o elek-



## Posel Mirosława Nykiel

tromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw.

Ale już na samym początku, panie ministrze, pragnę zaprotestować i wyrazić swoje oburzenie przeciwko bylejakości stanowienia prawa w tej Izbie. Otóż ten projekt ustawy trafił wczoraj do nas, dzisiaj mamy pierwsze czytanie, za 2 godziny posiedzenie komisji, jutro drugie czytanie, a w czwartek pewnie będziemy chcieli przegłosować. Tak, to nie świadczy dobrze ani o poważnym problemie, jakim jest rozwój elektromobilności w Polsce, ani o nas, posłach, którzy są odpowiedzialni przed wyborcami za jakość stanowienia prawa. A tym bardziej jak traktujemy naszych wyborców, obywateli, którzy za to wszystko zapłacą i za ewentualne pomyłki?

Panie ministrze, naprawdę proszę o zastanowienie się nad tym, bo to jest zbyt poważne, żeby na chybcika, z godziny na godzinę, z dnia na dzień w taki sposób potraktować ustawy. A wiem, że zakończyliście negocjacje już w lutym. Projekt został zakończony ze wszystkimi partnerami już w lutym i nie było powodu, żeby wcześniej ten projekt nie wprowadzić pod obrady.

Powtarzam jeszcze raz: Koalicja Obywatelska nie daje zgody na takie traktowanie przepisów prawa i taką bylejakość stanowienia prawa.

Projekt dotyczy niezwykle ważnej, jak już to zostało powiedziane, sprawy, jaką jest rozwój elektromobilności w Polsce, a która w świecie rozwija się bardzo dynamicznie i przyczynia się do neutralności klimatycznej oraz rozwoju ekologii w sektorze transportu.

W projekcie wprowadza się pojęcia i rozwiązania dotyczące planowanego powstania infrastruktury tankowania wodoru i wszelkich wymaganych regulacji określających nie tylko podstawowe definicje ustawowe, ale również konkretne rozwiązania, które będą impulsem do rozpoczęcia wykorzystywania wodoru jako paliwa alternatywnego w transporcie.

Proponowane przepisy określają także organy odpowiedzialne za dopuszczenie do użytku stacji wodoru i ich niezbędną kontrolę techniczną. Wprowadzenie tych przepisów jest konieczne, gdyż zakłada, że nowe paliwo alternatywne będzie miało zastosowanie w różnych segmentach gospodarki: we flotach pojazdów, w logistyce przemysłowej oraz w transporcie publicznym. Wodór będzie też paliwem alternatywnym w transporcie kolejowym i morskim, a także w niedługiej perspektywie pojawią się, miejmy nadzieję, na drogach samochody osobowe napędzane wodorem.

Projekt ustawy nowelizuje przepisy ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. w zakresie definicji wodoru, bo to pojęcie było tam zbyt wąsko ujęte i nie dawało szans na rozwój. Zmiana projektowanej ustawy obejmuje kontrole stacji ładowania przez właściwe inspekcje. Urząd Dozoru Technicznego (UDT) oraz Transportowy Dozór Techniczny (TDT) nadają szczególne

uprawnienia w zakresie obowiązkowych kontroli związanych z podejrzeniem wystąpienia zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Analizując zapisy projektu ustawy, nasuwają się wątpliwości. Otóż z ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych znika część przepisów z art. 64–66 dotyczących realizacji mechanizmu interwencyjnego, w ramach którego operatorzy systemów dystrybucyjnych mieli wybudować brakującą liczbę stacji ładowania, o ile próg minimalny nie został osiągnięty w trybie rynkowym. Przypadek ten zaistniał w większości polskich miast poza Katowicami. Aktualnie OSD już zrealizowały lub nadal realizują budowę stacji, a ustawodawca nie wyjaśnił szerzej, jaki los prawny czeka projekty będące w toku.

Z uwagi na ten powyższy argument oraz zaproponowane rozwiązania w sprawie repozytorium indywidualnych kodów ID i kontrowersji wokół opłat, bo opłaty miesięczne za nadanie kodu i jego utrzymanie w systemie teleinformatycznym spowodują niekonkurencyjność polskich podmiotów, które działają na rynku, a nie dotyczą tych zagranicznych, których ta platforma europejska tutaj wprowadzona nie dotyczy...

Ten nowy obowiązek dla polskich dostawców usługi ładowania będzie pogorszeniem ich pozycji konkurencyjnej względem podmiotów zagranicznych. Panie ministrze, dlaczego w takim tempie procedujemy tak ważną ustawę? Co spowodowało, że nie wprowadziliście wcześniej projektu pod obrady? I czy uwzględnicie nasze uwagi wniesione w czasie omawianego projektu? (*Dzwonek*) Bo od tego zależymy poparcie tegoż projektu. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Wieczorek w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

## Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam przyjemność przedstawić nasze stanowisko odnośnie do procedowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

Od razu chcę powiedzieć, że bardzo dobrze, że ten projekt się pojawił. Oczywiście możemy mieć zastrzeżenia co do szybkości procedowania, natomiast jako klub będziemy za tym, ażeby projekt skierować do komisji i dalej nad nim pracować, bo obecnie obowiązująca ustawa wymaga zmiany.

Ta ustawa z 2018 r. była taka bardzo optymistyczna. Myślę, że pan minister i rząd też zdają sobie sprawę z tego, że była bardzo optymistyczna. Te terminy były bardzo optymistyczne i prawda jest taka, że

**Posel Dariusz Wieczorek**

właściwie zapisów tej ustawy nie zrealizowaliśmy. I żeby była jasność, tu się rodzi pierwsze pytanie. Pani marszałek, ja mam pierwsze pytanie do Kancelarii Sejmu. Czy my mamy gdzieś ogólnodostępną stację ładowania samochodów elektrycznych na parkingach sejmowych? Bo jeżeli chcemy wykonać zapisy tej ustawy, to powinniśmy taką ogólnodostępną stację wybudować.

Patrzę na pana ministra. Panie ministrze, czy jest w ministerstwie, u was ogólnodostępna stacja ładowania samochodów elektrycznych? No to jest Ministerstwo Klimatu. Nie wiem. (*Wypowiedź poza mikrofonem*) Dwie. To jest super. Pytanie, czy to dużo, czy to mało. Ale pewnie, panie ministrze, jakby w Radzie Ministrów zapytał się pan poszczególnych ministrów, czy gdzieś w ich lokalizacjach są te stacje, pewnie by ich nie było. I żeby była jasność: tak właśnie wyglądało wykonanie tej ustawy przez samą administrację, zarówno rządową, jak i samorządową. Oczywiście dzisiaj jest taka sytuacja, że absolutnie trzeba tę elektromobilność rozwijać. Jest oczywiście pytanie, co ma być pierwsze: czy stacje ładowania, czy samochody. W związku z tym to dotyczy polityki rządu, która oczywiście musi być w tym zakresie zrównoważona.

Projektowane zmiany akurat mają rzeczywiście ułatwić realizację kwestii dotyczących liczby stacji, bo dzisiaj to jest największy problem, z którym mamy do czynienia. Oczywiście to jest proces, który musi być procesem równoległym z procesem transformacji polskiej energetyki. Patrzę na posła Kowalskiego, pewnie mu się to nie spodoba, ale bez sensu jest jeździć samochodami na prąd produkowany z węgla. Węgiel trzeba zlikwidować i kopalnie trzeba zlikwidować, tylko trzeba to zrobić w taki sposób, żeby pracownicy na tym nie ucierpieli. Ale ta transformacja musi być przeprowadzona, bo inaczej to nie będzie miało żadnego sensu. Będziemy jeździli elektrycznymi samochodami na prąd produkowany z czarnego węgla.

Ustawa rozwiązuje oczywiście jedną rzecz, która w tej pierwotnej ustawie była niezrealizowana. Mianowicie chodzi o kwestie dotyczące operatorów sieci dystrybucyjnej, na których to operatorów spadł obowiązek budowania stacji. Dzisiaj pojawia się tylko problem, o którym trzeba rozmawiać i o którym wiemy, że operatorzy różnie do niego podchodzili. Jedni zapisy ustawy wykonywali, jeżeli chodzi o liczbę stacji, inni natomiast, jak chociażby Tauron, de facto nie zrealizowali żadnej stacji. W związku z tym teraz jest pytanie. Chodzi o to, że ci, którzy wykonali zapisy ustawy, mówią: teraz jesteśmy karani, bo co my z tymi stacjami mamy zrobić. A więc rzeczywiście jest problem i, żeby była jasność, za to wszystko i tak zapłacimy w rachunkach za prąd elektryczny. Natomiast rzeczywiście trzeba dzisiaj rozwiązać kwestie, kto będzie operatorem tychże stacji, jeżeli nie będą to operatorzy systemu dystrybucyjnego.

Kolejna kwestia dotyczy oczywiście ładowarek ogólnodostępnych na parkingach, we wspólnotach mieszkaniowych. To jest krok w dobrym kierunku, ale znowu zwracamy uwagę na jedną rzecz: Urząd Dozoru Technicznego, na to zwracamy uwagę. Po co również poprzez tę ustawę gnębimy tymi wszystkimi wymaganiami dotyczącymi badań technicznych, szczególnie w przypadku tych małych stacji? Chodzi o to, że te małe stacje i tak przechodzą cały proces dotyczący certyfikacji, norm itd., więc one są z natury bezpieczne. Pytanie: Czy nie powinno się również tego w tej ustawie zmienić? No i oczywiście kwestia wsparcia samorządów w odniesieniu do planów dotyczących rozwoju elektromobilności i zakupów, jeżeli chodzi o transport (*Dzwonek*) publiczny. To jest z kolei zadanie ministerstwa i tych wszystkich programów, z którymi mamy do czynienia.

Jesteśmy za tym, żeby dalej nad tą ustawą pracować. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Super, dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Grzyb w imieniu Koalicji Polskiej.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Europejscy Demokraci, Konserwatyści odnieść się do projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw. To opasłe przedłożenie, które wpłynęło wczoraj do Sejmu i zostało wprowadzone na dzisiejsze obrady, wymagałoby trochę dłuższego czasu na refleksję, tym bardziej że przecież są tam jeszcze załączniki. Ale nie o tym chciałbym mówić.

Generalnie powiem, że jako klub jesteśmy za tym, aby dokonać tych zmian, bo to są zmiany implementujące prawo unijne, w tym dyrektywę o promowaniu ekologicznie czystych zero- i niskoemisyjnych pojazdów w transporcie publicznym, ale też właśnie dyrektywę w zakresie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej czy też charakterystyki energetycznej budynków. Ponieważ akurat byłem sprawozdawcą w przypadku tej pierwszej dyrektywy dotyczącej właśnie transportu publicznego i udziału zero- i niskoemisyjnych pojazdów, chciałbym na tym tyle przekazać coś Wysokiej Izbie, ale również myślę, rządowi. Otóż interesariusze realizujący transport publiczny z większości państw członkowskich Unii Europejskiej byli obecni w trakcie konsultacji. Ze strony Polski nie było nikogo. Mówię o interesariuszach, czyli tych, którzy organizują transport publiczny. Sam wielokrotnie zwracałem się

## Posel Andrzej Grzyb

w tej sprawie, chcąc aby w trakcie pracy nad tą dyrektywą, w trakcie tych konsultacji byli obecni reprezentanci przede wszystkim polskich samorządów, a więc tych, które są operatorami. Nie tylko chciałem wysłuchać tych, którzy reprezentują transport londyński czy wiedeński, czy niemiecki, np. niemieckie landy, niemieckie gminy, ale również chciałem wysłuchać, jaka jest opinia polskich interesariuszy o tym projekcie. I na tym tle chciałbym powiedzieć, że musimy dużo więcej popracować, bo nie raz się irytujemy w Wysokiej Izbie, że oto określone rozwiązania w dyrektywach nie odpowiadają naszym interesom albo czasami naruszają te interesy, ale kiedy jest czas konsultacji i wyrażenia przez interesariuszy opinii, to powinniśmy jednak ich zmobilizować. I to jest zadanie dla rządu, ale również dla posłów do Parlamentu Europejskiego, żeby właśnie ci polscy interesariusze byli obecni podczas tych konsultacji.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że będąc przekonany, że ta sprawa jest ważna, pozwoliłem sobie na propozycję akurat wobec pani komisarz Bulc, żeby oprzeć całą tę dyrektywę na dyrektywie o paliwach alternatywnych, która została wdrożona przez polski rząd. To byłoby dla nas łatwiejsze. Wydaje mi się, że w dużej mierze się to udało. Akurat w stosunku do lekkich samochodów – nie, ale w stosunku do transportu publicznego – tak. I sądzę, że to jest taki przykład, o którym chciałem powiedzieć przy okazji dyskusji na temat wdrożenia m.in. tej dyrektywy. Chodzi o to, żebyśmy przywiązywali do tego większą wagę.

Z drugiej strony zgadzam się z projektodawcą, z rządem, że ustawa obok implementacyjnego waloru odpowiada też na społeczne oczekiwania w zakresie elektromobilności i wszystkiego, co związane jest z czystym powietrzem, a na to ma wpływ właśnie transport, w szczególności transport publiczny. Co do tego absolutnie się zgadzam. Chodzi też o kwestie związane z krajowym programem rozwoju elektromobilności. Niewątpliwie kierunki rozwoju transportu, szczególnie publicznego, niezależnie od procesu wdrożenia, decydują o obniżeniu poziomu emisji pochodzących z transportu publicznego, i dotyczy to nie tylko miast. Rząd oraz ustawodawca mają w tym względzie sojuszników, co chcę podkreślić, którymi są samorządy. Wiele samorządów znacznie dalej poszło w zakresie rozwiązań dotyczących transportu zeroemisyjnego i niskoemisyjnego, niż założono w regulacjach – i dobrze, że tak się dzieje – a nawet z dużymi sukcesami prowadzi wymianę transportu. Obejmuje to również tworzenie klastrów energetycznych, dzięki czemu odnawialna energia poprzez autonomiczne gridy jest wykorzystywana do ładowania autobusów elektrycznych.

Chciałbym wskazać również na zasadność wykorzystywania paliw alternatywnych w transporcie, w tym gazowych, co stanowi pośredni etap w procesie obniżania emisyjności transportu publicznego. Dlaczego? Wiele samorządów oparło zmiany dotyczące taboru na rezygnacji z diesla starych na rzecz pa-

liwa gazowego. Nie deprecjonowałbym tego rozwoju i promowałbym nie tylko transport elektryczny, ale również paliwa gazowe, bo one są ogniwem pośrednim w tym dochodzeniu do kolejnego etapu. Lepiej jest wycofać szereg kopciuchów i zastąpić je mniej emisyjnym paliwem gazowym. Jeśli chodzi o biometan, to przecież jest on klasyfikowany jako paliwo zeroemisyjne (*Dzwonek*), w związku z tym uważam, że to jest niezmiernie ważne.

Pani marszałek, nie wiem, czy pozwoli pani marszałek, żebym powiedział jeszcze trzy zdania.

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Jedno zdanie.

## Posel Andrzej Grzyb:

Jedno zdanie. Nie jestem w stanie przekonać pani marszałek. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Marszałek Terlecki w ogóle by nie pozwolił.)

W związku z tym chciałbym powiedzieć rzecz następującą: Wszystkie te elementy wdrażające są niezmiernie ważne, ale z drugiej strony musimy wiedzieć, że transport, w tym również transport publiczny, jest odpowiedzialny za bardzo wysoki procent emisji, i wszystko, co robimy w zakresie zmiany emisyjności transportu publicznego, nie tylko w miastach, ale również poza miastami, bo proszę państwa, przecież transport chociażby na obszarze powiatów...

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

## Posel Andrzej Grzyb:

...bardzo ubogich, powinien być niskoemisyjny, nie tylko w miastach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

To było bardzo rozbudowane zdanie.

Dziękuję bardzo.

(*Posel Andrzej Grzyb*: Wykorzystałem uprzejmość.)

Pan poseł Krzysztof Tuduj, koło Konfederacja. Bardzo proszę.

## Posel Krzysztof Tuduj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę powiedzieć, że Konfederacja składa



**Poseł Krzysztof Tuduj**

wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Szanowni Państwo! Mamy do czynienia z ekotrendem i to określenie jako takie trochę nie jest w porządku, bo zakłada wyłączenie własnej oceny i własnej analizy i zdawanie się na to, co jest modne, co jest przyklepane itd. Natomiast postępowanie eko jest jak najbardziej słuszne. Jakość powietrza – tutaj padły już kwestie związane ze zdrowiem publicznym – jak najbardziej należy do tej sfery spraw, które trzeba brać pod uwagę. I właśnie z tym związany jest trend dotyczący elektromobilności.

Cieszę się, że w tej debacie pojawił się już wątek, który ja także miałem poruszyć. Pomijana jest w ogóle kwestia instalacji gazowych, jeżeli chodzi o napędy. (*Oklaski*) W Polsce 15% samochodów jest napędzanych tym paliwem i o tym w ogóle się nie mówi, że to jest już dostępne, że są wszystkie instalacje i nie ma w tym zakresie ryzyk. Jakiego ryzyka ja widzę? Widzę dwa duże ryzyka związane trochę z ekoparadoksem, bo właśnie ten ekotrend być może zamyka nam oczy, jeśli chodzi o cały kontekst tej sytuacji.

Pierwsze pytanie dotyczy tego, jak rozwiązany jest problem złomowania i recyklingu. Jeżeli chodzi o akumulatory i sprzęt tego typu, to są one dużo bardziej nieekologiczne niż silniki zwykłe. Jak wiemy, kiedy bateria wylądowuje w wodzie, to powoduje duże skażenie. No, mniejsze niż żelastwo – tak? – za przepraszaniem, upraszczając. I rodzi się pytanie, czy nie ma ekoparadoksu w tym zakresie. Na pewno jest ekoparadoks w takim zakresie, że w najbliższych latach polska energetyka ciągle będzie się opierała w dużym stopniu na węglu, w 70%, a więc to jest po prostu sztuczna fascynacja ekologizmem, ekologicznością, podczas gdy tak naprawdę emisja będzie po prostu taka sama.

Oczywiście są też uwagi praktyczne. Poruszane były już tutaj kwestie dotyczące dostępu do miejsc ładowania np. w ministerstwach, na osiedlach, ale nasuwa się pytanie, jak to będzie wyglądało. Natomiast kluczowe pytanie brzmi: Kogo będzie stać na takie auta? Nie podoba nam się to, że to jest wprowadzane na siłę. To jest implementacja prawa unijnego. To będzie uderzenie w polskich kierowców, to jest dyskryminacja polskich kierowców, przeregulowanie rynku. Niech ekotransport wypiera – niech wypiera jak najbardziej – ten transport, który, powiedzmy, bardziej szkodzi (*Dzwonek*), ale niech wypiera jako tańszy, jako lepszy, jako bardziej dostępny, a nie na zasadzie sztucznych marzeń, jakie zakłada sobie Komisja Europejska w tej materii. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, koło Polska 2050.

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Projekt w zakresie swojej regulacji wdraża kilka dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, m.in. w sprawie promowania ekologicznie czystych i energooszczędnych pojazdów transportu drogowego. Wiele faktycznie tu powiedziano o tym, że transport powoduje sporo zanieczyszczeń, problem smogu. Walka z tym problemem jest oczekiwana społecznie i to dobrze, że w tym kierunku działamy. Przepisy dyrektywy nakładają na państwa członkowskie m.in. konieczność zapewnienia minimalnych poziomów docelowych w zakresie udziału nisko- i zeroemisyjnych pojazdów, całkowitej liczby pojazdów objętych zamówieniami publicznymi. To dobrze, bo jest to kierunek pożądaný, powinniśmy zwłaszcza w transport niskoemisyjny angażować środki publiczne. Ustawa wymienia wszystkie obszary, w których niskoemisyjny i zeroemisyjny transport powinien być angażowany. Miasto z mojego okręgu, Konin, zostało ostatnio za takie inwestycje wyróżnione jako miasto zielone, bo faktycznie duży tabor elektromobilny, czystego transportu, został do MZK zakupiony.

Druga dyrektywa mówi o wspólnych zasadach rynku wewnętrznego dotyczących energii elektrycznej i zmienia dyrektywę w tym zakresie. Jeżeli chodzi o magazynowanie energii, dostawę energii, wytworzenie, przesył, dystrybucję, wprowadza się kilka rozwiązań ważnych i istotnych. Natomiast nie rozwiąże to problemu drożących cen energii, bo ten problem może rozwiązać tylko rząd, biorąc sprawę w swoje ręce i odpowiednio dystrybuując m.in. środki z CO<sub>2</sub>, które kasuje do budżetu, a których dzisiaj nie inwestuje, by ulżyć naszym portfelom.

Jest też dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie charakterystyki energetycznej budynków z uwagi na efektywność energetyczną. Ona generalnie wprowadza obowiązek instalowania punktów ładowania w nowych budynkach bądź grupach budynków, które powstają bądź też są modernizowane. Niestety w tym zakresie rząd przekłada koszt instalacji takich punktów ładowania na wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie i prywatnych właścicieli nieruchomości. Tu oczywiście, panie ministrze, potrzebne są rozwiązania, które pomogą ten cel zrealizować. Cel ważny, ale rząd powinien również brać go na swoje barki. (*Dzwonek*) W tym zakresie projekt wykracza poza implementację prawa Unii Europejskiej.

Będziemy oczywiście, szanowni państwo, nad tą ustawą pracować dalej w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Zamykam listę osób chętnych.  
Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W projektowanej zmianie doprecyzowane zostały także zasady tworzenia stref czystego transportu; chodzi m.in. o możliwość ustanowienia stref we wszystkich gminach niezależnie od liczby mieszkańców. Jest to postulat słuszny, ale czy realny do wprowadzenia? Mówimy o każdej gminie. Wiemy, jak wygląda nasz transport dzisiaj, jak wygląda transport miejski, dowóz dzieci do szkół, jak wyglądają autokary firm transportowych, wycieczkowe. I nagle zderzamy się z bardzo poważnym problemem.

Pierwsza rzecz: Czy nie należałoby jednak pomyśleć o przesunięciu terminu wdrożenia tego przepisu? Druga: Jeżeli nie, to o zachęcie dla przedsiębiorców, bardzo poważnej, do zmiany samochodów, albo o nałożeniu ceł na stare samochody, i to bardzo dużych. I jednak o dopisaniu gazu, myślę tu o Autosanie. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze, że rząd przedstawił przepisy, które pozwolą na tworzenie w miastach stref czystego transportu. To bardzo ważny i potrzebny krok, który sprawi, że w centrach miast wreszcie będzie czym oddychać. Cieszę się, że rozszerzono możliwość wydawania przez samorządy środków uzyskanych z opłat za wjazd do strefy czystego powietrza na programy wsparcia zakupu rowerów elektrycznych. Do tej pory rząd zapominał, że rowery w ogóle istnieją. Jednak to zdecydowanie za mało.

Jeżeli chcemy mieć prawdziwe strefy czystego powietrza, powinniśmy wszystkimi siłami wspierać transport publiczny, infrastrukturę rowerową. Jesteśmy jednym z największych producentów rowerów. Polskie firmy wytwarzają ponad milion rowerów rocznie. Rynek rowerów elektrycznych jest dla nich ogromną szansą. Zamiast opowiadać o milionie aut elektrycznych, zadbajmy o to, żeby w tworzonych strefach czystego transportu jeździło kilka milionów rowerów, nie tylko elektrycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W okresie gdy politycy partii rządzącej oświadczały, że zamierzają poradzić sobie z polską gospodarką bez pieniędzy z Unii Europejskiej, w okresie gdy ceny energii elektrycznej oraz gazu biją wszelkie rekordy i są najwyższe od wielu lat, w okresie szalejącej inflacji i gigantycznego zubożenia obywateli procedowanie tej ustawy wygląda mimo wszystko trochę jak zbiorowe samobójstwo. W związku z tym zamierzam zapytać, czy rząd zamierza sfinansować – jeżeli tak, to w jakim stopniu – przejście samorządów na pojazdy zasilane paliwami alternatywnymi.

Drugie pytanie: Czy rząd udzieli gwarancji na dopłaty do ceny biletów pojazdów zasilanych gazem lub energią elektryczną? I czy rząd będzie dotował – a jeżeli tak, to w jakim stopniu – koszty transportu ludności, w tym uczniów i pracowników dojeżdżających do pracy i korzystających z alternatywnych *(Dzwonek)* pojazdów oraz dojazdu do pracy i miejsca zamieszkania? Uprzejmie poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wspomniał pan o programie „Zielony transport publiczny” i wyraźnie pan powiedział, że program ruszył, w ciągu 14 dni pojawiły się wnioski i ta kwota środków została wydatkowana czy zabezpieczona. Pytanie do pana jest takie: Dlaczego rząd nie podejmuje dalej tych działań, żeby przeznaczać na ten cel dodatkowe środki? Dziś procedujemy nad ustawą, która dawno powinna wyjść. Mówimy o dyrektywach, które weszły w życie już kilka lat temu. I dalej jesteśmy spóźnieni. Pan nie nadała ze środkami finansowymi, podobnie jak to się dzieje z programem „Twój prąd”. Kiedy, panie ministrze, i jakie środki dodatkowe pan znajdzie, ile zostanie zabezpieczone na ten cel? I dodatkowe pytanie: Jakimi środkami finansowymi wesprze pan samorządy terytorialne w celu zrealizowania tej ustawy, nad którą dzisiaj procedujemy?

Projekt Izera na Śląsku. Kiedy ruszy ta fabryka? Słyszeliśmy od premiera wielokrotnie: 1 mln samo-

**Posel Krzysztof Gadowski**

chodów (*Dzwonek*) elektrycznych. Gdzie to dzisiaj jest? Kiedy ten program ruszy? Kiedy ta fabryka ruszy? Kiedy będziemy mieli samochody elektryczne? Ile one będą kosztowały? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Według danych z ostatnich miesięcy w Polsce jeździ 27 tys. samochodów elektrycznych, a ładowarek jest 1631. W przeliczeniu na jedną ładowarkę w Polsce przypada 16 samochodów elektrycznych. Tymczasem w Chinach na jedną ładowarkę przypada zaledwie pięć pojazdów.

W Polsce funkcjonuje tylko jedna stacja do tankowania wodoru i jest to stacja zbudowana na wewnętrzne potrzeby jednej z prywatnych telewizji. W Polsce są zarejestrowane 53 samochody zasilane wodorem. Najbliższa ogólnodostępna stacja tankowania wodoru znajduje się w Berlinie.

Pytanie: Jak i kiedy rząd zamierza zbudować chociaż jedną stację tankowania wodoru? Bo zmuszanie polskich kierowców do tankowania w Niemczech jest zaprzeczeniem polityki wstawania z kolan realizowanej przez obecny rząd. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, w Koninie mamy ambicję, żeby powstała fabryka autobusów wodorowych, i to jest realizacja projektu związanego ze sprawiedliwą transformacją, bowiem jesteśmy regionem powęglowym, stajemy się rejonem powęglowym i chodzi o zabezpieczenie też nowych miejsc pracy. Z tym że inwestor zastanawia się, czy tej fabryki nie przenieść do mieleckiej strefy, w kierunku Podkarpacia, bo mielecka strefa oferuje lepsze warunki. A przecież strefy mają działać na terenie całej Polski i mają stwarzać takie same warunki.

W związku z tym pytanie: Panie ministrze, czy w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji,

przepraszam, w ramach programu sprawiedliwej transformacji nie należy wyrównywać tych wszystkich szans? Wszystkie strefy powinny dawać takie same warunki dla firm, nie stwarzać (*Dzwonek*) lepszych warunków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Robert Obaz, klub Lewica.

**Posel Robert Obaz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rząd PiS zabierający się za ekologię i ochronę środowiska jest trochę jak słoń w składzie porcelany. Tak jest i w przypadku nowelizacji ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. W zasadzie ustawa ta nie wprowadza jakościowej zmiany. Gdyby tak było, wyraźnie zobowiązywałaby gminy do utworzenia stref czystego ruchu w przypadku stwierdzenia przekroczeń dopuszczalnych poziomów stężenia tlenków azotu.

Dlatego warto z tego miejsca zapytać: Dlaczego nie potraktowano poważnie postulatów zgłaszanych w drodze konsultacji społecznych i nie wprowadzono obowiązku dla gmin utworzenia stref czystego ruchu w przypadku stwierdzenia przekroczeń dopuszczalnych poziomów stężenia tlenków azotu? Zamiast tego w art. 39 mamy stwierdzenie, że gminy mogą takie strefy tworzyć, ale nie muszą. Czy więc tam, gdzie jest duży problem smogu i niechętna ekologii władza, mieszkańcy mają udusić się, oddychając spalinami?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksandra Gajewska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2016 r. premier Morawiecki razem z ministrem Tchórzewskim zapowiedzieli historyczny program „W drodze do elektromobilności” i słynne już 1 mln elektrycznych samochodów do 2025 r. Ten program ma być kołem zamachowym polskiej gospodarki, kołem zamachowym polskiej reindustrializacji – mówił wtedy premier Morawiecki. A Najwyższa Izba Kontroli swoim raportem z zeszłego roku dosłownie zmiażdżyła te obietnice. Tam było tak: Elektromobilność w Polsce jest nadal na etapie początkowym, mimo upływu w 2019 r. 3 lat od zaprezentowania planów jej rozwoju. Winne były opóźnienia w realizacji poszczególnych zadań



**Posel Aleksandra Gajewska**

oraz brak konsekwencji we wdrażaniu zaplanowanych instrumentów.

Dziś wprowadzamy kolejne, teraz podkreślę, dobre, aczkolwiek mało przełomowe rozwiązania dla podniesienia polskiej elektromobilności. Przy tej okazji trzeba zadać pytanie: Co z tymi ambitnymi planami (*Dzwonek*) w tym zakresie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze, że wdrażamy kilka dyrektyw jednocześnie. Chodzi o niskoemisyjność, najlepiej zerową emisyjność.

Chciałem się odnieść do art. 39 i art. 40 projektu ustawy dotyczących stref czystego transportu. Dotychczas to rzadkie, ale jeżeli, to w centrach dużych miast. Jest to wreszcie ukłon w stronę samorządu, bo samorząd lepiej wie, czy i gdzie te strefy wprowadzać, a nie – z biurka ministerialnego. Zniesiono limit co najmniej 100 tys. mieszkańców.

Ale pytanie: Czy pan minister wie, jak to będzie wyglądało w praktyce? Bo samorząd może to robić tylko tam, gdzie jest zarządcą dróg. A więc miasta na prawach powiatu – w zasadzie wszystkie drogi, poza autostradami i drogami szybkiego ruchu. Ale w mniejszych gminach są drogi gminne, a oprócz tego są drogi wojewódzkie, krajowe. (*Dzwonek*) Jak będzie wyglądała koordynacja między radą gminy, jej organem wykonawczym a innymi właścicielami dróg...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Zdzisław Wolski:**

...przed wprowadzeniem stref czystego transportu?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy obowiązku wprowadzenia, wy-

budowania stacji ładowania pojazdów przez zarządców nieruchomości, np. przez spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty mieszkaniowe. Chciałem, panie ministrze, zapytać: Jak ministerstwo ocenia, w jaki sposób będzie to realizowane? W mojej ocenie jest to możliwe na dwa sposoby. Pierwszy – własnym, powiedziałbym, staraniem, własnym kosztem. Drugi to dopuszczenie, aby na terenie takiej wspólnoty czy spółdzielni funkcjonował operator, który umożliwiłby ładowanie pojazdów na zasadach komercyjnych.

To oczywiście rodzi problemy. Po pierwsze taki, w jaki sposób będzie to finansowane i czy ze środków spółdzielczych, co w oczywisty sposób będzie powodowało konflikty. W związku z tym zadaję pytania. Czy ministerstwo zamierza wesprzeć tego typu proces możliwością finansowania centralnego? (*Dzwonek*) I – ewentualnie – w jaki sposób zostanie...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...rozpatrzona kwestia tego, aby nie stało się to przedsięwzięciem, które...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...ze względu na komercyjny wymiar spowoduje efekt odwrotny od zamierzonego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako były wiceprezydent Opola i przyjaciel zielonego transportu razem z panem posłem Piotrem Uruskim zdecydowanie apelujemy do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o zaprzestanie dyskryminacji technologii CNG, LNG w programach wsparcia zielonego transportu.

Te technologie są w Polsce bardzo dobrze rozwinięte. Za jeden autobus wodorowy, który kosztuje 4 mln zł,

**Posel Janusz Kowalski**

można kupić cztery świetne autobusy w Autosanie. Za jeden autobus elektryczny za 2 mln zł można kupić dwa takie autobusy. W mojej ocenie każdy samorząd powinien mieć pełną elastyczność w wyborze technologii. Jestem przekonany, że w Warszawie czy w Rzeszowie wybór padłby np. na CNG lub LNG, a nie na autobusy elektryczne, które – jak pamiętamy – chociażby ostatniej zimy nie spełniły swojej funkcji w czasie wielkich mrozów. Innymi słowy, zielony transport tak, ale bez dyskryminacji technologii CNG, LNG. O to razem z panem posłem Piotrem Uruskim, który wspiera Autosan, bardzo apeluję. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówicie o elektromobilności, ale chciałem też zapytać, jak się ma flagowy projekt swego czasu, ogłoszony przez pana premiera Morawieckiego w 2016 r., dotyczący samochodów elektrycznych. Przecież do 2025 r. – mamy 4 lata – miał powstać 1 mln tych samochodów. Chciałem zapytać, na jakim etapie jest projekt polskiego elektryka, ile zostało wybudowanych samochodów. Przypominam też słowa pana Sasina z 2016 r.: Jesteśmy gotowi, aby takie auto powstało, mamy odpowiednie know-how. No niestety, jeżeli pan Sasin z Morawieckim o czymś mówią, to wiadomo, że realizacji tego nie będzie.

Pan chwalił się dokonaniem polskich firm, jeżeli chodzi o autobusy elektryczne. Przypominam jako poseł z Wielkopolski, że firma Solaris została sprzedana i w tej chwili właścicielem tej polskiej firmy, fantastycznie się rozwijającej, są Hiszpanie. *(Dzwonek)* Chciałem zapytać też, jak się ma projekt Autosanu, jeżeli chodzi o autobusy elektryczne, o których mówił również pan premier Kaczyński. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dla dostawców usługi ładowania maksymalna opła-

ta za nadanie kodu ma wynosić 50 zł. Włączenie polskich dostawców do tej platformy obciąży ich obowiązkiem posiadania kodu EIPA, a im nie jest to potrzebne i nie jest to wymagane do tego, żeby działać na rynku. Ten nowy obowiązek dla polskich dostawców, usługi ładowania, będzie pogorszeniem ich pozycji – tak jak mówiłam – konkurencyjnej względem podmiotów zagranicznych, bo one nie będą objęte tą regulacją. Proszę powiedzieć, jaka jest intencja tego zapisu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Gaża, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

**Posel Grzegorz Gaża:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stanowczo popieram elektromobilność. To jest przyszłość, czy tego chcemy, czy nie. To się już toczy. To już jest wokół nas, tysiące samochodów. Są kraje, w których sprzedaje się więcej samochodów elektrycznych niż samochodów napędzanych silnikiem Diesla. Gratuluję, że pracujemy nad tą ustawą, i idźmy krok dalej.

Ale elektromobilność to nie tylko samochody, to też miejsca, w których można je zasilić. To jest cała infrastruktura. Któryś z moich przedmówców martwił się liczbą stacji ładowania. Te samochody muszą być ładowane w domach, a tylko podczas długiej podróży – przy autostradzie. Dlatego pytam, jakie będą *(Dzwonek)* dopłaty do stacji ładowania i czy jest wsparcie stacji ładowania z własnym magazynem energii. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zapisy dotyczące stref czystego transportu w ustawie to dobre i długo wyczekiwane zapisy. Apeluję do Sejmu o ponadpolityczną zgodę, aby je wprowadzić w imię życia i zdrowia milionów mieszkańców polskich miast, które dzisiaj duszą się w smogu i spalinach.

Pytanie do pana ministra. W art. 39 w ust. 4 mówimy o autach uprawnionych do wjazdu z katalogu przygotowanego przez gminę. Być może warto doprecyzować w tym zapisie w ustawie, aby ten katalog

### **Posel Urszula Zielińska**

powstał w odniesieniu do rodzaju paliwa lub normy emisji spalin Euro lub roku produkcji pojazdu. Moje pytanie brzmi: Czy byłibyscie państwo otwarci na takie doprecyzowanie w toku prac komisji? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam na mównicę.

### **Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Problem ładowania samochodów elektrycznych istotnie jest w Polsce dosyć duży. Chociażby gdy się obserwuje, kto kupuje te samochody, okazuje się, że to właśnie ci, którzy mają możliwość prywatnego ładowania samochodów, natomiast brakuje tych ogólnie dostępnych stacji ładowania.

Ale elektromobilność to jest jeszcze jedna rzecz. To magazynowanie tej energii z jednej strony pozwala elastycznie i efektywnie wykorzystać alternatywne źródła energii, a z drugiej strony przy korzystaniu nawet z energii węglowej pozwala na to, aby tę energię uzyskiwać w znacznie czystszy sposób, ponieważ w elektrowniach *(Dzwonek)* jest dużo łatwiej to oczyszczać. Czy w tym zakresie również będą jakieś działania, panie ministrze? Dziękuję bardzo, pani marszałek.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

### **Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Zero- i niskoemisyjny transport to nadzieja na poprawę czystości powietrza. Jakość powietrza to jakość naszego zdrowia. Ważne, aby wszystkie działania były kompatybilne, np. dostępność miejsc do ładowania.

Moje pytanie brzmi: Czy rozważany jest jakiś program, który będzie wspierał budowę stacji doładowań czy na osiedlach, czy też w innych dostępnych miejscach, tak aby koszty konieczne do realizacji tego były możliwe do udźwignięcia przez samorządy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Elektromobilność to temat niezwykle ważny. Musimy sobie uczciwie powiedzieć, że jeśli chodzi o państwa europejskie – mam tu na myśli państwa Unii Europejskiej – wciąż daleko odbiegamy i musimy w tym zakresie dużo więcej zrobić. Oczywiście to jest związane z czystym powietrzem.

Co możemy zrobić? Mamy kilka elementów. Po pierwsze, powinniśmy dać dobry przykład, a część środków finansowych przeznaczyć na wymianę m.in. transportu publicznego. Mam tutaj na myśli, że przykład powinien dać rząd i powinny dać poszczególne samorządy. I drugi element: stworzyć system zachęt. Jeśli stworzymy system zachęt, jeśli ludzie zobaczą, że pod względem ekonomicznym im to się opłaca, to możemy być pewni, że możemy odnieść sukces.

I jedna uwaga krytyczna. Bardzo często powtarzam, że bardzo często państwo dajecie projekty ustaw w ostatniej chwili i de facto *(Dzwonek)* jest kilkadziesiąt godzin na procedowanie. Nie róbcie tego, bo powinno nam wszystkim zależeć na tym, żeby tworzyć trwałe prawo, a nie ciągle je zmieniać. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Proszę o zadanie pytania.

### **Posel Aleksander Miszalski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak państwo pewnie wiecie, w Krakowie mamy dosyć duży problem ze smogiem. Okej, trochę udało się to poprawić, bo udało się zlikwidować 40 tys. pieców na węgiel. Natomiast dalej 40–60% zanieczyszczeń smogowych jest z aut. Tlenki azotu w 70% pochodzą ze spalania przez auta. Trują diesle, trują też te auta z niskimi normami Euro. Średni wiek aut, jak wszyscy wiemy, to ok. 15 lat. W dodatku do 2030 r. jest wymagana redukcja spalin o 30%. Taki jest cel. Jak w Krakowie na pierwszej obwodnicy zrobiliśmy ruch jednokierunkowy, to te spadki były o 40%, jeżeli chodzi o emisję zanieczyszczeń.

Natomiast, jak wiadomo, dotychczasowa ustawa nie była dobra. Była nieelastyczna, nie dawała miastom, gminom możliwości takiego elastycznego za-



**Posel Aleksander Miszalski**

rządzania strefami. Zresztą w Krakowie myśmy taką próbę podjęli i niestety strefa została zlikwidowana. Z tego, co wiem, to z 37 miast żadne nie stworzyło tego typu strefy oprócz Krakowa. *(Dzwonek, oklaski)*

A więc dobrze, że te przepisy się zmieniają. Chciałbym tutaj pochwalić i podziękować za nie w zakresie stref czystego transportu.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Posel Aleksander Miszalski:**

I tylko pytanie: Czy podejmiecie również jakieś działania celem zmiany naliczenia podatku akcyzowego, tak by naliczać go nie od wielkości silnika, ale od emisyjności aut? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Cóż, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Jednak zanim oddam głos panu ministrowi, by odniósł się do pytań, szanowni państwo, 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 51  
do godz. 13 min 56)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 3. porządku dziennego.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Ireneusza Zyskę celem udzielenia odpowiedzi na pytania i wątpliwości pań i panów posłów.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Ireneusz Zyska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim państwu posłom za merytoryczną dyskusję nad tym projektem ustawy. Cieszę się, że nawet z ław opozycji usłyszeliśmy pozytywne opinie na temat tego projektu.

Kierunkowo oczywiście idziemy we właściwą stronę, natomiast muszę powiedzieć, że projekt jest wynikiem pewnego konsensusu, szerokiej dyskusji, także jeśli chodzi o kwestie związane chociażby z powierzeniem uprawnień radom gminy, de facto jednostkom samorządu terytorialnego, w zakresie podjęcia decyzji, czy strefa powstanie, w jakim kształcie, na jakim obszarze gminy, jakie będą warunki korzystania z tej strefy, jakie będą wyłączenia. To wynik m.in. dyskusji w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i pewnego rodzaju kompromisu. Nie chcieliśmy w ustawie bezpośrednio narzucać rozwiązań, które byłyby jako prawo powszechnie obowiązujące trudne do spełnienia przynajmniej przez część gmin, przez te mniejsze gminy. Dlatego jesteśmy przekonani o słuszności takich propozycji, które w ustawie się znalazły.

Może podam też kilka informacji doprecyzowujących. Dzisiaj liczba samochodów elektrycznych tzw. BEV ładowanych z zewnątrz, z gniazdka to 14 256. Pojazdów hybrydowych plug-in również z doładowaniem z zewnątrz jest 15 564. Łącznie wszystkich pojazdów, które możemy uznać za korzystające z ładowania zewnętrznego energią elektryczną, czyli pojazdów elektrycznych, jest 29 820, blisko 30 tys. Ogólnodostępnych stacji ładowania, tutaj jeden z panów posłów o tym mówił, jest 1631, ale jest też kilka punktów ładowania, a więc wszystkich ogólnodostępnych punktów ładowania jest 3178. Jest oczywiście duża liczba ładowarek domowych czy przydomowych, ale tutaj nie posiadamy precyzyjnych danych. Autobusów elektrycznych jest 548 na ok. 12 tys. dzisiaj funkcjonujących autobusów, zarówno z napędem konwencjonalnym, jak i z napędem LNG, CNG, o których też była mowa.

Może pokrótce, jeżeli państwo pozwolą, odpowiem na najważniejsze pytania, które tutaj padały.

Pan poseł Grzegorz Lorek zwracał uwagę na autobusy z napędem gazowym, czyli LNG, CNG. Otóż w ustawie, proszę państwa, zdecydowaliśmy się na wsparcie, na promowanie paliwa, jakim jest biometan. Czyli chodzi o paliwo gazowe, sprężone, również CNG, LNG, ale właśnie o biometan, który w całym cyklu produkcji i spalania ma bilans zerowy. Taki autobus napędzany CNG bądź LNG pochodzącym z biometanu będzie korzystał z przymiotu autobusu zeroemisyjnego – nawet nie nisko-, ale zeroemisyjnego. Natomiast jeżeli chodzi o samochody dostawcze, te samochody ostatniej mili, to one również mogą korzystać z gazu, tym razem ziemnego, ale sprężonego, CNG, bądź też skroplonego, LNG. Wyłączyliśmy wsparcie dla paliwa nazywanego LPG jako paliwa będącego pochodną produktów rafineryjnych i de facto niemalże w 100% importowanego do Polski, niemającego tego przymiotu rozwoju rynku polskiego.

Pan poseł Franciszek Sterczewski pytał o wsparcie dla rowerów elektrycznych. Oczywiście chcemy, aby opłaty generowane w ramach korzystania ze stref czystego transportu były przeznaczane m.in. na wsparcie zakupów rowerów elektrycznych. Ponadto

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska**

w dalszych pracach związanych ze wsparciem dla pojazdów elektrycznych chcemy też uwzględnić rowery elektryczne, głównie tzw. rowery cargo, które na terenie miast funkcjonują w różnych aspektach. Pamiętajmy, że dane działanie, żeby mogło być wpisane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do programu wsparcia, musi przede wszystkim wynikać z tzw. efektu ekologicznego. Jeżeli nie znajdujemy efektu ekologicznego, trudno nam uzasadnić dofinansowanie zakupu danego środka transportu.

Pan poseł Jan Szopiński pytał o finansowanie przejścia w przypadku jednostek samorządu terytorialnego. Jednocześnie pan poseł Krzysztof Gadowski pytał o zielony transport publiczny. Mówiłem o tym, proszę państwa, na wstępie, prezentując projekt ustawy. Moje wystąpienie trwało kilkanaście minut, być może pan poseł nie wyłowił tej informacji, dlatego przypomnę: od 1 września br. jest realizowana druga tura programu „Zielony transport publiczny”. Budżet wynosi tu ok. 1 mld zł. Właśnie w tej chwili jednostki samorządu terytorialnego, gminy mogą ubiegać się o dofinansowanie, mogą składać wnioski. Zresztą zachęcam państwa wójtów, burmistrzów, prezydentów, aby składać wnioski do programu „Zielony transport publiczny”, do narodowego funduszu ochrony środowiska. Jest bardzo duża pula środków: 1 mld zł plus 200 mln zł w ramach puli pożyczkowej, niskooprocentowanej, uzupełniającej realizację tych projektów.

Pan poseł Marek Rutka wspominał tutaj właśnie o tych 1631... To są ogólnodostępne stacje ładowania, natomiast samych punktów ładowania jest więcej – blisko 3200, dokładnie 3178.

Pytano też o to, kiedy będziemy budować również stacje tankowania wodoru. Chcę powiedzieć, proszę państwa, że – tak jak informowałem na wstępie – jesteśmy na końcowym etapie, kończymy konsultacje, uzgodnienia z Komisją Europejską w sprawie notyfikacji, w zakresie pomocy publicznej dla infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych i tankowania pojazdów z napędem wodorowym. Nie chcę wskazywać konkretnej daty, ale jeszcze w tym roku – mam nadzieję, że będzie to listopad – na pewno zostanie uruchomiony nabór wniosków w zakresie dofinansowania do budowy infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych. Główny nacisk chcemy położyć na stacje szybkiego tankowania o pojedynczej mocy 150–200 kW, a nawet większej. To są stacje wzorowane na dużych stacjach konwencjonalnych. Dzisiaj, jak przyjeżdżamy na stację samochodem z napędem konwencjonalnym, to widzimy, że tych dystrybutorów jest kilka: 6, 8, czasem więcej, i taki też model został zaproponowany jako odpowiedni model biznesowy do tego, żeby zapewnić dużą przepustowość, jeżeli chodzi o ładowanie pojazdów elektrycznych. To spowoduje też rozwój rynku. Przyznaję bowiem państwo sami, że jeżeli przyjeżdżam sa-

mochoodem elektrycznym naładować ten pojazd i muszę czekać kilka godzin, aż dystrybutor, ta stacja ładowania czy też punkt ładowania zostanie zwolniony, to jestem zniechęcony. To utrudnia rozwój rynku. Tak więc myślę, że odpowiedni nacisk położony na rozwój dużych stacji ładowania pojazdów elektrycznych, o dużej mocy, a jednocześnie na budowę trafostacji, które będą temu towarzyszyły, z punktami do odpoczynku, do wypicia kawy, do załatwienia jakichś sprawunków, zapłacenia oczywiście rachunku, przełoży się na taki model, którego zastosowanie może zdynamizować rozwój elektromobilności w Polsce. Czekamy na ostatnie uzgodnienia i mam nadzieję, że – tak jak powiedziałem – jeszcze w tym roku ten program dofinansowania zostanie uruchomiony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pan poseł Tomasz Nowak pytał o fabrykę autobusów wodorowych w Koninie. To są już indywidualne decyzje podejmowane przez inwestorów. Wierzę w to, że właśnie Konin, tym bardziej że jest to region górniczy, zasługuje na wsparcie i z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, i niezależnie od tego, z funduszy dedykowanych na rozwój e-mobilności, tak aby taka fabryka autobusów z napędem wodorowym powstała właśnie w Koninie. Zresztą znam strategię zakładów ZE PAK, czyli Zakładów Energetycznych Pątnów–Adamów–Konin, chodzi o realizację dużych projektów wodorowych. Myślę, że jest to idealny model do tego, aby budować dolinę wodorową w łańcuchu wartości. Jestem przekonany, że uda się zrealizować to przedsięwzięcie. My na pewno nie utrudniamy, a wspieramy i zachęcamy do podejmowania takich inicjatyw. Będziemy też poszukiwać rozwiązań finansowych, które pomogą uruchomić to przedsięwzięcie.

Państwo pytali również o strefy czystego transportu. Już na wstępie mojej wypowiedzi mówiłem o tym, dlatego powierzyliśmy tę kwestię gminom, jednostkom samorządu terytorialnego. Jest to wynik kompromisu i szerokiej dyskusji przeprowadzonej w ostatnich miesiącach.

Chciałem tutaj powiedzieć pani poseł Mirosławie Nykiel, że cały proces legislacyjny w przypadku tej ustawy jest bardzo transparentny. Naprawdę odbyliśmy mnóstwo, dziesiątki, jeśli nawet nie blisko 100, spotkań z wieloma organizacjami branżowymi, organizacjami pozarządowymi, a także przedstawicielami biznesu, sektora elektromobilności, jak również z zainteresowanymi kwestiami bezpieczeństwa w budownictwie, czyli Urzędem Dozoru Technicznego. Co miesiąc odbywały się spotkania stałego komitetu monitorującego w obszarze elektromobilności i towarzyszące temu spotkania dotyczące tej ustawy. Ustawa była opublikowana na stronach Rządowego Centrum Legislacji, więc myślę, że... Oczywiście najmocniej przepraszam, nie sugeruję, że każdy parlamentarzysta ma z wypiekami na twarzy śledzić stronę Rządowego Centrum Legislacji, ale myślę, że państwo posłowie zainteresowani tą tematyką, członkowie komisji energii, z pewnością mogli się zapoznać z treścią tego projektu ustawy. A dlaczego teraz dzie-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska**

je się to tak szybko? Chcemy jak najszybciej doprowadzić do tego, żeby ustawa mogła wejść w życie jeszcze przed końcem roku. To jest dla nas też ważne, aby nie odwlekać wprowadzenia w życie przepisów skądinąd oczekiwanych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Budowanie stacji ładowania – o tym mówiłem, tutaj będzie dofinansowanie.

Pan poseł Janusz Kowalski mówił, żeby nie dyskryminować napędów CNG, LNG. Otóż, proszę państwa, zgodnie z badaniami naukowymi – a nie chodzi tu o badania prowadzone przez jakichś entuzjastów, ale badania wykonywane przez laboratoria naukowe – napędy CNG i LNG są na zbliżonej emisyjności w przypadku silników konwencjonalnych w kategorii Euro 6. Jeżeli chodzi o transport publiczny, transport zbiorowy w miastach, to jednak chcemy dedykować wsparcie dla biometanu, też traktowanego jako gaz, który może być sprężony bądź też skroplony. Natomiast w transporcie ciężkim, towarowym dopuszczamy wsparcie dla gazu ziemnego sprężonego i skroplonego, czyli CNG i LNG, tego tradycyjnego, który znamy, bo w tym przypadku efekt ekologiczny jest bardziej zauważalny, bardziej dostrzegalny, lepiej możemy zmierzyć efekt związany z obniżeniem emisyjności. Inaczej jest w przypadku autobusów.

Pan poseł Jakub Rutnicki pytał o to, na jakim etapie jest projekt polskiego samochodu elektrycznego, oraz o zapowiedź pana premiera Mateusza Morawieckiego dotyczącą miliona aut, samochodów elektrycznych. Otóż, proszę państwa, kilka lat temu ten cel, to jest kierunkowy cel, był wyznaczony: milion samochodów elektrycznych na polskich drogach. Jesteśmy w tym procesie oczywiście. W roku 2025 tych samochodów elektrycznych na polskich drogach według obecnych analiz eksperckich może być ok. 250–300 tys. Ten milion może się pojawić bliżej roku 2030. Jeszcze kilka lat temu, będąc na początku drogi, pan premier wskazał jasny cel polskiego rządu, przede wszystkim taki, że wspieramy rozwój elektromobilności, bo ważne jest to też ze względu na jakość życia, na podniesienie poziomu życia Polaków, a także obniżenie emisyjności, głównie w dużych miastach, transporcie. Ten cel jest skutecznie realizowany, choć nie bez trudności, jak państwo wiedzą.

Były też głosy o podwyżkach cen paliwa itd. Nie możemy odrywać tej sytuacji bieżącej od tego, że przeżywaliliśmy czy nadal przeżywamy epidemię koronawirusa, kryzys tym wywołany. Ale na tle innych państw członkowskich Unii Europejskiej Polska doskonale sobie daje radę. Jesteśmy na czołowych pozycjach, jeżeli chodzi chociażby o podwyżki, inflację czy też bezrobocie. Polska zajmuje zdecydowanie dobre pozycje, jest na podium, jeśli nie na pierwszym miejscu, w tych wszystkich kategoriach. Szukanie takich sytuacji, za które mielibyśmy się wstydzić, nie znajduje miejsca. *(Dzwonek)*

Panowie posłowie Grzegorz Gaża i Grzegorz Wojciechowski pytali o kwestie dotyczące możliwości skorelowania, wykorzystywania i magazynowania energii i odnawialnych źródeł energii.

Dokończę tylko myśl, pani marszałek.

Jednym zdaniem chcę powiedzieć, że od nowego roku chcemy wprowadzić program czy kontynuować program „Mój prąd” 4.0, w którym chcemy dofinansowywać również zakup domowych magazynów energii, ładowarek do samochodów elektrycznych i systemów zarządzania energią. I to wszystko ma być skorelowane jako nowy model funkcjonowania takiego domu, takiego gospodarstwa domowego, gdzie użytkownik jest właścicielem samochodu elektrycznego, a w tym samochodzie jest bateria, która może też być baterią dla tego gospodarstwa domowego w dolinie nocnej, jeżeli samochód jest akurat nieużytkowany.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Już tylko kilka zdań.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:**

Wracając jeszcze do samego recyklingu, bo było też pytanie o recykling baterii, chciałbym powiedzieć, że baterie są m.in. w części wyposażone w pierwiastki ziem rzadkich. To jest cenny surowiec. Już w tej chwili są technologie i na polskim rynku są firmy, które specjalizują się w recyklingu baterii. Myślę, że z biegiem kolejnych miesięcy, kolejnych lat rozwój tego rynku i dojrzałość technologii będzie postępować.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za merytoryczną dyskusję i pozytywną ocenę projektu ustawy. Uprzejmie proszę o przyjęcie tego projektu. On jest oczekiwany m.in. przez samorządy w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wnioszek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy o godz. 14.30.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druki nr 1400 i 1606).**

Uprzejmie proszę pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.



**Posel Sprawozdawca  
Kazimierz Gwiazdowski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie, druk nr 1400.

Marszałek Sejmu w dniu 14 lipca 2021 r. skierowała przedmiotowy projekt ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Połączone komisje w dniu 29 września 2021 r. na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły projekt ustawy. Podczas pierwszego czytania nie zgłoszono żadnych poprawek.

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie poszerza prawo do odszkodowania za szkody łowieckie także o przypadki, w których żądający odszkodowania odmówił zgody na budowę urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających wyrządzonym szkodom, jeżeli szkody te nie pozostawały w związku przyczynowym z odmową zgody.

Procedowany projekt ustawy dostosowuje polski system do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2019 r. Znowelizowany przepis art. 48 pkt 3 Prawa łowieckiego będzie rodził po stronie zespołu szacującego szkody obowiązek ustalenia związku przyczynowego między brakiem zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów lub wykonywanym polowaniem a wyrządzoną szkodą.

Ze zmiany Prawa łowieckiego skorzystają właściciele i posiadacze gruntów rolnych, którzy odmówili zgody na budowę urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom łowieckim. Zyskają oni prawo do odszkodowania za szkody łowieckie, jeżeli szkody te nie będą pozostawały w związku przyczynowym z odmową zgody albo powstaną przy wykonywaniu polowania.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wraz z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy zawarty w druku nr 1400 bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Małecki, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Jerzy Małecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, mam zaszczyt przedstawić oświadczenie odnośnie do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie zawartego w druku sejmowym nr 1400.

Projektowane przepisy służą poszerzeniu kręgu podmiotów uprawnionych do otrzymania odszkodowania za szkody łowieckie o posiadaczy uszkodzonych upraw lub pól rolnych, którzy odmówili zgody na budowę urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego, jeżeli szkody te nie powstały w związku przyczynowym z odmową zgody oraz gdy szkody zostały wyrządzone przy wykonywaniu polowania. Potrzeba przyjęcia projektowanych przepisów wynika przede wszystkim z konieczności implementacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2019 r. Nie budzi ona również większych wątpliwości.

Biorąc pod uwagę powyższe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie i opowiada się za skierowaniem go do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Uprzejmie dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Klaudia Jachira. Bardzo proszę.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu swoim, ale także w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej pragnę podziękować przede wszystkim Senatowi oraz senatorowi Adamowi Szejnfeldowi za przygotowanie tej nowelizacji ustawy – Prawo łowieckie z druku nr 1400. Bardzo mnie cieszy, że izba wyższa jest czujna i tak dostosowuje prawo, by było zgodne z polską konstytucją, oraz rozumie, jak ważne jest prawo własności.

W dotychczasowym brzmieniu obecnej ustawy – Prawo łowieckie art. 48 pkt 3 stanowi, że odszkodowanie nie przysługuje: posiadaczom uszkodzonych upraw lub pól rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom. Przepis ten bez wątpienia więc ogranicza możliwość rolników do ubiegania się o odszkodowanie od dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich.

Tymczasem w tej nowelizacji projektodawca proponuje, żeby przepis ten rozszerzyć o przypadki, kie-

**Posel Klaudia Jachira**

dy szkody powstały niezależnie od udzielonej odmowy. Dodatkowo dzięki temu projektowi przepis ten będzie stosowany do wszystkich postępowań, nawet tych, które nie zostały wszczęte lub nie zostały zakończone przed wejściem w życie tej ustawy.

Nowelizacja, choć nie likwiduje lub nie redukuje zjawiska łowiectwa, jest ukłonem w kierunku rolników i stoi na straży ich praw. Projekt nie wyczerpuje wszystkich kwestii problematycznych związanych z odpowiedzialnością za szkody łowieckie, w tym tych dotyczących likwidacji ograniczeń w dochodzeniu odszkodowań, jednakże bez wątpienia jest krokiem w dobrą stronę i oczywiście jako klub Koalicji Obywatelskiej będziemy popierać ten projekt.

Myślę jednak, że to jest dobry moment, by korzystając z okazji, że rozmawiamy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie, wprowadzić kolejne nowelizacje i popracować trochę nad tą ustawą, by dostosować polowania do rzeczywistości, do stanu wiedzy w XXI w. i by w całej rozmowie o polowaniach skupić się nie tylko na myśliwych, ale także na ochronie zwierząt.

Przypomnę, że tylko w jednym sezonie łowieckim zabito niespełna 2,5 mln dziko żyjących zwierząt, w tym 700 tys. ptaków. Zmieńmy Prawo łowieckie tak, by zabicie zwierzęcia było konieczne, nieuniknione i uzasadnione względami bezpieczeństwa lub ekonomicznymi. Wyrzucmy z tej ustawy wszystkie nawiązania do tradycji. Czy naprawdę zabijanie zwierząt w XXI w. ma być uznawane za polską tradycję?

Zakażmy niehumanitarne pozyskiwanie trofeów. Niech wreszcie ciało zwierzęcia będzie traktowane z szacunkiem, tak jak jest traktowane w wypadku zwierząt towarzyszących. Zakażmy polowań z nagonką, dokarmiania i nęcenia zwierząt.

Pozwólmy wprowadzić na stałe możliwości wyłączenia ziemi z obwodów łowieckich. Prawo do prywatności oraz własności jest jednym z podstawowych praw człowieka i obywatela, a czasowa możliwość wyłączenia ziemi z obwodu łowieckiego jest skrajnym ograniczeniem tego prawa i jeżeli w omawianej nowelizacji ustawy szanujemy to prawo własności, to bądźmy w tym konsekwentni i w tym zakresie też je dostosujmy.

Nie pozwalamy na polowania komercyjne. Niech polowanie będzie ostatecznością, gdy już wszystkie inne środki nie zdadzą egzaminu.

Podsumowując, bardzo się cieszę, że zaczynamy nowelizować ustawę – Prawo łowieckie i, tak jak powiedziałam na początku, oczywiście jesteśmy za nowelizacją z druku nr 1400, ponieważ dbamy o prawo własności, ale bardzo zachęcam Wysoką Izbę do dalszych prac nad tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek w imieniu klubu Lewica.

Zapraszam serdecznie.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Debatujemy nad senackim projektem ustawy, która dostosowuje istniejące przepisy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2019 r.

Był to wniosek Krajowej Rady Izb Rolniczych, która zwróciła uwagę, że prawo do odszkodowania za szkody łowieckie powinno przysługiwać także w tych przypadkach, w których właściciel terenu odmówił zgody na budowę urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających wyrządzonym szkodom, gdy nie ma przyczynowego związku między odmową a powstałą szkodą. To potrzebna regulacja. Komisja przyjęła ją chyba niemal jednogłośnie i jak widać, nie jest ona kontrowersyjna.

Ale w tym gronie w obecności ministrów powinniśmy ten czas poświęcić na temat szalenie istotny: kłeski rządu w walce z epidemią ASF.

Po 2 latach od wprowadzenia ostatniej nowelizacji, od wprowadzenia lex Ardanowski widzimy, że ta strategia rządu nie działa. Wciąż rośnie liczba przypadków afrykańskiego pomoru świń. Do tej pory w kraju odnotowano 110 ognisk. Co więcej, nowe ogniska pojawiają się tam, gdzie prowadzono wielkoobszarowy, zbiorowy odstrzał dzików.

Zarówno naukowcy, jak i organizacje przyrodnicze od początku mówiły, że ta strategia, którą rząd wtedy zaproponował, jest nieadekwatna. Bo najważniejsze są realizacja i kontrola programu bioasekuracji skierowanego do rolników. To muszą być działania systemowe i to muszą być działania, w przypadku których rolnicy rzeczywiście mają wsparcie rządu. To musi być nadzór bierny, czyli wyszukiwanie i natychmiastowa utylizacja padłych z powodu wirusa dzików – tutaj, jak wiemy, robione jest bardzo mało lub prawie nic – i przemysłany odstrzał prowadzony z bezwzględny zachowaniem zasad bioasekuracji w ostateczności. Tak naprawdę żadna z tych propozycji, które rzeczywiście byłyby adekwatne wobec walki z epidemią ASF, nie była realizowana. Co ważne, spośród odstrzelonych dzików, zdaniem ekspertów z Polskiej Akademii Nauk, tylko 5% było zarażonych wirusem ASF, natomiast procent ten wśród padłej zwierzyny wynosił aż 80%. I dlatego to powinien być priorytet.

Więc bardzo mocno zachęcam do tego, żebyśmy porozmawiali i podjęli działania, które rzeczywiście wesprą rolników, którzy borykają się z problemem epidemii ASF-u. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wystąpienia panią poseł Urszulę Pasławską, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

**Posel Urszula Pasławska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Koleżanki i Koledzy Myśliwi! Drodzy Rolnicy! Wiem, że przysłuchu-



**Posel Urszula Pasławska**

jecie się tej debacie. Nagonka na polskich myśliwych trwa w Polsce od kilku lat, ale również dzisiaj byliśmy świadkami plucia na myśliwych.

Chcę państwa zapewnić, że Polskie Stronnictwo Ludowe, Koalicja Polska będzie bronić polskich myśliwych i polskiego modelu łowiectwa przed ekstremistami zarówno z prawej strony, jak i z lewej strony. Z prawej strony będziemy bronić przed próbami komercjalizacji, prywatyzacji polskiego modelu łowiectwa, o czym usłyszeliśmy w minioną sobotę. Natomiast będziemy bronić przed szeroko rozumianą lewą stroną, która, jak również dzisiaj słyszeliśmy, w ogóle chce zlikwidować łowiectwo w Polsce. Później słyszymy, że będzie likwidacja wędkarstwa, a na koniec zabronienie nam państwo przysłówiowego schabowego.

Oskarża się Polski Związek Łowiecki i polskich myśliwych, że nie wykonują zleconych im przez państwo polskie planów. Tymczasem wykonują je w 100%. Myśliwi czują powagę sytuacji i sumiennie wykonują swoje zadania, również te związane z sanitarnym odstrzałem wskazanym przez służby weterynaryjne. Poza tym nie wiem, czy państwo sobie zdajecie sprawę, ale myśliwi bez otrzymywania wynagrodzenia społecznie wykonują pracę, która jest szacowana rocznie na 400 mln zł. Tylko od kwietnia do lipca przepracowano na rzecz państwa ponad 5,6 mln godzin.

Skąd ta nagonka? Nagonka wynika z tego, że rządzący, Zjednoczona Prawica nie potrafi sobie poradzić z walką z ASF i znalazła sobie kozła ofiarnego w postaci myśliwych, w postaci Polskiego Związku Łowieckiego. Dzisiaj swoją nieudolność tak naprawdę opierają na tym, że winni są myśliwi. Tymczasem klęska państwa w walce z ASF spowodowała, że tylko w I kwartale tego roku zlikwidowano 20 tys. gospodarstw, które produkują trzodę chlewną.

Dlatego należy zrozumieć, że walka z łowiectwem to jest walka z rolnictwem, tym bardziej że znaczną część polskich myśliwych stanowią właśnie rolnicy. Co będzie, jeżeli państwo odstraszyacie i zniechęcacie wszystkich myśliwych do wykonywania swojej pracy? Kto będzie zajmował się pilnowaniem pól? Kto będzie zajmował się szacowaniem szkód? Państwa urzędnicy? Nie sądzę.

Jeżeli już tak bardzo chcecie reformować polskie łowiectwo, to po pierwsze, należy przywrócić samostanowienie i samorządność Polskiego Związku Łowieckiego, tak aby myśliwi sami decydowali o swoich finansach, a nie robili tego partyjni nominaci, jak jest w tej chwili, a po drugie, należy uprościć procedury związane z odstrzałem sanitarnym, ponieważ myśliwi gubią się i są zniechęceni papierologią. Trzeba doprowadzić też do takiego systemu zachęt, aby myśliwych w Polsce było więcej, bo o tym również mówią organizacje rolnicze, że myśliwych jest w Polsce zdecydowanie za mało.

W zamian za to co państwo chcecie zrobić? Co wiemy z projektowanych ustaw, o których się już dzisiaj mówi? Chcecie państwo położyć rękę na pienią-

dzach, na majątkach kół łowieckich, których jest w Polsce 2,5 tys. Naprawdę.

Szanowni Państwo! Nie tędy droga. Powinniście państwo słuchać doświadczonych myśliwych, którzy kochają przyrodę i mają ogromne doświadczenie, a nie z nimi walczyć.

Co do procedowanej dzisiaj ustawy nie wnosimy uwag. Mam nadzieję, że będzie to wstęp do szerszej, mądrej i merytorycznej dyskusji na temat modelu polskiego łowiectwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Konfederacji głos zabierze pan poseł Krzysztof Tuduj.

Zapraszam.

**Posel Krzysztof Tuduj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożenie jest realizacją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i koryguje porządek prawny. To jest drobna, niewielka korekta ustawowa.

Postulat jest słuszny. Dotyczy kwestii badania związku odmowy wykonania ogrodzenia z faktyczną szkodą, tak że nie jest to kwestia kontrowersyjna.

Natomiast przy okazji rozmowy na ten temat chciałbym wspomnieć o cały czas narastającym problemie wilków, który istnieje i dotyczy szczególnie podkarpackie hodowle. Jeśli chodzi o odszkodowania, należy wskazać, że w momencie, w którym wilki dokonają szkody na małej zwierzynie hodowlanej, to odszkodowanie jest wypłacane zgodnie z aktualną wagą zwierzyny. Jest to niesłuszne, dlatego że odszkodowanie nie obejmuje czegoś, co przewidziane jest w prawie cywilnym przeciw od czasów rzymskich. Chodzi o utracone korzyści. Taki sposób hodowli i taki sposób płacenia odszkodowań dwu-, trzykrotnie zaniża realną wysokość odszkodowania, jakie powinien dostać hodowca w związku z atakami wilków. Te ataki, jak już wspominałem, jak alarmowałem z tej mównicy, są coraz częstsze.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, że ekolewica stosuje fikołki intelektualne. Z jednej strony nie chce wielkich ferm, hodowli krów, a z drugiej strony jest przeciwko hodowli mięsa, które jest najbardziej ekologiczne, hodowli, która polega na tym, że dzięki zwierzęta po prostu żyją sobie w naturze, w czystych miejscach, jedzą czyste rzeczy, korzystają z czystego powietrza. Taka hodowla nie wymaga żadnych inwestycji, jeżeli chodzi o paszę czy energię elektryczną. Ten czysty, piękny, naturalny, przewidziany przez Boga porządek jest tutaj kwestionowany. Łowiectwo jest atakowane. Stanowczo się temu sprzeciwiamy. Konfederacja jest za myślistwem i za zdrowym rozsądkiem w tej materii. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję uprzejmie.

Za chwilę przystąpimy do głosowania. (*Gwar na sali*)

Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę. Szanujemy się nawzajem.

Pan poseł Jarosław Sachajko w imieniu Kukiz'15. (*Gwar na sali*)

Szanowni państwo, proszę o nieprowadzenie rozmów na sali plenarnej. Halo. (*Dzwonek*)

Proszę spróbować, panie pośle.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia chciałem zadeklarować poparcie dla tej ustawy. Ustawa jest niekontrolowana, jak słyszeliśmy ze wszystkich stron. Jednocześnie przed chwilą słyszeliśmy jakiś wyraz fałszywego poparcia dla myśliwych. Ciśnie mi się na usta stare polskie przysłowie: Boże, strzeż mnie przed przyjaciółmi, z wrogami sam sobie poradzę.

Ta sytuacja, którą w tej chwili mamy w polskim myślistwie oraz łowiectwie, spowodowana jest właśnie obecnością takich fałszywych przyjaciół, którzy niby pomagają myśliwym, ale doprowadzili do wielkiego konfliktu między myśliwymi a rolnikami. Takiego konfliktu nie powinno być. Już dawno powinniśmy byli poradzić sobie z ASF. Ta prywatnie doprowadziła do konfliktu zarówno w Polskim Związku Łowieckim, jak i wśród rolników. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W związku z tym, że wkrótce odbędą się głosowania, przerywamy ten punkt porządku dziennego. Zarządzam chwilę przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 33  
do godz. 14 min 43)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Szanowni Państwo!

Wznawiam obrady.

Uprzejmie informuję, że w związku z awarią systemu głosowanie nie odbędzie się. Nie odbędzie się ono dzisiaj.

Będziecie państwo powiadamiani o terminie głosowania drogą SMS-ową.

(*Głos z sali: Kiedy?*)

W każdym razie zostaniecie państwo powiadomieni odpowiednio wcześniej o głosowaniu.

(*Głos z sali: Nie ma Kaczyńskiego, dlatego.*)

Teraz to głosowanie nie odbędzie się.

A więc wracamy...

Szanowni państwo, proszę o ciszę.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 4. porządku dziennego:

Przechodzimy do zadawania pytań.

Przepraszam najmocniej.

Dobrze, szanowni państwo, ponieważ w związku z tą awarią nie mamy też listy osób, które zapisały się do zadawania pytań...

(*Poseł Sławomir Nitras: Nic nie słysząc.*)

Jak państwo krzyczycie, to nie słysząc, ja głośniej już nie mogę, naprawdę. Proszę wybaczyć.

(*Głos z sali: Trochę kultury.*)

W związku z tym osoby, które chcą przy punkcie dotyczącym Prawa łowieckiego zadać pytanie, proszę jeszcze raz o zapisanie się do zadawania pytań.

Nie zamykam w tej chwili listy.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę o zapisywanie się.

Jako pierwszy pytanie zada...

Proszę o informację.

(*Głos z sali: Musimy czas wydłużyć.*)

Ale ja nie zamykam listy, proszę się spokojnie w tej chwili jeszcze raz zapisywać.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani pośle.

A państwa proszę o spokojne zapisywanie się, dalej prowadzimy obrady.

Bardzo proszę, pani pośle.

**Poseł Małgorzata Tracz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony przez senatora Szejnfelda projekt nowelizacji Prawa łowieckiego dotyczący odszkodowań za szkody łowieckie to projekt dobry i bardzo potrzebny. Dotychczasowe przepisy nie dawały rolnikom możliwości podważenia tego, kiedy utracą prawo do uzyskania odszkodowań w absurdalnych sytuacjach. W takiej sytuacji, gdy np. za szkody, które wyrządziły zwierzęta należące do gatunku, wobec którego proponowane zabezpieczenie i tak nie byłoby skuteczne, a także za szkody wyrządzone przez zwierzęta wchodzące na grunt rolnika innymi możliwymi drogami niż przez wybudowane ogrodzenie. I mamy jeszcze trzecią sytuację, która jest już zupełnie niezrozumiała i irracjonalna. Chodzi o brak odszkodowania za szkody wyrządzone przez myśliwych przy polowaniu. Proponowana przez Senat zmiana pozwoli te absurdy wyeliminować, oddając rolnikom prawo do odszkodowania za szkody łowieckie, choć nie zniweluje to niewydolności i niesprawności całego systemu odszkodowań. Stąd pytanie do rządu: Czy możemy spodziewać się nowelizacji, nowej propozycji zmian kompleksowej reformy systemu odszkodowań za szkody łowieckie?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Witam państwa.

Proszę państwa, mam do was taką prośbę. Te osoby, które chcą zostać na sali, bardzo uprzejmie proszę. Te, które nie, to bardzo proszę, bo jest...

Naprawdę będzie problem, bo wszystko nam wysiadło, więc będziemy jakoś starali się powolutku tym kierować.

Ja też dostaję na kartce listę osób, które się zgłaszają...

Mamy awarię.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Potem będzie pan poseł Stefan Krajewski.

Czas mierzymy zegarkiem, ale takim naszym prywatnym. Tak że...

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Mam sobie włączyć, panie marszałku?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Drogi Mirosławie, będę cię prosił, dam ci sygnał po prostu, pomacham ręką.

Zaczynaj, proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Ale to stoper też. Mój stoper odlicza co drugą sekundę, tak że...

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To niecodzienna sytuacja, ale myślę, że jakoś sobie poradzimy. Padł system teleinformatyczny i nikt nic nie wie. Natomiast problem jest ważny, istotny, ponieważ dotyczy z jednej strony rolników w całej Polsce, z drugiej strony – słusznych odszkodowań za straty w ramach ewentualnych szkód, które powodują zwierzęta. Dzisiaj ten system nie jest doskonały i wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, choć ta ustawa wydaje się idąca w dobrym kierunku, bo jednak powoływanie się przez komisje na sytuacje, które nie mają związku z odmową wybudowania instalacji, i wykorzystanie tego jako podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania w sytuacjach, które nie mają z tym żadnego związku, jest po prostu nieuczciwe. Więc ustawa idzie w dobrym kierunku. Natomiast potrzebne są rozwiązania, które w sposób, powiedziałbym, taki bardzo czasem nawet rewolucyjny doprowadzą do tego, że te odszkodowania będą rzeczywiste...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle...

**Poseł Mirosław Suchoń:**

...wypłacane tym osobom i w takiej wysokości, w jakiej być to powinno. Czy ministerstwo prowadzi prace nad takim systemem? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję za dyscyplinę.

Pani poseł Urszula Pasławska, Koalicja Polska. *(Poseł Stefan Krajewski: Ja byłem jeszcze.)*

Dobrze, przepraszam, panie pośle.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska również.

Przepraszam panią poseł.

Bez elektroniki człowiek głupieje po prostu, a ja już dwa razy tego co prawda nie zrobię, więc jestem wolny od tego uczucia.

Proszę bardzo.

**Poseł Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ważna i potrzebna zmiana. Ale też powinniśmy myśleć o tym, żeby jednak nie doprowadzać do eskalacji napięć pomiędzy myśliwymi a rolnikami, bo wszyscy są w stanie się domówić.

Mam pytanie do rządu, czy w ramach tych zmian planuje chociażby wprowadzić odszkodowania i do pakietu ubezpieczeń włączyć szkody wyrządzone przez zwierzęta, przez ptactwo dzikie. Tak jak od wielu klęsk ubezpieczają się rolnicy, być może to jest też dobry temat, żeby objąć dopłatą do ubezpieczeń te kwestie. Ten system, który jest, działa i pewnie trzeba go naprawiać, ale jeśli dzisiaj słyszymy z którejś strony sali, że trzeba wyrzucić ten stolik i od początku wszystko wprowadzać i realizować czyis pomysł, to też do końca zrozumiałe nie jest. Oczywiście trzeba to, co jest złe, naprawić, ale nie wyrzucać. Czy takie pomysły są? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Urszula Pasławska, Koalicja Polska. Proszę.

**Posel Urszula Pasławska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie odnośnie do reformy, która została przeprowadzona w 2018 r. Chodzi mi o to, że państwo zabrali samorządność Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, myśliwym. Zlikwidowano wówczas również okręgowe rady łowieckie. Czy państwo dokonali ewaluacji tego całego systemu, tej całej reformy? Czy państwo widzicie potrzebę zmian, czy być może pracujecie państwo nad przywróceniem systemu samorządności? Bo trzeba przyznać, że skoro mówimy o organizacji społecznej, pozarządowej, to naprawdę jesteśmy w kuriozalnej sytuacji, że szefa tej organizacji społecznej powołuje minister. W związku z tym pytanie: Czy macie państwo jakieś wnioski na przyszłość i czy dokonaliście państwo analizy tych zmian? Dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, następna informacja. Postaramy się to tak zorganizować: ponieważ powinniśmy ten wniosek przegłosować, więc jeżeli będzie tak, że system zostanie naprawiony, to to głosowanie – poinformujemy państwa – będzie przynajmniej godzinę po naprawieniu systemu, tak żeby wszyscy mogli przyjść. Tak że proszę się nie denerwować. Na razie taka informacja.

Są następujące osoby, będę podawał kolejność, żeby każdy wiedział: pan Gawkowski, pan Adamczyk, pan Szopiński, pan Rzepa, pani Kretkowska.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afrykański pomór świń to ważny i duży problem, gigantyczny dla rolników, którzy często tracą dochody i majątek. W wielu województwach mamy brak odpowiednich informacji, które mogłyby wspierać rolników, ale przede wszystkim angażować wojewódzkich lekarzy weterynarii, którzy będą opiekowali się tymi wszystkimi gospodarzami, którzy mają problemy. Pytanie zatem do pana ministra przy okazji procedowanego tematu: Jak wygląda wsparcie od strony lekarzy weterynarii w województwach dla rolników, którzy zostali dotknięci ASF-em? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy tutaj o przyrodzie, dziesiątkach czynników, które mogą mieć wpływ na różne decyzje, co bez wątpienia budziło i będzie budzić wiele wątpliwości, emocji i sporów między stronami.

Panie ministrze, bardzo proszę o informację: Ile roszczeń w zakresie szkód łowieckich było zrealizowanych w 2020 r., a ile w roku bieżącym do chwili obecnej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobra, następna informacja, już ostateczna dziś. Przed chwilą ustaliliśmy w ramach Prezydium Sejmu, że dzisiaj na pewno głosowania nie będzie, bez względu na to, czy system zostanie naprawiony czy nie. Czyli macie państwo taką informację. Jutro prawdopodobnie o godz. 9 zaczniemy od głosowania. Natomiast dziś, bez względu na to, czy system będzie naprawiony czy nie, nie będzie żadnego głosowania. Jakbyście byli państwo uprzejmi to przekazać szefom swoich klubów, to byłbym wdzięczny.

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Propozycję Senatu należy uznać za celową, spełniającą oczekiwania zainteresowanej tym problemem części społeczeństwa oraz konieczną z punktu widzenia postanowień konstytucji.

Mam jednak pytanie: Kto i na jakiej podstawie uprawniony będzie do rozstrzygania o słuszności roszczeń, czyli o tym, czy określona szkoda w danym miejscu i czasie była spowodowana i strata powstała na skutek działania czynników niezależnych?

Mam też pytanie do pana ministra: Czy rząd planuje włączenie odszkodowań myśliwskich do ubezpieczeń – odszkodowań i szkód łowieckich? Czy rząd też planuje zmienić ustawę tak, by szefa organizacji społecznej, jaką niewątpliwie jest Polski Związek Łowiecki, nie powoływał minister? Panie ministrze, poproszę o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedując w Polsce, pracując nad ustawą



**Posel Jarosław Rzepa**

– Prawo łowieckie i nad tym, co zostało zaproponowane ze strony Senatu, przyznam, że jest to dobre rozwiązanie, i tutaj zewsząd słyszę, że ta propozycja jest pozytywnie odbierana. Ale tak naprawdę, mówiąc od wielu, wielu lat o tym, co trzeba zrobić, jeżeli chodzi o Prawo łowieckie, szanowni państwo, dotykamy głównie trzech obszarów.

Przede wszystkim pierwsza rzecz: Kiedy wreszcie państwo polskie, które jest właścicielem zwierzyny w stanie wolnym, stanie się odpowiedzialne właśnie za to podejście, kiedy przestanie to przerzucać i wreszcie weźmie odpowiedzialność za straty, które wynikają ze szkód łowieckich? Bo wtedy, mam nadzieję, rozwiązanie wielu tematów związanych z populacją też się znajdzie. Druga rzecz: Kiedy wreszcie, szanowni państwo, przestaniemy szczerzyć PZŁ na rolników i rolników na PZŁ? Jeżeli zniszczymy Polski Związek Łowiecki, powrotu nie będzie, szanowni państwo, nie będzie. Tylko pytanie: Kto będzie to robić? Kto będzie dbał o stan pogłowia? Kto będzie dbał o szacowanie? Kto będzie fizycznie to wykonywał? Zastanówmy się, szanowni państwo, bo PZŁ bez rolników i rolnicy bez PZŁ nie mogą funkcjonować. Ale państwo wreszcie powinno wziąć odpowiedzialność za to, co jest zapisane. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Następnie będą państwo posłowie Dariusz Kurzawa, Jarosław Sachajko, Marek Dyduch, Krystyna Skowrońska i Grzegorz Wojciechowski.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, który przedstawił Senat, nie budzi zastrzeżeń i zmierza w pożądanym kierunku. Natomiast w czasie dyskusji wokół tego projektu m.in. na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi cały czas przewija się temat ASF-u, przewija się wzajemne oskarżanie się rolników i myśliwych o to, że problem ASF-u w polskich gospodarstwach nie został rozwiązany. Tak jak moi przedmówcy wspominali, jest takie wzajemne oskarżanie się, oskarżanie myśliwych, którzy nomen omen nie chcą wybijać całej populacji polskich dzików.

Mam pytanie do pana ministra: Czy pan minister śledzi to, na co sami pracodawcy, producenci polskiej trzody chlewnej zwracają uwagę, na wyniki badań naukowych chociażby w Danii, gdzie wybito całą populację dzików, a nie rozwiązano problemu ASF? Badanie te wyraźnie wskazują – są wręcz już nie hipotezy, ale dowody – że ASF jest przenoszony przez

muchy, które żyją w chlewniach. Ogniska ASF-u nasilają się w okresie letnim, kiedy tych owadów jest więcej. Czy w związku z tym są w Polsce prowadzone intensywne badania mające przeciwdziałać roznoszeniu ASF przez owe muchy?

Zwracam na to uwagę...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

...ponieważ cały czas mówi się o konieczności wybicia populacji polskich dzików, które nie są winne – wszystko na to wskazuje – rozprzestrzenianiu się ASF w Polsce. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Kurzawa, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Kurzawa:**

Dziękuję serdecznie.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim polskim myśliwym należy się wielki szacunek, bo jest to część naszej wielkiej polskiej tradycji, a jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II, naród, który nie pamięta o swojej przeszłości, o swojej tradycji, jest skazany na zagładę. To też jest część naszej historii, której też powinniśmy oddawać cześć, i powinniśmy mieć szacunek dla tych ludzi.

Natomiast moje pytanie jest takie. Myśliwi ponoszą koszty za odstrzał, za różnego rodzaju inne czynności, które wykonują, a które mają chronić nas przed ASF-em. Kiedy państwo polskie weźmie w całości na siebie odszkodowania za straty wywołane właśnie przez dziką zwierzynę, jak również działalnością myśliwych? Bo skoro działają oni na rzecz państwa, to państwo powinno takie koszty ponosić. Mam pytanie: Czy jest w ogóle taki zamiar, czy jest taki projekt? Jeżeli tak, to w jakiej formule? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15...

*(Poseł Jarosław Sachajko: Demokracja Bezpośrednia.)*

...Demokracja Bezpośrednia.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co do odszkodowań, to myślę, że tutaj wiele zdań padło, jednak w tej chwili największym problemem w Polsce jest ASF.

Jeszcze raz apeluję do Wysokiej Izby i do pana ministra, żeby nie zważać na te fałszywe słowa, których autorzy z jednej strony próbują bronić myśliwych, a z drugiej strony wbijają klin pomiędzy myśliwych a rolników. Tu tak naprawdę nie ma, a na pewno nie powinno być jakichś antagonizmów, wszyscy tutaj powinni być razem. Ale widzimy, że od 6 lat, nawet od 7 lat, cały czas słyszymy, że będzie lepiej, będzie lepiej. Przed chwilą słyszeliśmy, że za ASF odpowiadają muchy. Tak to możemy dojść do dowolnego absurdu.

Problem jest z wektorem, wektorem, którym w tej chwili są dziki. Kiedy państwo polskie stanie na wysokości zadania i dostosuje populację dzików do tej, która zatrzyma ASF, czyli do 0,1 dzika na 1 km<sup>2</sup>, tak żeby skończyć z tą narracją z jednej strony obrońców, którzy niszczą polskie myślistwo, a z drugiej strony populistów, którzy na tym antagonizowaniu tych dwóch środowisk próbują zbić popularność polityczną? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Dyduch, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Po panu pośle jest pani poseł Krystyna Skowrońska, pan poseł Grzegorz Wojciechowski, pani poseł Małgorzata Pępek i pani posłanka Magdalena Filiks.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marek Dyduch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trwa coraz ostrzejszy spór o to, czy, jak i ile odstrzelić różnych zwierząt, jak szkody są szacowane.

Mam na początek jedno oświadczenie, że nie cała Lewica potępia myśliwych. To po pierwsze. Po drugie, już rozmawiamy z młodszymi kolegami żeby znaleźć jakiś konsensus, i myślę, że do niego kiedyś dojdzie.

Natomiast ja bym odwrócił sytuację. Czy da się wyliczyć, jak wzrosłaby populacja dzikich zwierząt, gdybyśmy przez rok, przez 2 lata przestali w ogóle polować i prowadzić odstrzał zwierzyny, i jakie potencjalne szkody wyrządziłyby te zwierzęta w różnych uprawach, w różnych dziedzinach? Czy można byłoby zrobić taką symulację, żeby wreszcie zobrazować, jaką rolę odgrywają myśliwi i co by to oznaczało, gdyby po prostu puścić to samopas? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Rzetelność. Bardzo prosimy o pokazywanie rzetelnie, w jaki sposób przy tej ustawie państwo pracujecie ze związkiem łowieckim na rzecz likwidacji ognisk ASF-u. Pochodzę z Podkarpacia. W moim powiecie jest przeszło 60 ognisk ASF-u. I to postępuje, i cały czas walczy się z ASF-em.

Konkretne pytanie, które zadają rolnicy: Jakie środki państwo przeznaczyci dla Polskiego Związku Łowieckiego w sprawie odstrzału dzików? Jak państwo szacujecie populację dzików i jakie inne rozwiązania proponujecie, aby nie dochodziło do dalszych zakażeń? Czy pan minister może powiedzieć, w jaki sposób będziecie państwo organizowali ubezpieczenia, fundusz ubezpieczeniowy przeznaczony specjalnie dla rolników, i czy rolnicy będą ubezpieczeni przeciwko ASF-owi w tak trudnej sytuacji? Z uwagi na to, że jest to problem niezwykle skomplikowany i doskonale o tym wiem, bardzo wiele spotkań odbyłam...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani posłanko...

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...poprosiłabym o odpowiedź dzisiaj i na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kto chowa zwierzę, a zwierzę to zrobi szkodę, jest zobowiązany do naprawienia tej szkody. Przed chwilą słyszeliśmy w tej Izbie wprost, powiedziałbym, lament dotyczący tego, kto będzie szacował szkody. No cóż, widocznie pani poseł, która to mówiła, uważa, że najlepiej szkodę może oszacować ten, kto jest zobowiązany do naprawienia tej szkody.

**Posel Grzegorz Wojciechowski**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście nie będę pytał o taki absurd, natomiast zwierzęta hodują rolnicy, ale są też zwierzęta państwowe, zwierzęta w użytkowaniu, tak to nazwijmy, kół łowieckich. Czy istnieje jakiś plan doprowadzenia do sytuacji, aby np. szkoda wyrządzona przez zwierzę gospodarskie była identycznie oszacowana jak identyczna szkoda zrobiona przez zwierzę dzikie będące pod zarządem obwodu łowieckiego? Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Małgorzata Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana nowelizacja ustawy jest potrzebna, ponieważ przepis był sprzeczny z konstytucyjną ochroną prawa własności oraz zasadą proporcjonalności. Korzystne jest poszerzenie o szkody powstałe niezależnie od udzielonej odmowy zgody na budowę urządzeń bądź wykonanie zabiegów zapobiegających szkodom. Jest to dobra zmiana i potrzebna, niemniej jednak chciałam zapytać, korzystając z okazji, czy prawdą jest to, że planujecie stworzyć Agencję Rozwoju Gospodarki Łowieckiej, czyli chodzi o nic innego jak upaństwowanie łowiectwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pani posłanka Magdalena Filiks, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Filiks:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że to jest bardzo dobry projekt. I tutaj wielkie podziękowania dla Senatu. Przeglądając się tej dyskusji, widać, że po raz kolejny, to znaczy nie pierwszy, ujawnia się duże napięcie, żeby nie powiedzieć nawet: konflikt, między rolnikami a PZŁ. To po raz kolejny pokazuje też tak naprawdę pozycję państwa, rolę państwa w tym sporze i właściwie, można by powiedzieć, brak odpowiedzialności państwa w wielu sytuacjach. Tak się zastanawiam, czy nie czas, żeby jednak tę odpowiedzialność państwo wzięło na siebie inaczej niż poprzez taką, jaką obserwowaliśmy, nadmierną, daleko idącą rządową ingerencję w Polski Związek Łowiecki, za czym często odpowiedzialność jednak nie idzie.

Moje konkretne pytanie jest jeszcze takie: Ile konkretnie roszczeń było zrealizowanych w zeszłym roku i tym roku i ile było konkretnie przypadków odmowy odszkodowań właśnie ze względu na brak zgody na umieszczenie urządzeń lub wykonanie zabiegów zapobiegających szkodom? I w jednym, i w drugim przypadku proszę o te dane. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Romuald Ajchler, klub parlamentarny Lewica.  
Zapraszam.  
Po panu pośle jest pani posłanka Aleksandra Gajewska i zamykamy dyskusję.  
Pan sekretarz stanu będzie odpowiadał na wszystkie pytania.  
Proszę bardzo.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wstrzymam się przed chwaleniem tej ustawy. Zobaczmy, jak ona zda egzamin w życiu. Być może rzeczywiście rolnicy będą mogli skorzystać z obiektywnych odszkodowań, które obliczą im ci, którzy na tym się znają. Ale chciałem zapytać pana ministra o to samo, o co pytałem na posiedzeniu sejmowej komisji. Szkody wyrządzane rolnikom to nie tylko szkody wyrządzane przez zwierzę łowną, która podlega, powiedzmy, Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, ale także szkody wyrządzane przez dzikie ptactwo, które potrafi w ciągu doby zniszczyć plantację pomidorów o wielkości ok. 4 ha. Wtedy rolnik otrzymuje odpowiedź: nie dostanie pan odszkodowania, bo nie można ustalić właściciela. Wiadomo, że ten, kto robi szkodę, powinien ponosić koszty za wyrządzenie tej szkody.

Panie Ministrze! Czy ta nowelizacja ustawy robi krocze na przyszłość w tym kierunku, aby ci rolnicy, którym dzikie ptactwo wyrządzi szkody, albo właściciele stawów karpowych czy karpi mogli również ubiegać się o odszkodowania?

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pani posłanka Aleksandra Gajewska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksandra Gajewska:**

Dziękuję uprzejmie.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy tutaj, przynajmniej, do czynienia z dosyć rzadkim przypadkiem:



**Posel Aleksandra Gajewska**

z dobrym przykładem współpracy ponad podziałami na rzecz uchwalenia lepszego prawa. Projekt ten trafił przez Senat do Sejmu. Jest autorstwa senatora Koalicji Obywatelskiej Adama Szejnfelda i dotyczy bardzo ważnych kwestii związanych z odszkodowaniami za szkody powstałe w wyniku polowań. Naprawdę byłam zbudowana zgodą, pracą, jednogłośnym poparciem, co w przypadku ustaw przysyłanych z Senatu, przynajmniej państwo, nie jest rzeczą oczywistą i popularną w tej Izbie.

Przypomnę tylko, że z Senatu wróciła również tzw. piątka dla zwierząt, wasz projekt, szanowni państwo, zapowiadany przez prezesa Kaczyńskiego jako przejaw kulturowego rozwoju naszego narodu. Państwo nie podjęliście już prac nad tą ustawą, a my bardzo chcielibyśmy dalej nad nią pracować, pochylić się nad poprawkami Senatu. Jeśli już nie chcecie zastrzeżać się o zwierzęta, miejcie przynajmniej odwagę z otwartą przyłbicą zagłosować przeciwko tym rozwiązaniom. Pytam: Dlaczego zasady pracy ponad politycznymi podziałami stosujecie państwo tak bardzo wybiórczo? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Edwarda Siarkę o odpowiedź.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Proszę zauważyć, że mamy bardzo krótki projekt ustawy, bardzo krótką nowelizację i wiele pytań, wiele dyskusji wokół tematu, który rzeczywiście w ostatnim czasie staje się tematem publicznym z racji tego, że obszar, którego dotykamy, jest bardzo newralgiczny ze społecznego punktu widzenia i trzeba pogodzić wiele elementów, które często wydają się nie do pogodzenia.

Muszę także powiedzieć, że w tym projekcie ustawy, który dzisiaj omawiamy, który jest wynikiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie wiąże się powstania szkody z budową urządzeń łowieckich i w całej rozciągłości tę definicję i to podejście w tej chwili ze strony rządu popieramy. Mimo że nie mamy tutaj stanowiska rządu, to stanowisko zarówno Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak i pana ministra rolnictwa w tej materii jest jednoznaczne, mianowicie musimy uwzględnić szkody, które powstały w uprawach rolnych w wyniku szkód wyrządzonych przez dziką zwierzynę, i stać po stronie rolnika, nawet jeżeli to rodzi jakieś wątpliwości czy też będzie

powodowało zwiększenie wypłacanych kwot odszkodowania. Bo dokładnie tego nie wiemy i od tego chciałem zacząć. Na dzień dzisiejszy, gdybyśmy, pani posel, chcieli odpowiedzieć na pytanie, jaka jest wysokość niewypłaconych odszkodowań z tytułu braku zgody na budowę urządzeń... W tej chwili nie potrafię na takie pytanie odpowiedzieć. W związku z tym podjęliśmy decyzję, że sporządzane protokoły dotyczące szacowania szkód będą musiały być uzupełnione o ten element, żebyśmy wiedzieli, czy było zapytanie rolnika, czy godzi się na wybudowanie tego urządzenia łowieckiego – czy to jest ambona, czy też jakieś ogrodzenie – czy na jakieś inne działania, które myślimy chcieli podjąć, i czy rolnik się na to nie zgodził. Takich danych na dzień dzisiejszy nie mamy i to od tej strony jest utrudniona dyskusja. Ale w tych protokołach dotyczących szacowania szkód będziemy starali się takie dane umieścić.

Proszę państwa, największe emocje w tej chwili budzi odstrzał sanitarny, który jest konieczny, jeśli rzeczywiście chcemy pokonać ASF. Uważam, że w tym obszarze, nawet jeśli są inne zdania, to jest zgoda, jeżeli chodzi o kierunkowe działania, również na poziomie unijnym. Była oczywiście szeroka społeczna dyskusja, czy zakres działań, które są podejmowane przez państwo w ramach walki z ASF, jest właściwy, czy nie, czy należy prowadzić zwiększoną redukcję dzików, czy nie. Myślę, że jesteśmy po tej dyskusji, ponieważ jednoznacznie wskazujemy, że to dzik jest nośnikiem ASF-u, jest tym rezerwuarem. Ale tak na dobrą sprawę w wielu miejscach, też niestety trzeba to powiedzieć, roznosi to człowiek. Na ile roznoszą to muchy? Tego nie wiemy, w tej chwili nie ma badań, które mogłyby powiedzieć, że muchy przyczyniają się do roznoszenia ASF-u. Są takie podejrzenia, ale w tej chwili nie mamy na to twardych dowodów naukowych. Jeśli chodzi o to, na ile one mają wpływ na to, że ASF się roznosi, to rzeczywiście trzeba by było prowadzić jakieś większe, jeszcze głębsze badania. W każdym razie nie spotkałem się z tym, żeby w Polsce takie badania były prowadzone, przynajmniej nic mi o tym nie wiadomo. Natomiast jeśli rzeczywiście chcemy skutecznie walczyć z ASF-em, to musi być zwiększona redukcja. Dzisiaj, po tej dyskusji, która odbywa się od kilku dni, chociażby w trakcie tego posiedzenia Sejmu, myślę, że to dla nas wszystkich, obojętnie, jaką mamy wrażliwość, również w tej Izbie, jest coraz bardziej zrozumiałe.

Czy będą wprowadzane rozwiązania prawne związane z odszkodowaniami? Na pewno jednym obszarem, który umożliwiłby unormowanie kwestii związanych z odszkodowaniami dla zwierząt, byłaby zapowiadana przez rząd ustawa o ubezpieczeniach rolniczych. Jeśli chodzi o to, na ile te wszystkie kwestie, które państwo poruszali, zostaną tam uwzględnione, to można powiedzieć, po wysłuchaniu dzisiejszej debaty, że ten element musi być wzięty pod uwagę, wówczas część tych problemów zostałaby rozwiązana.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka**

Mówiłem już na posiedzeniu komisji, że być może to napięcie, które jest związane z wypłatą odszkodowań, wiąże się również z tym, że część odszkodowań nie jest wypłacanych, ale w świadomości społecznej nie ma tego elementu, że uwarunkowania prawne, jakie mamy, powodują, że odszkodowania z tytułu szkód wyrządzonych np. przez zwierzęta wpisane na listę zwierząt ściśle chronionych – mówię zwłaszcza o ptactwie – nie są wypłacane. Rolnik, który słyszy, że nie dostanie odszkodowania, wiąże to po części z myśliwymi, a oni nie mają z tym nic wspólnego. Być może to jest przyczyną tego, że rodzą się jakieś konflikty. Na pewno jest to element, który musimy przeanalizować z punktu widzenia tego, na ile rzeczywiście kwestie dotyczące ptaków chronionych, gatunków chronionych uwzględnić w zakresie ubezpieczeń. W trakcie konsultacji wewnątrz rządu będziemy na to zwracali uwagę, aby ten element został uwzględniony w kwotach związanych z ubezpieczeniami.

Czy będą dalsze zmiany prawne w tym zakresie? Moja opinia jest taka po dokonaniu analizy całej tej trudnej sytuacji związanej z wypłatą odszkodowań, że na dzień dzisiejszy nie ma możliwości rozwiązania wielu sytuacji konfliktowych bez zasilenia funduszu odszkodowawczego z budżetu państwa. Nie da się tego konfliktu zażegnać, jeśli nie zasilimy funduszu odszkodowawczego z budżetu państwa. Kwestią wliczeń jest to, jaka miałaby to być kwota, ale ta dyskusja będzie musiała być podjęta. Ta sprawa co jakiś czas powraca. Był swego czasu pomysł, aby ten fundusz był zasilany przez Lasy Państwowe, ale to jest niedobry pomysł, ponieważ rodzi kolejny problem. Uważam, że powinniśmy zdecydować się na to, aby ten fundusz był zasilany kwotą z budżetu państwa, z tego tytułu, że mówimy – jak państwo sami tutaj to podnosili – o dzikich zwierzętach, które są własnością Skarbu Państwa, są własnością państwa. Na pewno ta sprawa jest niezmiernie ważna.

Jeżeli chodzi o ASF i wypłatę czy szacowanie szkód, to proszę państwa, chciałbym podać następujące dane. Zaczę od roku 2015. W roku łowieckim 2015/2016 ogółem wypłacono 73 510 tys. zł z tytułu szkód łowieckich. W roku 2017/2018 r. wypłacono już kwotę 90 850 tys. zł. W roku 2018/2019 r. wypłacono 61 641 tys. zł. W roku łowieckim 2019/2020 wypłacono 104 209 tys. zł. Natomiast w roku łowieckim 2020/2021, który być może w ogóle będzie całkowicie odbiegał pod względem liczb od tych danych – próbujemy przeanalizować, jakie zachodziły zjawiska, dlatego że proszę pamiętać o tym, że właściwie przez cały rok obowiązywał zakaz polowań, w tym zakaz polowań zbiorowych, a nawet był moment zakazu wejścia do lasów – zostało wypłaconych 58 692 tys. zł. Mówię o roku łowieckim 2020/2021. W tym roku łowieckim liczba zgłoszonych szkód bardzo zmalała. O ile rok wcześniej zgłoszono ponad 60 tys. szkód, o tyle w roku łowieckim 2020/2021 zgłoszono 45 909 szkód. Jeżeli chodzi o postępowania odwoławcze, to chcę powiedzieć, że mieliśmy z kolei

przy tej mniejszej liczbie szkód podobną liczbę postępowań odwoławczych jak wtedy, kiedy zostało zgłoszonych 60 tys. szkód, czyli 1460. Te liczby w dość dużej mierze się zgadzają, są na podobnym poziomie. A więc tutaj mieliśmy mniejszą liczbę wypłaconych odszkodowań, mniejszą liczbę wypłaconych kwot, a jednak mimo wszystko było bardzo dużo odwołań, bo 1460.

Jeśli chodzi o to, jak wyglądała sprawa uwzględnienia tych odwołań w ramach instancji, to na ogólną liczbę 1460 odwołań w samych Lasach Państwowych, które też są instytucją odwoławczą w zakresie OHZ, mieliśmy 213 odwołań. Kiedy porównujemy wszystkie te odwołania, to okazuje się, że w tym roku łowieckim – 2021 – liczba postępowań odwoławczych, w których ustalono odszkodowania niższe od tych pierwotnych, wyniosła 142, takich, w przypadku których utrzymano wysokość odszkodowania – 132, takich, w przypadku których kwoty zostały podwyższone – 636, ale 181 odwołań w ogóle nie uwzględniono ze względu na to, że były one niezasadne. Jeśli chodzi o liczbę postępowań, które zostały następnie wniesione jako sprawy do sądów powszechnych, to ogólnie jest to, jeżeli chodzi o koła łowieckie, 41 spraw, natomiast w tych przypadkach gdy odwołania dotyczyły Lasów Państwowych – tylko 6. Czyli można by powiedzieć, że skala nie jest wielka. Ogólnie tych odwołań dotyczących już postępowań sądowych mieliśmy w skali kraju 47, licząc odwołania z Lasów Państwowych i z kół łowieckich. Czyli można by powiedzieć, że było to na poziomie poprzedniego roku, poprzedniego sezonu łowieckiego, w którym ta liczba w przypadku szacowań była prawie o 20 tys. wyższa. A więc to wszystko wymaga skrupulatnej analizy. Ale cały czas powtarzam w tej dyskusji, że generalnie liczba spraw, które trafiają do sądu, naprawdę jest marginalna i nigdy nie przekroczyła 50 spraw w skali kraju. A mimo wszystko opinia, że jest to źle zrobione, niestety bardzo często jest nośna. To też jest bardzo ciekawe, jeśli idzie o te odczucia społeczne.

Proszę państwa, otóż wspieramy rolników w walce z ASF. W porozumieniu z ministrem klimatu i środowiska oraz ministrem rolnictwa funkcjonuje specjalny zespół, który się tym zajmuje. Spotykamy się regularnie. Zbierane są dane, które są analizowane. Robione są korekty wielu działań i decyzji, które podejmuje lekarz weterynarii. To są działania, które są naprawdę bardzo skrupulatnie analizowane, więc nie zostawiamy rolników samych. Niemniej jednak szkody w rolnictwie są bardzo duże. Przykład Danii, proszę państwa, w tej dyskusji o ASF jest w ogóle nie-trafiony. Uważam, że w ogóle nie powinniśmy się na to powoływać, dlatego że Dania miała ogólnie kilkadziesiąt dzików. Ponumerowano je. W ministerstwie wiadziano, że jest dzik nr 147, 250 itd. I w pewnym momencie podjęto decyzję o ich wybić. Ale sprawy ASF-u do końca też nie załatwiono, to jasne.

Co gdyby przez rok nie polować na dziki? To jest dobre pytanie, zadał je pan poseł Dyduch. To jest bardzo dobre pytanie. Gdybyśmy przez rok nie polowali na dziki, to ich populacja w ciągu roku wzrosłaby o 100%, a w następnym roku – już o 400%. Taki jest postęp.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka**

Taki błąd niestety już zrobiliśmy w naszym kraju wtedy, kiedy wybuchł ASF na Podlasiu. Pamiętacie, że przez rok mieliśmy zakaz polowania na Podlasiu w tych strefach, gdzie pojawił się ASF. Skutki były opłakane. Mieliśmy takie przyrosty dzików, że dosłownie pobocza dróg były niszczone przez te dziki. A więc to nie jest dobry kierunek, jeśli idzie o walkę z ASF.

No i oczywiście sprawa kosztów. Pani poseł Skowrońska zadała to pytanie. Jeżeli dzisiaj mówimy o walce z ASF i kosztach związanych zwłaszcza z bioasekuracją, to decyzją lekarza weterynarii, bo to nie są decyzje ministra klimatu i środowiska, tylko lekarza weterynarii – już kończę – są one takie, że 80% środków za odstrzelonego dzika otrzymuje myśliwy, 20% idzie na koło. Ale dzisiaj analizujemy te koszty i uważamy – przynajmniej z mojej strony, jako pełnomocnika rządu do spraw łowiectwa – że one są niedobrze ustawione, dlatego że koszty bioasekuracji dla koła i dla myśliwego są tak duże, że te 20% nie pokrywa właśnie tych kosztów bioasekuracji. Proszę pamiętać, że mówimy o środkach bardzo żrących, np. jeżeli te środki zetkną się z ubraniem myśliwego, to ubranie jest do wyrzucenia. To samo dotyczy samochodu. Jeżeli jakieś krople upadną na samochód, to lakier na tym samochodzie jest zniszczony. To są bardzo skomplikowane rzeczy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja poproszę na piśmie.)

Tak że odpowiemy na te pytania, natomiast jeśli...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie ministrze, kończymy już powołutku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka:**

Kończę, panie marszałku.

Natomiast mogę podsumować całą tę dyskusję jednym zdaniem: Coraz bardziej ona nam uświadamia, z jak bardzo skomplikowaną materią mamy do czynienia wtedy, kiedy zaczynamy mówić o wypłacie odszkodowań, tak żeby rzeczywiście rolnicy byli zadowoleni. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Piękne zdanie zakończyło wypowiedź pana ministra.

Panie ministrze, dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpię w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1570 i 1655).**

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie pośle, zapraszam.

A panu ministrowi dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1570. W czasie omawiania przedmiotowego projektu ustawy została zgłoszona jedna poprawka o charakterze doprecyzowującym, która została przez wysoką komisję oceniona pozytywnie.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu tego projektu ustawy w dniu 12 października wnosi o uchwalenie ustawy przez Wysoki Sejm w brzmieniu z druku nr 1655. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Filip Kaczyński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, zapraszam.

**Poseł Filip Kaczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1570 i 1655.

Szanowni Państwo! Procedowana ustawa dostosowuje obowiązujące przepisy w zakresie sprawozdawczości i rewizji finansowej do nowych możliwości technologicznych oraz do aktualnej sytuacji gospodarczej i prawnej. Nowelizacja dotyczy następujących ustaw: ustawy o rachunkowości, o podatku dochodowym od osób prawnych, o Krajowym Rejestrze Sądowym, o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, a także tzw. ustawy około-COVID-owej – o szczegółowych instrumentach



**Posel Filip Kaczyński**

wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2.

Proponowane zmiana w ustawie o biegłych rewidentach związana z postępującą cyfryzacją życia gospodarczego przyczynia się do poprawy komunikacji między Polską Agencją Nadzoru Audytorskiego a firmami audytorskimi. Dodatkowe regulacje dotyczące firm audytorskich obejmują m.in. doprecyzowanie sytuacji, w której nie dochodzi do naruszenia tajemnicy zawodowej biegłego rewidenta. Co więcej, uściślozone zostały przepisy dotyczące przeprowadzania kontroli w firmach audytorskich przez Polską Agencję Nadzoru Audytowego w sposób zdalny przy użyciu środków komunikacji elektronicznej. Poza tym zdefiniowano przepisy dotyczące raportu z badań sprawozdań finansowych.

Na uwagę Wysokiej Izby zasługuje fakt, że procedowana ustawa wprowadza szereg ułatwień w funkcjonowaniu wielu podmiotów. Dla jednostek posiadających wieloosobowe zarządy przewiduje się ułatwienia w podpisywaniu sprawozdań finansowych. Dla spółek giełdowych skutkiem regulacji będzie zmniejszenie obciążeń poprzez umożliwienie wypełnienia obowiązków sprawozdawczych w jednym formacie dla różnych celów.

Ustawa przewiduje również odbywanie w sposób zdalny posiedzeń Rady Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego oraz Krajowej Rady Biegłych Rewidentów i Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiej Izby Biegłych Rewidentów, w tym oddawanie głosów w trybie obiegowym poza posiedzeniem.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podsumowując, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruje dalsze poparcie dla niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1570 i 1655.

Projektowana ustawa służy głównie dostosowaniu obecnie obowiązujących przepisów w zakresie sprawozdawczości finansowej oraz rewizji finansowej do aktualnej sytuacji prawnej i gospodarczej oraz do nowych możliwości technologicznych. Propozycje zmian wynikają m.in. z przepisów rozporządzenia delegowa-

nego Komisji Unii Europejskiej 2019/815 z grudnia 2018 r., uzupełniającego dyrektywę 2004/109/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących specyfikacji jednolitego, elektronicznego formatu raportowania.

Projekt ustawy wprowadza zmiany głównie w następujących aktach prawnych: ustawie o rachunkowości, ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym.

Dynamiczny rozwój technologii cyfrowych wywiera istotny wpływ także na rachunkowość i rewizję finansową. Możliwość korzystania z nowoczesnych narzędzi informatycznych sprawia, że jednostki łatwiej mogą wywiązywać się ze swoich obowiązków w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz sporządzania sprawozdań finansowych. Na mocy rozporządzenia 2019/815 emitenci, których papiery wartościowe zostały dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym, mają obowiązek sporządzać swoje roczne raporty finansowe w specjalnym formacie. Rozwiązanie to ma na celu zwiększenie przejrzystości, dostępności i porównywalności sprawozdań finansowych sporządzanych przez spółki giełdowe oraz ułatwienie analizy tych sprawozdań. Projekt wprowadza także ułatwienia w zakresie podpisywania sprawozdań finansowych, zwłaszcza dla jednostek kierowanych przez organ wieloosobowy. Odchodzi się od dotychczasowego obowiązku podpisywania sprawozdań przez wszystkich członków wieloosobowego organu na rzecz umożliwienia dokonania tej czynności przez co najmniej jednego członka.

Zmiana w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym wprowadza możliwość składania do KRS elektronicznych kopii dokumentów, oświadczeń, odmów złożenia oświadczenia oraz odmów złożenia podpisu lub innych oświadczeń.

Liczne zmiany wprowadzane są w ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym. W sprawozdaniu z badania sprawozdania finansowego biegły rewident wyraża opinię co do zgodności badanego sprawozdania z wymogami rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej 2019/815.

Wprowadza się także regulacje dotyczące składania wniosku o zmianę danych podlegających wpisowi na listę firm audytorskich i określa procedury jego rozpatrywania przez Agencję. Ponadto wprowadza się regulacje dotyczące składania oświadczeń o odpowiedzialności za składanie fałszywych oświadczeń, a także wprowadzenia możliwości składania w formie elektronicznej wniosku o wpis firmy audytorskiej na listę lub jej wykreślenie. Część regulacji odnosi się do problematyki naruszenia tajemnicy zawodowej przez biegłego rewidenta oraz innych spraw dotyczących prac rewidentów, np. form i warunków odbywania posiedzeń zdalnych – co jest związane z COVID-19 – w tym możliwości prowadzenia kontroli firmy audytorskiej w formie zdalnej. Proponowane zmiany wprowadzają do polskiego systemu prawnego regulacje prawa unij-

**Posel Zofia Czernow**

nego oraz inne zmiany, zwłaszcza dotyczące biegłych rewidentów, które wymagają doprecyzowania.

Projekt ustawy poddany został konsultacjom społecznym – w wyniku których zgłaszane propozycje zmian zapisów ustawy w znacznej części zostały uwzględnione lub wyjaśnione – w tym m.in. Polskiej Izby Biegłych Rewidentów, Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Stowarzyszenia Księgowych w Polsce i innych instytucji. Podczas procedowania projektu ustawy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, w obecności przedstawicieli Samorządu Zawodowego Biegłych Rewidentów, nie zgłaszano istotnych zastrzeżeń, a te, które zostały podniesione, pojedyncze uwagi, które mogą ewentualnie spowodować problemy w stosowaniu tej ustawy, zwłaszcza techniczne problemy, wymagają – w moim przekonaniu – ewaluacji ustawy i ewentualnych zmian w okresie pół roku po jej wprowadzeniu.

Reasumując, klub Koalicji Obywatelskiej głosować będzie za tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę panią posłankę Anitę Sowińską, Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy.

**Posel Anita Sowińska:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1570.

W Polsce za mało mówi się o tym, co zawdzięczamy członkostwu w Unii Europejskiej, a zawdzięczamy wiele. Po pierwsze, zawdzięczamy środki finansowe, które oczywiście są ważne, ale chyba wcale nie są najważniejsze. Po drugie, zawdzięczamy wspólne wartości wypływające z traktatów Unii Europejskiej, takie jak: poszanowanie godności ludzkiej, wolność, demokracja, równość, praworządność, poszanowanie praw człowieka. Po trzecie, i o tym mówi się mało, Unia Europejska daje nam dobrej jakości prawo. To w Komisji Europejskiej i w Parlamencie Europejskim powstają propozycje zmian systemowych, które wdrażają potrzebne i trwałe zmiany. To są zmiany długoterminowe, które cechuje myśl strategiczna i mądrość wynikająca z dialogu i z porozumienia.

Aby nie być gołosłowną, podam przykład już wdrożonych dyrektyw unijnych, które miały wpływ na nasze życie, a których często nie doceniamy, bo się o nich nie mówi. To jest szereg przepisów dotyczących bezpieczeństwa żywności. To są również prze-

pisy dotyczące bezpieczeństwa chemikaliów, które spowodowały np. całkowite wycofanie barwników z metalami ciężkimi z zabawek i opakowań żywności, a ich stosowanie w innych produktach zostało tak obwarowane przepisami, że praktycznie te pigmenty zostały wycofane z użytku.

Teraz mamy nowe wyzwania i nowe przepisy. Obecnie pracujemy w Sejmie nad szeregiem ustaw w obszarze energetyki, elektromobilności czy gospodarki odpadowej. To jest odpowiedź Unii Europejskiej, czyli również nas, na wyzwanie katastrofy klimatycznej.

Mamy też inne globalne wyzwania i są to cyfryzacja i robotyzacja. Unia Europejska dostrzega olbrzymie znaczenie cyfryzacji i sztucznej inteligencji w sektorze finansowym, czemu daje wyraz w strategii Europejskiego Zielonego Ładu oraz w dyrektywach i rozporządzeniach wykonawczych.

W przedmiocie tej ustawy intencją Unii Europejskiej i rządu jest wprowadzenie przepisów mających na celu ułatwienie dostępności i porównywalności sprawozdań finansowych, tak aby raporty były sporządzane zgodnie z tymi samymi standardami technicznymi. To ma ułatwić nie tylko automatyzację procesów księgowych, ale również kontrolę sprawozdań finansowych, czyli jest to pewien wycinek procesu cyfryzacji. To jest krok w dobrą stronę, dlatego Lewica poprze tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! My jako Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów i Konserwatyści wielokrotnie na tej sali powtarzaliśmy, że będziemy zawsze wspierać te rozwiązania – bez względu na to, kto będzie ich autorem – które będą upraszczać życie przedsiębiorcom, firmom, szeroko rozumianemu biznesowi, także małemu. Wydaje się, że ta ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, to właśnie krok w dobrą stronę.

Rachunkowość jest obwarowana wieloma formalnymi wymogami. Ułatwianie, cyfryzacja, upraszczanie to, krótko mówiąc, lepsze życie, lepsze warunki, to więcej czasu dla przedsiębiorców, aby zająć się tym, co najważniejsze, a więc działalnością firmy, dbaniem o jej kondycję finansową. Dlatego też, tak jak i podczas pierwszego czytania, dzisiaj powtórzę, że klub parlamentarny Koalicji Polskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, który mam przyjemność reprezentować, będzie głosował za tą ustawą.

**Posel Krzysztof Paszyk**

Chciałoby się powiedzieć, panie ministrze, więcej takich ustaw, więcej ustaw, które nie będą utrudniać przedsiębiorcom, a ułatwiać. Nie można na przedsiębiorców patrzeć jako na opływających w luksusy bogaczy, tylko trzeba patrzeć na nich jak na partnerów, którzy wypracowują większość środków, które potem rząd w ramach budżetu może redystrybuować na inne dziedziny społeczne. Tego typu logika, tego typu filozofia, myślę, będzie służyła jak najlepiej rozwojowi naszego kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jakub Kulesza, Koło Poselskie Konfederacja.

**Posel Jakub Kulesza:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że o takiej porze i przy tak mało kontrowersyjnych punktach tej dyskusji praktycznie nikt nie śledzi, nasze wystąpienia czasem bywają nie na temat albo w ogóle obchodzą wokół dane zagadnienie. Przysłuchiwałem się wystąpieniu pani poseł reprezentującej stanowisko Lewicy, która generalnie zachwycała się dyrektywami europejskimi, które są siłą implementowane w krajach członkowskich, i szukałem związku z tym punktem, bo ten projekt nie jest implementacją dyrektywy europejskiej.

Odnosząc się do samych superlatyw, konieczności wdrażania tych dyrektyw, mogę podać szereg dyrektyw, które jednak szkodzą Polsce i wcale ich nie potrzebujemy, wręcz przeciwnie, nikt nie musi nas zmuszać do tego, żeby takie prawo stosować, chociażby dyrektywa o mobilności, która dyskryminuje nasze firmy za granicą, firmy transportowe, spedycyjne, przewozowe. Ten projekt nie jest implementacją dyrektywy europejskiej. Ma tylko tyle wspólnego z prawem unijnym, że w sprawozdaniach jest dozwolone stosowanie znaczników, których taksonomia została ujednolicona w rozporządzeniu unijnym z 2019 r.

Szanowni Państwo! Generalnie tam, gdzie mamy do czynienia z ujednoliceniem – czy chodzi o prawo unijne, czy o nasze prawo krajowe – zazwyczaj mamy szereg negatywnych konsekwencji takiego ujednolicenia, walczyliśmy wówczas z konkurencją. W przypadku tej ustawy mamy jednak do czynienia nie z ujednoliceniem pewnych rozwiązań rynkowych, tylko z ujednoliceniem wymogów regulacyjnych, które ustawodawca narzuca na podmioty gospodarcze, w tym przypadku ujednolicenie wymogów związanych z obowiązkiem składania sprawozdań finansowych. I w tym przypadku takie ujednolicenie jest jak najbardziej właściwe.

Dlaczego? Ułatwia to analizę danych zarówno przez administrację rządową, jak i przez organizacje pozarządowe. Open data, dane, które są ujednolicone w formie przyjaznych plików, można przeszukiwać, analizować, porównywać. Można zautomatyzować cały proces takiej analizy i dzięki temu możemy po prostu wiedzieć więcej na temat tego, co się dzieje w Polsce – czy mowa jest o sprawozdaniach finansowych podmiotów prywatnych, czy o sprawozdaniach podmiotów organizacji pozarządowych. Jest to jak najbardziej słuszne i pożądane podejście. W tym przypadku wyjątkowo pochwałę gdzieś na jakimś polu ujednolicenie, a że to nie jest implementacja dyrektywy europejskiej, to tylko tak grzecznie przypominam. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koło Parlamentarne Polska 2050.

Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy sfery cyfryzacji w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych i sprawozdań finansowych. Wbrew pozorom nie jest to, jak już tu zostało powiedziane, element wdrożenia do polskiego porządku prawnego prawa unijnego, choć te standardy będą opierać się właśnie na standardach wynikających z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady.

Ten projekt ustawy przewiduje zmiany w szeregu aktów prawnych, m.in. w ustawie o rachunkowości, ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych czy ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym. Wydaje się, że jedną z najważniejszych zmian jest zapisany w tym projekcie przepis, który będzie dążył do tego, aby stosować jeden format elektroniczny przy sporządzaniu sprawozdań finansowych przez emitentów. W praktyce, jak już wspominałem, proponuje się przyjęcie do tej formy sprawozdań standardów określonych w rozporządzeniu 2019/815, które uzupełnia dyrektywę 2014/109/WE Parlamentu Europejskiego i Rady.

Jest to o tyle ważne, że z takiego wdrożenia płynie szereg korzyści zarówno dla rynków finansowych, jak i dla osób obserwujących działalność podmiotów, które funkcjonują na tym rynku. Dzięki zastosowaniu tego typu sprawozdań będzie możliwe przeszukiwanie ich, agregowanie zawartych w nich danych.



**Posel Mirosław Suchoń**

Dostęp do tych danych i ich analiza staną się w tej sytuacji o wiele łatwiejsze niż bez stosowania tych formatów.

Jedną ze zmian, na które na pewno warto zwrócić uwagę, jest wprowadzana przez projekt ustawy możliwość podpisywania sprawozdań finansowych w takiej formule. Dla jednostek, dla wieloosobowych organów jednostek będzie to możliwe właśnie za pomocą drogi elektronicznej. To w sposób zdecydowany ułatwi funkcjonowanie organów wieloosobowych.

Tak jak powiedziałem podczas pierwszego czytania – i później deklarowaliśmy to podczas prac w komisji – ten projekt w naszej ocenie wpływa pozytywnie (*Dzwonek*) na możliwość realizacji obowiązków przez stosowne jednostki i organy, w związku z tym Koło Parlamentarne Polska 2050 udzieli poparcia przedstawionemu projektowi ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

To cudowna informacja.  
Dziękujemy, panie pośle.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Rafał Adamczyk, potem znowu pan poseł Mirosław Suchoń, pan poseł – na szczęście oczywiście – Jan Szopiński i pani poseł Małgorzata Pępek. To są cztery osoby zapisane do głosu.

Zamykam listę.

Ustalam 1 minutę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Rafała Adamczyka z Klubu Parlamentarnego Lewicy.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt dotyczy ujednolicenia i dostosowania obowiązujących przepisów w zakresie sprawozdawczości w formatach elektronicznych. Mam takie pytanie: Czy pan minister ma wiedzę, jaka grupa osób prawnych i fizycznych jest nieprzygotowana do zaproponowanych zmian w zakresie sprawozdawczości w skali całego kraju? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Po raz kolejny pan poseł Mirosław Suchoń.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie, panie ministrze. Czy ministerstwo analizowało możliwe – powiedziałbym – przeszkody natury technicznej, które mogłyby stanąć na drodze do wdrożenia odpowiednich formatów, odpowiednich narzędzi przez jednostki, które z tego korzystają? Czy ministerstwu znany jest zakres zmian, które trzeba będzie wprowadzić w systemach? Czy vacatio legis, które jest określone w projekcie ustawy, będzie wystarczające, żeby już później wypełnić te obowiązki w ramach tych systemów, które muszą być zaktualizowane? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Alternatywnych spółek inwestycyjnych na początku roku mieliśmy niespełna 500. Oznacza to, że na terenie kraju działało 500 podmiotów zajmujących się zbieraniem aktywów podmiotów zewnętrznych w celu ich dalszego inwestowania. Odbyna się to na podstawie przepisów z roku 2016, przepisów, które miały za zadanie ułatwienie procesu inwestycyjnego.

Dzisiaj procedujemy nad kolejną ustawą, która określa zasadę konsolidacji sprawozdań tych spółek. Projektodawca zapewnia, że projekt ma ułatwiać proces sprawozdawczy. Faktycznie trzeba oddać, że w wielu aspektach dotyczących podpisywania sprawozdań projekt spełnia oczekiwania społeczne. Mam jednak pytanie: Czy i w jakim stopniu skonsolidowane sprawozdania mają ułatwić działalność alternatywnych spółek inwestycyjnych? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozwój technologii cyfrowych, z którym mamy obecnie do czynienia, wywiera istotny wpływ także na

**Posel Małgorzata Pępek**

rachunkowość i rewizję finansową. Zawarte w ustawie przepisy dotyczące sprawozdawczości mają być niejako odpowiedzią na ten postępujący trend informatyzacji.

Rzeczywistość pokazała, że informatyzacja sprawozdawczości jest szansą dla biznesu. Jest przez przedsiębiorców odbierana raczej pozytywnie. Jednak dlaczego dopiero teraz zajmujecie się wdrożeniem tej ustawy? Większość nowych przepisów w niej zawartych wejdzie w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Czy termin ten był konsultowany? Czy nie istnieje potrzeba jego wydłużenia, aby przedsiębiorcy nie mieli tak krótkiego terminu na dostosowanie się? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Piotra Patkowskiego.

Będą państwa prosił, pana ministra również, żebyśmy starali się w sposób w miarę...

*(Głos z sali: Syntetyczny.)*

...syntetyczny, dlatego że dzisiaj mamy w planie siedzenie do godz. 3 w nocy. W związku z tym im szybciej skończymy, tym szybciej ci, którzy mają siedzieć do godz. 3, pójdą spać. Mówię w imieniu tych posłów i posłanek.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Piotr Patkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście syntetycznie. Pytania są cztery, ale odpowiedzi są krótkie.

Pytania pierwsze i drugie były bardzo podobne. Podkreślę, że ujednolicony format ESEF dotyczy tylko emitentów spółek giełdowych, czyli największych i najbardziej profesjonalnych organizacji, które i tak w tym momencie muszą sporządzać odpowiednie raporty. Dla nich jest to tylko wskazanie jednego właściwego i ujednolicenie. Tak naprawdę to nie jest dla nich utrudnienie, ale ułatwienie w przypadku realizowania obowiązków sprawozdawczych. W związku z tym, po pierwsze, dotyka to największych, najbardziej profesjonalnych podmiotów, a po drugie, tak naprawdę docelowo jest to ułatwienie. Natomiast w przypadku pozostałych podmiotów format ESEF jest fakultatywny. To od ich decyzji zależy, czy będą go stosowali. Dla tych pozostałych wprowadzamy tylko wymóg stosowania przeszukiwalności. Tak naprawdę nie jest nowy obowiązek, tylko wprowadzamy go w innej formie. Tutaj też nie ma problemów. Zwrócę też uwagę, że wprowadzenie takiej przeszukiwalności jest ułatwieniem dla członków takich organizacji.

Do tej pory każdy, kto miał doświadczenie, wie, że często sprawozdania finansowe były sporządzane w formie niemożliwej do odczytania już po ich podpisaniu, a przeszukiwalność to ułatwi. Sam często się z tym stykałem, będąc wcześniej członkiem organizacji pozarządowych, ale też likwidatorem jednej z jednostek, gdzie z takim problemem się zmierzyłem.

Pytanie pani poseł dotyczące przygotowania się podmiotów będących adresatami tego projektu ustawy. Projekt przeszedł cały proces, konsultacje, uzgodnienia publiczne. Nie był stosowany żaden tryb przyspieszony procedowania. Wydaje się, że tu nie ma problemów. W trakcie konsultacji uwagi co do możliwości lub braku możliwości przygotowania się nie były zgłaszane, szczególnie że nowe obowiązki, jak mówiłem, nie są wprowadzane. Ta ustawa idzie wręcz w odwrotnym kierunku, czyli ułatwiania prowadzenia działalności podmiotom nią objętym. W związku z tym takiego ryzyka nie identyfikujemy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy to prawda, że pan poseł Andrzej Szlachta jest w stanie powiedzieć tylko jedno zdanie? Poseł sprawozdawca? *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Ale podwójnie złożone.)*

Zobaczmy, czy to prawda.

Proszę bardzo.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wpisując się w oczekiwania pana marszałka, chciałbym krótko podziękować wszystkim członkom Komisji Finansów Publicznych i klubom poselskim za poparcie, wyjątkowo wspólne, tego projektu, ważnego projektu, który dostosowuje sprawozdawczość finansową i rewizję do możliwości technologicznych i jednocześnie do międzynarodowych standardów sprawozdawczości. Bardzo wszystkim dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję panu posłowi i panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (druki nr 1608 i 1634).**

Proszę pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca  
Aleksander Mrówczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druk nr 1608.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 29 września 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania.

Projekt ustawy dotyczy obowiązku wyposażenia autobusu, samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t oraz ciągnika samochodowego w homologowany ogranicznik prędkości ograniczający prędkość odpowiednio do 100 km/h i 90 km/h.

Komisja Infrastruktury po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 12 października 2021 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Panie marszałku, bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, jestem panu naprawdę bardzo wdzięczny. Mądrze, krótko, rozsądnie. Proszę brać przykład z pana posła.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Piotra Króla z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Wie pan, o co proszę? Proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Król:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Oczywiście apel pana marszałka nie może pozostać bez echa. W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druki nr 1608 i 1634.

Zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym składa się tak naprawdę z czterech niezależnych komponentów. Po pierwsze, jest to ujednolicenie przepisów dotyczących ograniczników prędkości w pojazdach, po drugie, zawężenie katalogu pojazdów podlegających obowiązkowi zgłaszania stacji kontroli pojazdów wymiany drogomierza celem dokonania odczytu, po trzecie, wprowadzenie takich samych zasad wnoszenia opłat za wydanie zezwoleń na przejazd pojazdu nienormatywnego dla wszystkich kategorii od I do V

na etapie składania wniosku celem usprawnienia tej procedury, po czwarte, przekazanie dyrektorowi Transportowego Dozoru Technicznego zadań ministra infrastruktury dotyczących wydawania zezwoleń na odstępstwa od warunków technicznych pojazdów w celu przyspieszenia i usprawnienia postępowań administracyjnych w tym zakresie.

Przewidziany w projekcie termin wejścia w życie ustawy to 1 stycznia 2022 r. Wyjątek będą stanowiły regulacje dotyczące przekazania przez Transportowy Dozór Technicznych do centralnej ewidencji pojazdów informacji o wydanych zezwoleniach na odstępstwa od warunków technicznych pojazdów. Te przepisy zaczną obowiązywać z dniem wdrożenia przez ministra właściwego do spraw informatyzacji rozwiązań technicznych umożliwiających przekazywanie tych informacji. Termin wdrożenia rozwiązań zostanie określony w komunikacie co najmniej na 3 miesiące przed ich wdrożeniem.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem zadeklarować, że będziemy ten projekt wspierali podczas dalszych prac w Sejmie i parlamencie.

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Przekazuję serdeczne pozdrowienia. Chciałbym, aby obrady pod przewodnictwem pana marszałka wciąż szły tak sprawnie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę pana, serdecznie panu za to dziękuję. *(Oklaski)* Muszę panu powiedzieć, że nigdy nie będę na was głosował, ale może po tych dwóch wystąpieniach trochę zacznę was lubić. Dziękuję panu bardzo.

**Posel Piotr Król:**

Panie marszałku, jak tylko przywrócimy monarchię w Polsce, to znajdzie się dla pana marszałka jakieś dobre kanclerstwo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Jak będzie monarchia, to ja będę królem.

*(Posel Stefan Krajewski: Król jest tylko jeden.)*

Proszę państwa, pani posłanka Karolina Pawliczak z Lewicy.

Bardzo proszę.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym przewiduje zmianę art. 66 ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Obowiązujące przepisy określają obowiązek wyposażenia autobusu, samochodu ciężarowego o do-



### **Posel Karolina Pawliczak**

puszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t i ciągnika samochodowego również o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t w homologowany ogranicznik prędkości ograniczający ich prędkość odpowiednio do 100 km/h i 90 km/h. Obowiązek wyposażenia określonych kategorii pojazdów w ogranicznik prędkości wynika oczywiście z przepisów homologacyjnych, czyli z dyrektywy Rady z 1992 r. oraz z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 listopada 2002 r. Regulacje te zostały zaimplementowane do polskich przepisów w drodze zmian do ustawy.

Poprzemy tę ustawę, bo jest to ustawa techniczna, której brzmienie jest zgodne z wymienionymi dyrektywami i powinna być wdrożona w nasze ustawodawstwo. Pozostaje jednak pytanie, dlaczego wprowadzamy te zmiany tak późno.

Mam również pewną refleksję. Proszę się nad nią zastanowić, nieobecny dzisiaj panie ministrze. Chodzi o wdrażanych kolejnych nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Jest to jedna z najczęściej nowelizowanych ustaw. Polskie przepisy drogowe należą do wyjątkowo trudnych, nieraz zaskakujących. Często są ze sobą sprzeczne i wymagają zawiłych interpretacji. Czy jest coś, w czym polskie drogi mają niekwestionowaną przewagę nad dobrym zachodnioeuropejskim standardem? Tak. Mamy najwięcej znaków drogowych na kilometr. W mojej ocenie to też wymaga zmiany

Proszę o to, aby zastanowić się nad wdrożeniem kolejnych rozwiązań, a tak naprawdę nad napisaniem zupełnie nowej ustawy – Prawo o ruchu drogowym – to jest bardzo istotne – która byłaby kompleksowa, zawarłaby w sobie wszystkie zmiany oraz wdrożyła rozwiązania zgodne z dyrektywami unijnymi. Myślę, że jest to dobry pomysł. Proszę przekazać to nieobecnemu dzisiaj na posiedzeniu panu ministrowi. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani posłanko.

Pan poseł Stefan Krajewski, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Stefan, pamiętasz, o co prosimy.

### **Posel Stefan Krajewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druki 1608 i 1634.

O historii już było, o przyczynach już było. To jeden z niewielu projektów, który nie budził też kon-

troversji podczas prac komisji. Tak naprawdę poza tym, co zaproponowało Biuro Legislacyjne, innych poprawek nie było. Będziemy jako klub Koalicja Polska popierać tę zmianę ustawy, żeby ją dostosować do przepisów unijnych i naprawić to, co po drodze trzeba było zrobić. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, naprawdę bardzo, bardzo serdecznie dziękuję.

Darek, już jesteś?

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Joński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę.

### **Posel Dariusz Joński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Była prośba, żeby było krótko i syntetycznie, więc tak będzie. Mam przyjemność i zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej odnośnie do druku nr 1608, nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Klub Koalicji Obywatelskiej poprze proponowane zmiany. Czytamy, iż zaproponowane w projekcie zmiany mają na celu dostosowanie do terminologii stosowanej w przepisach Unii Europejskiej, zapewnienie spójności z przepisami homologacyjnymi, które w procedurze homologacji tego typu pojazdów posługują się kategoriami homologacyjnymi.

Ekspert omawiający zapisy nazywają je absurdalnymi. Określone nimi kary mogą być płacone przez kierowców za niezawinione niedopełnienie właśnie absurdalnych obowiązków. Regulowane kwestie dotyczą dwóch spraw, o których przed chwilą była mowa. Zaproponowane zmiany przepisów mają obowiązywać od dnia 1 stycznia 2022 r.

Klub Koalicji Obywatelskiej poprze proponowane zmiany. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, bardzo proszę, Koło Parlamentarne Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie

**Posel Mirosław Suchoń**

ustawy – Prawo o ruchu drogowym ujętego w druku nr 1608.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy dookreślenia obowiązku wyposażenia autobusu, samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t i ciągnika samochodowego, dla którego określono dopuszczalną masę całkowitą zespołu pojazdów powyżej 3,5 t w homologowany ogranicznik prędkości ograniczający ich prędkość odpowiednio do 100 i 90 km.

Jak to już zostało bardzo szeroko omówione, jest to projekt techniczny, który zmierza do doprecyzowania, dostosowania terminologii. Tak jak to było omawiane podczas pierwszego czytania w czasie posiedzenia komisji, jest to zmiana konieczna, jest to zmiana dostosowująca, która pozytywnie wpłynie na ten obszar, który jest regulowany przedmiotową ustawą. W związku z tym Koło Parlamentarne Polska 2050 udzieli poparcia, jeśli chodzi o ten projekt. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Super, dziękuję serdecznie.

Czy jest pan poseł Dobromir Sośnierz?

No dobra, to lecimy w takim razie, a jak przyjdzie, to go jeszcze wpuścimy.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Ustalam czas na 1 minutę.

Proszę uprzejmie o...

Jest pan poseł Jan Szopiński?

Nie ma.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Nie ma.

Pan Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Dobrze, czy jeszcze ktoś?

Pani posłanka Małgorzata Pępek jest?

Też nie ma.

Dobrze, proszę państwa.

Zapraszam serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Dziękuję wszystkim klubom parlamentarnym za takie bardzo merytoryczne odniesienie się do tego projektu ustawy. Przepraszam panią...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

I niedługo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber:**

A już w to nie wnikam akurat, panie marszałku.

Przepraszam panią poseł Pawliczak za nieobecność podczas jej wystąpienia, ale faktycznie ten punkt jest troszeczkę wcześniej, niż miał być. Odsłuchamy jej wypowiedź – jeżeli tam pojawiły się pytania, oczywiście odpowiemy na piśmie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Aleksander Mrówczyński: Czy mogę jeszcze, panie marszałku?)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Tak, bardzo proszę, panie pośle.

Mam zresztą tu napisane, że pan jeszcze chciał jedno zdanie dorzucić.

**Poseł Aleksander Mrówczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym panu ministrowi zadać jedno pytanie, bo pani poseł Karolina Pawliczak zauważyła nieobecność, pan minister jest obecny, jednocześnie pytała... No tak było miło, wszyscy poparli. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobrze, ale panie pośle, bo już pan minister się wypowiedział, czy pan by mógł na piśmie zadać to pytanie?

**Poseł Aleksander Mrówczyński:**

...posłom z Komisji Infrastruktury za to, że wszyscy to poparli. Oby tak było zawsze.

Natomiast pani poseł zadała pytanie, dlaczego tak późno. Lepiej późno niż wcale, bym odpowiedział, ale myślę, że to nie jest późno, a w czasie. Tak że jeśli pan minister byłby łaskaw odpowiedzieć pani poseł Karolinie Pawliczak, byłoby dobrze. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobrze, posłuchajcie państwo: ponieważ mamy sekundę, bo nie ma następnej osoby, która będzie sprawozdawała, to głos zabierze pan spóźniony Rafał Adamczyk.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

Bardzo proszę.

Panie ministrze, będę mógł pana prosić jeszcze ewentualnie o dwa słowa?

Super.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótkie pytanie: Jakiej ilości samochodów powyżej 3,5 t i ciągników będzie dotyczyła ta zmiana zawarta w projekcie ustawy? Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dobra, troszeczkę pomieszało nam się w obradach, ale to zrobimy...

Panie pośle, spóźnił się pan, w związku z czym za karę ma pan trochę krótszy czas. Już zakończyliśmy obrady w tej sprawie, ale lubimy pana.

Proszę bardzo.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Ja bardzo krótko. Do tego projektu ustawy nie mam jakichś większych zastrzeżeń. To taka techniczna ustawa, którą, jak myślę, możemy poprzeć. Natomiast tam jest taki słuszny pomysł, żeby odstępstwa od wymagań technicznych przenieść ze szczebla ministerialnego do szczebla dyrektora transportu drogowego, dozoru technicznego. To jest słuszny krok, bo rzeczywiście bez sensu jest, żeby minister z wyżyn swojego ministerialnego majestatu zajmował się pojedynczymi samochodami i udzielał takich zezwoleń. Myślę, że można pójść jeszcze dalej i przenieść to na szczebel powiatów. Wydaje mi się, że organ, który rejestruje te pojazdy, będzie jednocześnie najbardziej właściwy do tego, żeby wydawać zgodę na odstępstwo od tych zasad, od tych wymagań technicznych. W związku z tym składamy taką poprawkę i prosimy o poparcie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Karolina Pawliczak, Lewica, oraz pan poseł Jan Szopiński, Lewica, i kończymy.

Poprosimy jeszcze pana ministra, jeżeli pan uzna to za stosowne, o dwa zdania i będzie super.

Proszę bardzo, pani posłanko.

**Posel Karolina Pawliczak:**

Pozwolę sobie, panie marszałku, Wysoka Izbo, odnieść się do słów pana posła, bowiem jak składa-

łam oświadczenie w imieniu klubu, to pana ministra nie było, a zasadnicze pytanie dotyczyło również tego, czy będzie zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowy w takim kompleksowym zakresie. Czy państwo zastanawiacie się nad napisaniem zupełnie nowej ustawy – bo to jest zasadnicza kwestia – czy też będzie ona nowelizowana? Pamiętajmy, że tych nowelizacji było już kilkaset i w każdej kadencji ta ustawa jest poprawiana. Tak że w tym zakresie również bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani posłanko.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Proszę bardzo.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo krótkie pytanie. Niejednoznaczne zapisy, o których mowa w uzasadnieniu, narażały szereg polskich obywateli na poważne konsekwencje prawne związane z niedostosowaniem ich pojazdów poruszających się po terenie Unii Europejskiej, albowiem ta dyrektywa weszła w życie w roku 2004.

Chciałem zapytać, kto w administracji kolejnych premierów zdaniem pana ministra odpowiedzialny był za ten problem na przestrzeni tych minionych kilkunastu lat i dlaczego dopiero teraz rząd zdecydował się uporządkować przepisy w tym względzie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, proszę bardzo.

(*Posel Franciszek Sterczewski*: Tak?)

Tak, bo czekamy na osobę, która będzie referowała następny punkt.

Pan poseł Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiane dzisiaj przepisy dotyczą wyłącznie określonych rodzajów pojazdów, takich jak autobusy czy ciężarówki, a według statystyk policyjnych w 2020 r. ponad 73% wypadków powodowane były przez sprawców jadących samochodami osobowymi. To pokazuje, że o zmianach dotyczących bezpieczeństwa na polskich drogach powinniśmy myśleć systemowo.

Obecnie fotoradar może umieścić jedynie Główny Inspektorat Transportu Drogowego i korzysta z tego prawa wyjątkowo rzadko. W Polsce jest zaledwie



**Posel Franciszek Sterczewski**

520 fotoradarów, a w Niemczech niemal 4 tys. W Poznaniu na ul. Hetmańskiej nie ma praktycznie tygodnia, żeby nie dochodziło do poważnego wypadku. Miasto zrobiło wszystko, co mogło, ale nie może doprosić się, żeby stanął tam fotoradar. Dlaczego? To jest naprawdę jakiś absurd. Kiedy rząd wreszcie zwiększy liczbę fotoradarów, tak żeby zmniejszyć poczucie bezradności tych, którzy narażają swoje życie i zdrowie?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Kiedy przekazecie tę kompetencję samorządom, które najlepiej wiedzą, gdzie jest niebezpiecznie? Każdy dzień waszej bezczynności powoduje, że na polskich drogach giną kolejne osoby. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana ministra Rafała Webera.

Bardzo proszę, panie ministrze. Po raz drugi bardzo uprzejmie pana proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od ogółu do szczegółu. Jeżeli chodzi o kwestie nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym, to ta nowelizacja jest odpowiedzią na bardzo dynamicznie zmieniające się warunki, które są związane z transportem drogowym, z ruchem drogowym. Taka jest kolej rzeczy. Musimy reagować, musimy nasze prawo dostosowywać do tych kwestii. Stąd wiele nowelizacji, i to w różnych obszarach, w różnych dziedzinach.

Przypominam, że ta ustawa jest ustawą bardzo obszerną, reguluje kwestie związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, reguluje kwestie związane również po części z ruchem drogowym, reguluje też kwestie związane z innymi obszarami transportu. Tak że siłą rzeczy te nowelizacje są dosyć często i one często będą nadal, bo tak jak mówię, musimy reagować na zmieniającą się rzeczywistość i dostosowywać polskie prawo do sytuacji, która jest tu i teraz, ale też reagować na przyszłość, też musimy przewidywać pewne rzeczy i wpisywać je w normy, w ramy

prawne po to, aby reagować z perspektywą kilku- czy kilkunastoletnią.

Jeżeli chodzi o liczbę odstępstw, które są wydawane w tej chwili przez Ministerstwo Infrastruktury, to jest to ok. 1400 odstępstw wydawanych rocznie, tak że jest to pewien zakres, który jest wykonywany przez ministra infrastruktury, oczywiście przez urząd, który wspiera pracę ministra infrastruktury. Stąd pomysł przeniesienia tego do Transportowego Dozoru Technicznego, gdzie organem będzie dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego.

A dlaczego nie powiat? Tutaj odpowiadam panu posłowi Sośnierzowi. W powiecie nie ma tego typu pracowników, nie ma w naszej ocenie ludzi, którzy potrafiliby w sposób tak merytoryczny i jednoznaczny ocenić, który pojazd będzie mógł być wykorzystywany bezpiecznie przez przewoźników i w stosunku do którego można wydać odstępstwo, a któremu pojazdowi takie odstępstwo ze względu na to, że może zagrażać, nie powinno się należeć.

Proszę zwrócić uwagę na to, że różnego rodzaju odstępstwa od norm prawnych, jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową, jak i infrastrukturę kubaturową, są wydawane przez organy centralne: jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową, to przez Ministerstwo Infrastruktury, a jeżeli chodzi o infrastrukturę kubaturową, czyli budynki, to w tej chwili jest to resort, który odpowiada za dział: budownictwo, czyli ministerstwo rozwoju. Przeniesienie tego na szczebel samorządowy w naszej ocenie spowodowałoby bardzo duży bałagan, chaos i taką niepewność w samych powiatach co do tego, co z tą materią zrobić.

Powiaty czy starostwa powiatowe mają w swojej kompetencji nadzór nad stacjami kontroli pojazdów. Też można wyczytać z raportów Najwyższej Izby Kontroli, że są tutaj pewne niedociągnięcia, że są tutaj pewne braki. Zresztą, co jest akurat dobrą praktyką, w wielu przypadkach starostwa posiłkują się Transportowym Dozorem Technicznym, zlecając mu zadania związane z kontrolą stacji kontroli pojazdów. Tak że widać, że jednak lepiej będzie, jeżeli to zostanie w rękach fachowców. Niezależnie od tego, jaki to będzie urząd, czy urząd ministra, czy organ, Transportowy Dozór Techniczny, to musi pozostać w rękach fachowców.

Jeżeli chodzi o wykorzystywanie fotoradarów przez jednostki samorządu terytorialnego, to w przeszłości mieliśmy tego przykład. Najwyższa Izba Kontroli badała w roku 2011 i w roku 2013 też wskazywała, że fotoradary w rękach gmin miały wyłącznie reperować budżety tych właśnie jednostek samorządu terytorialnego. Przyznaję, że to zmieniliśmy. Teraz i fotoradary, i odcinkowe pomiary prędkości są w gestii GITD, głównego inspektora transportu drogowego. Myślę, że to najlepszy sposób na to, żeby z jednej strony dbać o bezpieczeństwo, a z drugiej strony nie pozwalać na to, aby pod przykrywką, pod płaszczykiem dbania o bezpieczeństwo w ruchu drogowym reperowano swoje samorządowe budżety. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1569 i 1652).**

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Czocharę, którą przepraszam za przyspieszenie obrad, ale to z myślą o posłankach i posłach, którzy mieli dzisiaj siedzieć do godz. 3 w nocy, o krótkie przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca  
Katarzyna Czochara:**

Troszeczkę się zadyszałam, biegłam.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Jeszcze raz przepraszam, ale robię to dla naszych posłów i posłanek, żeby szybciej iść do domu.

**Poseł Sprawozdawca  
Katarzyna Czochara:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych Komisji: Zdrowia oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1569.

Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu dwóch komisji wpłynęło łącznie 16 poprawek, z czego siedem zostało zaopiniowanych pozytywnie, a dziewięć – negatywnie. Również wniosek mniejszości został zaopiniowany negatywnie. Wnoszę o przyjęcie tych poprawek.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję pani bardzo uprzejmie.

Proszę państwa, Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minu-

towych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zajęcie stanowiska w imieniu klubu.

Jeżeli go nie ma, to poproszę pana posła Hardie-Douglassa z Koalicji Obywatelskiej.

Pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic, przepraszam, Dziedzic, klub parlamentarny Lewica. Przepraszam, język mi się zagubił przez chwilę, co mi się bardzo rzadko zdarza. Może poszedł do ostrzenia.

Proszę bardzo.

**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczorajsze posiedzenie połączonych Komisji: Zdrowia oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży odbyło się o godz. 20. Przebiegało nad wyraz sprawnie. Posłanki i posłowie opozycji mogli zabrać głos, aczkolwiek jak zwykle i bez zdziwienia poprawki opozycji nie zyskały większości. Dziś rano pojawiło się stanowisko połączonych komisji. Teraz, po południu, przedstawiamy stanowiska klubów i kół parlamentarnych wobec zmian w przedłożeniu wprowadzonych wczoraj wieczorem. Wśród gości komisji byli oczywiście przedstawiciele świata nauki i świata medycyny. Jedna z gościń, siedząca naprzeciwko mnie, skomentowała zaskoczona: To tak się w Polsce stanowi prawo? Tak właśnie: na szybko, ze szczątkową debatą, ograniczoną do wyrażenia stanowisk i przedstawienia poprawek, bez czasu i bez debaty nad wpływem ewentualnych zmian na cały projekt i jego skutki. Przedstawiam stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy, które jest jednocześnie kolejnym apelem o zmianę procesu stanowienia prawa na logiczny, przejrzysty, rzetelny i włączający grupy będące adresatami czy beneficjentami tego prawa. W niemal każdej ustawie przedstawianej przez rząd są wrzutki, na które opozycji ciężko się zgodzić albo które wręcz uniemożliwiają głosowanie za ustawą.

To przedłożenie było tego najlepszym przykładem. Popieramy rządowe propozycje wsparcia studentów i rezydentów w ich ambicjach pogłębiania wiedzy medycznej bez względu na sytuację finansową ich i ich rodziców. Osobiście interpelowałam w tej sprawie kilka miesięcy temu. Więcej, uznajemy, że te rozwiązania powinny dotyczyć wszystkich wysoko-specjalistycznych zawodów, które z punktu widzenia państwa i dobrostanu obywateli są niezbędne i obecnie zbyt rzadkie. Apelowaliśmy o tożsame rozwiązania choćby dla pielęgniarek i pozostałych zawodów medycznych. Wiemy też, że konieczność przepracowania określonej liczby lat w polskim systemie ochrony zdrowia jako warunek umorzenia kredytu studenckiego nie będzie zachętą do pozostania w Polsce. Gdyby ministrowie popytali kolegów z rządu, toby

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic**

wiedzieli, że całe roczniki studentów Wojskowej Akademii Technicznej po studiach od razu idą do biznesu, bo biznes jest w stanie wyłożyć wielkie pieniądze na spłaty zobowiązań studentów, którzy mają cenne i wysokie kompetencje. Podobnie będzie z lekarzami. Ćwierć miliona to żadna bariera dla biznesu, a leczenie pacjentów to biznes. A zatem to rozwiązanie pozwoli studiować tym, których nie było na to stać, brawo, ale nie zatrzyma exodusu medyków na Zachód, przede wszystkim do Europy, bo te decyzje, zwłaszcza młodych lekarzy, nie mają jedynie czy przede wszystkim podłoża finansowego. Porozmawiajmy o właściwym traktowaniu młodych medyków, zanim po pandemii kolejna ich fala wyjedzie z Polski.

Burzliwa dyskusja na wczorajszym posiedzeniu komisji toczyła się wokół ułatwień dla tworzenia nowych kierunków i uczelni medycznych. I tu odpowiedzialna za państwo, za poziom kształcenia i w efekcie za dobrostan pacjentów opozycja wspólnie przedstawiała stanowisko, że ułatwień dla tworzenia nowych uczelni i kierunków medycznych pozwalających kształcić lekarzy bez bazy naukowej, bez umiejętności i możliwości prowadzenia badań, bez bazy laboratoryjnej być nie może.

Doskonale wiemy wszyscy, że w ostatnich latach znacząco, naprawdę znacząco zwiększono liczbę miejsc na kierunkach lekarskich. Doskonale też wiemy, że jeśli młode uczelnie i kierunki medyczne potwierdzają swój wysoki poziom kształcenia, to mogą zwiększać nabór. To jest ścieżka, którą powinniśmy podążać, bo jedyne, czego możemy być pewni, to wysokie kompetencje polskich lekarek i polskich lekarzy.

I jeśli stanowimy polskie prawo, to nie możemy się zastanawiać, co tak naprawdę uzasadnia te zmiany, skąd nagle pomysły, jak tu tworzyć uczelnie felczerskie, jacy to koledzy ministrów i jacy samorządowcy apelowali w ciszy gabinetów ministerialnych, by obniżyć kryteria umożliwiające tworzenie uczelni czy kierunków medycznych, bo bez obniżenia tych kryteriów, wicie, rozumiecie, ich uczelnie czy ich miasto nie będą miały tego prestiżu wynikającego z kształcenia medyków. Nie można doszukiwać się takiego drugiego dna w uzasadnieniach przedkładanych propozycji rządowych, bo to nie służy ani państwu, ani poziomowi kształcenia, ani w efekcie polskim pacjentom. A taka dyskusja w kuluarach wczorajszego posiedzenia komisji się toczyła.

Ergo: tak – dla ułatwień dla studentów i rezydentów, tak – dla dbania o kompetentne przyszłe kadry w konkretnych specjalizacjach, nie – dla obniżenia jakości kształcenia. Cieszymy się z poprawki wczoraj przegłosowanej, ale uważamy ją za niewystarczającą. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Szulowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1569 i 1652.

Przedstawione w projekcie rozwiązania stanowią element realizowanej przez państwo polityki zdrowotnej, jak również element odpowiedzi na deficyt kadry medycznej. Ten deficyt to od lat bolączka naszego systemu ochrony zdrowia. Stąd działania na rzecz dostępności tych kadr to jeden z priorytetów rządu Prawa i Sprawiedliwości, poczynwszy od 2015 r. Przejawia się to chociażby poprzez zwiększenie limitu przyjęć na studia medyczne. Od roku akademickiego 2014/2015 do roku akademickiego 2020/2021 limit miejsc w uczelniach medycznych zwiększył się o 2914 miejsc. Tendencja jest więc wyraźnie wzrostowa. Niemniej jednak zwiększenie tych limitów i inne działania wciąż nie zaspokajają rosnącego zapotrzebowania pacjentów na świadczenia zdrowotne, a efekty są widoczne po latach.

Jednocześnie Rzeczpospolita Polska nadal pozostaje krajem, który stanowi atrakcyjny rynek pozyskiwania wysoko wykwalifikowanego personelu medycznego, jednocześnie na tym tracąc. Szacuje się, że średnio rocznie ok. 900 wykształconych w Polsce absolwentów kierunku lekarskiego bez specjalizacji uzyskuje uznanie kwalifikacji zawodowej w Unii Europejskiej bądź Norwegii. A przecież absolwenci wyjeżdżają także do innych krajów. Wyjazd wykwalifikowanego lekarza skutkuje ograniczeniem dostępu do usług medycznych w kraju. Nie jest to też oczywiście dobre dla pacjentów, którzy oczekują wysokich standardów opieki medycznej i dostępu do wysokiej klasy specjalistów. Projektowane rozwiązania to wyjście naprzeciw tym oczekiwaniom.

Ważną propozycją jest uelastycznienie warunków dotyczących uzyskania przez uczelnie pozwolenia na utworzenie studiów na kierunku lekarskim oraz kierunku lekarsko-dentystycznym, co przełoży się na zwiększenie zarówno liczby uczelni prowadzących studia na tych kierunkach, jak i liczby studentów oraz absolwentów, którzy po ukończeniu studiów i wyspecjalizowaniu się będą zasilać szeregi polskiej kadry medycznej. Priorytetem będzie oczywiście zapewnienie kształcenia na odpowiednio wysokim poziomie, z zachowaniem warunków i jakości kształcenia, i ograniczone to będzie tylko do uczelni na poziomie akademickim.

Kolejna propozycja to wsparcie ze środków budżetu państwa osób podejmujących i odbywających odpłatne studia w języku polskim na kierunku lekarskim z obowiązkiem ich późniejszego odpracowania w podmiotach, które udzielają świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a więc to tzw. zobowiązanie lojalnościowe. Projektowane rozwiązania oprócz wsparcia finansowego studentów podejmujących i odbywających te studia przyczyni się do



## **Posel Krzysztof Szulowski**

ograniczenia zjawiska emigracji absolwentów polskich uczelni będących lekarzami oraz wzrostu liczby lekarzy specjalistów, w szczególności w dziedzinach medycyny uznanych za priorytetowe. Ponadto wprowadzenie przedmiotowego wsparcia będzie szansą na zdobycie zawodu lekarza przez osoby uzdolnione, które pomimo uzyskania dobrych wyników na egzaminie dojrzałości nie dostały się na studia na kierunku lekarskim w trybie stacjonarnym, a które m.in. z powodu braku wystarczających środków finansowych nie mogły podjąć tych studiów odpłatnie. Przy skorzystaniu przez takich studentów z kredytu na studia medyczne na kierunku lekarskim będzie możliwe nawet całkowite umorzenie kredytu, pod warunkiem spełnienia przez lekarza łącznie następujących warunków: obowiązku odpracowania studiów po ich ukończeniu przez okres nie krótszy niż 10 lat w ciągu 12 kolejnych lat liczonych od dnia ukończenia studiów i obowiązku uzyskania tytułu specjalisty w tym okresie w dziedzinie medycyny uznanej za priorytetową w dniu rozpoczęcia przez lekarza szkolenia specjalizacyjnego.

Inne istotne zmiany w projekcie ustawy to: zróżnicowanie okresu przysługiwania świadczeń dla studentów w zależności od czasu trwania studiów, a także doprecyzowanie sposobu ustalenia tego okresu, uatrakcyjnienie systemu kredytów studenckich dla kredytodawców, usprawnienie procesu weryfikacji statusu studenta i doktoranta podczas obsługi kredytu studenckiego i kredytu na studia medyczne, w oparciu o Zintegrowany System Informacji o Szkolnictwie Wyższym i Nauce, czyli tzw. POL-on.

Nakreślone w projekcie ustawy cele i proponowane rozwiązania uważamy za dobre dla systemu ochrony zdrowia i pacjentów, prowadzące w perspektywie do podniesienia standardów opieki medycznej i poprawiające dostęp do wysokiej klasy specjalistów. Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości poprze przedstawiony projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jerzy Hardie-Douglas, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

## **Posel Jerzy Hardie-Douglas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dziś o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. De facto zmiana sprowadza się do prac nad poprawą sytuacji polskiej opieki zdrowotnej, a w szczególności do problemu deficytu lekarzy. Najmniejsza w Europie liczba lekarzy na 1 tys. mieszkańców – 2,4 przy średniej OECD 3,5 – to tylko jeden z powodów zapaści

w polskim leczeniu. Szpitale są zadłużone na ok. 18 mld zł. Protestują rezydenci, pielęgniarki, ratownicy, przedstawiciele innych zawodów medycznych. Niska wycena procedur medycznych, niepokrywająca kosztów leczenia – przypomnę, że w ciągu ostatnich 10 lat wyceny wzrosły o zaledwie 11% – powoduje kłopoty całej branży. Młodzi lekarze zarabiają tak mało, że muszą brać po kilka etatów, wiele dyżurów i mogą właściwie zapomnieć o życiu rodzinnym.

W trakcie rządów PiS liczba lekarzy wykształconych w Polsce, szykujących się do emigracji do krajów Unii Europejskiej, Norwegii czy Wielkiej Brytanii osiągnęła prawie 10 tys., co stanowi 63-procentowy wzrost w stosunku do roku 2015. Pomysłodawcy zmiany ustawy zaproponowali ułatwienia stypendialne dla studentów medycyny i stomatologii, kredyty na opłacanie studiów płatnych. Kredyty te mogłyby być umarzane po przepracowaniu w Polsce po studiach co najmniej 10 lat. Mimo iż kroki te zmierzają w słusznym kierunku, bez zmian systemowych ich skuteczność może być niewielka. Znacznie większe zarobki i lepsze warunki pracy proponowane przez pracodawców w zachodniej i północnej Europie mogą spowodować chęć spłaty zaciągniętych kredytów i podtrzymanie decyzji o wyjeździe z Polski. I mimo że popieramy tę część propozycji zmiany ustawy, uważamy, że lekarze pozostaną w kraju, jeśli kompleksowo poprawi się ich sytuację na starcie kariery. Chodzi o wyższe płace, więcej miejsc specjalizacyjnych, bezpieczeństwo, więcej okazywanego szacunku, poprawę kondycji finansowej ich szpitali i poradni.

Już po przeprowadzeniu konsultacji publicznych m.in. z Naczelną Radą Lekarską pomysłodawcy projektu dodali nowe, niezwykle istotne dla środowiska lekarzy i lekarzy dentystów zapisy. Zaproponowali rozszerzenie katalogu uczelni mogących kształcić lekarzy o uczelnie zawodowe – o uczelnie nieposiadające odpowiedniego zaplecza, odpowiedniej liczby przygotowanego do nauczania personelu naukowego i bez odpowiedniego zaplecza klinicznego. Takie rozwiązanie bez wątpliwości obniżyłoby jakość kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów. Jest to oczywiście fatalny i szkodliwy pomysł.

Zgodnie z ustawą o izbach lekarskich proponowane zapisy powinny zostać skonsultowane z samorządem lekarskim, ponieważ bardzo kontrowersyjne poprawki dotyczące rozszerzenia katalogu uczelni mogących kształcić lekarzy są zmianami istotnymi dla podmiotów, z którymi uprzedni tekst wcześniej konsultowano. Powinien on wrócić do konsultacji. Wynika to również wprost z regulaminu pracy Rady Ministrów. Tak się jednak nie stało. Jest to jaskrawe naruszenie zasad tworzenia aktów prawnych. Zwraca na to uwagę nawet Rządowe Centrum Legislacji.

Wczoraj w trakcie posiedzenia Komisji Zdrowia złożyliśmy poprawki skreślające w ustawie część związaną z rozszerzeniem katalogu uczelni mogących kształcić lekarzy. Wydaje się, iż wobec sprzeci-

**Posel Jerzy Hardie-Douglas**

wu całej opozycji, Naczelnej Rady Lekarskiej, kolegium rektorów uniwersytetów medycznych PiS wycofał się z tych zapisów. To krok w dobrą stronę, bo z głupich pomysłów należy się wycofywać. To daje nam szansę na poparcie nowelizacji ustawy. Niemniej jednak zgłaszamy poprawki, które bardziej jednoznacznie kończą ten temat. Jeśli w trakcie trzeciego czytania zapisy o wyższych szkołach zawodowych nie pojawią się ponownie, poprzemy ustawę. Jednocześnie apelujemy o próby porozumienia się rządzących z całym protestującym środowiskiem medycznym, również tym reprezentowanym w białym miasteczku. Proponujemy kompleksowe podejście do naprawy opieki zdrowotnej, wspieranie rozwoju istniejących uczelni medycznych, umożliwienie im zwiększenia liczby studentów, ale przede wszystkim przyspieszenie zdecydowanego zwiększenia finansowania opieki zdrowotnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.  
Dziękuję serdecznie.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas pierwszego czytania powiedziałem w pierwszym zdaniu, że ta ustawa to przykład indolencji legislacyjnej PiS, jeżeli chodzi o próbę reformy systemu ochrony zdrowia, że diagnoza jest niby dobra, ale leczenie fatalne. I jak się to skończyło? Miała być wielka ustawa dla studentów medycyny, a wyszła wielka lipa. Wczoraj podczas posiedzenia komisji PiS sam się wycofał z kontrowersyjnych zapisów. Ale inaczej być nie mogło. Lekarze byli przeciw, rezydenci byli przeciw, samorząd lekarski był przeciw, uczelnie były przeciw. Tak się kończy wprowadzanie zmian legislacyjnych nieprzygotowanych, nieskoordynowanych, nieskonsultowanych, wbrew środowisku, tak żeby osiągnąć szybko zamierzony efekt, a tak naprawdę spełnić marzenia. Niestety rzeczywistość jest dużo trudniejsza, jeżeli poruszamy się w tak specyficznym i trudnym obszarze, jakim jest system ochrony zdrowia i kształcenie, nauka w tymże obszarze, rozwój najważniejszej z dziedzin, bo medycyny, która zajmuje się dbaniem o nasze zdrowie i przyszłością naszej cywilizacji.

Zostały zapisy o kredytach dla studentów, które uważam za jakiś potworek legislacyjny. Kredyty i wszelkiego rodzaju świadczenia dla studentów powinny mieć proste zasady, być powszechne, dostępne, satysfakcjonujące, przynoszące odpowiedni efekt, kiedy ktoś czuje, że to naprawdę jest takie wsparcie, o które mu chodzi, przy którym może się lepiej rozwijać, ma pewność i stabilność. Niestety to, co państwo zaproponowali, nie posiada tych walorów. Wielu studentów,

którzy marzą o medycynie, po przeanalizowaniu zapisów zaproponowanych przez rząd uważają wręcz, że to jest swego rodzaju pułapka na młodych lekarzy, na młodych studentów. Jak można decydować się na taki kredyt, kiedy nie wiadomo, jakie za kilka lat będą określone specjalizacje priorytetowe?

Nie zmienia to faktu, że potrzeba nam zmian, ale musi chodzić tu o kompleksową reformę, odpowiednio przygotowaną, przemyślaną, skonsultowaną, która będzie zakładała zmiany, począwszy od naboru na studia, przebieg studiów, staże, rezydentury, specjalizacje, przez wsparcie dla uczelni, dla studentów, dla tych, którzy chcą podnosić swoje kompetencje, aż do uporządkowania systemu specjalizacji, bo w moim przekonaniu to jest jeden z największych problemów.

Ze studentami medycyny, z miejscami na studiach medycznych możemy sobie stosunkowo łatwo poradzić, bo tutaj pieniądze mogą odegrać ważną rolę w bazie naukowej, dydaktycznej, w miejscach klinicznych, tak żeby nie było, że uczelnia prosi się co roku o podpisanie umów z bazą dydaktyczną, która de facto opiera się na oddziałach szpitalnych w innych szpitalach, nieklinicznych. To wszystko jest sprawa techniczna i pieniędzy. Natomiast bardziej wymagającą formą jest działanie dotyczące zakresu specjalizacji, tego, ile ich ma być, kto ma je prowadzić, w jakim czasie mają się one odbywać. Czy studia medyczne powinny odbywać się tyle czasu, ile się odbywają? Aby zatrzymać lekarzy w Polsce, nie wystarczy taka ustawa, jaką państwo zaproponowali, nie wystarczy także pieniądze. Polskim medykom, a przede wszystkim lekarzom potrzebne są odpowiednie warunki, trwałe zasady, stabilność funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce, tak żeby ten system nie był scentralizowany, i odpowiednie warunki do tego, aby móc rozwijać swoje umiejętności, kompetencje. To polskiemu lekarzowi jest w Polsce najbardziej potrzebne, a przede wszystkim polskiemu pacjentowi, który temu lekarzowi będzie mógł zaufać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Wojciech Maksymowicz, Polska 2050.  
Jeżeli nie ma pana posła, przechodzimy do pytań.  
Ustalam limit czasu na 1 minutę.

Pan poseł Jan Szopiński z Lewicy.

Bardzo proszę.

Nie ma.

Pan poseł Rafał Adamczyk.

Nie ma.

Pan poseł Zdzisław Wolski.

Nie ma.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

*(Poseł Dariusz Klimczak: Jeszcze bardziej przyspieszamy, a ludzie pojechali na miasto.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

Przepraszam. Mówisz, że przyspieszamy. Przyspieszamy dlatego, że kluby zwróciły się z prośbą do marszałków, żeby przyspieszać w związku z tym, że dzisiaj siedzimy bardzo długo. Dlatego trochę przyspieszamy na państwa prośbę, co absolutnie rozumiem, bo do godz. 2... Wiecie, o co chodzi. Tak że musimy jakoś... Musicie nam pomóc.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Do godz. 5 siedzieliśmy.)

Ale, pani posłanko, my skończymy, pani może sobie do godz. 5 posiedzieć.

(Poseł Elżbieta Gelert: Ale pani poseł stoi.)

A jednak ludzie z klubów, m.in. z pani klubu, chcą, żeby szybciej to robić.

Proszę bardzo, pani poseł.

Przepraszam za ten wtór, ale pan poseł Klimczak pytał, więc odpowiadam mu grzecznie.

Proszę bardzo.

**Poseł Anna Wojciechowska:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze Kaczyński! Mam jedno pytanie: Ile czasu czeka pan w kolejce do lekarza? Ile czasu zabiera panu czekanie na wizytę u specjalisty? Czy wie pan, że ludzie czekają na pomoc medyczną miesiącami, niejednokrotnie latami? Teraz statystyki z Głównego Urzędu Statystycznego: w latach 2005–2018 PiS zlikwidował 40 szpitali. Za czasów Platformy i PSL-u zwiększono ich liczbę o 108. Oddziały szpitalne – PiS zlikwidował 9732 oddziały, Platforma i PSL utworzyły 11 971. Zamykane są w tej chwili kolejne szpitale tylko ze względu na brak personelu. To jest tragedia, proszę państwa, chorych i ich rodzin, tragedia służby zdrowia, która pracuje ponad normy i siły i jest niedofinansowana.

Panie Premierze Morawiecki! Może znajdzie pan jeszcze trochę miliardów oszczędności? Bo pan umie to dobrze robić. (Dzwonek) Brak jest strategicznej wizji dotyczącej służby zdrowia, brak poprawy sytuacji, która jest dramatyczna. Ta ustawa nie likwiduje deficytu kadrowego zgodnie z oczekiwaniami, nie gwarantuje lekarzom, pielęgniarkom, całej służbie zdrowia godnego wynagrodzenia, szacunku i bezpieczeństwa pracy w naszym kraju pod rządami PiS-u. Pytanie: Czy mają państwo plany pozyskania lekarzy w najbliższych latach: 2022–2027? Jeżeli tak, jak to wygląda? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Głosowaliście przeciwko lekarzom zagranicznym.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd niby próbuje zachęcać do wybierania kierunków medycznych, ale z drugiej strony robi wszystko, by zniechęcić młodych ludzi do pracy w zawodach medycznych. Od 2 miesięcy trwa protest medyków i pracowników ochrony zdrowia. Domagają się oni rzeczy, które wydawałyby się oczywiste, szczególnie w czasie pandemii. Gdy każdego dnia widzimy, jak ważna jest praca tych ludzi, którzy dbają o nasze życie i zdrowie, to chodzi chociażby o zwiększenie wynagrodzeń i liczby pracowników w ochronie zdrowia do poziomu średnich w krajach OECD i Unii Europejskiej. Kiedy wreszcie zaczniecie poważnie traktować tych ludzi? Kiedy zaczniecie z nimi rozmawiać? Kiedy zrealizujecie ich postulaty? Chcecie więcej lekarzy, lekarek, ratowników i pielęgniarek, to przestańcie ich lekceważyć, zaczniecie ich słuchać, szanować i dbać o godne warunki ich pracy. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Elżbieta Gelert, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Gelert:**

Dziękuję. Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie mam do pana, ponieważ jako pragmatyk zdaje pan sobie sprawę z tego, że w wyniku tej ustawy nie przybędzie lekarzy szybko. Trzeba na to czekać co najmniej 6–7 lat, na to, żeby powstały nowe uczelnie, żeby wypuściły pierwszych studentów bądź żeby skorzystano ze stypendiów i z kredytów. Mam takie pytania do pana: Co na ten okres? Kiedy będą wypuszczani pierwsi studenci? Jak państwo w tej chwili chcecie wypełnić tę lukę? Czy są podejmowane jakieś działania organizacyjne? Bo przede wszystkim nie tylko same pieniądze są tutaj ważne. Narodowy Fundusz Zdrowia też podlega państwu. Jak postrzegacie państwo działalność narodowego funduszu, żeby można było powiedzieć, że praca stała się lepsza i łatwiejsza? Tak samo organizacja pracy. Jednym zdaniem mam więc pytanie: Poza pieniędzmi (Dzwonek) co państwo przewidujecie, żeby w tym czasie zwiększyła się liczba lekarzy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Katarzyna Czochara, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.



**Posel Katarzyna Czochara:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że jak słucham opozycji, to jestem pełna podziwu i tak przyszło mi na myśl, że gdyby język miał kość, to wy, szanowna opozycjo, nie mielibyście podniebienia. Pierwsza rzecz: na wczorajszym posiedzeniu komisji każdy poseł, ale też strona społeczna mogli brać udział w debacie i wypowiedzieć się.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie każdy.*)

Każdy mógł. Pani poseł, teraz mówię ja i proszę nie przeszkadzać, dobrze?

Następna rzecz odnośnie do zamykanych szpitali. Czyżbyście zapomnieli, kto zamykał szpitale i kto jaką propozycję nie tak dawno złożył? Nie kto inny jak marszałek Grodzki. Ok. 800 planowanych zamykanych szpitali.

(*Posel Anna Wojciechowska: Państwo zamknęliście 40.*)

Szanowni Państwo! W momencie, gdyby wróciła Platforma Obywatelska, toby była zapaść. Był czas, kiedy mieliśmy w polskim rządzie dwóch szkodników (*Dzwonek*), Platformę i PSL. Pat i Mat – znacie taką bajkę? Za co się zabrali to... Nie dokończę. (*Oklaski*)

(*Posel Magdalena Filiks: Ile szpitali zamknęliście?*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Grupiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Rafał Grupiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że warto, żeby w tego rodzaju dyskusji przede wszystkim rządzący patrzyli na własne błędy. Przypomnę, że jedną z podstaw ogromnego zamieszania wokół ustawy była nagła zmiana zakresu i liczby uczelni, które mogłyby kształcić lekarzy i lekarzy dentystów. Zrobiono to po konsultacjach społecznych, ale już bez poinformowania strony społecznej, że takie zmiany zostaną po konsultacjach wprowadzone, zmiany właściwie zasadnicze, co obligowało Radę Ministrów do powrotu do konsultacji, jeśli tak poważne zmiany były wprowadzane.

Państwo korzystacie zawsze z dwóch ścieżek, kiedy chcecie coś przeforsować bez strony społecznej. Albo zgłaszacie to jako projekt poselski, albo – nawet w sposób tak beczelny – po prostu nagle zmieniacie podstawowe części ustaw, w tym przypadku ustawy o (*Dzwonek*) kształceniu lekarzy i lekarzy dentystów, żeby po prostu forsować swoje złe pomysły. Dobrze, że się z nich wycofaliście. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Ministrze! Nic się nie stało z naszym gardłem, pani poseł. Nie stanęło nam to kością.

(*Posel Katarzyna Czochara: Podniebienie.*)

Państwu powinno stanąć kością, bo mówicie nieprawdę. PiS zlikwidował 40 szpitali. Platforma z PSL zwiększyła o 108 szpitali. Oddziałów szpitalnych zlikwidowaliście 9732. Są kolejki do lekarza.

(*Posel Rafał Grupiński: Łóżka szpitalne.*)

I nieprawdą jest, że rozmawiacie z izbami lekarskimi. Wczoraj na posiedzeniu komisji sama prosiłam, aby oddać głos środowisku, które mówiło i wy stosowało apel do nas wszystkich, aby o tym rozmawiać. Minister – co innego, a potem sobie w ustawie napisał co innego i pokazał figę. Pokazał figę ważnemu środowisku.

Ale teraz od tego, że państwo wycofali się – i dobrze – ze złego pomysłu dotyczącego szkolenia lekarzy czy szkolnictwa (*Dzwonek*) wyższego w szkołach zawodowych...

Panie Ministrze! Pytania. Jakie dodatkowe wsparcie otrzymają uczelnie, które będą kształciły medyków w ramach kształcenia zaocznego? Pytanie drugie. Jeżeli chodzi o Uniwersytet Rzeszowski, sprawę szpitala klinicznego, bo nie widziałam w budżecie, to czy są na to pieniądze, jeżeli mówimy o możliwości kształcenia i o potrzebach zaplecza? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny...

(*Posel Katarzyna Czochara: Sprostowanie.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: A co, nie mówiła tak pani?*)

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Panie marszałku, czy mogę?*)

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Katarzyna Czochara: Ale chciałam sprostować, bo pani...*)

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Posel Anna Ewa Cicholska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W tym miejscu chciałam podziękować Ministerstwu Zdrowia wraz z całą załogą, która pracowała, i komisji, która pracowała nad tym projektem.

Do mojego biura przychodzą młodzi ludzie rozpoczynający kierunki lekarskie, szczególnie jeżeli chodzi o studia w dużych miastach, gdzie nie stać na to młodzieży z ubogich rodzin, a to daje możliwość, szansę na podejmowanie studiów. Mogą spokojnie kontynuować studia na kierunkach lekarskich.

To są konkretne rozwiązania, dzięki którym możemy zwiększyć liczbę lekarzy. Tak jak wcześniej pani poseł powiedziała: *(Dzwonek)* Co zrobiliście, żeby zwiększyć liczbę lekarzy? Co zrobiliście? To są konkretne rozwiązania i za to dziękuję panu ministrowi.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: To wazelina, ty-powe.)*

*(Poseł Anna Ewa Cicholska: To nie jest wazelina.)*

Pan poseł Paweł Rychlik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Paweł Rychlik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W czasie rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u z Polski wyjechało ok. 10 tys. lekarzy. Wykształcenie lekarza to jest ok. 1 mln zł, więc można łatwo policzyć, 10 tys. lekarzy razy 1 mln zł, to jest 10 mld.

*(Poseł Rafał Grupański: Najwięcej wyjechało w latach 2005–2007.)*

10 mld wyjechało do Niemiec, Szwecji, Francji, bogatszych od Polski.

Panie Marszałku! Czy można pana posła uciszyć? Prawda w oczy kole, wiemy to wszyscy.

*(Poseł Rafał Grupański: Uciszyć to pan może siebie.)*

W ostatnim czasie, szanowny panie ministrze, procedowaliśmy nad projektem ustawy o dopuszczeniu do polskiego rynku lekarzy z trzeciego świata, przede wszystkim z krajów spoza Unii Europejskiej i zza wschodniej granicy. Wtedy też opozycja nazywała tych lekarzy obraźliwie szamanami. Chciałem zapytać, ilu do tej pory lekarzy do Polski wskutek tej ustawy przyjechało. Rząd Prawa i Sprawiedliwości *(Dzwonek)* zwiększył również liczbę miejsc na kierunkach lekarskich. Chciałem zapytać, o ile więcej jest tych miejsc w stosunku do 2015 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Rafał Grupański: Ale w seminariach duchownych spowodowaliście ogromny spadek chętnych.)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Krzysztof Szulowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym spytać pana ministra o szacunki co do pozytywnych skutków tej procedowanej ustawy. Jak szacujecie, jaka może być liczba nowych uczelni...

*(Głos z sali: Tak jak elektrycznych samochodów.)*

...które będą posiadały kierunek lekarski? O ile może wzrosnąć liczba studentów? Ilu studentów może skorzystać z proponowanych kredytów, a także jaki może być szacowany efekt tego zobowiązania lojalnościowego? Zważywszy na to, że jest to tak newralgiczny kierunek, tak newralgiczna dziedzina, taki odpływ lekarzy i wielkie braki, chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie. Wynika to z tego, że osoby, które rozmawiają z nami na ten temat, przychodzą do naszych biur poselskich, również ten temat poruszają. Czy nie powinniśmy *(Dzwonek)* iść dalej, jeśli chodzi o rozwiązania lojalnościowe, także w stosunku do innych grup studentów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Magdalena Filiks, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Magdalena Filiks:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temu posłowi, który wyszedł i tak rzucał liczbami, chciałam tylko powiedzieć, że za waszych rządów już w ogóle 2 mln ludzi wyjechało z Polski, a szpitali, o czym zapomniacie, zamknęliście 40. I żadne reżimowe TVP nie pomoże w zakłamywaniu faktów. *(Oklaski)* Teraz jest projekt, dobry ważny projekt, ale znowu po waszemu, po PiS-owsku robiony ekspressem, bez debaty, bez konsultacji, po nocach, w jeden dzień. Po prostu tworzyacie prawo na kolanie, potem musicie się wycofywać z jakichś niepotrzebnych zapisów.

Chciałam wam jeszcze powiedzieć, że to jest na pewno lepszy kierunek niż wasza recepta z ostatnich kilku lat. Bo z tej mównicy PiS krzyczał do lekarzy: niech jadą. To była wasza recepta, którą pamięta całe społeczeństwo. Teraz jest nowa recepta i nowy pomysł. Otóż półmilionowe kredyty dla ludzi, o których w uzasadnieniu usłyszałam z tej mównicy: bardzo zdolni, młodzi ludzie, ale nie dostali się na bezpłatne studia, bo im zabrakło punktu albo dwóch. I dokładnie od lat tak się dzieje. Więc moje pytanie logiczne jest: Czy nie warto... Nie, należy najpierw podjąć

**Posel Magdalena Filiks**

takie kroki, żeby tak rozszerzyć bazę wykwalifikowanych uczelni i (*Dzwonek*) bezpłatnych studiów, żeby zapewnić tym zdolnym ludziom, o których mówicie, że zdolni i mądrzy, możliwość bezpłatnych studiów, a nie proponować bardzo młodemu – już kończę, panie marszałku, sekunda – człowiekowi, który dopiero rozpoczyna swoje życie, zaciągnięcie dzisiaj półmilionowego kredytu na warunkach spłaty, które będą znane za lat nie kilka, ale właściwie kilkanaście. Bo to jest generalnie na takim samym poziomie jak: niech jadą. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Dariusz Klimczak.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą dwoje posłów z PiS-u bardzo niesympatycznie wyraziło się na temat rządów Platformy i PSL-u względem systemu ochrony zdrowia.

(*Posel Katarzyna Czochara*: Ależ tak było.)

M.in. pani tak to powiedziała, jakby pani nas nie lubiła albo nie znała faktów.

(*Posel Katarzyna Czochara*: To nie ma nic wspólnego z lubieniem. Tak było.)

Dla mnie ważne są fakty. Spędziłem sporo czasu w województwie łódzkim i wiem, co zrobiliśmy. W każdym szpitalu dokonaliśmy ogromnych inwestycji, m.in. zbudowaliśmy całkiem nową kardiologię w szpitalu Biegańskiego w Łodzi. Zbudowaliśmy stacje dializ i oddział nefrologii w Skierniewicach. Zbudowaliśmy kardiologię inwazyjną przy niejednym szpitalu. Wybudowaliśmy pierwszy cyklotron do produkcji radiofarmaceutyków w szpitalu Kopernika z radiofarmaceutykami krótkiego rozpadu. Takich inwestycji była masa. Ale wtedy rządziły PO i PSL, a teraz rządzi PiS. Wie pani, co PiS wybudował w województwie łódzkim w szpitalach? Nic. Więc te fakty was zabijają.

(*Głos z sali*: Miliardy złotych przekazane.)

(*Posel Rafał Grupański*: Miliardy to do kieszeni.)

Chętnie bym zadał jakieś pytanie ministrowi, ale niestety mam 3 sekundy, a prowadzi marszałek, który nie (*Dzwonek*) da mi ani jednej. Dziękuję.

(*Głos z sali*: Ooo...)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Aaa, chciałeś mnie wziąć, bracie, pod włos.  
A się nie dam.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Wojciech Maksymowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw chciałem przeprosić, że nie mogłem zabrać głosu w poprzedniej części. Byłem na posiedzeniu Komisji Zdrowia, którą zwołaliśmy w sprawach ginekologii onkologicznej. To się nałożyło. Ale generalnie trzeba powiedzieć tak. Nasza tradycja kulturowa związana jest z chrześcijaństwem, w związku z tym na pewno należy docenić to, że była refleksja związana z popełnionym błędem i próba naprawy. Przydałaby się jeszcze pokuta, na którą usilnie czekamy, kiedy dojdzie do zmiany rządów.

Natomiast jeżeli chodzi o zapisy, ta poprawka dotyczy dołożenia zapisu o akademickości uczelni. To już jest duża wartość, ponieważ rzeczywiście nie każda uczelnia zawodowa będzie mogła takie próby ambicji spełniać, natomiast zostaje zapis, który mówi o tym, że nawet z kategorią C akademia zajmująca się wychowaniem fizycznym, kształcąca fizjoterapeutów, będzie mogła (*Dzwonek*) kształcić lekarzy. Moje pytanie: Czy państwo zamierzacie stosować jakieś metody kontroli jakości w tym zakresie, żeby nie było to szerokie? Chociaż nie mam specjalnie złudzeń, że kto dobrze kalkuluje, to wie, że podjęcie się takich decyzji jest nieopłacalne, więc inicjatyw będzie niewiele. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub parlamentarny Lewica.

Ostatnie pytanie.

**Posel Zdzisław Wolski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trwa posiedzenie Komisji Zdrowia, zdążyłem przebiec. Cieszę się, że rząd się zreflektował i cofnął się, jeżeli chodzi o uczelnie tzw. zawodowe. Mówię o kształceniu lekarzy. Natomiast czasu jest mało. Mam pytanie, czy rząd wyciągnął wnioski na przyszłość z tego, że w wielu bardzo ważnych sprawach dotyczących bezpieczeństwa obywateli, w tym wypadku bardzo fundamentalnej rzeczy dotyczącej tego, jakich będziemy mieli lekarzy w przyszłości, zmiana została przeprowadzona z zaskoczenia dla środowiska lekarskiego. Wprowadzono zmiany, o których Naczelna Rada Lekarska nie miała zielonego pojęcia, że są wprowadzane. Czy doszło do jakiegoś rodzaju przeprosin pana prof. Matyi i wielu zaangażowanych współpracowników? Czy zostały wypracowane mechanizmy, że w przyszłości tego rodzaju akty prawne będą konsultowane ze środowiskiem lekarskim – nie mówię o innych zawodach



## **Posel Zdzisław Wolski**

medycznych (*Dzwonek*) – i będzie to prowadzone w spokoju i w sposób przemyślany, a nie chaotyczny i niebezpieczny dla Polek i Polaków? (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek*)

## **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Sławomira Gadomskiego.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Generalnie rzecz biorąc, chyba zamiast skupić się na clou sprawy, czyli na ustawie o kredycie studenckim, co stanowi jej właściwą, korową część, poruszono tu wiele wątków, ale wszystkie one kumulują się w jednym. Oczywiście mówimy o kolejkach do specjalistów, pani poseł Wojciechowska od tego zaczęła, o innych kwestiach systemu ochrony zdrowia, natomiast musimy sobie uświadomić jedno. Myślę, że pani poseł Gelert trafiła w sedno sprawy, mówiąc o tym, że jako pragmatyk powinienem wiedzieć – i myślę, że państwo również – ile trwa proces kształcenia lekarza. Trzeba sobie jasno uzmysłwić, że niedobory kadrowe w ochronie zdrowia nie są wynikiem ostatniego roku, 2–3 lat działalności. Są efektem różnych procesów rozwojowych, albo ich braku, w sektorze ochrony zdrowia prowadzonych przez ostatnie 15–20 lat. Jeżeli proces kształcenia specjalisty trwa 10–12 lat, to mówimy o tym, że dzisiaj mamy ich tak mało, bo 10, 12, 15, 16 lat temu tak mało ich zostało skierowanych do systemu, tak niskie były limity przyjęć na studia, tak duże były cięcia budżetowe w zakresie subwencji dla uczelni medycznych, uczelni kształcących lekarzy.

Kilka lat temu ogromny trud finansowy, organizacyjny został podjęty nie tylko przez Ministerstwo Zdrowia, ale przede wszystkim przez uczelnie kształcące lekarzy. Udało nam się zwiększyć limity przyjęć na studia o 50%. To jest ogromne zwiększenie. (*Oklaski*) Właśnie. Ale trzeba być pragmatykiem, a nie czarodziejem. Nie wyczarujemy tych ludzi dzisiaj. Te zwiększone limity przyjęć na studia, przede wszystkim w roku 2016, roku 2019, obecnie, zaprocentują za kilka lat.

(*Posel Krystyna Skowrońska: W 2015 r. też.*)

Nie, pani poseł, nie w 2015 r. W 2016 r. były pierwsze istotne zwiększenia limitów przyjęć na studia. Możemy to sprawdzić.

Ale do czego chcę wrócić? To poskutkuje w roku 2025 i roku 2026, wtedy ci lekarze wejdą na rynek. Oczywiście możemy mówić, że dzisiaj jest trudna sytuacja, że mamy za mało lekarzy, natomiast miejmy świadomość tego, że proces kształcenia lekarza trwa 10–12 lat. Cieszymy się z tego, że realizujemy te zmiany, nawet jeżeli ich skutki są tak odległe w czasie. Co więcej, te zmiany, których dzisiaj dokonujemy w zakresie wspierania uczelni, zwiększonej subwencji... Subwencja dla uczelni medycznych podległych ministrowi zdrowia zwiększyła się o trzydzieści kilka procent w ostatnich kilku latach. W tym roku mamy 200 mln zł dodatkowej subwencji z tytułu nowelizacji ustawy budżetowej, a 200 mln zł to ok. 10% całej kwoty subwencji przeznaczonej dla uczelni medycznych, więc jest to istotny zastrzyk finansowy.

Pani poseł Skowrońska pytała o wspieranie uczelni. Dodatkowo wyodrębniliśmy, chociażby w Krajowym Planie Odbudowy, pakiet 3 mld zł, ogromny...

(*Posel Krystyna Skowrońska: ...jeszcze.*)

Pani poseł, czy ja odpowiadam, czy dyskutuję z panią? Chętnie skupię się...

## **Marszałek:**

Pani poseł, bardzo panią proszę o to, żeby nie prowadzić dyskusji z ławy. To naprawdę przeszkadza w odpowiedzi panu ministrowi.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pan minister... w ten sposób.*)

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wracam do pakietów rozwojowych. Wyodrębniliśmy 3-miliardowy pakiet tylko na wsparcie uczelni kształcących w zawodach medycznych. Dla porównania 3 mld to tyle, ile w poprzedniej perspektywie unijnej minister zdrowia miał na wsparcie całej infrastruktury szpitalnej w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”. To ogromne kwoty. To ogromne programy rozwojowe, które mają służyć temu, że tych lekarzy będziemy mieli więcej, niestety za 8, 10, 12 lat.

Pani poseł Gelert pytała jeszcze o to, co robimy teraz. Wiadomo, tak jak mówię, nie wyczarujemy z kapełusza tych lekarzy, natomiast realizujemy pewne działania, których wcześniej nie było. Istotnie zwiększamy kompetencje pielęgniarek. Pielęgniarka dzisiaj może wystawiać receptę, skierowanie, może udzielić porady w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, już za chwilę będzie mogła udzielać porad w podstawowej opiece zdrowotnej. To są te ułatwienia i to są te zmiany systemowe, które również mają przekierować pewien strumień pacjentów z poziomu lekarza na poziom innych zawodów medycznych. Kolejne ułatwie-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski**

nia dzisiaj to chociażby ułatwienia dla cudzoziemców, nie chcę powiedzieć: kontrowersyjne, ale być może rzeczywiście trudne do zrozumienia, szczególnie przez środowisko Naczelnej Izby Lekarskiej. Natomiast trzeba powiedzieć, że one przynoszą pierwsze efekty. To 1 tys. wniosków złożonych przez lekarzy, przede wszystkim z Ukrainy. Prawie 700 już rozpatrzone. To realne działania, które dzisiaj wspierają polski system ochrony zdrowia.

Pan poseł Szulowski – już może kilka pytań konkretnych – pytał o to, jakie dzisiaj mamy szacunki co do tych zmian w zakresie rozszerzenia liczby uczelni kształcących lekarzy. Te szacunki są obciążone dość dużym ryzykiem błędu, więc trudno o precyzyjną odpowiedź. Proces ułatwienia, czyli stworzenia pewnych uproszczonych kryteriów formalnych, tym uczelniom bycia uczelniami, które aspirują do kształcenia lekarzy, to tylko mały krok. Dalej jest ogrom kroków do wykonania po stronie uczelni, takich jak przejście przez procedury akredytacyjne, przejście przez wieloszczeblowy proces uzyskania zgody ministerstwa nauki, Ministerstwa Zdrowia, polskiej agencji akredytacyjnej. To procesy, które niestety często trwają latami. Jeszcze dzisiaj widzimy uczelnie, którym pomimo starań przez kilka lat nie udało się uruchomić kierunku lekarskiego.

Pan poseł Maksymowicz pytał o kontrolę jakości. Ona będzie identyczna jak dzisiaj. To, że na poziomie formalnym umożliwiamy większej grupie uczelni, przede wszystkim uniwersytetów... Wymienię może przykłady takich jednostek, które mogą do tego aspirować. To np. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Politechnika Opolska. Dzisiaj identyfikujemy kilkanaście uczelni, które będą mogły do tego aspirować, bo kształcą w zawodach medycznych. Dzisiaj kształcą fizjoterapeutów, ratowników, pielęgniarzy, co nieco ułatwia im wejście na poziom kształcenia lekarzy.

Mówię: nieco, bo nadal te standardy akredytacyjne są dokładnie takie same jak standardy każdej uczelni medycznej, która dzisiaj kształci na kierunku lekarskim. Przypominam, że są 22 takie uczelnie. Jeśli pytają państwo o kolejne działania i o to, co minister zdrowia zrobił, to odpowiadam, że właśnie rozszerzył również ten dostęp. 5, 6 lat temu takich uczelni kształcących lekarzy było w Polsce 15. Nie mówię o pielęgniarzach, w przypadku których ta liczba w ciągu ostatnich kilku lat zwiększyła się o 50%. I chociażby istotne nakłady na centra symulacji medycznych w tych uczelniach zostały w ostatnich latach poniesione.

Konkludując, standardy akredytacyjne, standardy uzyskania zgody zostają takie same. Ta ścieżka jest bardzo trudna. Zgadzam się z panem prof. Maksymowiczem, że pewnie niewiele uczelni pochyli się nad tym, a nawet jeżeli się pochyli, to muszą tę de-

cyzję naprawdę dobrze przemyśleć, bo kształcenie lekarzy jest prestiżowe, rzeczywiście jest wyróżnikiem, ale jest również kosztowne, koszty inwestycji, które trzeba ponieść, są duże. Wierzę w to, że dzięki tej ustawie zwiększymy tę liczbę, ale raczej nie będzie to taka rewolucja, która sprawi, że raptem 20 dodatkowych uczelni zacznie kształcić lekarzy.

Kończąc, odpowiem na jeszcze jedno pytanie. Pani poseł Filiks wypowiadała się na temat kredytu w kwocie 0,5 mln zł, który młodzi ludzie będą musieli spłacić, i pytała, dlaczego nie studia bezpłatne. Już mówiłem o tym, że o 50% zwiększyliśmy limity przyjęć na studia bezpłatne. Ten potencjał uczelni medycznych, uczelni podległych ministrowi zdrowia czy przez niego nadzorowanych też się kończy. Dzisiaj rektorzy tych uczelni zgłaszają nam uwagi dotyczące tego, że ich potencjał dydaktyczny, kliniczny powoli się już kończy i tych limitów, nawet jeżeli znajdujemy na nie źródła finansowania, te uczelnie nie są w stanie tak aktywnie zwiększać, jak zwiększały w kilku ostatnich latach. Natomiast to nie jest 0,5 mln kredytu, pani poseł. To jest 180 tys. czy ok. 200 tys. kredytu, na który rzeczywiście taki młody człowiek może się zdecydować, ale z drugiej strony to nie jest przymus, to nie jest obbligo, to jest fakultatywna możliwość skorzystania z takiego kredytu zamiast finansowania tych studiów ze środków własnych.

Szczerze mówiąc, dzisiaj pewnie trudniej byłoby mi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego takie wsparcie otrzymują wyłącznie lekarze, a nie otrzymują go np. informatycy, ekonomiści, fizycy, matematycy itd. Pewnie z tym pytaniem miałbym problem, natomiast jeśli chodzi o pytanie, dlaczego państwo umożliwia osobom, które nie dostały się na studia bezpłatne, zaciągnięcie takiego kredytu, który, co więcej, jeżeli dana osoba przepracuje 10 lat w systemie ochrony zdrowia finansowanym ze środków publicznych w Polsce, może być umorzony, to uważam, że jest to wyłącznie benefit dla tych osób. Nie widzę w tym absolutnie nic złego, a jeżeli dla nas, dla systemu ochrony zdrowia jest dodatkową wartością to, że te osoby zostaną w Polsce i będą pracowały w systemie publicznym, to myślę, że zyska przede wszystkim pacjent i zyska system, a także zyskają te osoby, bo będą miały ogromną determinację do tego, żeby ten kredyt faktycznie został im umorzony.

Myślę również, konkludując ostatnim zdaniem, że mówienie o tym, ile osób wyjechało, ile wyjeżdża, ile będzie wyjeżdżać, jest chyba taką zabawą w statystykę, ale jeśli już bawimy się statystyką, to istotna jest jedna informacja: liczba zaświadczeń związanych z wyjazdami, które składają młode osoby w Polsce od roku 2017, bo taką statystykę w szybkim trybie znalazłem, zmniejszyła się o 50%. To pokazuje, że chęć wyjazdu, chęć migracji zarobkowej jest istotnie mniejsza. Natomiast ciągle jakaś jest, a więc rozwiązania zawarte w tej ustawie mają służyć również ograniczeniu jej do jeszcze mniejszych poziomów i wierzę w to, że ją ograniczą.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski**

Ta ustawa została dobrze przyjęta przez środowiska akademickie, przez konferencję rektorów uczelni medycznych, dobrze została przyjęta przez studentów. Pani poseł Cicholska mówiła o tym, że spotyka się z pewnymi osobami. Tak, faktycznie, my też mamy już w ministerstwie całą masę zapytań od rodziców, od młodych osób o to, czy ta ustawa już teraz wchodzi w życie, czy mogą liczyć na ten kredyt. A więc jesteśmy przekonani, że ta ustawa jest dobrym rozwiązaniem, zostanie dobrze przyjęta i wielu studentów z niej skorzysta, a dzięki temu rozszerzymy jeszcze bardziej limity przyjęć na studia medyczne. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pani poseł Skowrońska.

Rozumiem, że w trybie sprostowania źle zrozumianej pani wypowiedzi.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Źle zrozumianej wypowiedzi, oczywiście.)

Proszę.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Chciałabym sprostować źle zrozumianą przez pana ministra moją wypowiedź. A zatem i udzielona odpowiedź przez pana była błędna. Po pierwsze, pytałam, w jaki sposób. Jeżeli państwo rezygnujecie z uczelni zawodowych i będziemy szkolić zgodnie z tym projektem lekarzy w dotychczasowych uczelniach przy zwiększeniu liczby miejsc, o czym do pana ministra kiedyś pisałam w interpelacjach, to pytam, jakie będzie zaplecze, a konkretnie zaplecze dla wydziału medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, dla wydziału lekarskiego. Bo państwo doskonale wiecie, że nie ma szpitala klinicznego. To pierwsze pytanie. Jeżeli mamy mówić o statystyce, to ze zbioru różnych danych można wyciągać, jak się chce, swoje dane. A zatem my pokazaliśmy (*Dzwonek*), że w 2015 r., jeżeli pan zechce zauważyć, a nie raczył pan tego zauważyć, niektóre uczelnie otworzyły wydziały lekarskie, m.in. Uniwersytet Rzeszowski, także w Zielonej Górze otwarto wydział lekarski. Tak więc warto być precyzyjnym – warto być precyzyjnym – bo za państwa czasów zwiększyły się kolejki. Była państwa obietnica, a tak się nie stało.

**Marszałek:**

Dziękuję.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

A zatem proszę uprzejmie przygotować się do dzisiejszego posiedzenia komisji i do odpowiedzi na pytania, na które pan mi nie odpowiedział w komisji finansów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I jeszcze głos zabierze sprawozdawca pani poseł Katarzyna Czochara.

Proszę bardzo.

**Poseł Katarzyna Czochara:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Króciutko odniosę się do wypowiedzi posłów, którzy stwierdzili, że tak naprawdę za rządów Prawa i Sprawiedliwości nie zmieniło się nic na dobre, natomiast było wręcz odwrotnie. To ja po raz kolejny, szanowni państwo, pragnę podkreślić bardzo ważne informacje i proszę o ich zapamiętanie, żeby nie było powtórnie takich sytuacji, że państwo wprowadzacie opinię publiczną w błąd.

Za rządów Prawa i Sprawiedliwości powstały 22 nowe uczelnie, które kształcą przyszłych lekarzy. Oczywiście, tak jak mówiła wcześniej pani poseł, jest to proces. To proces, który trwa mniej więcej 7 lat i niestety nie da się niczego w tym zakresie przyspieszyć ani zmienić. Kolejna ważna rzecz: kształcenie pielęgniarek. To bardzo ważny element opieki zdrowotnej. Liczba szkół kształcących pielęgniarki wzrosła z 72 do 104. Tylko w tym roku nastąpiło zwiększenie nakładów finansowych na opiekę zdrowotną o ok. 1 mld zł.

Kolejna bardzo ważna informacja. W roku 2015, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość obejmowało rządy w naszej ojczyźnie, nakłady finansowe na opiekę zdrowotną były na poziomie ok. 70 mld zł. W przyszłym roku, w roku 2023 nakłady finansowe na ten cel wynosić będą 134 mld zł. Dodatkowo w czasach, kiedy to właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy reformował m.in. opiekę zdrowotną, zwiększyliśmy limity na uczelniach medycznych o prawie 3 tys. miejsc.

A teraz jeśli chodzi... (*Gwar na sali*)

Panie Posłanki! Może byście tak nie rozmawiały i posłuchały.

Jest bardzo ważna informacja odnośnie do likwidowanych placówek medycznych. Tylko na Opolszczyźnie Zarząd Województwa Opolskiego, w którym władzę sprawuje Koalicja, Platforma Obywatelska, PSL i mniejszość niemiecka, zlikwidował w przecią-



**Posel Katarzyna Czochara**

gu kilku lat cztery podmioty medyczne, które zajmowały się leczeniem m.in. dzieci i młodzieży na Opolszczyźnie. Chodzi o podmioty m.in. w Jarnołtówku, Suchym Borze. Nie tak dawno, 28 września, odbyła się sesja Sejmiku Województwa Opolskiego. Jaka kolejna decyzja? Likwidacja oddziału psychiatrii. To są dane i przykłady, jak sprawuje władzę Platforma Obywatelska. I powiem to jeszcze raz: szkodnicy, szkodnicy.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Kłamcy.)*

Szkodnicy.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Kłamcy.)*

**Marszałek:**

Pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Czochara:**

Ja podałam konkretne dane, o ile zwiększyliśmy środki na opiekę zdrowotną.

*(Głos z sali: Ale ja mówiłam w skali kraju, a nie...)*

To są dane. I kolejnym krokiem milowym, żeby zmniejszyć ogromny problem, który rzeczywiście jest w opiece zdrowotnej, to jest właśnie procedowana ustawa.

Panie Ministrze! Dziękuję bardzo serdecznie za przedłożenie tej ustawy, bo ona rzeczywiście w bardzo dużym stopniu pomoże w likwidacji tych wszystkich problemów, m.in. w kadrze medycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego (druki nr 1609 i 1656).**

Proszę pana posła Pawła Hreniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Paweł Hreniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego, druk nr 1609.

Pani marszałek Sejmu zgodnie z regulaminem skierowała w dniu 29 września powyższy projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej do pierwszego czytania. Komisja Obrony Narodowej po dyskusji, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 12 października 2021 r. wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1609 bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wojciech Kossakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Wojciech Kossakowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego.

Wysoka Izbo! Zmiana ma na celu doprecyzowanie obecnego katalogu, jaki znajduje się w ustawie o Agencji Mienia Wojskowego. Dokładnie chodzi o przepis pozwalający agencji na prowadzenie działań marketingowych, jeżeli chodzi o pokazy lotnicze. Organizacja takich wydarzeń była zlecana wcześniej podmiotom zewnętrznym, co wielokrotnie podwyższało koszty, było niejasne, nie było do końca czytelne. Wojsko nie miało możliwości pozyskiwania sponsorów, pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz, jeśli chodzi o takie wydarzenia, jak np. II Air Show Margonin 2021 czy Skrzydła nad Kazimierzem w Kazimierzu Dolnym, czy inne wydarzenia związane z lotnictwem. Ta ustawa, w której będzie dodatkowy zapis, że agencja będzie mogła prowadzić taką działalność, spowoduje czytelność, przejrzystość w prowadzeniu tych działań. Trzeba też pamiętać, że te wszystkie wydarzenia stanowią doskonałe okazje do pokazywania i promowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej,

### **Posel Wojciech Kossakowski**

ponieważ skupiają uwagę dużej części społeczeństwa. Jednakże wraz z rozbudową i modernizacją Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wyzwania dla agencji rosną. Oprócz dotychczasowych działań promocyjnych, tj. sklepu internetowego, uruchomienia platformy aukcyjnej czy też prowadzenia profilu agencji na Facebooku, organizowanie przedsięwzięć bezpośrednio przez agencję będzie stanowił kolejny krok w przejrzystości działań, które będzie prowadzić agencja.

Należy też wspomnieć, że już wcześniej służby wskazywały na tę zmianę, aby Agencja Mienia Wojskowego mogła sama nadzorować takie wydarzenia, ponieważ z racji nadzoru agencja podlega ministrowi obrony narodowej, co ułatwia kontrolę i przejrzystość. Wierzę w to, że ta zmiana przyczyni się do tego, że pokazy będą jeszcze bardziej sprawne, jeszcze bardziej czytelne i że jeszcze więcej obywateli będzie miało możliwość wziąć w nich udział.

Chcę zarekomendować i powiedzieć, że klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera tę ustawę i będzie za nią głosował. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Joannę Kluzik-Rostkowską, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Akurat dzisiaj mamy taki dzień, że zajmujemy się pieniędzmi, które w najbliższym czasie zamierza wydać PiS. Otóż mamy taką sytuację, że z jednej strony mamy Ministerstwo Obrony Narodowej, które jako żywo jest zobowiązane do promowania swojej aktywności. Minister Błaszczak nawet wydał taką decyzję w roku 2019, w której bardzo precyzyjnie opisał, jakie działania może prowadzić Ministerstwo Obrony Narodowej, jak wysokie sumy może na to wydatkować. To jest zupełnie w porządku, tym bardziej że my jako Wysoka Izba jesteśmy w stanie kontrolować państwa wydatki.

Nagle pojawia się propozycja, żeby teraz promocją Sił Zbrojnych tak naprawdę... Co prawda wczoraj podczas posiedzenia komisji skupiliśmy się na pokazach lotniczych, w tym ważnych dla mnie i dla ministra Skurkiewicza pokazach w Radomiu, niemniej lista promocji jest zupełnie otwarta. Nawet zwróciło na to uwagę biuro prawne, bo de facto państwo wprowadziliście do tej ustawy taki zapis, że możecie promować dowolne rzeczy, wszystko bez żadnych ograniczeń. Tak więc bardzo bym chciała, żebyśmy o tym pamiętali.

W tej chwili jesteśmy w sytuacji, w której Agencja Mienia Wojskowego jako żywo powołana do tego, żeby zajmować się właśnie mieniem, zakwaterowaniem żoł-

nierzy, mieszkaniem, sprzedażą nieruchomości itd., będzie agencją, która będzie w dowolny sposób promowała Siły Zbrojne. W przeciwieństwie do MON, który podlega kontroli parlamentu, agencja już nie będzie podlegała tej kontroli.

Niestety, z przykrością muszę powiedzieć, że sześćdziesięcioletnie doświadczenia państwa rządów powodują, że natychmiast uaktywniają się w nas wszystkie czarne scenariusze, czyli sposób, w jaki te pieniądze – nie było w ogóle mowy, jak duże będą to pieniądze – będziecie państwo wydawali. Wszyscy mamy w pamięci wieże w Ostrołęce, Fundusz Sprawiedliwości...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Wybory.)*

...290 mld zł wydanych poza budżetem. W związku z tym naprawdę mamy bardzo duże wątpliwości co do intencji zapisów tej ustawy.

Równie dziwne jest to, że pan minister Skurkiewicz wczoraj argumentował, że tak naprawdę CBA samo zaproponowało, żeby akcje promocyjne przejęła Agencja Mienia Wojskowego. Tylko wtedy pojawia się pytanie, dlaczego projekt ustawy jest wnoszony jako projekt poselski. Jeżeli CBA proponuje jakieś rozwiązanie, to w oczywisty sposób odpowiedzialność za to powinien brać rząd. Tak więc od sytuacji, w której mamy możliwość kontroli, przechodzimy do sytuacji, w której możliwości kontroli są bardzo ograniczone. Deklaracja dobrej woli z państwa strony po 6 latach różnych bardzo złych doświadczeń absolutnie nie wystarcza. Katalog jest otwarty. Nie mamy pojęcia, jak wysokie sumy będą wydawane na promocję.

W związku z tym, pani marszałek, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni wnoszę o odrzucenie w drugim czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

### **Posel Paweł Krutul:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego. Proszę państwa, Agencja Mienia Wojskowego kontroluje Ministerstwo Obrony Narodowej. To samo ministerstwo, które w swojej działalności przez ostatnie lata dokonuje choćby zakupów sprzętu wojskowego dla polskiej armii bez jakichkolwiek przetargów, składa oferty przez firmy, które mogłyby konkurować cenowo, lub pozyskuje technologię dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Przykładem takich zakupów bez offsetu i przetargu za środki finansowe wypracowane przez Polki i Polaków są np. samoloty bojowe, śmigłowce czy też czołgi. Tak więc brak jakiejkolwiek transparentności zakupowej, prze-

**Posel Paweł Krutul**

targowej, a co za tym idzie – doboru producentów powoduje, że klub Lewicy będzie przeciwny poselskiemu projektowi ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Kontynuuje pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Agencja Mienia Wojskowego powstała w roku 1996. Niedługo będzie świętowała swoje 25-lecie. Po ćwierćwieczu liczna grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości postanowiła, aby Agencja Mienia Wojskowego zajęła się pokazami lotniczymi. A ja chciałbym zapytać: Dlaczego w ciągu tych 25 lat nie powstał lub nie został skutecznie wdrożony system informatyczny pozwalający na skuteczne zarządzanie majątkiem polskiej armii? Przez owe 25 lat nasz budżet stracił, jak podejrzewam, setki milionów złotych. Mam sygnały od osób zajmujących się handlem mieniem wojskowym o procederze, który trwał latami, i nie wiem, czy nie trwa do dnia dzisiejszego. Dlaczego w ramach zarządzania jednym spójnym majątkiem dopuszczone zostały np. firmy pośredniczące, które skupują za grosze całe pakiety towarowe zlikwidowanych magazynów, następnie po segregacji odsprzedają za setki tysięcy złotych ten sam towar, tyle że do innych jednostek, które organizują przetargi na zakup wcześniej wyprzedanych podzespołów i części? Dlaczego kilkusobowe prywatne firmy potrafiły zrobić to, z czym nie potrafiła sobie poradzić cała administracja skupiona wokół polskiej armii?

I na koniec pytanie chyba jak najbardziej na czasie. Otóż mam takie pytanie: Czy Agencja Mienia Wojskowego będzie organizatorem przetargu na budowę planowanych fortyfikacji na granicy i czy do tego przetargu zostaną dopuszczone polskie firmy oraz alternatywne polskie rozwiązania? Czy ta decyzja została już podjęta w trybie nadzwyczajnym, tajnym i poza wszelkim postępowaniem przetargowym? I pytanie zasadnicze: Czy przypadkiem w ramach tego przetargu polski podatnik nie będzie kupował amerykańskich worków owiniętych drutem i wypełnionych gruzem za setki tysięcy dolarów od kolejnego dostawcy? Czy tym razem wszystko zostanie załatwione jak należy i zgodnie z prawem? Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Radosław Lubczyk, Koalicja Polska.

**Posel Radosław Lubczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dość dziwna ta ustawa. Zawiera jeden artykuł, właściwie dwa artykuły. Drugi to: ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni.

Szanowni Państwo! Główne zadania Agencji Mienia Wojskowego – ja tam wyszukałem 15 punktów – to gospodarka mieniem Skarbu Państwa powierzonym i użyczonym agencji, obrót mieniem, w tym sprzedaż lokali mieszkalnych i innych nieruchomości oraz infrastruktury. Tych punktów jest 15. Ale ta ustawa dotyczy pkt 14, który brzmiał: prowadzenie działań marketingowych i promocyjnych – koniec. A w tej nowej ustawie mamy: prowadzenie działań marketingowych i promocyjnych, organizacja przedsięwzięć związanych z promocją Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym pokazów lotniczych.

To już zostało powiedziane. My oczywiście jesteśmy za tymi pokazami lotniczymi w Radomiu, to jest wizytówka Polski, jak najbardziej to musi pozostać. Ale jak już było powiedziane, wcześniej przez kilkanaście lat finansowanie na to było i nikt, że tak powiem, do tego ręki nie przykładął.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie przeszkadzał, tak.)*

Nie przeszkadzał.

Co się teraz stało, że musi się zajmować tym Agencja Mienia Wojskowego? Jeszcze raz powtórzę: tu żaden z klubów nie miał o to pretensji, jeśli chodzi o te pokazy lotnicze. Ale szanowni państwo, otóż rzeczywiście otwiera się furtka do wydawania kasy dla kolesi PiS, promocji kolesi i promocji Prawa i Sprawiedliwości. Tutaj nie ma ani słowa o tym, jakie to będą pieniądze i dlaczego akurat agencja ma się zajmować tą działką. Pani poseł Rostkowska tu powiedziała dość jasno, że zajmuje się tym Ministerstwo Obrony Narodowej, gdzie te pieniądze są znaczone i wszystko jest jasno pokazane.

Panie ministrze, nie bardzo rozumiem, dlaczego wy akurat teraz zmieniacie zapis pkt 14, dodając po przecinku jedno proste zdanie, które budzi tyle kontrowersji. Mieliśmy sprawę dość jasną, promocją zajmowało się MON. Jeśli chodzi o te pokazy lotnicze, też dawały sobie radę. Po co to zmieniać? To jest zastanawiające i budzi wiele pytań. Rozumiem, że CBA tak sobie to wymyśliło. Były jakieś zatrzymania do tej pory? Bo nie bardzo rozumiem. Żeby to było przejrzyste, co do tej pory było nieprzejrzyste. Czy ktoś z tego tytułu usłyszał jakieś zarzuty? Czy coś w tej kwestii się działo?

Klub Koalicji Polskiej niestety nie może poprzeć tej ustawy, ponieważ tu rzeczywiście jest dużo znaków zapytania, dlaczego tylko to zdanie zostało zmienione. Budzi to wiele kontrowersji – co z tymi pieniędzmi i jakie to będą pieniądze, co się będzie z nimi działo i na co będą wydawane. Bo my twierdzimy, że te pieniądze będą wydawane na promocję Prawa i Sprawiedliwości i rozdawane tam, gdzie rozdawane być nie powinny. Dziękuję. *(Oklaski)*



### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

### **Poseł Krzysztof Tuduj:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja też bym się przyłączył do w zasadzie już chóru głosów tych, którzy powątpiewają w logikę tej ustawy i tego przedłożenia. W zasadzie trudno do końca zaskoczyć, jaka jest logika tego. Domysły idą w kierunku rzeczywistości republiki kolesi i tego, że paru dyrektorów z Agencji Mienia Wojskowego chciałoby móc więcej, chciałoby się pobawić trochę mentalnością defiladową i porobić ciekawsze rzeczy. Nie przekonuje ten projekt.

Agencja Mienia Wojskowego zgodnie z ustawą ma w swoich kompetencjach zajmowanie się majątkiem, troskę, odpowiednie zarządzanie nim. Wchodzenie w promocje jest już dziwne, a organizowanie pokazów lotniczych – kuriozalne. Tak że trudno poprzeć to przedłożenie.

Korzystając z okazji, że tak przełomowy projekt składany jest Wysokiej Izbie, chciałem zapytać, jak się ma ogólnie temat obronności. Przecież jest przed nami morze wyzwań. Nie sposób w ciągu minuty ich wyliczyć, więc pytam tak z grubsza. Jak się mają rezerwy, jeżeli chodzi o obronność? Ponieważ rezerwy się skurczyły, to przesunęliście kilka lat temu wiek poborowy dla rezerwistów o 10 lat. Dlatego też tę rezerwę mamy częściowo tylko na papierze. Czy wy w ogóle tym się przejmujecie? Czy planujecie jakieś przedłożenia w tej sprawie? Czy Ministerstwo Obrony Narodowej mogłoby być jakimś orędownikiem, lobbystą, jeśli chodzi o zwiększenie dostępu do broni oraz dostępu do nabywania umiejętności strzeleckich przez Polaków? Wydawałoby się, że jest to taka prosta kwestia. Ministerstwo powinno to promować.

Są wielkie projekty modernizacji armii za wielkie pieniądze. Oczywiście tak się dziwnie składa, że wszystko kupujemy od Stanów Zjednoczonych. Drony z Turcji to jest wyjątek. Mam natomiast pytanie o mały sprzęt dla zasadniczego wojska. Doinwestowaliście WOT. Armia zawodowa patrzy na WOT z zazdrością, jeśli chodzi o niektóre rzeczy.

Jak się ma rozwój wojsk cybernetycznych? To bardzo ważne, istotne w tych czasach. Nic na ten temat nie słyhać. Są jakieś początki, ale czy szanowny pan minister mógłby pochwalić się tym, jak wzrasta poziom naszej obronności w tej kwestii?

Od jakiegoś czasu mantrują też o kodeksie obronnym. Panowie (*Dzwonek*) żołnierze, wykładowcy wyższego kursu obronnego, wspominali o tym, że prace nad nim trwają. Chodzi o to, żeby wszystkie ustawy związane z obronnością i zarządzaniem kryzysowym zebrać w jedno miejsce i uchwalić po prostu kodeks obronny. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Poseł Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Mienia Wojskowego.

Wysoka Izbo! Przedmiotem projektu ustawy jest zmiana przepisu ujętego w art. 7 ust. 1 pkt 14, który to przepis w obecnym brzmieniu umożliwia agencji realizowanie działań marketingowych i promocyjnych. Wnioskodawcy przedmiotowego projektu proponują, aby ten punkt został rozszerzony o możliwość organizacji przedsięwzięć związanych z promocją Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również pokazów lotniczych. Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Natomiast sama agencja – myślę, że to jest to powszechnie znany fakt – jest agencją wykonawczą w rozumieniu ustawy o finansach publicznych, która jest nadzorowana przez ministra obrony narodowej.

Kiedy spojrzymy na uzasadnienie tego projektu, to w zasadzie trudno znaleźć rzeczywiste argumenty za tym, żeby zadania agencji poszerzyć o to, co zaproponowano w projekcie. W uzasadnieniu jest bardzo dużo o pokazach lotniczych, o tym, jakie są ważne, o tym, że można zobaczyć różne figury lotnicze, natomiast w zasadzie nie ma tam ani słowa o tym, dlaczego wnioskodawcy postanowili właśnie w ten sposób ująć tę propozycję w przepisach i już samo to jest zastanawiające.

Dzisiejsze zadania agencji koncentrują się m.in. na zarządzaniu nieruchomościami, zapewnieniu mieszkań żołnierzom czy na handlu sprzętem wojskowym. W związku z tym, że działalność związana z promocją Sił Zbrojnych jest realizowana przez ministra na podstawie odpowiednich dokumentów, to mamy do czynienia z sytuacją, że możliwość nadzorowania środków finansowych na promocje... To jest w przypadku różnych agend rządu Prawa i Sprawiedliwości działalność bardzo pożądana. Jeżeli jest to realizowane poza budżetem państwa, to niestety niesie za sobą ryzyko wydatkowania publicznych środków finansowych w bardzo nietransparentny sposób. Dlatego po głębokiej dyskusji na posiedzeniu komisji wnosimy o odrzucenie tego projektu ustawy w drugim czytaniu. Jest to projekt, który może nas narazić (*Dzwonek*) na bardzo nietransparentne wydatkowanie finansów publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Przystępujemy do zadawania pytań.  
Zamykam listę posłów, którzy zapisali się do głosu.  
Ustalam czas pytania na 1 minutę.  
Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdyby owej ustawie towarzyszyła informacja ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, że Ministerstwo Obrony Narodowej na promocję w postaci pokazów lotniczych zamierza przekazać określoną kwotę, to sprawa byłaby jasna. Takiej informacji nie ma, więc niech Agencja Mienia Wojskowego zajmuje się raczej mieniem wojskowym, a nie pokazami lotniczymi. Rozumiem – tak powinni tę debatę rozumieć też Polacy – że na pokazach lotniczych można trochę tego paliwa przepalić, a można przepalić go jeszcze więcej.

W związku z powyższym transparentność, panie ministrze, a kwestiami dotyczącymi promocji ministerstwa w ramach pokazów lotniczych niech się zajmuje kto inny. Bądźcie państwo np. w dobrym kontakcie z aeroklubami, bądźcie w dobrym kontakcie z innymi organizacjami, które w ramach przetargu, niech mi pan minister wierzy, mogą nawet organizować pokazy ciężkich samolotów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Proszę bardzo, pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozmawiamy dzisiaj o Agencji Mienia Wojskowego. Interesuje mnie sprawa dochodów, które przynosi Agencja Mienia Wojskowego. Chodzi mi o dochód dla Skarbu Państwa ze sprzedaży nieruchomości i części ruchomych w roku 2020 i w bieżącym roku. Czy planowana jest rozbudowa oddziałów czy też likwidacja któregoś z oddziałów Agencji Mienia Wojskowego w bieżącym lub w przyszłym roku? Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Anna Wojciechowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście bardzo dziwna jest ta ustawa. Czy nie chodzi tu przy-

padkiem, bo różne domysły przychodzą mi do głowy, o utworzenie kolejnej jednostki do robienia propagandy PiS-owskiej? Czy prowadzenie działalności promocyjnej przez Agencję Mienia Wojskowego przysłuży się kolejnym działaniom rządowym? A może to jest plan na kolejny wał rządowy, bo to doskonały podmiot do wyprowadzenia kolejnych milionów z Funduszu Sprawiedliwości i Funduszu Patriotycznego. Na jakich zasadach byłyby organizowane wydarzenia? Czy będzie to przejrzyste i czy będzie zachowana zasada konkurencyjności? Czy będą na to dodatkowe fundusze, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezentowany projekt dotyczy otwartego katalogu zadań agencji w zakresie organizacji przedsięwzięć promujących Siły Zbrojne, w tym pokazów lotniczych. Odnoszę wrażenie, że szykuje się kolejna próba naruszenia kontroli nad finansami państwa i za chwilę na naszych oczach powstanie drugi Fundusz Sprawiedliwości, który w pokontrolnej opinii NIK jest funduszem dofinansowania wszystkiego i wszystkich.

Fundusz Sprawiedliwości to jedna z wielu afer rządu Zjednoczonej Prawicy. Tylko 34% środków funduszu w latach 2018–2020 przeznaczono na bezpośrednią pomoc ofiarom przestępstw i aż 60% na promocję polityków i działaczy partii Solidarna Polska. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej chce iść tą wydeptaną ścieżką i stworzyć własny fundusz, którego środki wydatkowane będą poza kontrolą i według uznania ministra Mariusza Błaszczaka? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Franciszek Sterczewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem ustawy do zadań Agencji Mienia Wojskowego ma zostać dodane organizowanie przedsięwzięć promujących Siły Zbrojne. Tak się składa, że reprezentuję poznańską Wolę, na

**Posel Franciszek Sterczewski**

której Muzeum Broni Pancernej, na gruncie zarządzanym właśnie przez Agencję Mienia Wojskowego, planuje budowę toru do defilad i jazdy czołgami. Żeby tę inwestycję zrealizować, zdecydowano się wyciąć 7 tys. drzew. Tor ma być budowany na osiedlu mieszkalnym w pobliżu szkoły i kościoła. Muzeum i agencja nie rozmawiają z mieszkańcami i działają wbrew ich woli. Pisałem na ten temat do ministra obrony narodowej, ale na razie pan Błaszczak jest zajęty budową muru.

Czy właśnie w taki sposób wydarzenia związane z promocją Sił Zbrojnych mają być konsultowane? Agencja Mienia Wojskowego zarządza ponad 4 tys. ha w całej Polsce. Jaką mamy mieć pewność, że podobne konflikty nie wybuchną w innych częściach kraju? Promocja historii i edukacji nie może się odbywać kosztem przyrody i komfortu życia ludzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

**Posel Magdalena Filiks:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam powiedzieć, że ten projekt jest po prostu kuriozalny. Padają tu same retoryczne pytania. Mamy Ministerstwo Obrony Narodowej, które ma środki budżetowe, ściśle określone zadania, w tym może i powinno zajmować się promocją, o której mówimy. I mamy z boku Agencję Mienia Wojskowego, która ma swoje ściśle określone zadania i swoje funkcje. I nagle się okazuje, że wymyśliście sobie po prostu możliwość kolejnego strumienia przerzucenia środków budżetowych, które są poddane kontroli, do Agencji Mienia Wojskowego, gdzie tej kontroli nie będą poddane.

I właściwie jedyne pytanie, jakie mam, bo jestem przekonana na 100%, że to już jest zdecydowane i dokładnie zaprojektowane, bo tylko po to to jest, brzmi: Kto będzie na tym zarabiał? Kto będzie się teraz zajmował promocją? Czyja żona, czyj znajomy, czyja dziewczyna, czyja córka, czyj syn? Proszę nie kiwać głową, bo to samo robicie z Funduszem Sprawiedliwości, produkcją maseczek, kupnem respiratorów. Wszyscy ludzie by o tym wiedzieli, gdyby nie TVP, bo TVP po prostu o waszych walkach nie mówi. I to jest moje pytanie: Kto na tym zarobi? Czyja rodzina i czyj kuzyn? *(Dzwonek)* Sprawa jest ewidentna, dlatego pada tyle pytań. Po co to robicie? Po to to robicie, żeby ukraść jeszcze kilka milionów, zanim oddacie władzę. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, proszę zważać na słowa.

*(Posel Magdalena Filiks: Nie, nie będę. Mam prawo mówić to, co uważam. Uważam, że kradniecie na potęgę. Tak uważam.)*

*(Głos z sali: Pani odmierza swoją miarą.)*

*(Posel Magdalena Filiks: To nie ja handlowałam respiratorami.)*

*(Głos z sali: A kto?)*

*(Posel Magdalena Filiks: Wy. Szumowski.)*

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Na tej trybunie ma się immunitet. Tutaj można powiedzieć wszystko.

**Marszałek:**

Nie można oskarżać nikogo, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

I proszę nas nie upominać. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, proszę mnie posłuchać.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Słucham.

**Marszałek:**

Cofnę pani czas, będzie pani miała całą minutę. Tutaj, z tej mównicy, można powiedzieć wszystko, z wyjątkiem jednego: nie można kogoś oczerniać, nie można go wyzywać...

*(Głos z sali: I obrażać.)*

...bo każdy z nas ma swoją godność, każdy poseł, pani poseł. Ja się nigdy do nikogo w ten sposób nie zwracam. Oczekuję, że będziemy się nawzajem szanować. *(Oklaski)*

Proszę bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szkoda, że pani marszałek nie słyszała poprzedniego punktu, kiedy rozmawialiśmy o zdrowiu, kiedy z tej trybuny padało tyle kłamstw i oszczerstw.

*(Głos z sali: Jakich oszczerstw?)*

*(Głos z sali: Jakich kłamstw?)*



**Posel Krystyna Skowrońska**

I bardzo proszę, jeżeli mierzy pani równą miarą, mierzyć równą miarą swoje koleżanki i kolegów. A liczba przekrętów z państwa strony w ostatnim czasie jest niebotyczna.

Teraz chcę powiedzieć, zapytać pana ministra Skurkiewicza, z którym...

*(Głos z sali: Amber Gold.)*

Proszę państwa, GetBack jest wasz i wielokrotnie przykrywa Amber Gold. SKOK-i są wasze.

**Marszałek:**

Pani poseł, upływa pani czas na zadanie pytania.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Teraz tak. Pan minister Błaszczak pozazdrościł ministrowi Ziobro jego funduszu. Pan minister Ziobro miał Fundusz Sprawiedliwości, pan minister Błaszczak ze Skurkiewiczem będą mieli fundusz reklamy Agencji Mienia Wojskowego. Pytam, *(Dzwonek)* ile wydaliście na promocję z MON-u, ile wydaliście z Agencji Mienia Wojskowego, czym po prostu handlujecie. Czy nie można sprzedawać tego, nieruchomości, inaczej?

**Marszałek:**

Dziękuję.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Proszę pana, air show. Ile wydaliście na każdy air show? Mielec jako miasto lotnicze również na to zasługuje, a państwo nie dajecie nie dajecie na to pieniędzy.

*(Głos z sali: Uuu.)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pani poseł, dziękuję bardzo.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł Szymon Pogoda, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Szymon Pogoda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mniej emocji, mniej teatru, ale jak się nie ma programu, to trzeba teatr robić. Ale wróćmy do tematu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

Procedowana ustawa o Agencji Mienia Wojskowego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dokładnie tak, jak pani mówi.

...zakłada rozszerzenie katalogu prowadzonych przez agencję działań marketingowych i promocyjnych. Już dziś tego typu działania są wpisane do działań własnych agencji, jednak obowiązujące przepisy nie umożliwiają podejmowania ich w zakresie promocji sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również pokazów polskiego lotnictwa. A warto wskazać, że polscy lotnicy należą do jednych z najlepszych w Europie i na świecie. W związku z tą ustawą chciałbym zapytać, w jaki sposób te działania promocyjne odbywały się dotychczas. Czy zadania te były zlecane podmiotom zewnętrznym, podwykonawcom, np. stowarzyszeniom? Jeżeli tak, to jakim? I czy skutkowały nieprawidłowościami, zagrożeniami nadużyć bądź brakiem transparentności? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pokazy lotnicze są na pewno wydarzeniem ciekawym i dochodowym, dziwi więc takie stwierdzenie, że trzeba je promować. Nie trzeba promować tych ważnych, takich jak randomskie, bo przychodzą na nie setki ludzi, 3 tys., więc szkoda wydawać na to pieniędzy. Natomiast ja chciałam zająć się innym aspektem tej sprawy. Są różnego rodzaju pokazy, także takie, które są straszliwie ciężkie dla ludzi. Ja mieszkam w Warszawie, niedaleko dzielnicy Bemowo, gdzie mały aeroklub organizuje często pokazy i ludzie jęczą, ludzie nie mogą spać, przychodzą z różnymi strasznymi problemami psychicznymi z powodu tychże pokazów. Zatem myślę – i nie znalazłam w uzasadnieniu ani słowa na ten temat – że jeśli będzie promocja, to będą też warunki. Promujmy to, co jest piękne i dobre, jednak niech ta promocja pięknego sportu nie stanie się koszmarem dla licznej grupy mieszkańców, którzy nie tylko *(Dzwonek)* chcą oglądać, ale jeszcze czasami spać w nocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.  
(*Głos z sali: Boże... raz na dwa lata.*)

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.  
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja chciałem zapytać, dlaczego państwo posłowie wnioskodawcy nie uznają takiej drogi, którą można by było wdrożyć, czyli otwartego postępowania przetargowego, rozmowy z aeroklubami, rozmowy z samorządami, żeby pozyskać najbardziej kompetentnego partnera do organizowania tego rodzaju air show. W wielu miejscach w Polsce odbywają się tego typu pokazy, organizują je właśnie samorządy, aerokluby bądź też stowarzyszenia, które działają w obszarze lotnictwa. To się sprawdza. Polacy biorą w tym udział i nagle państwo postanowiliście scentralizować, o czym zresztą piszecie w uzasadnieniu, organizację tej imprezy. Pytanie – po co? Po co? Czy aby – właśnie tak jak niektórzy posłowie mówią – pozyskać jakieś dodatkowe fundusze w niezbyt czytelny sposób? Czy jest jakiś inny powód? Dlaczego nie chcecie współpracować z samorządami (*Dzwonek*), aeroklubami i innymi organizacjami społecznymi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.  
Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Air show to bardzo ważna impreza cykliczna, która wrosła już w życie miasta Radom, ale także Polski, a przede wszystkim wielkie święto polskiego lotnictwa. Air show to coś, co stało się dla Wojska Polskiego, dla naszego miasta – bo ja reprezentuję tutaj miasto Radom – wielkim świętem, czymś, z czego jesteśmy dumni, zarówno my, mieszkańcy miasta Radomia, jak i, jestem przekonana, Wojsko Polskie. Ale przez te lata i w okresie organizacji pojawiły się różne spekulacje, jak wyglądała organizacja air show, były też niestety prowadzone postępowania prokuratorskie w związku z różnymi nieprawidłowościami. W związku z tym, panie ministrze, proszę (*Dzwonek*) powiedzieć, co tak naprawdę przyczyniło się do powstania tej nowelizacji, jakie doświadczenia, właśnie

negatywne, związane z organizacją air show w dotychczasowych latach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Radosław Lubczyk, Koalicja Polska.

**Posel Radosław Lubczyk:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jeszcze raz zadam to pytanie: Czy my wiemy – pan zapewne wie, bo Agencja Mienia Wojskowego to rzeczywiście jest agencja o bardzo dużym budżecie – jakie to będą pieniądze, czy to jest jakoś określone? Zebyśmy wiedzieli, ile – czy to jest milion, dwa, dziesięć, sto, będzie wydane na promocję i marketing. I drugie moje pytanie jest takie: Co ta promocja i marketing mają wnieść do Wojska Polskiego? Czy my wiemy, jaki jest cel? Bo, po pierwsze, mówię: sfinansowanie, a po drugie – jaki jest cel? Pani poseł Kwiecień zadała to samo pytanie, które ja zadałem w swoim wystąpieniu. Słyszemy, że było prowadzone jakieś postępowanie prokuratorskie, więc proszę stanąć i powiedzieć, czy został ktoś skazany, bo wtedy będzie jasno powiedziane, że rzeczywiście były przekręty przy organizowaniu zawodów czy pokazów lotniczych. (*Dzwonek*) Proszę powiedzieć, czy ktoś został skazany, jaki jest cel i jakie finansowanie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Wojciech Skurkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jestem bardzo zaskoczony, szczególnie tymi bardzo mocnymi, dosadnymi i agresywnymi sformułowaniami: kuriozalny projekt, zły projekt, przekręty itd., itd. Cały czas mam nieodparte wrażenie i ciśnie mi się powiedzenie dr. Štrosmajera z takiego słynnego serialu, który był emitowany jeszcze w latach 80., „Szpital na peryferiach”, którego producentem była Czechosłowacja, ale nie będę cytował tegoż powiedzenia, bo nie chciałbym nikogo obrazić.

Szanowni Państwo! Mówiłem to wczoraj na posiedzeniu komisji i powtórzę jeszcze raz: minister obro-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

ny narodowej, Ministerstwo Obrony Narodowej, dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych czy Wojsko Polskie nie może prowadzić działalności gospodarczej. Nie może również prowadzić działań, które mają charakter działalności gospodarczej, np. podpisywać umów sponsorskich, również umów z kontrahentami, bo proszę mieć świadomość, że w przypadku podpisywania umów np. na występy zespołów zagranicznych, czy to szwajcarskich, czy hiszpańskich, włoskich, francuskich, Wojsko Polskie nie może być stroną. Chodzi chociażby również o współpracę ze sponsorami takimi jak np. Orlen, który przy okazji pokazów lotniczych jest sponsorem poprzez pokrycie znacznej części kosztów, czyli kosztów paliwa lotniczego do statków powietrznych, które biorą udział w pokazach. Aż wreszcie Siły Zbrojne ani Ministerstwo Obrony Narodowej nie mogą również prowadzić sprzedaży biletów wstępu na tego rodzaju imprezy.

Do tej pory było tak, że był wybierany tzw. operator finansowy. I niestety było z tym wiele problemów. I tutaj pan poseł Lubczyk, któremu chętnie udzielił odpowiedzi na jego pytanie... Stowarzyszenie, które przez szereg lat za rządów Platformy Obywatelskiej było współorganizatorem pokazów lotniczych Air Show w Radomiu, do dnia dzisiejszego nie rozliczyło się ze środków finansowych, które do tego stowarzyszenia wpłynęły z tytułu organizacji tych pokazów. Dziś to stowarzyszenie ma zdeponowane na swoich kontach ponad 6 mln zł. Platforma jako żywo nie rządzi od roku 2015. Te środki finansowe wciąż, mimo że były wówczas takie umowy i ustalenia, że te pieniądze trafią na Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych i zasilą ten fundusz, te 6 mln zł nadal tam nie trafiło.

Pragnę też zwrócić uwagę – pewnie pan pamięta, bo pan jest oficerem rezerwy Wojska Polskiego – na słynną sprawę, kiedy to aresztowany został jeden z bardzo wysokich dowódców Wojska Polskiego za czasów Platformy Obywatelskiej, generał, nie wiem, trzygwiazdkowy czy czterogwiazdkowy, m.in. w związku z tą sprawą. W związku z tym również Centralne Biuro Antykorupcyjne, które kontroluje praktycznie wszystkie pokazy lotnicze, które są organizowane, wskazywało określone rekomendacje. Wśród tych rekomendacji wskazywało również konieczność wyboru tzw. operatora finansowego dla takiego przedsięwzięcia jak pokazy lotnicze air show, wskazując to Agencji Mienia Wojskowego, która jest jednostką nadzorowaną przez ministra obrony narodowej i wykonuje zadania zlecane przez ministra obrony narodowej. Tyle i aż tyle. I to tylko o to chodzi.

Jeżeli nie będzie tej ustawy, jeżeli nie będzie takiego rozwiązania – z całego serca i serdecznie dziękuję posłom Prawa i Sprawiedliwości za złożenie tej inicjatywy poselskiej – pokazów lotniczych w takiej formule, w jakiej odbywały się dotychczas, nie będzie w Polsce organizowanych przez Siły Zbrojne, przez Ministerstwo Obrony Narodowej, przez polskie wojsko.

Szanowni Państwo! To tyle, jeżeli chodzi o tę kwestię. Nam zależy na tym, żeby się chwalić, bo mamy naprawdę wspaniałych lotników, mamy wspaniały sprzęt. Pokazy lotnicze w Radomiu, które były organizowane, każdego dnia przyciągały niezliczone tłumy wielbicieli i miłośników lotnictwa. Szacunkowe dane to ok. 100–120 tys. osób każdego dnia, czyli sobota i niedziela.

W tej sprawie nic się również nie zmienia, jeżeli chodzi o współpracę z innymi partnerami, takimi jak samorząd miasta Radomia, bo nie da się takiego wielotysięcznego przedsięwzięcia zorganizować bez współpracy z lokalnym samorządem. Nie da się takiego przedsięwzięcia również zorganizować bez współpracy ze stroną cywilną. Mam na myśli aerokluby itd.

Szanowni Państwo! Chciałbym, aby to bardzo mocno wybrzmiało, bo nikt nie zamierza... Ja wiem, że ta narracja, szczególnie w ustach przedstawicieli totalnej opozycji, jest jasno określona. Państwa lider kiedyś mówił, że ulica i zagranica, a teraz jeszcze do tego totalna krytyka. To jest wciąż żywe, ale proszę też zachować pewien racjonalizm w tym, co państwo opowiadacie, i w tym, co państwo mówicie. Nie ma możliwości przekazania jakichkolwiek środków finansowych z Ministerstwa Obrony Narodowej do np. Agencji Mienia Wojskowego na działania promocyjne. Nie ma takiej możliwości. Szczególnie członkowie Komisji Obrony Narodowej i członkowie Komisji Finansów Publicznych powinni to wiedzieć. Nie ma takiej możliwości. Nikt racjonalnie myślący absolutnie by się na coś takiego nie zgodził. Zresztą Najwyższa Izba Kontroli w czasie pierwszej kontroli pewnie by wykazała, że są to środki wydatkowane niecelowo, a przypomnę, że Najwyższa Izba Kontroli bardzo dogłębnie kontroluje wykonanie budżetu w części 29: Obrona narodowa. Szanowni państwo, naprawdę to są jakieś totalne kłamstwa, jakieś zupełne nieporozumienie – że nie ma współpracy, nie będzie tej współpracy itd.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Pokazy Air Show, których w głównej mierze dotyczy ta ustawa, są przedsięwzięciem, które samo powinno się bilansować. Nikt nie powinien zarabiać na pokazach lotniczych. Jakakolwiek nadwyżka, jeżeli powstaje, powinna zostać przekazana na Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych, który zasila działania zakupowe ministra obrony narodowej. Szanowni państwo, pokazy Air Show odbywają się na takiej zasadzie, że po pierwsze, pozyskiwani są sponsorzy, po drugie, jest współpraca z lokalnym samorządem, który ma określone zadania, i po trzecie, środki finansowe, które pochodzą z tzw. sprzedaży czy wprost ze sprzedaży biletów, pokrywają koszty organizacji tych pokazów. Jeszcze raz powtarzam, że Ministerstwo Obrony Narodowej w tym przypadku nie będzie ponosić żadnych kosztów finansowych. Proszę nie opowiadać bzdur, nie mówić, że to kolejna próba wyprowadzania czegokolwiek z budżetu resortu obrony narodowej.

Szanowni Państwo! Co do Bemowa i pytania pani poseł Fabisiak to nie znam sprawy lotniska Bemowo,



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

pani poseł. To obiekt, który nie jest w zasobach Sił Zbrojnych, bez wątpienia jest to zarządzane przez aeroklub, dlatego nie chciałbym się w żaden sposób wypowiadać, po prostu nie znam sprawy. Mogę wypowiadać się wyłącznie w kwestiach dotyczących Ministerstwa Obrony Narodowej. Ale proszę pamiętać, że te pokazy lotnicze czy ten zwiększony ruch, czy różnego rodzaju pokazy związane z promocją Wojska Polskiego – nie mówię tylko o lotnictwie, przecież tych przedsięwzięć mamy bardzo wiele w skali całego kraju – nie są częste, nie są bardzo absorbujące dla lokalnych społeczności. Wydaje się, że są przychylnie przyjmowane przez lokalne społeczności. Tutaj pewnie jest zupełnie inna kwestia. Chodzi o działalność aeroklubu w samym środku miasta Warszawy. Ale to jest zupełnie poza kompetencjami ministra obrony narodowej.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz bardzo proszę o głęboką refleksję, proszę o to, abyście państwo poparli tę inicjatywę, która została zgłoszona do łaski marszałkowskiej, bo to jest naprawdę kolejny bardzo ważny krok ku temu, aby pokazy lotnicze... A przypomnę, że pokazy lotnicze Air Show organizowane przez szereg lat w Radomiu są największymi pokazami w naszej części Europy, i jestem przekonany, że w dalszym ciągu będziemy je organizować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie ministrze.

Pani poseł Joanna Fabisiak w trybie sprostowania.  
Proszę bardzo.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Panie Ministrze! Problem dotyczył czego innego, mianowicie tego, że jeśli będą warunki promocji, to powinny być też warunki realizacji zadania. O to mi głównie chodziło. W środku Warszawy, Bemowa, jest właśnie osiedle Chomiczówka. Ludzie cierpią. To wielkie blokowiska. Jedni cierpią z powodu rozrywki drugich, doświadczają niewygód. A więc to określenie warunków, które powinien spełnić organizator... Myślę, że jeśli nie jest to bezpośrednio kompetencja, to z całą pewnością ministerstwo ma wpływ na warunki realizacji takich zadań. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

*(Głos z sali: Sprzeciw!)*

Sprzeciw.

W takim razie do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych** (druki nr 1567 i 1591).

Proszę pana posła Leszka Galembę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Leszek Galemba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, druk nr 1567.

Marszałek Sejmu w dniu 16 września 2021 r. skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. 1 października 2021 r. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadziła pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy. Uzasadnienie projektu przedstawił poseł Jarosław Sachajko. Celem projektu ustawy jest uproszczenie procedury w zakresie podejmowania lub rozwijania przez rolników, domowników, małżonków rolników działalności nierolniczej na gruntach rolnych. Opinię Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawił sekretarz stanu Szymon Giżyński. Opinia była pozytywna. W trakcie pierwszego czytania został złożony wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Komisja odrzuciła ten wniosek. Komisja na wniosek przewodniczącego przystąpiła do szczegółowego rozpatrzenia projektu. W trakcie procedowania zgłoszono pięć poprawek. Wszystkie poprawki komisja zaopiniowała pozytywnie.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi do Wysockiej Izby, by Sejm uchwalił powyższą ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gołojuch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, druki nr 1567 i 1591.

Celem omawianego projektu ustawy jest uproszczenie procedury w zakresie podejmowania lub rozwijania przez rolników, domowników, małżonków rolników działalności nierolniczej na gruntach rolnych, w szczególności na gruntach klas I, II i III, przy wykorzystaniu zasobów prowadzonego gospodarstwa rolnego. W trakcie procedowania, jak tutaj już zostało wymienione, zgłoszono poprawki. Szczególnie skoncentruję się na poprawce 3., w której doprecyzowano, że na działalność pozarolniczą można przeznaczyć nie więcej niż 30% i nie więcej niż 0,05 ha powierzchni zabudowy.

Jako klub Prawa i Sprawiedliwości popieramy procedowany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam w imieniu Koalicji Obywatelskiej panią posel Iwonę Marię Kozłowską.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, druki nr 1567 i 1591.

Klub Koalicja Obywatelska jest za odrzuceniem tego projektu w całości. Nie wynika to jednak z krytyki samego pomysłu ułatwienia warunków wzrostu aktywności zawodowej oraz innowacyjności mieszkańców wsi. Jesteśmy za wprowadzeniem zmian ułatwiających podjęcie działalności na obszarach wiejskich. Wniosek o odrzucenie tego projektu uzasadniamy względami formalnymi, a przede wszystkim fatalną jakością samego projektu, który ma dokonywać zmian w ustawie z 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Chodzi o to, co już wybrzmiało na posiedzeniu komisji: największą wadą tego projektu jest jego przygotowanie w ramach prac poselskich, a nie rządowych, które zakładają inny tryb przygotowania ustaw. Projekt jest niespójny, a zaproponowane poprawki zawierają elementarne błędy legislacyjne. Treść tych poprawek pokazuje, jak szybko i nieprzemyślanie powstawał projekt ustawy, która przecież dotyczy bardzo ważnej kwestii: ochrony gruntów rolnych i leśnych i wprowadzenia wyjątków od ich ochrony. Obawy musi budzić to, czy ten pomysł usta-

wodawczy nie zmieni się w instrument stanowiący demontaż i chaos prawny istniejącego systemu.

Celem projektu jest uproszczenie podejmowania lub rozwijania przez rolników, domowników, małżonków rolników działalności nierolniczej na gruntach rolnych, w szczególności na gruntach klasy I, II i III, przy wykorzystaniu zasobów prowadzonego gospodarstwa rolnego, poprzez zwolnienie z konieczności przeznaczenia tych gruntów na cele nierolnicze i wnoszenia opłat związanych z wyłączeniem gruntów z produkcji rolnej w przypadku podjęcia na nich działalności nierolniczej.

W tym miejscu muszę zacytować stanowisko Dolnośląskiej Izby Rolniczej skierowane do Krajowej Rady Izb Rolniczych. Tak naprawdę celem ustawodawcy jest przeznaczenie ziemi rolnej pod działalność nierolniczą, w szczególności pod mieszkalnictwo, bez żadnych ograniczeń i kontroli. Proponowane rozwiązania wyrugują rolników z ziemi ornej, spowodują wzrost cen gruntów rolnych, a tym samym przyczynią się do rychłego końca polskiego, niezależnego i rodzinnego rolnictwa.

Kolejne wątpliwości. Czy sam pomysł zwolnienia od opłat związanych z wyłączeniem gruntów z produkcji rolnej powoduje brak konieczności wszczęcia procedury wyłączeniowej w formie uzyskania decyzji o wyłączeniu gruntów z produkcji rolnej? Mimo uzasadnienia z treści samego projektu ustawy nie wynika, że obowiązek uzyskania decyzji na wyłączenie gruntów nie będzie konieczny. A to już powoduje w myśl art. 28 ust. 2 kary w związku z wyłączeniem niezgodnym z przepisami ustawy.

Niezrozumiała jest też treść poprawki 2. do projektu, a dotyczy ona samej instytucji powiadomienia starosty o zamiarze wykonywania działalności w terminie 30 dni przed planowanym jej podjęciem. W uzasadnieniu czytamy, że 30 dni umożliwi staroście wnikliwe przeanalizowanie powiadomienia pod względem spełnienia określonych wymogów. Czy to powiadomienie jest wnioskiem, czy tylko powiadomieniem? Czy też pełni wspólną rolę w postaci powiadomienia uprawniającego do braku opłaty i jest jednocześnie wnioskiem rozpoczynającym postępowanie administracyjne o zezwolenie na wyłączenie z produkcji rolnej?

Z treści art. 12b ust. 1 pkt 2 wynika, że właściciel gruntów wyłączanych z produkcji rolnej musi złożyć właściwy wniosek. A to powoduje konieczność przejścia całej procedury.

Projektowana regulacja wprowadza dwa postępowania: jedno dla właściciela w formie procedury wyłączeniowej, drugie dla osoby, która zamierza wykonywać w zabudowie zagrodowej działalność inną niż działalność rolnicza. Jest to w formie powiadomienia. I tu starosta nie został faktycznie wyposażony w żaden instrument kontrolny dotyczący składanego powiadomienia, wydania sprzeciwu czy wydania decyzji co do treści otrzymanego powiadomienia, z wyjątkiem prawa nałożenia kary w przypadku braku złożenia tego powiadomienia.

## Posel Iwona Maria Kozłowska

Według projektu konsekwencje związane z niewykonaniem obowiązku zawartego w zobowiązaniu się do dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego przez właściciela będą dotyczyły wprost osobę, która podjęła działalność pozarolniczą. A przecież mogą zdarzyć się różne przypadki losowe, które uniemożliwią kontynuowanie dalszego prowadzenia gospodarstwa, np. choroba czy śmierć.

To tylko przykładowe nieścisłości tej regulacji, która wprowadzi do już trudnej ustawy dodatkowe zamieszanie. A przecież projekt ma wprowadzić wyjątki w systemie ochrony gruntów. Pytanie: Czy regulacja ułatwi zakładany cel, czy też proces utrudni, wprowadzając dodatkowe zamieszanie prawne? Trendem mody rządzących jest karanie jak największej ilości zachowań Polaków, a przecież wszyscy wiemy, że problem, o którym mówimy, nie istnieje tylko w sferze przyszłości, ale obejmuje ogromną ilość przypadków, gdy taka działalność na obszarach wiejskich jest już podjęta i prowadzona. W regulacji zatem powinny się znaleźć też zapisy porządkujące obecną sytuację. *(Dzwonek)*

Pani marszałek, już kończę.

Wysoka Izbo! Ten projekt to kolejny dokument pisany na kolanie z improwizowanymi poprawkami, który kłóci się z zasadą starannej legislacji, wizją ustawodawcy opartą na rozwiązaniach jasnymi i niewprowadzającymi zamęt do systemu prawa. Mówię to przede wszystkim w interesie tych, którym regulacja ta jest dedykowana.

Reasumując, wnoszę w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o odrzucenie projektu w drugim czytaniu. A do pana premiera zwracam się z wnioskiem o podjęcie prac w kierunku przygotowania rzetelnego i jasnego projektu zmiany ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Bardzo dziękuję.

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

## Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy nie przewiduje sytuacji, w której dla danego terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przewidziano funkcje rolnicze. Otóż wtedy niemożliwe będzie prowadzenie działalności w granicach planu działalności nierolniczej, bo będzie to stanowiło naruszenie ustaleń planu.

Posłowie na Sejm uzyskali opinię Krajowej Rady Izb Rolniczych, która została dostarczona wszystkim posłom, że w projekcie również nie wskazano obowiązków podatkowych, którym będzie podlegał rol-

nik, przedsiębiorca, który będzie wykonywał pozarolniczą działalność gospodarczą, co zdaniem samorządu rolniczego wymaga uzupełnienia w tej ustawie.

Według opinii, na którą się powołałem, czyli Krajowej Rady Izb Rolniczych, proponowane regulacje mogą spowodować wyeliminowanie kontroli samorządu rolniczego, czego samorząd rolniczy zawsze się domaga, i ministra rolnictwa i rozwoju wsi nad procesem odralniania i wyłączania gruntów z produkcji rolnej. Samorząd rolniczy od lat domaga się włączenia go w proces kształtowania ładu przestrzennego na terenach rolnych, bowiem nagminne są sytuacje sprowadzania się na tereny wiejskie ludzi, którzy z rolnictwem nie mają nic wspólnego i budując swoje domy, mają pretensje do rolników o to, że zwierzęta nieprzyjemnie pachną, co przeszkadza im w życiu codziennym.

Projektodawca w przepisach, które mamy w ramach projektu ustawy, stwierdza, że przepisy nie do końca są na potrzeby rolników, co jest zasygnalizowane na s. 4 uzasadnienia, cytuję: Coraz mniej rodzin zajmuje się produkcją rolną, dlatego też samorząd rolniczy nie zgadza się właśnie, aby zabudowa na terenach wiejskich szła w niekontrolowanym kierunku, ze szkodą dla faktycznych rolników mieszkających i gospodarujących na wsi. Kontrola izb rolniczych i ministra nad procesem szeroko rozumianego odrólnienia prowadzona była zawsze przy uwzględnieniu warunków lokalnych i potrzeb miejscowych społeczności.

Zatem jest to określony sprzeciw poważnego grona społecznego, które sprzeciwia się procesowi niekontrolowanej rozbudowy na terenach rolnych. Nieruchomości rolne bowiem nie raz utraciwszy status, nigdy nie wracają potem do użytkowania rolnego. W ocenie samorządu rolniczego i w ocenie rolników tego typu regulacje mogą być wykorzystane przez deweloperów, którzy są niezainteresowani ładem przestrzennym i rozwojem polskiego rolnictwa. W związku z powyższym, mając na uwadze racjonalne gospodarowanie rolniczą gospodarką produkcyjną na terenach rolnych, uważamy, że projekt ten powinien ulec znacznej rozbudowie i znacznemu przepracowaniu, aby mógł być w ogóle uzgodniony przez nas w warunkach pozytywnego się odniesienia. Na razie wypowiadamy się w tej kwestii negatywnie.

## Marszałek:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Maliszewski, Koalicja Polska.

*(Poseł Bożena Żelazowska: Złożył pisemnie.)*

Pisemnie. Dobrze\*).

W takim razie pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy dzisiaj ustawę dotyczącą ułatwień dla rolników i próby wyprowadzenia części z nich de facto z szarej strefy w związku z prowadzeniem np. działalności pozarolniczej. Jednocześnie rolnicy, którzy prowadzą często taką działalność pozarolniczą, robią to ze względu na niewielkie arealy, którymi dysponują, na nieludzkie przepisy utrudniające im nieraz zarobek z tej działalności tylko i wyłącznie rolniczej czy też na ograniczenia, które przychodzą m.in. prosto z Brukseli, a za chwilę jeszcze będzie to pewnie utrudnione Europejskim Zielonym Ładem.

Wracając już do samej ustawy, coraz mniej rodzin niestety zajmuje się tą produkcją rolną. Załedwie 1,6% wszystkich gospodarstw ma szansę realnie się utrzymać, ponieważ mają ziemi więcej niż 50 ha. Zatem trzeba z całą mocą wspierać wszelkie nieszablonowe pomysły na zagospodarowanie ziemi, na pracę, na aktywność tych rolników.

Dziwi mnie zatem pewna restrykcyjność i też chęć wymierzania kar właśnie za kreatywność i pracowitość tych ludzi. Mówię to w kontekście wysokości zapisanych w projekcie kar. Jeśli rolnik spóźni się ze zgłoszeniem do urzędu powiatowego faktu podjęcia takiej działalności pozarolniczej w swojej zabudowie zagrodowej, może zostać ukarany kwotą nawet 30 tys. zł. To jest bardzo dużo.

Zatem uprzejmie zgłoszę tutaj poprawkę w imieniu Konfederacji obniżającą te kary do kwot od 500 do 10 tys. zł, bo rozumiemy doskonale fakt, że jest pewien obowiązek zgłoszenia, ponieważ nie jesteśmy anarchistami. Jest ten obowiązek informacyjny.

Ale zrozummy też z drugiej strony rolników, którzy z reguły podejmują taką działalność właśnie dlatego, że najwidoczniej nie wystarcza im pieniędzy na przeżycie od pierwszego do pierwszego. Najwidoczniej muszą parać się przysłowiowym drugim etatem m.in. po to, żeby utrzymać swoje rodziny. Stąd też wnoszę taką poprawkę. Dziękuję za uwagę i do zobaczenia na posiedzeniu komisji. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Joannę Muchę, Polska 2050.

**Posel Joanna Mucha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdybym tego wszystkiego, co powiedział mój przedmówca, nie stawiała pod wielkim znakiem zapytania, to pewnie bylibyśmy za tą ustawą, bo rzeczywiście umożliwienie rolnikom działalności pozarolniczej jest absolutnie pożądane i powinniśmy do tego dążyć. Ale ten projekt w moim przekonaniu takiej pewności nam

nie daje, bo mamy ogromne wątpliwości co do intencji napisania tego projektu. Nie wiemy tak naprawdę, czy on jest napisany dla rolników, czy też być może dla deweloperów, bo takie można mieć znaki zapytania. Bardzo źle napisany legislacyjnie, w fatalnym trybie, w bardzo słabym trybie procedowany.

Ponieważ mam bardzo mało czasu, więc skupię się wyłącznie na tym, żeby powiedzieć o poprawce, którą składamy. To jest jedna bardzo rozbudowana poprawka. Po pierwsze, proponujemy, żeby zamiana, która ma dotyczyć gruntów, to była zamiana na maksymalnie 10 lat i ewentualnie potem musiała być odnawiana. Dlaczego? Dlatego że nie chcemy, żeby te grunty na stałe mogły wypadać z zasobu gruntów rolnych. Uważamy, że to nie byłoby właściwe i nie byłoby dobre dla gospodarki, dla polskiego rolnictwa. Po drugie, to chyba najważniejsze w naszej poprawce, wyłączamy grunty I i II klasy spod obowiązywania tej ustawy. Uważamy, że to jest absolutnie krytyczna sprawa. Tych gruntów mamy w Polsce bardzo niewiele i nie możemy sobie pozwolić na to, żeby na tych gruntach prowadzić działalność pozarolniczą, w związku z tym ta część poprawki jest niezwykle istotna. Wreszcie chcemy, żeby ta działalność i to wszystko, co jest zapisane w przepisach, dotyczyło tylko istniejących już budynków, czyli chcemy w jednoznaczny sposób być pewni, że to nie jest ustawa, która ma służyć deweloperce, tylko rzeczywiście pozarolniczej działalności gospodarczej i samym rolnikom. Stąd ta poprawka.

Jeśli chodzi o nasze ewentualne poparcie lub brak poparcia dla tej ustawy, to dzisiaj tego nie deklarujemy. Podejmiemy decyzję w zależności od tego, czy poprawka zostanie przyjęta i jaki ostateczny kształt ta ustawa przybierze. Tak jak powiedziałam, jeśli byłaby to tylko i wyłącznie ustawa, która pozwala rolnikom na podejmowanie nierolniczej działalności na swoich gruntach, nie mielibyśmy z tym problemu. Nasze wątpliwości budzą intencje. Dziękuję uprzejmie.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Kukiz'15.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Procedujemy nad drukiem nr 1567, czyli ustawą o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Sam tytuł ustawy nie brzmi jakoś rewelacyjnie, ale jeżeli ktoś by się chciał wczytać w tę ustawę, to jest ustawa znacząco zmieniająca możliwość zarabkowania przez rolników.

W tej chwili przez lata zaniechań rolnicy zostali sprowadzeni do producentów podstawowych produktów, czyli mają hodować marchewkę, ziemniaki, to wszystko muszą oddawać pośrednikom i tak napraw-

### **Posel Jarosław Sachajko**

dę z tego wszystkiego, z ich ciężkiej pracy niewiele im zostaje. Jednocześnie ze względu na bardzo dużą liczbę niewielkich gospodarstw z tak małego arealu po prostu rolnicy nie mogli się utrzymywać.

Nie ma powodu, abyśmy dalej na wsi hodowali, utrzymywali biedę. Rolnicy są to osoby bardzo zaradne, bardzo kreatywne, które potrafią świadczyć te same usługi, jakie są świadczone w miastach. Ta ustawa była od lat wyczekiwana przez rolników. Rolnicy chcą pracować, chcą się sami utrzymywać, a nie cały czas liczyć na to, że ktoś im da jakieś pieniądze. Oni sami potrafią sobie te pieniądze wypracować. Ta ustawa pozwala na to, żeby rolnicy w swoich budynkach, które bardzo często są puste z wielu powodów, przede wszystkim z powodów nieopłacalności produkcji, mogli część tych budynków przekształcić w działalność pozarolniczą, jednocześnie pozostając rolnikami. Czyli nie wydzieramy, nie wypychamy ich do ZUS-u, dajemy tą ustawą gigantyczną szansę rolnikom, żeby mogli spróbować swoich umiejętności w działalności pozarolniczej.

Jeżeli chodzi o odrolnienie gruntów klasy I, II i III, to w zależności od klasy może być to koszt od 40 do 80 tys. Już sama ta kwota przeraża, że rolnik próbując prowadzić w posiadanych przez siebie budynkach jakąś inną działalność gospodarczą, musiałby zainwestować takie pieniądze, i jeżeli ta działalność by nie wyszła, to te pieniądze by przepadły. Wielkie niezrozumienie przez posłów Polski 2050, a szczególnie Koalicji Obywatelskiej, którzy nie szanują rolników i swoją postawą pokazali, że dalej chcą wypychać rolników (*Dzwonek*) ze swojej pracy i ziemi, co jest po prostu nieetyczne i niegodne. Dziękuję. (*Oklaski*)

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle, jeszcze można się zapisać.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt w takim brzmieniu pomimo wszystko należy uznać za jednak zagrażający bezpieczeństwu kraju w obszarze produkcji żywności, a jego uzasadnienie – za niespójne i w niektórych punktach przeczące samemu sobie.

W uzasadnieniu autorzy podają, że mamy w kraju nawet do 98,4% gospodarstw uznawanych za małe, czyli takie, które nie zapewniają utrzymania ich właścicielom i które mogą skorzystać z postanowień omawianej poprawki. Autorzy projektu uwalniają 98% polskiego potencjału rolnego i dopuszczają z wielkimi ograniczeniami jego użytkowanie w sposób tylko pośrednio związany z produkcją rolną. Ten projekt wymaga głębokich zmian. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o szacunek do rolników, to my mamy tego szacunku bardzo dużo, bo przede wszystkim ja prosiłam pana posła o przygotowanie rzetelnego projektu ustawy, skonsultowanego z rolnikami, z izbami rolniczymi. Zarówno izby rolnicze, jak i rolnicy na temat tego projektu wypowiadają się negatywnie. Proszę nam nie zarzucać, że nie chcemy współpracy z rolnikami, bo my szanujemy pracę rolników i ich ogromną rolę w produkcji żywności w kraju. Wątpliwości budzi pewna niejasna kwestia z omawianej regulacji. Dotyczy to warunku dopuszczającego prowadzenie działalności pozarolniczej. Chodzi o przewagę działalności rolniczej, traktowanie jej jako głównej, dominującej. W związku z tym mam pytanie. Według jakiego kryterium będzie oceniana działalność rolnicza jako podstawowa? Czy będzie to kryterium dochodowe czy inne? Kto i w jaki sposób będzie dokonywał tej oceny? W jaki sposób osoba podejmująca działalność pozarolniczą ma wykazać, że jest to działalność dodatkowa, aby nie narazić się na konsekwencje? (*Dzwonek*)  
Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Anna Wojciechowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każda ustawa, która poprawia sytuację rolników, na pewno jest dobra i powinna być dobra. Jednakże w odniesieniu do tej ustawy chodzi mi o wyjaśnienie kwestii regulacji

**Posel Anna Wojciechowska**

dotyczących stanów zastanych po wprowadzeniu w życie tej ustawy. Co będzie z tymi rolnikami, którzy już prowadzą czy już rozpoczęli działalność tego rodzaju? Bo może być taka sytuacja, że będą próbowali złożyć fałszywe zeznania. Po prostu sytuacja ich do tego zmusi. I czy w sytuacji, gdy prowadzą już działalność gospodarczą od lat, należałoby to w jakiś sposób rozwiązać? Ustawa w tym zakresie powinna zawierać przepisy, które pozwolą na zgłoszenie już rozpoczętych działalności. Przecież sytuacja tych osób będzie zdecydowanie inna od sytuacji osób, które podejmą działalność dopiero po wejściu w życie tej ustawy. Należy to uregulować w sposób bardzo przejrzysty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Filiks:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest naprawdę bardzo charakterystyczne dla Prawa i Sprawiedliwości. Najpierw tak broniliście polskich gruntów rolnych, że ograniczyliście polskiemu rolnikowi prawo własności, zabraniając im swobodnego obrotu handlowego swoją własną ziemią, bo tak się martwiliście o to, co się stanie z ziemią rolników. A teraz, wbrew rozsądkowi, prezentujecie projekt, o zgrozo, ochrony gruntów rolnych i leśnych, który w rezultacie pozawala najlepsze grunty rolne: I, II, III klasy czy grunty leśne zamienić np. na pola budowy deweloperów czy na stawianie na tych gruntach nawet hal produkcyjnych, w sumie wszystkiego, ponieważ katalog tej działalności jest otwarty. Nie jest to projekt...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nieważne.

Nie jest to projekt mający na celu ochronę gruntów rolnych i właśnie dlatego izby rolnicze apelują do was o powstrzymanie się w tym zakresie. Mam pytanie. Jak zamierzacie to kontrolować? I dlaczego nasze najlepsze grunty rolne – nieważne, w jakiej wielkości – I, II, III klasy chcemy zamienić na tereny, na których może powstać wszystko: tereny przemysłowe czy grunty budowlane dla deweloperów, po prostu pola budowy i smrodu? *(Dzwonek)* Dlaczego, pytam, nie ma już katalogu działalności pozarolniczej dla rolników? I to ma służyć rolnikom? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Trochę trwa to dojdzie, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra o kwestię właśnie gruntów klas I i II. Specjaliści mówią – i wydaje się, że jest to powszechna wiedza – że tych gruntów jest w Polsce nieco ponad 3%. W związku z tym jako dobro ograniczone grunty klas I i II powinny być szczególnie chronione. Natomiast państwo, jak się wydaje, biorąc pod uwagę projekt ustawy i stanowiska ministerstwa, przychylacie się do tego, żeby to stosunkowo niewielkie dobro po prostu przeznaczyć na inne cele.

Panie Ministrze! Z jakich powodów ministerstwo, z jakich powodów rząd zezwala na to, żeby tak unikalne dobro, jakim są te *(Dzwonek)* grunty I i II klasy po prostu zostały rozdysponowane na zupełnie inne cele? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Marek Dyduch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Spojrzę na ten problem trochę z innego, drugiego punktu widzenia. Mieszkam pod Wrocławiem. Jest tam bardzo dużo małych miejscowości, w których nie ma już rolników. Ziemia jest przypisana do określonych budynków. Te miejscowości, gminy chcą się rozwijać i jest potworna bariera, żeby jakiegokolwiek ziemię przekształcić, nawet jeśli już są w planie przestrzennym zapisy zmieniane z przeznaczeniem pod budownictwo czy pod inną działalność. Nie jestem zwolennikiem masowej wyprzedaży, zmieniania właściwości gruntów rolnych na inne, ale też popatrzymy na to z pewnym zrozumieniem, podchodząc do tego praktycznie, biorąc pod uwagę całe zjawisko, jakie obserwujemy w tej chwili wokół wielkich miast, i spróbujemy znaleźć kompromis. *(Dzwonek)* Ja np. nie mam nic przeciwko temu, że taką ustawę przyjmujemy, bo to jest pragmatyczne podejście do sprawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Leszek Galemba, Prawo i Sprawiedliwość.  
Zapraszam.

**Posel Leszek Galemba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Usłyszeliśmy przed chwilą wniosek Platformy Obywatel-



### **Posel Leszek Galembe**

skiej o odrzucenie tej ustawy. Przecież wy nie chcecie dobra dla polskich rolników. Czy nie widzicie tego, że ta ustawa będzie miała pozytywny wpływ na dodatkowe dochody? Rolnicy są również przedsiębiorczy, chcą robić coś w swoich gospodarstwach, tych małych gospodarstwach.

(*Posel Iwona Maria Kozłowska*: Dobrze to przygotujcie.)

Jasno zostało tutaj powiedziane: 5 arów. O czym wy mówicie, o jakiej deweloperce? Rolnicy tak samo mają prawo zrobić coś w swojej zagrodzie, coś produkować, świadczyć usługi bardzo oczekiwane. I będziemy to robić. Prawo i Sprawiedliwość wspiera polską wieś, wspiera rolników i będzie wspierało. Ta ustawa temu służy.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz podkreślę: szkodziły PSL i Platforma przez wiele lat polskiemu rolnictwu, a my temu się przeciwstawiamy. Wsłuchujemy się w głos rolników (*Dzwonek*) i będziemy – jeszcze raz powtarzam – wpierać rolników i polską wieś. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
I pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.  
Zapraszam.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze względu na skromny czas nie mam możliwości wytłumaczenia posłom Koalicji Obywatelskiej, co znaczy władza ustawodawcza. Gdyby pan minister powiedział, że właśnie posłowie powinni po konsultacjach z rolnikami pisać i przygotowywać ustawy. No, ale taka jest jakość tej klasy politycznej. Gdyby pan minister zechciał również wyjaśnić, jakie zabezpieczenia w tej ustawie zrobiliśmy, aby nie było żadnej możliwości obejścia tej ustawy, aby tam te bzdury, przepraszam, które słyszeliśmy o deweloperce przed chwilą, nie miały miejsca. I proszę wyjaśnić jeszcze opozycji totalnej, która krytykuje najbardziej potrzebny w tej chwili rolnikom projekt, w jaki sposób on może pomóc zwiększyć dochody rolników i pozwolić rolnikom dalej prowadzić swoją działalność rolniczą. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Szymona Giżyńskiego o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo z opozycji totalnej w zasadzie idą nam bardzo na rękę, bo metody, które zastosowali w dyskredytacji intencji i zapisów ustawy, właśnie taką wdzięczność wywołują z mojej strony, ponieważ opierają się na chwytach w postaci z jednej strony katastroficznych wieszczów, z drugiej strony złych życzeń. Oczywiście to wszystko tonie w jakimś osoczu demagogii.

Państwo tutaj w bardzo wielu programowych wypowiedziach... Te wypowiedzi szczegółowe, które dotyczyły konkretów, niezależnie od tego, czy to były intuicje prawidłowe, czy też całkowicie nietrafione, ale każdemu może to w lekturze ze zrozumieniem czy bez zrozumienia się zdarzyć, doczekają się w najbliższych dniach rzetelnych odpowiedzi na piśmie, ale ponieważ ta debata zupełnie wymknęła się państwu spod pewnej logiki i wiarygodności, to pozwolę sobie ograniczyć to do konkretnych motywów, które tutaj w tych najważniejszych wystąpieniach dominowały.

Jest, po pierwsze, powoływanie się przez panią poseł Iwonę Marię Kozłowską z Kolacji Obywatelskiej na werdykt Dolnośląskiej Izby Rolniczej wraz ze stwierdzeniem, że całkowicie go dezawuuje projekt, który idzie w kierunku rozwoju mieszkalnictwa, nie zaś pozostawienia ziemi ornej w rękach rolników. To jest całkowita nieprawda odnośnie do samej ustawy i intencji jej zapisów, ale też przywołuję praktykę, która jest zupełnie inna. Otóż w 90%, a nawet w większej części, izby rolnicze pytane, bo są pytane albo zabierają głos, całkowicie popierają odróżnienie. To są fakty bardzo proste, łatwe do sprawdzenia.

Pan poseł Michał Urbaniak z Konfederacji wskazał na pewną niezgodność z przepisami. Przede wszystkim bardzo oponował przeciwko penalizacji konsekwencji, jeżeli ktoś nie spełnia warunków i wymogów zapisanych w projektowanej ustawie. Mieliśmy dwa cele do zrealizowania w ramach tej ustawy i bardzo jasno o tym w uzasadnieniu napisaliśmy, jak również we wszystkich informacjach dotyczących uzasadnienia.

Po pierwsze, aktywizacja gospodarcza. To jest niewątpliwie przełom, to jest niewątpliwie coś, co zupełnie niespodziewanie, ale w ostatnim głosie Lewicy bardzo mocno wybrzmiało, czyli aktywizacja gospodarcza. Wybrzmiało jako pewna ambiwalencja do głosu wcześniejszego – aktywizacja gospodarcza rolników w takich zapisach, jakie przygotowaliśmy, czyli jest to całkowicie bezpieczne, całkowicie niezmiennące charakteru działalności rolniczej. Mało tego są ograniczenia tych 5 arów utrzymujące tę działalność rolniczą jako wiodącą, będącą wymogiem, warunkiem podstawowym tego, żeby się tam cokolwiek gospodarczo działo, i to przecież nie na gruntach, szanowni państwo, tzw. gołych czy uprawianych, tylko to są siedliska, to są budynki. Proszę wziąć to pod uwagę jako coś zupełnie oczywistego, bo okazuje się,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński**

że jest to oczywiste tylko dla nas. Prosimy na przyszłość czytać tak proste i tak jednoznaczne intencyjnie teksty ze zrozumieniem.

Zupełnym nieporozumieniem jest to, że państwo opisują charakter tej ustawy, jej właściwe cele, jej ukryte bądź jawne intencje w kategoriach raju dla deweloperów. Przecież to jest kolejne szaleństwo interpretacyjne, bo jak sobie można wyobrażać interes deweloperski w sercu gospodarstwa rolnego? Państwo widzą takie cuda w przyrodzie? Przecież ktoś z państwa mówił o tych niecnych zachowaniach – mówię to w cudzysłowie i czasami bez – bo to są bardzo pretensjonalne i nieuprawnione zachowania, jeżeli ktoś przyjeżdża na wieś, buduje się czy kupuje mieszkanie, budynek, jakąś posiadłość i zaczyna mu przeszkadzać otoczenie, z zapachami, z hałasami. Więc znowu wracamy do serca ustawy. Ktoś będzie inwestował w interes deweloperski, kiedy w gospodarstwie pracuje się do późnej nocy i świeci się światło, szumią silniki i są inne odgłosy gospodarczej działalności? Proszę o odrobinę realizmu i pewnej wyobraźni, która tutaj całkowicie ten spór... Ale to nie jest spór, bo nie ma sporu z logiką, tylko logika zawsze zwycięża i zawsze stoi po stronie prawdy.

Jest jeszcze jedna bardzo istotna przesłanka. Mianowicie, deweloper nie kupi gruntu rolnego, bo po prostu nie może. Zabrania mu tego prawo. Więc to jest jeszcze jeden dowód na to, jak bardzo daleko jesteśmy od interesu deweloperów, jak bardzo bronimy gospodarki rolnej przed takimi pomysłami, przed takimi zakusami.

Pan poseł Mirosław Suchoń znowu nawiązuje do tego, że nonszalancko, a może nawet z rozmysłem przeznaczamy grunty I i II klasy na jakieś używanie gospodarcze, oczywiście w domyśle deweloperskie. Proszę państwa, jeszcze raz powtarzam: to nie są grunty otwarte, to są grunty zabudowane, w siedliskach. Tutaj nie ma takich sytuacji, tu już nawet nie chodzi o złą czy dobrą wolę, tu chodzi o możliwość. Nie ma takiej fizycznej możliwości.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe dotyczące treści samej ustawy, zapisów, jest praktycznie niemożliwe, żeby bardzo precyzyjnie na nie odpowiedzieć. Chodzi o te paragrafy i wszystkie szczegóły, które w niektórych państwa pytaniach padły. Oczywiście do wszystkich z państwa, jeszcze raz to podkreślam, dotrzemy z rzetelnymi odpowiedziami. Skupiłem się na tych wypowiedziach, które w gruncie rzeczy mają ewidentnie charakter ideologiczny, ponieważ przeinaczają intencje, przeinaczają fakty, przeinaczają nawet realność sytuacji i realność zjawisk. W związku z tym, ponieważ ten ton dominował w dyskusji, odniosłem się do niego z najwyższą powagą i myślę, że dla osób, które podchodzą do tego bez emocji, z dobrą wolą poznawczą i czytają teksty i pisane, i mówione ze zrozumieniem, werdykt w tej sprawie będzie jednoznaczny. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję uprzejmie, panie ministrze.

O zabranie głosu prosił sprawozdawca komisji pan poseł Leszek Galemba.

Bardzo proszę.

**Poseł Leszek Galemba:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wszyscy chyba zrozumieliśmy wyjaśnienie pana ministra...

*(Głos z sali: Gratulujemy.)*

...które jest dowodem na to, że państwo nie rozumiecie przyczyn, w jakim kierunku idziemy. Idziemy w tym kierunku, aby poprawić dochodowość rolników, dać możliwości i narzędzia. A wasze stwierdzenia są przeciwnie. Wy chcecie gorzej, wy nie chcecie ułatwić, zakłamujecie. 500 m, 5 arów – o jakiej deweloperce mówicie? Przecież nie da się tego słuchać. Powinniśmy tu, na sali sejmowej, mówić odpowiedzialnie o przyszłości. Ta ustawa jest dobra dla przyszłości, dla przyszłości rolników, bo daje możliwości i narzędzia.

To tyle z mojej strony. Myślę, że wszyscy chyba już to zrozumieliśmy, a przede wszystkim komisja rolnictwa, która pracowała nad tą ustawą i rzetelnie ją przegłosowała. Chcę aby ta ustawa jak najszybciej weszła w życie, bo naprawdę jest potrzebna polskiej wsi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki oraz wnioski o odrzucenie, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Marii Konopnickiej (druki nr 1354 i 1579).**

Uprzejmie proszę panią poseł Paulinę Matysiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały

## **Posel Sprawozdawca Paulina Matysiak**

w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Marii Konopnickiej.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 17 września 2021 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył projekt uchwały.

Dodam jeszcze, że praca nad tym projektem odbyła się w bardzo dobrej atmosferze. Poszerzyliśmy ten projekt uchwały o cały akapit dotyczący twórczości Marii Konopnickiej i projekt został przyjęty jednogłośnie 19 głosami za.

Odczytam przyjęty, wypracowany na posiedzeniu tekst:

„W maju 2022 roku przypada 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej – polskiej pisarki, poetki, tłumaczki i publicystki. Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia uhonorować jedną z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej, twórczynię »Roty«.

Maria Konopnicka, z domu Wasiłowska, urodziła się 23 maja 1842 roku w Suwałkach, jako córka prawnika, obrońcy Prokuraturii Generalnej i patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu. Jej matka zmarła, gdy Maria miała 12 lat. Wychowanie przez ojca, w atmosferze patriotyzmu i tradycji chrześcijańskiej miało duży wpływ na pisarkę. W latach 1855–1856 uczyła się na pensji siostr sakramentek w Warszawie, gdzie poznała Elżbę Pawłowską – później Orzeszkową.

W 1862 roku poślubiła Jarosława Konopnickiego, z którym miała ośmioro dzieci i mieszkała w Bronowie, a następnie w Gusinie. W 1876 roku, po rozstaniu z mężem, przeniosła się z dziećmi do Warszawy, gdzie publikowała, dorabiała lekcjami oraz uczestniczyła w akcjach patriotycznych i społecznych. Około 1886 roku poznała Marię Dulebiankę, z którą spędziła wiele kolejnych lat – razem mieszkaly, podróżowały i inspirowały się do działania. Od 1890 roku, po usamodzielnieniu się dzieci, zaczęła dużo podróżować po Europie i zwiedziła m.in. Włochy, Austrię, Niemcy, Francję, Szwajcarię oraz Czechy.

Maria Konopnicka zmarła 8 października 1910 roku we Lwowie. Pogrzeb, w którym uczestniczyło około 50 000 osób, był wielką manifestacją patriotyczną.

Maria Konopnicka zadebiutowała w czasopiśmie »Kaliszanin« w 1870 roku, używając pseudonimu »Marko«, ale jej właściwym startem poetyckim był cykl »W górach« z 1876 roku – przychylnie zrecenzowany przez Henryka Sienkiewicza. W 1881 roku wydała pierwszy tomik poezji. Redagowała pismo »Świt«, współpracowała z tygodnikiem »Bluszc«, wieloma czasopismami, wydawnictwami i towarzystwami polskimi trzech zaborów oraz na obczyźnie. Zasłynęła prozą nowelistyczną i utworami dla dzieci oraz zajmowała się krytyką literacką m.in. na łamach »Kuriera Warszawskiego«. Była najwybitniejszą reprezentantką nurtu ludowej stylizacji pieśniewej, stosując język poetycki zaczerpnięty z historycz-

nych i baśniowych motywów, inspirowany pięknem przyrody ojczystej. Tworzyła liryki i pieśni o tematyce patriotycznej i społecznej oraz obrazki poetyckie. Dokonała przełomu w polskiej literaturze dla dzieci, podnosząc tę dziedzinę pisarstwa na wyżyny sztuki.

Za pomocą utworów literackich protestowała przeciwko antypolskiej polityce zaborców i niesprawiedliwości społecznej. Współorganizowała protest światowej opinii publicznej przeciwko niemieckim represjom wobec dzieci polskich we Wrześni w latach 1901–1902 i ustawom wywłaszczeniowym. Walczyła o prawa kobiet oraz pomagała uwięzionym z przyczyn politycznych przez rosyjskie władze.

W 1902 roku w Krakowie i we Lwowie odbyły się obchody 25-lecia pracy literackiej Marii Konopnickiej, a rok później otrzymała w darze od narodu polskiego dworek z parkiem w Żarnowcu koło Krosna. Była honorową członkinią Towarzystwa Szkoły Ludowej oraz wielu towarzystw i instytucji działających na ziemiach polskich, w Europie i USA. W 1908 roku opublikowała »Rotę« – wiersz patriotyczny, który był protestem przeciw polityce germanizacji w zaborze pruskim i odegrał znaczącą rolę w dziejach Polaków. Po raz pierwszy pieśń, do muzyki Feliksa Nowowiejskiego, została wykonana 15 lipca 1910 roku pod Pomnikiem Grunwaldzkim w Krakowie, który ufundował Ignacy Jan Paderewski – z okazji 500. rocznicy zwycięstwa nad zakonem krzyżackim. W 1926 roku władze niepodległej Rzeczypospolitej rozważały »Rotę« jako hymn narodowy.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając literacki dorobek Marii Konopnickiej oraz jej wkład w działalność patriotyczną, ustanawia rok 2022 Rokiem Marii Konopnickiej”. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Uprzejmie proszę panią poseł Dominikę Chorośińską o zaprezentowanie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## **Posel Dominika Chorośińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Konopnickiej.

W maju 2022 r. przypada 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej. Jest ona uważana za jedną z najwybitniejszych poetek okresu realizmu. Pisała nie tylko wiersze, lecz i poematy, nowele, szkice, teksty



**Posel Dominika Chorościńska**

krytycznoliterackie i publicystyczno-reportażowe, tworzyła liryki i pieśni patriotyczne. Jest autorką „Roty”, wiersza patriotycznego, który władze niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej rozważały jako hymn narodowy. Jej twórczość skierowana do dzieci była przełomowa w literaturze.

Dobrze znając języki niemiecki, francuski i rosyjski, opanowała również czeski, angielski i włoski, zajmowała się przekładami. Przebijała się do literatury o własnych siłach. Była nie tylko pisarką, lecz i działaczką społeczną. Uczestniczyła w licznych konspiracyjnych i jawnych akcjach społecznych. Była jedną z czołowych organizatorek protestu światowej opinii publicznej przeciw okrucieństwom Prus wobec strajkujących dzieci z Wrześni. Walczyła o prawa kobiet. Kosztem wielu wyrzeczeń samotnie wychowywała sześcioro dzieci. Wychowywanie dzieci nie przeszkodziło jej jednak w samorozwoju. Sama mówiła: Stronnictwem, do którego należę duszą i ciałem, są dzieci moje. Poza nimi istnieje dla mnie tylko świat myśli i pracy.

Współcześni badacze jej twórczości uważają, że sztandarowej poetce szkolnych akademii zrobiono krzywdę, redukując ją do tychże. Konopnickiej przez ostatnie lata nie czytano, nią się posługiwano. Być może przy okazji jubileuszowego Roku Marii Konopnickiej powrócimy do lektury.

Klub Prawa i Sprawiedliwości jest za przyjęciem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Konopnickiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Małgorzata Kidawa-Błońska.

Zapraszam, pani marszałek, serdecznie.

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To prawda, Maria Konopnicka to osoba niezwykła, niezwykła kobieta. Dzięki swojej twórczości literackiej jest powszechnie znana. Podziwiamy jej wiersze, bardzo różnorodne. To nie tylko wiersze patriotyczne, ale też bardzo dobre utwory dla dzieci, utwory opisujące realia życia w tamtych czasach. Ale mając nadzieję, że to rzeczywiście będzie Rok Marii Konopnickiej, chciałabym, żebyśmy wtedy, kiedy będziemy mówili o jej twórczości, przypomnieli także to, co zrobiła dla nas wszystkich. Pokazała, a w tamtych czasach to było bardzo trudne, że kobieta może być wykształcona, niezależna, twórcza. Potrafiła połączyć wychowywanie ósemki dzieci z twórczością literacką, z pracą. Pokazała, że kobieta powinna być samodzielna. To były pierwsze takie kroki. Bardzo trudno było wtedy wyjść i tak

odważnie o tym mówić. Spotykała się z ostracyzmem. Na szczęście twórczość była jej bronią i tutaj wszyscy ją chwalili, uznawali, że pisze bardzo dobre rzeczy.

Chciałabym, żebyśmy w czasie, kiedy przypomniemy bohaterów roku, patronów roku, szerzej mówili o tych postaciach, żebyśmy poznali cały dorobek ich życia, to, jak wpływali nie tylko na literacką historię naszego kraju, ale w ogóle na historię Polski, na przemiany, jakie w naszym społeczeństwie następowały. Mam nadzieję, że to będzie także taki czas, kiedy będziemy o patronach roku mówili jak o ludziach, będziemy mówili o nich prawdę, będziemy mówili szczerze, bo ich życie, ich twórczość to także nauka dla nas – każdy musi spotykać się z problemami i sam je pokonywać.

Dlatego nasz klub będzie głosował za uznaniem Marii Konopnickiej patronką roku 2022.

Chciałabym jeszcze, żeby uchwały, które przyjmujemy w Sejmie, były dostrzegane przez ważne instytucje w naszym kraju, żeby za tym szły seminaria, konferencje, ale także wydania dzieł literackich, żeby to się nie kończyło na tym, że w sali plenarnej przyjmujemy uchwałę, tylko żeby to się przekładało na działania podjęte przez ministerstwo edukacji, ministerstwo kultury, przez samorządy, przez instytucje kultury w naszym kraju. Chodzi o to, żeby uchwała przyjmowana przez Sejm była taką zachętą do wspólnych działań w całym kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani poseł Paulina Matysiak w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Paulina Matysiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Konopnickiej.

Szczęśliwie w dzisiejszych czasach nie dziwią nas kobiety pisarki. Nie dziwią już kobiety w polityce, w biznesie, nie dziwią kobiety zabierające głos w debacie publicznej. Kiedy dziś mówimy o Marii Konopnickiej, o jej literackim dorobku, nikogo to nie dziwi. W swoich czasach Maria Konopnicka była pionierką. Silna, samodzielna i niezależna kobieta, która po odejściu od męża wychowywała samotnie gromadkę dzieci, a jednocześnie rozwijała swój talent pisarski w świecie literatury zdominowanym przez mężczyzn. Nie tylko znalazła w tym świecie swoje miejsce, ale też wybijała się ponad przeciętność. Swoimi dziełami nadawała ton i dzięki temu trafiła do panteonu najważniejszych polskich pisarek.

Twórczość Marii Konopnickiej zarówno w zakresie literatury pięknej, jak i w zakresie publicystyki była i jest mocnym głosem przeciwko wszelkiej dys-

### **Posel Paulina Matysiak**

kryminacji, za równością, przeciwko wyzyskowi i uciskowi, a za szacunkiem i solidarnością. Społeczeństwo w jej twórczości nie było dusznym salonikiem ówczesnej szlachty i inteligencji, ale tętniącym życiem organizmem. Dostrzegała rolę i problemy klasy ludowej, chłopów, dzieci, kobiet i Żydów.

Maria Konopnicka – matka, pisarka, społeczniczka, publicystka, emancypantka, patriotka. Maria Konopnicka, która miała odwagę żyć swoim życiem w czasach, gdy rolę kobiet wyznaczały sztywne społeczne normy. To szczególnie istotne i warte podkreślenia dzisiaj, kiedy znowu próbuje się wtłoczyć kobiety w ciasne ramy.

Maria Konopnicka była kobietą pełną życia i pełną miłości, miłością do swoich dzieci i towarzyszek życia Marii Dulębianki, którą nazywała swoją opatrnością. O miłości pisała: „tylko miłość jest siłą, co złagodzić może ból świata”. Jakże aktualne to przesłanie, w sam raz na dzisiejsze czasy. Dlatego cieszę się, że tekst uchwały przygotowanej przez członkinię partii Razem Monikę Cieplicką, która należy do koła kobiet, tekst zgłoszony przez członków i członkinie klubu Lewicy został pozytywnie rozpatrzony przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, a także rekomendowany Wysockiej Izbie do przyjęcia, by przyszły rok uczynić właśnie rokiem Marii Konopnickiej.

Dziś – mówię to w imieniu całego klubu Lewicy – cieszymy się, że przyszły rok, rok 2022, będzie rokiem Marii Konopnickiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Bożena Żelazowska w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.  
Zapraszam.

### **Posel Bożena Żelazowska:**

„Proście wy Boga o takie mogiły, które leż nie chcą ni skarg, ni żalości, lecz dają sercom moc czynu, zdroj siły i żar miłości”. „W zaduszny dzień”, Maria Konopnicka, rok 1900.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pozwólcie, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawie stanowisko klubu w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Marii Konopnickiej.

W maju 2022 r. przypada 180. rocznica urodzin wybitnej poetki, pisarki, publicystki, jednej z ważniejszych przedstawicielek polskiej inteligencji przełomu XIX i XX w., której twórczość miała ogromny wpływ na pokolenia Polaków. Udział Marii Konopnickiej w życiu literackim rozpoczyna się na początku lat 80. XIX w. Były to czasy wystąpień w obronie

praw obywatelskich, walki o prawa kobiet, rozbudzania ruchu intelektualnego. Pozytywiści próbowali wprowadzać swoje poglądy do literatury pięknej, szczególnie powieści. Właśnie w tych czasach, w czasach przemian, Maria Konopnicka stała się pisarką.

W 1881 r. ukazała się pierwsza seria utworów poetyckich zebranych w dwa zbiory „Poezje” i „Obrazki”, bardzo przychylnie oceniane przez Józefa Krzysiewskiego. Dostrzegał on w twórczości Konopnickiej nowe, niespotykane do tej pory zjawisko w literaturze polskiej. W tych zbiorach poezji, tak jak w późniejszych utworach, Konopnicka podejmowała tematy niewoli, starć społecznych, problemy codziennego życia najbiedniejszych. Dla nas, ludowców, szczególne znaczenie ma Rota napisana przez Marię Konopnicką w 1908 r. Uzupełniona muzyką autorstwa Feliksa Nowowiejskiego stała się nie tylko niezwykle ważną pieśnią patriotyczną, ale również hymnem ruchu ludowego. Śpiewana podczas patriotycznych uroczystości była świadectwem ducha walki o niepodległość. Dzisiaj również Rota jest z dumą śpiewana przez Polaków.

Maria Konopnicka odegrała niezwykle ważną rolę w rozwoju literatury dziecięcej, jako poetka mocno przemawia do swoich małych czytelników. Uznawała prawo dziecka do bez troskiego dzieciństwa. *(Dzwonek)* Kreowany przez nią dziecięcy świat był jasny i radosny. Nawet jeśli na drodze jej dziecięcych bohaterów pojawiało się zło, to dzięki pomocy dobrych ludzi lub nadprzyrodzonych mocy udawało się je pokonać, a mały czytelnik, identyfikując się z literackim bohaterem, zyskiwał wiarę we własne możliwości i szczęśliwe rozwiązanie niepowodzeń.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

### **Posel Bożena Żelazowska:**

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska proszę Wysoką Izbę o przyjęcie uchwały ustanawiającej rok 2022 rokiem Marii Konopnickiej. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.  
Zapraszam.

### **Posel Krzysztof Tuduj:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rozważa nadanie roku 2022 patronatu Marii Konopnickiej. Maria Ko-

**Posel Krzysztof Tuduj**

nopnicka była niezwykle uzdolnioną pisarką. Poruszała w swojej twórczości w czasie zaborów wątki patriotyczne i ważne wątki społeczne. Jej dzieła podbudowywały morale Polaków oraz ich wiarę w niepodległość. Konopnicka cieszyła się potężnym uznaniem już za życia. Wdzięczny naród ofiarował jej Dworek w Żarnowcu jako podziękowanie za jej pracę.

Maria Konopnicka zapisała się złotymi zgłoskami w historii Polski jako autorka słów Roty. Utwór ten powstał jako wyraz sprzeciwu wobec zaostrzającej się polityki germanizacji. Pierwszy raz publicznie odśpiewano Rotę na krakowskich uroczystościach 500. rocznicy wiktoria grunwaldzkiej. Rota weszła na stałe do elementarza polskiego patriotyzmu. Wyrażała opór wobec działań niemieckiego zaborcy, a także zapowiedź walki o wolną Polskę. Towarzyszyła Polakom w czasie plebiscytów i powstań narodowych na Śląsku i w Wielkopolsce. Dowodem na wielkie uznanie tej pieśni było wzięcie jej pod uwagę jako kandydatki na hymn odrodzonej Polski. Jak wiemy, ostatecznie zwyciężył Mazurek Dąbrowskiego, ale Rota nie straciła na popularności do dziś.

Maria Konopnicka zajmowała się nie tylko pisarstwem patriotycznym i społecznym, ale również aktywizmem na tych polach. Łączyła zatem teorię z realnym działaniem. Niektórzy starają się dziś na siłę reinterpretować życie osobiste Marii Konopnickiej. Jest to działanie całkowicie niepotrzebne, może nawet szkodliwe dla jej autorytetu, którym nadal cieszy się wśród polskiego społeczeństwa.

Maria Konopnicka swoją twórczością i działalnością publiczną zrobiła wystarczająco wiele, aby już ówczesni uhonorowali ją jeszcze za życia. Mając na uwadze znaczące zasługi Marii Konopnickiej na polu pisarskim, a także jej zaangażowanie patriotyczne w walce z germanizacją o ochronę polskich dzieci przed zniemczeniem, Konfederacja poprze nadanie nadchodzącemu rokowi patronatu autorki „Roty”. „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,/ Nie damy pogrześć mowy!/ Polski my naród, polski ród,/ Królewski szczep piastowy”. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń w imieniu Koła Polskiego 2050.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt, ale i przyjemność przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Marii Konopnickiej.

Szanowni Państwo! Maria Konopnicka, najwybitniejsza poetka okresu realizmu, nowelistka, pisarka

dla dzieci, krytyczka, publicystka, tłumaczka. W jej utworach można odnaleźć śmiałość tematyki i subtelność analizy psychologicznej, ale także bogactwo oryginalnych form narracyjnych, nowatorstwo i wysoki kunszt pisarski. Ceniona za swą twórczość przez innych pisarzy. Adam Grzymała-Siedlecki uznał ją za geniusza komunikatywności, a młody Stefan Żeromski zapisał: Nasze pokolenie ma swojego wieszczę w osobie Konopnickiej.

Całe życie Marii Konopnickiej wypełniała miłość do drugiego człowieka. Swą troskę o ludzką niedolę ukazywała w swoich wierszach. Szczególne miejsce w sercu pisarki zajmowały dzieci. To one stały się podmiotem jej pracy, twórczości literackiej i misji. Poetyckim słowem walczyła z obojętnymi sercami ludzi głuchych na losy dzieci, chorych, nędznych, porzuconych. Walczyła o stworzenie warunków dla pełnego i harmonijnego rozwoju osobowości dziecka i zrozumienia jego potrzeb. Do małych czytelników przemawiała słowami pięknymi, zrozumiałymi, przynosząc im radość, rozwijając wyobraźnię, ukazując piękno przyrody. Kolejne pokolenia młodych Polaków są wychowywane na jej twórczości, która jest ponadczasowa.

Problemy społeczne podejmowane przez Konopnicką w prozie i poezji są głosem zwykłych ludzi, przedstawiają niesprawiedliwość społeczną, którą poetka piętnowała. Nędza, ubóstwo, dyskryminacja, brak poszanowania dla odrębności – to zjawiska, przeciw którym występowała ostro i bezkompromisowo. Gdy poruszała te wrażliwe kwestie, oskarżano ją o sianie nienawiści i podburzanie, co dodatkowo motywowało ją do jeszcze większych prospołecznych działań.

Poetka uczyła Polaków miłości do rodzinnego kraju poprzez ukazywanie piękna otaczającego nas świata oraz patriotyzmu, miłości do ojczyzny. Cytując słowa jej słynnego wiersza „Rota”: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” jako wyraz protestu przeciwko przesładowaniu Polaków, można je nazwać symbolem patriotyzmu. Pełne oddanie ojczyźnie, zachowanie kultury i dziedzictwa uważała za niezwykle istotne w jednoczeniu obywateli nie tylko naszego kraju, ale i całej Europy. Będąc tak blisko ludzi i dla ludzi *(Dzwonek)*, przenosząc ich problemy na karty papieru, ucząc tym samym właściwych zachowań, a potępiając te złe, stała się postacią symboliczną.

Ze wszystkich tych powodów Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera ustanowienie roku 2022 Rokiem Marii Konopnickiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

*(Poseł Jan Szopiński: Tak? Można?)*

Wyczytałam przecież, panie pośle. Czekamy wszyscy.



### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem posłem z Bydgoszczy. W Bydgoszczy Maria Konopnicka upamiętniona jest poprzez nazwanie jej imieniem jednej z ulic oraz pomnikiem na osiedlu Szwederowo. Szczególne dla nas znaczenie ma napisana przez nią „Rota”. „Rota” była i jest śpiewana przez Polaków na uroczystościach patriotycznych. Maria Konopnicka kreowała wspinały obraz dziecka i jest autorką wielu podziwianych przez naszych małych obywateli dzieł. Bydgoszczanie z dumą przyjmują ustanowienie roku 2022 Rokiem Marii Konopnickiej.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Nie ma.

Pan poseł Franciszek Sterczewski.

(Poseł Klaudia Jachira: Nie ma.)

Nie ma.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Klaudia Jachira:**

Gdyby Maria Konopnicka pisała „Rotę” dzisiaj, to pewnie brzmiałaby tak:

Nie rzucim Unii skąd nasz ród!

Praw kobiet, ani mowy.

Polskie my córki, polski lud,

Rzepichy szczep Piastowy.

Nie damy, by nas zgłębił wróg!

Tak nam dopomóż Tusk!

Tak nam dopomóż Lempart!

Do krwi ostatniej kropli z żył

Bronić będziemy sądów,

Aż się rozpadną w proch i w pył

Niesprawiedliwe wasze rządy.

Twierdzą nam będzie każdy próg!

Tak nam dopomóż Hołownia!

Tak nam dopomóż Biedroń!

Nie będzie Kaczyński pluł nam w twarz

Ni Czarnek dzieci nam tumanił,

Unijny stanie hufiec nasz,

Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg!

Tak nam dopomóż Kosiniak!

Tak nam dopomóż Trzaskowski i Tusk!

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

O mój Boże.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie myślałam, że taki wiersz jeszcze tu...

### **Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że fakt, że mamy patronów roku, zobowiązuje nas do działania na rzecz promocji osób, jak i ich dzieł. Mówiła o tym pani marszałek Kidawa-Błońska, o konferencjach, o różnych formach artystycznych przekazu upowszechniającego te osoby.

Jeśli mówimy o Marii Konopnickiej, to warto byłoby, aby dzieci mogły czytać utwory Marii Konopnickiej, ale do tego potrzebna jest, niezbędna jest pewnego rodzaju adaptacja tych tekstów. Bardzo piękny utwór, bardzo piękna powieść, bajka „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” jest zbyt trudna dla współczesnego dziecka nawet językowo. A zatem, jeśli chcemy wrócić do tych mądrych książek, mądrych dlatego, że zwycięża w nich dobro, że są trudności, są źli ludzie (*Dzwonek*), są przeszkody, ale zawsze zwycięża dobro...

A więc mój postulat i wniosek jest taki, by całe Prezydium, wykorzystując tę sytuację, wnioskowało o dostosowanie tekstów literackich, szczególnie tych dla dzieci, tak by polskie dzieci, współczesne dzieci z łatwością mogły je czytać. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję za ten mądry głos, pani poseł. To wprowadzie nie pytanie, ale ważny głos.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziś w tej debacie na temat tego, aby rok 2022 to był Rok Marii Konopnickiej, naszej poetki, wybrzmiała na tej sali jedność. Jesteśmy razem i warto, żeby tradycje narodowe wspólnie wspierać.

Czego mi, pani marszałek, dzisiaj brakuje na tej sali? Brakuje mi ministra kultury, bo wtedy kiedy ustanawiamy patronów roku, to również oczekujemy od instytucji kultury, że będą tych patronów promowali. Mówiła o tym pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska i mówiła o tym pani poseł Fabisiak.

Warto, żeby ten apel do ministra kultury wybrzmiał. Oczekujemy, wtedy kiedy są przeznaczane środki na kulturę, żeby w zgodzie zostały one przyznane albo został ogłoszony konkurs (*Dzwonek*), aby można było, jeśli chodzi o takie tradycje patriotyczne, narodowe w postaci patronów roku, w taki zorganizowany sposób realizować wszystkie przedsięwzięcia promocyjne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sama obecność ministra akurat by w tej sprawie nic nie dała. Myślę, że takie działania ministerstwa będą.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę zadać pytanie.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, pani marszałek, bardzo szkoda, że nie ma dzisiaj przedstawiciela rządu, bo co prawda to jest uchwała, którą podejmuje parlament, podejmuje Sejm, Wysoka Izba, ale rzeczywiście z uwagi na osobę patronki, która tak jak powiedziałem w wystąpieniu klubowym, stała się symbolem, wypadałoby podjąć szerokie działania, myślę, które byłyby ukierunkowane właśnie na popularyzację twórczości, ale także myśli Marii Konopnickiej.

Mam więc teraz taką nadzieję, że moje pytanie dotrze, i poproszę o pisemną odpowiedź, jakie rząd zamierza podjąć działania, żeby dokonać właśnie tego, o czym tutaj wiele osób też wspominało, czyli popularyzować Konopnicką. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

I pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

A na przyszłość proszę się nie spóźniać.

**Poseł Franciszek Sterczewski:**

Tak jest, dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem bardzo ciekaw, jak prawica poradzi sobie z tą uchwałą. Maria Konopnicka jest bowiem postacią, która reprezentuje zupełnie inny typ patriotyzmu niż ten, który uważacie za jedyny słuszny.

Była osobą biseksualną, która przez ponad 20 lat żyła w związku lesbijskim. Dziś szłaby w marszu równości, którego wy chcecie zakazać. Była feministką walczącą o prawa kobiet. Wy te prawa depreczecie, a na protestujące kobiety wysyłacie policję z pałami i gazem łzawiącym. Jednocześnie Maria Konopnicka protestowała przeciwko germanizacji, a jej twórczość pomogła Polkom i Polakom przetrwać okres zaborów.

Jak w takim razie zagłosujecie? Widzimy, jak na każdym kroku forsujecie anachroniczny fanatyzm prezesa Kaczyńskiego, dyrektora Rydyka i pana Bąkiewicza. Ale czy przyznacie, że taka właśnie ludzka odmiana patriotyzmu również zasługuje na pamięć i szacunek? Dziękuję.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

To jest właśnie ta wspólna, miła i sympatyczna debata. Ale cóż...

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:**

— ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz,

— ustanowienia roku 2022 rokiem Wandy Rutkiewicz

(druki nr 1194, 1348 i 1580).

Uprzejmie proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienia sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Jacek Świat:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z prawdziwą przyjemnością przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu z rozpatrzenia dwóch projektów uchwał o jednobrzmiących tytułach: w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz. Te projekty zostały przedstawione w drukach nr 1194 i 1348.

Komisja Kultury i Środków Przekazu projektem zajęła się na posiedzeniu 17 września tego roku. Podjęła decyzję, by rozpatrywać je wspólnie i przedstawić wspólne sprawozdanie, a tym sprawozdaniem jest projekt uchwały przedstawiony państwu w druku nr 1580.

Dodam, że praca nad tym tekstem przebiegała bardzo sprawnie, a projekt uchwały przyjęty został jednomyślnie.

Pozostaje mi podziękować wnioskodawcom tego projektu, tego upamiętnienia i wyrazić satysfakcję, że będzie szansa na przypomnienie, a także upamiętnienie i rozpowszechnienie wiedzy w Polsce i na świecie o jednej z najbardziej niezwykłych Polek XX w., o osobie, która czegokolwiek dotknęła, zmieniała to w złoto.

Pozwolę sobie przeczytać tekst tej uchwały. To jest właściwie jedyna okazja, by ten tekst wybrzmiał na sali plenarnej polskiego parlamentu.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz

W 2022 roku mija trzydzieści lat od śmierci Wandy Rutkiewicz. W 30. rocznicę śmierci Wandy Rutkiewicz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd jednej z najwybitniejszych himalaistek świata.

Wanda Rutkiewicz, z domu Błasziewicz, urodziła się 4 lutego 1943 roku w Płungianach na Litwie.

Po zakończeniu wojny wychowywała się we Wrocławiu. Na tamtejszej politechnice uzyskała dyplom

## Posel Sprawozdawca Jacek Świat

inżyniera elektronika. Po przeprowadzce do Warszawy związała się naukowo z Instytutem Maszyn Matematycznych – ośrodkiem tworzącym zręby polskiej informatyki. Specjalizowała się w pracach nad pamięcią komputerową. W latach osiemdziesiątych należała do »Solidarności«, ważna dla niej działalność w opozycji demokratycznej.

Od dziecka wykazywała zainteresowanie sportem, a miłość do gór rozbudziła w niej wyprawa w pasmo Rudaw Janowickich w czasie studiów. Doznała wówczas, co opisała w książce »Na jednej linie«, niezwykle uczuć: »strach i radość z jego pokonania, skupienie i determinację, uwolnienie się od ciężenia, niezwykle silny kontakt z przyrodą, z kawałkiem skały, który był moim oparciem«.

Po ukończeniu kursu taternickiego brawurowo wdarła się w męski świat wspinaczy, często słysząc słowa, że »baby do niego się nie nadają, bo są słabsze«. Pokonywała bariery, została prekursorską kobiecych zespołów górskich, bo nie godziła się, by zdolne alpinistki »były wyłącznie broszkami w męskich wyprawach«. Imponowała siłą, sprawnością fizyczną i niezwykle inteligencją. Wybitny himalaista Andrzej Zawada przyznał po latach: »nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, że ta spokojna, trochę jakby z innej epoki dziewczyna ma żelazny charakter, ogromną siłę woli i potrafi być niezmiernie zdyscyplinowana w działaniu«.

W górach czuła wolność, o czym przypominają jej słowa: »A my na szczycie, poprzez wysiłek i zmęczenie oczyszczeni i wolni, choć na chwilę stajemy się częścią natury«. Góry traktowała jako przestrzeń wyjątkowej rywalizacji, pragnęła zwycięstw nad nimi. Wygrywała walki w Tatrach, Alpach, Andach, Pamirze, Hindukuszu, Himalajach, często były to pierwsze przejścia kobiece.

16 października 1978 roku zdobyła Mount Everest. Była pierwszą osobą z Polski i trzecią kobietą na świecie, która stanęła na najwyższym szczycie Ziemi. Tego samego dnia Karol Wojtyła został papieżem. Rok później w czasie wizyty w Polsce Jan Paweł II powiedział do Wandy Rutkiewicz: »Dobry Bóg tak chciał, że tego samego dnia weszliśmy tak wysoko«. Była pierwszą kobietą na świecie, która stanęła na najtrudniejszym do zdobycia szczycie K2.

Rywalizacja z górami związana była z ogromnym ryzykiem, bez którego nie potrafiła żyć. Góry były jej światem, pozwalały na wyjątkowe doznania intelektualne i estetyczne, wspinanie uznawała bowiem za twórczość. Rutkiewicz tworzyła wyjątkowe dzieła. Zyskała sławę, jej wyczyny znane były na całym świecie. Walkę o zdobycie ośmiotysięczników nazwała »Karawaną do marzeń«, bo wierzyła, że da się »przeforsować coś, co zdaje się do zrealizowania tylko w marzeniach«. Jej fantastyczne osiągnięcia sportowe budziły podziw, a dodatkowo urzekła wdziękiem, urokiem i niezwykle darem opowiadania o górach.

Nie powróciła z wyprawy na dziewiąty ośmiotysięcznik. Zaginęła 12 maja 1992 roku w drodze na Kanczendzongę. Od tamtej chwili losy Wandy Rutkiewicz nie są znane, nie odnaleziono jej ciała. »Życie smakuje najlepiej wtedy, gdy można je stracić« – powtarzała stale. Po kilku latach sąd w Warszawie za datę jej śmierci uznał 13 maja 1992 roku.

Wanda Rutkiewicz zdobyła wiele nagród i odznaczeń. Rzeczywiście, nikt tak jak Polka nie walczył o przełamanie męskiej hegemonii w światowym alpinizmie i właściwą w nim rolę kobiet.

»Kobieta uderzającej urody i energii, największa alpinistka wysokościowa swojej epoki« – to słowa znawcy himalaizmu, znanego angielskiego dziennikarza Richarda Cowpera. Leszek Cichy – pierwszy zdobywca Mount Everestu zimą, nazywa Wandę Rutkiewicz wielką osobowością światowego himalaizmu. I nikt nawet nie pomyśli, by do takich opinii napisać zdanie odrębne.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz”. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Brawo!

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pani poseł Anna Pieczarka.

Zapraszam.

## Posel Anna Pieczarka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz.

W 2022 r. mija 30 lat od śmierci wybitnej polskiej himalaistki Wandy Rutkiewicz, zwanej polską królową gór. Wanda Rutkiewicz to prawdziwa legenda. Miłość do gór rozbudziła się w Wandzie Rutkiewicz w czasie studiów. Ukończyła kurs taternicki. Od 1962 r. należała do klubu wysokogórskiego. Góry traktowała jako przestrzeń wyjątkowej rywalizacji. Wspinała się m.in. w Tatrach, Alpach, Andach i Himalajach.

W 1978 r. Wanda Rutkiewicz zdobyła Mount Everest, czego do tamtej chwili nie osiągnął nikt z Polski. Była trzecią kobietą na świecie, która stanęła na najwyższym szczycie ziemi.

Tego samego dnia Karol Wojtyła został papieżem. Rok później już jako Jan Paweł II podczas wizyty w Polsce powiedział do Wandy Rutkiewicz: dobry Bóg tak chciał, że tego samego dnia weszliśmy tak wyso-



**Posel Anna Pieczarka**

ko. W 1985 r. Wanda Rutkiewicz weszła na kolejny ośmiotysięcznik – Nanga Parbat. 11 miesięcy później jako pierwsza kobieta na świecie stanęła na K2. Nie powróciła z wyprawy na dziewiąty ośmiotysięcznik. Zginęła 12 maja 1992 r. Po kilku latach sąd w Warszawie uznał za datę jej śmierci 13 maja 1992 r.

Należy powiedzieć, że góry były światem Wandy Rutkiewicz. Pozwalały jej na przeżywanie niesamowitych doznań zarówno intelektualnych, jak i estetycznych. Wspinanie uważała za swoją twórczość. Wanda Rutkiewicz łamała bariery. Imponowała siłą, sprawnością fizyczną oraz niezwykłą inteligencją. Pokazała, że niemożliwe tak naprawdę nie istnieje. Dziś chcemy upamiętnić Wandę Rutkiewicz.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za podjęciem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Wandy Rutkiewicz. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Piotr Adamowicz w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Adamowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawiam stanowisko wobec uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz.

Wanda Rutkiewicz była jedną z najwybitniejszych na świecie himalaistek, pionierką kobiecego himalaizmu. Jako pierwsza kobieta na świecie zdobyła uważany za najtrudniejszy i najbardziej niebezpieczny szczyt – K2. Jako trzecia kobieta na świecie, a pierwsza Polka zdobyła Mount Everest. Wiele osób często zastanawia się, po co w zasadzie niektórzy ludzie z taką determinacją podążają w wysokie góry. Ponieważ istnieje – tak wyjaśniał natarczywym dziennikarzem chęć zdobycia Mount Everestu jeden z najwybitniejszych wspinaczy międzywojnia George Mallory. Ta fraza przeszła do historii alpinizmu. Kiedy indziej mówił: Dla geologów minerały z wierzchołka, dla lekarzy badanie granic ludzkiej wydolności, ale przede wszystkim dla przygody, która ożywia ducha człowieka. Co mówiła Wanda Rutkiewicz? Mówiła: Nie należy gór traktować jako ucieczki od ludzi. Ja po prostu tam jeżdżę, bo je pokochałam i to była miłość od pierwszego wejrzenia. Innym razem powiedziała: W górach koniec wspinaczki jest bardzo naturalny – jest nim szczyt. Dookoła nieograniczona przestrzeń, słońce, czasem wiatr i deszcz, czasem mgła. A my na szczycie, poprzez wysiłek i zmęczenie oczyszczeni i wolni, choć na chwilę stajemy się częścią natury.

Wanda Rutkiewicz uważała, że życie smakuje lepiej, kiedy można je stracić. Chciała być pierwszą kobietą, która stanie na szczytach wszystkich 14 ośmiotysięczników. Zawsze podkreślała, że w górach jest wszystko to, co kocha. Zginęła, robiąc to, co najbardziej kochała. Zginęła w drodze na dziewiąty z 14 ośmiotysięczników – Kanczendzongę. Ciało Mallory'ego, który podobnie jak Rutkiewicz zginął w górach, odnaleziono dopiero po 75 latach. Ciało Wandy Rutkiewicz nie odnaleziono. Być może ktoś kiedyś je odnajdzie i powróci ono do kraju. Może jednak Wanda Rutkiewicz chce pozostać w miejscu, które najbardziej pokochała.

Pani Marszałek! Nie wiem, czy Wanda Rutkiewicz i ponad 60 himalaistów, którzy zginęli w górach, to osoby wierzące, dlatego powiem tak – świeć, Panie, nad jej duszą i nad ich duszami. Cześć jej pamięci. Cześć ich pamięci. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie oczywiście głosował za podjęciem tej uchwały. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Biejat:**

Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że rok 2022 ma zyskać tak wspaniałe patronki, czy raczej – tak powinienam powiedzieć – matronki. Bardzo bym chciała podziękować w tym miejscu działaczkom partii Razem, które wsparły mnie w przygotowaniu tej uchwały, a także posłowi Tomaszowi Zimochowi, który jest inicjatorem drugiej wersji uchwały. Życzyłabym sobie, aby praca w Sejmie częściej była tak owocna jak wspólna praca nad tą inicjatywą.

Tym, co wyraźnie przebiega z dokonań i doświadczeń Wandy Rutkiewicz, jest umiłowanie wolności. Walka i udowadnianie innym swojego do niej prawa oraz to umiłowanie spletają się nierozłącznie z wolnością innych Polek i samej Polski. Niezwykle burzliwy XX w. był stuleciem ważnym, kluczowym dla Polski, ale również dla polskich kobiet. Wraz z odzyskaniem niepodległości, a raczej równoległe z nim kobiety wywalczyły pełnię praw politycznych, prawo do wyższej edukacji, pierwsze programy edukacji seksualnej, dostęp do antykoncepcji i bezpiecznej aborcji. Brawurowo i z determinacją udowadniały niedowiarkom, że stać je na wielkie czyny i na wielkie odkrycia.

Wanda Rutkiewicz, podobnie tak jak rzesze kobiet, które żyły przed nią oraz niestety także te, które żyją dziś, słyszała, że baby się do tego nie nadają, bo są słabsze. Dobitnie udowadniała, że to niepraw-

### **Posel Magdalena Biejat**

da. Jako naukowczyni, inżynierka, elektroniczka pracowała w Instytucie Maszyn Matematycznych w pierwszym okresie wielkiej choć często zapomnianej polskiej informatyki i elektroniki. Nauka nie była jednak tym, z czego ją pamiętamy. Jako himalaistka Wanda Rutkiewicz zdobywała najwyższe szczyty Himalajów. Aby na nie dotrzeć, musiała udowodnić, że jako kobieta da radę. Jako doświadczona wspinaczka górską nie poprzestała jednak na osiąganiu osobistych sukcesów. Organizowała wyprawy kobiece. Chciała udowodnić niewierzącym w możliwości kobiet mężczyznom, że nie jest jedynie wyjątkiem od reguły, a kobiety nie są ozdobami męskich wypraw. Była zdeterminowana, aby pokazać, do czego zdolne są kobiety. Chciała dać kobietom szansę na to, by zabłysnęły swoim blaskiem.

Losy Wandy Rutkiewicz są odbiciem losów Polek, ich sukcesów i aspiracji, zwierciadłem, w którym mogą się przeglądać. To postać, która dobitnie pokazuje, czym w istocie są cnoty kobiece w Polsce. To odwaga i nonkonformizm, wytrwałość w dążeniu do celu, ambicja i siła ducha, które pozwalają marzyć i wyznaczać cele, o których wielu chciałoby, byśmy nawet nie pomyślały. Rok 2022, znów tak trudny dla polskich kobiet, będzie miał wielkie matronki. Pierwsza, Konopnicka, była wielką bojowniczką o prawa kobiet, druga, Wanda Rutkiewicz, pokazała nam i całemu światu, jak z nich korzystać.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

I pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, klub Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje wystąpienie będzie trochę nietypowe. Chcę państwu powiedzieć, że wiele, wiele lat temu spotkał mnie wielki zaszczyt. Wsiadłam do samolotu, okazało się, że miejsce, które mi wyznaczono, jest obok pani Wandy Rutkiewicz. Ona siedziała przy oknie, ja obok. Samolot leciał nad Szwajcarią, nad Alpami szwajcarskimi. Pani Wanda Rutkiewicz pokazywała mi góry. Do dziś to pamiętam. To naprawdę niesamowite przeżycie. Chcę państwu jeszcze powiedzieć... (*Dzwonek*)

Proszę pozwolić, pani marszałek, dokończę.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Oczywiście.

### **Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:**

..jaki to jest ciekawy świat. W następnych latach, już jako mieszkanka Warszawy, mogłam dostąpić takiego zaszczytu pośrednio, ponieważ szkoła, do której chodziły moje dzieci, dostała imię, nadano jej imię Wandy Rutkiewicz, bo Wanda Rutkiewicz mieszkała dosłownie kilkaset metrów od tej szkoły. Dziś to, że mogę to państwu przekazać na posiedzeniu Sejmu, to naprawdę dla mnie wielki zaszczyt. A osoba była absolutnie wspaniała. Zresztą państwo to dzisiaj mówili. Tylko przypominę: została wpisana do księgi rekordów Guinnessa właśnie dlatego, że zdobyła K2 jako pierwsza kobieta na świecie. Osoba niezwykła, niepoddająca się nigdy. To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę dzisiaj te słowa powiedzieć jako ktoś, kto poznał panią Wandę Rutkiewicz.

Dziękuję, pani marszałek, za to, że pani mi pozwoliła. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

### **Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem w pierwszych słowach podziękować posłowi Tomaszowi Zimochowi za tak wspaniałe przygotowanie tej uchwały, którą przyjęliśmy ostatecznie.

Pozwólcie państwo, że dopowiem o kilku ważnych momentach z życia Wandy Rutkiewicz. Myślę, że to tylko nas wzbogaca, być może uświetni jeszcze bardziej tę postać.

16 października 1978 r. o godz. 13.45 jako pierwsza Polka i Europejka stanęła na szczycie Mount Everest, najwyższym szczycie świata. Pisała wtedy tak o tym dniu: Świeciło słońce. Wyjęłam z plecaka i zostawiłam na szczycie mały kamyk przywieziony z Polski. Przebieg wyprawy śledził z Polski prezes Polskiego Związku Alpinizmu historyk Andrzej Paczkowski. Na bieżąco informował go znajomy dziennikarz z Polskiej Agencji Prasowej. W pewnym momencie zakomunikował: Teraz będzie przerwa, bo w Rzymie właśnie wybrali papieża. Ale wiesz kogo wybrali? Zgromadzeni na konklawe kardynałowie powierzyli tron papieski Karolowi Wojtyłe. I kilka miesięcy później, 10 czerwca 1979 r. papież – już tutaj były przywoływane te słowa – oglądając ten kamyk właśnie z Mount Everest, wspomniął o tych słowach, o których już państwo tutaj dzisiaj mówiliście.

Wanda Rutkiewicz osiągnęła bardzo wiele, nie tylko osiem spośród 14 ośmiotysięczników. W swoim życiu dokonała również wielu bardzo ciekawych osiągnięć. Specjalizowała się w maszynach cyfrowych. Była bardzo sprawną fizycznie, w czasach licealnych

**Posel Jarosław Rzepa**

zapowiadała się na wybitną siatkarkę, grając w I lidze, kandydowała do kadry narodowej, była członkinią reprezentacji juniorek, brała udział w uniwersjadzie i w przygotowaniach do olimpiady w Tokio w 1964 r. Fascynowała się także samochodami. Nawet brała udział w kilku rajdach.

Pierwsze ambitne drogi wspinaczkowe Wanda prowadzi w Tatrach, także w zespołach kobiecych. Przejściem wariantu R, legendarnej drogi przecinającej urwiska wschodniej ściany Mnicha, zwraca na siebie uwagę środowiska wspinaczkowego. Po 2 latach powraca w Alpy i z bardziej doświadczoną panią Krüger-Syrokomską dokonuje pierwszego kobiecego przejścia wschodniej ściany w masywie Mount Blanc. Obie panie, ówczesznie dwie najlepsze polskie alpinistki, rok później pokonują osławiony filar Trolli w Norwegii. Dokonują tego jakie pierwsze w zespole kobiecym, a ósme w ogóle.

W kolejnych latach Wanda zwróciła się ku górom bardziej egzotycznych łańcuchów górskich. W 1970 r. bierze udział w kierowanej przez Andrzeja Zawadę wyprawie w Pamir i zdobywa Pik Lenina 7134 m. (*Dzwonek*)

O, nie wiem, pani marszałek, czy będzie można?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Rok później rusza w Hindukusz, ekspedycją kieruje wtedy Janusz Kurczab, a Wanda jako pierwsza Polka i jedna z pierwszych kobiet wchodzi na Noszak. Po tych sukcesach kieruje się w góry najwyższe. W 1975 r. staje na dziewiczym Gaszerbrumie III, w 1978 r. na chwilę wraca w Alpy, jako pierwszy zespół kobiecy przechodzi zimą północną ścianę Matterhornu.

Kilka miesięcy później Wanda odnosi swój największy sukces. 16 października 1978 r. jako pierwsza osoba z Polski, pierwsza Europejka, a trzecia kobieta w ogóle staje na najwyższym szczycie ziemi – Mount Everest. Pełen sukcesów okres przerywa jednak nieszczęśliwy wypadek w kaukaskim Elbrusie, niestety kontuzja leczy się bardzo powoli. Przełom przynosi dopiero rok...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, proszę kończyć.

Przepraszam bardzo, ale już minutę ma pan przekroczenia.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Proszę?

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Już o minutę pan przekroczył czas.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Dobrze, pani marszałek.

Wszyscy wiemy, jak wielką osobą była Wanda Rutkiewicz. Tutaj wszyscy wspominali, pan poseł Piotr Adamowicz też powiedział o tym, że została w miejscu, które ukochała.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, dziękuję.

**Posel Jarosław Rzepa:**

I oby tak, szanowni państwo, było. Nasz klub oczywiście poprze tę uchwałę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Panie pośle, naprawdę tylko z sympatii dla pani Wandy Rutkiewicz, ale też dla pana posła przedłużyłam.

Dobrze, pan poseł Dobromir Sośnierz w imieniu koła Konfederacja.

(*Posel Jarosław Rzepa*: Dziękuję bardzo, za mało czasu.)

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Skorzystam z tej niefortunnej tradycji, zgodnie z którą jesienią rozpoczyna się sezon polowań na patronów kolejnego roku kalendarzowego, żeby przypomnieć, że ten zwyczaj jest nadal całkowicie zbędny. Z uporem godnym lepszej sprawy Sejm te uchwały redaguje, więc i ja będę uparty, i będę do skutku potwarzał, żeby Sejm przestał.

Absolutnie nie mam nic do pani Wandy Rutkiewicz, tak jak w zeszłym roku nie miałem nic do Tadeusza Różewicza, w przypadku którego zabierałem głos, po prostu na kogo wypadło, na tego być. Trzeba sobie po prostu powiedzieć, że działalność Sejmu polegająca na wybieraniu co roku nowego panteonu patronów jest zwyczajnie całkowicie zbędna. Nikomu to nie jest do niczego potrzebne i w sytuacji, kiedy z Sejmu wylewa się co posiedzenie co najmniej kilkanaście nowych ustaw czy uchwał, to pompowanie legislacyjnej inflacji takimi okolicznościowymi uchwałami, z któ-



### Posel Dobromir Sośnierz

rych kompletnie nic właśnie nie wynika, uważam za szkodliwe trwonienie czasu i uwagi tej Izby kosztem wielu innych palących problemów, które są tu załatwiane po łebkach albo nie są załatwiane wcale.

Numeracja druków sejmowych sięgnęła właśnie numeru 1665. To oznacza, że nasz parlament wypływa z siebie średnio ponad dwa dokumenty dziennie. Dopychanie tego obowiązkowego programu kolejnymi laurkami jest bez sensu. To, czego potrzebujemy, to legislacyjny stoperan, a nie napędzanie jeszcze tej biegunki. Co gorsza, zamiast po prostu sobie uchwalić tę listę wybrańców na kolejny rok bez dyskusji, to wokół każdego punktu urządzana jest taka do bólu schematyczna, dość obciachowa pseudodebata, która wygląda jak apel w podstawówce, podczas którego po kolei wszyscy mówcy deklamują ten sam życiorys, opowiadają o tych samych zasługach. I to jest właśnie działalność poselska, której Rzeczpospolita stanowczo nie potrzebuje.

W zeszłym roku moje wystąpienie uruchomiło tutaj posła Mieszkowskiego – chyba dzisiaj go nie ma z nami – który udzielił mi gniewnej odpowiedzi, w której przedstawił mnie jako wroga kultury. Z tej odpowiedzi właśnie wynikało, że państwo uważacie – bo domyślam się, że poseł Mieszkowski nie jest w tym mniemaniu odosobniony – że poprzez takie uchwały naprawdę robicie coś ważnego dla kultury czy sportu. W związku z tym czuję się w obowiązku powiedzieć, że nie, trochę spuścić powietrze z tego balonu i poinformować, że to nie jest nic ważnego i że przekonanie o doniosłości tego, co tu robimy, jest po prostu mniemaniem niesłusznym. Otóż te uchwały właśnie nie mają kompletnie żadnego znaczenia, nikomu nie są potrzebne i nawet nikogo poza tym Sejmem specjalnie nie interesują, obawiam się. Nieskromnie nawet zaryzykuję tezę, że tę moją krytykę z zaciekawieniem wysłucha więcej osób niż te wszystkie laurki razem wzięte.

W związku z tym apeluję bez wielkiej nadziei, ale jednak, o zajęcie się czymś bardziej pożytecznym albo zwyczajnie o pominięcie tego niepotrzebnego rytuału, bo wprawdzie wielka szkoda nam z tego też nie wynika, ale angażowanie instytucji Sejmu do takiej zupełnie zbędnej publicystyki okolicznościowej po prostu obniża rangę sejmowej uchwały. Rozumiem dobre chęci, każdy chce docenić to, co dla niego ważne, używając narzędzi, jakie mu wpadną w ręce, ale każde nadużywane narzędzie traci na znaczeniu. *(Dzwonek)* Z tym państwa zostawiam do przyszłego roku.

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.  
Bardzo proszę, panie pośle.

### Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jej życie było pięknym filmem, bo jej życie było niezwykle, ale było to życie pełne zwrotów, sukcesów, życie, w którym nie brakowało tragedii rodzinnych i osobistych dramatów. Tak, była wspaniałą sportsmenką – panie pośle, niech pan to zapamięta – wszechstronną lekkoatletką. Skakała wzwyż, rzucała oszczepem. Wygrywała konkursy pchnięcia kulą. Także pływała. Ćwiczyła akrobatykę. Może pan pójdzie w jej ślady? Wykazywała duży talent siatkarski i, to prawda, reprezentowała Polskę na uniwersjadzie w Budapeszcie. Była zawodniczką wrocławskich klubów MKS Parasol, AZS i Gwardia. Była i pilną studentką, bo pożyczyła swojemu koledze notatki z matematyki, to był Bogdan Jankowski. By się zrewanżować, zabrał ją w góry, niedaleko Jeleniej Góry. Ta wyprawa w pasmo Rudaw Janowickich rozbudziła w Wandzie Rutkiewicz miłość do gór.

Tak, ona udowodniła, że baby nadają się do himalaizmu, bo często są silniejsze od facetów, panie pośle. Góry na całym świecie były dla niej wyjątkowym stadionem. Wszyscy to już mówili, była pierwszą osobą z Polski, która zdobyła Mount Everest, ale dodajmy, że z Krystyną Palmowską i Anną Czerwińską zdobyła Nanga Parbat. Wcześniej nie dokonał tego żaden zespół kobiecy. Była pierwszą kobietą na świecie, która stanęła na najtrudniejszym do zdobycia ośmiotysięczniku K2. Nie ukrywała, że himalaizm to oczywiście cierpienie, ale himalaizm był jej potrzebny do życia. Był dla niej tlenem. Skutecznie walczyła z najwyższymi szczytami świata. Weszła na Sziszapangmę, Gaszerbrum II. Z Ewą Pankiewicz zdobyła Gaszerbrum I. Sukcesem zakończyła wyprawę na Czo Oju i Annapurnę. Nie wróciła z wyprawy na dziewięty ośmiotysięcznik.

Zaginęła 12 maja 1992 r. w drodze na Kanczen-dzongę. Po raz ostatni widział ją wtedy wracający ze szczytu towarzysz wyprawy Carlos Carsolio, meksykański himalaista. Rozmawiał wtedy jeszcze z nią i namawiał, by zrezygnowała z ataku, ale Wanda Rutkiewicz była tak zdeterminowana, że i tę górę chciała zdobyć, choć nie miała już jedzenia, śpiwora, żadnego namiotu. Po kilku latach sąd w Warszawie uznał za datę jej śmierci 13 maja 1992 r. Kobieta uderzającej urody i energii. Te słowa angielskiego dziennikarza też pan poseł już przytoczył. Kobieta, która zawsze na wyprawę wkładała do plecaków flakonik pięknych perfum.

Kiedy pisałem projekt tej uchwały, rozmawiałem z Leszkiem Cichym, naszym wybitnym himalaistą. Wandę Rutkiewicz nazwał wielką osobowością światowego himalaizmu.

Pani Marszałek! *(Dzwonek)* Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Napiszmy i sejmową część filmu o Wandzie Rutkiewicz, filmu o wyjątkowej, niezwyklej kobiecie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Przechodzimy do pytań.  
Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.  
Wyznaczam czas – 1 minuta.  
Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Inicjatywa w sprawie uchwalenia roku 2022 rokiem imienia Wandy Rutkiewicz jest inicjatywą ponadpartyjną i to bardzo cieszy wszystkich aktywnych sportowo Polaków. W sposób szczególny cieszy grono osób związanych z górami, które mają również swoją bardzo silną reprezentację w Bydgoszczy. Mamy w naszym mieście kilka ośrodków związanych ze sportami górskimi, w tym Centrum Wspinaczkowe Spider stanowiące zaplecze szkoleniowe dla dzieci, młodzieży i studentów naszych uczelni.

Z okazji uchwalenia roku 2022 rokiem Wandy Rutkiewicz z inicjatywy bydgoszczan związanych ze sportami górskimi planowany jest szereg imprez mających upowszechnić to trudne i wymagające hobby będące dla niektórych również sposobem na życie.

Serdecznie zapraszam z tego miejsca państwa posłów oraz Polki i Polaków do Bydgoszczy – do zdobywania naszych ścian wspinaczkowych w roku imienia Wandy Rutkiewicz.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wanda Rutkiewicz to wielka osoba. Zdobyła więcej, niż można sobie wyobrazić. Wanda stworzyła himalaizm i alpinizm kobiecy, ale mówiła do nas podczas szkoleń w warszawskim klubie wysokogórskim: Nie oszukujcie się. To niełatwy sport, niewidowiskowy. Nie wzbudza uznania. Jak na boisku facet złamie sobie nogę, to do szpitala będą szły szeregi wielbicieli, niosąc mu kwiatuszki i cukiereczki. Jak wy złamiecie sobie nogę w górach, to powiedzą: A po coś się tam pchała?

Niewiele się zmieniło od tamtego czasu. Alpinizm przeżywa coś, co można by nazwać komercjalizacją. Dlaczego? Obecny prezes Polskiego Związku Alpinizmu Piotr Pustelnik powiedział (*Dzwonek*): Alpinizm jest tragicznie niedofinansowany.

Pani marszałek pozwoli dokończyć.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Ale proszę kończyć.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Zatem może takim testamentem Wandy będzie dofinansowanie tego niepopularnego sportu. Przed kilkoma dniami – to ostatnie zdanie – rozmawiałam z panem Andrzejem z Tarnowa, alpinistą, który powiedział: Z alpinizmu została mi tylko możliwość prac na wysokościach. W ten sposób zarabiam, ale to jest dalekie od tego, co chciałbym robić. A przed oczyma ciągle mam te wspaniałe szczyty. To powód tych ograniczeń.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

**Poseł Joanna Fabisiak:**

Na to powinny znaleźć się pieniądze. Niech to będzie nasz hołd dla Wandy Rutkiewicz. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.  
Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debatę nad sprawozdaniem komisji o projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz jest też okazją do przypomnienia, że kilka lat temu, 14 października 2017 r., Teatr Polski w Bielsku-Białej wystawił monodram pt. „Wanda” na podstawie życia Wandy Rutkiewicz. Autorką tego tekstu jest Wiesława Sujkowska, spektakl wyreżyserowały panie Maria Sadowska i Joanna Grabowiczka, natomiast w rolę Wandy wcieliła się Anita Jancia. A mówię o tym dlatego, szanowna pani marszałek, że być może przyjęcie tej uchwały i ustanowienie przez Wysoką Izbę roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz byłoby dobrą okazją, aby przypomnieć ten spektakl również w stolicy jako (*Dzwonek*) element świętowania, element upamiętnienia – bo zapewne taką uchwałę przyjmie Wysoka Izba. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem wyrazić swoją radość z tego, że rok 2022 będzie Rokiem Wandy Rutkiewicz, osoby wybitnej, wybitnie utalentowanej niemal we wszystkich dziedzinach życia, najlepszej polskiej alpinistki, himalaistki, ale również jednej z najlepszych na świecie. Potrafiła dzielić się swoim talentem. Potrafiła dzielić się wszystkim, co posiadała. Kochała góry i sport. Miała wielkie szanse zostać wybitnym sportowcem, ale wybrała góry, to, co dawało jej wielką wolność.

16 października 1978 r. o godz. 13.45 zdobyła Mount Everest. Do historii przejdą słowa, które wygłosił święty Jan Paweł II (*Dzwonek*): „Dobry Bóg tak chciał, że tego samego dnia weszliśmy tak wysoko”. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Zimoch:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przyjemnością była praca nad projektem tej uchwały. Przyjemnością była praca w komisji kultury. Przyjemnością była współpraca z panią poseł Magdą Bieją. Magda, bardzo ci dziękuję. To jest naprawdę pokazanie, że można. Bardzo dziękuję tym wszystkim, którzy poparli ten projekt uchwały, a chyba bardzo rzadko zdarza się w Sejmie, że coś popierają posłowie wszystkich klubów i wszystkich kół. Panie Januszu, panu też bardzo za to dziękuję.

Zmartwiły mnie słowa pana posła z Konfederacji. Niemal tak jak rok temu. Panie pośle, nie można wszystkiego negocjować. W przypadku tej wielkiej sportsmanki nie można negocjować jej sukcesów, dokonań itd.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Można.)

A jeśli już, zapraszam pana na pierwsze piętro w głównym holu. Tam jest wystawa dotycząca Tadeusza Różewicza, świetne fotografie Adama Hawałaja. Był pan tam z raz?

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Co to ma do rzeczy?)

A co pan zorganizował (*Dzwonek*) dla swoich młodych wyborców, by powiedzieć coś więcej...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle...

### **Posel Tomasz Zimoch:**

...o patronach, o których mówimy także w Sejmie? Raz jeszcze bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zainteresowanie zabranie głosu i odpowiedzią na pytania wyraził pan poseł sprawozdawca Jacek Świat.

Bardzo proszę.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Ja w sprawie sprostowania.)

Nie ma co prostować, bo nie został pan źle zrozumiany. Pan zanegował i pan się nie zgodził.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Zostałem wywołany.)

Bardzo proszę, pan poseł sprawozdawca.

(*Posel Tomasz Zimoch*: Nie wymienilem z nazwiska.)

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Jak to nie?)

To prawda. Nie wymienił z nazwiska. Ale już skończmy tę dyskusję. Chcecie panowie porozmawiać, to na zewnątrz.

### **Posel Jacek Świat:**

Szanowni Państwo! Dziękuję za tę dyskusję, za poparcie tej inicjatywy. Chciałem powiedzieć, że z wrocławskimi przyjaciółmi, którzy byli jednocześnie przyjaciółmi Wandy Rutkiewicz, już wdramy pierwsze pomysły, jak uczcić ten rok. Wśród tych pomysłów jest również wznowienie spektaklu bielskiego. Mijmy nadzieję, że do tego dojdzie, o czym informuję pana posła.

Z przykrością wysłuchałem też wypowiedzi pana posła z Konfederacji. Pamiętam, jak kilka lat temu uchwaliliśmy rok Jana Czochralskiego, jednego z najwybitniejszych naukowców polskich, a człowieka kompletnie nieznanego. Dzięki tej inicjatywie sejmowej podjęto szereg inicjatyw, dzięki którym tysiące, dziesiątki tysięcy młodych ludzi dowiedziało się, kim był Jan Czochralski. Dowiedzieli się, że to, że rozmawiają przez telefon komórkowy, zawdzięczają w dużym stopniu właśnie jemu. I choćby dla takich chwil warto te patronaty kontynuować. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:**

— ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Rufina Wybickiego,

— ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Wybickiego

(druki nr 1138, 1272 i 1598).



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska**

Uprzejmie proszę panią poseł Bożenę Żelazowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca  
Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Rufina Wybickiego, druki nr 1138 i 1272.

Chcę podziękować z tego miejsca wszystkim państwu pracującym w komisji kultury za zgodną pracę nad tym projektem i przyjęcie tej uchwały jednogłośnie, w bardzo twórczej i zgodnej atmosferze.

Komisja kultury tymi projektami zajęła się na posiedzeniu w dniu 28 września br. Wypracowany został wspólny tekst uchwały, który mam zaszczyt państwu przedstawić.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Wybickiego

Józef Rufin Wybicki urodził się 29 września 1747 roku w Będominie na Kaszubach, w rodzinie średniozamożnej szlachty pomorskiej. Karierę polityczną rozpoczął od udziału w elekcji królewskiej Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 roku. Do historii przeszła jego protestacja zgłoszona w trakcie sejmiku repninowskiego w 1768 roku, która przez współczesnych uznawana jest za jedno z pierwszych działań Konfederacji Barskiej, do której Wybicki dołączył.

Józef Wybicki wielokrotnie był posłem na Sejm, jednak nie został wybrany na najważniejszy Sejm Wielki obradujący w latach 1788–1792. Pomimo to brał udział w pracach nad wdrożeniem Konstytucji 3 maja jako przedstawiciel stanu mieszczańskiego. Po interwencji rosyjskiej i zwycięstwie targowiczanki wziął udział w tajnych przygotowaniach do wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej. Po upadku insurekcji wyjechał do Paryża, gdzie dzięki jego staraniom udało się uzyskać zgodę na utworzenie wojska polskiego u boku Francji. W lipcu 1797 roku w Reggio Emilia we Włoszech napisał »Pieśń Legionów Polskich we Włoszech«, która od 1927 roku jest polskim hymnem narodowym. To Józef Wybicki z gen. Janem Henrykiem Dąbrowskim napisali odezwę do Polaków powołującą się na słowa Napoleona oraz stworzyli zrzęby Księstwa Warszawskiego. W tej namiastce wolnej Polski Wybicki został wojewodą i senatorem.

Józef Wybicki zmarł 10 marca 1822 roku. W 2022 roku minie 200 lat od jego śmierci, 275 lat od urodzin i 225 lat od powstania »Pieśni Legionów Polskich we Włoszech«.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o wyjątkowym znaczeniu dorobku Józefa Wybickiego,

oddając hołd jego dokonaniom, ustanawia rok 2022 Rokiem Józefa Wybickiego”.

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu wnoszę, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt uchwały. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Sławomir Skwarek.

**Poseł Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu uchwały z druku nr 1598 w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Józefa Wybickiego.

Uchwała jest kompromisem i kompilacją dwóch projektów poselskich oraz prac wysokiej komisji. W przyszłym roku minie równo 200 lat od śmierci Józefa Wybickiego, będzie to również rok obchodów 275. rocznicy jego urodzin oraz minie 225 lat od powstania »Pieśni Legionów Polskich we Włoszech«. Także w przyszłym roku upłynie 95 lat od ogłoszenia w okólniku ministra spraw wewnętrznych zmodyfikowanej wersji tej pieśni pn. »Mazurek Dąbrowskiego«, który wtedy, w 1927 r., stał się oficjalnym hymnem narodowym. Znamy dobrze, a przynajmniej powinniśmy znać bardzo dobrze, zarówno tę zmodyfikowaną, jak i oryginalną wersję. Tak na marginesie, rozpoczęła się już nad tekstem narodowa dyskusja. Wydaje się, że samej postaci autora już jednak tak dobrze nie znamy.

Treść uchwały zawiera najważniejsze fakty z biografii Józefa Rufina Wybickiego. No właśnie, Rufina. To drugie imię autora hymnu, które jest pochodzenia łacińskiego, już samo w sobie jest inspirującą ciekawostką, a chociażby Wikipedia nie wymienia Wybickiego wśród słynnych postaci noszących to rzadkie imię. Przypomnę zapewne również znany fakt, że Józef Rufin Wybicki urodził się w Będominie, gdzie znajduje się Muzeum Hymnu Narodowego, będące oddziałem Muzeum Narodowego w Gdańsku. Warto je odwiedzić. Młodzież może mieć łatwiej, ponieważ muzeum jest w wykazie przedsięwzięcia Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą »Poznaj Polskę«.

Mam nadzieję, że to nagromadzenie rocznic przyczyni się do zdecydowanie lepszego poznania tej znamienitej, nietuzinkowej postaci, a rola Wysokiej Izby nie zakończy się tylko na przyjęciu uchwały, o czym jestem ściebie przekonany.

### **Posel Sławomir Skwarek**

W związku z powyższym jest oczywiste, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za uchwałą ustanawiającą rok 2022 rokiem Józefa Wybickiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Józef Rufin Wybicki – publicysta, działacz społeczny, konfederat, uczestnik insurekcji, polityk. Do historii Polski przeszedł przede wszystkim za sprawą swego najważniejszego dzieła „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”, znanego pod nazwą „Mazurka Dąbrowskiego”, który od roku 1927 jest hymnem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla przypomnienia chciałbym podkreślić, że Józef Wybicki urodził się 29 września 1747 r. w Będominie na Kaszubach. W jego rodzinnym dworze od 1978 r. mieści się Muzeum Hymnu Narodowego, będące oddziałem Muzeum Narodowego w Gdańsku. Przez lata było to jedyne muzeum poświęcone hymnowi narodowemu na świecie.

Józef Wybicki całe swoje życie poświęcił Polsce, swojej ojczyźnie. Oprócz bardzo ważnych funkcji, które pełnił zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, stworzył swoisty romantyzm patriotyczny, ideę pokazującą, jak żyć i pracować dla Polski, niezależnie od okoliczności i miejsca tworzenia. Wielu historyków, m.in. Jan Pachonński, Władysław Zajewski, Jacek Kowalkowski, opisało, jakim człowiekiem był Józef Wybicki, jakie zasługi wniósł w historię państwa polskiego. Z pewnością był wybitną postacią i żarliwym patriotą. Józef Wybicki zmarł 10 marca 1822 r. w Manieczkach. Jego prochy spoczywają w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w kościele pw. św. Wojciecha w Poznaniu.

Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem projektu uchwały Sejmu w sprawie ustanowienia roku 2022 rokiem Józefa Wybickiego.

Jeszcze jedna refleksja, pani marszałek. Otóż dzisiaj przywołujemy postać Józefa Wybickiego, twórcy hymnu narodowego. Przypomnę, że hymn narodowy Polski zgodnie z zapisem art. 28 pkt 4 konstytucji podlega ochronie prawnej. Niestety nie wszyscy nasi rodacy stosują się do tego *(Dzwonek)* zapisu. Chciałem tylko przywołać wydarzenie, jakie miało miejsce w niedzielę...

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Nie, nie, dziękuję, panie pośle.

### **Posel Kazimierz Plocke:**

...na placu Zamkowym, gdzie kilku naszych ludzi krzychało...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle, nie na temat.

Pani poseł Joanna Senyszyn w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

*(Posel Kazimierz Plocke: Bardzo dziękuję.)*

Bardzo proszę.

### **Posel Joanna Senyszyn:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustanowienie roku 2022 rokiem Józefa Wybickiego to projekt absolutnie niekontrowersyjny, który niewątpliwie znajdzie poparcie wszystkich klubów, kół i posłów niezrzeszonych. W przyszłym roku nastąpi niezwykle kumulacja okrągłych rocznic związanych z naszym bohaterem, a mianowicie: 275. rocznica urodzin, 200. rocznica śmierci, 225. rocznica napisania „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” i 95. rocznica ustanowienia pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” hymnem narodowym.

Józef Wybicki urodził się w Będominie na Kaszubach. Od ponad 40 lat w jego rodzinnym dworze znajduje się Muzeum Hymnu Narodowego, stanowiące oddział zamiejscowy Muzeum Narodowego w Gdańsku. Wśród stałych ekspozycji są trzy bardzo ciekawe wystawy tematyczne, do których obejrzenia serdecznie zachęcam i zapraszam. Są to: „Polskie symbole narodowe”, „Losy »Mazurka Dąbrowskiego«” oraz „Józef Wybicki i jego czasy”. A były to czasy niezwykle ciekawe, jak i ciekawy był sam Józef Wybicki, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia. Wybicki był pisarzem, politykiem, autorem listów patriotycznych czytanych podczas obiadów czwartkowych u króla Stanisława Augusta, prac dotyczących reform ekonomicznych i wprowadzenia do obrotu pieniądza papierowego. Był też autorem odezwy do Polaków żyjących w zaborze pruskim, sugerującej, że Napoleon wskrzesi Polskę, jeśli Polacy okażą się godni być narodem, a która to uchwała przyczyniła się do wybuchu zwycięskiego powstania wielkopolskiego. Wybicki współtworzył też zrębny Księstwo Warszawskie, w którym został wojewodą i senatorem. W latach 1815–1821 był prezesem sądu najwyższego Królestwa Polskiego.

**Posel Joanna Senyszyn**

Zmarł w 1922 r. Jego prochy spoczywają w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w Kościele św. Wojciecha w Poznaniu. Józef Wybicki był kawalerem Orderu Orła Białego, Orderu św. Stanisława oraz Legii Honorowej, a teraz w uznaniu zasług zostanie patronem roku 2022, co przyczyni się do większego rozsławienia jego imienia i działalności, która tak dobrze przysłużyła się Polsce. Dlatego klub Lewicy proponuje, by uchwałę przyjąć przez aklamację. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Marek Biernacki.

**Posel Marek Biernacki:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Muzeum warto odwiedzić, ale też warto uczestniczyć w „Batalii Napoleońskiej”, która od 6 lat toczy się na polach Będomina i przypomina wspaniałą historię z okresu napoleońskiego.

Józef Wybicki to postać nieprawdopodobna, nietuzinkowa. Kojarzy się nam zawsze jako autor polskiego hymnu, który powstał w momencie upadku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Polskim fenomenem jest to, że najważniejsza pieśń polska, pieśń, która jednoczyła i jednoczy do dzisiaj wszystkich Polaków, a przy jej śpiewie zanikają wszelkiego typu podziały, powstała w momencie upadku państwa polskiego, po zaborach.

Wydawałoby się, że Polski już nie będzie, zaborcy byli przekonani, że Polska została wymazana z mapy. W dalekich Włoszech powstały legiony z emigrantów polskich, z egzulów. Twórcą tych wojsk był m.in. też Józef Wybicki, który wspierał Jana Henryka Dąbrowskiego. I ta pieśń stała się symbolem, tym spoiwem polskiego narodu.

10 lat później, gdy Józef Wybicki wjeżdżał z Janem Henrykiem Dąbrowskim do Poznania, witały go zwrotki właśnie tej pieśni. To był szok dla Wybickiego i dla Dąbrowskiego, że w tak krótkim czasie ta wspaniała pieśń dotarła do Polski i się rozpowszechniła. Ta pieśń leży u fundamentów naszego narodu, naszego jestestwa, i o tym warto pamiętać.

Z drugiej strony Wybicki to wybitna postać, wybitny polityk. Pochodził z Kaszub. Był osobą bardzo bezinteresowną. Musicie państwo sobie zdać sprawę, że z Będomina, z Kaszub wyemigrował do Wielkopolski tylko dlatego, że Pomorze zostało zabrane przez Prusaków wskutek zaborów. Dlatego wyjechał do Wielkopolski, bo chciał żyć w Polsce.

Stracił swoje Manieczki, bo Prusacy mu w pewnym momencie ten majątek zajęli. Gdy po wojnie w 1807 r. Napoleon, za to, że świetnie dokonał aprowizacji i logistyki wielkiej armii w wielkiej wojnie, w tzw. pierwszej wojnie polskiej, o tym też musimy pamiętać... Jako osobie, która się wyróżniła w tej wojnie, która de facto uratowała wielką armię od klęski głodowej, to, co później zresztą stało się w Moskwie... Napoleon oferował mu wielki majątek, ale on powiedział: nie, stop, ja go nie chcę, ja chcę tylko, żeby mi zwrócono moje Manieczki; kosztem Polski nie chcę nic, nie chcę dotacji, nie chcę żadnego większego majątku. Francuzi, generałowie francuscy byli zdziwieni – dziwny człowiek, a on był bezinteresowny.

Jego syn najstarszy zginął (*Dzwonek*) wskutek ran odniesionych w bitwie pod Wagram. Cieszę się i dziękuję bardzo w imieniu mojego klubu, Koalicji Polskiej, dziękuję komisji, że komisja przyjęła projekt tej uchwały. Mam nadzieję, że przyjmie Wysoka Izba, jestem przekonany, tak jak mówiła pani profesor, przez aklamację. I na koniec właśnie tylko jedno słowo jeszcze. Mam nadzieję, że ten rok Wybickiego przybliży nam całą epokę, trudną epokę dla Polski, ale w okresie końca oświecenia bardzo dynamiczną pod względem kultury, sztuki i polityki. Bardzo też trudną w okresie tworzenia Księstwa Warszawskiego. I całe szczęście że jest, tak mi nie mam, zgoda Wysokiej Izby na to, żeby Józef Wybicki był patronem roku 2022. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak w imieniu koła Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Józef Rufin Wybicki to postać na wskroś wybitna. Bardzo się cieszę z tego, że Sejm zamierza uczcić jego pamięć i przypomnieć o jego zasługach, ustanawiając rok 2022 rokiem jego imienia.

Dziś znany jest głównie jako autor słów do Mazurka Dąbrowskiego, naszego hymnu państwowego, co już wiemy. Jego zasługi sięgają jednak znacznie dalej. To Józef Wybicki głośno sprzeciwił się postanowieniom sejmu repninowskiego w 1768 r., który oddawał Rzeczpospolitą pod władanie carskiej Rosji. Był też członkiem bohaterskiej konfederacji barskiej, który to zryw możemy nazywać tak naprawdę pierwszym polskim powstaniem. Walczył wraz z innymi patriotami o suwerenność Rzeczypospolitej i jej tożsamość.

Józef Wybicki miał również swój udział w organizacji insurekcji kościuszkowskiej, ostatniego zrywu ku wolności jeszcze w I Rzeczypospolitej. Następnie wpłynął też on na decyzję udzielenia zgody na utwo-



### **Posel Michał Urbaniak**

rzenie oddziałów na Zachodzie już po upadku Polski, też przy armii Napoleona. Wreszcie w 1797 r. napisał „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”. To jest rzecz, z której jest najbardziej znany. Przecież słowa tej pieśni od wieków dwóch niemalże, przepraszam, ponad dwóch wieków dodają Polakom otuchy, dziś jednoczą nas wszystkich właśnie pod tą pieśnią, ponieważ jest to nasz hymn państwowy od 1927 r.

Warto również przypomnieć, jak związany był z Pomorzem. Otóż urodził się właśnie w Będominie; mamy tam dzisiaj na Kaszubach Muzeum Hymnu Polskiego. Pamiętajmy też, że kształcił się m.in. w Skarszewach – to już nie Kaszuby, ale na Kociewiu – czyli w pomorskim mieście, które przez pewien czas I Rzeczypospolitej było także stolicą województwa pomorskiego. Mieszkańcy Skarszew dzisiaj zgłaszali się do mnie – i już jakiś czas temu, kiedy było wiadomo, że taka ustawa będzie procedowana – by wspomnieć o tym z mównicy, i chcę o tym powiedzieć, że ci mieszkańcy domagają się także pomnika Józefa Wybickiego, właśnie w Skarszewach.

Ze swojej strony mogę tylko obiecać, że dołożę wszelkich starań, by w tym pomóc. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.  
Bardzo proszę.

### **Posel Michał Gramatyka:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zastanawiam się, co jeszcze można powiedzieć w tej sprawie po tych wszystkich pięknych słowach, które padły na tej mównicy. Dla mnie historia Józefa Wybickiego to opowieść o potędze pieśni, to jest o potędze muzyki i potędze wiersza, a kiedy te dwa elementy się spotykają, wtedy powstają utwory na miarę Mazurka Dąbrowskiego. I nie tylko Mazurka, bo warto powiedzieć, że nasz hymn, inspiracja naszym hymnem legła u podstaw słynnej pieśni Wszechświat, która jest śpiewana od Słowacji po Serbię czy Czarnogórę. Zachwyt poety na widok polskich żołnierzy, polskich legionistów idących przez Reggio, uwieczniony w wierszu przetrwał wieki i bezustannie zachwyca. Warto wspomnieć również pozostałe dzieła Józefa Wybickiego, pozostałe dokonania autora słów polskiego hymnu, jego wybitne prawnicze mowy – prawnicy to od zawsze bardzo ważna grupa zawodowa – jego listy patriotyczne do kanclerza Zamoyskiego, i bardzo się cieszę, że rok 2022 będzie ku temu okazją. Oczywiście Koło Parlamentarne Polska 2050 zgłasza za tą bardzo potrzebną i jakże ważną uchwałą. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do pytań.  
Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.  
Wyznaczam czas – 1 minuta.  
Pytanie pierwsze zada pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

### **Posel Joanna Senyszyn:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Józef Wybicki w „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech” zawarł plan Dąbrowskiego wykorzystania legionów w walce o niepodległość Polski. Pieśń była wręcz programem odzyskania niepodległości. Faktycznie Mazurek Dąbrowskiego, który od 94 lat jest polskim hymnem, ma inną kolejność zwrotek i jest o dwie krótszy, ale przecież nie jest on i wcale nie ma być wskazówką, jak dojść do wolności. Najważniejsze w nim słowa to „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”. Są powszechnie znane i brzmią zdecydowanie lepiej niż pierwotne: „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy”. Pomysł zmiany tekstu hymnu uważam za absurdalny. Pieśń Wybickiego zawiera z dzisiejszego punktu widzenia błędy językowe i gramatyczne, których nie wolno powielać. W Roku Wybickiego nie dokonujemy zatem, ani w żadnym innym roku (*Dzwonek*), zmiany hymnu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.  
Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zaapelować z tego miejsca do pana ministra Czarnka, aby zechciał rozważyć możliwość zorganizowania w roku 2022 ponadpartyjnej inicjatywy mającej na celu przybliżenie historii życia Józefa Wybickiego uczniom polskich szkół. I aby ministerstwo wzięło pod uwagę i wsparło inicjatywę organizacji szeregu wykładów oraz wycieczek do rodzinnej miejscowości autora naszego hymnu. Jestem przekonany, że do takiej inicjatywy włączą się przedstawiciele wszystkich partii oraz organizacji społecznych. Dzisiaj inicjatywie nadania 2022 r. imienia Józefa Wybickiego dajemy zielone światło i wnosimy do pana ministra Czarnka o jej podjęcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Podejmujemy dzisiaj uchwały upamiętniające wielkich Polaków. Pytanie do ministra edukacji, pana Czarnka: Czy nie przewiduje pan dofinansowania wycieczek szkolnych ze szkół podstawowych i średnich do miejsc, w których mieszkali i działali ci wybitni Polacy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łącki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie trzeba się upominać o Józefa Wybickiego, bo wszyscy go znają. Zresztą jest moim ziomkiem, bo moja rodzina też pochodzi z Kaszub. Ale trzeba się upomnieć o inną osobę i przy tej okazji chciałbym to zrobić, pani marszałek.

Walenty Józef Wincenty Zwierkowski urodził się 20 lutego 1788 r. w Mokreszy koło Częstochowy jako syn Ignacego Zwierkowskiego, adiutanta Kazimierza Puławskiego, i Marianny Teodory z Kałuskich. Jego ojciec był dziedzicem wsi Biała Wielka, Drochlin i Turzyn w powiecie lelowskim. Walenty Zwierkowski nauki początkowe pobierał w Kolegium Pijarów w Piotrkowie Trybunalskim i w Krakowie, a następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle. W czasie wojny francusko-pruskiej przerwał studia i zaangażował się w służbę wojskową. Wierzył, że Polacy walczący przy boku Napoleona przyniosą Polsce wolność. Służył w Legii Kaliskiej gen. Józefa Zajączka, potem w Legii Nadwiślańskiej, a następnie walczył w Hiszpanii w 1. Pułku Szwoleżerów-Lansjerów Gwardii Cesarskiej. Brał również udział w wojnie... (*Dzwonek*)

Pani marszałek, minutkę, to jest ważna sprawa.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Nie, nie, chyba pan żartuje, panie pośle.

**Posel Artur Łącki:**

Ważna sprawa. Brał udział w wojnie.

Walenty Józef Wincenty Zwierkowski jest twórcą polskich barw narodowych. To z jego inicjatywy w dniu 7 lutego 1831 r. w toku trwającego powstania listopadowego suwerenny Sejm Królestwa Polskiego na wniosek posła Walentego Zwierkowskiego, wiceprezesa Towarzystwa Patriotycznego, podjął uchwałę. Izba Senatorska i poselska...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.  
Panie pośle, proszę nie przesadzać.

**Posel Artur Łącki:**

...po wysłuchaniu wniosków komisji sejmowych, zważywszy potrzebę nadania jednostajnej odznaki, pod którą winni łączyć się Polacy, postanowiły i stanowią...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Kropka.

**Posel Artur Łącki:**

Art. 1. Kokardę narodową...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Nie, panie pośle, naprawdę nie przeginajmy...

**Posel Artur Łącki:**

...stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały z czerwonym.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, oświadczenia poselskie mamy na koniec posiedzenia, na koniec dnia.  
Dziękuję.

**Posel Artur Łącki:**

Wszyscy Polacy, a mianowicie Wojsko Polskie pod tą kokardą będą walczyć. Chodzi o to...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.  
Przepraszam bardzo.  
Oświadczenia poselskie, bardzo proszę, na koniec dzisiejszego dnia.  
Bardzo proszę, panie pośle.  
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niewiele osób pewnie wie, że Józef Wybicki ma pewne związki z Bielskiem-Białą, chociaż może bardziej nawet z Białą niż Bielskiem, ponieważ w czasie konfederacji barskiej również gościł jako jedna z ważnych postaci także w naszym mieście. Myślę, że warto o tym przypomnieć podczas procedowania tej uchwały.

Natomiast, pani marszałek, chciałem zwrócić się do przedstawiciela rządu z prośbą o wyjaśnienie, jakie działania rząd zamierza podjąć w celu uczczenia tej, myślę, ważnej rocznicy z wielu względów. Nie ma dzisiaj przedstawiciela rządu, ale poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej (druki nr 1118, 1270 i 1599).**

Uprzejmie proszę panią poseł Urszulę Augustyn o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

### **Posel Sprawozdawca Urszula Augustyn:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest mi niezwykle miło i to dla mnie bardzo ważny moment, że mogę w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu zdać sprawozdanie z prac nad uchwałą, którą będziemy proponowali jako komisja, w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej.

Do komisji wpłynęły dwa projekty ustaw. W zasadzie jednobrzmiące, a przynajmniej bardzo podobne. Dwa projekty, które wniosły klub Koalicji Obywatelskiej i klub Lewicy. Najważniejszy fakt, który chciałabym tutaj podkreślić, jest taki, że inicjatorką wniesienia tych projektów była nasza koleżanka, posłanka z Olsztyna pani poseł Anna Wasilewska. Dziś niestety świętej pamięci. Kobieta, która wiele lat swojego życia poświęciła pracy z dziećmi z niepełnosprawnościami. Kobieta, która sama doświadczyła tego, jak to ważna i cudowna pedagogika pracować z osobami, które w sposób szczególny wymagają naszej troski.

Pani poseł Anna Wasilewska współpracowała z prof. Marzenną Zaorską i to one wspólnie z Sekcją Pedagogiki Specjalnej Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk zainicjowały to działanie. Uczczenie Marii Grzegorzewskiej, powiedziałabym takiego Korczaka w spódnicy, całym rokiem, bo uważam... Nie zgadzam się z jednym z dzisiejszych mówców z Konfederacji, że to, co tutaj robimy, jest nieważne. Jest to bardzo ważne, bo daje nam szansę, żeby cały następny rok mądrze wykorzystać do propagowania idei, które te postaci, którym ten rok poświęcamy, stworzyły, żyły nimi, nad nimi pracowały i starały się nam przekazać.

Jeśli pani marszałek pozwoli, spróbuję przedstawić treść naszej uchwały, prosząc jednocześnie w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, która na posiedzeniu w dniu 28 września br. tę uchwałę dopracowała, aby Wysoka Izba zechciała tę uchwałę przyjąć.

„W 2022 roku mija 100. rocznica utworzenia Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, obecnie Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, instytucji, która została założona przez jedną z najwybitniejszych polskich pedagogów – prof. Marię Grzegorzewską. Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wybitnej twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce.

Maria Grzegorzewska, pseudonim okupacyjny »Narcyza«, wybitna naukowiec, pedagog specjalny, tyflopädagog, tyflopsycholog, działaczka społeczna – urodziła się 18 kwietnia 1888 roku we wsi Wołuczka koło Rawy Mazowieckiej, zmarła w Warszawie 7 maja 1967 roku. Mottem swojego życia i życia kolejnych pokoleń pedagogów specjalnych, specjalistów pracujących na rzecz osób z niepełnosprawnościami uczyniła stwierdzenie: »Nie ma kaleki – jest człowiek«.

Maria Grzegorzewska podkreślała, że każdy ma punkt archimedesowy, dzięki któremu można odkryć moc w człowieku i ocalić pełnię jego człowieczeństwa. Wciąż aktualne jest jej przesłanie: »Piękne słowa tylko szkodę przynoszą, jeśli nie są poparte czynem, choćby próbą działania«. Ona sama była zwolenniczką idei łączenia teorii z praktyką, przenikania przeszłości w przyszłość. Jej dzieła stanowią inspirację dla kolejnych badaczy i twórców akademickiej pedagogiki specjalnej oraz praktyki edukacyjnej, terapeutycznej i rehabilitacyjnej. Szczególną wartość nadała pracy nauczyciela-wychowawcy, którego widziała jako człowieka bogatego wewnątrz, charyzmatycznego i empatycznego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 100. rocznicę utworzenia Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, w uznaniu wybitnych zasług jej założycielki, dyrektorki i patronki prof. Marii Grzegorzewskiej, ogłasza rok 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej”.

Pani Marszałek! Chciałabym raz jeszcze podziękować gorąco za postawę i za to, że komisja kultury naprawdę w sposób wzorcowy nad tą uchwałą pracowała. Dziękuję bardzo. (Oklaski)



**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pani poseł Violetta Porowska.

Bardzo proszę.

**Poseł Violetta Porowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej, druki nr 1118, 1270 i 1599.

Maria Grzegorzewska – pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych, wzór i inspiracja dla wielu pokoleń nauczycieli. Jako pierwsza w Polsce już w 20-leciu międzywojennym podjęła systematyczne badania nad zagadnieniami pedagogiki osób niepełnosprawnych, stworzyła jej podstawy. Profesjonalnie zajęła się problematyką pedagogiki specjalnej, zwłaszcza tyflopedagogiką, czyli edukacją osób niewidomych, niedowidzących, ale także głuchych. Zajęła się także problematyką kształcenia nauczycieli. Zwracała szczególną uwagę na funkcje kompensacyjne i rewalidacyjne pracy pedagogicznej z dzieckiem upośledzonym. To ona stworzyła teoretyczne i organizacyjne podstawy systemu szkolnictwa specjalnego w Polsce. Jej zawdzięczamy utworzenie w 1922 r. Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, dziś noszącego nazwę Akademia Pedagogiki Specjalnej im. właśnie Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Jej także zawdzięczamy eksponowanie charyzmatu nauczyciela. Mówiła: im lepszy będzie nauczyciel, tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka. Nauczyciel zgodnie z jej koncepcją oddziałuje przede wszystkim własną osobowością. Aby oddziaływanie to było pozytywne, podstawowymi cechami jego osobowości winny być m.in. miłość, życzliwość i troska.

Także w czasie okupacji wierna była swoim wartościom. Brała udział w konspiracyjnej działalności oświatowej, organizowała pomoc prześladowanym Żydom, a w czasie powstania warszawskiego była członkiem patrolu sanitarnego na Ochocie. W latach powojennych była profesorem Uniwersytetu Warszawskiego i kierownikiem pierwszej w Polsce uniwersyteckiej katedry pedagogiki specjalnej.

W uznaniu pionierskiego, wybitnego wkładu Marii Grzegorzewskiej w rozwój polskiej pedagogiki specjalnej klub Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie opiniuje projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Monika Wielichowska – w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi dziś zaszczyt reprezentowania moich klubowych koleżanek i kolegów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – wnioskodawców projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. A nade wszystko przypadł mi dziś zaszczyt wypełnić wolę naszej koleżanki i naszej przyjaciółki – zmarłej poseł z Warmii i Mazur Anny Wasilewskiej, która była pomysłodawczynią i współautorką procedowanego projektu. To Anna Wasilewska była ambasadorką właśnie tego projektu.

Kim była Maria Grzegorzewska? Wiem, że była osobą, która bardzo inspirowała naszą koleżankę Annę Wasilewską w jej samorządowej i poselskiej pracy. Anna Wasilewska o prof. Marii Grzegorzewskiej, wybitnej naukowcy, pedagogu specjalnym i działaczce społecznej często wspominała i wielokrotnie opowiadała. Słowa prof. Marii Grzegorzewskiej, jednej z najwybitniejszych polskich profesorów: nie ma kaleki, jest człowiek, to motto nie tylko jej życia i pracy, ale także kolejnych pokoleń pedagogów specjalnych i specjalistów, którzy pracują na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Mam nadzieję, że Wysoki Sejm odda hołd wybitnej twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce i w 100. rocznicę utworzenia Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, w uznaniu wybitnych zasług jej założycielki, dyrektorki, patronki raczy ogłosić rok 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Dzięki temu rok 2022 będzie mógł być wypełniony wartościami, którym hołdowała i które wdrażała prof. Maria Grzegorzewska, nie tylko w odniesieniu do osób, które na co dzień pracują na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Falej w imieniu klubu Lewica. Bardzo proszę.

**Poseł Monika Falej:**

Czy można prosić o pokazanie prezentacji?  
*(Prezentacja jest wyświetlana na telebimach)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem niezmiernie dumna, że procedujemy nad ustanowieniem roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Na tej sali czę-

### **Posel Monika Falej**

ściej powinny wybrzmiewać słowa o wspaniałych kobietach. Polską kulturę, system edukacji, historię piszą także one, a są często pomijane. Zawstydzające dla tej Izby powinno być to, że w 20-letniej tradycji polski Sejm uhonorował patronatem jak dotąd jedynie trzy kobiety: Marię Skłodowską-Curie, Irenę Senderową oraz Annę Walentynowicz. Trzy kobiety i pięćdziesięciu mężczyzn.

Dziś mówię o jednej z setek tysięcy milionów kobiet, które swoją postawą, determinacją czy poświęceniem zasłużyły, by mówić o nich na tej sali. Moje wystąpienie to uzasadnienie projektu dotyczącego uznania roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej, ale i oddanie jej czci. To niezwykle bohaterka, pedagogka, prekursorka pedagogiki specjalnej. Z pewnością zasługuje na uhonorowanie takim wyróżnieniem, nie tylko ze względu na niezaprzeczalne zasługi i dokonania: upodmiotowienie osób z niepełnosprawnościami, rozwój pedagogiki specjalnej, rozwój szkolnictwa i oświaty. Dzięki staraniu pani prof. Marii Grzegorzewskiej w 1922 r. został utworzony Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej – dziś: Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie im. Marii Grzegorzewskiej – którego była wieloletnią dyrektorką.

Jej dokonań można byłoby wymieniać wiele, jednak zasługuje ona na to miano także dlatego, że stanowi symbol kobiet swej epoki. Jej droga po wykształcenie, po uznanie, zmaganie się z przeciwnościami losu były doświadczeniem wielu innych kobiet, które musiały przecierać szlaki także po to, by dziś w polskim Sejmie mówiła przed państwem kobieta, posłanka. Maria Grzegorzewska uświadamia nam, że ciężką i wytrwałą pracą można zmieniać świat. Także w naszych rękach jest to, aby nie zostało to zapomniane, przemilczane bądź zbagatelizowane. Nie zmienimy tego, jeśli dokonania Polek nie będą zauważane. Przypomnę jedynie, że Sejm uhonorował do tej pory 50 mężczyzn i zaledwie trzy kobiety.

Ta uchwała jest bardzo symboliczna. Walczą o nie kobiety dla kobiet. Zaczęła tę walkę o uhonorowanie, ustanowienie tego roku Rokiem Marii Grzegorzewskiej, koleżanka Anna Wasilewska wspólnie z panią prof. Marzenną Zaorską. Serdecznie za to dziękuję i cieszę się, że komisja tak do tego projektu podeszła, z takim wielkim sercem i atencją. Jeszcze raz dziękuję za współpracę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Bożena Żelazowska w imieniu Koalicji Polskiej.

Zapraszam panią poseł na mównicę.

### **Posel Bożena Żelazowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W przyszłym roku obchodzimy 100. rocznicę powstania Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, działającego dzisiaj jako Akademia Pedagogiki Specjalnej. Niezwykle ważną rolę w jej powstaniu miała patronka, Maria Grzegorzewska – pedagog, psycholog, profesor, twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce.

Maria Grzegorzewska jest wzorem do naśladowania dla kolejnych pokoleń pedagogów zajmujących się trudną misją edukacji, ułatwiającą funkcjonowanie w społeczeństwie osobom o różnym stopniu i typie niepełnosprawności. Każdy z nas dostrzega niepełnosprawność drugiego człowieka i stara się nie przechodzić obojętnie obok niej. Ale to właśnie Maria Grzegorzewska zainteresowała się ich losem, poświęciła im swoją pracę zawodową i naukową. Jako jedna z pierwszych skupiła się nie tylko na niepełnosprawnym dziecku, ale również na nauczycielu, dając mu wsparcie, narzędzia i metodykę, tak niezwykle ważne w tej odpowiedzialnej, ale i trudnej roli bycia nauczycielem i wychowawcą osoby niepełnosprawnej. Stworzyła metodę ośrodków pracy. Wyznaczyła i określiła skrupulatnie zakres działań mających na celu przywrócenie człowiekowi niepełnosprawnemu intelektualnie bądź fizycznie możliwie pełnej sprawności.

Zobrazowaniem działań Marii Grzegorzewskiej niech będzie cytat z „Listów do młodego nauczyciela”, publikacji, książki, którą powinien przeczytać nie tylko nauczyciel, ale każdy człowiek: Ty jesteś mi bliski, bo jesteś ze mną na wspólnej drodze życia i pracy.

To dowodzi, że Maria Grzegorzewska nigdy nie tworzyła dystansu pomiędzy sobą a drugim człowiekiem. We wspomnieniach jej współpracowników przeczytać można o wspaniałej rodzinnej atmosferze, jaką stwarzała w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Nieraz powtarzała, że człowiek jest najważniejszą wartością na świecie, a dobroć to najistotniejsza forma obcowania człowieka z człowiekiem.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tej uchwały. Niech rok 2022 będzie ogłoszony Rokiem Marii Grzegorzewskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 stanowisko wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Marii Grzegorzewskiej.

Wysoka Izbo! Maria Grzegorzewska, pedagog specjalny, tyflopsycholog, tyflopedagog, w czasie okupacji prowadziła tajne nauczanie i brała udział w powstaniu warszawskim jako sanitariuszka. Jako pierwsza w Polsce podjęła systematyczne badania nad zagadnieniami pedagogiki niepełnosprawnych, stworzyła jej podstawy. W sposób szczególny zajmowała się psychologią i opieką wychowawczą nad niewidomymi. Jej zasługą jest opracowanie teoretycznych założeń pedagogiki specjalnej, jak również metodologii. Prowadziła rozległe badania naukowe i prace badawcze na światowym poziomie. Pod wpływem bezpośredniego zetknięcia się z różnego rodzaju upośledzeniami fizycznymi i psychicznymi szkolnictwo specjalne, jak i pedagogika stały się jej pasją. Pisząc zdanie: „wprowadzenie społeczne ludzi kalekich różnego rodzaju jako użytecznych pracowników i wyrównywanie krzywdy społecznej tych jednostek”, zdefiniowała zarazem swój cel w życiu. Traktowała pedagogikę jako naukę integralnie związaną z praktyką wychowawczą. Uważała, że nauczanie musi służyć aktualnej rzeczywistości wychowawczej, a pedagog obok wiedzy fachowej winien posiadać kwalifikacje moralne. Jednocześnie podkreślała znaczenie aktywności wychowanka, zwracała uwagę na rolę wpływu danego środowiska, rodziny, grupy rówieśniczej czy wychowania pozaszkolnego. Redagując czasopismo „Szkoła Specjalna”, umożliwiała nauczycielom szkół specjalnych poznanie najnowszych osiągnięć pedagogiki specjalnej. Zwracała uwagę na znaczenie metod pracy z dziećmi o różnych brakach rozwojowych, profilaktykę, usuwanie ich wad, jak również rozpoznawanie. Opracowała oryginalną metodę nauczania, która nosi dziś nazwę metody ośrodków pracy, obecnie powszechnie stosowaną w szkolnictwie specjalnym. Zgodnie z założeniem ta metoda nie ogranicza się do nauczania, ale obejmuje kształt problemów rewalidacyjno-wychowawczych dzieci upośledzonych.

Za najistotniejsze swoje osiągnięcie uważała prace związane z kształceniem nauczycieli. Uznawała, że powodzenie procesu dydaktyczno-wychowawczego jest uzależnione przede wszystkim od nauczyciela. W „Listach do młodego nauczyciela” pisze: „Każdy człowiek musi przejść przez szkołę. Im lepszy będzie nauczyciel, tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka”. Motywem, który dominował w jej działalności, i dewizą życia było zdanie: „Nie ma kaleki, jest człowiek”. Walczyła o pełne prawo do nauki, do pracy i do szacunku wobec osób upośledzonych. Przekonywała, że kalectwo nie pomniejsza wartości i god-

ności człowieka (*Dzwonek*), co w dzisiejszym świecie odgrywa istotną rolę w kształtowaniu zachowań w społeczeństwie.

Z tych wszystkich powodów, Wysoka Izbo, Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera ustanowienie roku 2022 rokiem Marii Grzegorzewskiej i zachęca całą Izbę do poparcia tego wniosku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Jan Szopiński, Lewica.  
1 minuta.

**Poseł Jan Szopiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nazwisko pani Marii Grzegorzewskiej to nazwisko nierozzerwalnie związane z edukacją osób niepełnosprawnych. Edukacją bardzo wymagającą dla wszystkich pracowników związanych z placówkami kształcącymi osoby dotknięte niepełnosprawnością.

W Bydgoszczy funkcjonuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3, który nosi zaszczytne imię Marii Grzegorzewskiej. Z tego miejsca chciałbym przekazać serdeczne pozdrowienia dla całego grona pedagogicznego oraz pozostałych pracowników ośrodka i życzyć im w roku 2022, roku będącym rokiem ich patronki, wielu sukcesów zawodowych i osiągnięć pedagogicznych. Bardzo też liczę na przychylne potraktowanie tej i podobnych placówek edukacyjnych przez nasze władze. Bez nauczycieli wyspecjalizowanych w kształceniu osób niepełnosprawnych nie można mówić o współczesnej, nowoczesnej i sprawnie działającej szkole.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

Bardzo proszę.

1 minuta, pani poseł.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z postacią Marii Grzegorzewskiej przyszli nauczyciele spotykają się już na studiach, bo trudno wyobrazić sobie, aby pedagogzy, wychowawcy nie poznali twórczyni



### **Posel Iwona Maria Kozłowska**

podstaw organizacyjnych i teoretycznych pedagogiki specjalnej, dla której dziecko z niepełnosprawnością było w centrum uwagi.

Ale tu chciałabym przytoczyć krótką anegdotę związaną z zaangażowaniem Marii Grzegorzewskiej. Kiedy w okresie międzywojennym miała okazję przedstawić problemy, z którymi spotykała się w trakcie swojej pracy, ówczesnemu ministrowi oświecenia publicznego Wacławowi Jędrzejowiczowi, ten zirytowany przerwał jej: Niech pani pamięta, że rozmawia pani z ministrem. Pani Maria odpowiedziała: Pamiętam o tym dobrze. Właśnie dlatego, że jest pan ministrem, przyszedłem do pana powiedzieć.

Panie Ministrze Czarnek! Jak widać, nie od dziś warto i należy słuchać nauczycieli, bo to oni wiedzą najlepiej, co jest najbardziej potrzebne w szkole. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie. Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zwrócić się z pytaniem do rządu, ponieważ o życiu i dorobku Grzegorzewskiej dużo powiedziałem w trakcie wystąpienia klubowego. Natomiast wydaje się, że jej podejście do szeroko pojętej pedagogiki mogłoby być wzorem m.in. w działaniach ministerstwa edukacji, a także samego pana ministra. W związku z tym bardzo proszę o odpowiedź na pytanie, jakie działania zamierza podjąć ministerstwo i rząd, aby rzeczywiście w roku, który będzie rokiem Grzegorzewskiej, to jej dziedzictwo zostało docenione również w sposób materialny. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję. Ponieważ nie ma w tym punkcie przedstawiciela rządu, poprosimy, żeby pan minister przygotował odpowiedź na to pytanie i dostarczył państwu posłom.

*(Posel Mirosław Suchoń: Bardzo dziękuję.)*

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników** (druki nr 1627 i 1653).

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Kultury i Środków Przekazu nt. uchwały w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy powstania Komitetu Obrony Robotników.

Szanowni Państwo! Jestem w trudnej sytuacji, bo to wielki zaszczyt mówić o historii wspaniałych Polaków, którzy dokonali rzeczy wielkiej, mieli odwagę w czasach komunizmu stanąć po stronie prawdy, ludzi pokrzywdzonych, prześladowanych, mordowanych, wyrzucanych z pracy, więzionych.

Szanowni Państwo! Rozpoczęliśmy prace komisji w sytuacji, w której w Prezydium Sejmu nie doszło do porozumienia co do treści uchwały. Został wyrażony sprzeciw i Prezydium Sejmu odesłało nas do prac w komisji, żebyśmy spróbowali znaleźć kompromis. Ale, szanowni państwo, trudno jest znaleźć kompromis z ludźmi, którzy podważają to, co stało się w tamtych czasach, mają pewnie inne poglądy. I kiedy, szanowni państwo, rozpoczęliśmy prace nad uchwałą, pojawiły się różne głosy. Jedne, że trzeba dodać do tej uchwały, tak jak ze strony Konfederacji, późniejsze aspekty historyczne, dotyczące tego, co było po 1989 r., ale pojawiły się też głosy, że ta uchwała jest troszkę za ostra. Pojawiły się też głosy mówiące o tym, że przecież nie było sowieckiej okupacji. Pan poseł Adamowicz mówił, że to jest rzecz, która miała miejsce od 1939 r. do 1941 r., wtedy kiedy Sowieci wkroczyli na terytorium Polski, a później to było państwo uznawane przez...

*(Głos z sali: Ale byłoby fajnie, gdyby pan był sprawozdawcą, a nie wykładowcą historii.)*

Właśnie sprawozdawca opowiada, co było na posiedzeniu komisji.

*(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie, to pan mówił.)*

*(Posel Monika Wielichowska: Kworum nie było.)*

Szanowni państwo, cytuję to, co mówił wasz pan poseł Adamowicz. Tak mówił.

*(Posel Piotr Adamowicz: Panie pośle, ja cytowałem literaturę, a nie sam siebie.)*

Mówił pan o tym, że było to państwo, mówię tutaj o PRL-u, uznawane przez inne państwa świata. Nawet pan używał takiego określenia, mówił, że przecież był to najweselszy barak w obozie socjalistycznym. A okupacja sowiecka? Pytał pan, co to takiego było, a ja próbowałem tłumaczyć.

A więc, szanowni państwo, doszło do sytuacji, w której z jednej strony, czyli ze strony Lewicy, była

**Posel Sprawozdawca Marek Suski**

krytyka – sędzę, że wynikająca z tego, że komuna nie lubiła KOR-u, bo przeciwstawiał się komunistycznej dyktaturze i pomagał ludziom prześladowanym przez komunistów – a z drugiej strony, ze strony Koalicji Obywatelskiej, pojawiła się krytyka rozpoczynająca się od podważenia pierwszego zdania. W tej sytuacji, skoro i tak nie było konsensusu, zaproponowałem kilka poprawek, które to doprecyzowują i tak naprawdę opowiadają o prawdziwej historii Polski, mówiąc o tym, co...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dzień dobry, witam, dobry wieczór.

Panie pośle, jakbyśmy tak do brzegu poszli troszeczkę, dobrze? Jakbyśmy tak kończyli powolutku?

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Słucham?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Jakbyśmy tak kończyli powolutku?

*(Głos z sali: Przecież jest czas.)*

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Co?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Nie „co”, tylko „słucham”.

*(Głos z sali: Ale 10 minut mamy.)*

Bo pan powiada, opowiada, a pan jest sprawozdawcą komisji. Proponowałbym, żeby pan w swoją rolę się...

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Panie marszałku, otóż sprawozdawca komisji ma nie tylko prawo, ale i obowiązek przedstawić to, co działo się w komisji, a nawet przedstawić atmosferę posiedzenia komisji. Ma na to 15 minut. Ja jeszcze nie mówię 5 minut, więc pańskie ponaglanie i popędzanie, jak sędzę, jest wynikiem tego, że opowiadam o historii PRL-u, i zachowania postkomunistyczne...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, ale niech pan nie recenzuje marszałka, bo pójde po marszałka Terleckiego. Niech pan kontynuuje, dobrze? Jakoś rozsądnie. Niech pan nie krytykuje marszałka, bo jakby pan popatrzył, co robi pan marszałek Terlecki...

*(Posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

Ale i tak pana nie słyhać. Rozumie pan? Czy pan ma ochotę kontynuować, czy pan ma ochotę sobie pogadać? Panie pośle, nie słyhać pana. Ma pan ochotę dalej mówić?

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Panie marszałku, to jest skandal.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

To pan się poskarży panu Terleckiemu.

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Wyłączając mi mikrofon...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę pana, włączę panu mikrofon, tylko chciałbym, żeby pan już mówił na temat, dobrze?

Bardzo proszę.

*(Wicemarszałek włącza mikrofon)*

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Ja sobie nie życzę, żeby pan recenzował moje wystąpienie.

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę pana, a ja sobie nie życzę, żeby pan zwracał marszałkowi uwagę.

Proszę bardzo.

*(Wicemarszałek włącza mikrofon)*

**Posel Sprawozdawca Marek Suski:**

Może pan mi włączyć mikrofon?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

No właśnie słucham pana.

### **Poseł Sprawozdawca Marek Suski:**

Dziękuję bardzo.

Otóż, szanowni państwo, w tych poprawkach zawarłem przypomnienie tego, co było w 1976 r. podczas wystąpień robotników w Radomiu, w Ursusie, w Płocku. Dodałem fragment o zamordowaniu, tak naprawdę zakatowaniu, ks. Romana Kotlarza, który modlitwą wspierał wychodzących na protest robotników z Radomia, którzy protestowali przeciwko drańskiemu podwyżkom żywności w czasie PRL-u. Później postanowiłem uzupełnić to o pamięć o Janie Olszewskim, mecenasie, który reprezentował tych ludzi bitych, poniewieranych, wyrzucanych z pracy, jak również przypominałem o roli Kościoła, bez którego z całą pewnością Polska by nie odzyskała niepodległości, a który był wściekle zwalczany przez komunistów. Dzisiaj przez postkomunistów też jest zwalczany, ale to jest kontynuacja.

Szanowni Państwo! Kiedy mówiłem o historii, o zamordowanym Pyjasie, o tym, jak polscy bohaterowie tamtego czasu mimo różnic... Mówiłem o tym, że są różnice. Państwo po prostu opuścili salę, mówiąc o tym, że to skandal, że należałoby tutaj wymienić nazwiska... Słyszałem o Kuroniu i jeszcze być może inne nazwiska. Zaproponowałem, taka zresztą była propozycja dotycząca tej uchwały, żeby członków KOR-u nie wymieniać, bo te podziały są dziś bardzo ostre, a wtedy ci wszyscy ludzie razem walczyli o wolną Polskę, o to, żeby Polska mogła być suwerenna, żeby w Polsce nie katowano ludzi, żeby nie zamykano ich w więzieniu za to, że mają inne poglądy czy choćby walczą o godność. Niestety to wszystko zostało skrytykowane. Państwo wyszliście, próbowaliście zerwać kworum, co się nie udało, bo jednak kworum było. I ta uchwała została przygotowana z treścią poprawioną, z uzupełnieniem właśnie o rolę duszpasterstwa akademickiego, które pomagało w dotarciu do osób prześladowanych, o rolę Kościoła, ludzi zamordowanych przez komunistów, czyli to jest uchwała, która tak naprawdę przypomina historię bez słodzenia, bez ogródek, bez kastrowania prawdy o tamtym czasie. Przykro mi, że tego rodzaju uchwała, która mówi prawdę, spowodowała państwa wyjście z sali. Mam nadzieję, że jednak ta uchwała zostanie poparta i będziemy mogli cieszyć się z tego, że uczciliśmy pamięć bohaterów, bo wśród nich byli ludzie również z naszej strony, z waszej strony sceny politycznej. Oni wtedy zgodnie pracowali. Proponuję więc, żebyśmy my również ich pamięć zgodnie uhonorowali. Dziękuję bardzo państwu.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pani poseł Agnieszka Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

### **Poseł Agnieszka Soin:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w sprawie projektu uchwały w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników, druki nr 1627 i 1653.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera stanowisko wyrażone przez Komisję Kultury i Środków Przekazu i pozytywnie ocenia zmiany w uchwale w 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników. Należy tu krótko przypomnieć genezę powstania KOR-u. W odpowiedzi na represję władzy po ogłoszeniu przez komunistyczną dyktaturę podwyżek cen żywności na ulice wyszło tysiące protestujących. W setkach zakładów pracy w całej Polsce podjęto strajki. Wówczas władza ugięła się i podwyżki zostały odwołane. Jednak dokonana zemsty, używając propagandy nienawiści oraz prześladowając brutalnie robotników kilkuset zakładów pracy, w tym Ursusa, Radomia i Płocka. Uczestników protestów spotykały tortury oraz wyroki wieloletniego więzienia, a ks. Roman Kotlarz wspierający modlitwą strajkujących został zamęczony na śmierć.

Powstał spontaniczny ruch obywatelski zainicjowany przez harcerzy 1. Warszawskiej Drużyny Harcerzy, którzy wraz z młodzieżą duszpasterstw akademickich dotarli do rodzin prześladowanych z pomocą materialną, wsparciem prawnym i finansowym uzgodnionym z prawnikami skupionymi wokół mec. Jana Olszewskiego. Dzięki ich determinacji 23 września 1976 r. narodził się Komitet Obrony Robotników, do którego przystąpili weterani walk o niepodległość Polski, kapłani, pisarze i naukowcy, harcerska młodzież kształcona na legendzie Starych Szeregów i hufców polskich oraz uczestnicy protestów Marca 1968. Byli to ludzie o różnych poglądach ideowych, ale wspólnie upominający się o prawa obywatelskie i wolność człowieka, a także inicjatorzy walk o niepodległość ojczyzny.

Zmiany w projekcie uchwały mają uczcić pamięć ofiar i bohaterów, którzy w tamtych trudnych czasach pomagali, wykazując się wielką odwagą. Powyższa uchwała jest istotna ze względu na oddanie tym ludziom, którzy tworzyli KOR, i narodowi prawdy historycznej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Piotr Adamowicz, w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.



**Poseł Piotr Adamowicz:**

Dziękuję, panie marszałku.

Ponieważ pan poseł Suski był łaskaw poświęcić mi kilka zdań, poświęcił mojej osobie kilka zdań, muszę się do tego odnieść. Otóż niestety, szanowni państwo, pan poseł Suski albo nie zrozumiał, albo w sumie dopuścił się manipulacji. Mówiąc o okupacji sowieckiej, mówiłem o wyniku poszukiwań w pracach naukowych. Termin „okupacja sowiecka” ma zastosowanie do lat 1939–1941. W publikacjach naukowych czy nawet w publikacjach IPN-u nie ma tego typu stwierdzeń. Nie chcę przedłużać. Wystarczy porównać to, co powiedział pan poseł Suski, relacjonując prace Komisji Kultury i Środków Przekazu, z zapisem stenograficznym posiedzenia tychże komisji. Wtedy każdy wyrobi sobie opinię i zdanie o tym, kto w tym momencie ma rację: czy pan poseł Suski, czy ja, czy też koleżeństwo. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle Suski! To nie jest sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu. To jest sprawozdanie grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy są autorami tej uchwały. To są pana... To nawet nie jest tak do końca, jak się w to wczytać, wbrew temu, co mówiła moja przedmówczyni, oddanie hołdu i docenienie KOR-u. To jest tekst tak zagmatwany, tak wzbogacony różnymi wątkami, że sama rocznica powstania Komitetu Obrony Robotników gdzieś w tym ginie. Proponowaliśmy kilkakrotnie powrót do pierwotnego tekstu uchwały, notabene autorstwa Prawa i Sprawiedliwości, więc także z panem jako wnioskodawcą.

*(Poseł Piotr Adamowicz: I posła Suskiego.)*

Nie, bo pan przyniósł nam własną wersję historii. Wobec tego proszę się nie dziwić, że wszyscy posłowie opozycji, wszyscy ze wszystkich klubów opozycyjnych po prostu wyszli. Jeszcze raz powtarzam: to jest wasze sprawozdanie, Prawa i Sprawiedliwości, i wasza uchwała. A jeżeli pan tak bardzo chciał oddać hołd bohaterom KOR-u, bo rzeczywiście im się to należy, to wystarczyło sięgnąć do dokumentu, który konstituował KOR, do apelu do społeczeństwa i władz PRL-u wystosowanego przez grupę 14 założycieli. Być może pan nie znalazł tego dokumentu, to ja panu przeczytam w tej chwili tylko jeden fragment: ofiary

obecnych represji nie mogą liczyć na żadną pomoc i ochronę ze strony instytucji do tego powołanych, np. związków zawodowych, których rola jest żałosna. Pomocy odmawiają też agendy opieki społecznej. W tej sytuacji rolę tę musi wziąć na siebie społeczeństwo, w interesie którego wystąpili prześladowani. Społeczeństwo bowiem nie ma innych metod obrony przed bezprawiem jak solidarność i wzajemna pomoc.

Po 45 latach te słowa nadal są aktualne. Ten apel podpisali Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, Jan Zieja *(Dzwonek)*, Wojciech Ziemiński. Co panu przeszkadzało umieścić te nazwiska w pańskiej propozycji? Są w niej trzy nazwiska, żadne z tych, które wymieniłam. Być może państwo się zastanowicie i przemyślicie to jeszcze raz. Może warto odejść od swoich chorych idei i wrócić do waszego projektu? Klub Koalicji Obywatelskiej ten wasz projekt zgłasza w tej chwili jako poprawkę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący Suski stwierdził, że nie chcemy upamiętnić Komitetu Obrony Robotników. Myli się pan, panie pośle. Dla nas w partii Razem KOR to nasza tradycja. To ważna część historii wolnościowej Lewicy. Dlatego nie pozwolimy podmienić historii KOR na pańską dziwaczną opowieść. Według pana KOR nie był organizacją, w której spotkali się ludzie o bardzo zróżnicowanych poglądach, by wspólnie nieść pomoc represjonowanym robotnikom, walczyć o demokrację, walczyć o prawa człowieka, tylko był jakąś wstępną wersją Porozumienia Centrum. Nie będę ukrywać, że dla mnie jako przedstawicielki Razem, jako socjalistki szczególnie ważny jest udział w KOR Jana Józefa Lipskiego, Ludwika Cohna, Anieli Steinsbergowej, Jacka Kuronia, Antoniego Pajdaka. To tradycja polskiego demokratycznego socjalizmu.

Na posiedzeniu komisji przewodniczący Suski raczył sugerować, że ci, którzy walczyli w KOR o demokratyczny socjalizm, nie chcieli niepodległej polski. To ignorancja, panie przewodniczący, zwykła ignorancja i zaślepienie ideologiczne. Ja nie będę gumkować z historii KOR ludzi prawicy, nie będę wymazywać działalności opozycyjnej posła Macierewicza czy posła Naimskiego. Oczekuję wzajemności. Oczekuję

## **Posel Paulina Matysiak**

elementarnego szacunku dla polskich demokratycznych socjalistów.

Lewica składa poprawkę i zamiast waszej obsesyjnej, zideologizowanej wersji proponujemy następujące brzmienie uchwały:

„23 września 1976 r. w proteście przeciwko represjom władz PRL wobec robotników z Radomia i Ursusa powstał Komitet Obrony Robotników (KOR), założony przez działaczy opozycyjnych reprezentujących różne pokolenia i środowiska. Głównym celem Komitetu było niesienie pomocy prawnej i finansowej prześladowanym robotnikom i ich rodzinom. KOR był pierwszą jawną organizacją opozycyjną w PRL.

KOR odegrał ważną rolę podczas strajku w sierpniu 1980 r. i przyczynił się do legalizacji pierwszych za żelazną kurtyną wolnych związków zawodowych. Najważniejszym sukcesem KOR było przełamanie społecznej apatii i lęku przed komunistyczną dyktaturą. W opinii historyków KOR dał początek innym inicjatywom i organizacjom opozycji antykomunistycznej w czasach PRL. Dzisiaj dla wielu Polaków – zarówno dla pamiętających komunistyczną rzeczywistość, jak i dla pokolenia urodzonego w III Rzeczypospolitej – KOR stanowi piękną kartę historii polskich dążeń do niepodległości i wyzwolenia się spod dominacji Związku Sowieckiego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia niniejszą uchwałą wyrazić najwyższą wdzięczność twórcom i działaczom Komitetu Obrony Robotników oraz wszystkim Polakom, którzy wspierając KOR, dobrze przysłużyli się Polsce”.

Mam nadzieję, że jutro na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu poprze pan tę poprawkę, panie Suski. To jest rozsądne, kompromisowe rozwiązanie. Liczę na to, że nie będziecie mieli problemu z tą poprawką. Nie powinno wam być trudno (*Dzwonek*) ją zaakceptować, bo jest to tekst uchwały Sejmu z 2016 r. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

## **Posel Jarosław Rzepa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ja też byłem uczestnikiem wczorajszego posiedzenia komisji. Odebrałem je, panie przewodniczący, zupełnie inaczej, niż pan je przedstawił jako sprawozdawca tego posiedzenia.

Można powiedzieć: taka ważna historycznie data, a tak bardzo można to zepsuć. Delikatnie mówiąc,

panie przewodniczący, mija się pan z prawdą, jeśli chodzi o okupację sowiecką. Rozumiem, że jest to pana historia, pan ją wczoraj pisał. My znamy tę historię z przekazów tych, którzy zajmują się historią zawodowo, i brzmi ona trochę inaczej.

Panie pośle, pana intencja pewnie była dobra. Jesteśmy przekonani, że ona jest taka, jak pierwotnie zakładano, dlatego jako klub parlamentarny złożymy poprawkę, która jest tożsama z poprawką klubu Koalicji Obywatelskiej. Poprawka mówi, że jutro możemy do tego wrócić. Panie przewodniczący, pan przewidział ten ruch i zaprosił nas pan jutro na godz. 8. Panie pośle, panie przewodniczący, przewidział pan to. Już pan to wiedział.

Myślę, panie przewodniczący, że damy panu szansę na powrót do tej neutralnej wersji, która może nas połączyć i spowodować, że będziemy w stanie podjąć uchwałę przez aklamację. W innym przypadku, panie przewodniczący, poniesie pan sromotną klęskę. Na tę sromotną klęskę nie zasługują ci, którzy w tych ciężkich dniach, w tych trudnych momentach historii naszego narodu właśnie to zrobili. Dlatego apeluję do pana, żebyśmy przyjęli tę poprawkę, żebyśmy jutro o godz. 8 – zaprosił nas pan – spotkali się na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu i wrócili do wersji, która była zaproponowana przez prezydium tej komisji, i jednogłośnie ją przyjęli, z małymi zmianami, które sygnalizowaliśmy podczas wczorajszego posiedzenia, tak abyśmy mogli to przyjąć wspólnie przez Sejm Rzeczypospolitej przez aklamację. W innym przypadku, panie przewodniczący Suski, to będzie pana wina. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Bardzo proszę, zapraszam.

## **Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie mam wątpliwość, czy powinniśmy procedować nad tą uchwałą, przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszym jest to, jak skandalicznie wczoraj wyglądało posiedzenie komisji, na którym pan przewodniczący Suski próbował coś poważnego zrobić, ale średnio mu to wychodziło. Natomiast drugi aspekt z mojej perspektywy i z perspektywy Konfederacji jest znacznie bardziej istotny. Otóż wielu ludzi, którzy tworzyli Komitet Obrony Robotników, to byli patrioci, to byli ludzie, którzy mieli dobre intencje, jak już wcześniej wspomniany ks. Roman Kotlarz. W to nie wątpię. Część działaczy KOR-u później też pracowała przy tworzeniu NSZZ „Solidarność”. Przecież to był 10-milionowy ruch.

Natomiast, szanowni państwo, jeśli chcemy upamiętniać KOR, to pamiętajmy też o tym, co wydarzy-

**Posel Michał Urbaniak**

ło się później, jakie było dziedzictwo KOR-u. Otóż nie możemy o tym zapomnieć, że część społeczeństwa, część Polaków ma spory opór przed tym, by w ten, a nie inny sposób upamiętniać sprawę, ponieważ KOR, część działaczy, która w nim działała, dopuściła się do grzechu zaniechania, czyli pozwoliła na nierozliczenie komunistów, na brak lustracji, na politykę grubej kreski czy na uwłaszczanie się na polskim majątku. I na to nie może być naszej zgody. Dlatego zgłaszamy poprawkę, która będzie ten aspekt uwzględniała. Dziękuję.

Zgłaszam. Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję panu serdecznie, panie pośle.  
Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.  
Zapraszam, panie pośle.

**Posel Michał Gramatyka:**

Antoni Macierewicz i Jacek Kuroń, Piotr Naimski i Ludwik Cohn. Dzisiaj nie byłoby do pomyślenia, żeby te nazwiska wymieniać w ramach jednej organizacji, ale w czasach, kiedy ci ludzie tworzyli historię Polski, było to możliwe, bo było to prawdziwe.

Edward Lipiński i Jan Józef Lipski, Jerzy Andrzejewski i Stanisław Barańczak – twórcy organizacji, która w komunistycznej Polsce wszelkimi dostępnymi metodami walczyła o prawa najsłabszych, takich, którzy w zetknięciu z systemem nie mieli szans. Antoni Pajdak, zwany czasem Trauguttem, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa i Adam Szczypiorski „Orwicz” mieli odwagę, nie tę jednodniową. W najciemniejszych czasach despotycznego ustroju potrafili wystosować apel do społeczeństwa i władz PRL, wołać o solidarność i o wzajemną pomoc. Ks. Jan Zieja i Wojciech Ziemiński budowali fundamenty, które potem posłużyły wielkiej „Solidarności”, wytyczali kamienie milowe drogi do wolnej Polski, twojej, mojej, każdego z nas. To nie jest historia według PiS, to nie jest historia według Platformy, to nie jest historia według jakiegokolwiek partii czy grupy politycznej. To jest historia Polski, prawdziwa historia Polski.

Bardzo dziękuję kolegom i koleżankom z Koalicji Obywatelskiej i z PSL-u za poprawkę zmierzającą do przywrócenia pierwotnej treści tej uchwały. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Przechodzimy do pytań.  
Osób pytających jest 12.  
Zapraszam panią poseł, panią marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Siłą Polski są ludzie. Ludzie o różnych poglądach potrafią razem robić rzeczy wielkie. Nie dzielią się, nie mówią, że są stąd, stamtąd, tylko mają wspólny cel. I żeby przypomnieć historię KOR-u, przypomnimy dzisiaj te nazwiska, które tak chciał wygumkować pan poseł Suski, nie chciał o tych nazwiskach mówić.

29 września 1976 r. dołączyła do KOR-u Halina Mikołajska, potem dołączyli Mirosław Chojecki, Emil Morgiewicz, Waław Zawadzki, Bogdan Borusewicz, Józef Śreniowski, Wojciech Onyszkiewicz, Anka Kowalska, Stefan Kaczorowski, Adam Michnik, ks. Zbigniew Kamiński i Jan Kielanowski. Od 1977 r. oficjalnym przedstawicielem KOR-u za granicą odpowiedzialnym za kontakty z emigracją został Leszek Kołakowski. Żadnego z tych nazwisk nie można wygumkować. Wszystkie muszą znaleźć się w historii, jeżeli chcemy opowiadać o KOR-ze. *(Dzwonek)* Uchwała o KOR-ze powinna być w tym Sejmie przyjęta przez aklamację. *(Oklaski)*

*(Poseł Monika Wielichowska: Tak jest.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani marszałek.  
Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia lubi się powtarzać. Pozostaje nam nadzieja, że tym razem nie trzeba będzie tak długo czekać, jak czekał Jacek Kuroń, na zmiany zainicjowane przez ruch tworzony przy jego bardzo znaczącym współudziale. Wielka szkoda, że ludzie będących zwolennikami wielopartyjnego modelu państwa zastąpili ludzie skrajnie oddani jednej partii, gotowi do wszystkiego w celu utrzymania swojej władzy. Dzisiaj Polska potrzebuje takich ludzi jak Jacek Kuroń i takich postaw całego społeczeństwa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.  
Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Te słowa kieruję bezpośrednio do pana. Usłyszał pan już tak wiele słów, tak wiele wypowiedzianych myśli i sądę, że warto, panie przewodniczący,



### **Posel Jarosław Rzepa**

wyciągnąć z tego wnioski. Apeluję do pana i zapytuję: Czy jest pan w stanie, panie przewodniczący, doprowadzić do tego, że polski parlament w dniu jutrzejszym będzie jednością? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że te nazwiska będą dzisiaj padały z tej mównicy bardzo często: Andrzejewski, Barańczak, Cohn, Kuroń, Lipiński, Lipski, Macierewicz, Naimski, Pajdak, Rybicki, Steinsbergowa, Szczypiorski, Zieja, Ziemiński. Tych nazwisk nie ma, nie ma też wielu innych, natomiast z niewiadomych dla mnie przyczyn znalazły się tam zupełnie inne nazwiska.

Panie Przewodniczący! Myślę, że byłoby wspaniale, gdyby nastąpiła jednak jakaś forma refleksji, że to gumkowanie ludzi, wydarzeń z historii zostawiliśmy za sobą w 1989 r. To były te czasy, kiedy rzeczywiście gumkowano ważne wydarzenia, osoby. *(Dzwonek)* One nie powinny się powtarzać. Nie powinniśmy wracać, żaden z nas nie powinien wracać do tamtych czasów, podejmując takie działania.

Gorąco apeluję o to, żeby te nazwiska znalazły się w tej uchwale. Jesteśmy to winni tym ludziom. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Adamowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

### **Posel Piotr Adamowicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Nawiążę do wątku poruszonego przez panią marszałek Kidawę-Błońską. Otóż poza formalnymi członkami KOR tworzyli także liczni współpracownicy, m.in. Wojciech Arkuszewski, Konrad Biliński, Jacek Bierezin, Seweryn Blumsztajn, Grzegorz Boguta, Andrzej Celiński, Ludwik Dorn, Marek Edelman, Wojciech Fałkowski, Krzysztof Hagemeyer, Helena i Witold Łuczywo, Jan Krzysztof Kelus, Andrzej Tadeusz Kijowski, Jacek Kleyff, Eugeniusz Kloc, Sergiusz Kowalski, Grażyna Kuroń, Jan Lityński, Wojciech Ostrowski, Zofia i Zbigniew Romaszewscy, panie pośle, Jan Walc, Henryk i Lu-

dwika Wujec, Krystyna Starczewska, Stefan Starczewski, Joanna Szczęsna.

I krótka refleksja. Wydaje mi się, że Sejm nie jest od pisania historii albo, co gorsza, od pisania historii na nowo, ale raczej od tworzenia historii. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub parlamentarny Lewica.

Proszę bardzo.

### **Posel Maciej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządząca prawica z uporem maniaka próbuje wygumkować z polskiej historii to, co w niej najpiękniejsze, najmądrzejsze i nam w partii Razem najbliższe, czyli tradycje polskiego, niepodległościowego, demokratycznego socjalizmu.

Słuchając przewodniczącego Marka Suskiego, tak sobie pomyślałem, że te wasze wybory historyczne rzucają światło na wasze dzisiejsze rządy i na to, jak wygląda dzisiaj Polska. Jak sobie pomyślę, że wolicie raczej czcić różnych szemranych, skrajnie nacjonalistycznych bojówkarzy w rodzaju Rajsa „Burego” niż głęboko demokratyczną tradycję Polski podziemnej, to pozwala mi lepiej zrozumieć to, z jaką łatwością przychodzi wam dzisiaj wywożenie uchodźczych dzieci do lasu. A jak sobie myślę o tym, jak z opozycji antykomunistycznej próbujecie wygumkować demokratycznych socjalistów, to lepiej rozumiem, dlaczego w dzisiejszej Polsce tak łatwo można prześladować związkowców i zwalniać ludzi z pracy za zaangażowanie *(Dzwonek)* w związki zawodowe. I nie jest to wesoła wiedza, to jest bardzo smutna refleksja. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Wielichowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Monika Wielichowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Suski! Choćbyście nie wiem, jak się starali, nie dacie rady wygumkować z historii ani zdarzeń, ani ludzi. Dlatego nigdy nie uda się wam zmienić historii i nigdy nie uda się wam historii zawłaszczyć.

Jeśli Sejm ma oddać hołd i wdzięczność tym, którzy 45 lat temu sprzeciwili się komunistycznej władzy i wzięli w obronę polskich robotników, to należy oddać hołd wszystkim, a nie tylko niektórym. Jeśli zatem wymieniamy członków i współpracowników

**Posel Monika Wielichowska**

KOR-u, nie sposób przejść obojętnie chociażby obok grupy adwokatów. Przede wszystkim trzeba wspomnieć o Andrzeju Grabińskim, Witoldzie Lisie-Olszewskim, Janie Olszewskim, Władysławie Siła-Nowickim, Stanisławie Szczuce czy Jacku Taylorze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Adrian Zandberg:**

Panie Przewodniczący! Zaczął pan od tego, że chce pan oddać szacunek ludziom Komitetu Obrony Robotników. Szacunek polega na tym, że się uznaje to, kim byli, a nie próbuje ex post napisać ich historię od nowa, bo to jest po prostu nieprzyzwoite.

Posłanka Matysiak przypominała dobrą, rozsądną uchwałę polskiego Sejmu przyjętą zaledwie kilka lat temu już pod waszymi rządami, przez parlament, w którym mieliście większość. Niech pan odpowie sobie sam na pytanie, panie przewodniczący, co się z wami stało przez ostatnie 5 lat, skoro dziś taka uchwała jest dla was nie do wyobrażenia, a z uporem godnym naprawdę lepszej sprawy próbuje pan pisać historię Komitetu Obrony Robotników od nowa.

Panie Pośle! Jan Józef Lipski, Jacek Kuroń, Ludwik Cohn i wielu, wielu innych – oni i tak pozostaną poza pana zasięgiem *(Dzwonek)* i poza zasięgiem tego Sejmu. I naprawdę, jeśli chcemy oddać szacunek ludziom Komitetu Obrony Robotników, to tę konfrontacyjną i, mówiąc szczerze, dosyć żenującą propozycję, z którą pan wyszedł, nie zrobił pan kroku w dobrym kierunku. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jeszcze jeden cytat z apelu twórców KOR-u. „Jesteśmy jak najgłębiej przekonani, iż powołując Komitet Obrony Robotników do życia oraz działania – spełniamy obowiązek ludzki i patriotyczny, służąc dobrej sprawie Ojczyzny, Narodu, Człowieka”. Ten cytat należało zamieścić w pańskim projekcie, panie pośle. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na dwa zdania, które 45 lat temu znalazły się w apelu, który Komitet Obrony Robotników wystosował do Polek i Polaków. „Gdziekolwiek w kraju są represjonowani, obowiązkiem społeczeństwa jest organizowanie się w celu ich obrony. W każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy powinni znaleźć się ludzie odważni inicjujący zbiorowe formy pomocy”. Warto pamiętać o tych słowach zwłaszcza w czasach, gdy prawicowa władza w tak paskudny sposób próbuje atakować różne grupy. A zatem gdy odbierane są prawa kobiet, brońmy ich jak niepodległości, gdy atakowane są osoby LGBT+, stójmy z nimi ramię w ramię, gdy osoby z doświadczeniem uchodźczym narażane są na śmierć, sprzeciwiamy się temu. Nie możemy traktować KOR-u jak jakiś muzealny eksponat. To dziedzictwo troski o drugiego człowieka, które nam pozostawiono, i przykazanie, którego musimy przestrzegać. *(Dzwonek)* Po jedenaste, nie bądź obojętny. Prawa człowieka nie zostały nam dane raz na zawsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewicy.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co się wydarzyło w 1976 r. w Radomiu, było jednym z bardziej brutalnych wydarzeń w czasach PRL-u. Jednym z bardziej brutalnych był sposób potraktowania robotników. Komitet Obrony Robotników był jedną z najbardziej szlachetnych, najbardziej odważnych i najbardziej ideowych inicjatyw tamtego czasu, jeżeli to można tak określić. Ja byłam wówczas studentką, nie należałam do KOR-u. Pomagałam rozprawdzać wydawnictwa, oczywiście drugiego obiegu, które przy okazji powstania KOR-u były kolportowane. I pamiętam tamten czas i tamtych ludzi, ludzi KOR-u, jako przede wszystkim ludzi odważnych. Wiele osób zasiadających w tej sali jeszcze wtedy się nie narodziło, nie pamięta tamtych czasów. *(Dzwonek)* Zwracam na to wszystko uwagę w kontekście podłej inicjatywy posła Suskiego, która niczym nie różni się od tego, w jaki sposób tamci ludzie byli traktowani przez system ówczesny, przez władze tamtego systemu. Byli gumko-

### Posel Katarzyna Kretkowska

wani, gumkowani z informacji. Ludzie, którzy np. posługiwali się nazwiskiem Jacka Kuronia, byli relegowani ze studiów, wyrzucani z pracy, spotykały ich represje. Dla mnie jako osoby, która pamięta tamten czas i tamtych niezwykle szlachetnych ludzi, którzy powinni dla nas wszystkich być wzorem niezależnie od tego, czy mieli prawicowe, czy lewicowe poglądy, to, co się próbuje tutaj dokonać na tej sali, jest po prostu obrzydliwe, jest po prostu podłe. Zwracam się do pana posła Suskiego, żeby przemyślał to w swoim sumieniu, jeżeli je jeszcze posiada. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zakończyliśmy zadawanie pytań.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Suskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Marek Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Występuję tu jako sprawozdawca komisji, więc to nie ma znaczenia, z jakiego jestem klubu w tym momencie.

Szanowni Państwo! Padło tutaj bardzo wiele słów, nawet o podłości, o tym, czy w ogóle mam sumienie, że ta inicjatywa jest porównywalna do zachowań osób, które prześladowały robotników w 1976 r. Zomowcy na ścieżkach zdrowia bili robotników, później ich szkalowali. Spędy w Radomiu i wyzywanie ludzi od warcholów, próby zabójstw, zakatowanie księdza Kotlarza. I pani Kretkowska porównuje to do uchwały, jaką proponujemy? To pani nie ma sumienia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pani nie ma elementarnej wiedzy na temat tego, co stało się w Radomiu, porównując uchwałę, która chce oddać cześć ludziom, którzy walczyli o wolną Polskę. Ale pozostawmy to.

Szanowni Państwo! Padły tutaj też propozycje, żeby odwołać się do stenogramu z posiedzenia komisji. Bardzo zachęcam do tego, ponieważ jeżeli ktoś mówi o tym, że proponowałem, żeby uznać, że ci ludzie nie walczyli o niepodległość, to mam tutaj poprawkę Lewicy, która właśnie pomija ten aspekt, bo mówi się w niej tylko, że oni tam walczyli z władzą komunistyczną. Jeżeli jest mowa o tym – o tu, tutaj, pan Adamowicz też mówił o tym – że to nie jest okupacja sowiecka, a jednocześnie słyszę, że to była jakaś okupacja, jeżeli państwo mówicie, że powracacie do projektu uchwały przed zmianami, a jednocześnie – pokażę to państwu – skreślacie tę okupację sowiecką...

*(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: No tak, bo...)*

...zamieniacie to na dyktaturę komunistyczną, to jest jednak pewna drobna różnica. Ale jednak cały

czas podtrzymujecie to, że to była nie okupacja sowiecka, tylko jakaś komunistyczna dyktatura. A kto tę dyktaturę w Polsce wprowadził? Czyje wojska tutaj zabezpieczały ten interes Sowietów? To była okupacja sowiecka. Jeżeli oczywiście to przeszkadza postkomunistycznym partiom, takim jak Lewica czy PSL, który się przepoczwarzył z ZSL, to ja to rozumiem, bo one w tamtej władzy uczestniczyły, miały udział we fruktach tamtej władzy, a po obaleniu systemu, uwłaszczając się, wzięły też udział w podziale łupów po upadku PRL-u. Ja to rozumiem, ale tego, że Koalicja Obywatelska, która się odwołuje do tradycji niepodległościowych, nie uznaje tego, że była to sowiecka okupacja, że wojska sowieckie tu stacjonowały i dopiero po 1989 r. stąd wyszły, to się, szczerze mówiąc, nie spodziewałem.

Państwo mówicie, że to jest pisanie historii na nowo. Jeżeli państwo kwestionujecie to, że komunistyczna władza wsadzała ludzi do więzień, że ks. Kotlarz, że Pyjas został zamordowany, co stało się też powodem powstania niezależnego ruchu związkowego wśród studentów, to chcecie pisać jakąś nową historię. To, co jest w tej uchwale, jest opisem prawdy, faktów, tego, co się wtedy wydarzyło i co spowodowało, że powstał Komitet Obrony Robotników.

Kolejny nieprawdziwy argument, żeby nie powiedzieć: beczelne kłamstwo, mówi o tym, że to ja nie chcę, żeby w tej uchwale były nazwiska członków KOR-u. Otóż w tym proponowanym przedłożeniu – państwo mówicie, że to było uzgodnione; nie było uzgodnione, bo jakby było uzgodnione, to nie trzeba by było pracować nad tym tekstem – nie ma tych nazwisk.

*(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Żadnych.)*

A na posiedzeniu komisji, jeżeli ktoś nie wierzy, niech sobie zajrzy do stenogramu, była dyskusja o tym, żeby nie umieszczać nazwisk członków KOR-u. I w tej uchwale nie ma nazwisk członków KOR-u. Są nazwiska ofiar, jest nazwisko mecenas Jana Olszewskiego. Tutaj jedna z pań mówiła, że powinno się znaleźć w tej uchwale nazwisko Jana Olszewskiego. Chyba w ogóle tego nie przeczytała. Pani Wielichowska chyba nie przeczytała tej uchwały.

*(Posel Monika Wielichowska: Plus pięciu innych, którzy wspierali...)*

Mecenas Jan Olszewski był organizatorem tej grupy. Możemy oczywiście wymienić wszystkie nazwiska, ja nie jestem temu przeciwny. Tylko wy w komisji mówiliście, żeby nazwisk nie wymieniać. A teraz macie pretensje, że w uchwale nie ma nazwisk założycieli KOR-u, kiedy tego nie chcieliście?

*(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: No nie, panie pośle.)*

Jeszcze dowodem na to, że tego nie chcieliście, jest poprawka, jaką zgłaszacie. W tej poprawce też nie ma tych nazwisk. A więc o co wam chodzi?

*(Posel Monika Wielichowska: Albo wszystkich, albo...)*

To trzeba było zgłosić poprawkę z nazwiskami wszystkich. A wy macie pretensje do mnie, że ja nie



**Posel Marek Suski**

umieściłem nazwisk członków KOR-u, skoro sami tego nie chcieliście i w poprawce tego nie zgłaszacie.

(*Posel Monika Wielichowska*: Wszystkich, a nie niektórych, panie pośle.)

A więc, szanowni państwo, na miły Bóg, gdzie jest logika w waszym rozumowaniu? Bo ja jej nie widzę. Ale są różne logiki.

Szanowni Państwo! Tutaj było jeszcze ciekawe wystąpienie pana Zandberga, który mówił, że my nie chcemy uszanować tradycji socjalistycznej, która walczyła z socjalizmem ludowym podczas PRL-u. Otóż na posiedzeniu komisji była dyskusja na ten temat. Mówiliśmy, że właśnie różni ludzie o różnych poglądach razem walczyli o wolną, niepodległą Polskę. Nikt tutaj nie mówi, że tam nie było takich ludzi jak chociażby pan Michnik czy pan Lipski. Kuronia znam osobiście, nawet go lubiłem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, znałem go osobiście i nawet go lubiłem, choć się z nim nie zgadzałem w wielu poglądach.

Ale to wcale nie oznacza, że ktoś pomija jakąś część tego ruchu, nie wymieniając wszystkich nazwisk. Mogłbym powiedzieć: dobrze, my też pomijamy, bo nie wymieniamy Macierewicza, Naimskiego. Prawica też mogłaby mieć do mnie pretensje, że tych nazwisk nie ma, ale jeżeli państwo mówicie, żeby zrobić coś w konsensusie, to jeżeli nie chcecie nazwisk, to ich nie ma. Jeżeli zgłosilibyście poprawkę, żeby to uzupełnić o te nazwiska, to rzeczywiście świadczyłoby o tym, że chcielibyście, żeby te nazwiska tam były, a nie zgłosiliście, czyli nie chcieliście, a bijecie morską pianę, mając pretensję, że tych nazwisk tam nie ma.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz odwołam się do tego, co tutaj zaprezentował pan Zandberg, mówiąc o tym, że piszemy konfrontacyjny projekt, pisząc od nowa historię. Zastanawiam się, czy pisanie o ofiarach komunizmu i o ludziach, którzy z tym komunizmem walczyli, jest konfrontacyjne. Wobec kogo jest to konfrontacyjne? To jest opis prawdy. Rozumiem, że są ludzie, którzy by nie chcieli, żeby wspominać zbrodnie komunistyczne, chcieliby, żeby te nazwiska zamordowanych wykreślić, bo według was to jest konfrontacja, bo się przypomina zbrodnie komunistyczne. Nie stójcie po stronie komunistów i nie brońcie ich praw. Chodzi o to, żeby przypominać o ich zbrodniach. To jest prawda historyczna, to nie jest zakłamywanie, to nie jest pisanie na nowo prawdy historycznej. To jest po prostu przypomnienie historii.

Szanowni Państwo! Kończąc, powiem, że zapraszam na jutrzejsze posiedzenie komisji. Jest tu szereg poprawek, nawet do tego projektu, który był taki właśnie wyjąłowy ze wszystkich nazwisk i taki dość obły. Nawet co do tego nie było zgody, bo z jednej strony są poprawki dalej idące, można powiedzieć, w prawą stronę, a ze strony Lewicy są poprawki, które zmierzają do tego, żeby z tej uchwały w zasadzie nic nie wynikało. Ale będziemy jutro pracować, zapraszam. O godz. 8 rano rozpoczniemy pracę nad poprawkami.

Mogę ze smutkiem powiedzieć, że tak jak wtedy walczone o prawdę, o suwerenną Polskę, o prawa człowieka i o to, żeby w ogóle była prawda w życiu publicznym... Ta walka dzisiaj się toczy.

(*Głos z sali*: To prawda.)

Tak, ta walka dzisiaj toczy się też o prawdę historyczną. Właśnie tego rodzaju uchwały, żeby oddawały prawdę historyczną, muszą wymieniać te elementy, które złożyły się również na utworzenie Komitetu Obrony Robotników, bo on się nie stworzył nie wiadomo dlaczego. Właśnie on się stworzył dlatego, że ludzi bito, że prześladowano, że mordowano. I byli bohaterzy ludzie i z lewa, i z prawa, którzy postanowili się przeciwstawić. Im jest poświęcona ta uchwała, ale przypomina ona również o tych ofiarach, które były powodem tego, że ci ludzie odważyli się wystąpić przeciwko komunistycznej i sowieckiej okupacji w Polsce.

To tyle, szanowni państwo. Dziękuję. Nie mam nadziei, że ta uchwała będzie przyjęta przez aklamację, ponieważ prawda historyczna do dziś lewą stronę tej Izby oburza. Nazywane jest to bezczelnym kłamstwem i odmawia nam się prawa nawet do posiadania sumienia. To wy nie macie sumienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska*: Jasne.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pozwolę sobie powiedzieć jedno zdanie. Rzadko to robi marszałek prowadzący. Panie pośle, wydaje mi się, że Lewica jest uczciwa w podejściu do polityki historycznej i...

(*Głos z sali*: Ale już wychodzi.)

(*Głos z sali*: Ale jego już nie ma.)

To powiem państwu, bo chciałbym to również państwu powiedzieć. Proszę państwa, różne są korzenie współczesnej Lewicy. Czasami tak się zdarza, że w przypadku tego samego momentu historycznego część współczesnej Lewicy powinna przeprosić, a część ma prawo być dumna. Tak się właśnie zdarza w tym wypadku.

W trybie sprostowania – pan poseł Adrian Zandberg.

Bardzo proszę.

**Posel Adrian Zandberg:**

Pana posła Suskiego już nie ma, bo opuścił salę, ale ja jednak muszę to powiedzieć, żeby była jasność. Chodzi o to, dlaczego nie było zgody Lewicy na pierwszą wersję przyniesioną przez pana Suskiego. Otóż pan Suski umieścił w tej uchwale zdanie, które brzmiało: Byli to ludzie o różnych światopoglądach, wspólnie upominający się o prawa obywatelskie, a część z nich – także o niepodległość ojczyzny. Otóż ani pan prze-

## Posel Adrian Zandberg

wodniczący Suski, ani żaden inny z posłów z prawej czy z lewej strony tej sali moim zdaniem i w przeko-  
naniu całego klubu Lewicy nie ma prawa do tego,  
żeby wygłaszać w uchwale Sejmu takie sugestie pod  
adresem części członków Komitetu Obrony Robotni-  
ków. I na to, żeby z wygodnego parlamentarnego  
fotela (*Dzwonek*) dzisiaj czy pan poseł Suski, czy ktoś  
z jego kolegów taką ocenę formułował, naszej zgody  
po prostu nie będzie.

I powtórzę raz jeszcze: nie rozumiem, dlaczego  
w szeregach Prawa i Sprawiedliwości taki opór wy-  
wołuje przywołanie tej uchwały, którą Sejm Rzeczy-  
pospolitej jednogłośnie przyjął 5 lat temu. I pona-  
wiam apel: zastanówcie się sami nad sobą, nad tym,  
co się z wami stało przez tych 5 lat, skoro uchwała,  
za której przyjęciem wtedy głosowaliście, jest dzisiaj  
dla was nieakceptowalna. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania  
zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały po-  
prawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten  
projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu  
w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm  
propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, przechodzimy do przedostatnie-  
go punktu, ale ponieważ widzę, że budzi on i będzie  
budził duże zainteresowanie państwa, to chciałbym  
wejść z państwem w taki dialog dotyczący czasu wy-  
stąpienia. Propozycje zwykle w takich momentach są  
na poziomie 5 albo 3 minut, ale ja coś państwu za-  
proponuję, bo jestem wicemarszałkiem Sejmu i mogę  
coś zmienić, jeśli się państwo na to zgodzicie.

Właściwie komisje przedłożyły sprawozdanie  
o pilnym rządowym projekcie ustawy o budowie za-  
bezpieczenia granicy państwowej, druk nr 1668.

W związku z tym, na podstawie art. 74 regulami-  
nu Sejmu, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzu-  
pełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący  
rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad  
tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał  
15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-mi-  
nutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm  
propozycję przyjął.

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Dobrze, negocjujemy. A przepraszam, kto mówi:  
sprzeciw?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrz-  
nych i Administracji Maciej Wąsik: Ja.*)

A pan jest posłem?

(*Głos z sali: A pan jest?*)

Ja jestem.

Dobrze. A co pan proponuje?

(*Głos z sali: Proponuję 5 minut i 3 minuty.*)

Nie, proszę państwa. Myślę, że na 5 minut i 3 mi-  
nuty to się sala nie zgodzi.

Proszę państwa...

(*Posel Krystyna Skowrońska: 10 minut.*)

(*Głos z sali: A dlaczego?*)

Proszę pana, dlatego że są rzeczy w kraju, nad  
którymi Sejm ma prawo dyskutować. Myślę, że nie  
będzie się pan bał dyskusji. Niech się pan nie boi  
dyskusji. (*Oklaski*) Nikt panu nic nie robi w trakcie  
tej dyskusji. Nie wybudujemy żadnego muru. Nie bę-  
dziemy stawiali żadnego drutu. Po prostu chcemy  
dyskutować.

Powtarzam swoją propozycję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrz-  
nych i Administracji Maciej Wąsik: Sprzeciw.*)

Dobrze, proszę pana. Jest sprzeciw, w związku  
z czym proponuję 13-minutowe oświadczenia i...

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Dobrze.

(*Głos z sali: 4,5...*)

I ile razy jeszcze będzie pan się sprzeciwiał, panie  
posle?

(*Głos z sali: Głosowanie w bloku, jutro.*)

(*Posel Adrian Zandberg: Ale czy to nie jest do  
głosowania? Tak tradycyjnie.*)

Proszę pana, czy chce pan, żebym zarządził nad  
tym głosowanie? (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przegłosujemy.*)

(*Głos z sali: Tak.*)

Proszę państwa, czy uważacie państwo, że moja  
pierwotna propozycja dotycząca 15-minutowych  
oświadczeń w imieniu klubów oraz 10-minutowych  
oświadczeń w imieniu kół to jest dobra propozycja?  
(*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Głos z sali: Oczywiście.*)

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15.  
porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ad-  
ministracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji  
Obrony Narodowej o pilnym rządowym projek-  
cie ustawy o budowie zabezpieczenia granicy  
państwowej (druki nr 1657 i 1668).**

Proszę pana posła Michała Jacha o przedstawi-  
nie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie posle.

Myślę, że nie powinniśmy się w polskim Sejmie  
bać dyskusji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Oczywiście.*)

Bardzo proszę, panie posle.

**Posel Sprawozdawca Michał Jach:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie marszałku, tu chyba nikt nie boi się dyskusji. Wprost przeciwnie.

*(Głos z sali: Oczywiście, że się boi.)*

Natomiast zawsze uważałem, że debata w tej Izbie powinna być poważna, a nie jakieś takie niepoważne zagrywki.

Panie Marszałku! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o pilnym rządowym projekcie ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, druk nr 1657.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 12 października 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej do pierwszego czytania. Jednocześnie marszałek Sejmu skierowała dodatkowo w dniu 13 października 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do pierwszego czytania.

Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 13 października 2021 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Komisje, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawiają na żądanie wnioskodawcy cztery wnioski mniejszości. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 10-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Czartoryskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Arkadiusz Czartoryski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Praktycznie mało kto z nas mógł przewidzieć jeszcze kilka czy kilkanaście miesięcy temu, jak będzie wyglądała sytuacja na granicy Polski i Białorusi. Obserwowaliśmy to, co dzieje się na granicy białorusko-litewskiej. Wszystko na to wskazuje, że mamy do czynienia z największym kryzysem na polskiej granicy po 1989 r., największym kryzysem. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, co się dzieje w ostatnich 2 miesiącach, nawet nie licząc października, tylko w sierpniu i we wrześniu, jak wynika z informacji, które zostały przekazane przez Straż Graniczną, mieliśmy

8 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy. To jest bardzo dużo.

Granica Polski i Białorusi to ponad 400 km, z tego blisko 200 km to granica lądowa i mamy też granicę wzdłuż Bugu. To jest bardzo długi odcinek granicy.

Warto przy tej okazji pamiętać, że jeszcze zupełnie niedawno... Ktoś tu z panów zawołał: od tego macie służby. Jeszcze zupełnie niedawno, w czasach Platformy Obywatelskiej, w strategii obrony państwa nie uwzględniano w ogóle zagrożeń na odcinku wschodnim, zwijano Wojsko Polskie, likwidowano koszary, likwidowano jednostki wojskowe, ale też np. zamykano oddziały Straży Granicznej, jak chociażby podkarpacki.

Kilka lat temu, w roku 2016, 2017, 2018 i 2019, na szczęście realizowaliśmy program modernizacji służb, gdzie ponownie uwzględniono potrzeby Straży Granicznej – potrzeby pod względem budowy obiektów Straży Granicznej, ale też wyposażenia Straży Granicznej w odpowiedni sprzęt. Zaczęła wracać broń długa, pojawiły się takie środki jak drony, bezzałogowe środki latające, więc sprawdzające naszą granicę, pojawiło się bardzo dużo urządzeń elektronicznych i dzisiaj Straż Graniczna wygląda już zupełnie inaczej niż kilka lat temu.

Ale okazuje się, że na tak potężny kryzys trzeba reagować na bieżąco. Przypomnę jeszcze raz: tu chodzi nie tylko o to, że tylko w ostatnim czasie to jest 8–9 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy, ale chodzi też o to, że te osoby, które przekraczają granicę Polski, mają wydatną pomoc ze strony białoruskich służb specjalnych, ze strony białoruskich pograniczników. I to nie jest sytuacja tylko taka, że są to osoby przywożone samolotami na Białoruś, a następnie wskazuje im się, gdzie mogą przekroczyć granicę. Proszę zwrócić uwagę, że te osoby są podwożone na granicę w te miejsca, gdzie w wyniku obserwacji polskiej granicy przez białoruskie służby uznają, że będą to miejsca najbardziej dogodne do przejścia granicy. Wtedy kiedy polskie służby postawiły tę słynną już koncentrynę, czyli takie zabezpieczenia tymczasowe, okazało się, że na wyposażeniu tych ludzi pojawiły się różnego rodzaju narzędzia, jak kładki, drabiny, narzędzia do cięcia metalu. To wszystko oczywiście przecież zostało przekazane przez białoruskie służby. A zatem mamy do czynienia ze zorganizowaną akcją przełamania naszej granicy i musimy na to w sposób odpowiedni reagować.

Proszę państwa, słyszałem bardzo wiele głosów podczas debaty dotyczącej tego, co dzieje się na polskiej granicy, dzisiaj też pani poseł Kluzik-Rostkowska o tym mówiła, dlaczego nie korzystamy z pomocy Frontexu, który przecież istnieje. Otóż, proszę państwa, pokusiłem się o sprawdzenie tego, jak wygląda współpraca polskiej Straży Granicznej z Frontexem. Okazuje się, że to nie jest prawda, że nie ma współpracy Straży Granicznej z Frontexem na polskiej granicy. Tylko musimy mieć świadomość, że polska Straż Graniczna to jest prawie 15 tys. funkcjonariuszy, a Frontex to jest 600, dzisiaj może 800 osób, bo to jest ciągle rozwijająca się służba, która reaguje



### **Posel Arkadiusz Czartoryski**

w całej Europie, nie tylko na polskiej, nie tylko na litewskiej czy łotewskiej granicy, ale również na Morzu Śródziemnym, zresztą z różnym skutkiem.

Były zatonięcia łodzi na Morzu Śródziemnym i pamiętacie państwo, że Frontex był oskarżany, że do tego dopuścił. Nie chcę tego oceniać, czy tak było faktycznie, czy nie, ale musimy mieć świadomość, że Frontex jest ciągle budującą się służbą. Ciekawa rzecz: w ubiegłym roku Frontex zorganizował przetarg na organizację szkolenia oficerów Frontexu, skierowany do instytucji straży granicznej w całej Europie. Otóż okazało się, że polska Straż Graniczna przedstawiła najbardziej kompleksową, najbardziej wymagającą ofertę i polska Straż Graniczna wygrała to zamówienie. I to polska Straż Graniczna od września ub.r. zaczęła szkolić oficerów Frontexu w Koszalinie, w Kętrzynie. Oceniono, że jesteśmy najlepiej przygotowani i pod względem obiektów, i pod względem poligonów, ale też przede wszystkim, jeżeli chodzi o naszych specjalistów. I szkolimy Frontex.

Zresztą korzystamy też z Frontexu. Nasi oficerowie są oddelegowani do Frontexu. W tej chwili pewnie będzie to około kilkudziesięciu osób. Tylko w roku 2021 189 funkcjonariuszy Straży Granicznej brało udział w różnych operacjach Frontexu. Ta współpraca jest. Na naszej granicy wschodniej z Białorusią pojawił się szef Frontexu, który bardzo wyraźnie powiedział o tym, że ta współpraca istnieje. To nie jest prawda, że nie istnieje współpraca z Frontexem. Frontex bardziej zaangażował się na granicy litewskiej, ale proszę zwrócić uwagę, że siły straży granicznej litewskiej są mniejsze niż naszej straży. Nawet nasza Straż Graniczna też pomagała w tych państwach.

Szanowni Państwo! Nie wiem, dlaczego jest taka narracja, że oto polska Straż Graniczna nie współpracuje z Frontexem. Fakty temu, proszę państwa, przeczą.

Szanowni Państwo! Okazuje się, że te środki, które do tej pory zostały zastosowane, nie są wystarczające. Te środki nie są wystarczające. Musimy spodziewać się, że tego typu akcji będzie więcej. Dyktatura, jaką jest dyktatura Łukaszenki... Chyba nikt nie ma wątpliwości, że jest to dyktatura, bo widzieliśmy, jak została potraktowana opozycja na Białorusi jeszcze zupełnie niedawno. Wszyscy widzieliśmy, jak Łukaszenka maszerował przez ulice Mińska z kałasznikowem w ręku. To są ludzie nieobliczalni. Dzisiaj to Polska jest tym miejscem, w którym bronimy granicy Unii Europejskiej. Dzisiaj to Polska jest tym miejscem, w którym rozgrywa się najbardziej zjadła wojna hybrydowa, bo tak to trzeba określić, na którą reżim Łukaszenki wydaje spore pieniądze, bo te samoloty przecież przywoziły tych ludzi na naszą granicę.

Proszę państwa, oczywiście w dzisiejszych czasach nie możemy mówić o murze w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, bo są to przecież najróżniejsze urządzenia, w tym elektroniczne, przede wszystkim elek-

troniczne, które mają strzec granicy polskiej, ponad 400 km granicy. To nie jest jakiś niewielki kawałek, to jest ponad 400 km granicy, która powinna być skutecznie i ściśle strzeżona. Od tego, by przejść przez granicę, są, proszę państwa, przejścia graniczne, w których można złożyć wniosek o azyl, w których można złożyć wniosek o ochronę międzynarodową. Nie chodzi o powodowanie sytuacji, w której to ludzie przechodzą przez najróżniejszego rodzaju rzeki, rzeczki czy bagna. To jest też powodowanie zagrożenia dla tych osób.

Escalacja działań ze strony reżimu Łukaszenki narasta i na to powinniśmy wszyscy razem odpowiedzieć. Naprawdę nie oskarżamy Straży Granicznej, która funkcjonuje w Polsce przez wiele lat, była budowana na przestrzeni lat, o to, że nie jest czuła na ludzką krzywdę. Czy państwo naprawdę uważacie, że oficerowie Straży Granicznej to są jacyś bezduszni ludzie, którzy nie są czuli na ludzką krzywdę? Ale przede wszystkim to są ludzie, którzy muszą wykonywać swoje obowiązki. My jesteśmy tutaj od tego, tak mi się wydaje, w parlamencie, żebyśmy przekazali Straży Granicznej takie instrumenty prawne, żeby Straż Graniczna mogła wykonywać te zadania w sposób skuteczny.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera działania związane z budową zabezpieczeń na granicy państwowej, nowoczesnych zabezpieczeń na granicy państwowej, które pozwolą Straży Granicznej wypełniać swoje obowiązki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Cieszę się, że miał pan wystarczająco dużo czasu, żeby przedstawić wszystkie argumenty. Fajnie jest pogadać w Sejmie.

Proszę państwa, pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaczę od odniesienia się do słów mojego poprzednika. Pierwsze kłamstwo to jest insynuacja, że rządy Platformy Obywatelskiej nie brały pod uwagę zagrożenia ze Wschodu. Jesteśmy członkiem NATO, jesteśmy krajem narażonym na różne niebezpieczeństwa.

*(Posel Arkadiusz Czartoryski: Proszę zerknąć na strategię.)*

*(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Niech pan nie przeszkadza.)*

Proszę mi wierzyć, że w zasadzie większość naszych działań i większość naszych planów była poświęcona zagrożeniom ze Wschodu. To jest kłamstwo pierwsze.

**Posel Joanna Kluzik-Rostkowska**

Kłamstwo drugie to jest w tej chwili mydlenie oczu, że tak naprawdę niesłuszny jest nasz zarzut o tym, że państwo nie współpracuje z Frontexem. Jeszcze by tego brakowało, żebyście w ogóle z Frontexem nie mieli żadnego kontaktu. Kłopot polega na czymś innym, na tym, że akurat granica Polski jest granicą Unii Europejskiej. W związku z tym w naszym interesie leży, żeby instytucje i instrumenty Unii Europejskiej w sytuacji realnego zagrożenia – nikt nie ma żadnych wątpliwości, że ono istnieje – były wykorzystywane. Nie wykorzystujecie ich z jednego bardzo prostego powodu, bo po prostu uciekacie od sytuacji, w której ktoś będzie wam patrzył na ręce. Dzisiaj w czasie posiedzenia komisji próbowaliście nas przekonać, że ta współpraca z Frontexem jest bardzo dobra. A ja sięgnęłam do tekstu z 22 września, w którym Komisja Europejska domaga się dopuszczenia na granicę z Białorusią swoich wysłanników z Brukseli i przedstawiciela w Warszawie. Komisarz apeluje, by Polska zwróciła się o pomoc do Frontexu. 21 września.

Przypomnę, stan wyjątkowy ogłosiliście państwo 2 września.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Przecież byli. Przecież przyjechali.*)

Chodzi o to, żeby Frontex uczestniczył jako instrument Unii Europejskiej, żeby była pełna współpraca w tym względzie, ale – powtórzę to jeszcze raz – bardzo nie chcecie, żeby ktokolwiek patrzył wam na ręce.

Wracając do początku, 2 września ogłosiliście po raz pierwszy stan wyjątkowy. Mówiliśmy wtedy, że to będzie nieskuteczny instrument i że tak naprawdę robicie to dlatego, że sobie nie radzicie. Macie instrumenty, które można było wykorzystać bez stanu wyjątkowego, ale nie wykorzystywaliście ich, nie radziliście sobie, więc sięgnęliście po instrument, który de facto znowu jedyne, co miał spowodować, to sytuację, w której nikt, czyli dziennikarze, nie będzie wam patrzył na ręce.

Minął miesiąc, okazało się, że mamy rację, że to jest instrument, który nie zadziałał, więc co zrobiliście? Zamiast wyciągnąć wnioski z tej sytuacji z pierwszego miesiąca, przedłużyliście stan wyjątkowy o kolejne 60 dni. Znowu mówiliśmy, że nie radzicie sobie z tą sytuacją, zachowujecie się bardzo źle, brutalnie, niehumanitarnie wobec kobiet i dzieci, a tymczasem całkiem spore grupy głównie młodych, zdrowych mężczyzn dają sobie radę i przechodzą do granicy niemieckiej. W związku z tym jeszcze przy okazji zaczęliście budować zasieki. Pytaliśmy wtedy, co zrobicie, kiedy minie kolejne 60 dni, skoro nie pozwalacie dziennikarzom na obecność przy tej granicy. Zresztą to jest sytuacja absolutnie kuriozalna – i mówię to jako była dziennikarka – to niewyobrażalne, żeby w takiej sytuacji nie dopuszczać dziennikarzy. Ale ponieważ chodziło o to, żeby nikt wam nie patrzył na ręce, to rozumiem, że to było absolutnie

najważniejsze. Pytaliśmy wtedy, co zrobicie, jak minie te 60 dni. Wtedy wymyśliliście, że przedstawicie nam projekt ustawy, którym postanowicie wybudować mur.

Powiem tak. Mieliliśmy rację w pierwszym przypadku, mieliśmy rację w drugim przypadku. Sami państwo piszecie w uzasadnieniu projektu ustawy, że zagrożenie wzrosło, a nie zmalało. Opozycja, mówiąc, że instrument stanu wyjątkowego będzie nieskuteczny i jest zastępczy, miała rację, ale powiem wam więcej. Z dużym prawdopodobieństwem, a w zasadzie mogę określić, że z pewnością, w ogóle nie będziemy się zastanawiać, czy instrument, który proponujecie dzisiaj, czyli wybudowanie muru, będzie skuteczny czy nie, bo wy po prostu nie wybudujecie tego muru. (*Oklaski*) Z tym murem będzie dokładnie tak samo jak z respiratorami, z масечzkami, z Ostrołęką. Naprawdę mogłabym tu wymieniać przez następne kilkanaście minut, jak się skończyły wasze bardzo różne przedsięwzięcia.

Natomiast daję wielką szansę temu, a w zasadzie również mam pewność, że wydacie te pieniądze, ten 1 mld 600 mln zł.

(*Posel Rafał Grupiński: Na siebie.*)

Tak jak wydaliście w bardzo wielu poprzednich przypadkach. Otoczyliście się handlarzami broni, instruktorami narciarskimi, miłośnikami kontenerów PCK i mamy taki efekt, jaki mamy. A więc czy mamy wątpliwości, że te pieniądze będą wydane? Nie. Ale czy będzie mur? Też tego muru nie będzie. Znajdziecie nowych instruktorów narciarskich, nowych handlarzy bronią i będzie dokładnie tak, jak było. Musicie sobie zdawać sprawę z tego, że po 6 latach waszych rządów my wam nie ufamy i dlatego klub Koalicja Obywatelska nie przyłoży ręki do tego, żeby kolejne pieniądze zostały roztrwonione czy wręcz ukradzione. Dlatego składamy wniosek o odrzucenie projektu tej ustawy. (*Oklaski*)

I żeby była jasność, jesteście zwolennikami skutecznej ochrony polskich granic, które akurat w tym przypadku są również granicami Unii Europejskiej. Powinniśmy to robić za pomocą nowoczesnych narzędzi, nie wykluczając dyplomacji. To jest kolejna dziedzina, z którą sobie w ogóle nie radzicie. W ogóle sobie nie radzicie. Nie mamy również żadnych wątpliwości, że ochrona polskich granic nie wyklucza humanitarnego traktowania ludzi, którzy znaleźli się w tej sytuacji, w której w tej chwili są, ponieważ ci ludzie są ofiarami, ofiarami czyjejś manipulacji. Naprawdę nie rozumiem, jak możecie się na to godzić i jeszcze opowiadać bzdury, że tak naprawdę cierpią te dzieci, bo winni są ich rodzice, a my jesteśmy świetni. Co to jest za argument? To pokazuje absolutnie wasze okrucieństwo. Dziękuję.

Zostało nam jeszcze sporo czasu, w związku z czym poproszę moją koleżkę posła. A tutaj składam... (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Szymański, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Szymański:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Połowa Izby. Gdzie jesteście, posłowie Prawa i Sprawiedliwości? Wszak powinniście być w pracy. To jeszcze nie cisza nocna. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Budują mur. *(Wesołość na sali)*

**Poseł Tomasz Szymański:**

To wy emanowaliście tak strasznie stanem zagrożenia na granicach. Dzisiaj sytuacja i polemika państwa, niektóre wystąpienia posłów na posiedzeniach połączonych komisji: Komisji Obrony Narodowej i komisji spraw wewnętrznych pokazywały, że wróg stoi u bram, że sytuacja eskalowała do takiego momentu, że jedynym wyjściem jest jak najszybsze wydanie przez was 1600 mln, a 400 już wydaliście na tzw. zasięki, że jak tego nie zrobicie tu i teraz, to za chwilę zaleje nas fala emigrantów. I ten obrazek, szanowni państwo, Wysoka Izbo, pokazuje, o co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi. Wcale wam nie chodzi o to, żeby chronić Polskę i Polaków przed zewnętrznym zagrożeniem. To jest przykład i obraz tego, że wam chodzi tylko o politykę. *(Oklaski)* Przeliczyliście sobie, że szcucie Polaków, straszenie, że granie na emocjach potencjalnym zagrożeniem powoduje utrzymanie, jak nie wzrost słupków wyborczych. Tak potraktowaliście Polaków, tak podchodzicie do ewentualnego zagrożenia.

Szanowni Państwo! Dzisiejsza komisja po raz kolejny pokazała, że nie potraficie nawet przygotować prostego projektu ustawy. O ile mnie pamięć nie myli, szanowni państwo, do 11 paragrafów, ustępów ustawy, do każdego z nich Biuro Legislacyjne Sejmu miało szereg zastrzeżeń. To po raz kolejny pokazuje, że i tak przygotowywaliście ten projekt, bo zapowiedział to pan premier do spraw bezpieczeństwa, że taki mur powstanie. Szanowni państwo, czy wiecie, co powiedział pan premier Kaczyński? Że już jest wybrany model zapory, że firmy, które ją zbudują, zostały wybrane. To są słowa premiera do spraw bezpieczeństwa. Wcale mnie nie dziwi, Wysoka Izbo, że pominięto procedurę zamówień publicznych, że ma być ustanowiony pełnomocnik, który ma wiedzę z zakresu Prawa budowlanego, żeby przestrzegać, czy

ten proces budowlany, pseudoprocess budowlany będzie szedł tak, jak państwo sobie planujecie. Bo wam chodzi o to, żeby nie zbudować tego muru. Chodzi o to, żeby go budować, żeby mieć dostęp do tych pieniędzy. Wy jeszcze macie mało. Nawet nie wiem, do kogo tu mówić, bo jest sam pan minister i kilku posłów Prawa i Sprawiedliwości. Wy chcecie gonić tego króliczka, a nie go złapać. Wy nie radzicie sobie z sytuacją na granicy. I to jest właśnie obrazek waszej klęski i porażki, która ma miejsce w tej sytuacji. Sytuacja jest taka, że macie możliwości korzystania z narzędzi, nawet przed podjęciem decyzji, żeby wprowadzić stan nadzwyczajny. Konstytucja i szereg przepisów ustaw dawały wam narzędzia, dawały narzędzia polskim służbom, Straży Granicznej, żeby w sposób skuteczny chronić polskich obywateli i polskie granice. Chcieliście więcej. Chcieliście, żeby opinia publiczna była odcięta od tego, co wy tam robicie albo czego nie robicie. Wprowadziliście stan nadzwyczajny. Potem mówicie, że to za mało. Trzeba wprowadzić kolejny stan nadzwyczajny. Mówiliście o manewrach Zapad, które się dawno skończyły. Cały czas mówiliście: permanentne zagrożenie, strzelają ślepkami na granicy. Jeżeli poważnie potraktowalibyście to, co się tam faktycznie dzieje, to bylibyście wszyscy i byśmy o tym dyskutowali, tak jak na posiedzeniu komisji dzisiaj. A teraz? Śpicie już?

Ma miejsce kolejne ogłoszenie stanu wyjątkowego, stanu nadzwyczajnego. Znowu nie wiemy nic, co się dzieje na tej granicy. Znowu próbujecie nam przedstawiać jakieś strzępy informacji, które mają zaspokoić opinię publiczną. Ale my wam nie wierzymy. Jeżeli wyrazilibyście troszeczkę dobrej woli, wprowadzilibyście niezależnych akredytowanych dziennikarzy i byśmy faktycznie wiedzieli, co tam się dzieje. Ale wy tego nie chcecie. Wy chcecie odciąć opinię publiczną od tych problemów, które Polaków najbardziej interesują. A czym oczywiście żyją dzisiaj Polacy? Drożyzną, inflacją, która za chwilę przekroczy 6%, ceną paliwa powyżej 6 zł. Czekamy z niecierpliwością, kiedy Urząd Regulacji Energetyki przychyli się do wniosku o kolejną podwyżkę ceny energii elektrycznej. A już stoi prezes PGNiG i powie za chwilę: Idzie gaz w górę. To są realne potrzeby, to są realne zagrożenia dla Polaków, bo o tym, że nie ma takiego zagrożenia na granicy, o jakim mówicie, świadczy dzisiejsza pusta sala. *(Oklaski)*

Wiecie co? Wiecie, kto ma się zająć kontrolą przeprowadzenia tej inwestycji, moi drodzy? CBA. Centralne Biuro Antykorupcyjne. To samo CBA, które nie dopilnowało swojej kasjerki, która wyniosła 9 mln zł w siatce. *(Oklaski)* Jak możemy mieć pewność, szanowni państwo, jeżeli chodzi o to, żeby dać wam możliwość kontrolowania za pomocą tej jednej służby wydatkowania 1615 mln zł? Szanowni państwo, 1615 mln zł. Wiecie, ile z samorządów nie ma takich budżetów, kilkusetmilionowych miast? A wy chcecie wydać te pieniądze... No właśnie, jak? Transparentnie? Celowo? W sposób jawny? Kogo chcecie dopuścić do kontrolowania? W jakiej technologii chcecie to zbudować? Nic



**Posel Tomasz Szymański**

nie wiemy. Robicie wszystko, żebyśmy się nie dowiedzieli. I to jest problem.

Szanowni Państwo! Jako Koalicja Obywatelska już teraz informujemy państwa, że będziemy patrzeć wam na ręce na każdym odcinku tej inwestycji. Będziemy w ramach interwencji poselskich kontrolowali każdy wasz krok. Będziemy żądać od was udowodnienia racjonalności wydatkowania pieniędzy publicznych. Nie ma takiej możliwości, żebyście powtórzyli temat z maseczkami, z respiratorami, żeby pieniądze, które mają służyć faktycznie realnemu zapewnieniu bezpieczeństwa państwa polskiego, poszły na jakieś wasze szemrane interesy. Temu mówimy: nie. Dlatego, Wysoka Izbo, absolutnym jest, że nie możemy przyłożyć ręki do tego projektu, ponieważ ten projekt jest zły, szkodliwy i tak naprawdę, jak państwo widziecie, nie chodzi o bezpieczeństwo Polek i Polaków. To jest prowadzenie perfidnej polityki, która ma zastraszyć społeczeństwo, pokazać, że rząd, że Prawo i Sprawiedliwość jest gotowe do walki z... No właśnie, z kim? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Monika Wielichowska: Z dziećmi z Michałowa.) (Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

W sprawie tego CBA to myślę, że – aż się boję tego powiedzieć, przecież nie można chyba... nie chodzi chyba po głowie nikomu, żeby z góry zakładać, że nastąpi jakiś przekręt w tej sprawie.

*(Głos z sali: Nie.)*

Ja tak w każdym razie nie myślę.

Pan poseł Paweł Krutul, Klub Parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 2 lata budżetu na edukację w moim rodzinnym mieście w Białymstoku, 10 nowych szpitalnych oddziałów ratunkowych, 10 lat funkcjonowania Urzędu do Spraw Cudzoziemców albo jeden wielki mur na miarę waszych możliwości. 1600 mln zł z budżetu państwa chcecie wydać na tzw. zabezpieczenie granicy przewidziane w niniejszym przedłożeniu. Chcecie wyciągnąć z kieszeni każdej obywatelki, każdego obywatela 420 zł na stworzenie misia – tak, misia na miarę waszych możliwości.

Tak, nasza granica nie jest bezpieczna, bo na bezpiecznej granicy nie umierają ludzie. I nie dziwcie się, państwo z prawej strony sali, naszym emocjom, gdy stawką w waszej politycznej układance jest ludzkie życie, a praktycznie śmierć z głodu i wychłodzenia najsłabszych – kobiet i dzieci. Nas i mnie osobiście

dziwi brak empatii wśród rządzącej większości. Ale tym razem nie będę mówił o tym, ponieważ teraz, przy niniejszym projekcie ustawy, rozmawiamy o murze premiera Kaczyńskiego. Okazuje się, że prezes spojrzął w końcu poza granice Polski. Spojrzął nieco bardziej na Zachód, ale cóż tam zobaczył? Demokrację? Wolność? Równość? Tolerancję? Niestety nie. Zobaczył mur. Mur na granicy Grecji i Turcji. I co z tego muru postanowił wziąć? Inspirację. Prezesie Kaczyński – nieobecny prezesie Kaczyński – czy takie dziedzictwo chce pan po sobie zostawić? Smoleńską mgłę, schody donikąd i mur, który zapewne i tak nie powstanie, choć pieniądze się rozejdą?

Dodatkowi funkcjonariusze Straży Granicznej, Sił Zbrojnych, Policji, do tego przedłużany stan wyjątkowy i spiralne zabezpieczenia na granicy, a wszystko to, jak powiedział dziś na posiedzeniu komisji pan minister, niewystarczające. Nie wystarczyło, ale czego zabrakło? Przecież nie kompetencji i umiejętności naszej Straży Granicznej, wojska czy Policji. Szacunek dla waszej służby 24 godziny na dobę.

O co tak naprawdę chodzi w tym zabezpieczeniu naszej granicy? O okrutną prawdę, którą chcecie ukryć. Przecież tym projektem wprowadzacie możliwość zakazu przebywania na obszarze 200 metrów od linii granicy państwowej. Dlaczego? By nadal uniemożliwiać dostęp dziennikarzom, a nas pozbawić konstytucyjnego prawa do informacji, tylko że tym razem już bez konieczności wprowadzania stanu wyjątkowego znów będziecie zakuwać w kajdanki 60-letnie dziennikarki. Czy może, skoro nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze? Czy znów ktoś ma na tym zarobić? Bo, jak dowiadujemy się z projektu, inwestycja zostaje wyłączona z ustawy o zamówieniach publicznych – ostatnio już zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić – i obowiązku przetargu publicznego. A jak powiedział sam pan prezes Kaczyński, cytuję: „firmy zostały w zasadzie wybrane”. Oczywiście nie dowiedzieliśmy się dziś na posiedzeniu komisji, według jakich kryteriów i co to za firmy. Przy budowie analogicznej konstrukcji na granicy węgierskiej wybuchały afery korupcyjne, a jak będzie u nas? Jak rząd zamierza zabezpieczyć te inwestycje przed finansowymi nadużyciami? Na te pytania nie dostaliśmy dziś odpowiedzi.

Niniejszy projekt przewiduje również wywłaszczenia przygranicznych właścicieli nieruchomości, podobno za odszkodowaniem. Ilu mieszkańców pogranicza, pytam, zostanie dotkniętych wywłaszczeniem, w jakim trybie, za jakim odszkodowaniem? – ani z projektu, ani z wypowiedzi na posiedzeniu komisji to nie wynikało. Znamy przykłady podobnych pomysłów, budowania granicznych murów, jak choćby niesławny mur Trumpa. Pamiętamy chyba, jak to się skończyło – nie ma ani muru, ani Trumpa. I to, szczerze mówiąc, daje nam dziś nadzieję, tylko ludzi na granicy żal i tych zmarnotrawionych pieniędzy, za które można by tym kobietom i dzieciom pomóc.

### **Posel Paweł Krutul**

Kończąc, zadam jedno, ostatnie pytanie, na które dalej nie uzyskaliśmy odpowiedzi: Gdzie są dzieci z Michałowa? Czy w końcu się dowiemy?

Klub Lewicy nie poprze niniejszego przedłożenia i składa wniosek o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński, Klub Parlamentarny Lewica.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odbywa się na tej sali debata o stanie wyjątkowym – pan prezydent nie ma czasu, także i pan premier też nie ma czasu. Ale dzisiaj mamy o wiele gorszą sytuację, otóż budujemy mur na granicy – to czasu nie ma minister obrony narodowej, czasu nie ma minister spraw wewnętrznych. Panie prezydencie, zwierzchniku Sił Zbrojnych, budują panu na granicy mur, niech pan w końcu będzie prezydentem naszej ojczyzny! Lewica apeluje do pana od dawna – niech pan zwoła Radę Bezpieczeństwa Narodowego! Niech pan w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego podyskutuje o sytuacji na polskiej granicy. Wy lubicie tylko szczuć i napuszczać Polaków, a wtedy, kiedy jest dyskusja w Sejmie, to po prostu was nie ma. Wczoraj rząd przyjął ustawę o murze, wcześniej wydano wiele pieniędzy na druty kolczaste...

*(Poseł Arkadiusz Czartoryski: Nie ma takiej ustawy, panie pośle.)*

...tzw. zintegrowaną zaporę inżynierską. Pojawiły się w mediach informacje, że my wspieramy Białoruś i ten drut pochodzi z Białorusi. Panie ministrze, niech pan jednoznacznie odpowie, że ten drut jest polskim drutem. Natomiast jest też informacja, że jak będziemy budowali ów mur, to zwrócimy się do Białorusi o cement, bo tam cement jest tańszy niż w Polsce. Czy to są prawdziwe informacje?

Jednak na pewno prawdziwą informacją jest to, że 27 września w tym Sejmie wiceminister obrony narodowej powiedział, że my już na granicy z Białorusią budujemy umocnienia. Budujemy umocnienia i powiedział wtedy, że ta budowa się rozpoczęła. Zatem co? Na polskiej granicy będą trzy rodzaje zabezpieczeń? Będzie drut, będzie mur, który budują pan wiceminister Skurkiewicz i minister obrony narodowej, i jeszcze jakiś trzeci mur? Wytłumaczcie to Polakom, bo Polacy tego za jasnego czorta zrozumieć nie potrafią.

Pan minister Skurkiewicz zaznaczył, że posterunki będą budowane w systemie hesco bastion. Ów system to zapory poliestrowe, worki wzmocnione stalowym szkieletem. Te worki wypełnia ziemia, można

je szybko zbudować i są to urządzenia chroniące przed ogniem z broni strzeleckiej i odłamkami. Technologia ta była powszechnie stosowana w Afganistanie i w Iraku. To co my w Polsce ostatecznie będziemy budowali? Czy jedno, czy drugie? Czy w końcu to Agencja Mienia Wojskowego będzie organizatorem przetargu na budowę planowanych fortyfikacji i czy do tego przetargu zostaną dopuszczone polskie firmy?

Dla medyków nie ma. Dla nauczycieli nie ma. Dla pracowników sądów nie ma, a 1,6 mld zł znalazło się tak od razu w kieszeni na budowę muru. Wy budujecie teraz mur. Budujcie go tak jak promy elektryczne, samochody, helikoptery, elektrownię w Ostrołęce, to Polacy będą zadowoleni, że pieniądze wrócą do nich i będą dla tych grup społecznych, o których mówiłem.

Wicepremier określił już, że wybrani zostali wykonawcy. Ustawa o zamówieniach publicznych przy budowie tego muru jest wam przecież niepotrzebna. Przy wyborach manipulowaliście, teraz będziecie manipulowali. W związku z tym apeluję do mieszkańców województw podlaskiego i lubelskiego: sprawdźcie, jak budowany będzie ów mur. Te 1,6 mld zł to są pieniądze Polaków i my musimy razem patrzeć tej władzy na ręce, bo ona nic nie zbuduje, a pieniądze wyda. Nasze pieniądze. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub parlamentarny Lewica.

### **Posel Maciej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę bardzo bym chciał sprawnego, silnego państwa, które umiejętnie dba o bezpieczeństwo Polaków, które umiejętnie zabezpiecza nasze granice. Wyobrażam sobie takie państwo tak, że w momencie, w którym pojawia się na granicy polskiej nawet parę tysięcy osób, to my nie musimy wdrażać żadnych nadzwyczajnych środków, nie musimy wprowadzać stanu wyjątkowego, nie musimy nagle w trybie ekspresowym w ciągu 2 miesięcy wydawać 1,5 mld zł, bo jesteśmy przygotowani na taką sytuację. Bo silnego, sprawnego państwa nie doprowadza do stanu paniki parę tysięcy osób na granicy. I to, co obserwujemy od wielu tygodni, te nadmiarowe reakcje rządu, histeryczne, tę formę spektaklu, gdzie rząd z jednej strony chce nastraszyć Polaków, a z drugiej strony pokazać się w roli tego twardego szeryfa. To nie jest sprawne państwo. To nie jest dbanie o bezpieczeństwo Polaków, to jest polityczna gra. I co najsmutniejsze, to jest polityczna gra, która z jednej strony ma miejsce po stronie białoruskiej, bo Łukaszenka dokonuje tej okrutnej prowokacji z udziałem ludzi szukających schronienia dla swoich celów politycznych, a z drugiej mamy spektakl po stronie polskiej, gdzie Prawo

**Posel Maciej Konieczny**

i Sprawiedliwość zamiast racjonalnie wspierać polskie instytucje po to, żeby normalnie realizowały swoje zadania, robi polityczny spektakl.

A ja bym chciał normalnej, codziennej pracy, która polega na tym, że przestrzegamy prawa, że polska Straż Graniczna, Urząd do Spraw Cudzoziemców są w stanie przyjmować ludzi, weryfikować ich tożsamość, rozpatrywać wnioski azylowe zgodnie z prawem; że polskiej granicy nie przekraczają osoby, o których nic nie wiemy, których identyfikacji nie znamy; że w wyniku tego chaosu, który tam ma miejsce, tej okrutnej gry, w której ludzie są przerzucani z jednej strony na drugą przez drut kolczasty, w której dzieci i kobiety są wywożone na mroźne noce do lasu, a w efekcie czego wiele osób przekracza polską granicę w tym chaosie. I wiele osób, o których nic nie wiemy, jest w Polsce. Zamiast tego wolałbym normalnie, sprawnie funkcjonujące państwo, przestrzeganie prawa, weryfikowanie tożsamości osób. To rząd konsekwentnie wybiera spektakl, to rząd konsekwentnie wybiera eskalację, to rząd woli straszyć Polaków, niż zapewniać im bezpieczeństwo.

Tym razem chcecie wydać 1,5 mld zł na płot, na mur. 1,5 mld zł, czyli 10 razy więcej, niż wynosi roczny budżet Urzędu do Spraw Cudzoziemców. I tu widać wasze priorytety. To pokazuje, że nie chodzi o sprawne instytucje, które będą nam służyły przez lata, ale o pokaz siły, o spektakl, o kolejny pomnik dla rządzących.

Po prostu róbcie swoją robotę. Jak ktoś przekracza polską granicę, sprawdzajcie jego tożsamość. Jak ktoś potrzebuje pomocy medycznej, dopuście medyków. Jak komuś należy się azyl, to niech sąd to rozpatrzy. Niech sąd rozpatrzy, czy kraj, z którego przybył, jest dla niego bezpieczny czy nie, bo to jest rola sądu, a nie pana ministra. I takiego państwa bym chciał. Silnego, sprawnego państwa, które dba o bezpieczeństwo Polaków, które chroni polskie granice. W zamian tego mam historyczne reakcje rządu i polityczny spektakl, który niczemu i nikomu nie służy, chyba że Aleksandrowi Łukaszenko. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Gdula, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Maciej Gdula:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niedawno mówiliście: potrzebujemy trochę spokoju na granicy, potrzebujemy stanu wyjątkowego, za chwilę sobie z tym poradzimy. Nie poradziliście sobie. Mówiliście: weźcie tych dziennikarzy z Usnarza, za chwilę nie będzie tam koczujących ludzi, będzie po-

rzadek. Nic takiego się nie stało. Mówiliście, że wystarczy 30 dni. Nie wystarczyło. Cały czas mamy informacje o nowych przekroczeniach granicy. Ewidentnie jest tak, że cały czas mówicie: dajcie nam kolejną szansę. Dzisiaj mówicie: dajcie nam zbudować mur. Otóż żaden mur nie był w 100% efektywny w powstrzymywaniu ludzi, którzy chcieli go przekroczyć. Tak było z murem berlińskim i tak będzie z wielkim murem polskim, który chcecie zbudować.

Nie wierzę w jego efektywność, trzeba robić inne rzeczy.

Moje pytanie w zasadzie – patrzę na pana ministra – to jest pytanie, co takiego rząd zrobił, jeżeli chodzi o rzeczywiste efektywne działania. Ile wniosków azylowych rozpatrzono, ile rozpatrzono negatywnie i ludzi skierowano do ich krajów, jeżeli to były kraje bezpieczne? To jest sposób mierzenia się z tym kryzysem, który może przynieść rzeczywiste efekty. Co zrobiono, żeby na Bliskim Wschodzie było wiadomo, że przeprawa przez polsko-białoruską granicę jest trudna i nie przynosi efektów? Co zrobiono w tej sprawie?

Co zrobiono wreszcie... Nie wiem, czy państwo to wiedzą, codziennie cztery samoloty ze Stambułu lecą do Mińska – codziennie. Tydzień temu minister Rau spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Turcji. I co? Lecą tak, jak leciały. Minister Kamiński w tym miejscu straszył nas tymi samolotami. I co? I nic. Nie jesteście w stanie zablokować tych samolotów. Więc naprawdę jest sporo do zrobienia realnych rzeczy, a nie budowanie muru. Mur nie rozwiąże tej sprawy. Trzeba działać na innych polach i tam jest szansa na to, żeby dokonać zmiany.

Przyznam, że 6 lat temu, gdybym usłyszał, że odgradzimy się od Białorusi, zrobimy zapórę, zrobimy symboliczny mur, który oddzieli Białorusinów, powiedziałbym: nikt na to nie pójdzie. Nikt na to nie pójdzie, bo to jest ewidentny znak tego, że Białoruś nie jest w Europie, że nie zapraszamy ich tutaj, a przecież chcemy to zrobić. Dzisiaj wy traktujecie to jako rozsądne rozwiązanie. Jestem tym bardzo zdziwiony. To jest wielki błąd polityczny, w polityce międzynarodowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Radosław Lubczyk, Koalicja Polska.  
Bardzo proszę.

**Posel Radosław Lubczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie ma dziś żadnych wątpliwości, że konieczna jest obrona granic Rzeczypospolitej Polskiej. Wojna hybrydowa prowadzona przez reżim białoruski musi się spotkać z odpowiedzią naszego państwa. To nasz obowiązek nie tylko wobec Polek i Polaków, ale również wobec Unii Europejskiej, któ-



## Posel Radosław Lubczyk

rej granic zewnętrznych bronimy. Jesteśmy bowiem członkiem Unii Europejskiej i naszym zadaniem jako państwa wchodzącego w jej skład jest zapewnienie bezpieczeństwa jej obywatelom. Jako klub Koalicji Obywatelskiej uważamy konsekwentnie, by bronić granicy polsko-białoruskiej, ale nie może to w żadnym wypadku odbywać się bez żadnej kontroli, bez jakichkolwiek procedur.

Dziś, szanowni państwo, walczyacie na dwóch frontach. Z jednej strony obrażacie się na Unię Europejską, mamy konflikt z Unią Europejską, a z drugiej strony walczyacie z agresywnym dyktatorem z Białorusi. Nie chcę nawiązywać do historii, ale otwarcie dwóch frontów nigdy dla Polski dobrze się nie skończyło, więc proszę was, żebyście nie obrażali się na Unię Europejską i zaprosili ją do współpracy.

Nie chcecie poprosić Unii Europejskiej o pomoc. Według was to będzie przyznanie się do porażki. Ponadto nie chcecie, aby wam patrzono na ręce. A to właśnie na Unii dziś powinniśmy w tej sprawie polegać, od niej wymagać, zwłaszcza że popiera działania związane z zewnętrzną obroną jej granic. Jednak wy postanowiliście się na Unię obrażać, nie potraficie wykorzystać jakichkolwiek sojuszy dyplomatycznych, które mogłyby wesprzeć Polskę w tej wojnie hybrydowej. Zostaliśmy osamotnieni na arenie międzynarodowej i waszym jedynym pomysłem jest dziś stawianie muru za ponad 1,5 mld zł bez szczegółowych informacji, poza jakąkolwiek kontrolą, bez procedur. My jako posłowie, którym zależy na obronie granicy, nie mamy nawet wiedzy, czy pomysł, który zamierzacie wdrożyć, będzie skuteczny i czy zatrzyma działania białoruskich służb.

Problemem jest to, że po raz kolejny zapowiadacie ogromną inwestycję, o której niewiele wiemy. Komu, jeśli nie przedstawicielom narodu wybranym w wyborach powszechnych, należą się wyjaśnienia: Skąd powstały takie wyliczenia? Z kim współpracujecie przy budowie muru? Skąd będą ściągane materiały, z Rosji, z Białorusi, z krajów, które biorą w tym udział? Czy po cichu będziecie finansowali kolejne reżimy?

Dzisiaj, porównując różne rzeczy, mówiliśmy też o węglu, który dalej jest sprowadzany z Rosji, z Białorusi i z Ukrainy. Wam nie chodzi o to, by zatrzymać tę wojnę, bo ona wam się politycznie opłaca. Stawiacie na szali życie i bezpieczeństwo ludzi w imieniu interesu politycznego. My jako klub Koalicji Polskiej proponujemy konkretne rozwiązanie, instalację na granicy elektronicznego muru z przejrzystymi procedurami przetargowymi. Wasze propozycje nie mają nic wspólnego z transparentnością, a przecież mówimy o wydatkowaniu ponad 1,5 mln zł. Wszyscy, którzy chociaż troszkę się orientują, te 1,5 mln zł mogą wziąć...

*(Głos z sali: Miliarda.)*

Przepraszam, półtora miliarda mogą wziąć jako cel, jako kwotę wyjściową. Przecież wszyscy dzisiaj wiemy, że ceny materiałów idą dość mocno w górę.

Wszystko drożeje, więc te półtora miliarda, myślę, że spokojnie nie starczy na to, żeby cokolwiek tam się stało, ale było już wielokrotnie powiedziane, że nie chodzi o to, żeby mur powstał, tylko żeby mur powstawał.

Igracie z ludzkim życiem. Nie radzicie sobie z tym kryzysem. Wasze zasieki i płotki nie są żadną odpowiedzią na działanie służb Łukaszenki. Kryzys graniczny pokazał chaos decyzyjny, niekompetencję rządu, który nie ma najmniejszego zamiaru współpracować z opozycją, by mu przeciwdziałać. Mimo ustanowienia stanu wyjątkowego napływ imigrantów zwiększa się, to znaczy, że jesteście nieudolni w tym, co robicie.

Choć popełniacie mnóstwo błędów, stoimy na stanowisku, że bezpieczeństwo państwa, integralność jego granic jest sprawą ponadpartyjną. Nie możemy pozwolić Łukaszence na swobodne prowadzenie wojny hybrydowej. Nie mamy jednak wątpliwości, że dziś obrona granicy polsko-białoruskiej jest jednym z naszych najważniejszych zadań i tego oczekują od nas Polki i Polacy. Nie możemy ich zawieść przez wasze zaniechania i upór.

Mam jeszcze takie pytanie, które chciałem zadać konkretnie panu ministrowi. Mówi się o tym murze, mówi się o uszczelnieniu tych granic. Kiedy zamierzacie zacząć stawiać ten mur? Bo mamy sprzeczne informacje. Słyszemy, że ten mur już powstaje, słyszemy, że za chwilę będzie powstawał, że są wybrane firmy. Z czego będzie to budowane? A więc moje konkretne pytania: Kiedy ten mur zamierzacie postawić? Kiedy zostanie ukończony? Na jaki czas zamierzacie go tam postawić? Czy ma on stać dopóki, że tak powiem, będzie trwała akcja Łukaszenki? Czy potem ten mur zostanie rozebrany?

Kolejna informacja, którą otrzymujemy od was, jest taka, że odbywa się relokacja wojsk na tamte tereny. Tu słyszemy, że do tej pory ściana wschodnia była pozbawiona obecności Wojska Polskiego. A więc moje pytanie brzmi: Ile tego wojska zamierzacie przerzucić na ścianę wschodnią kraju? Czy przygotowana jest do tego infrastruktura? Jak to zamierzacie zrobić? Kiedy to wojsko ma dotrzeć na tę wschodnią granicę? Cały czas mówicie, że na tej ścianie będzie funkcjonowało coraz więcej polskiego wojska. A więc moje pytanie: Czy to wojsko już tam jest, czy dopiero zamierzacie je tam dostarczyć? Kolejne pytanie: Kto wyliczył – to już przed chwilą mówiłem – te koszty na ponad 1,5 mld zł? Czy to rzeczywiście byli fachowcy od zamówień respiratorów, czy jacyś inni ludzie? Kto wyliczył, że ten koszt będzie akurat taki, ponad 1,5 mld zł?

Moje pytania do pana ministra Wąsika, który dzisiaj mówił, że się nie spodziewał, że Łukaszenka włączy się w pomoc dla Białorusi. Chodzi o to, że uchodźcy, ludzie, którzy koczują na tej granicy, mają sprzęt. A więc moje pytanie: Co robiły służby polskie, służby wywiadowcze? Czy wy w ogóle, kompletnie nie jesteście przygotowani do tej sytuacji? Chodzi o ten stan, który jest na granicy?

**Posel Radosław Lubczyk**

To, co przed chwilą powiedział poseł z Lewicy: Co robi polska dyplomacja? Czy polska dyplomacja w ogóle jeździ do krajów, z których ci imigranci do Polski przybywają, żeby jasno powiedzieć, stworzyć taką narrację, że granica polsko-białoruska to nie jest dobre miejsce, żeby dostać się do lepszego świata, Europy Zachodniej?

Pytanie kolejne. Mówicie już o wojnie hybrydowej. Z tego, co wiem, a jestem żołnierzem, jestem w Komisji Obrony Narodowej, wojna hybrydowa... Moje pytanie: Czy NATO jest o tym poinformowane? Kto współpracuje z NATO? Kto jest odpowiedzialny za kontakty z NATO? Czy zamierzacie dopuścić do tego wojska NATO-wskie? Może warto by się nad tym zastanowić, żeby wojsko z NATO też przyjechało na tę granicę. Może wtedy dyktator Łukaszenka zrozumiałby, że to nie są żarty, że jednak mamy sprzymierzeńców w Europie...

*(Poseł Arkadiusz Czarторыski: Polskie i litewskie wojska są w NATO.)*

Wojsko litewskie stacjonuje. Porozmawiajmy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Też o tym mówię, ale porozmawiajmy o wojskach hiszpańskim, francuskim, o wojskach, które stacjonują, są w NATO. Bo skoro jesteśmy w NATO, to mam nadzieję, że taka dyplomacja już działa i wojsko NATO-wskie jest gotowe, żeby na tę wschodnią granicę przyjechać.

Panie Ministrze! Wiele pytań było do pana, też do ministra obrony narodowej, ale widzę, że go nie ma. Mam nadzieję, że pan minister Wąsik odpowie na te wszystkie nasze pytania. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska. Proszę bardzo.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja również mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL-u, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów Marka Biernackiego przedstawić stanowisko w sprawie przedmiotowej ustawy.

Na początku pozwólcie, bo zrobiłam to na posiedzeniu komisji, ale również tutaj, przed Wysoką Izbą chcę zwrócić się do pana ministra Wąsika z podziękowaniem, że uwzględnił nasze stanowisko i moje propozycje z wystąpienia o stanie wyjątkowym w odniesieniu do instalacji na wschodniej granicy polsko-białoruskiej urządzeń perymetrycznych i urządzeń działających na zasadzie aktywnej bariery podczerwieni. Bardzo dziękuję, bo to rzeczywiście zobowią-

zuje nas do tego, żebyśmy podnieśli ręce za tym projektem ustawy.

Natomiast chciałam również zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię związaną z sytuacją, gdy rzeczywiście dojdzie do uszczelnienia granicy polsko-białoruskiej poprzez wybudowanie tych dodatkowych, różnoelementowych barier, bo tutaj mówimy o murze, mówimy o instalacji elektronicznej, o instalacji telekomunikacyjnej. Chciałam zapytać, czy w przypadku, kiedy ta bariera będzie skuteczna, nie dojdzie do swobodnego przemieszczania nielegalnych migracji w inne miejsce. Gdy się okaże, że szlak północny będzie szczelny, to może utworzyć się inny bajpas migracyjny w środkowej części i w południowej części Polski. Czy nie warto byłoby się zastanowić nad utworzeniem również w tych częściach granicy jakichś dodatkowych zabezpieczeń? Czy w tej kwestii nie warto również porozmawiać z krajami Grupy Wyszehradzkiej, z krajami, które wchodzi w skład Wspólnoty Europejskiej? Przecież mówiliśmy nie tak dawno na forum publicznym, również państwa minister pani Fotyga mówiła o tym, że zostało opracowane 138 nowych rekomendacji do 2030 r., które definiują nowe zagrożenia od strony wschodniej. Czy w odniesieniu właśnie do tych rekomendacji nie warto również wziąć pod uwagę dyskusji na forum Unii Europejskiej, z uwzględnieniem właśnie państw Grupy Wyszehradzkiej, wschodniej flanki NATO i całego porozumienia północnoatlantyckiego?

Myślę, że ode mnie tyle. Dalej będzie mówił kolega. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejne pytania, a właściwie jedno stwierdzenie: na pewno pełna zgoda odnośnie do tego, że nasza wschodnia granica powinna być bezpieczna, nienaruszalna, a strzec jej powinni najlepiej wyposażeni i wyszkoleni pogranicznicy.

Państwo powodujecie, że mamy wiele pytań dotyczących tego, co do tej pory zostało zbudowane. Czyli jest to byle co, budowane byle jak, byle szybko? Za ile zbudowane było to, co do tej pory stoi na polskiej granicy? Mamy pytania dotyczące kwoty, bo państwo mówicie o 1,6 mld, a pewnie zakończy się na 3 mld. Z jakiego cementu, z jakiej stali zbudujemy mur? O tym mówił przecież pan prezes Kaczyński. Czy to musi być mur? To też jest pytanie, na które nie usłyszałem odpowiedzi. Jeżeli to będzie polski cement, to co się stanie z naszymi firmami, które budują domy czy drogi? Być może zabezpieczycie połowę produkcji

## Posel Jarosław Rzepa

polskich cementowni i przez to cena wzrośnie. VAT oczywiście wpłynie do budżetu państwa, będziecie mieli więcej pieniędzy i w ten sposób może sfinansujecie budowę muru. Czy to jest wasz pomysł, panie i panowie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości?

Przed wszystkim wydaje mi się, że powinniście pomyśleć, co zrobić, żeby ten problem rozwiązać. Być może rozwiązaniem tego problemu nie jest budowa muru. Może trzeba go rozwiązać na drodze dyplomatycznej i przede wszystkim gospodarczej, bo tylko tak można zmusić reżim Łukaszenki do tego, żeby zaprzestał działań, których skutki widzimy na naszej wschodniej granicy. Budowanie muru niekoniecznie ten problem rozwiąże, dlatego proszę i apeluję. Unia Europejska, w której jesteśmy i mam nadzieję, że będziemy, jest żywotnie zainteresowana tym, żeby ich wschodnia granica była bezpieczna. Dlatego nie ma co odtrącać tej ręki. Wydaje mi się, że powinniśmy z nią współpracować i być może skorzystać z możliwości współfinansowania tego zabezpieczenia.

Państwa działania powodują, że mamy bardzo dużo pytań. Odbywa się to bez przetargów, bez zamówień. Być może wybraliście już wykonawców, pewnie swoich. Nikt wam nie może patrzeć na ręce, bo pewnie macie coś do ukrycia. Dlatego, szanowni państwo, mamy dużo wątpliwości, dużo pytań, dużo niejasności pojawia się w tym wszystkim, o czym mówicie.

Wszyscy na tej sali plenarnej nie mamy wątpliwości co do tego, że Łukaszenka prowadzi z Polską bardzo złą grę. To, w jaki sposób państwo próbuje nam to przekazać, nie daje nam żadnej pewności. Nie mamy żadnego zaufania co do tego, że będzie to przeprowadzone w sposób właściwy, w zgodzie choćby z tą izbą parlamentarną. Dlatego zadajemy wam wiele pytań. Szkoda, że nie potraficie z nami otwarcie i uczciwie rozmawiać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, koło Konfederacja.  
Zapraszam.

## Posel Krzysztof Tuduj:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem przede wszystkim powiedzieć, że jestem trochę skonfundowany. Pamiętam debatę nad przedłużeniem stanu wyjątkowego i powątpiewania Lewicy, która twierdziła, że problem na granicy dotyczy kilkudziesięciu osób. Dzisiaj z mównicy padły słowa dotyczące tego, że Lewica uważa, że ten problem dotyczy co najmniej kilku tysięcy osób. Jestem skonfundowany i szczęśliwy, że coś do niej dociera, jeśli chodzi o powagę sytuacji. Sytuacja rzeczywiście jest poważna.

Panie Ministrze! Jeśli chodzi o mur, to trzeba powiedzieć, że on nie jest potrzebny. On jest absolutnie konieczny. Największy zarzut, jaki ma Konfederacja – Konfederacja od początku mówi, że mur po prostu jest konieczny, żeby zażegnać kryzys na granicy – szanowny panie ministrze, dotyczy tego, że ta decyzja została podjęta tak późno. Stan wyjątkowy został przedłużony, panowie macie informacje z pierwszej ręki, informacje wywiadowcze, od dawna wiecie, jaka jest sytuacja, więc ta decyzja jest spóźniona. Obawy budzi to, jak do tej sprawy podejście. Na początku pojawiły się pięćdziesięciocentymetrowe zasieki, które spowalniały przejście przez granicę o 10 sekund. Tyle czasu zajmowało rzucenie kłody na zasieki czy rozszarpanie ich za pomocą prostych narzędzi. Te ok. dwuipółmetrowe instalacje, które też widzieliśmy, które montowali żołnierze, wydłużyły czas nielegalnego przekroczenia granicy o minutę. Naprawdę nie trzeba mieć wielkiej wyobraźni, żeby domyślić się, że takie drabinki można skonstruować naprawdę szybko ze sznurka, więc zaporą nie była skuteczna. Obawy budzi to, jak państwo teraz na to patrzycie, czy chcecie powiększyć technicznie to zabezpieczenie o metr czy o 1,2 m i wydłużyć czas nielegalnego przekraczania granicy o kolejną minutę czy o 1,5 minuty. Bardzo ważna jest jakość zapory, którą planujecie państwo zbudować. Chodzi o to, żeby rzeczywiście była nowoczesna i odpowiednio wysoka. Na granicy grecko-tureckiej jest to 6 m, może 7 m. To jest naprawdę wysokie, trudne do pokonania zabezpieczenie. Trudno je również podkopać. Co z tego, że nie da się przejść górą, jeżeli przekopanie się będzie proste? Czy państwo patrzycie na to kompleksowo?

Wątpliwości budzi też czas realizacji tej inwestycji. Za wiele o tym nie mówicie. Konfederacja martwi się o tę kwestię, dlatego składamy poprawkę. Jest to poprawka, która dotyczy tego, że raz w miesiącu na posiedzeniu Sejmu składany ma być raport ze stanu realizacji tej zapory, tak żeby Sejm był na bieżąco informowany o tym, jak się sprawy mają. Oczywiście podzielam obawę dotyczącą tego, kto to robi. Rozumiem pominięcie trybu zamówień publicznych. Tego nam jeszcze trzeba, żeby wydłużać procesy i żeby to nie wiadomo ile trwało. To rozumiem, natomiast mam obawy, czy to będą znajomi królika, czy jednak dopuście polskich przedsiębiorców, którzy na pewno mają potencjał, żeby takie rzeczy wykonać.

Na czas realizacji tej zapory potrzebne jest silniejsze wsparcie. Jest akcja „Silne wsparcie” i to dobrze, ale, szanowny panie ministrze, granica cieknie. Nasuwa się pytanie, czy nadal jest do 10% skutecznie przeprowadzanych prób nielegalnego przekroczenia granicy. Ale też płyną informacje, że cieknie. Tam odbywa się swego rodzaju gra terenowa. Oczywiście trudno używać słowa: gra, bo to są na pewno mało przyjemne zmagania. Natomiast na czas realizacji potrzebna jest jeszcze większa liczba żołnierzy, funkcjonariuszy, żeby to zadanie wykonać.



**Posel Krzysztof Tuduj**

Jakie jest zadanie? Zadaniem państwa polskiego jest zapanowanie nad granicą, zapanowanie w taki sposób, żebyśmy mieli wszyscy spokój i przekonanie, że państwo polskie rzeczywiście potrafi zapanować nad naszą granicą. Myślę, że bezpieczeństwo Polski i Polaków jest dla wszystkich ważne i dzisiaj nie mam już takich wątpliwości, jakie miałem podczas debaty nad kwestią przedłużenia stanu wyjątkowego. To jest sprawa ponad podziałami politycznymi i o to trzeba się troszczyć.

Moim zdaniem konieczny jest nie tylko mur czy konieczna jest nie tylko skuteczna zaporą, ale także informacja. Te dwie rzeczy połączone są konieczne. Potrzebna jest informacja płynąca z granicy na temat tego, jak to wygląda, przedstawiana nie przez, z całym szacunkiem, rządową telewizję propagandową, tylko np. – jak proponował gen. Polko – przez zespół reporterski Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. W każdym razie tak jak zmagania są na poziomie informacyjnym, jest presja informacyjna, tak chcemy widzieć i chcemy, aby nasze społeczeństwo było przekonane, że rzeczywiście to zagrożenie jest duże.

Ale nie tylko to jest ważne. Ważne jest także to – co tutaj padało – aby ta klarowna informacja popłynęła do tych krajów, skąd przyjeżdżają migranci, by dotarła tam w języku migrantów, by dotarły zdjęcia zapory nie do przekroczenia, żeby po prostu była ofensywa informacyjna po to, aby tych momentami biednych ludzi, zmanipulowanych, o tym uprzedzać za pomocą wszystkich możliwych środków, również w ich języku, także w mediach społecznościowych. Czy to planujecie, czy jest jakaś realizacja tego?

No i ostatni wniosek à propos dmuchania na zimne. Państwo w ogóle nie... To mnie przeraża, to znowu jest powrót do tego grania w tempo i reagowania w tempo na sytuację. Dzisiaj nie ma rozmowy o granicy ukraińskiej, nie ma rozmowy o granicy z okręgiem kaliningradzkim. Może warto dmuchać na zimne, może warto zastanowić się i już czynić jakieś przygotowania. Gdyby ten kryzys miał się rozlać – rozumiem, że są inne uwarunkowania, jest argumentacja, że takiego ryzyka nie ma, ale jednak jakieś istnieje i chodzi o to, żeby po prostu mleko się nie rozlało. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Urbaniak.

**Posel Michał Urbaniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uważam, że kolega Krzysztof Tuduj pięknie prawie wyczerpał temat.

Szanowni Państwo! Trzeba zwrócić uwagę na jedną rzecz. Padło tutaj parę razy hasło dotyczące tego, że potrzebne są konkrety. Plot, mur czy ogrodzenie innego rodzaju będzie konkretem, więc tego dzisiaj potrzebujemy na polskiej granicy. To jest jak najbardziej realna rzecz, która jest nam dzisiaj potrzebna. Od początku września powtarzamy, że potrzebne są jak najszybsze działania, potrzebna jest dobra i sprawna decyzyjność.

(*Posel Rafał Grupiński: ...jak w przypadku portu lotniczego.*)

Tego nie było i to jest wasz grzech zaniechania. Tego nie było na czas. 400 km granicy, która jest do zabezpieczenia, to nie jest coś, co może zabezpieczyć tylko i wyłącznie służba. Właśnie dlatego powtarzamy od samego początku to, że potrzebne jest ogrodzenie z prawdziwego zdarzenia.

Szanowni Państwo! Padła informacja z ust posła Tuduja, z ust posła Nowogórskiej, o tym, że jest potrzeba skupienia się, po zabezpieczeniu granicy z Białorusią, na zabezpieczeniu granicy m.in. z Ukrainą. Tak, to jest kierunek, który musi być wykonany. O tym trzeba pamiętać i to jest kolejna rzecz, na którą warto zwrócić uwagę, panie ministrze.

(*Posel Rafał Grupiński: I granicę z Izraelem też trzeba.*)

My nie jesteśmy anarchistami czy mentalnymi poddany mi lewackich aktywistów, którzy będą krzyczeć i epatować obrazkami, by zgadzać się na taką anarchię, jaką urządziła lewa strona. Nie będziemy na to się zgadzać i będziemy jasno stawać po stronie interesu państwa polskiego. Pamiętajcie, szanowni państwo, że tam na Wschodzie w ośrodkach decyzyjnych bardzo się cieszą, kiedy wy w dużej części, zwłaszcza po lewej stronie tej sali, zaczynacie wszystkie możliwe działania dotyczące państwa polskiego. Niezależnie od tego, czy się zgadzamy z rządem Prawa i Sprawiedliwości, czy nie, bo ja z nimi z reguły się nie zgadzam i nie będę z nimi w większości się zgadzał, jednak musimy pamiętać o polskiej racji stanu, o bezpieczeństwie Polaków. A wy o tym zapominacie i to jest wstyd.

(*Posel Krystyna Skowrońska: To pan się zgadza czy nie?*)

(*Głos z sali: To jak?*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Rafał Grupiński: Czas się skończył.*)

Pan poseł Krystian Kamiński.

Bardzo proszę.

**Posel Krystian Kamiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Potrzebujemy płotu na granicy polsko-białoruskiej...

(*Posel Rafał Grupiński: Kołków w płocie potrzebujecie.*)

### **Posel Krystian Kamiński**

...bo będzie to nasz największy i właściwie jedyny argument, żeby rozmawiać ze stroną białoruską. Konfederacja nie ma w tym momencie żadnych wątpliwości. Jest on konieczny, musi powstać szybko i być szczelny, aby można było uszczelnić tę granicę. Z waszej strony słyszałem bon moty, śmieszkowanie...

(Posel Rafał Grupański: Szybko, och, Boże.)

...ale nie było żadnych argumentów. Bo dlaczego ta sytuacja miałaby się zakończyć? Nie wiecie dlaczego. A jaki macie inny argument, żeby tego proceduru zaprzestać? Nie macie żadnych. Nie macie żadnych pomysłów na to, żeby to się skończyło.

(Głos z sali: Po prostu Straż Graniczna powinna...)

Powiem wam jedno. Gdyby dzisiaj Konfederacja rządziła, to ten mur by już dawno powstał. Dziękuję.  
(Oklaski, poruszenie na sali)

(Głos z sali: No zdrajcy.)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

(Głos z sali: Wolnościowcy!)

(Posel Krystian Kamiński: Zdrajcy!)

(Głos z sali: Ty, uważaj tam.)

(Posel Monika Wielichowska: Trochę się pan poseł zapędził.)

Panie pośle, z tymi zdrajcami to chyba pan trochę przesadził. Tak mi się wydaje.

(Głos z sali: Do kolegów mówił.)

Nie przesadził pan? Tak pan uważa?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To bardzo ciekawe, co pan mówi.

Proszę państwa, pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

### **Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Bezpieczeństwo ponadpartyjne. Każdy z nas chce bezpiecznych granic, nie wmawiajcie nam, że jest inaczej. Panie ministrze, 1600 mln ma kosztować mur na granicy. A dzisiaj na posiedzeniu połączonych Komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Obrony Narodowej nie potrafił pan odpowiedzieć, jak ten mur będzie wyglądał, jakiej długości będzie ta budowla, kto będzie odpowiedzialny za projekt i wykonanie tej inwestycji. Dzisiaj nie potrafił pan odpowiedzieć, jaki efekt dały tego typu inwestycje, bo rzeczywiście mury na granicach istnieją w wielu miejscach.

1600 mln. Panie ministrze, dlaczego neguje pan kontrolę parlamentarną i w fazie budowy, i w fazie oceniającej jej efekty? 1600 mln. I pan nie przyjmuje poprawki, w której wnioskujemy, by w Zespole do spraw przygotowania i realizacji zabezpieczenia granicy państwowej znalazł się prezes Najwyższej Izby Kontroli lub upoważniony przez niego członek Kolegium NIK? Dlaczego nie zależy panu na tym, by ob-

serwatorami w takim zespole byli również posłowie? Panie ministrze, warto, wręcz należy odpowiedzieć przewodniczącej Koła Parlamentarnego Polska 2050 posłance Hannie Gill-Piątek, która alarmuje, że to może być nie żaden mur, tylko wał.

Cieszy nas poprawka posłów Konfederacji. Żadnego z was, panowie, nie było na posiedzeniu połączonych komisji...

(Głos z sali: Kolega był.)

(Głos z sali: Byłem, byłem.)

...ale dobrze, że przynajmniej słuchaliście relacji. Dziękujemy.

(Posel Michał Urbaniak: Kolega był.)

Panie Ministrze! Składamy cztery poprawki, ale myślę, że jedna powinna pana szczególnie zadowolić. Oto wnioskujemy, by w art. 4 dodać ust. 7 i 8 w następującym brzmieniu: 7. Od dnia wejścia w życie ustawy, przez cały okres trwania inwestycji i w ciągu roku po jej zakończeniu, co 3 miesiące minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz pełnomocnik przedstawiają Sejmowi pisemne i ustne sprawozdanie z przebiegu inwestycji oraz jej użytkowania. 8. Po upływie terminu, o którym mowa w ust. 7 – który przedstawiłem przed chwilą – sprawozdanie, o którym w nim mowa, przedstawiane jest co 6 miesięcy. Uzasadniałem: 1600 mln.

Panie Ministrze! Ta poprawka uwzględnia stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Macieja Wąsika wyrażone dzisiaj na posiedzeniu komisji, że miesięczny termin zaproponowany w jej pierwotnym brzmieniu jest zbyt krótki. Dlatego liczymy, że minister dotrzyma słowa i rząd poprze poprawkę w obecnym brzmieniu. Panie ministrze, co pan na to?

A już wracając do dzisiejszego posiedzenia: zbudowaliście mur i nie ma żadnej debaty sejmowej, bo najłatwiej zbudować wam mur właśnie w parlamencie. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mamy żadnych wątpliwości, że granice trzeba chronić. Granice to suwerenność państwa, to bezpieczeństwo obywateli, ale także bezpieczeństwo wszystkich obywateli Unii Europejskiej. Nasze wschodnie granice są granicami Unii i oczywiście z tego tytułu są również w pewien sposób wyjątkowe.

Natomiast pierwsze pytanie, które nam się rysuje, dotyczy tego, o czym też już ktoś wspominał. Jeżeli rzeczywiście sytuacja jest taka wyjątkowa, niebezpieczna, jeżeli to zagrożenie jest tak wielkie, to

**Posel Mirosław Suchoń**

pytam, dlaczego dzisiaj ławy posłów Prawa i Sprawiedliwości są puste. Skoro to tak wielkie zagrożenie, skoro tak wielką pracę trzeba wykonać, to dlaczego posłowie Prawa i Sprawiedliwości dzisiaj śpią?

(*Głos z sali:* Nie śpią, nie śpią.)

Przecież jeżeli zależałoby im na tym, żeby wziąć udział w poważnej debacie o poważnym problemie, to byłiby tu wszyscy. Jeden obok drugiego. A ławy posłów Prawa i Sprawiedliwości są puste, jedna obok drugiej. Puste, nie ma nikogo. Przepraszam, jest dwóch panów posłów...

(*Głos z sali:* Solidarna Polska.)

(*Posel Monika Wielichowska:* To nawet nie z PiS-u.)

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Pięciu.)

...nie PiS-u, tylko Solidarnej Polski. To jeszcze gorzej. Więc jeżeli, panie ministrze, pan twierdzi, że to jest bardzo poważne wyzwanie, to ja pytam, gdzie jest pana zaplecze polityczne. Gdzie ono jest? Bo jeżeli są poważne wyzwania, to stawia się na wezwanie Polski, a nie śpi w pieleszach, tak jak to chyba posłowie ugrupowania pana ministra robią.

Panie Ministrze! Gdyby ten mur naprawdę był potrzebny i gdyby te nasze wątpliwości dotyczące finansowania nie miały uzasadnionych podstaw, gdybyście planowali i słuchali opozycji, to z pewnością ten mur, czy jakaś forma tego muru, byłby już od 2 miesięcy w realizacji. Ale najpierw były jedne zasięki, później były drugie zasięki. To oczywiście kolejne transakcje. Ktoś musi to sprzedać, ktoś pośredniczy, ktoś musi to dowieźć. Ile to zamówień, panie ministrze? Dzisiaj przynosi pan ustawę, która ma kosztować 1600 mln zł. Mur pewnie powstanie. Myślę, że nawet nie jeden. Tylko, panie ministrze, to nie świadczy najlepiej o tym, w jaki sposób prowadzicie sprawę państwa.

Podobnie było w czasie pandemii. Przyszła kryzysowa sytuacja i ona okazała się dla Prawa i Sprawiedliwości, dla niektórych urzędników doskonałą okazją do trefnych zakupów. Już nie chcę przypominać o tych масечках, jednych, drugich, o innych środkach. Wszyscy widzieliśmy, ile środków zostali pozbawieni polscy obywatele, bo to były pieniądze ludzi, ciężko zarobione, płacone w formie podatków i innych danin, które ciągle podwyższacie. To były ciężko zarobione pieniądze. A wy wykorzystaliście, ten rząd wykorzystał tę sytuację do tego, żeby robić trefne interesy z handlarzem bronią, z instruktorem narciarstwa i pieron wie z kim jeszcze. Myślę, że to jest tylko wierzchołek góry lodowej.

Dzisiaj, panie ministrze, jeżeli przynosi pan ustawę, kładzie na stół i mówi, że 1600 mln zł wy wydacie zgodnie z zasadami, kierując się rzetelnością, kierując się uczciwością, kiedy popatrzymy na te ostatnie 6 lat waszej działalności, to nie wiem, czy ktokolwiek na tej sali, nawet z waszego środowiska, jest w stanie w te zapewnienia uwierzyć. Tym bardziej jeżeli pan, panie ministrze, mówi, że będzie to kontrolowało

CBA. Z CBA, jak już ktoś tu słusznie przypomniał, wyniesiono 9 mln zł. Pytam, ile można wynieść przy CBA, mając 1600 mln zł do dyspozycji.

(*Głos z sali:* Wszystko. Wszystko.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

O tym się dowiemy kiedyś.

**Posel Mirosław Suchoń:**

No właśnie. Tego właśnie się obawiam, panie marszałku. Wolałbym, żebyśmy nie mieli takich dyematów i wtedy kiedy mówimy o bezpieczeństwie, to żebyśmy mogli rozmawiać o tym bezpieczeństwie, a nie tak jak było w pandemii: my mówiliśmy jako opozycja o bezpieczeństwie, a tutaj kupowano kolejne bezużyteczne масечки za kilka razy większą cenę niż Polacy.

Sam mur graniczny jest rozwiązaniem, powiedziałbym, stosowanym w wielu państwach, np. Donald Trump bardzo wierzył w jego skuteczność. Nie ma jednoznacznych dowodów na tę skuteczność. Co więcej, pojawiają się inne wyzwania, o których, myślę, państwo jeszcze nawet nie myśla. Pytanie, panie ministrze: Czy te inne doświadczenia, doświadczenia innych państw, w ogóle są w jakiś sposób rozważane? Bo to nie jest, powiedzmy, nowy pomysł. W niektórych miejscach bardziej się sprawdził, w innych w ogóle się nie sprawdził. Pytanie, czy to jest po prostu pomysł, który przyszedł do głowy, żeby coś zrobić, żeby wywołać jakieś poczucie zagrożenia, czy też te doświadczenia innych państw były w jakikolwiek sposób analizowane. Dzisiaj, słuchając tego, co mówi pan minister podczas posiedzenia komisji, nie miałem wrażenia, że pan minister te inne doświadczenia bierze pod uwagę.

Natomiast oczywiście to nie rozwiązuje problemu. Wszyscy widzimy, że reżim Łukaszenki wykorzystuje tę sytuację do tego, żeby generować konflikt. Co więcej, traktuje ludzi z innych części świata po prostu bardzo przedmiotowo. To jest niewyobrażalne, w jaki sposób autorytarne reżimy mogą traktować innych ludzi. My powinniśmy bardzo ostro reagować na ludzki wymiar tej tragedii. Tej reakcji nie widzę. Zresztą, panie ministrze, Wysoka Izba oczekuje też od pana – to oczekiwanie padło wiele razy – że Polska włączy się w działania innych państw, które mają ochronić tych ludzi przed takim traktowaniem przez Łukaszenkę. Ale nie tylko i wyłącznie teraz, kiedy oni przekraczają granicę (*Dzwonek*), lecz również tam, gdzie mają swoje ojczyzny.

W związku z tym wyrazimy swoje stanowisko w głosowaniu po przeanalizowaniu poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę panią poseł Magdalenę Srokę z Porozumienia.

Bardzo proszę.

**Poseł Magdalena Sroka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pozwólcie, że rozpocznę trochę w innym tonie. Z tego właśnie miejsca chciałabym zwrócić się do wszystkich funkcjonariuszy pełniących służbę na granicy polsko-białoruskiej. Jako że przez 15 lat sama pełniłam służbę w mundurze polskiej Policji, doskonale wiem, jakiego wsparcia dzisiaj potrzebują funkcjonariusze Straży Granicznej, polskiej Policji czy Wojska Polskiego. Z tego miejsca chciałabym wszystkim państwu podziękować za to, co dzisiaj robicie.

Panie Ministrze! Funkcjonariusze pełniący służbę na granicy to są ludzie, którzy nie pozostają obojętni w stosunku do tego, co dzieje się wobec uchodźców, wobec cudzoziemców, którzy często stają na granicy w tragicznej sytuacji. To odbija się również na psychice funkcjonariuszy. Wobec tych cudzoziemców powinny zostać zastosowane procedury azylowe. Natomiast tak się nie dzieje. Dlatego zwracam się do pana ministra z prośbą, żeby nie zapominał pan o wszystkich funkcjonariuszach, żeby zabezpieczyć im pomoc psychologiczną, żeby zwiększyć liczbę etatów w Straży Granicznej, a także żeby skierować więcej środków finansowych na dodatki za trud, jaki codziennie wkładają w walkę o bezpieczeństwo naszych granic.

Obecna sytuacja na granicy uzasadnia konieczność budowy aktywnej, nowoczesnej zapory, która skutecznie zapobiegnie nielegalnemu przekraczaniu granicy. Dziś podczas prac połączonych Komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Obrony Narodowej usłyszeliśmy z ust pana ministra, że stworzone do tej pory zasieki nie spełniły swojej roli. Tego można było się spodziewać. Nie jesteście państwo tak skuteczni, jak powinniście być w tej sytuacji. Ta zaporę powinna powstać już zdecydowanie wcześniej. Tutaj nasuwa się pytanie. Czy dlatego właśnie państwo obawiacie się i nie chcecie wpuścić na granicę akredytowanych dziennikarzy? Straż Graniczna już dawno powinna być wyposażona w narzędzia odpowiednie do skutecznej obrony polskich granic.

Koszt budowy tej zapory wynieść ma 1,6 mld zł, dlatego te wydatki powinny być przy pełnej kontroli społecznej, w sposób wyjątkowo transparentny. Niestety wszystko wskazuje na to, że ta sytuacja na granicy potrwa, a cyniczna gra Łukaszenki szybko się nie skończy. Dlatego też Porozumienie Jarosława Gowina, nie popierając budowania muru na zachodniej granicy, poprze propozycję zbudowania zapory na wschodniej granicy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, zwracam się do posłanek i posłów, mam taką propozycję, ale nie będę z państwem walczył, jeżeli będzie inna. Ponieważ zwiększyliśmy trzykrotnie czas dla klubów i trzykrotnie czas dla kół i myślę, że wszyscy przedstawili swoje argumenty, jakbyście państwo się zgodzili – a są 34 pytania – żebyśmy na pytania mieli po pół minuty, to byłbym państwu wdzięczny.

(Głos z sali: Nie no.)

Chcecie pytać, tak?

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Tak.)

Proszę bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski.

Ustalam, zgodnie z życzeniem Sejmu, minutę na zadanie pytania.

(Głos z sali: Wolałbym 5 sekund.)

Proszę bardzo.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W odpowiedzi na największy od 1989 r. kryzys na polskiej granicy rząd Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski postawi nowoczesne zabezpieczenie...

(Poseł Rafał Grupański: Ha, ha, ha! Nowoczesne.)

...aby zabezpieczyć miliony Polaków przed akcją, operacją Łukaszenki i Władimira Putina. My stoimy tam, gdzie stoją Polacy, którzy chcą bezpieczeństwa...

(Głos z sali: No widać właśnie.)

...natomiast Platforma Obywatelska i Lewica stoją dokładnie tam, gdzie stoi Putin, Łukaszenka i Donald Tusk. Bo Donald Tusk nie ma żadnego moralnego prawa, żeby nas pouczać.

(Głos z sali: Matko kochana.)

Donald Tusk kojarzy się wyłącznie z rządami, kiedy likwidowano na wschodniej polskiej flance polskie oddziały wojskowe.

(Poseł Rafał Grupański: No co on ma w mózgu? Panie marszałku, co on ma w mózgu, ten człowiek?)

Donald Tusk zawsze robił to, czego chciał Władimir Putin, kupował od niego gaz. Donald Tusk dzisiaj powiedział, że w czasie tego największego kryzysu migracyjnego trzeba, żeby Platforma głosowała przeciwko nowoczesnemu zabezpieczeniu milionów Polaków, i Platforma Obywatelska to czyni, bo zawsze Donald Tusk czyni to, czego chce (Dzwonek) Władimir Putin.

(Głos z sali: Dobrze czyni.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proponowałbym się nie oburzać, chcieliście państwo po minucie, to macie.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Pan poseł Czesław Mroczek, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

**Posel Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej trwa już wiele miesięcy. Rząd doprowadził do wprowadzenia stanu wyjątkowego dwukrotnie, wojsko zbudowało zapory, ale te działania okazały się nieskuteczne. Rząd PiS pręży muskuly, robi groźne miny, uprawia żenującą propagandę, ale granica nie jest szczelna i granica nie jest bezpieczna. Setki, jeśli nie tysiące osób przekraczają tę granicę wbrew temu, co pokazuje rząd PiS. Rząd PiS decyduje się na wywożenie dzieci z ich rodzicami do lasu, a setki osób tę granicę przekraczają. Zbudowane zostały zapory wojskowe. Ile te zapory kosztowały? Czy te zapory wojskowe będą obok tych, które chcecie w tej chwili zbudować? Mamy przeswiadczenie graniczące z pewnością po tych kilku miesiącach waszych działań, że to, z czym przychodzicie dzisiaj, i mówicie, że to będzie kosztować 1600 mln zł, znowu będzie nieskuteczne. *(Dzwonek)* Obawiamy się, że te pieniądze zostaną zmarnowane i za kilka miesięcy przyjedziecie z nowym wnioskiem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński z klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj Polkom i Polakom należy się odpowiedź: Gdzie jest pan premier, gdzie jest pan minister obrony narodowej, dlaczego ich nie ma dzisiaj na tej sali podczas historycznej debaty? Podczas debaty, w której mamy postanowić o budowie muru na polskiej granicy, ich nie ma. Panie i panowie posłowie PiS, nie da rady się wytłumaczyć przed waszymi wyborcami, że o godz. 23.25 odbywały się posiedzenia komisji sejmowych i was nie było na tej sali. Wy dzisiaj jesteście w pracy. *(Oklaski)* Gdzie wy jesteście?

*(Głos z sali: Tutaj, tutaj.)*

Widzę, cztery osoby.

W roku 2018 pan premier Mateusz Morawiecki, ówczesny wicepremier, budował tam mur po raz pierwszy. Miał to być mur przeciwko zwierzętom. On nigdy nie powstał. Dzisiaj *(Dzwonek)* buduje mur po raz drugi. Tylko pytanie: Gdzie jest pan premier? Panie premierze, gdzie pan jest?

*(Głos z sali: A ilu jest posłów Lewicy?)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1600 mln. Chciałoby się więc zadać kilka pytań. Przede wszystkim pierwsze: Kto i na jakiej podstawie taką kwotę wyliczył? Po drugie: Kiedy możemy spodziewać się konkretów odnośnie do tego, jaki będzie przebieg, na jakim odcinku? Chodzi o wszystkie parametry techniczne, takie oczywiście, które możemy poznać, nie mówię o tych wszystkich, które będą służyły tym zabezpieczeniom, mam nadzieję, też elektronicznym. To się należy nam, szanowni państwo, jako również części opinii publicznej, żebyśmy poznali faktyczne koszty i dane dotyczące tego, co zamierzacie państwo wybudować. Dzisiaj, panie ministrze, pytam właśnie o to. Bardzo proszę o odpowiedź: Na jakiej podstawie wyliczyliście państwo, oszacowaliście takie kwoty? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę państwa, mam do państwa taką prośbę. Macie państwo prawo pytać, o co chcecie, i to jest pełne państwa prawo, ale pytanie o to, kto i na jakiej podstawie wyszacował tę kwotę, padło 14. raz na tej sali. Myślę, że pan minister usłyszał to pytanie. Tak że jakby ktoś z państwa chciał jeszcze zapytać z 10 razy o to...

*(Głos z sali: Zobaczymy, czy odpowie.)*

...to może już zostawmy to pytanie...

*(Posel Jarosław Rzepa: Zobaczymy, czy uzyskamy odpowiedź.)*

...bo ono już padło. Przepraszam, że tak mówię, ale tak myślę.

*(Posel Cezary Grabarczyk: To niech już tylko PiS cenzuruje, pan marszałek nie, tylko PiS.)*

Wie pan co, jest pan tak nieuczciwy w tej chwili, bo po raz pierwszy bez dyskusji daliśmy 15 minut na to, żebyśmy wszyscy mogli zadawać pytania...

*(Głos z sali: Przyłączam się do tego głosu.)*

...i w tej sprawie mógłby pan być naprawdę uczciwy. Wie pan o tym?

*(Posel Cezary Grabarczyk: I mógłby pan przejść do historii.)*

Czy pan to rozumie, bo wydaje mi się, że nie.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Proszę bardzo.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pierwsze pytanie dotyczy sprawy, powiedziałbym, związanej z tematem dzisiejszej debaty. Na naszej wschodniej granicy służy wielu funkcjonariuszy, którzy wykonują tam bardzo ciężką pracę, to jest ich służba, i poddawani są w związku z tym wielu różnym impulsom, które mogą na nich bardzo

**Posel Mirosław Suchoń**

negatywnie oddziaływać. W związku z tym moje pytanie dotyczy tego, jakie wsparcie zapewnia ministerstwo tym funkcjonariuszom, którzy tam służą. Bardzo bym prosił o to, aby pan minister był uprzejmie odpowiedzieć na piśmie.

Drugie pytanie dotyczy tego projektu ustawy i, panie marszałku, prawdopodobnie ono padło już wiele razy, ale trzeba o to pytać. Jeżeli padnie jeszcze 30 razy, to jest ono tak bardzo zasadne, że powinno paść 30 razy. Panie ministrze, dlaczego nie chcecie kontroli...

*(Głos z sali: Szkoda czasu.)*

*(Głos z sali: Szkoda, że 30, a nie 150 razy.)*

...parlamentarnej nad wydatkowaniem *(Dzwonek)* 1600 mln zł? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Tomasz Szymański, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

**Posel Tomasz Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Koalicji Obywatelskiej, zresztą całej opozycji absolutnie i bezwzględnie zależy na bezpieczeństwie granic, suwerenności oraz bezpieczeństwie Polek i Polaków.

*(Poseł Michał Jach: I dlatego wnioskujecie o odroczenie budowy.)*

Z tym że pokazujecie państwo, że wam chodzi o zupełnie coś innego i udowodniliście to. Nawet nie byliście w stanie się zebrać przez półtorej godziny.

Szanowni Państwo! W jaki sposób planujecie przedstawić w czasie i poinformować o harmonogramie tejże inwestycji, czasowym harmonogramie? Czy państwo już macie wiedzę, panie ministrze, o tym, co zapowiedział pan premier Kaczyński, jaka firma – bo powiedział, że już wiadomo, kto będzie to budował – jaka firma, z jakim doświadczeniem w tego typu inwestycjach, skomplikowanych inżyneryjnie, będzie prowadziła tę inwestycję?

*(Poseł Rafał Grupiński: Telewizja Polska.)*

I proszę powiedzieć, do kiedy ewentualnie chcecie państwo przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie *(Dzwonek)*, że mur działa i faktycznie Polacy mogą się czuć bezpiecznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na temat zabezpieczenia granicy polsko-białoruskiej debatowaliśmy i dyskutowaliśmy dzisiaj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Na tym posiedzeniu usłyszeliśmy również, że ta inwestycja, budowa tzw. muru, będzie organizowana bez procedury przetargowej, ale o to nie będę pytał.

*(Poseł Michał Jach: Zapytaj.)*

Zastanawia mnie i wszystkich, którzy uczestniczyli w tej komisji i przeczytali dokładnie tę ustawę, wszystkie posłanki i posłowie, że kwota 1615 mln zł ma być wydana w dwa lata, ale 1115 mln ma być wydane w 2,5 miesiąca w tym roku, a w przyszłym roku tylko 500 mln. Proszę powiedzieć, panie ministrze, jak można wydać dwukrotnie większą kwotę w czterokrotnie krótszym terminie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Problemy z matematyką.)*

*(Poseł Rafał Adamczyk: Może pan ma.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam trzy pytania. Pierwsze brzmi następująco: Czy ja dobrze zrozumiałam, panie ministrze, na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, że ta inwestycja będzie realizowana w procedurze „zaprojektuj, wybuduj”? Tak zrozumiałam w podtekście, bo to nie zostało powiedziane.

Drugie moje pytanie: Jaki jest przewidywany termin zakończenia robót przy tej inwestycji?

I trzecie moje pytanie, bo ustawa przewiduje wyłączenia: Jakiej liczby osób dotyczy ta procedura? Kto będzie dokonywał procedury orzeczniczej, ustalenia wartości nieruchomości? Jak szybko i kiedy będą wypłacane odszkodowania? Bardzo dziękuję.

*(Głos z sali: W terminie.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

**Posel Bartłomiej Sienkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni państwo posłowie i wy, niedobitki Prawa i Sprawiedliwości nocne, które tu musicie dyżurować!

*(Głos z sali: Proszę nas nie obrażać.)*



**Posel Bartłomiej Sienkiewicz**

Mam pytanie do pana ministra Wąsika. Czy tak naprawdę nie mamy do czynienia z następującym kalendarzem: 7 października, kiedy już wiadomo, że PiS chce wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej...

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Przecież to jest kłamstwo!)

...pan Jarosław Kaczyński zapowiada budowę muru. 10 października okazuje się, że setki tysięcy ludzi w Polsce nie chcą wyprowadzenia, w poniedziałek zbieracie się na Nowogrodzkiej, we wtorek, czyli wczoraj przyjmuje to rząd, dzisiaj to jest w Sejmie, a jutro będziemy to głosować? Wasza historia z murem i z pozorną obroną, bo to jest żadna obrona, ma tylko na celu jedną rzecz: przykryć to, że chcecie wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. To jest cel tej całej hucpy, którą dzisiaj przerabiamy non stop. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Matko jedyna.)

(*Głos z sali*: Nie ma nic mądrzejszego do powiedzenia.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krutul, Lewica.

**Posel Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa krótkie pytania. Kto konkretnie ma wybudować ten mur? Czy zamierzacie państwo przeprowadzić przetarg – interesuje mnie to bardzo – na wykonanie tej inwestycji?

Panie ministrze, jako mieszkaniec województwa podlaskiego mam pytanie. Ile osób konkretnie mogą dotknąć wyłączenia przy pasie granicznym z Białorusią? Czy 200-metrowy pas z zakazem wstępu może przeciąć wsie i osady? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Radosław Lubczyk, Koalicja Polska.

**Posel Radosław Lubczyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie jest konkretne. Chciałbym zapytać o stan wyjątkowy. Czy ten stan wyjątkowy będzie trwał do czasu, kiedy ten mur powstanie?

To jest pytanie, które...

(*Głos z sali*: Zgodnie z konstytucją, panie pośle.)

To jest w konstytucji. Słyszeliście? Jakby oni przestregali konstytucji. To jakiś żart.

Do kiedy ten stan wyjątkowy ma trwać? Czy do momentu skończenia tego muru? To po pierwsze, bo pytają o to przedsiębiorcy.

(*Głos z sali*: W konstytucji jest zapisane.)

I moje drugie pytanie: Ile dodatkowego wojska jest w pasie przygranicznym czy w obszarze, gdzie jest ten stan wyjątkowy? Ilu dodatkowych funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i wojska jest w tym pasie granicznym? Ile stan wyjątkowy będzie trwał? Czy będzie trwał do czasu wybudowania tego muru? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: 3 miesiące.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Raz jeszcze powtórzę, że ochrona polskich granic jest naszym świętym prawem i świętym obowiązkiem. Zatem bardzo proszę, by PiS nie używał tego stwierdzenia, że oto opozycja chce otworzyć granice i wszystkich wpuścić. Nasze twarde stanowisko wobec uchodźców na granicy nie może jednocześnie oznaczać, że jesteśmy znieczuleni i w ogóle niewrażliwi na to, co się dzieje z dziećmi i z kobietami.

Najgorsze jest to, że wydaje się, że zarówno PiS-owi, jak i Łukaszenko zależy na tym samym, żeby podgrzewać atmosferę, żeby zbijać na tym kapitał polityczny i żeby w górę szły słupki. Miesiąc temu, może niecały miesiąc temu walczyliśmy o dodatkowy 1 mln zł dla przedsiębiorców, gdzie jest stan wyjątkowy. Byliście wobec tego bardzo twardzi, a dzisiaj znajdujecie 1,5 mld zł na to, żeby łatwo wydać (*Dzwonek*). Od każdego człowieka, Polaka, wyciągacie 400 zł z jego kieszeni. I jestem przekonany, że znajdą się tacy, jak ci, którzy handlowali respiratorami, żeby część tych środków finansowych sprzeniewierzyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę panią posłankę Katarzynę Kotulę z Lewicy.

**Posel Katarzyna Kotula:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na polskiej granicy umierają ludzie. Takie są fakty. Zamiast im pomóc budujecie mur. Wywozicie kobiety i dzieci do lasu i wmawiacie nam dzisiaj tutaj, że to kwestia pol-

### **Posel Katarzyna Kotula**

skiej racji stanu. Konfederacja mówi dzisiaj z wami jednym głosem.

Kryzys, który mamy na granicy, to przede wszystkim kryzys człowieczeństwa. Apelujemy, wpuście na granicę organizacje humanitarne, uruchomcie procedury azylowe. Jeśli ci ludzie ich nie spełniają, to w cywilizowanych warunkach odeślijcie ich po prostu do domu.

Naprawdę, panie ministrze, można chronić bezpieczeństwo i jednocześnie po prostu pozostać człowiekiem. Wydane przez was rozporządzenie o wprowadzeniu, a potem przedłużeniu stanu wyjątkowego nie uchyla przecież prawa człowieka do ubiegania się status uchodźcy czy wystąpienia o azyl, bo są to podstawowe prawa człowieka, których nigdy nie można ograniczać. Każdy, kto szuka ochrony międzynarodowej, musi być przyjęty. Jeśli twierdzicie, że państwo jest silne i sprawne, to zweryfikujcie te wnioski. W innym przypadku po prostu to państwo jest słabe. Cały świat patrzy dzisiaj na przerażające zdjęcia głodnych dzieci (*Dzwonek*), nastolatków, kobiet tułających się po lasach i umierających z wyczerpania i wyziębienia, a wy po prostu zamykacie oczy i budujecie mur. Apeluję o opamiętanie. Ochrona granic nie wyklucza człowieczeństwa.

I chcę zapytać dzisiaj: W jaki sposób ludzie umierający na polskiej granicy są polską racją stanu? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Maciej Lasek.

### **Posel Maciej Lasek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Milion samochodów elektrycznych? Nie udało się. 100 tys. mieszkań? Nie udało się. Prom w Szczecinie? Nie udało się. Elektrownia w Ostrołęce. Też się nie udało. Nawet zwiększenie diety wam się nie udało. Macie obowiązek chronić polską granicę? To też wam się nie udaje. Nie udaje się, nie udało się – to stało się waszym znakiem firmowym. I wy się dziwicie, że my mamy wątpliwości?

Panie Ministrze! Co zrobicie, jak ten pomysł na to, żeby ochronić polską granicę, również wam się nie uda? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

### **Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bez wątpienia na granicy mamy do czynienia z kryzysem, kryzysem humanitarnym. Mówią o tym lekarze i pielęgniarki tych szpitali, do których trafiają odwodnione wychłodzone dzieci, kobiety, osoby starsze i mężczyźni. Mówią o tym organizacje pozarządowe i wolontariusze, którzy znajdują te dzieci w polskich lasach. To jest kryzys humanitarny. Potrzebujemy działań, potrzebujemy uruchomienia procedur azylowych, bo tylko o to i aż o to wnioskuje organizacje: o przestrzeganie prawa, o rozpatrywanie wniosków, o silne instytucje publiczne. Przypomnę, że przyjęliśmy kilkadziesiąt tysięcy uchodźców z Czeczenii. Państwo polskie to zniosło i państwo polskie to ustało. Mówicie państwo o silnym państwie, ale sami chyba w to państwo nie wierzycie, bo nie umiecie go zbudować.

Na posiedzeniu komisji mówiliście także o tym, że w żaden sposób ten mur nie przeszkodzi dysydentom, opozycjonistom białoruskim w szukaniu schronienia w Polsce. Jak to zrobicie? (*Dzwonek*) Dacie tym opozycjonistom piloty do bram, którymi będą sobie otwierać ten mur na granicy? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.  
Zapraszam, panie pośle.

### **Posel Konrad Frysztak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! To, że polska granica, zarazem granica Unii Europejskiej, musi być chroniona, jest jasne i oczywiste dla wszystkich. Ale kiedy mówicie o tym, że coś chcecie budować, to Polacy, po pierwsze, się śmieją, po drugie, łapią za portfel, a po trzecie, zadają pytanie, czy to będzie taka inwestycja jak inwestycja w Ostrołęce – coś zbudowaliście, pieniądze wydaliście i już jest zburzone – czy jak inwestycja w Baranowie – nic nie wybudowaliście, ale swoi zarabiają – albo czy to będzie jak inwestycja w Radomiu, Projekt Fabryka, gdzie mieliście zrewitalizować obiekt, albo, skoro to jest sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej, jak siedziba PGZ-etu. Obiecujecie ją 6 lat. Do dzisiaj jej nie ma. Trzeba powiedzieć jasno albo wprost zapytać: Czy na tym ma zarobić handlarz bronią czy instruktor narciarstwa? Chciałbym to wiedzieć.

I na koniec, szanowni państwo. (*Dzwonek*) Może waszą ideą jest to, żeby jednak założyć jakąś spółkę? Znowu koledzy z partii będą zarabiali. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Katarzyna Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Katarzyna Ueberhan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Korzystając z pana obecności na sali, chciałabym powtórzyć pytania zawarte w moich wcześniejszych interwencjach, interpelacjach, zapytaniach. Może w końcu otrzymam odpowiedź.

Czy osoby poniżej 18. roku życia oraz ich rodzice byli cofani na granicę z Białorusią? Ilu nieletnich wydano z terytorium Polski na podstawie rozporządzenia z 20 sierpnia 2021 r.? Czy ministerstwo planuje uchylić rozporządzenie i wycofać się ze skandalicznej praktyki pushbacku chociaż w stosunku do dzieci i ich rodziców?

Kolejne pytania do dziś bez odpowiedzi. Co z ciałami osób zmarłych na granicy? Czy osoby zmarłe zostały pochowane? Czy ciała przekazano rodzinom? Czy ktokolwiek poinformował rodziny osób zmarłych na granicy? Proszę o odpowiedzi na piśmie.

Pytanie wynikające z przedłożenia, by nie powtarzać pytań już zadanych. Czy rząd planuje budowę analogicznej zapory na innych odcinkach zewnętrznej granicy Polski, szczególnie na odcinku polsko-ukraińskim i w obwodzie kaliningradzkim?

Prezes Kaczyński mówił, że model (*Dzwonek*) zapory został już przedstawiony rządowi. Pytam, dlaczego w takim razie nie przedstawiono tego posłom, chociażby członkom komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Czas!*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo pani posłance.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kryzys migracyjny jest PiS-owi na rękę. Potęgujęcie strach i wówczas rośnie wam poparcie. Dlatego podsyćcie niepokój. Ale tak naprawdę nie chcecie rozwiązać problemu.

(*Głos z sali: O czym pan mówi?*)

Dlaczego mała Litwa, mała Łotwa rozwiązuje ten problem? Dlaczego tam nie ma takiego problemu, o którym mówicie? Chcecie przeznaczyć 1 mld 600 mln zł na wybudowanie ogrodzenia. 1 mld 600 mln zł pozwala na wybudowanie ok. 40 do 60 km autostrady. Autostrada to także ekrany akustyczne. Gdybyście

chcieli zbudować ekrany o wysokości 5 metrów na dystansie 180 km, potrzebowalibyście tylko 180 mln zł, a wy chcecie 1 mld 600 mln zł. Dla kogo chcecie przeznaczyć te pieniądze? (*Dzwonek*) Jaki wał planujecie? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Karolina Pawliczak, klub Lewica. Proszę.

**Poseł Karolina Pawliczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Budujecie mur za ponad 1 mld 600 mln zł nie po to, by rozwiązywać problemy, ale po to, by się od nich odgradzać. Podobne przypadki znała już historia. Mur stawiali kiedyś Niemcy, a ostatnio Kim Dzong Un. Co więcej, ustawa przewiduje wywłaszczanie nieruchomości stojących w miejscach objętych projektem. Oznacza to, że wielu mieszkańców miejscowości przygranicznych straci swoje domy i zabudowania gospodarcze. Tryb jest ekspresowy, a w budowie muru nie będą obowiązywać przepisy prawa budowlanego, wodnego, prawa ochrony środowiska. Nie będzie wymagane uzyskanie jakichkolwiek zezwoleń, decyzji, opinii czy uzgodnień. Nie będzie też stosowane prawo zamówień publicznych.

Skoro wszystko jest jasne i jesteście tak pięknie przygotowani, to bardzo proszę o informację, która firma będzie realizować tę inwestycję, bo myślę, że macie już państwo taką informację. Od razu zapowiadam i uprzedzam, że będę również składała wniosek do NIK (*Dzwonek*) o szczegółową kontrolę tej inwestycji. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Poncyljusz, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali: Nie przyszedł.*)

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Nie ma pana posła.

Pani posłanka Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Bardzo proszę.

**Poseł Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie marszałku, zadam pytanie, którego nikt do tej pory nie zadał, a które jest pytaniem zasadniczym. Dlaczego w sprawie okrutnej gry Łukaszenki, okrutnej gry migrantami nie są stosowane skuteczne sankcje, np. skuteczna przegroda, jaką byłyby sank-



**Posel Katarzyna Kretkowska**

cje ekonomiczne, uderzenie w interesy ekonomiczne Białorusi, białoruskich oligarchów, białoruskich eksporterów? Chciałabym uzyskać odpowiedź na piśmie. Jakie przynajmniej starania uczynił w tym zakresie rząd, aby takie sankcje zostały wprowadzone? Ponieważ one w sposób szybki i skuteczny spowodowałyby, że ta gra przestałaby się opłacać. Dlaczego to się nie dzieje? Dlatego, że ta gra opłaca się zarówno stronie białoruskiej, jak i prezesowi Kaczyńskiemu. *(Dzwonek)*

Drugie pytanie z tego wynikające. Ta gra się opłacała, bo rosły słupki poparcia. W tej chwili mamy zapowiedź...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo pani posłance.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

...że będzie rósł mur. Natomiast ten mur nie będzie rósł, tylko będą do wydania środki...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani posłanka Katarzyna Maria Piekarska.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

...w sposób taki, w jaki nie powinna być wydawana złotówka, a już na pewno...

*(Głos z sali: Czas!)*

...nie 1600 mln zł, czyli poza wszelkimi procedurami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Czas!)*

Przepraszam.

Panie pośle, pan krzyczy: Czas! Czy pan nie wie, która jest godzina? Czy mam dać panu zegarek?

*(Głos z sali: Ha, ha, ha.)*

Pomogę panu jakoś?

*(Posel Małgorzata Gosiewska: Panie marszałku, po co takie żarty?)*

Tak?

To niech pan sobie powiększy zegarek i nie będzie pan pytał. Tak?

*(Posel Małgorzata Gosiewska: Panie marszałku, proszę skupić się na prowadzeniu obrad.)*

*(Głos z sali: Ale już miał te zegarki...)*

Panie ministrze, nikt pana nie prosił o to, żeby pan się odzywał.

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Pana marszałka też nie.)*

Panie ministrze, będzie miał pan swój czas. Na razie pan go nie ma.

Proszę bardzo.

*(Posel Małgorzata Gosiewska: Panie marszałku, proszę skupić się na prowadzeniu obrad.)*

Pani marszałek, jak pani prowadzi, to ja pani nie krytykuję, przypominam.

*(Posel Małgorzata Gosiewska: Ale ja nie komentuję. Proszę prowadzić obrady, robić to, co do pana należy.)*

No to proszę nie komentować.

Bardzo proszę.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Może teraz się uda.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie! Dobrze, że jest ta debata, bo to jest, proszę państwa, ostatnia szansa, żeby móc zapytać o cokolwiek, co dotyczy tego przedsięwzięcia. Przeczytałam art. 7 i inne artykuły i wychodzi z tego, że wszelkie zabezpieczenia, parametry, konstrukcje nie stanowią informacji publicznej. W związku z tym nie będzie można o nie pytać, a jak rozumiem, dziennikarzy, nawet tych akredytowanych, nie zamierzacie dopuścić do tej inwestycji, tak żeby nie mogli patrzeć wam na ręce, bo wy w ogóle nie lubicie, jak się wam patrzy na ręce.

Chciałam jednak podyskutować o art. 6, ponieważ ten artykuł przewiduje, że w zasadzie do tej inwestycji nie stosuje się żadnego prawa, poza tą ustawą: ani geodezyjnego, ani kartograficznego, ani Prawa ochronnego środowiska, Prawa wodnego czy Prawa budowlanego itd. Ale, co ciekawe, w szczególności nie będzie wymagane – uwaga – sporządzenie *(Dzwonek)* projektu budowlanego. Mam zatem pytanie: A co, jeśli wydarzy się katastrofa budowlana? Czy można sobie wyobrazić tak potężną inwestycję, w przypadku której w ogóle nie będzie konieczności – nie jest to nawet wymagane, tak jest napisane – sporządzenie projektu budowlanego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Pani posłanka Magdalena Biejat, Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Biejat:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan poseł Czartoryski powiedział na początku tej debaty, że służby białoruskie pomagają uchodźcom przekraczać istniejącą polską granicę. To samo mó-

**Posel Magdalena Biejat**

wił pan minister na posiedzeniu komisji, a dokładnie mówił pan, że służby białoruskie przekazują migrantom narzędzia i drabiny, za pomocą dronów sprawdzają, gdzie są patrole polskiej Straży Granicznej. Dobrze usłyszałam, prawda? Mam zatem pytanie: Co się zmieni, kiedy zamienicie zasieki na mur? Bo na moje oko: nic.

(Posel Monika Wielichowska: Nic.)

Jedyne, co się może zmienić, to to, że służby białoruskie dostarczą migrantom większe drabiny, bo mury nie działają. Bo ten nieszczęsny mur nie służy też temu, żeby rozwiązać jakikolwiek kryzys, który zresztą po części sami wywołaliście. Służy on temu, żeby, przepalając przy okazji ciężkie pieniądze, ukryć fakt, że nie dajecie sobie rady, że nie potraficie wykorzystać tych zasobów, którymi polskie państwo dysponuje, żeby utrzymać bezpieczeństwo granicy, nie doprowadzając przy tym do tego, by ginęli na niej niewinni ludzie. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo naszych rodaków, nasze bezpieczeństwo to bez żadnej wątpliwości kwestia podstawowa, ale rządzący nie są – i to jest pewne – w stanie zapewnić nam tego bezpieczeństwa, a tym bardziej wybudować muru, choć na pewno są w stanie wydać prawie 2 mld, tak jak byli w stanie wydać setki milionów na maseczki, na respiratory, których nie było, kiedy nadszedł kryzys, gdy umierali ludzie. W dodatku też są w stanie – i to też nie budzi żadnych wątpliwości – wydawać te miliony poza kontrolą. Macie państwo ten mechanizm zdecydowanie przetestowany. Ale nie tego Polacy oczekują od rządzących. Nie oczekują również, że będziecie mówić: panujemy nad sytuacją, bo przecież widzimy, że tak nie jest, i widzimy to od dawna. Od władzy oczekujemy wiarygodności, uczciwości, sprawczości, legalnego działania (Dzwonek) i nie mówienia o bezpieczeństwie, tylko zapewnienia tego bezpieczeństwa. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt, projekt budowy muru na granicy polsko-białoruskiej, jest jakimś dziwnym snem o potęgę. Ale potęgi z tego nie będzie. Widać tam co najwyżej, jak potężne są wasze kompleksy. To taki trumpizm w PiS-owskim wydaniu. Chcecie wydać ponad 1 mld zł na budowę muru w 3 miesiące. Dlaczego takich pieniędzy nie chcecie przekazać na funkcjonowanie Urzędu do Spraw Cudzoziemców, na lepsze funkcjonowanie ośrodków dla uchodźców, na te instytucje, które realnie pomagają, na identyfikację i weryfikację wniosków azylowych? Bo to tam te pieniądze są dziś realnie potrzebne. I tak, to jest mniej spektakularne, oczywiście, bo przy sprawnie działającym urzędzie nie da się sfotografować, tak jak przy zasiekach, ale w przeciwieństwie do państwa fantazji o murach, o płotach to jest rozwiązanie, które działa. Przychodziecie z napisaną na kolanie ustawą, która skończy się wyciąganiem kasy z budżetu państwa i żadnego problemu nie rozwiąże. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W związku z tym, że chcecie wydać blisko 2 mld zł ze środków publicznych bez procedury przetargowej, mam kilka pytań. Czy prawdą jest, że 1 m płotu będzie kosztował blisko 10 tys. zł? Na jakiej podstawie wyceniono koszt budowy płotu? Czy przedstawiono kosztorys rzeczowo-finansowy? Jakie warunki musi spełniać osoba odpowiedzialna za tę budowę? Podobno ma znać Prawo budowlane. Jakie jeszcze kwalifikacje ma posiadać?

W mojej ocenie nie wybudujecie tego płotu. To będzie druga Ostrołęka, będzie podobnie jak z respiratorami czy maseczkami. Granica państwa jest najważniejsza. Nie potraficie skutecznie jej chronić i próbujecie poprzez swój słomiany zapał realizować nieudolny pomysł budowy płotu. Zapomnieliście o tym, że na granicy umierają ludzie. (Dzwonek) To będzie pomnik waszej nieudolności.

A tamci posłowie świetnie się bawią. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Pani posłanka Monika Falej, klub parlamentarny Lewica.

### **Poseł Monika Falej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Był już mur chiński, był berliński, więc PiS chce wybudować mur polski. Ten mur będzie symbolem na wieki dla potomnych, będą pamiętać mur Kaczyńskiego, mur chroniący przed dziećmi wywozonymi do lasu. Stawiacie mur za 1 000 600 tys. zł w dobie pandemii, braku środków na oświatę, na ratowników, na ochronę zdrowia, dla pracowników i pracowników sądów. To jest po prostu wstyd.

Ale jeżeli już tak chcecie to budować, to ja mam pytania: Czy mur budowany jest w porozumieniu z Unią Europejską? Cały czas powtarzacie, że budujecie go, bo chodzi tu o zewnętrzną granicę Unii Europejskiej. Zasłaniacie się cały czas Unią, więc pytam: Czy Unia partycypuje w kosztach? Jeżeli tak, to w jakiej wysokości? I czy mur jest stawiany porozumieniu właśnie z nią? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Andrzej Szewiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na granicy z Białorusią za kilkaset milionów została wybudowana tzw. zintegrowana zapora żyłkowa. Mimo zapewnień strony rządowej zapora nie jest skuteczna. Czy potwierdzi pan minister tezę, że pieniądze zostały wyrzucone w błoto? Jaką mamy pewność, że mur, zwany potocznie wałem, który ma być wybudowany za prawie 2 mld zł, w ogóle powstanie? Czy przedmiotowy projekt nie jest przypadkiem pomysłem na skok na kasę w trybie przyspieszonym i bezprzetargowym?

Wysoka Izbo! Wczoraj przedmiotowy projekt wpłynął do Sejmu. Czy prawdą jest, że już został wybrany, w trybie bezprzetargowym, wykonawca przedmiotowej zapory? Czy demonizacja sytuacji na granicy polsko-białoruskiej nie jest sposobem na przykrycie dramatycznego stanu polskiej gospodarki, galopującej *(Dzwonek)* inflacji, podwyższenia cen energii, afer finansowych, do których doprowadziła formacja rządząca? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

### **Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Widziałem, że pan minister liczył posłów opozycji. Muszę pana zasmucić. Jak na razie ewidentnie mamy optyczną większość.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Jak patrzę na tę część sali, to nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

Nie chcę powtarzać już tych wszystkich pytań...

*(Głos z sali: A dlaczego?)*

...ale chcę niestety trochę podsumować to, co słyszemy na tej sali, i to, co robicie. Nie wiem, czy pan minister wie, co Polacy będą śpiewać, jak wdrożycie ten projekt ustawy i zaczniecie ten mur budować. Polacy będą wam śpiewać: A mury runą, runą, runą i pogrzebią cały PiS. Bo tak to się skończy. Moje pytanie jest takie: Jakie będą koszty utrzymania tej inwestycji, jeżeli uda się ją wybudować, i jakie będą koszty rozbiórki tej inwestycji? Bo nie mam żadnych wątpliwości, że tak jak do tej pory to, co wybudowaliście, będziecie rozbierać. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

### **Poseł Kazimierz Plocke:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym się upomnieć o rolników, którzy mają gospodarstwa w strefie przygranicznej, gdzie prowadzone są działania związane z realizacją stanu wyjątkowego. Mianowicie interesują mnie kwestie dotyczące tego, czy służby chroniące granicę państwową korzystają z gruntów rolników, a jeżeli tak, to na jakich zasadach. Po drugie, czy rolnicy zgłaszają ewentualne straty w uprawach z tytułu ochrony granic w trakcie stanu wyjątkowego? Czy pan minister dysponuje wiedzą, czy rolnicy mają szansę otrzymać odszkodowania z tytułu realizacji tego stanu? Ile gospodarstw znajduje się *(Dzwonek)* w strefie przygranicznej? Chodzi o ich liczbę. Z nowelizacji ustawy wynika, że część gruntów ma być wywłaszczona. Chciałem zapytać, jak będzie realizowana kwestia dotycząca odrolnienia i wypłaty odszkodowań. Panie ministrze, prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani posłanka Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.



**Poseł Magdalena Filiks:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mimo wszystkich dostępnych narzędzi, służb, środków, dwóch stanów wyjątkowych ani nie poradziście sobie z ochroną polskich granic, ani nie zdaliście tam egzaminu z człowieczeństwa. Teraz chcecie budować mur, ale ten mur nie jest potrzebny Polkom i Polakom. Ten mityczny mur jest potrzebny tylko wam, jest potrzebny PiS-owi. Mityczny, bo nawet jakbyście naprawdę chcieli go zbudować, to i tak nie potraficie, tak samo jak mieszkań, samochodów elektrycznych, promu. Nie byłoby czasu, żeby to wymienić. Na poziomie propagandy ten mur jest wam potrzebny, żeby po prostu dzielić ludzi, podgrzewać konflikt i żeby wam rosły szupki, ale faktycznie chodzi wam tylko o to, żeby przytulić, mówiąc waszym językiem, te prawie 2 mld zł. Po to już stoi kolejka znajomych królika i Obajtków.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę mi nie przerywać.

Chcecie po prostu ukraść publiczne środki. Nie ma na to naszej zgody, bo owszem, Polki i Polacy chcą mieć bezpieczne granice, ale wcale nie chcą karmić ani utrzymywać waszych tłustych kotów. I tak ku rozwadze tylko wam powiem, że wasz wielki przyjaciel Trump też budował mur. *(Dzwonek)* Nie ma już ani Trumpa, ani muru i niebawem podzielicie jego los. A moja prośba jest taka: zanim podzielicie los Trumpa, wypadaloby nazwę „Prawo i Sprawiedliwość” zgodnie z prawdą zmienić na „Pycha i Szmal”, bo jest naprawdę adekwatna i oddaje wszystko, co robicie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilka pytań, na które chciałbym dostać odpowiedzi na piśmie. Ile pieniędzy rząd przeznaczył na akcję informacyjną w krajach pochodzenia większości uchodźców? Czy nasze przedstawicielstwa w tych krajach próbowały wykorzystać wszystkie możliwe kanały informacyjne, by uświadomić potencjalnym uchodźcom, jakie niebezpieczeństwa czyhają na nich, jeśli zdecydują się na dotychczas wybraną drogę? Czy wykupiono czas w popularnych telewizjach informacyjnych z tamtego regionu, takich jak np. Al-Dżazira? Czy nawiązano współpracę z popularnymi blogerami, żeby próbowali przekazać te informacje? Czy wydane zostały komunikaty o tym, jaką ohydną grę prowadzi Łukaszenka?

Przecież mogłoby się okazać, że za jedną setną kwoty, o której dzisiaj debatujemy, można by było osiągnąć o wiele lepsze efekty. Jednak nie. Wy pewnie tego nie zrobiliście. Zamierzacie poza wszelką kontrolą wydać 1,6 mld zł – bo przecież kontrola instytucji, z której 9 mln wyciekło w reklamówce, to żadna kontrola. Chcecie zbudować mur, żeby chronił Polskę *(Dzwonek)*, choć dobrze wiecie, że to się na nic nie zda. Nic nie powstrzyma ludzi chcących lepszego życia dla swoich dzieci i wnuków.

Panie Ministrze! Oprócz tych pytań otwarte zostaje moje pytanie z komisji, pytanie o te 17 osób. Kto jest odpowiedzialny za ewentualną katastrofę budowlaną?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Poseł Artur Łacki:**

I pytanie do pana prezydenta: Czy pan już wie, gdzie są dzieci z Michałowa? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

**Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sytuacja jest dosyć skomplikowana i tak naprawdę wymaga wielorakich instrumentów. Tymczasem wy postępujecie bardzo wprost: ponieważ macie zbudować mur, to szukacie budowlańca.

Chciałam zapytać, czy w jakikolwiek sposób uczestniczy w tych pracach Ministerstwo Spraw Zagranicznych, dlatego że tak naprawdę elementem tego wielkiego przedsięwzięcia powinna być również sprawna dyplomacja, która z jednej strony będzie potrafiła naciskać na Łukaszenkę, domagać się sytuacji, w której samoloty z tych miejsc, z których w tej chwili wylatują, po prostu nie będą wylatywały. Rzeczywiście potrzebna jest również informacja skierowana do tych osób, które chciałyby do nas przyjechać. Powinny one dostać informację, że będą miały w związku z tym bardzo duże kłopoty. Tak że moje pytanie jest takie: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ogóle bierze *(Dzwonek)* w tym jakiś udział? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Zembaczyński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Witold Zembaczyński:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Poza wszelką wątpliwością i wbrew kłamliwej propagandzie Koalicja Obywatelska jest zwolennikiem uzyskania stanu szczególności granic. Nie udało wam się to. Macie wszystkie niezbędne instrumenty: stan wyjątkowy, służby i dalej granica jest nieszczelna. Dlatego jestem przekonany, że tak jak Wielki Mur Chiński jest widoczny z kosmosu, tak PiS-owski mur graniczny będzie widoczny tylko w obiektywach TVP Info, bo jest to działanie stricte propagandowe. Nikt nie przedstawił rzetelnych informacji, w jaki sposób presja migracyjna ma się zmniejszyć w wyniku powstania rzekomego muru za 1600 mln zł, tego nietransparentnego, gigantycznego, będącego całkowicie poza kontrolą wydatku.

Proszę mi powiedzieć, jaką macie gwarancję, że ten mityczny mur w ogóle kogokolwiek zatrzyma i gdzie takie rozwiązanie przyniosło pożądane efekty. Chciałbym uzyskać te informacje, bo nigdy ich pan, panie ministrze, nie przedstawił. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

To było ostatnie pytanie.

W tej chwili zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Wąsika.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Starałem się w skupieniu wysłuchać państwa wystąpień, państwa pytań i chciałbym na początku podzielić się z państwem taką refleksją natury ogólnej. Szczyciliście się państwo, że tak tłumnie przybyliście jako opozycja na salę, żeby zadać pytanie, żeby uczestniczyć w debacie, ale przyznam się, że to jest trochę niepoważne z punktu widzenia Polaków, kiedy zadacie pytanie i wychodzicie z sali, nie czekając na odpowiedź. Tak jest i to nie pierwszy raz. Ja, panie marszałku, uważam, że powinniśmy do regulaminu wprowadzić taką zasadę, że na pytanie osoby, której nie ma na sali, po prostu się nie odpowiada. Chciał-

bym podziękować tym państwu posłom, którzy do-czekaliście. *(Oklaski)* Naprawdę dziękuję za to, że jesteście na sali i chcecie się dowiedzieć, usłyszeć odpowiedzi.

*(Poseł Monika Wielichowska: Pańskich kamratów nie ma wcale.)*

Pomimo tego, że dosyć długo dyskutowaliśmy dziś w komisji i wydaje mi się, że powiedziałem dużo, to postaram się też tutaj dużo powiedzieć.

Panie Marszałku! Jeszcze jedna rzecz: ponieważ potroił pan czas dla klubów, proszę o potrojenie czasu dla rządu. Chciałbym odpowiadać bardzo dokładnie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie ministrze, nie wyrażam na to zgody. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Ha, widzi pan, prawem kaduka. Taka to demokracja. Ale pozostawię ten gest w życzliwej pamięci.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proponuję panu odpowiadać na pytania, bo po prostu traci pan czas.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Odpowiem na pierwsze pytanie, które po ostrej ty-radzie zadał pan poseł Szymański, wiceprzewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Zapytał pan, kiedy zameldujemy państwu, że mur działa, a Polacy czują się bezpiecznie. To dobre pytanie. Bardzo chciałbym potrafić odpowiedzieć na to pytanie, ale żeby ten mur powstał, musi być ustawa.

Panie Pośle! Dlaczego w takim razie, skoro czeka pan na ten mur, skoro uważa pan, że ten mur sprawi, że Polacy będą czuć się bezpiecznie, drugą ręką składacie wniosek o odrzucenie tej ustawy w drugim czytaniu? Przecież to jest totalna niekonsekwencja, totalna.

*(Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska: Bo nie wierzymy w ten mur.)*

Nie, pan poseł wierzy, tylko proszę...

Może pan nie wiedział o tym, że pan Borys Budka napisał ten wniosek, który został złożony przez klub Koalicji Obywatelskiej? Pierwszy wniosek złożony przez pana posła Gdula był chyba nieskuteczny, bo był złożony po pierwszym czytaniu. Ale mniejsza tym.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik**

Szanowni Państwo! Ten mur powstanie. Chociaż pewnie nie jestem w stanie odpowiedzieć na wszystkie inspirujące pytania, które tu padły – kiedy będzie wbicie łopaty, kiedy będzie budowa, jak będzie wyglądała konstrukcja – to chciałem powiedzieć, że na pewno dowiecie się tego w najbliższym czasie, bo oczywiście planujemy informować o tym opinię publiczną. I cenię sobie poprawki w ramach tej ustawy, które mówią o tym, żeby ministerstwo regularnie informowało Sejm o postępach prac, o tym, co się dzieje, jak to wygląda. Wydaje się, że są to poprawki sensowne i będzie można je przyjąć, o ile jest jeszcze możliwość ich dopracowania, bo zauważyłem, że jedna mówi: w nieskończoność, a druga: co miesiąc. Co miesiąc to jest troszkę za często, ale mniejsza z tym. Będziemy pewnie o tym rozmawiać jutro w komisji.

Chciałem państwu powiedzieć, że ta debata w zasadzie nie jest o murze czy o zaporze, bo do tego chciałem się odnieść. Ta debata dotyczy polityki migracyjnej państwa w ramach Unii Europejskiej. I ta polityka się zmieniała, także w Unii Europejskiej.

Przypomnę 2015 r., milion uchodźców, którzy...

(*Posel Fryderyk Kapinos*: Jak to jest? Pana marszałka nie ma.)

...weszli do Unii Europejskiej. Potworny kryzys humanitarny, rozedrganie Unii, zmieniane decyzje. Kontyngenty, które miały być przydzielane do różnych państw. Do dziś tak naprawdę Unia się nie pozbierała po tym, w sensie migracyjnym, taka jest nasza ocena. I dzisiaj Unia już mówi innym głosem.

Państwo macie dzisiaj na swoich pulpitych flagi polskie i flagi Unii Europejskiej i składacie wnioski o odrzucenie wniosku, odrzucenie ustawy o budowie zapory na granicy Polski i na granicy Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! To jest potężna niekonsekwencja. Myślę, że Polacy to zobaczą. Mówicie: Użyjcie wszystkich dostępnych środków. Pytam jakich. Wniosków azytowych na granicach? Naprawdę? Za 1 mld 600?

Szanowni Państwo! Drogie Panie Posłanki Lewicy! Szanuję waszą wrażliwość, ale naprawdę prawo polskie mówi, nie tylko prawo polskie, ale jeżeli prawo polskie was nie przekonuje, to prawo europejskie, że granic nie można przekraczać w sposób nielegalny. Może to zrobić tylko uchodźca uciekający z kraju...

(*Posel Daria Gosek-Popiołek*: Zweryfikujcie to.)

Panie Marszałku! A, przepraszam.

(*Głos z sali*: Nie ma pana marszałka.)

To kto ma przywołać panie do porządku?

(*Głos z sali*: Ale, panie ministrze, jakby...)

Przepraszam najmocniej.

(*Głos z sali*: Proszę zacząć odpowiadać na pytania.)

(*Głos z sali*: Dokładnie. Może zacznijmy od odpowiedzi.)

Panie Marszałku! Czy może pan przywołać posłanki Lewicy do porządku?

(*Głos z sali*: Nie może, bo wyszedł.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Panie marszałku...)

(*Głos z sali*: Nie ma.)

(*Głos z sali*: Gdzie jest...)

Ja się z taką sytuacją jeszcze nie spotkałem, no ale cóż...

(*Głos z sali*: Gdzie marszałek?)

Postaram się sobie sam poradzić z paniami.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Uważam, drogie panie posłanki, że nie tędy droga. Uchodźca może przekroczyć bezkarnie tylko pierwszą granicę – z kraju, z którego ucieka. Później nie ma takiego prawa, nie posiada go w ramach konwencji genewskiej, że może jeździć po całym świecie i przekraczać nielegalnie każdą granicę.

Chciałbym państwu przypomnieć, że osoby, które koczują po stronie białoruskiej, żeby przekroczyć granicę polsko-białorską, to obywatele wielu krajów, którzy na Białorusi przebywają absolutnie legalnie na podstawie wiz turystycznych. Wiele razy o tym mówiliśmy na posiedzeniach komisji jawnych i niejawnych w sposób bardziej szczegółowy.

Chciałem państwu powiedzieć, że wszystkie zabezpieczenia techniczne, które były zorganizowane do dziś, byłyby absolutnie wystarczające w każdej zwykłej sytuacji. Bez wsparcia służb białoruskich ci imigranci nie potrafiliby przejść do Polski w żaden sposób. Ale uważam, że i tak granica białoruska jest strzeżona bardzo dobrze dzięki naszym chłopcom: żołnierzom, strażnikom granicznym i policjantom, którzy dzisiaj w tej chwili tam są. (*Oklaski*) Wielkie podziękowania dla tych ludzi, bo służą naprawdę w trudnej sytuacji pomimo presji, która jest na nich.

Proszę państwa o jedno. Nie podoba wam się ta polityka, to atakujcie rząd, atakujcie mnie, ministra spraw wewnętrznych, tylko nie atakujcie – szczególnie mówię tu do Lewicy – chłopców, którzy strzegą naszej granicy. Tak było w Usnarzu, kiedy próbowaliście ich obnażyć (*Oklaski*), filmować, wywierać presję, staliście nad nimi. Jesteście winni naprawdę złych rzeczy.

Szanowni Państwo! Siła państwa to nie jest ilość wniosków azytowych, która przyjdzie. Siła państwa to ilość imigrantów, których państwo polskie potrafi zatrzymać na granicy. Codziennie nasi chłopcy zatrzymują kilkuset ludzi, uniemożliwiają im wejście do Polski. Chcemy, żeby ich praca była jeszcze skuteczniejsza.

Jeśli chodzi o monitorowanie pewnego ruchu, to widzimy doskonale pewne fora, pewna miejsca w mediach społecznościowych, gdzie ogłaszają się przestępcy różnej maści, którzy oszukują biednych ludzi w Iraku, w Sudanie, ostatnio w Jemenie: Przyjeżdżajcie na Białoruś. To kraina, która leży tuż koło Niemiec. Mylą często Białystok z Berlinem. Jeden krok



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik**

i jesteście w Berlinie. Tam dają mieszkania, samochody. Nie trzeba pracować, bo jest zasiłek. To są ludzie, którzy są omamieni. Tak, rzeczywiście często są po prostu nieszczęśliwymi, oszukanymi ludźmi w drodze do poprawienia sobie bytu. Ale nie możemy pozwolić na to, żeby łamano nasze sumienia, żeby wywierano presję na nasze sumienia. Wy jesteście bardzo blisko tego. Mówicie: otwórzcie granice, opiekujcie się tymi ludźmi, którzy są po drugiej stronie granicy. Nie można, bo na to czyha dyktator, na to czeka Łukaszenko. I nie pozwolimy na to.

(Poseł Hanna Gill-Piątek: Nikt tak nie mówi.)

Wiele razy pani poseł Kretkowska mówiła o tym, weźcie tych 30 ludzi z Usnarza.

(Głos z sali: ...300.)

Jak weźmiemy 30, na ich miejsce będzie 300. Jak weźmiemy 300, będzie 3 tys.

(Poseł Daria Gosek-Popiołek: 3 miliony i 300 milionów.)

Bardzo chciałem, żebyśmy rozmawiali poważnie, pani poseł.

(Głos z sali: No to zacznijmy.)

Szanowni Państwo! Na tych forach uchodźców są różne głosy, które pokazują, że z Białorusi do Berlina jest blisko i że łatwo przejechać. To są zazwyczaj ci, którzy chcą napędzić ludzi do migracji. Ale są także głosy ludzi, którzy siedzą na Białorusi i oceniają, że jest 1% szans na przedostanie się przez polską granicę – 1% szans.

W ostatnich dniach pojawiły się nowe działania reżimu Łukaszenki. Otóż nie pojedyncze przejścia, przekradanie się, przecinanie drutów, tylko robienie grup nawet po 130 osób, które szturmują granicę. Nawet jeżeli na granicy w pierwszej linii na kilometr mamy 20 ludzi, to jest mało. Mamy na to metodę, mamy odpowiednią taktykę, ale widzimy, że Łukaszenka nie zrobił sobie 2-miesięcznej, 3-miesięcznej akcji. To będzie akcja, która będzie prowadzona nie wiadomo jak długo, dopóki nie zobaczy, że po drugiej stronie ma twardy opór. Panie pośle, tak, zgadzam się z panem. Ta zaporę techniczną będzie doskonałym zabezpieczeniem polskiej granicy. Jeżeli będzie trzeba, będziemy pracować dalej.

Podkreślę jeszcze jedną rzecz. Sama zaporę to nic, ale perymetria, o której mówiła pani poseł Nowogórska, to jest rozwiązanie, i oczywiście ludzie na granicy. Te trzy elementy sprawiają, że znowu będziemy mieli najbezpieczniejszą granicę w Unii, bo taką mieliśmy jeszcze parę miesięcy temu. Nasza wschodnia granica była traktowana jako najlepsza w Unii dzięki pracy naszej Straży Granicznej. Bez zabezpieczeń technicznych.

Szanowni Państwo! Rozumiem wiele wycieczek politycznych, rozumiem wiele krzyków, takich narracji, briefowych, ale nie mogę zgodzić się na propo-

zycje, które padają ze strony posła Grabarczyka, wydawało się doświadczonego człowieka, który mówi: postawmy ekrany akustyczne na granicy, będzie taniej. Szanowni państwo, szanujmy się. Szanujmy się. Ekrany akustyczne... I porównywanie kosztów zapory technicznej naszpikowanej elektroniką, naszpikowanej takimi zabezpieczeniami, żeby nie można tego w sposób siłowy sforsować, do ekranów akustycznych? Naprawdę.

(Głos z sali: To co tam będzie...)

Jeśli chodzi o dostęp do informacji publicznej, o to pytała pani poseł Piekarska, która oczywiście jest na sali, bo pani poseł Piekarska zawsze czeka na moją odpowiedź. Bardzo pani za to dziękuję, pani poseł.

Otóż chciałem podkreślić, że ograniczamy dostęp do informacji publicznej tylko w niedużym zakresie, tylko w zakresie szczegółowych informacji technicznych, które ze względów oczywistych powinny być poza informacją publiczną, co nie znaczy, że nie zostanie to w sposób niejawni państwu posłom przedstawione na posiedzeniu stosownej komisji, jeżeli będzie taka potrzeba i wola państwa posłów.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Ale dopuścicie dziennikarzy?)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Nie ma żadnego. Stan wyjątkowy kończy się na początku grudnia, bo też takie pytanie było. To wynika z decyzji Sejmu, tej Izby. Nie ma konstytucyjnej możliwości przedłużenia. Dopuszczamy, że wojewoda na wniosek właściwego komendanta Straży Granicznej będzie mógł wyłączyć 200-metrowy pas po to, żeby, za przeproszeniem, pożyteczni idioci udający NGO-sy nie blokowali rozmaitych prac przy budowie zapory. (Okłaski) Proszę o zrozumienie sytuacji, bo mieliśmy do czynienia z niszczeniem zapór technicznych, które robiło wojsko. Mieliśmy do czynienia z niszczeniem przez pożytecznych idiotów Łukaszenki udających NGO-sy. Naprawdę.

(Poseł Małgorzata Niemczyk: Panie ministrze, a kiedy dziennikarze będą mogli wejść?)

Szanowni Państwo! Było kilka konkretnych pytań. Jeśli chodzi o akcję informacyjną, o działalność naszego MSZ, to dzisiaj w mediach irackich jest pan minister Przydacz, który mówi o tym i apeluje do Irakijczyków: jesteście oszukiwani przez reżim, jesteście oszukiwani przez różnych oszustów.

Robimy dużo innych rzeczy, o których pewnie (Dzwonek) na posiedzeniu komisji do spraw służb czy innej niejawniej komisji będzie można usłyszeć, jeżeli będzie decyzja Wysokiej Izby, żeby takie informacje przedstawić.

Chciałem powiedzieć tak. Wszyscy rolnicy, którzy są... Patrę, szukam pana posła Plocke, nie widzę. Szkoda, ale odpowiem.

(Poseł Artur Łacki: Ja przekażę.)

Bardzo proszę. Wszyscy rolnicy, którzy poniosą szkodę w wyniku stanu wyjątkowego, będą mogli ubiegać się, czy mogą już w tej chwili ubiegać się

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Wąsik**

w myśl ustawy z 2002 r., o odszkodowania za straty poniesione w wyniku wprowadzenia stanu wyjątkowego. Jest uchwalona taka ustawa w 2002 r. Nie należy tego mylić z ustawą rekompensacyjną, którą niedawno wspólnie uchwaliliśmy i chyba nawet jednogłośnie. To chodzi o straty przedsiębiorców o nieuzyskanej korzyści przedsiębiorców. I rolnicy mogą się ubiegać, a jeżeli będzie inwestycja budowlana, to na zasadach ogólnych. Wiadomo, że jak inwestor niszczy uprawy, zajmuje teren itd., podlega to wypłacie odszkodowania. To też są te pieniądze, które są w tym budżecie m.in. po to, żeby takie straty pokrywać. Proszę się o to nie obawiać. Jestem przekonany, że wojewodowie, wojewoda, bo to będzie budowane tam, gdzie nie ma rzeki Bug, czyli w województwie podlaskim, będą bardzo skrupulatnie i bardzo szybko, będziemy o to dbać, wypłacać to odszkodowanie.

Jeśli chodzi o wywłaszczenia, o które pani poseł pytała, to my liczyliśmy i naliczyliśmy kilka takich miejsc, być może kilkanaście. Ale wydaje mi się, że raczej kilka, gdzie będziemy zmuszeni te wywłaszczenia robić, bo zajmiemy pewien pas gospodarstw, które są przy samej granicy, przy samym pasie drogi granicznej czy nawet droga graniczna jest na ich terenie. I zrobimy to w taki sposób, zresztą ustawa przewiduje, że to nie jest 100% operatu szacunkowego tylko 150%, czyli za to, co jest warte 100 tys., człowiek dostaje 150 tys. operatu. To jest 50% więcej niż operat szacunkowy właśnie po to, żeby nie było krzywd, żeby te osoby były zadowolone, mogły odtworzyć swoje mienie lub swoje dobra.

Szanowny Panie Marszałku! Mój czas minął, nie przedłużył mi go pan. Dziękuję za tolerancję i za możliwość dokończenia kwestii. Padło wiele próśb o odpowiedzi na piśmie. Na pewno państwu posłom te odpowiedzi dostarczymy.

*(Poseł Małgorzata Niemczyk: Kiedy dziennikarze...)*

Ale dziennikarze... Szanowni państwo, 200-metrowy pas jest pasem niedużym, niedalekim. Jeżeli nie będzie takiej potrzeby, wojewoda nie będzie zakazywał wstępu na ten pas. Jeżeli nie będzie takiej potrzeby, jeżeli będzie wszystko szło okej, to nie widzę żadnego powodu, żeby dziennikarze filmowali pewne prace, które toczą się na granicy. Żadnego.

*(Głos z sali: A jaka firma?)*

Szanowni Państwo! Proszę nie być naiwnym. Pani mnie pyta. Nie wiem, wedle jakich standardów pani w ogóle wymyśliła sobie to pytanie. Nie ma żadnej firmy, która będzie to robiła. Najpierw musimy uchwalić ustawę. *(Oklaski)*

Panie marszałku, bardzo dziękuję i proszę Wysoki Sejm o odrzucenie wniosku Platformy Obywatelskiej, który podpisał pan przewodniczący Borys Budka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Panie ministrze, chciałbym panu uprzejmie powiedzieć, że przedłużyłem panu czas o 1/4.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik: Gdzie pan był, panie marszałku, kiedy pana nie było?)*

Proszę pana, robiłem sobie kawę, bo jestem tutaj szóstą godzinę. Gdyby pan sobie życzył, to zrobię panu i przyniosę.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik: Dziękuję panu.)*

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Obrony Narodowej i Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 13 października br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie poza tymi osobami, które się zgłosiły?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik: Do widzenia.)*

Do widzenia. Dziękuję serdecznie.

No, mamy trochę oświadczeń.

Pani marszałek Małgorzata Gosiewska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pani marszałek, zapraszam serdecznie i uprzejmie.

**Poseł Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego chciałabym przekazać wyrazy szacunku i uznania oraz serdecznie życzenia wszelkiej pomyślności lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym oraz wszystkim pracownikom tworzącym system ratownictwa w placówkach medycznych funkcjonujących również w ramach innych struktur, czyli straży pożarnej, Policji, Straży Marszałkowskiej, Wojsk Obrony Terytorialnej, Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Słę najlepsze życzenia prawdziwym bohaterom czasu pandemii,

### **Posel Małgorzata Gosiewska**

k którzy codziennie biorą na swoje barki odpowiedzialność za ratowanie tego co najcenniejsze, naszego życia. Państwa poświęcenie, niejednokrotnie okupione ceną własnego zdrowia, a nawet życia, jest godne najwyższego uznania.

Oprócz słów głębokiej wdzięczności i życzeń pragnę też wyrazić zapewnienie, że dołożymy wszelkich starań, by wesprzeć was w waszej pracy i w kwestii godnego wynagrodzenia za nią oraz stworzyć najlepsze warunki do jej wykonywania. Z własnego doświadczenia wynikającego z pracy poselskiej, osobistych kontaktów, ale także z perspektywy pacjentki wiem o wielu państwa bólach. Docierają do mnie sygnały o problemach, jakie was trapią. Mam nadzieję, że wspólnie uda nam się je rozwiązać.

Na swojej życiowej drodze spotkałam wiele wspólnych osób pracujących w ratownictwie medycznym, którym chcę w tym momencie podziękować w sposób szczególny. Są to m.in. pani dr Maria i dwóch panów Marków ratowników, którzy udzielili wielkiej pomocy w sytuacji zagrożenia mojego wnuka, ratownicy z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu Rafał, Marek, Eryk, ratownicy z Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Warszawie, ratownicy warszawskich placówek, na których mogłam liczyć w początkowym okresie pandemii, kiedy dostarczaliśmy środki ochronne domom opieki, schroniskom dla osób bezdomnych, noclegowniom. To były miejsca, o których nie pamiętali wtedy władze Warszawy. Panie Marcinie, na pana ręce wielkie podziękowania dla wszystkich osób, które spotkałam w tej akcji. Dziękuję też naszym ratownikom ze Straży Marszałkowskiej. Dzięki wam wszyscy czujemy się bezpiecznie.

Kończąc, raz jeszcze serdecznie dziękuję za codzienną ofiarną i pełną poświęcenia pracę. Życzę spełnienia marzeń, wszelkiej pomyślności zarówno w życiu osobistym, jak i w życiu zawodowym. Niech Bóg wam wszystkim błogosławi.

Szanowni Państwo! Na koniec chciałabym powiedzieć o jednej rzeczy. Dzisiaj w godzinach popołudniowych, właśnie w Dniu Ratownictwa Medycznego, uległ wypadkowi warszawski ratownik pan Marcin „Borkoś” Borkowski, który po godzinach pracy swoim motoambulansem jeździł do potrzebujących jako wolontariusz. Przez lata pomagał, teraz sam potrzebuje pomocy. Otoczmy więc go wsparciem, ale też i modlitwą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pan poseł Jan Szopiński.  
Bardzo proszę.

### **Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 13 października obchodzony jest Dzień Ratownictwa Medycznego, święto ratowniczek i ratowników medycznych. W imieniu dziesiątków tysięcy pacjentów, którym każdego roku ratujecie zdrowie i życie, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim paniom i panom za waszą codzienną służbę, poświęcenie, empatię i dbałość o najwyższe standardy wykonywania obowiązków. Wykonujecie państwo jeden z najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych zawodów, bo pomoc poszkodowanym w wypadkach, konieczność obrony przed agresywnymi pacjentami, wyciąganie rannych z płonących samochodów czy chorych zagrożonych zawałem się pustostanów to tylko przykłady codziennego narażania waszego życia. Każdy ratownik musi być świetnie wyszkolony, musi umieć działać pod wpływem stresu, mieć zdolność analitycznego myślenia, a nierzadko także zdolności psychologiczne. Musi być pewnym siebie medycznym omnibusem, bo w czasie nagłego zdarzenia czy zatrzymania akcji serca z dala od szpitala tylko on może pomóc pacjentowi, może przywrócić mu życie. Ratownik medyczny to także jeden z zawodów o najwyższym autorytecie i zaufaniu społecznym. To ścisła elita wśród innych, nie mniej ważnych, zawodów medycznych.

Życzę wszystkim paniom i panom, którzy wybrali zawód ratownika medycznego, aby każdy dzień waszej służby przynosił wam wyłącznie satysfakcję, dumę i poczucie zawodowego spełnienia i aby sukcesom zawodowym państwa towarzyszyło zdrowie, pomyślność państwa rodzin i bliskich. Mam świadomość, że ratownicy medyczni woleliby, aby szacunek do ich pracy został wyrażony adekwatnymi pensjami i lepszymi warunkami pracy, a nie laurkami polityków.

Składam dzisiaj te życzenia w imieniu własnym i w imieniu klubu Lewica. Dlatego w Dniu Ratownictwa Medycznego ponownie pytam rząd i pana ministra Niedzielskiego: Kiedy polscy ratownicy medyczni będą zarabiać godziwe pieniądze bez konieczności pracowania po 300 godzin w miesiącu? Dlaczego do dzisiaj minister zdrowia nie opublikował projektu ustawy o zawodzie ratownika medycznego i samorządzie ratowników medycznych, która podobno ma wejść w życie 1 stycznia 2022 r.? Czy będzie to kolejna ustawa przepychana przez PiS kolanem o czarnej nad ranem, czy też informacje o tej ustawie to kolejna nieprawda? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.  
Nie ma, super.



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty**

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani Anna...

Jest?

(Poseł Władysław Kurowski: Jestem, jestem.)

Dobrze.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 100-lecie klubu sportowego Dalin Myślenice.

Sport w Myślenicach ma swoją długoletnią tradycję. Jego początki datuje się na lata 20. ubiegłego stulecia. Wiosną 1921 r. w mieszkaniu państwa Walcherów przy ul. Zagoniowej 5 spotkała się gruba entuzjastów sportu, wśród których byli m.in. Stanisław Jankiewicz, Gustaw Grochal, Aleksander Boryczko, Stanisław Pazgan, bracia Hołujowie i bracia Walcherowie. Celem zebrania było utworzenie klubu sportowego, który umożliwiłby młodzieży i wszystkim zainteresowanym aktywne uprawianie sportu, w szczególności piłki nożnej, w sposób zorganizowany. Założyciele nowo powstałego klubu, kierując się w swoich działaniach antyczną dewizą „w zdrowym ciele zdrowy duch”, nadali klubowi nazwę Dyskos, również wywodzącą się ze starożytności.

Powstały klub pozbawiony był jakiegokolwiek zaplecza sportowego. Nawet spotkania działaczy odbywały się w mieszkaniach jego członków. Początkowo do prowadzenia rozgrywek wykorzystywano okoliczne łąki nad Rabą w Myślenicach będące własnością dworu Lubomirskich. W 1922 r. klub zmienił nazwę na KS Uklejna i rozegrał pierwszy w Myślenicach oficjalny mecz piłki nożnej. Przeciwnikiem była drużyna KS Raba z miasta Dobczyce. Niestety po niedługim czasie rzeka Raba pozbawiła klub boiska. W wyniku licznych powodzi zostało ono całkowicie pochłonięte przez nurt rzeki. Niezrażeni tym faktem entuzjaści sportu niemal natychmiast rozpoczęli starania mające na celu utworzenie nowego boiska i już w 1924 r. na mocy porozumienia z dzierżawcami dóbr księcia Lubomirskiego rozpoczęto wytyczanie i budowę nowego boiska. Dzięki zaangażowaniu piłkarzy i działaczy powstało pierwsze w Myślenicach, zgodne z przepisami boisko do gry w piłkę nożną. Boisko cieszyło się ogromnym powodzeniem wśród myśleniczian i było miejscem organizacji nie tylko imprez sportowych, ale również kulturalnych.

W roku 1925 dochodzi do połączenia KS Uklejna z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Nowo powstały klub przyjął nazwę Sokół-Podhale. Połączenie się z mającym już mocną pozycję w mieście towarzystwem gimnastycznym przyniosło klubowi duże korzyści. W sierpniu 1939 r. drużyna piłkarska KS Sokół-Podhale Myślenice osiągnęła największy sukces w przedwojennej historii klubu, zdobywając podczas turnieju w Kalwarii Zebrzydowskiej Puchar

Podhala. Tragiczny rok 1939 przerwał działalność klubu. Jednak mimo zakazu uprawiania masowego sportu zawodnicy klubowi w tajemnicy spotykali się nad Rabą, aby ćwiczyć i trenować. Największą aktywność osiągnięto w 1943 r. Kres jakiejkolwiek działalności sportowej położył dopiero rok 1944. Miało to związek z licznymi aresztowaniami wśród działaczy klubu w związku z ich kontaktami z partyzantką Armii Krajowej.

Działalność klubu wznowiono wkrótce po przejściu linii frontu. Już 11 lutego 1945 r. w domu państwa Pitalów przy ul. Bema 2 w Myślenicach odbyło się zebranie myślenickich działaczy i miłośników sportu. Powracający na scenę myślenickiego sportu klub potrzebował nowej nazwy. Wśród zgłaszanych propozycji dominowały lokalne nazwy geograficzne takie jak Raba, Uklejna czy Chełm, ostatecznie jednak zdecydowano się na nazwę Dalin. Rozpoczęto przygotowania do rejestracji klubu sportowego i wyznaczono termin walnego zebrania, do którego doszło 15 marca 1945 r. w przejętym przez klub budynku Sokoła. Uchwalono na nim statut Towarzystwa Sportowego Dalin oraz wybrano nowy zarząd. Jeszcze w tym samym roku reaktywowano sekcję piłki nożnej, która wystawiła dwa zespoły w rozgrywkach organizowanych przez Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, oraz sekcje gimnastyczną i lekkoatletyczną. W kolejnych latach klub rozwijał się, powstawały kolejne sekcje. W ich szeregach myśleniczanie, i nie tylko oni, mogli rozwijać i nadal rozwijają swoje sportowe zainteresowania i pasje, trafiając z Dalinu na polskie i zagraniczne areny sportowe, przysparzając nam, kibicom, dużo satysfakcji. Do najprężniejszych i najpopularniejszych sekcji, w których zawodnicy osiągalni największe sukcesy, może zaliczyć piłkę nożną, piłkę siatkową oraz zapasy.

Szanowni Państwo! Jak sami widzicie, sport praktycznie od zawsze stanowił część naszej myślenickiej tożsamości. Działacze i zawodnicy (*Dzwonek*), wszyscy ci, którzy wpisali się w historię klubu, stanowili i nadal stanowią część pięknej myślenickiej historii klubu KS Dalin, ale również naszego miasta i regionu. Wszystkim zawodnikom, trenerom i działaczom, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju klubu, a tym samym do promocji Myślenic i zdrowego trybu życia, składam serdeczne podziękowania.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Dziękuję też kibicom, którzy wspierali klub w całej jego 100-letniej tradycji. Mam nadzieję, że będzie jeszcze wiele...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Poseł Władysław Kurowski:**

...kolejnych pięknych kart naszej wspólnej sportowej historii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejne miasto ziemi piotrkowskiej, które chciałem dzisiaj przedstawić, to Sulejów.

Dzisiejszy Sulejów jest niedużym miastem, które rozłożyło się malowniczo po obu brzegach przepięknej Pilicy. Borykające się dziś z wieloma problemami miasteczko kiedyś było miejscem, w którym funkcjonowało wiele ośrodków wypoczynkowych. Należały one przede wszystkim do piotrkowskich zakładów pracy i spędzało w nich urlopy mnóstwo piotrkowian pracujących w takich przemysłowych molochach jak Fabryka Maszyn Górniczych „PIOMA”, Huta Szkła Hortensja i Huta Szkła Kara. Ówczesne zaplecze socjalne z legendarną sulejowską Polanką pozwalało na spędzenie czasu w przyjemny sposób. Sulejów to nie tylko znane w okolicy ośrodki wypoczynkowe, które nie wytrzymały konkurencji w nowoczesnej turystyce po roku 1990 i znikają z miejskiego krajobrazu. Miasteczko wyrosło w pobliżu, niejako w cieniu jednego z największych opactw cysterskich na ziemiach polskich.

Początki Sulejowa związane są najprawdopodobniej z istniejącą tu przy przeprawie przez Pilicę komorą celną. Sprowadzeni w 1176 r. cystersi z Morimond osiedlili się w miejscu dziś nazywanym Podklasztorem. Na pewno mieli wpływ na pozyskanie przez miasto praw miejskich w połowie XIII w. Do dziś można oglądać prawie pełny zespół klasztorny z przepiękną gotycką basztą opacką i romańskim lub, jak twierdzą niektórzy, wczesnogotyckim kościołem pod wezwaniem św. Tomasza Kantauryjskiego oraz hotelem, który jest zbudowany przy kościele. Bryła tej budowli została poważnie uszkodzona podczas stanu wojennego, w trakcie rozbijania zatorów kry na pobliskiej Pilicy. Bardzo długo świątynia była zamknięta dla wiernych, a msze odbywały się w równie jak sam kościół unikatowej średniowiecznej sali, gdzie strop oparty jest tylko na jednej kolumnie.

Leżący przy jednym z głównych traktów handlowych Sulejów był świadkiem synodów i zjazdów. To

właśnie przez to miasto przeszła jedna z kolumn wojsk Jagielly idących na wielką wojnę z zakonem krzyżackim. Po potopie szwedzkim Sulejów podupadł. Na początku XIX w. skasowano zakon cysterski i klasztor popadł w ruinę. Miasteczko utraciło nawet prawa miejskie, które udało się odzyskać dopiero w 1927 r.

Pod Sulejowem znaleziono duże złoża kamienia wapiennego. Szybko zorganizowano kopalnię i liczne przedsiębiorstwa do wypalania wapna. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej z Sulejowa wysłano 1200 wagonów wapna. Otworzono regularną komunikację kolejową pomiędzy Piotrkowem a Sulejowem dzięki niedużej, ale sprawnie działającej kolei wąskotorowej. Do dziś nie zachowała się ani kolej wąskotorowa, ani nawet pozostałości po przemysłowej historii miasta. W czasie drugiej wojny światowej Sulejów został zniszczony w 80%, to jest bardziej niż Wieluń, gdzie substancja miejska została zniszczona w 75%, a ponad 2 tys. jego mieszkańców straciło życie. W Sulejowie nie było żadnych celów wojskowych, mimo to w pierwszych dniach września dokonano zmasowanego bombardowania.

Powiedziałem, że gmina i miasto Sulejów borykają się z wieloma problemami. Najważniejsze oprócz budowy kanalizacji i dróg wyzwania to poprawa stanu wodociągów w gminie oraz budowa drogi S12. Hasło: „S12 natychmiast” jest jak najbardziej uzasadnione. Droga pomiędzy Piotrkowem a Sulejowem nazywana jest niekiedy drogą śmierci nie tylko ze względu na natężenie ruchu, ale, co oczywiste, na liczne wypadki, w których po prostu giną ludzie, i bardzo duże korki.

Zatem na koniec po prostu: zbudujmy jak najszybciej drogę S12. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękujemy, panie pośle, za tę informację.

Pani poseł Anna Wojciechowska z Koalicji Obywatelskiej.

Nie usłyszymy niestety, co miała do powiedzenia.

Pan Jacek Kurzępa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Aż jestem ciekawy, co to będzie.

**Poseł Jacek Kurzępa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polki i Polacy! Ja zostaję. Deklaracja ta jest oczywistą reakcją na po wielokroć powtarzane hasło „Zostajemy”. W związku z tym, że jestem istotą stadną, chcę znaleźć się wśród tych, którzy zostają, bo też nikt nie chce czuć się wykluczonym i zmarginalizowanym. Zresztą jako polityk Prawa i Sprawiedliwości w tym poczuciu wspólnoty, tej wewnętrznej i tej zewnętrznej, już jestem w gronie tych, którzy nigdy nie deklarowali, że wychodzą.

**Posel Jacek Kurzępa**

Rzecz oczywiście odnosi się do doklejania intencji wyjścia z Unii Europejskiej, co czyni się w odniesieniu do rządu Zjednoczonej Prawicy wbrew zdrowemu rozsądkowi i faktom. Wspólnota Polski i Europy datuje się od wielu wieków, niemniej czasy nam współczesne uczyniły te relacje wyraźniej sformalizowanymi poprzez wejście Polski do Unii Europejskiej. I to jest faktem od roku 2004. Doświadczenie zatem ostatnich 17 lat pozwala nam przywołać korzyści i mankamenty tej wspólnoty. I to jest nie tylko konieczność stałego dokonywania bilansu zysków i strat, ale i refleksowania nad tym, jak tę wspólnotę uczynić bardziej racjonalną, sprawiedliwą, szanującą suwerenność państw narodowych w tych obszarach, w których autonomię państwa zawarowały dla siebie.

Jeśli zatem deklaruję „ja zostaję”, to chciałbym w łączności z wieloma z was, Polki i Polacy, mieć poczucie, że nie jestem „gorszym członkiem Wspólnoty Europejskiej”, że moje prawa naturalne i nabyte konstytuujące się w realiach mojej ojczyzny nie będą i nie są kwestionowane, nie są uznawane za niewystarczająco europejskie, nowoczesne czy liberalne, żeby móc szczerzyć się mianem pełnowartościowego Europejczyka. Jak mam rozumieć zatem sytuację, w której analogiczne werdykty najwyższych trybunałów konstytucyjnych proklamujących wyższość własnej konstytucji nad prawem europejskim nie są powodem do piętnowania tych krajów – przypomnę, dziewięciu krajów Unii Europejskiej – i wykluczania z funduszy pomocowych, a Polskę można traktować jako członka gorszej kategorii?

Ja zostaję. My, w PiS-ie, zostajemy. Nigdy nie zamierzaliśmy opuszczać Unii Europejskiej wiernej idei jej ojców założycieli, m.in. Roberta Schumana, Konrada Adenauera, Alcidego De Gasperiego czy Jeana Monneta, dla których wspólnota ta opierać się powinna na zasadach pomocniczości, lojalności, współpracy, demokracji, proporcjonalności, poszanowania równości i tożsamości narodowej państw członkowskich. Polska w Unii Europejskiej ma swoje wyraziste miejsce, dziś może bardziej niż wcześniej pełnić rolę papierka lakmusowego dla pomiaru zasad demokratycznych, partnerskich, solidarności wspólnoty i odpowiedzialności kontynentalnej, a nie tylko fragmentarycznej, limitowanej do interesów narodowych. Staliśmy się w ostatnim czasie ostatnim bastionem walki o Unię Europejską, która jest wspólnotą narodów i Europejczyków, a nie eurokratów i uzurpatorów brukselsko-strasburskich salonów, nowej, lepszej euroburżuazji, która już dawno odeszła od politycznego rozsądku i europejskiej solidarności.

My, z PiS-u, tu zostajemy – przy polskich wartościach i aspiracjach, w rzeczowym dialogu z Unią Europejską, dla której we współczesnej polityce nie ma alternatywy. Zostajemy, ale nie na kolanach, nie w proszałnej postawie – ale wyprostowani jako równoprawni Europejczycy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Patryk Wicher, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym, jak już było wspomniane, obchodzimy Dzień Ratownictwa Medycznego. Ratownicy medyczni to oczywiście osoby, które na co dzień pomagają innym w potrzebie, w walce o ich życie, zdrowie, w sytuacjach kryzysowych. Możemy spotkać ich, jak wiemy, zarówno w zespołach ratowniczych w karetkach, na OIOM-ie, w izbach przyjęć, w GOPR-ze, TOPR-ze, w wojsku, we wszystkich służbach mundurowych, na uczelniach, w wielu innych instytucjach, w których też są zatrudniani, np. jako ratownicy wodni.

Ale oprócz tych obowiązków z zakresu ratownictwa, oprócz tego, że niosą pomoc i są naszą dumą, bardzo ważnym elementem w systemie medycznym, w systemie ochrony zdrowia, oprócz tego, że są bardzo ważni w codziennej walce o ludzkie życie, niosą ze sobą pomoc w innym jeszcze wymiarze, o którym trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć. To edukacja. To właśnie ci ludzie też na co dzień, na prośbę dyrektorów szkół, nauczycieli, w salach wykładowych na uczelniach i nie tylko, w firmach, w instytucjach szkolących innych, nieprofesjonalnych ratowników medycznych, tak żeby potrafili w chwili zagrożenia, w chwili wyjątkowej pomóc drugiemu człowiekowi.

Właśnie te zadania, zarówno zadania zawodowe, wynikające z ich wiedzy, kompetencji, które są gigantyczne... Wiemy, że naszym ratownikom możemy ufać, wiemy, że są świetnie wyszkoleni, wykształceni, mają wielkie doświadczenie. Wiemy, że możemy opierać się na nich w naszym systemie i gdzie tylko ich napotkamy, będą nieśli tę pomoc w sytuacji kryzysowej. Wiemy, że są ludźmi honoru, wiemy, że są ludźmi otwartymi i wiemy, że to są ludzie, którzy nigdy nie odmówią, nie patrząc na czyjeś poglądy i nie tylko.

Moi Drodzy Państwo! Oczywiście ratownicy potrzebują naszego wsparcia, naszej opieki, nie tylko wspomnienia przez nas tu z mównicy sejmowej, ale też naszych codziennych działań.

Ale też to, co już powiedziałem: ta edukacja, ten dodatkowy ładunek, który dotyczy dziesiątek, setek ukrytych, nieznanych faktów z placów zabaw, z domów, z mieszkań czy też przeszkolone małe dzieciaki, które potrafią zadzwonić pod odpowiedni telefon, powiedzieć, co jest mamie. Znam kilka przykładów z tym związanych, w tym też z mojego miasta, kiedy małe dziecko, dziecko 4–5-letnie potrafiło zadzwonić i powiedzieć, że mama jest nieprzytomna, bo mama cho-



**Posel Patryk Wicher**

ruje na cukrzycę. A więc ten jeden moment, ta jedna chwila, ta jedna umiejętność, którą posiadły właśnie na spotkaniach z ratownikami w przedszkolu, w szkole, sprawiła, że to dziecko wiedziało, jak pomóc własnej matce, pozwoliła uratować ludzkie życie. Też niedawno, kilka miesięcy temu, bo nauczyciele też przecież są szkoleni w tym zakresie, osoba mi bliska na placu zabaw uratowała niemowlę, które zaczęło się dusić, jedząc lizaka. Starsze dziecko, ok. roku, 2 lat.

A więc, moi drodzy państwo, to są te chwile, to są te momenty, w których ich wiedza, ich doświadczenie, ich serce przekazane drugiemu człowiekowi, temu najmniejszemu i temu starszemu, ratuje kolejne życie. Za to wam bardzo dziękujemy w tym dniu, w tym dniu wyjątkowym, bo dzisiaj jest święto nie tylko ratownictwa medycznego, całego systemu, ale także, tak jak mówię, tych nieprofesjonalnych ratowników, którzy czerpią wiedzę właśnie od tych naszych mistrzów, którzy potrafią to czynić.

Mamy też dzisiaj dzień wyjątkowy i chciałbym powierzyć was opiece Matki Bożej Fatimskiej, która też dzisiaj... Mamy kolejny 13. dzień miesiąca, od maja do października wspominamy oczywiście każdego 13. dnia miesiąca Matkę Bożą Fatimską. Myślę, że ta orędowniczka, jako dla osoby wierzącej, jest na pewno wam bliska i na pewno będzie dbała o to, żeby ten wasz wspólny dzień, ten 13 października, który jest ostatnim dniem fatimskim w roku i który jest waszym świętem... Będzie nad wami czuwała i nad tymi wszystkimi ludźmi, których uratowaliście, ich życie, ich zdrowie, za co wam dziękujemy. I na pewno obiecujemy wam wsparcie, tak jak choćby dzisiaj, jeśli chodzi o zespoły ratownicze – mówię o wszystkich osobach w zespołach, które wyjeżdżają do ratowania, czyli o kierowcy, ratowniku, pielęgniarce, lekarzu, osobach, które są w zespołach – jak państwo wiecie, przywróciliśmy 30-procentowy dodatek do ich pensji.

A więc to jest taki mały gest na drodze do zdobywania większych środków na funkcjonowanie ratownictwa medycznego w naszym kraju. Mam nadzieję, że tych gestów będziemy mogli czynić więcej w stosunku do państwa, żebyśmy mogli podziękować nie tylko słownie, ale właśnie i czynem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski.

**Posel Bartłomiej Dorywalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W miejscowości Pękówiec w gminie Włoszczowa znajdują się pozostałości

bunkrów ziemianek oddziałów partyzanckich z okresu II wojny światowej. Zostały zbudowane w 1944 r. w głębi kompleksu leśnego. Bunkry służyły głównie jako schronienie podczas ostatniej wojennej zimy. Kwatrowało w nich około 60–70 żołnierzy 74. Pułku Piechoty Armii Krajowej. W budowę pięciu bunkrów byli zaangażowani członkowie oddziału Mieczysława Tarchalskiego pseudonim Marcin oraz lokalni leśnicy.

Bunkry o wymiarach 4 na 4 m były częściowo wkopane w ziemię, aby w sposób naturalny odzwierciedlać ukształtowanie pagórków. Cztery z pięciu bunkrów były ogólnodostępne dla żołnierzy. Trzy z nich miały charakter mieszkalny i były wyposażone m.in. w piętrowe prycze. Czwarty bunkier pełnił funkcję miejsca szkoleniowego, który mógł pomieścić liczbę 30 żołnierzy, a w razie niepogody był miejscem wydawania posiłków. Okna we wszystkich bunkrach wychodziły na zewnątrz całego placu i były tak skonstruowane, aby w razie potrzeby można było prowadzić z nich ogień do atakującego wroga.

W piątym bunkrze znajdował się magazyn broni, amunicji i sprzętu wojskowego. Jego lokalizacja w odległości 200 m była skrzętnie zamaskowana. Podłoga ziemianki umieszczona była ok. 3 m pod poziomem gruntu i miała przedsionek zakończony u góry skrzynią wypełnioną ziemią, w której wsadzone było drzewko. Aby dostać się do tego bunkra, trzeba było wiedzieć, które drzewko należy unieść w górę, a z nim skrzynię. Wtedy odkrywał się pionowy właz do przedsionka, do którego wchodziło się po drabinie. Od głównego pomieszczenia oddzielały go drzwi zamknięte na kłódkę. Bunkier ze względu na zawilgocenie i brak prawidłowej wentylacji wymagał stałego wietrzenia i czyszczenia broni. Umieszczenie bunkrów w terenie leśnym i niedostępnym zapewniało żołnierzom bezpieczeństwo.

6 stycznia 1945 r. w obozie partyzanckim gościł komendant główny AK gen. Leopold Okulicki pseudonim Niedźwiadek.

Do naszych czasów zachowały się zagłębienia, które odzwierciedlają rozmieszczenie bunkrów z tamtych lat. W pobliżu obozu znajduje się pomnik, pamiątkowy kamień poświęcony gen. Okulickiemu, płk. Bokszczańcowi, poległym żołnierzom batalionu mjr. Tarchalskiego „Marcina” oraz żołnierzom 74. Pułku Piechoty Armii Krajowej.

Co roku na Pękowcu odbywają się uroczystości patriotyczne mające na celu uczczenie pamięci żołnierzy walczących o niepodległość. Są one ważnym elementem utrwalania świadomości narodowej i poczucia przynależności do ojczyzny oraz dumy z jej historii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Olszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Dariusz Olszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obecnie w przestrzeni publicznej pojawiają się liczne pytania i wątpliwości dotyczące relacji Polski z władzami Unii Europejskiej, interpretacji traktatów i dopuszczonego zakresu ingerencji w zakresie uprawnień przysługujących poszczególnym krajom i władzom narodowym. Od kilku miesięcy trwa dyskusja na ten temat i przerzucanie się argumentami. Sięgnijmy zatem odważnie do idei założycielskich, jakie legły u podstaw integracji europejskiej.

Widząc straszliwe skutki I i II wojny światowej, Robert Schuman wskazywał na konieczność podjęcia trudu pojednania między narodami. Zniesienie nienawiści i przebaczenie wyrządzonych krzywd miały leć u podstaw odbudowy zrujnowanego kontynentu i poprawy bytu społeczeństw, a przekształcenie stosunków gospodarczych w Europie miało służyć utrzymaniu pokoju nie tylko na kontynencie europejskim, ale także na świecie. To dzięki wspólnocie narodów miały poprawić się przyszłe wyniki gospodarcze, a to miało skutkować szybkim rozwojem wszystkich krajów. Jednak warunkiem osiągnięcia takich wyników miała być zasada kierowania się braterstwem i solidarnością opisywanymi w chrześcijaństwie. W jego słowach nie było wszechwładnej obecnie biurokracji, a raczej godność osoby ludzkiej i braterstwo. Schuman mówił, że wspólnota europejska nie może opierać się na ekonomii i instytucjach. Ma to być wspólnota ducha, jedności, solidarności i pokoju. Budowanie czegoś takiego nie jest łatwe, ale wysiłek ten jest konieczny do podjęcia. Ograniczenie perspektyw patrzenia tylko do wymiaru ekonomicznego, bez wymiaru wartości, to recepta na upadek ekonomiczny. Troska o godność każdej istoty ludzkiej oraz praktyczne wcielenie w życie społeczne zasad wartości chrześcijańskich służyć mają ograniczeniu chaosu i zamętu otaczającego człowieka, a także budowaniu dobrego środowiska dla kompleksowego rozwoju ludzi. I nie chodzi przy tym o nawracanie kogokolwiek na siłę. Chrześcijaństwo daje perspektywę uniwersalną, ponadnarodową, a zarazem szanującą wolność i autonomię, perspektywę solidarności i braterstwa.

Warto także sięgnąć do przesłania Jana Pawła II, który wyznaczył nam zadanie, abyśmy bronili wspólnoty narodów Europy przed zagrożeniami ze strony ideologów – dziś niestety tak silnych i głośniejszych, obecnych w naszej codziennej rzeczywistości. Po śmierci Roberta Schumana zaprzestano realizacji jego myśli i celów, a wręcz rozpoczęto działania przeciwne, prowadzące do stopniowej destrukcji. Negatywne tego skutki oglądamy z coraz większym nasileniem: antysolidarnościowy dyktat silnych, administracyjno-biurokratyczna uniformizacja, oligarchizacja, ograniczenie wolności i samostanowienia, ideologiczny sekularyzm, promocja kosmopolityzmu i wykorzenienia Europejczyków z ich kultur narodowych. Jednoznacz-

nie należy stwierdzić, iż obecny kryzys zjednoczenia krajów Europy wynika z porzucenia wizji ojców założycieli i przyjęcia modelu integracji sprzecznego z fundamentalnymi wartościami założycielskimi: chrześcijaństwem, wolnością, solidarnością, różnorodnością i patriotyzmem.

Warto w tym miejscu przytoczyć kilka cytatów z Roberta Schumana. Pierwszy z nich: demokracja w Europie będzie chrześcijańska albo nie będzie jej wcale, demokracja antychrześcijańska byłaby karykaturą zmierzającą do pogrążenia się w tyranii lub w anarchii. Drugi cytat: solidarność jest przeciwieństwem egoizmu w wymiarze indywidualnym, społecznym i narodowym. Wyrasta ona z ewangelicznego przesłania miłości, pokoju i braterstwa. Jest wielką wartością leżącą u samych podstaw projektu zjednoczenia Europy. Patriotyzm to miłość ojczyzny, jej języka, kultury, tradycji i historii. Jest przeciwieństwem zarówno kosmopolityzmu, jak i nacjonalizmu. Europejskość wyrasta z tożsamości narodowych i bez nich nie istnieje.

Szanowni Państwo! Powróćmy do idei założycielskich (*Dzwonek*), do tego, co powinniśmy określić prawdziwymi wartościami europejskimi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Sławomir Skwarek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Sławomir Skwarek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy przywódca Niemiec 5 października 1939 r. przybył do Warszawy, aby podczas wojskowej defilady przyjąć hołd od swojej armii pod Kockiem, Serokomlą, Adamowem i Wołą Gułowską, Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga stoczyła zwycięską bitwę. To był legendarny ostatni bój, ostatni bój regularnej jednostki polskiej walczącej w trakcie wojny obronnej, która pokonała niemiecką 13. Dywizję Piechoty Zmotoryzowanej, jednak z powodu braku amunicji ostatecznie musiała się poddać. Ostatni rozkaz generała brzmiał: przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie. Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili, każąc zaprzestać dalszej, bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję wam za wasze męstwo i waszą karność. Wiem, że staniecie, gdy będziecie potrzebni. Jeszcze Polska nie zginęła i nie zginie.

Rozkaz napisany 5 października w chłopskiej chacie w miejscowości Hordzieżka nie dotarł do 3. Pułku Strzelców Konnych, który już następnego dnia, około godz. 3, stoczył potyczkę w miejscowości Kalinowy

**Posel Sławomir Skwarek**

Dó! Tu, na terenie dzisiejszej gminy Adamów, poległ ostatni żołnierz II Rzeczypospolitej, w tym rtm. Witold Wasiutyński. To symboliczny koniec, który stał się początkiem walk o odzyskanie niepodległości. Tego samego dnia o godz. 11 na dziedzińcu pałacu Jabłonowskich w Kocku gen. Kleeberg złożył honorową kapitulację. Zakończyła się krwawa, 5-tygodniowa wojna. W bitwie zginęło ponad 200 polskich żołnierzy i oficerów. Kleebercy spoczywają na wielu cmentarzach Lubelszczyzny i znaczą szlak bojowy. Pamięć o ich bohaterskiej postawie była i jest ciągle żywa.

W 1960 r. w Woli Gułowskiej oddano do użytku pierwszą szkołę – pomnik, która nosi imię gen. Kleeberga. Dziś jest ich kilka i tworzą swoistą rodzinę. Oprócz szkoły podstawowej w Woli Gułowskiej imię generała lub SGO „Polesie” noszą m.in. szkoły podstawowe w Kocku, w Ząbkach, w Jabłonie, zespół szkół w Dęblinie oraz zespół szkół chemicznych w Lublinie.

W październiku 1989 r. oddany został do użytku Dom Kultury – Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków. Sercem tego pomnika jest Muzeum Kleeberczyków, od 2014 r. w nowej, multimedialnej odsłonie. Corocznie samorządy miasta Kock, gminy Serokomla i Adamów, a także stowarzyszenie i wojsko organizują wspólnie uroczystości upamiętniające wydarzenia z tamtych lat. Do niedawna towarzyszyli nam również nieliczni żyjący jeszcze żołnierze gen. Kleeberga.

Tradycję kleeberczyków z powodzeniem kultywuje 19. brygada zmechanizowana. Na podstawie decyzji ministra obrony narodowej brygada przejęła dziedzictwo i tradycje samodzielnej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”, otrzymała wyróżniającą nazwę „Lubelska” oraz przyjęła imię gen. dywizji Franciszka Kleeberga. Pierwszym dowódcą został wyznaczony płk Michał Rohde, prawnuk gen. Kleeberga. W ubiegłym roku na rynku w Kocku z inicjatywy społecznego komitetu jednostka otrzymała sztandar. Oprócz dewizy Wojska Polskiego: „Bóg, honor, ojczyzna” wyhaftowano na nim herb województwa lubelskiego i miasta Kock, odznakę pamiątkową 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej oraz wizerunek Matki Boskiej, patronki żołnierzy Września, z sanktuarium w Woli Gułowskiej.

W tym roku do rodziny kleeberczyków dołączyła gmina Krzywda. Na jej terenie również trwały walki, a w budynku stacji PKP w Krzywdzie swoją siedzibę miał sztab SGO „Polesie”. Zachęcam kolejne samorządy do włączania się w kultywowanie pamięci o kleeberczykach.

Ramy tego oświadczenia nie pozwalają oddać czi tym wszystkim, którzy z narażeniem życia przechowywali chociażby banderę Floty Pińskiej czy sztandar 3. Pułku Strzelców Konnych, zbierali pamiątki, najpierw do izby pamięci, a następnie przekazywali

eksponaty do Muzeum Kleeberczyków, wspierali budowę szkoły w Woli Gułowskiej (*Dzwonek*) czy Domu Kultury – Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków.

Teraz czas na nas, kolejne pokolenie kleeberczyków. Otwarte natomiast pozostaje pytanie, czy sprawdzimy się w tej roli. Ale przecież przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie.

Pragnę w tym miejscu podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystych obchodów 82. rocznicy ostatniej bitwy wojny obronnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł Anna Pieczarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Anna Pieczarka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę serdecznie podziękować wszystkim organizatorom, zwłaszcza zaś Kancelarii Prezydenta RP oraz Ministerstwu Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, za organizację obchodów 82. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

82 lata temu, dokładnie 27 września 1939 r., w obliczu kapitulacji Warszawy utworzono konspiracyjną Służbę Zwycięstwu Polski, powołując tym samym do życia Polskie Państwo Podziemne, unikatowy w skali światowej tajny system władz państwowych.

Uroczystości centralne odbyły się w dniu rocznicy przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Warszawie. Jestem uradowana, że obchody te mogli obserwować bezpośrednio uczestnicy wycieczki do Sejmu, którzy przybyli z miejscowości Łekawka, z regionu tarnowskiego, na moje zaproszenie.

Pozwolicie państwo na jeszcze jeden odnośnik lokalny związany z 82. rocznicą powstania Polskiego Państwa Podziemnego. 27 września br. przy pomniku Nieznanego Żołnierza w Tarnowie także odbyła się uroczystość rocznicowa połączona z ceremonią odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej dr. inż. Antoniego Gładysza, a także nastąpiło pośmiertne odznaczenie go Krzyżem Wolności i Solidarności przyznawanym przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Nominację na stopień generała otrzymał były żołnierz AK płk Zdzisław Baszak, który w roku bieżącym skończył 101 lat. Jest on nie tylko znanym popularyzatorem historii AK, ale i założycielem, i honorowym prezesem okręgu Tarnów Światowego Związku Żołnierzy AK. Następnie przy domu rodzinnym państwa Gładyszów w Tarnowie odbyła się ceremonia odsłonięcia tablicy upamiętniającej postać dr. inż. Antoniego Gładysza. Był on zasłużonym dla



**Posel Anna Pieczarka**

Polski więzieniem politycznym represjonowanym za poglądy i krytykę władz komunistycznych.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję za ogrom pracy i zaangażowanie w przygotowanie wszystkich przedsięwzięć związanych z upamiętnieniem 82. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Pragnę, by także w przyszłości przy okazji organizowania kolejnych rocznic polski hart ducha, zamięłowanie do tradycji, a nade wszystko polskich biało-czerwonych barw było naszym, Polaków, znakiem charakterystycznym, aby o naszej odwadze, o ważnych dla Polski kartach z przeszłości słyszał świat. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś obchodzimy dzień ratownika medycznego...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Chyba wczoraj?

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

...dlatego na wstępie z tego miejsca chciałbym bardzo podziękować ratownikom za ich codzienną i niezwykle wyczerpującą pracę. Za to, że o każdej porze dnia i nocy są w gotowości i udzielają nam pomocy.

W tym wyjątkowym dla ratowników dniu chciałbym poruszyć temat problemów służby zdrowia na poziomie powiatowym. Nie boję się użyć słów, że aktualnie sytuacja szpitali powiatowych jest dramatyczna. Wiele oddziałów jest obecnie zawieszanych lub też oddziały funkcjonują w stanie przed zawieszeniem. Powodem tych problemów oprócz niewystarczającego dofinansowania jest niedostateczna liczba specjalistów w szpitalach powiatowych. Oczywiście w ostatnich latach liczba miejsc na specjalizację zwiększyła się, lecz problemem jest to, w których szpitalach rezydenci podejmą specjalizację.

Nie jest tajemnicą, że lekarze rezydenci jako miejsce specjalizacji wybierają szpitale wojewódzkie, nie powiatowe. W naszym kraju nie mamy systemowego rozwiązania, które nakłoni rezydentów do podejmo-

wania specjalizacji w szpitalach powiatowych. Do tego potrzebujemy specjalnych przywilejów oraz większego finansowania szpitali powiatowych, aby strumień rezydentów skierować właśnie do nich. Dodatkowo te najmniejsze szpitale potrzebują również wspomnianych ratowników medycznych czy też pielęgniarek. Braki kadrowe spowodują, że zamknięte zostaną placówki, które są najbliżej mieszkańców. Zamknięcie szpitala powiatowego może w efekcie skutkować absurdalnymi sytuacjami, kiedy przykładowo rodząca kobieta będzie musiała przejechać kilkadziesiąt kilometrów od swojego domu, aby urodzić dziecko.

Wysoka Izbo! Kolejnym problemem, o którym mówią dyrektorzy szpitali powiatowych, jest brak współpracy z placówkami podstawowej opieki zdrowotnej. W POZ-ach, czyli w miejscach pierwszego kontaktu z pacjentami, dochodzi do niewystarczającej diagnostyki. W efekcie pacjenci, którzy bez problemu mogliby być zdiagnozowani przez lekarzy rodzinnych, kierowani są ze skierowaniami do SOR-ów szpitali powiatowych. A jak powiedziałem na wstępie, lekarzy w szpitalach powiatowych brakuje. W ten sposób niepotrzebnie tworzymy kolejki na izbach przyjęć i w SOR-ach. Dodatkowo brak kadr powoduje, że szpitale powiatowe mają trudności z nocno-świąteczną opieką zdrowotną, która powinna być w znaczny sposób dofinansowana.

Chciałbym zaapelować do ministra zdrowia, aby stworzyć systemowe rozwiązanie, które zachęci rezydentów do podejmowania specjalizacji w szpitalach powiatowych. Jeśli tego nie zrobimy, zawiśnie nad nami widmo zamykania placówek, które są najbliżej mieszkańców.

Wracając do lekarzy specjalistów, chcę zwrócić również uwagę na problemy finansowe szpitali psychiatrycznych. Już w kwietniu wystosowałem interpelację do ministra zdrowia, w której zaalarmowałem, że szpitale psychiatryczne we Fromborku, Olsztynie, Węgorzewie z tytułu wydatków ponadplanowych przeznaczonych na walkę z COVID-19 przeznaczyły blisko 200 tys. zł z własnych środków, które w żaden sposób nie zostały zrefundowane. Dodatkowo problemem są długie kolejki do psychologów, którzy przyjmują pacjentów w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Zgodnie z informacjami opublikowanymi w jednej z warszawskich poradni zdrowia psychicznego wciąż niezrealizowane są zgłoszenia z roku 2020, a zapisy zostały wstrzymane. Zwiększenie finansowania psychiatrii w Polsce jest konieczne przede wszystkim wobec niepokojących statystyk, które pokazują, że z roku na rok zwiększa się liczba prób samobójczych. Jeśli dodamy do tego rosnącą liczbę osób chorujących na depresję oraz pogarszający się stan psychiczny Polek i Polaków ze względu na pandemię, to widzimy obraz, w którym nasza psychiatria nie może sobie poradzić z narastającym problemem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Pani poseł Teresa Hałas.  
Proszę bardzo.

### **Poseł Teresa Hałas:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są takie miejsca na ziemi, które wywołują jakąś szczególną więź emocjonalną między tym, co jest naszym dniem dzisiejszym a tym, co przywraca historia i ludzka pamięć. Takim bez wątpienia miejscem z duszą jest teren stadniny koni w Białce, powiecie krasnostawskim na Lubelszczyźnie. Jej tradycje sięgają 1928 r. i są związane z potrzebami Kawalerii Wojska Polskiego. Stadnina została założona decyzją władz II Rzeczypospolitej. To wówczas rozpoczyna się budowa całego kompleksu pod potrzeby stada i jego pracowników. Budynki z białego kamienia wapiennego pięknie komponują krajobraz lasów, łąk i pól Wyżyny Lubelskiej. Pierwsze konie przybywają tutaj w 1930 r., a stado występuje pod pierwotną nazwą „Białka Państwowe Dobra”.

Prawidłowemu rozwojowi stada służą ludzie prawdziwi ideowo i oddani, a sama stadnina wypełnia społecznie oczekiwane zadanie. Jej uznanie oddaje sam prezydent Ignacy Mościcki i w drodze swojej podróży do Zamościa i Lwowa odwiedza stado w Białce. Pierwszym kierownikiem zostaje inż. Stanisław Haj, w latach 1934–1939 funkcję tę sprawuje Kalikst Sosnowski, oficer Wojska Polskiego urodzony na Kresach II Rzeczypospolitej.

Wojenna zawierucha nie oszczędza stadniny Białka. Rozpoczęta ewakuacja na Wołyń nie dochodzi do skutku z powodu inwazji sowieckiej na Polskę. W akcie rozpaczony dyrektor Kalikst Sosnowski popełnia samobójstwo. Zostaje pochowany tuż obok stada, pozostając na zawsze wśród tych, którym służył do końca. Stado zaś przez cały czas jest pod niemieckim nadzorem, choć wkrótce pod naporem frontu wschodniego Niemcy zaczynają ewakuować konie wraz z częścią załogi najpierw na zachód Polski, a później do Niemiec. W ramach powojennej rewindykacji ogierzy z państwowej stadniny Białka wracają pierwszymi transportami z Niemiec. Już po wojnie syn Kaliksta Sosnowskiego Adam Nałęcz-Sosnowski dokłada wszelkiej staranności w organizację powojennej historii koni czystej krwi arabskiej w Polsce. Wiele z nich sprowadza do stada Białka. To białeckie konie biorą udział w tworzeniu wielu obrazów filmowych bitwy pod Grunwaldem, m.in. w „Krzyżakach” i „Ogniem i mieczem” – tutaj sam król Jagiełło dosiada białeckiego rumaka.

Dalsze lata to lata rozkwitu stada Białka na bazie nie tylko świetnej rozrodzności stada, ale również

rozwoju bazy szkoleniowo-sportowej. Konie z Białki biorą udział w wielu międzynarodowych czempionatach. W 1950 r. z inicjatywy dyrektora stada Kazimierza Guziuka powstaje klub jeździecki, który nawiązuje współpracę z wieloma klubami akademickimi. Ta współpraca jest kontynuowana również w kolejnych latach przez następcę dyrektora Kazimierza Guziuka, a prywatnie jego syna, Andrzeja Guziuka. Białka organizuje wiele zawodów jeździeckich i szkół konkursowych. Stadnina pięknie żyje w integracji z okolicznymi rolnikami, co z czasem gdzieś ginie, a czego szkoda najbardziej. Stado Białka wychowuje wiele wysokiej klasy koni, a najdroższa klacz Perfinka wychowana w stadninie Białka zostaje sprzedana za 1250 tys. euro. Dzisiaj stadnina koni działa w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i wchodzi w skład podmiotów Małopolskiej Hodowli Roślin.

Szanowni Państwo! Tak więc białecka stadnina to, oprócz hodowli koni, opowieść o honorze i miłości ojczyzny, późniejszym rozkwicie, przekształceniach i dniu dzisiejszym. I choć lata świetności stado ma już za sobą, to jednakowoż jest tutaj jak za starych dobrych czasów: pięknie i spokojnie. No a konie? Konie jak zawsze są nie tylko piękne, ale i gotowe na nowe wyzwania. I niczego nowego nie potrzeba tworzyć, wystarczy powrócić do wzorców, które wyniosły stado w Białce na wyżyny. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Krzysztof Tuduj, koło Konfederacja.

### **Poseł Krzysztof Tuduj:**

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w tym oświadczeniu zwrócić uwagę na temat służb specjalnych. Obecna sytuacja na granicy, również teatr zmagania w rywalizacji służb specjalnych – przez miniony rok co najmniej kilka razy temat służb specjalnych pojawiał się zresztą w debacie publicznej. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę i konieczność przeprowadzenia reformy tych służb. Eksperci znający się na rzeczy mają świadomość, że taka reforma jest potrzebna, natomiast w debacie publicznej wątek ten nie pojawia się od wielu lat. Ostatnia reforma służb specjalnych wojskowych była 15 lat temu, cywilnych – 19 lat temu. Od tamtej pory jakoś nie ma powrotu do tego tematu, żeby uaktualnić strukturę służb, system, przystosować je do wyzwań, jakie są dzisiaj. Niestety w dużym stopniu ten system jest dopasowany do lat 90. i nie do końca został zreformowany, bo np. brakuje tak ważnej rzeczy jak centrum analityczne przy rządzie.

**Posel Krzysztof Tuduj**

Obecny system jest nieefektywny, często następuje dublowanie kompetencji. Wyraźnym tego przykładem są sprawy korupcyjne, którymi potrafi się zajmować i ABW, i CBA, i też służba policyjna, jaką jest CBS. Tak że jest to marnotrawienie środków, jak również zresztą narażanie funkcjonariuszy na niepotrzebne ryzyka. Ponadto jest ryzyko upolitycznienia służb. Mamy umotywowaną historycznie obawę o upolitycznianie służb. Tutaj odpowiedzią z pewnością byłaby kadencyjność szefów służb, umocnienie ich pozycji w roli, misji i służbie kierowania właśnie daną służbą specjalną. To dałoby odporność na polityczne naciski, sugestie, podpowiedzi i oczekiwania bieżącej: tej, wcześniejszej czy następnej władzy. Po prostu tak to powinno wyglądać.

Palącym problemem jest brak silnego kontrwywiadu. To jest palący problem. Jest potrzebna reorientacja zadań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, być może ze zmianą nazwy. W każdym razie sprawy dochodzeniowo-śledcze, sprawy kryminalne to nie jest to, czym powinna się zajmować najważniejsza służba specjalna w zakresie kontrwywiadu polskiego. Mamy do czynienia z tym, że po prostu przez mnogość zadań, przez mnogość frontów, które obsługuje ABW, ten najważniejszy front, czyli zwalczanie obcych wywiadów, raczej nie jest obsługiwany w sposób zadowalający, jeśli chodzi o państwo polskie. Tak należy uznać.

Powinniśmy mieć pomysł na funkcjonariuszy, którzy już odchodzą ze służby. Chodzi o to, żeby ich włączyć w system bezpieczeństwa państwa, korzystać z ich doświadczeń, tak aby dalej mogli służyć Polsce i by nie byli narażeni na złą pracę czy na jakieś pokusy niewłaściwego wykorzystywania swoich umiejętności. Ponadto zdarzają się nierówności w opłaceniu funkcjonariuszy między służbami i to jest jedna rzecz, ale te nierówności zdarzają się nawet w jednej służbie w zależności od tego, czy dany funkcjonariusz jest żołnierzem, czy pracownikiem cywilnym. Za podobną pracę są różne stawki wynagradzania, co nie jest właściwe i nikomu nie służy.

Potrzebna jest stabilność zatrudnienia w tym sensie, że każdy, kto profesjonalnie angażuje się w swoją pracę, swoją służbę, ma zapewniony rozwój zawodowy bez karuzeli stanowisk związanej z aspektem politycznym. Potrzebne jest otoczenie prawne. W Polsce mamy taką zwirowaną sytuację, że za korupcje są większe kary niż za zdradę stanu, przekazywanie wrażliwych, ważnych, newralgicznych informacji. Konieczna jest poprawa systemu koordynacji, rozdzielania zadań, jeśli chodzi o służby. To też w dużym stopniu zależy... Ministrem koordynatorem jest minister spraw wewnętrznych. Połączenie tych funkcji, pełnienie ich przez tę samą osobę gwarantuje niewydolność. Kontrola służb jest nieodpowiednia. NIK zwraca na to uwagę w swoim raporcie. Parlamentar-

na Komisja do Spraw Służb Specjalnych ma ograniczone kompetencje.

Mamy młodych, zdolnych funkcjonariuszy patriotów. Ich potencjał jest duży, należy go wykorzystać. Nie powinien być marnowany. Podam przykład. Agenci wywiadu ślubują przy pomniku Światowida. (*Dzwonek*) To jest tradycja wprowadzoną jeszcze w poprzednim systemie, za komuny.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

**Posel Krzysztof Tuduj:**

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Dla porównania funkcjonariusze służb kontrwywiadu wojskowego ślubują w Muzeum Powstania Warszawskiego. Należałoby ślubować np. przy kryptach wielkich polskich królów w Krakowie. Wzywam do debaty i przygotowania reformy w tej sprawie. Jednocześnie obawiam się, że obecny rząd nie ma do tego energii. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Myślę, że nie ma energii o wpół do drugiej w nocy. Rano na pewno będzie.

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Posel Fryderyk Kapinos:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W sobotę 12 czerwca br. odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 50-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu. Było to bardzo ważne wydarzenie i wyjątkowa chwila nie tylko dla całej społeczności uczniów, ich rodziców i bliskich, absolwentów, kadry nauczycielskiej, pracowników i dyrekcji mieleckiej szkoły muzycznej, lecz także dla mieszkańców Mielca i powiatu mieleckiego.

Zorganizowaną naukę gry na instrumentach muzycznych rozpoczęto w Mielcu pod koniec lat 50. Wtedy utworzono społeczne ognisko muzyczne. Jego rosnąca popularność spowodowała, że w 1962 r. zarządzeniem ministra kultury i sztuki przekształcono je w państwowe ognisko muzyczne – instytucję finansowaną przez państwo, która była częścią systemu szkolnictwa muzycznego posiadającą uprawnienia do wydawania świadectw.

Rozwój Mielca i jego znaczące osiągnięcia w dziedzinie kultury, a także rosnący poziom nauczania i po-



**Posel Fryderyk Kapinos**

większająca się z roku na rok liczba uczniów były głównymi powodami podjęcia przez ministra kultury i sztuki decyzji o przekształceniu z dniem 1 września 1970 r. Państwowego Ogniska Muzycznego w Mielcu w państwową szkołę muzyczną I stopnia.

Od roku szkolnego 1978/1979 siedzibą mieleckiej szkoły muzycznej jest zabytkowy budynek przy ul. Kościuszki 10 w Mielcu, w którym znajduje się tzw. sala królewska z wyjątkowej klasy wystrojem wnętrza. Są w niej portrety królów i książąt polskich pędzla ucznia Jana Matejki.

W 1990 r. w wyniku starań ówczesnej dyrekcji szkoły i władz miasta Mielca przekształcono Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Mielcu w Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w Mielcu. Oznaczało to niepodważalny awans mieleckiej placówki artystycznej w środowisku oraz dalszy jej rozwój i podnoszenie poziomu edukacji.

W ostatnich latach podjęte zostały intensywne starania służące o odnowieniu zabytkowego budynku, w którym mieści się szkoła. Wybudowano letnią scenę koncertową na jej podwórzu. Zakupiono również bardzo dużo nowych instrumentów.

W roku 2021 w szkole uczy się blisko 300 uczniów. Szlifują oni swoje talenty pod okiem blisko 50 nauczycieli. Corocznie odbywa się w niej ponad 100 koncertów, recitali, audycji muzycznych i wiele innych wydarzeń artystycznych. Szkoła corocznie organizuje lub współorganizuje wiele wydarzeń o charakterze patriotycznym, niepodległościowym i religijnym.

W moim wystąpieniu zawarłem jedynie krótki fragment 50-letniej historii działalności mieleckiej kuźni muzycznych talentów, jaką bez wątpienia jest Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Mielcu. Z całą pewnością zasługuje ona na miano unikatowego miejsca, które rozwija talenty ziemi mieleckiej dla dobra Mielca, Podkarpacia i całej naszej ojczyzny. Z tego miejsca chciałbym złożyć na ręce pana dyrektora dr. Ryszarda Kuska serdeczne podziękowania za jego pracę i kierowanie Państwową Szkołą Muzyczną w Mielcu. Gratuluję tak pięknego jubileuszu.

Chciałbym również dołączyć się do życzeń dla ratowników w całej Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Teraz wysłuchamy oświadczenia pana posła Franciszka Sterczewskiego z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdzie są dzieci z Michałowa? Rząd, który pozwolił na ich

wyrzucenie za granicę, do lasu, zamiast ich odnaleźć, poddaje teraz pod obrady Sejmu projekt ustawy dotyczący budowy muru czy też zapory. Ta absurdalna i okrutna zabawa ma kosztować ponad 1,5 mld zł.

Tak ogromne pieniądze można przeznaczyć na potrzebne inwestycje, czyli np. na budowę 25 szkół, 200 żłobków, sześciu linii tramwajowych jak w poznańskich Naramowicach czy 20 składów pociągów typu Flirt. Można byłoby też zmodernizować stację PKP Poznań Główny i siedem innych dworców lub zbudować trzy szpitale onkologiczne dla 600 pacjentów. Do budowy i obsługi tych inwestycji brakuje rąk.

Te pieniądze mogłyby zostać przeznaczone na pomoc dla uchodźców: zajęcia z języka polskiego i szkolenia, dzięki którym mogliby szybko stanąć na nogi, zacząć pracować w sklepach, szpitalach, restauracjach, zakładać rodziny, nawiązywać przyjaźnie i po prostu współtworzyć nasze społeczeństwo. W ten sposób moglibyśmy zadbać o ich bezpieczeństwo długofalowo.

Żaden mur nie rozwiąże problemu uchodźstwa, za to ma spore szanse na pogłębienie go. Osoby uciekające przed prześladowaniami ryzykują swoim życiem, aby dotrzeć do bezpiecznego kraju. Taką zaporą rząd daje im sygnał, że kolejne państwo je wyklucza i nie ma zamiaru udzielić im jakiegokolwiek pomocy. A już dzisiaj wiemy, że to ich nie zatrzymuje, nadal próbują znaleźć w Polsce i w Europie schronienie. Bo chodzi o życie.

Jeżeli Polska rzeczywiście wstała z kolan, to niech rząd tego dowiedzie i zaopiekuje się najsłabszymi. Budowanie muru nie jest żadnym pokazem siły, tylko dziecinnej naiwności, że jeżeli problemu nie widać, to go nie ma. Wystarczy zamknąć oczy, odwrócić wzrok, co zresztą premier i jego ministrowie robią nawet bez muru, już od 2 miesięcy.

Sprzeciwiam się budowie muru oraz jakiegokolwiek bariery, która oddziela nas od osób potrzebujących pomocy. Sprzeciwiam się tej scenografii do teatru okrucieństwa, który PiS organizuje, by strachem walczyć o władzę. Dopuszczcie medyków. Dopuszczcie media. Nie możemy pozwolić na budowę nowej żelaznej kurtyny i tym samym na podcinanie skrzydeł białoruskiej opozycji. Zamiast budować wyższy mur, postawmy dłuższy stół, przy którym wszyscy się zmieścimy, bez względu na pochodzenie, wyznanie czy numer buta.

Nie – dla muru na granicy. Pamiętajmy – nikt nie jest nielegalny. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Teresa Pamuła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Teresa Pamuła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 23 września minęła 81. rocznica śmierci bł. Bernardyny Marii Jabłońskiej. Urodziła się 5 sierpnia 1878 r. we wsi Pizuny koło Narola w powiecie lubaczowskim w wielodzietnej rodzinie chłopskiej Grzegorza i Marii z domu Roman. W miarę swoich możliwości pomagała rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Pierwsze nauki czytania i pisania pobierała od wędrownego nauczyciela Tomasza Tomczyka, a następnie dokształcała się u proboszcza parafii lipskiej ks. Andrzeja Pączka. Dom rodzinny był miejscem ukształtowania się u niej podstawowej formacji religijnej. Razem z matką pielgrzymowała do klasztoru ojców franciszkanów do Horyńca-Zdroju. Coraz więcej czasu poświęcała modlitwie i kontemplacji. To w Horyńcu-Zdroju w dzień odpustu św. Antoniego Padewskiego 13 czerwca 1896 r. spotkała brata Alberta Chmielowskiego i poprosiła go o przyjęcie do zakonu. Będąc w kontakcie z albertynkami, już 13 sierpnia udała się do pustelni w Starym Bruśnie koło Horyńca-Zdroju. Po kolejnej rozmowie brat Albert, przebywający wówczas w pustelni w Manasterzu, oddalonym od Horyńca o ok. 18 km, skierował młodą Marię do Krakowa, do tzw. Ogrodu Angielskiego przy ul. Lubicz, gdzie mieścił się Miejski Dom Kalek pw. św. Anny. Tam poznała nędzę ludzkiego istnienia i miejsce to stało się inspiracją do podjęcia pracy charytatywnej na rzecz ubogich. Po 10 miesiącach wróciła do Starego Brusna, gdzie pod okiem św. brata Alberta otrzymała szary habit, welon nowicjuszek i imię zakonne Bernardyna. Po obłóczynach powróciła do pracy w przytulisku.

Kiedy miała już pewne doświadczenie w pracy z ubogimi, w 1900 r. św. brat Albert mianował ją przełożoną domu kalek. W domu tym przebywało osiem siostr albertynek i cztery postulantki oraz ok. 100 osób potrzebujących. Po 2 latach została przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Posługujących Ubogim. Jako przełożona zajmowała się rozwojem zgromadzenia, formacją młodych sióstr. Wraz ze wzrostem liczby sióstr zwiększała się też liczba placówek, powstawały domy i przytuliska, np. w Jarosławiu, w Sokalu, w Tarnowie siostry zajmowały się chorymi na cholewę, a w Przemyślu prowadziły na początku I wojny kuchnię dla prawie 700 osób. Na Kalatówkach, gdzie był dom zgromadzenia, powstały wśród tatrzańskiej pięknej przyrody piękne przemyślenia mistyczne błogosławionej.

Całe życie błogosławionej oparte było na trwałych zasadach, które zaszczerpił jej duchowy przewodnik i współpracownik św. brat Albert.

Beatyfikacji dokonał św. Jan Paweł II 6 czerwca 1997 r. podczas mszy odprawionej pod Krokwią w Zakopanem. Tak mówił podczas mszy beatyfikacyjnej: Maria Bernardyna Jabłońska – duchowa córka św. brata Alberta Chmielowskiego, współpracow-

nica i kontynuatorka jego dzieła miłosierdzia – żyjąc w ubóstwie dla Chrystusa, poświęciła się służbie najuboższemu. Kościół nam stawia dzisiaj za wzór tę świętobliwą zakonnicę, której dewizą życia były słowa „dawać, wiecznie dawać...”. Chciała być dobrą zawsze dla wszystkich, ale najlepszą dla najbardziej pokrzywdzonych. Ból bliźnich jest moim bólem – mówiła.

W jej rodzinnej miejscowości w Pizunach znajduje się obecnie Dom Modlitwy pw. bł. Bernardyny Marii Jabłońskiej, prowadzony przez siostry albertynki, a w Lubaczowie siostry prowadzą dom pomocy społecznej. Przez miejsca jej lat dzieciństwa i młodości wytyczono zielony szlak im. św. brata Alberta, o długości 47 km, związany również z życiem św. brata Alberta.

Zapraszam na piękne Podkarpacie, na ziemię lubaczowską, do Pizun, Brusna, Manasterza, Horyńca, aby przeżyć duchowo spotkanie z bł. Bernardyną Jabłońską i św. bratem Albertem, aby być dobrym jak chleb. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję za tę piękną opowieść.

Bardzo proszę w tej chwili pana posła Artura Łackiego o następną opowieść.

### **Posel Artur Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm dzisiaj procedował nad uchwałą o tym, aby rok 2022 ustanowić Rokiem Józefa Wybickiego, twórcy hymnu narodowego. Tymczasem równie ważny i warty uhonorowania jest Walenty Zwierkowski, autor polskich barw narodowych.

Na początku 2021 r. miała miejsce 190. rocznica pierwszego oficjalnego dokumentu ustanawiającego biel i czerwień barwami narodowymi Polaków. W dniu 7 lutego 1831 r. w toku trwającego powstania listopadowego suwerenny Sejm Królestwa Polskiego na wniosek posła Walentego Zwierkowskiego, wiceprezesa Towarzystwa Patriotycznego, podjął uchwałę: „Izba Senatorska i Izba Poselska po wysłuchaniu wniosków Kommissyi Sejmowych, zważywszy potrzebę nadania jednostajnej odznaki, pod którą winni się łączyć Polacy, postanowiły i stanowią: Artykuł 1. Kokardę narodową stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały z czerwonym. Artykuł 2. Wszyscy Polacy, a mianowicie Wolsko Polskie te kolory nosić mają w miejscu, gdzie takowe odznaki dotąd noszonymi były. Przyjęto na posiedzeniu Izby Poselskiej dnia 7 lutego 1831 roku”.

To 190 lat temu wszystko się zaczęło i dało początek. Sejm uchwalił na wniosek Walentego Zwierkowskiego, że kokardę narodową stanowić będą kolory

### **Posel Artur Łacki**

herbowe Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, tj. kolor biały z czerwonym. Smutne jest to, że ta data i wydarzenia są zupełnie niezauważane w przestrzeni publicznej ani przez rządzących. Do naszych barw narodowych jesteśmy przywiązani, podczas świąt państwowych i narodowych z każdym rokiem w oknach i na balkonach pojawia się coraz więcej flag biało-czerwonych. Coraz poprawniej eksponowane są barwy narodowe. Trzeba o nie dbać, ponieważ to właśnie przez nie jesteśmy identyfikowani na zewnątrz.

17 lat temu, 2 maja 2004 r., po raz pierwszy obchodziliśmy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Pomysł powstał w zasadzie już 2 lata wcześniej, w Międzywoźniu na wyspie Wolin. W szkołach nie uczono o tym najbardziej powszechnym symbolu narodowym, a Ministerstwo Edukacji Narodowej się tym nie interesowało. To Edward Rodziewicz, historyk i członek Stowarzyszenia Rodu Rodziewiczów, opracował projekt zmian w obowiązującej wówczas ustawie o symbolach narodowych, który zakładał m.in. ustanowienie dnia flagi narodowej. Uważam, zgodnie z propozycją pana

Edwarda Rodziewicza, że powinniśmy powołać muzeum barw narodowych i flagi polskiej, a najbliższy rok ustanowić, obok Józefa Wybickiego, również rokiem Walentego Zwierkowskiego, twórcy barw narodowych.

Ministra i wicepremiera Glińskiego chciałem poinformować, że w województwie świętokrzyskim stoi dworek rodu Zwierkowskich, który można za niewielkie pieniądze odkupić i za niewielkie pieniądze przystosować, jak dworek Wybickiego, do muzeum barw narodowych. Dziękuję, panie marszałku. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie<sup>\*)</sup>.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. dzisiaj, do dnia 14 października do godz. 9.

Jakie piękne oświadczenia były. Tak się wzruszyłem...

---

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 1 min 45)*





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym**

– punkt 6. porządku dziennego

#### **Posel Małgorzata Pepek**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Według obowiązujących przepisów zezwolenie na odstępstwo od warunków technicznych, jakim powinien odpowiadać pojazd, wydawane jest na wniosek właściciela lub posiadacza pojazdu po uiszczeniu opłaty. Obecnie do wniosku doliczyć należy opłatę skarbową w wysokości 10 zł.

Ust. 3 art. 67 procedowanej ustawy stanowi, że maksymalna wysokość tej opłaty nie może przekroczyć 600 zł. Owa kwota to opłata maksymalna, ale w stosownym rozporządzeniu opłatę za wydanie odstępstwa ustalono na 450 zł, czyli aż 45 razy więcej niż do tej pory! O odstępstwo nie będzie wprawdzie łatwiej, ale za to jego uzyskanie będzie zdecydowanie droższe.

Nie jest wam po prostu wstyd w czasach szalejącego koronawirusa i największej inflacji od 20 lat wprowadzać takie przepisy?

### **Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych**

– punkt 9. porządku dziennego

#### **Posel Mirosław Maliszewski**

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści

Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko klubu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, druki nr 1567 i 1591.

Polskie rolnictwo przeżywa w tej chwili ogromny kryzys. Z powodu szalejącego ASF i braku zdecydowanych działań pomocowych codziennie bankrutują kolejne gospodarstwa rodzinne. Inne choroby zwierząt również sięgają spustoszenia. Deklarowana pomoc nie nadchodzi na czas, produkcja wygasa i nie ma praktycznie do niej powrotu. Właściciele gospodarstw

są zmuszeni do podejmowania innej aktywności zawodowej. W innych branżach sytuacja wcale nie jest lepsza. Systematycznie wzrastają koszty energii elektrycznej, paliw, nawozów i innych środków do produkcji. Ostatnio szczególnie mocno podrożały nawozy sztuczne.

Aby zatrzymać dramat tysięcy rolniczych rodzin, konieczne są działania ułatwiające podejmowanie innego rodzaju działalności, w tym na obszarze i na terenie gospodarstwa rolnego. Nasz klub zawsze wspierał i inicjował tego typu przedsięwzięcia, bo są one konieczne. Jednak zmiana przeznaczenia gruntów rolnych i budynków gospodarczych musi być logiczna, spójna i niebudząca prawnych obaw, kontrowersji, a także nie powinna dawać okazji do nadużyć administracyjnych.

Ten projekt budzi także wątpliwości, co należy traktować jako niebezpieczeństwo. Będziemy uważnie mu się przyglądać w ciągu dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję za uwagę.

## **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Rafał Adamczyk**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia)

Sytuacja polskich samorządów wykonujących zadania publiczne staje się co roku coraz trudniejsza. Wprowadzone zmiany w podatku PIT powodują, że samorządy lokalne tracą swoje dochody od kilku do kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. Nie zwalnia to poszczególnych gmin od realizacji planowanych i bardzo potrzebnych inwestycji, wprowadzania programów zdrowotnych czy zapewniania odpowiedniego poziomu nauczania we wszystkich placówkach oświatowych, czyli wszystkich tak potrzebnych zadań dla mieszkańców. Ostatnie 5 lat to brak pewności samorządów, że ich budżety będą miały dochody, w tym rekompensaty państwa, zgodne z nałożonymi na nie obowiązkami.

Mimo że w latach 2016–2019 nastąpił wzrost dochodów jednostek samorządu terytorialnego, to niestety nie był on na tyle wysoki, żeby zbilansować wzrost wydatków związanych m.in. ze wzrostem kosztów pra-

cy, cen energii, usług i materiałów oraz zakresu zadań, które muszą realizować samorządy.

Niestety jednocześnie w ww. okresie nastąpiło radykalne zwiększenie dysproporcji między wielkością części oświatowej subwencji ogólnej a wydatkami bieżącymi oświaty, w których tylko pensje nauczycielskie rosły w każdym kolejnym roku szybciej niż subwencja oświatowa. Po tych kilku latach wydatki na edukację w niektórych gminach ze środków własnych wyniosły łącznie ponad 400 mln zł.

Brak rekompensat finansowych dla jednostek samorządu terytorialnego i nałożone na nie obowiązki są sprzeczne z zapisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

„Art. 167. Dochody jednostek samorządu terytorialnego.

1. Jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań.

2. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego są ich dochody własne oraz subwencje ogólne i dotacje celowe z budżetu państwa.

3. Źródła dochodów jednostek samorządu terytorialnego są określone w ustawie.

4. Zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych”.

Tym samym apeluję do prezesa Rady Ministrów o podjęcie skutecznych działań, których efektem będzie powstanie systemu rekompensat uzupełniających ubytki w dochodach własnych samorządów będących skutkiem obowiązujących przepisów prawnych szkodliwych dla społeczności lokalnych.

### **Posel Waldemar Andzel**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat Stanisława Jankowskiego ps. „Agaton”, żołnierza Armii Krajowej, kapitana artylerii Wojska Polskiego, kawalera Orderu Virtuti Militari

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 110 lat temu, 29 września 1911 r., w Warszawie urodził się Stanisław Jankowski – polski architekt, kapitan artylerii Wojska Polskiego, a także cichociemny.

W trakcie II wojny światowej był oficerem wywiadu Armii Krajowej oraz uczestnikiem powstania warszawskiego – w 1944 r. został dowódcą plutonu „Agaton” w batalionie „Pięść”.

Jego ojciec i brat zostali rozstrzelani w Palmirach.

Stanisław Jankowski był osobistym adiutantem gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego.

Po wojnie pracował jako architekt w Biurze Planowania Rozwoju Warszawy, a następnie za granicą. Był ekspertem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 5 marca 2002 r. w Warszawie.

Cześć i chwała bohaterom.

### **Posel Magdalena Filiks**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Premierze! Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera katalog praw każdej osoby przebywającej na terytorium Polski. W art. 57 zagwarantowaliśmy każdemu wolność organizacji i uczestnictwa w zgromadzeniach publicznych, a w art. 32 zapewniliśmy, że wszyscy, niezależnie od poglądów politycznych, są równi wobec prawa, a władza publiczna musi traktować wszystkich w taki sam sposób.

Wydarzenia, do których doszło między innymi w dniu 10 października 2021 r., pokazują, że w rzeczywistości polskie władze i organy ścigania stosują powyższe zasady w sposób wybiórczy. Gdy w godzinach porannych na Krakowskim Przedmieściu aktywiści zorganizowali happening, który został legalnie zarejestrowany w urzędzie miasta jako zgromadzenie publiczne, Policja użyła znacznych sił, aby ten happening się nie odbył, a wszyscy, którzy chcieli wziąć udział w tym legalnym zgromadzeniu, nie mieli takiej możliwości. Czy powodem takiego działania był fakt, że happening dotyczył działania władzy, a w szczególności wicepremiera ds. bezpieczeństwa Jarosława Kaczyńskiego? Wolnością obywatelską chronioną w konstytucji w art. 54 jest wolność wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji, władza nie może kneblować ust obywatelom, gdy wyrażają poglądy czy zadają pytania, które nie są po jej myśli.

Organa ścigania jednak nie skupiły się tylko na niedopuszczeniu do legalnego zgromadzenia aktywistów, ale wręcz doszło do ich zatrzymania. Niektórzy z nich spędzili w areszcie 35 godzin, a następnie na mocy decyzji prokuratury rejonowej, niewątpliwie nacechowanej politycznie, jeden z aktywistów otrzymał dozór policyjny i zakaz zbliżania się do placu, na którym wcześniej zarejestrował legalne zgromadzenie publiczne. Wśród zarzucanych mu naruszeń prawa znalazło się między innymi naruszenie miru domowego, które dotyczy wejścia na ogólnodostępny plac Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Takie działania przywodzą na myśl wprost praktyki z czasów słusznie minionych, gdy Służba Bezpieczeństwa wraz z Milicją Obywatelską dręczyli obywatele demonstrujących przeciwko władzy.

Wydarzenia z Warszawy nie są czymś odosobnionym. Do jeszcze bardziej kuriozalnej sytuacji doszło w Krakowie. W czasie demonstracji pod biurem regionalnym pańskiej partii, Prawa i Sprawiedliwości, zebrały się matki z dziećmi, by wyrazić solidarność z matkami i dziećmi, które utknęły na granicy Polski z Białorusią. W czasie tego zgromadzenia dzieci w wieku od 3 do 7 lat za pomocą kredy wykonały kilka rysunków i napisów na chodniku. Żaden z nich nie był obraźliwy, żaden z nich nie naruszał dobrych obyczajów. Jednak funkcjonariusze Policji zdecydowali się i tym razem przerwać zgromadzenie i happening, jaki w jego trakcie się odbył. Małym dzieciom odebrano kredę i zakazano chodzenia po namalowanych rysunkach i napisach, by jak to powiedział jeden z funkcjonariuszy, nie niszczyć



dowodów. Wezwano nawet wyspecjalizowanego kryminalistykę, który miał dokonać oceny rysunków i napisów. Przebieg tych wydarzeń wydaje się absurdalny i wyszany z palca, niestety jest prawdziwy. Policjantów nie przekonało nawet wyjaśnienie jednego z 3-latków, który tłumaczył, że to kreda, która pod wpływem deszczu się zmywa. Sprawa zakończyła się wysłaniem wezwań na przesłuchanie dla matek zebranych tego dnia na proteście, brakowało tylko postawienia równie absurdalnych zarzutów jak w Warszawie.

Czy tak powinna działać polska Policja i prokuratura, do których zaufanie powinni mieć wszyscy obywatele? To pytanie retoryczne, na które wszyscy znają odpowiedź.

Policja prezentuje jednak zgola odmienną postawę wobec aktywistów działających na rzecz partii rządzącej. Najlepszym przykładem tego po raz kolejny są wydarzenia z centrum Warszawy. Gdy 10 października 2021 r. o godz. 18 rozpoczęło się zgromadzenie obywateli i obywateli w sprawie pozostania Polski w strukturach Unii Europejskiej i zatrzymania polexitu, w pobliżu aktywiści zebrani wokół pana Bąkiewicza uruchomili nagłośnienie, którego celem nie było wyrażenie poglądów i opinii, ale puszczanie muzyki celem zakłócenia legalnie zgłoszonego zgromadzenia. Co więcej, pan Bąkiewicz i jego współpracownicy prowadzili swoje działania nie w miejscu, w którym zgłosili swoje zgromadzenie, tylko kilkaset metrów od niego. Czy Policja podjęła odpowiednie działania? Czy przerwała nielegalne zgromadzenie, a może zatrzymała pana Bąkiewicza? Nic z powyższego się nie wydarzyło. Jedyne działania, jakie podjęła Policja, to ustawienie kordonu wokół nagłośnienia służącego do zagłuszania legalnego zgromadzenia. Czy to ma oznaczać, że Policja zaangażowała się w bieżące wydarzenia polityczne? Czy jej polityczny nadzór w postaci ministra Kamińskiego wprost wymaga podejmowanie określonych działań i niepodejmowanie ich, jeśli jest to zgodne z jego poglądami?

Czy tak powinna zachować się służba, która w swoim działaniu ma strzec konstytucji i porządku prawnego w Polsce? Czy pan premier popiera takie działania organów ścigania? Czy pan premier podejmuje działania wobec ministrów swojego rządu, aby oni wyciągnęli stosowne konsekwencje wobec podległych służb i instytucji? Czy uczuli pan ministrów swojego rządu na to, by przestrzegali zasad wynikających z konstytucji i doprowadzili do tego, by również miało to miejsce w podległych im instytucjach?

### **Posel Jarosław Gonciarz**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie Dnia Ratownictwa Medycznego

Dzień 13 października to wyjątkowa data, gdyż dokładnie tego dnia od 2006 r. obchodzony jest corocznie Dzień Ratownictwa Medycznego. Ten dzień jest świętem polskiego ratownictwa medycznego, które ustano-

wione zostało ustawą z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę – i poświęcić na to chwilę czasu – na znaczenie pracy ratowników. Ratownicy medyczni wykonują ciężką, odpowiedzialną i stresującą pracę. W związku ze swoją ciężką pracą często ryzykują własne życie i zdrowie, by dotrzeć do potrzebującego na czas i udzielić mu pomocy. Również jako pierwsi pojawiają się na miejscach wypadków. Nie są im obce interwencje w momentach katastrofy, nagłego zachorowania i udzielania pierwszej pomocy osobom, które tej pomocy potrzebują.

Tylko w 2019 r. – według statystyk – zespoły ratownictwa medycznego udzieliły w Polsce pomocy 3,1 mln osób. W ramach PRM w 2019 r. funkcjonowało 1577 zespołów ratownictwa medycznego: 369 specjalistycznych i 1208 podstawowych. Pomoc poszkodowanym świadczyło także 21 lotniczych zespołów ratownictwa medycznego i 237 szpitalnych oddziałów ratunkowych.

Pragnę poprzez swoje oświadczenie wyrazić największą wdzięczność wszystkim ratownikom medycznym, lekarzom i pielęgniarcom systemu, dyspozytorom medycznym oraz innym osobom zaangażowanym w system ratownictwa medycznego oraz złożyć im najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta. Życzę wam wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim ogromu satysfakcji i radości, jaką daje możliwość ratowania ludzkiego życia.

### **Posel Norbert Kaczmarczyk**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Z relacji przekazywanych przez interesariuszy w moich biurach poselskich oraz informacji medialnych wynika, że w Polsce może dochodzić do rzekomych nieprawidłowości przy masowym eksportowaniu zmagazynowanych nawozów za granicę. Jeśli powyższe znalazłoby potwierdzenie w faktach, to miałyby to bardzo istotne znaczenie dla bieżącej sytuacji na rynku nawozów, która jak powszechnie wiadomo, jest obecnie trudna.

Jeśli w istocie dochodzi do naruszeń, to biorąc pod uwagę, że za ten obszar odpowiadają SSP, istotne jest w tym momencie zabezpieczenie interesów polskich rolników, a dopiero potem zysk. Ewentualne wyprzedanie zapasów nawozów może skutkować pogłębieniem trudnej sytuacji, która i tak pogorszyła się od czasu złożenia mojej interpelacji w tym zakresie. Podkreślałem także wówczas potrzebę dotowania nawozów i powrotu do tzw. sklepów przyzakładowych. Dziękuję, że te kwestie znalazły się w niedawno ogłoszonym programie Zjednoczonej Prawicy dla rolnictwa.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy wskazać, że zasadne wydaje się podjęcie przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi działań mających na celu skontrolowanie podmiotów zajmujących się produkcją i magazynowaniem nawozów. Jeśli w wyniku kontroli pojawią się wnioski o nieprawidłowościach w procesie eksportowania nawozów za granicę, to kolejnym odpowiednim krokiem powinno być zablokowanie tego typu procesów.

**Posel Mirosław Suchoń**  
Koło Parlamentarne Polska 2050

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka-  
naście tygodni temu minęło 18 lat od momentu, kiedy  
podjęliśmy decyzję o przystąpieniu Polski do Unii Eu-  
ropejskiej. 7 i 8 czerwca 2003 r. udaliśmy się do lokali  
referendalnych, żeby w tej sprawie zagłosować. Ponad  
77% głosujących Polek i Polaków na pytanie o wyra-  
żenie zgody na wstąpienie do UE odpowiedziało: tak.  
W Bielsku-Białej przystąpienie do Wspólnoty poparło  
82% głosujących, a w powiatach: bielskim – 78%, cie-  
szyńskim – 83%, pszczyńskim – 79%, żywieckim – 80%.  
Te wyniki pokazują, że bardzo dobrze rozumieliśmy  
perspektywę zapewnienia naszej ojczyźnie bezpieczeń-  
stwa, a z drugiej strony uzyskania silnego akceleratora  
wzrostu gospodarczego. W rezultacie 1 maja 2004 r.  
przystąpiliśmy do Unii Europejskiej i staliśmy się jej  
częścią.

Dziś możemy pogratulować sobie tej decyzji. Dzięki  
niej jesteśmy istotnym członkiem wyjątkowego klubu

państw europejskich, które łączy więź gospodarcza i po-  
lityczna oraz wspólnota wartości. Bo warto przypo-  
mnąć, że Unia Europejska to nie tylko polityka, gospo-  
darka i pieniądze, ale przede wszystkim takie wartości,  
jak solidarność, praworządność, odpowiedzialność,  
uczciwość, tolerancja, szacunek dla pracy, gospodar-  
ność. Wspólnota wartości, która wynika także z chře-  
ścijańskich korzeni Europy, to niezwykle silne spoiwo.

Teraz nadszedł czas, że musimy bronić tej decyzji  
przed władzą, która na siłę chce postawić Polskę poza  
wspólnotą Unii Europejskiej. Przed władzą, która dla  
własnej korzyści postanowiła poświęcić kluczowy in-  
teres Polski. Jesteśmy to winni naszym przodkom,  
którzy walczyli o Polskę wolną i niepodległą. Jesteśmy  
to winni kolejnym pokoleniom Polek i Polaków, któ-  
rych przyszłość spoczywa w naszych rękach. Jeżeli  
pozwolimy władzy rzucić nas w przepaść, to nie będzie  
powrotu i zostaniemy zapamiętani jako ci, którzy  
zmarnowali jedną z największych szans w historii Pol-  
ski. Zróbmy wszystko, aby w tej walce zwyciężył inte-  
res Polski. Pamiętajmy: Unia to my wszyscy.